ZBIÓR
WIADOMOŚCI
DO HISTORYI SZTUKI LEKARSKIÉJ
w Polsce
od czasów najdawniejszych, aż do najnowszych.

Przez

Ludwika Gąsiorowskiego,

Dra Med. i Chir., Członka Towarzystw: Lekarskiego warszawskiego, naukowego krakowskiego z Uniw. Jagiell. połączonego i cesarskiego lekarskiego wileńskiego.

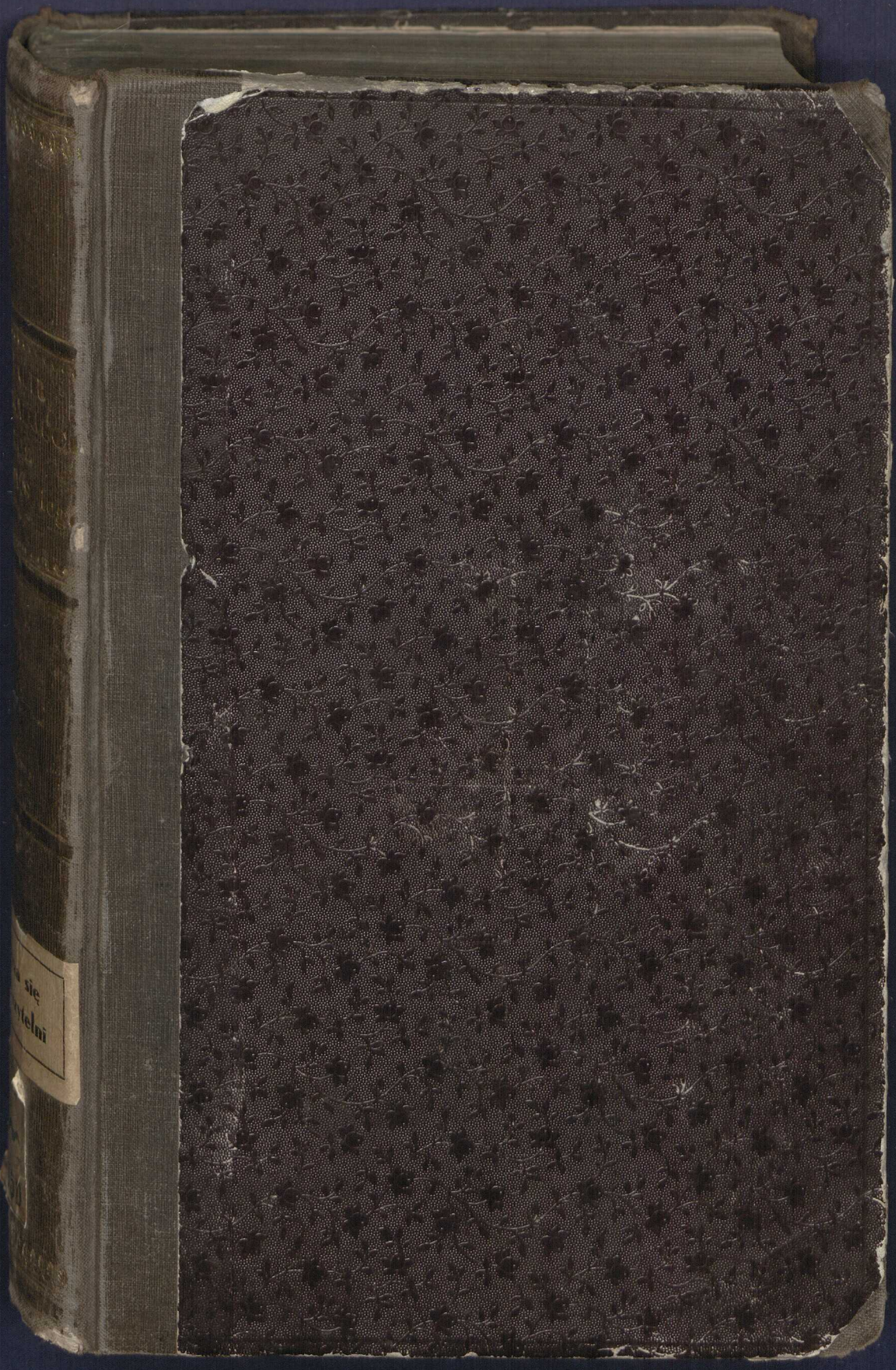
Służmy poczciwéj sławie, a jako kto może,
Niech ku pożytku dobra wspólnego pomoże.
J. Kochanowski.

TOM III.

W POZNANIU.

NAKŁADEM JANA KONSTANTEGO ŻUPAŃSKIEGO.

1854.




BIBLJOTEKA
VNIWERSYTECKA
V POZNANIV

ZBIÓR
WIADOMOŚCI
DO HISTORYI SZTUKI LEKARSKIÉJ
w Polsce
od czasów najdawniejszych, aż do najnowszych.

Przez

Ludwika Gąsiorowskiego,

Dra Med. i Chir., Członka Towarzystw: Lekarskiego warszawskiego, naukowego krakowskiego z Uniw. Jagiell. połączonego i cesarskiego lekarskiego wileńskiego.

Służmy poczciwéj sławie, a jako kto może,
Niech ku pożytku dobra wspólnego pomoże.
J. Kochanowski.

TOM III.

W POZNANIU.

NAKŁADEM JANA KONSTANTEGO ŻUPAŃSKIEGO.

1854.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA POZNAŃ

BUP

1898. 1054

CIENIOM

ś. p. Dra Med.

JERZEGO ARNOLDA

byłego konsyliarza króla polskiego

STANISŁAWA AUGUSTA,

który pierwszy z lekarzy polskich przedsięwziął zbierać wiadomości do rzeczy lekarskiéj ojczystéj i takowe ogłosił drukiem w rozprawach: *„O hojności królów i względach panów polskich dla nauki lekarskiéj i lekarzy“*

w dowód wysokiego szacunku

ofiaruje

Autor.

PRZEDMOWA.

Oddaję pod sąd uczonéj Publiczności trzeci tom mego dzieła, obejmujący rzecz lekarską ojczystą od roku 1764. — 1854., ze względu na ogólną oświatę w Polsce, szkoły lekarskie, zarazy, terapią, patalogią i materyą medyczną. Tom zaś czwarty i ostatni podany już do druku, zawierać będzie z tego samego okresu wiadomości o chirurgii, akuszeryi, anatomii, fizyologii, weterynaryi, medycynie sądowej i policyjnéj.

Okres ten można śmiało nazwać świetnym dla literatury naszéj: bo już nie cudzoziemcy, jak w przeszłym, uprawiali nauki lekarskie w Polsce, lecz sami prawie tylko rodacy i uprawiali, pomimo rozmaitych a licznych przeszkód politycznych,

z chlubą i wielką korzyścią dla narodu. W tym okresie natrafiamy na wielu lekarzy polskich, którzy pisali swe dzieła w rozmaitych językach, a to dla tego, iż przez zbieg okoliczności politycznych, w ostatnich czasach zaszłych, byli Polacy rozrzuceni po wszystkich narodach europejskich, a nawet i wszystkich częściach świata.

Wyznać mi tu przychodzi szczerze, iż w napisaniu niniejszego tomu napotkałem na niezliczone trudności, na wielki brak potrzebnych wiadomości do przedmiotów, o których mi koniecznie pisać wypadało, a w końcu na obojętność w nadesłaniu mi krótko zebranych biografii żyjących lekarzy, mających w nowoczesnéj literaturze zasługi, o które do główniejszych miast polskich się udawałem, ale zupełnie bezskutecznie. Jeźli przeto zaszły jakie uchybienia, o czém bynajmniéj nie wątpię, nie moja w tém wina. Jestem zupełnie spokojny na wszelkie zarzuty, jakie mnie spotkać mogą: bo dopełniłem, stósownie do sił moich, święcie i sumiennie przedsięwziętego zadania.

Pisałem w Poznaniu dnia 25. Sierpnia 1854. r.

NIEKTÓRE SPROSTOWANIA.

1) W Tomie drugim niniejszego Zbioru wiadomości na stronie 397 pisałem o Drze med. *Henryku Lelewelu*, a na stronie 449 i 457 o Drze *Henryku Lelheffelu* sprowadzonym z Lewensprung r. 1736 z Prus do Warszawy, jako o dwóch lekarzach różnego nazwiska, czyli mówiąc inaczéj, zrobiłem z jednego lekarza dwóch. Dopiero znany uczonemu światu *Joachim Lelewel*, zwrócił mi na to uwagę i sprostował moje uchybienie w nadesłanéj łaskawie konotatce w ten sposób: „Rodzina *Loelhoeffel* ma swe origo w Rakuzach w Austryi, z kąd się wyniosła do Prus i rozrodziła pod Insterburgiem we dwie linie: *de Loewensprung et Loewensprung-Insterbury*. Byli z niéj w Królewcu jurisconsulta i theolog. — *Jan Jerzy Loelhoeffel* (o którym Łukaszewicz nadmienia) poseł regnanta (króla) pruskiego do Rzeczypospolitéj polskiéj, umarł bezdzietni, ale otrzymał indigenat pruski dla całego jimienia. Jeden z nich za *Fryderyka Wielkiego* dosłużył się pono jeneralstwa. Koło roku 1660 świecił téż i we Francyi jakiś *Lelevel* (tak się pisał) filozof malebranetrista; dla bibliomanów wygotował cokolwiek pociesznych i niedorzecznych dzieł; największéj rzadkości, przepłacona przez nich jest broszura jak przeciw spektaklom (nie widziałem jéj). *Henrik Loelhoeffel* czyli *Lelewel* jest jeden i ten sam. Był w Lejdzie i dotąd znajduje się w dawnych uniwersyteckich diptikach zapisany. Doktoryzując się, bronił rozprawy piękną napisanéj łaciną: „*De frictione.*“ Dziś Hollendrzy nie mogą jéj odszukać (ma ją mój brat). Ten *Henrik Lelewel* w Warszawie był nadwornym kon-

syliarzem *Augusta III.* Między posiadłościami jakie w Warszawie nabył miał na ulicy długiéj dworek modrzewiowy dotąd stojący i pałac, o którym nadmienia atlas polski *Rizzi Zannoniego*, pałac ten był potém *Rostworowskiego.* — Syn *Henrika*, a ojciec mój *Karól* wziął indigenat polski zarzuciwszy zupełnie niemiecką nazwiska ortografią "

2) T. III. str. 11. wiersz piąty od góry ma się czytać: język ojczysty był wykładowy, a nie wykładany.

3) T. III. str. 11. Istotnym redaktorem *Przyjaciela ludu*, był ś. p. prof. *Jan Popliński*, *Ciechański* dał tylko swe imię z powodu mi niewiadomego.

4) T. III. str. 27. Ma się czytać: *Józef Sawiczewski*, zamiast *Sowiczewski.*

5) W Tomie III. strony 40, wiersz drugi od góry ma się czytać: Założony teraz ogród botaniczny na Wesołéj jest według systemu *Lineusza* urządzony. Doktor zaś *Kostecki* i t. d. Odsełacz liczbą 12 oznaczony ma stać przed wyrazami Założony teraz.

6) T. III. str. 44 trzeba czytać: *Treterów*, zamiast *Tretorów.*

7) T. III. str. 45 wiersz dziewiąty od góry ma się czytać: z wszelkiemi, a nie z wielkiemi.

8) T. III. str. 65. Wypada dla sprostowania wiadomości o założeniu szkoły weterynaryi w Marymoncie następujące szczegóły dołączyć. *Sobieszczański* Rys hist. stat. miasta Warszawy str. 260) pisze: „Ustawą 23 września 1816 r. założono instytut gospodarstwa rólniczego, weterynaryi praktycznéj i szkoły rękodzielnéj w Marymoncie, w celu wzniesienia tych gałęzi umiejętności."

9) T. III. str. 144, wiersz piąty od dołu trzeba czytać: Do główniejszych pisarzy o wodach mineralnych policzyć możemy itd.

10) W Tomie III. str. 171 wypada uzupełnić biografią Dra *Piotra Józefa Karowe* w ten sposób: Familia ślachecka *Carové* sprowadziła się z Włoch do Polski i osiadła w mieście wielkopolskiém Lesznie. Z téj to familii urodzony w Lesznie nasz *Piotr Józef*, promowował roku 1771 w Frankfurcie nad Odrą na doktora medycyny i osiadł jako praktyczny lekarz w Poznaniu. Król *Stanisław August* umiejąc cenić zdatności młodego Dra *Karowe*, mianował go r. 1772 swym nadwornym lekarzem, rząd zaś pruski roku 1800. pierw-

szym radcą medycznym przy kollegium lekarskiém w Poznaniu, lecz nie długo rzeczony urząd sprawował *Karowe*, bo już w tym samym roku życia dokonał. Podane powyższe wiadomości o Drze *Karowe* mam z papierów oryginalnych wręczonych mi przez jego córkę.

Inne zaszłe jeszcze pomyłki proszę łaskawie poprawić i uwzględnić, bo jako praktyczny lekarz, nie mógłem się ciągle niniejszéj pracy oddawać.

OKRES VI.

OD WSTĄPIENIA NA TRON POLSKI STANISŁAWA AUGUSTA PONIATOWSKIEGO,

AŻ DO NAJNOWSZYCH CZASÓW,

CZYLI OD ROKU 1764 DO 1854.

---

§. 1.

Jest to rzeczą niezawodną, że pierwszy popęd do reformy zepsutych obyczai i nauk w Polsce tego okresu dał **Stanisław Konarski** pijar, mąż gruntownéj nauki, gorliwy o urządzenie lepszych szkół w naszym kraju i o wprowadzenie do takowych praktyczniejszego wykładu nauk, aniżeli dotychczas był w używaniu. **Konarski** jak drugi **Prometeus** — mówi uczony **M. Wiszniewski** w Hist. Lit. Pol. T. I. str. 35, wykradł światło u obcych i do Polski zaniósł. Ci, co mu założenie *Collegium nobilium* r. 1740 w Warszawie dla wychowania możnych familii za złe poczytują, mylą się bardzo: bo **Konarski** znał dobrze zepsucie zakorzenione w tych rodzinach; bo **Konarski** wiedział dobrze, że w Polsce owego czasu, tak złe jak i dobre mogło się na dół tylko rozlewać, a nie pod górę i dla tego mądrze sobie postąpił, kiedy przedsięwziął ciemnotę i niecnoty w samém źródle wyniszczać. Jak błogie owoce wydały ślachetne zabiegi **Konarskiego** dla Polski, zobaczemy w następnych czasach; tu zaś dosyć powiedzieć, iż od niego zaczęła się epoka odrodzenia nauk, oświaty i języka w Polsce.

Nie wypada tu pominąć i zasług króla **Leszczyńskiego**, który w Nancy i Luneville utrzymywał ciągle swoim kosztem 12 Polaków w tamecznych szkołach. Z nich wielu dobrze wykształconych wróciło do kraju i przyłożyło się do zaszczepienia w rodakach zamiłowania ku naukom [1]).

Przez rozmaite zabiegi i intrygi zasiadł na tronie polskim r. 1764 król **Stanisław August Poniatowski** monarcha światły wprawdzie, kochający nauki i lubownik wielki sztuk pięknych, ale niedołężny i nieszczęśliwy rządca, a jeszcze słabszy polityk. Za jego to panowania została Polska zhańbioną w oczach całéj Europy; przez zatargi domowe i wojny zewnętrzne zniszczoną, a nareszcie kirem żałoby okrytą. Pomimo tych klęsk politycznych, jakich nasz kraj nieszczęśliwy pod rządem **Stanisława Augusta** doznawał, będąc już raz przez **Konarskiego** skierowany na drogę prowadzącą do prawdziwéj oświaty, ujrzał wkrótce na swojém łonie mężów głośnych tak z cnót obywatelskich, jak i z nauk gruntownych. W tym okresie widzimy wielką różnicę od poprzedzającego, gdzie możni gardzili naukami, tu zaś mężowie z najpierwszych i najmożniejszych familii pochodzący brali się szczerze do takowych i stawali powiększéj części u steru wszelkich reform dążących do ulepszenia szkół i nauk w narodzie; dopomagali biednéj, lecz zdatnéj młodzieży do wykształcenia się, nie szczędzili wielkich nakładów na założenie, lub też ulepszenie szkół narodowych, na wydawanie kosztownych dzieł, na wynagrodzenie autorów użytecznych książek i na zbieranie ogromnych bibliotek, jak to niżéj zobaczemy.

Zdaje się, jak gdyby Polsce były te sromoty i klęski, które przeszła za panowania króla **Stanisława Augusta** nieodzownie potrzebne, aby się przebudziła z tak długo trwającego letargu; aby się otrząsnęła z niecnót; aby wreszcie wyleczyła swe ciało na wskroś schorzałe. Teraz trzeba mi tu nadmienić w krótkości, jakich się chwycono środków ku podźwignieniu oświaty i obudzeniu chęci do nauk w Polsce za rządu tego monarchy.

[1]) *Lelewel.* Panowanie króla *Stan. Augusta* str. 16.

Zaraz po wstąpieniu na tron założył król **Stanisław August** w Warszawie wzorową szkołę kadetów dla wykształcenia zdatnéj młodzieży na dzielnych i światłych obrońców ojczyzny. Instytut ten wywiązał się sowicie z zaciągnionych na siebie obowiązków; a do czego książę **Adam Czartoryski** komendant rzeczonego zakładu bardzo wiele się przyłożył przez swą wzorową gorliwość. Za przykładem króla poszli: książę **Karól Radziwiłł, Potocki** i **Tyzenhaus,** pierwszy z nich utworzył własnym kosztem szkołę wojskową w Nieświeżu, drugi w Niemirowie, a trzeci w Grodnie.

Rok 1773 pamiętny w historyi narodu polskiego z pierwszego podziału kraju przez trzy ościenne mocarstwa dokonanego; pamiętny przez zniesienie zakonu Ojców Jezuitów; pamiętny wreszcie dla Polski ze względu na oświatę narodową: że na sejmie tego roku pod laską **Adama Łodzia Ponińskiego,** posła litewskiego, niegodnego syna ojczyzny, prawy i gorliwy o szczęście i dobro narodu obywatel **Joachim Chreptowicz** podkanclerz litewski pierwszy uczynił wniosek do ustanowienia wiekopomnéj i sławę czyniącéj narodowi polskiemu *kommissyi edukacyjnéj;* niemniéj do przeznaczenia majątku pojezuickiego, tak ruchomego jak nieruchomego, na rzecz wychowania publicznego młodzieży krajowéj. Pod główny zarząd téj instytucyi oddane były wszystkie akademie i szkoły.

Dozór zaś nad majątkiem pojezuickim i innemi dochodami na edukacyą młodzieży przekazanemi, zlany był na *kommissyą rozdawniczą*, która chociaż na pozór, z godnych obywateli złożona, pięknie odpowiedziała zaufaniu narodu: bo trzy czwarte części z tego ogromnego majątku rozkradła i zmarnowała. Niech mi tu będzie wolno przytoczyć na wieczną wzgardę nazwiska głównych sprawców tak niegodziwego czynu, to jest: **Ignacego Massalskiego, Adama Ponińskiego, W. Gurowskiego, Młodziejowskiego** i t. d. Gdy o tym zbrodniczym czynie doniesiono na sejmie r. 1776 zgromadzonym, skassowano natychmiast kommissyą rozdawniczą,

a zarząd jaki posiadała, oddano kommissyi edukacyjnéj, która niezadługo potém, na wniosek **Ignacego Potockiego**, utworzyła *Towarzystwo elementarne* z obowiązkiem starania się o napisanie wzorowych książek szkólnych.

Ta sama wiekopomna kommissya, za radą biskupa płockiego **Michała Poniatowskiego**, wysłała do Krakowa dla zreformowania tamecznego uniwersytetu, uczonego **Hugona Kołłątaja**, który to mąż zadanie z tylu trudami połączone z chlubą dla siebie, a z korzyściami wielkiemi dla narodu uskutecznił i r. 1780 dnia 1 października przy solennéj uroczystości nową reformę téj starożytnéj głównéj szkoły w życie wprowadził. Odtąd zaczęto wykładać w rzeczonym uniwersytecie nauki porządnie, a katedry dawniejsze i nowoutworzone obsadzać zdatnymi rodakami, których kommissya edukacyjna za granicą do tego sobie przysposobiła; niemniéj w przyzwoite fundusze zaopatrywać.

Podobnie jak uniwersytet krakowski, zreformowała kommissya edukacyjna także i główną szkołę litewską wileńską i przydała jéj wydział lekarski, którego dotychczas nie miała. Kiedy za panowania króla **Stanisława Augusta** ujrzano wielki brak zdatnych lekarzy w narodzie, prof. Dr. **Rafał Czerwiakowski** znany z swéj gorliwości, podał królowi r. 1783 wniosek, aby wszystkie miasta i miasteczka wysełały swoim kosztem po jednym zdatnym młodzieńcu na uniwersytet krakowski dla wydoskonalenia ich w nauce lekarskiéj. Wniosek ten uznał monarcha popierający chętnie wszystko co dobre i użyteczne za zbawienny, i naradziwszy się z radą nieustającą, zamienił go w prawo przez uniwersał r. 1784 ogłoszony. Ku przysposobieniu zdatnych nauczycieli dla szkół niższych założyła kommissya edukacyjna w Krakowie i Wilnie seminarya nauczycielskie i ogłosiła swe ustawy dla akademiów i szkół niższych, które to ustawy i dziśby jeszcze mogły służyć za wzór przy urządzaniu szkół. Są one najlepszym dowodem, na jakim stopniu stanęła w tak krótkim czasie i przy tak nieszczęśliwych politycznych okolicznościach oświata w Polsce za panowania króla **Stanisława Augusta.** Nie na tém

— pisze uczony **J. Łukaszewicz** Hist. szkół w Polsce T. II. str. 331—332 — atoli tylko ograniczała się troskliwość téj wiekopomnéj magistratury (kommissyi edukacyjnéj) o dobro kraju. Opatrywała ona nadto szkoły w gmachy, w księgozbiory, karty jeograficzne, narzędzia matematyczne i fizyczne, zakładała szkołom głównym ogrody botaniczne, gabinety anatomiczne, obserwatorya i inne zbiory naukowe. Ustanowiła konwikty dla ubogiéj młodzieży, zaleciła kształcić przy uniwersytetach krajowych małym bardzo kosztem miast królewskich kilkudziesięciu chirurgów, których niedostatek w kraju zastępowali dotąd z wielkiém niebezpieczeństwem i szkodą zdrowia ludzkiego partacze żydzi, lub Niemcy. Wysełała zdatniejszą młodzież akademicką na uniwersytety zagraniczne; sprowadzała na professorów do uniwersytetów ludzi uczonych z zagranicy. Dla zachęty młodzieży do pilności i dobrych obyczajów, wyrobiła u króla **Stanisława Augusta** dla uczniów odznaczających się w tém obojem medale złote i srebrne, które co rok w wszystkich szkołach po egzaminie wielkim rozdawane były. Na medalach tych było z jednéj strony popiersie króla, z drugiéj napis: *Diligentiae.* Nazwiska uczniów obdarzonych takiemi medalami podawano co rok w drukowanym katalogu do wiadomości publicznéj.

Pisma peryodyczne najwięcéj i najłatwiéj przykładające się do rozpowszechnienia oświaty w narodzie, wychodziły za panowania króla **Stanisława Augusta** w Warszawie dość licznie; co zaś do osnowy, były one rozmaite [2]).

Kiedy Polska częścią przez gorliwość króla **Stanisława Augusta**, częścią przez ślachetne wspieranie możnych panów i gorliwość uczonych, pomimo ciągłych prawie zaburzeń domowych i krwawych wojen o niepodległość, jak gdyby na nowo w naukowym względzie odrodzona, postępowała szybkim krokiem w ślady oświeconych ludów europejskich, zo-

---

[2]) *Bentkowski.* Hist. Lit. Pol. T. I. str. 125—133 wylicza je wszystkie. Podobnież i *Jocher* w Obrazie bibl. hist. lit. pol. T. I. str. 286—293.

stała r. 1795 do szczętu rozebraną i z karty ludów wymazaną, a król **Stanisław August** do Petersburga wywieziony, gdzie będąc skołatany ciągłemi nieszczęściami, których przez 31 lat w czasie swego udręczonego panowania był naocznym świadkiem i współmęczennikiem, wkrótce życia dokonał.

Stósownie do układów trzech sprzymierzonych mocarstw dostało się teraz miasto Wilno z przyległemi częściami dawnéj Polski pod rząd rossyjski, Warszawa pod rząd pruski, a Kraków i Lwów pod rząd austryacki. Jakiéj opieki doznawała oświata, nauki i szkoły polskie od r. 1795—1807 pod temi rządami, niech mi tu wolno będzie krótko nadmienić.

Polacy zostający pod panowaniem pruskiém, chcąc zapobiedz zepsuciu języka wystawionego na wpływ niemczyzny, utworzyli w Warszawie r. 1800 pod prezydentem **Janem Albertrandem** biskupem zenopolitańskim *Towarzystwo przyjaciół nauk*, którego prace uczone były drukiem ogłaszane i jak mnie się przynajmniéj zdaje, z wielką dla narodu pozbawionego politycznego bytu korzyścią [3]). Towarzystwu temu ofiarował późniéj **Stanisław Staszyc** radca stanu, piękny gmach, bibliotekę, znaczny zbiór do historyi naturalnéj i t. d. **Tadeusz Mostowski** nie małym nakładem przysłużył się literaturze ojczystéj przez wydanie *Wyboru pisarzy polskich*. Rząd pruski ze swéj strony założył w Warszawie, w Poznaniu i innych główniejszych miastach dawnéj Polski instytuta do uczenia niewiast na biegłe akuszerki, jak o tém niżéj obszerniéj pisałem. Daléj zawezwał ten rząd przez *okólnik* młodzież zdatną i mającą chęć do nauk lekarskich, aby się udawała kosztem rządowym na wykształcenie do Berlina w tamecznym zakładzie *Pepinieryą* zwanym, zkąd nie jeden zdatny lekarz powrócił.

Po objęciu przez rząd austryacki r. 1796 Galicyi zachodniéj z miastem Krakowem, akademia Jagiellońska dopiero r.

---

[3]) Nasz uczony *K. Wł. Wojcicki*. Hist. Lit. Pol. T. III. str. 353—355 odmawia, lecz mylnie, wszelkich zasług rzeczonemu towarzystwu.

1805 doznała znacznéj zmiany przez obsadzenie katedr po większéj części professorami Niemcami sprowadzonemi z Wiednia i Lwowa, po zniesieniu tamecznego uniwersytetu. Język naukowy był odtąd niemiecki obok łacińskiego, po polsku tylko chirurgom i akuszerkom wykładano. Gdyby nie częste zmiany professorów, między którymi było wielu bardzo zdatnych, byłaby ta główna szkoła owego czasu wysoko się wzniosła. Tenże rząd austryacki założył we Lwowie dnia 16 listopada r. 1784 główną szkołę pod nazwą *Universitas Josephina*. Akademia ta r. 1805 zniesiona i z krakowską połączona, a w r. 1817 dnia 4 listopada znowu pod nazwą *Universitas Franciscea* utworzona, istnieje do naszych czasów. Język naukowy jest, prócz dla akuszerek, tylko niemiecki. Hrabia **Józef Maksymilian Ossoliński** prefekt biblioteki cesarskiéj w Wiedniu, założył tamże r. 1804 znaczną bibliotekę sławiańską, a szczególniéj polską w domach swych na przedmieściu Wiedeń *Musis Slavicis sacra*, a którą roku 1818 do Lwowa przeniósł i tym sposobem korzystniejszą i przystępniejszą dla rodaków zrobił. Podobnie uczynił i ś. p. **Pawlikowski** w Medyce.

Ziemie polskie zostające pod berłem wspaniałomyślnego monarchy **Aleksandra I,** nie szczędzącego wielkich nakładów na wzorowe uorganizowanie uniwersytetu wileńskiego i szkół niższych, jako też na sprowadzenie najbieglejszych professorów z zagranicy, i na zaopatrzenie w najbogatsze zakłady naukowe, doznając ojcowskiéj opieki we względzie oświaty, ujrzały wkrótce między sobą głęboko wykształconych rodaków, którzy jeszcze dziś są w każdym względzie zaszczytem i chlubą dla narodu polskiego. Zdaje mi się, że do tych pomyślności nie mało się przyczynił pobyt na dworze cesarza **Aleksandra I,** wielu znakomitych Polaków, jakoto: księcia **Adama Czartoryskiego, Seweryna** i **Prot. Potockiego,** z których niektórzy nawet w senacie zasiadali. **Tadeusz Czacki** znany z uczonych prac literackich, założył na Wołyniu gimnazium w Krzemieńcu, zaopatrzył takowe w zdatnych nauczycieli; oprócz tego zebrał bardzo znaczną

bibliotekę liczącą 4,000 rękopisów, 12,000 polskich ksiąg, a 80,000 sztuk oryginalnych papierów. Obywatel ten troskliwy o oświatę ojczystą, zamyślał z rzeczonego gimnazium utworzyć na przyszłość uniwersytet, lecz losy nam zawsze zazdrosne, inaczéj rozrządziły. Co się tyczy języka polskiego pod rządem rossyjskim, ten był we wszystkich szkołach zostawiony. Z natchnienia Dra **Jędrzeja Śniadeckiego**, a wspólną pracą uczonego **Grodka** i **Jundziłła**, zaczęło r. 1805 wychodzić w Wilnie pismo naukowe pod nazwą: „*Dziennik Wileński*," który oswajał cały naród z najważniejszemi umiejętnościami. W tymże samym roku professor Dr. **Józef Frank** zawiązał przy uniwersytecie wileńskim *Towarzystwo uczone lekarskie*, które swe prace dopiero r. 1818 zaczęło drukiem ogłaszać. O innych pismach peryodycznych wydawanych na Litwie, jest wiadomość dokładna w dziele **Jochera**. Obraz bibl. hist. T. I. str. 286—293.

Tak się rzeczy miały w rozdzielonych częściach dawnéj Polski aż do r. 1807, w którym przez traktat tylzycki mała część Polski otrzymała znowu byt polityczny pod nazwą *Księstwa Warszawskiego*, a zarządem księcia warszawskiego w osobie **Fryderyka Augusta** króla saskiego, w skutek czego Prusacy opuścili Warszawę i niektóre części ziemi dawniéj zabrane, a rząd polski natychmiast wyznaczył *Izbę edukacyi publicznéj* z godnych i światłych obywateli złożoną, pod naczelnictwem **Stanisława Kostki Potockiego**. Magistratura ta chlubnie się wywiązała z włożonego na siebie zaufania narodu, starając się ile możności zakładać szkoły, zaopatrywać takowe w dochody i ustawy odpowiednie ówczesnym potrzebom i duchowi polskiemu. Jéj to i gorliwości niektórych lekarzy winien *wydział lekarski* r. 1809 w Warszawie założony swój początek. W skutek wojennych wypadków było miasto Kraków r. 1809 z księstwem warszawskiém połączone, a tak i uniwersytet Jagielloński dostał się napowrót pod zarząd polski, lecz nie doznał żadnéj zmiany co do wewnętrznego urządzenia, prócz professorów, to jest Polaków za Niemców; ostatni albowiem już zawczasu się byli powynosili.

W miejsce języka niemieckiego zaprowadzono na powrót ojczysty i łaciński. Z powodu ciągłych zaburzeń wojennych w całéj Europie i odrywania profossorów do innych czynności, nie wiele mogła się ta główna szkoła przyczynić w tych czasach do podniesienia oświaty i ożywienia nauk.

Kiedy nareszcie r. 1815 krwawa wojna francuzka, która była plagą dla całéj Europy, się zakończyła, ogłasza cesarz **Aleksander I** senatowi polskiemu Królestwo Polskie, a siebie królem polskim; Kraków zaś wolném miastem z obrębem pod protekcyą rossyjską, austryacką i pruską, na kongresie wiedeńskim zatwierdzony.

Pierwszém dziełem, którém się za wstawieniem hrabiego **Stanisława Potockiego** ministra oświecenia, cesarz **Aleksander I** król polski, zaraz na wstępie swego panowania dla oświaty polskiéj uwiecznił, było założenie akademii warszawskiéj dyplomem z roku 1816 zatwierdzonéj, która w krótkim czasie będąc w zdatnych professorów i potrzebne zakłady zaopatrzona, zaczęła się widocznie na pociechę i pożytek narodu wzmagać i świetną przyszłość rokować dla oświaty ojczystéj, ale nieszczęśliwe wypadki r. 1831 zniweczyły całe nasze przyszłe nadzieje. Pomimo tak krótkiego téj szkoły istnienia, wyszło jednakowoż z niéj wielu zdatnych prawników, lekarzy i t. d., którzy już to przez wydane dzieła, już przez inne usługi publiczne użytecznymi stali się dla narodu.

W skutek tychże samych wojennych wypadków r. 1831 zaszłych, zniweczono *Towarzystwo przyjaciół nauk. warsz.* a zbiory będące jego własnością wraz z biblioteką bogatą w rzadkie dzieła, wywieziono do Petersburga; daléj zniesiono na rozkaz cesarza **Mikołaja I** uniwersytet wileński, a w miejsce tego utworzono r. 1832 cesarsko-wileńską akademią medyko-chirurgiczną, o któréj niżéj obszerniejszą podałem wiadomość.

Jakie klęski we względzie naukowym i oświaty poniósł naród polski r. 1831 przez zniweczenie dwóch uniwersytetów i przez wydalenie się w obce kraje prawie wszystkiéj młodzieży akademickiéj i bardzo wielu uczonych mężów, ła-

two każdy pojmie. Odtąd i co do języka zaszły wielkie zmiany w krajach polskich pod berłem rossyjskiém zostających; w miejsce albowiem ojczystego zaprowadzono wszędzie po szkołach język rossyjski.

Pomimo tego wszystkiego znaleźli się uczeni, a o nauki ojczyste gorliwi mężowie, którzy ile tylko możności w takich okolicznościach, pracowali i pracują nad zachowaniem języka narodowego i upowszechnieniem w kraju oświaty, już to przez wydawanie użytecznych dzieł, już przez dość liczne pisma peryodyczne, które wszystkie zebrał **Jocher** w Obrazie bibl. hist. T. I. str. 286—293.

Uniwersytet Jagielloński od r. 1815 pod rządem polskim Rzeczypospolitéj krakowskiéj zostający, utworzył roku 1817 *Towarzystwo nauk. z uniwersytetem połączone*, którego prace przez *Roczniki* aż dotychczas jeszcze bywają ogłaszane. Tak uniwersytet Jagiell. jak i cała Rzeczpospolita krakowska przeszły r. 1847 pod rząd austryacki. Ze zmianą bytu politycznego, zaszły niektóre zmiany co do języka polskiego tak w akademii, jak i w niższych szkołach; niektóre bowiem przedmioty nakazał rząd austryacki w niemieckim języku wykładać, a wszelkie dzieła polskie oddał pod ścisłą cenzurę. Dla czego akademia Jagiellońska zostająca od r. 1815—1847 pod rządem polskim Rzeczypospolitéj krakowskiéj mało co wpłynęła na upowszechnienie i podniesienie oświaty narodowéj, niewiadomo mi; domyślaćby się jednakowoż wypadało: iż głównym powodem takowego odrętwienia, była opieka nad Rzecząpospolitą krak. trzech ościennych mocarstw, która dobrym chęciom w wielu względach ręce krępowała. Od powyższego zarzutu wypada mi tu uwolnić wydział lekarski przy akademii krakowskiéj, który z pomiędzy wszystkich wydziałów najgorliwszym się okazał, i który téż najwięcéj przez swe prace przysłużył się krajowi i literaturze ojczystéj. *Rocznik wydziału lekarskiego w uniwersytecie Jagiellońskim* od roku 1838 co rok wydawany będzie piękną pamiątką gorliwości i prac naukowych grona uczonych professorów wydziału lekarskiego.

Zobaczmy nareszcie, jak się rzecz miała z oświatą polską od r. 1815 w Wielkiém Księstwie Poznańskiém, zostającém pod rządem pruskim.

Polacy żyjący pod tym rządem, chociaż prócz gimnaziów, w których z początku język ojczysty był wykładany, później zaś tylko w niższych trzech klassach, nie posiadali wprawdzie żadnéj wyższéj szkoły, ale mieli za to otwarte i ułatwione pole do kształcenia się po wszystkich uniwersytetach europejskich; mogli przeto, a nawet i powinni byli co do oświaty, stanąć na czele wszystkich innych części dawnéj Polski zabranych. Ale na nieszczęście i wstyd nasz, wcale się rzecz miała inaczéj; wylęgła się albowiem w Wielkiém Księstwie Poznańskiém pomiędzy Polakami jakaś nieszczęśliwa obojętność ku naukom ojczystym, niechęć do pracy; jedném słowem, lenistwo i brak czucia na wszystko co jest ozdobą każdego człowieka prawego i kochającego swój kraj. Jeźli który z gorliwych zaczął wydawać jakie pismo peryodyczne, nie znalazłszy czytelników, zniewolony był zaniechać swego zamiaru, jak to było z *Mrówką poznańską* r. 1821 i 1822 przez professora **J. F. Królikowskiego** w Poznaniu wydawaną i z *Weteranem poznańskim* r. 1825 redagowanym przez **Wincentego Turskiego** (tylko jeden rok wychodził).

Stan takowy uśpienia naukowego w Wielkiém Księstwie Poznańskiém trwał aż do roku 1830, dopiero odtąd zaczęło się pojawiać u nas życie literackie. **Ciechański** rozpoczął r. 1834 redakcyą *Przyjaciela ludu* w Lesznie, pisma obejmującego rozmaite przedmioty, a które przez 15 lat wychodziło; ks. kanonik **Jabczyński** wydawał r. 1836 i 1837 *Archiwum teologiczne*, które r. 1838 zamienił na *Gazetę kościelną; Orędownik* przez **Poplińskiego** i **Łukaszewicza**; przez **Jędrzeja Moraczewskiego** *Rok* zwane; *Szkoła polska* przez **E. Estkowskiego**; *Ziemianin* przez **Wolniewicza** i **W. Lipskiego**; *Przegląd* przez rozmaitych redaktorów. Szczególniéj zaś od r. 1838 kiedy ś. p. **Antoni Wojkowski** z natchnienia uczonego **J. Łukaszewicza** i profes. **Poplińskiego** i innych gorliwych o oświatę narodową mę-

żów, zaczął wydawać: *Tygodnik literacki* (wychodził przez 6 lat). Odtąd mówię, jeźli nie do pisania, rzucili się przynajmniéj do czytania płodów ojczystych literackich; drukarnie w Poznaniu i Lesznie coraz więcéj były zatrudnione, ale nie tyle płodami naszych uczonych, jak raczéj zagranicznych. Największe jednakowoż około ożywienia zapału do nauk i ułatwienia w kształceniu się mniéj możnéj młodzieży polskiéj, położył zasługi śp. Dr. **Karól Marcinkowski** mąż, który nietylko jako lekarz, ale i jako prawy obywatel będzie na zawsze zaszczytem dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego; a pamięć i wdzięczność ku niemu nigdy w sercach prawych ziomków nie wygaśnie. On to był r. 1841 twórcą tak nazwanéj *Pomocy naukowéj* w Wielkiém Księstwie Poznańskiém, instytucyi, która go koroną obywatelską uwieńczyła; tysiące albowiem wykształconych mężów, którzy już dziś na rozmaitych urzędach zasiadają, winni swój los ustalony téj instytucyi przez Dra **Marcinkowskiego** utworzonéj; naród zaś, który chętnie ofiary pieniężne składał, ma mu do zawdzięczenia, że tak wyższe jak i niższe, a nawet i wiejskie szkoły są teraz po największéj części rodakami poobsadzane, że ma wielu Polaków prawnikami, że ma zdatnych rzemieślników i t. d.

Urządzenie *Pomocy naukowéj* jest następujące: W Poznaniu zgromadzona jest główna dyrekcya, a po wszystkich powiatach *komitety powiatowe*, zostające ciągle w związku z dyrekcyą. Komitetów zadaniem jest zbieranie składek i przesyłanie takowych do dyrekcyi; oraz wyszukiwanie zdatnéj biednéj młodzieży z wszystkich stanów i proponowanie takowéj do przyjęcia na fundusz głównéj dyrekcyi, która, jeźli uzna przedstawienia komitetów za słuszne, bierze młodzież na swoją porękę i wysełа swoim kosztem, stósownie do stopnia wykształcenia, na uniwersyteta, do gimnaziów, do seminariów nauczycielskich, do szkół miejskich, albo téż do rzemieślników.

Składki roczne *Pomocy naukowéj* wynosiły rocznie z początku do kilkunastu tysięcy talarów, teraz się nieco zmniejszyły.

Nie zbywało nam i na innych jeszcze mężach gorliwych o podniesienie oświaty narodowéj. Do nich należy śp. hrabia **Edward Raczyński**, który zbudowawszy w Poznaniu gmach okazały, umieścił w nim swój bardzo znaczny i kosztowny zbiór książek 20,000 tomów obejmujący, zaopatrzył trzech urzędników w pewne roczne dochody i utworzył tym sposobem r. 1829 bibliotekę publiczną, którą na własność miastu Poznaniowi ofiarował. Oprócz tego przysłużył się wiele ten mąż szanowny literaturze polskiéj przez ogłoszenie drukiem częścią własnych dzieł, częścią nabytych rękopismów obejmujących ważne pamiętniki do historyi polskiéj się ściągające. Godnym następcą poprzedzającego jest niezawodnie hrabia **Tytus Działyński**, obywatel prawy, ślachetny, i wszystko co tylko jest ojczystego gorąco kochający. W Kurniku, miasteczku 3 mile od Poznania odległém, posiada on może najbogatszą bibliotekę w rzadkie książki polskie; jego nakładem wychodzą z druku bardzo kosztowne i ważne dzieła.

Z uczonych, którzy się swemi pracami literackiemi tego czasu w Wielkiém Księstwie Poznańskiém najwięcéj odznaczyli, zasługują tu na wspomnienie: Obydwaj professorowie gimnazialni **Poplińscy, Józef Łukaszewicz, Karól Libelt** i **Jędrzéj Moraczewski.**

Z tego wszystkiego com wyżéj skreślił okazuje się, iż Polacy w tym okresie, pomimo tysiącznych przeszkód, klęsk itd. starali się ciągle literaturę ojczystą we wszystkich jéj gałęziach ile tylko możności uprawiać i gorliwie wspierać.

§. 2.

O akademiach polskich i innych szkołach tego okresu, osobliwie ze względu na medycynę.

1) AKADEMIA KRAKOWSKA.

W przeszłym okresie widzieliśmy już smutny obraz przedstawiający nam upadek połączony z nierządem téj starożytnéj szkoły głównéj. Nad stanem takim wielu godnych mężów ubo-

lewając, chciało akademią Jagiellońską zreformować, lecz ich usiłowania były napróżne, jak n. p. biskupów krakowskich: **Andrzeja Załuskiego** i **Kajetana Sołtyka.** Zdaje się, że dopiero wzorowym przykładem **Stanisława Konarskiego** w urządzaniu szkół pobudzona, wzięła się do zaprowadzenia niektórych zmian w wykładzie nauk i w tym celu wysłała do Wiednia **Jakóba Niegowickiego** po zakupienie instrumentów astronomicznych i fizycznych. Więcéj jednakowoż zadawała sobie starania w przyprowadzeniu do skutku kanonizacyi **S. Jana Kantego,** która akademią krakowską blisko milion złt. pol. kosztowała; gdy tymczasem na opłacanie professorów, często w biedzie się znajdujących, zawsze na funduszu zbywało. Professor **Stęplowski** zapisał testamentem 5000 złt. pol. na założenie ogrodu botanicznego, co dopiero kommissya edukacyjna wypełniła. Za powrotem **Józefa Putanowicza** professora matematyki z Włoch, wydalono ze szkoły Jagiellońskiéj filozofią scholastyczną, a zaprowadzono w jéj miejsce *eklektyczną;* wydziały prawny i medyczny również doczekały się niektórych małoznaczących zmian i ulepszeń. Rok 1780 będzie zawsze pamiętny w dziejach uniwersytetu krak. przez reformę, którą **Hugo Kołłątaj** wysłany przez kommissyą edukacyjną wzorowo uskutecznił i uroczyście zaprowadził. Odtąd ta starodawna, zupełnie podupadła szkoła, jak gdyby na nowo odrodzona, kwitnąć zaczęła. Zwolna starano się teraz obsadzić wszystkie katedry, tak nowo utworzone, jak i dawniejsze zdatnymi professorami Polakami i zaopatrzyć ich w przyzwoite dochody; założono ogród botaniczny częścią z funduszu prof. **Stęplowskiego,** częścią z edukacyjnego; urządzono klinikę lekarską, chirurgiczną i położniczą.

Kiedy się tak rzeczy miały z akademią krakowską, zrobiono r. 1782 w Warszawie nieszczęśliwy projekt dążący do zniesienia akademii krakowskiéj i wileńskiéj, a w ich miejsce założyć jednę tylko szkołę główną dla całéj Polski w Białym-Stoku. Przedstawienia jednakowoż rozsądne kommissyi edu-

kacyjnéj i **Marcina Poczobuta** zniweczyły cały ten niedorzeczny i wielce szkodliwy plan [1]).

Niedługo się atoli cieszyła akademia krak. błogim owocem zabiegów kommissyi edukacyjnéj; już bowiem r. 1796, w skutek nieszczęśliwych wypadków politycznych, przeszła pod rząd austryacki, który jéj r. 1805 całkiem inną barwę nadał przez zaprowadzenie języka niemieckiego obok łacińskiego jako naukowego; przez obsadzenie katedr powiększéj części professorami niemieckimi i przez nadanie jéj statutów właściwych wszystkim akademiom austryackim. Wypada mi tu jednakowoż oddać sprawiedliwość rządowi austryackiemu, iż wszelkie jego dążności mające na celu urządzenie szkoły głównéj krakowskiéj, prócz niemieckiego języka, który wiele słuchaczom niedogodności sprawił, dążyły do podniesienia nauk i oświaty, co téż byłoby niezawodnie osiągnięte, gdyby nie zbyt częste zmiany z professorami były robione.

W skutek wypadków wojennych dostał się Kraków roku 1809 pod zarząd polski księstwa warszawskiego, którego rząd ówczesny, a szczególniéj minister wojny książę **Józef Poniatowski** z powodu ciągłych zaburzeń w Europie, i z obawy, aby nauki dla braku zdatnych nauczycieli nie doznały przerwy, żadnéj nie kazał przedsiębrać reformy w urządzeniu akademii krakowskiéj, lecz owszem pozostawić wszystko przy starem [2]). Minister ten oddał teraz główny zarząd nad akademią krakowską w ręce *Rady szkólnéj* składającéj się z rektora i dziekana czterech wydziałów. Roku zaś 1810 zamieniono powyższą władzę w *Dozór szkoły głównéj* utworzonéj z biskupa krakowskiego, z prefekta departamentu krak., z rektora szkoły głównéj, prezesa sądu kryminalnego, prezesa trybunału, dziekanów czterech wydziałów i sekretarza, pod głównym dozorem *izby edukacyjnéj* najwyższéj władzy krajowéj pod względem naukowym [3]). Odtąd zaszły niektóre zmiany w urządze-

---

[1]) *Jan Śniadecki.* Pisma rozm. wyd. drugie T. I. str. 338.
[2]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiel. T. VI. str. 23.
[3]) Tamże T. VI. str. 28.

niu uniwersytetu krak., o których jeźli się tyczyły wydziału lekarskiego, niżéj, gdzie jest mowa o tymże, nadmieniłem.

Po ustanowieniu na kongresie wiedeńskim r. 1815 wolnego miasta Krakowa, zawiązały trzy dwory opiekuńcze komitet pod przewodnictwem ks. **W. Łańcuckiego**, męża znanego z nauk i godności, którego zadaniem było zajęcie się tém wszystkiém, coby tylko należało do ulepszenia lub zreformowania akademii Jagiellońskiéj. Ustawy nadane téj głównéj szkole r. 1815 przez dodatkowy traktat wiedeński doznały przez zaprowadzenie r. 1833 nowego statutu reorganizacyjnego niektórych zmian a najszkodliwszą tę, iż od onego czasu nie było wolno przyjmować do akademii żadnego ucznia z zagranicy, przez co liczba uczni akademickich bardzo się zmniejszyła. Roku 1847 zabiera rząd austryacki wolne miasto Kraków z obrębem pod swoje panowanie, lecz w uniwersytecie prócz wykładu prawa krajowego po niemiecku, żadnych zmian nie zaprowadza.

Pomimo wszelkich reform jakie ta starożytna szkoła od czasu wstąpienia na tron polski króla **Stanisława Augusta** aż do najnowszych czasów przechodziła, nie stanęła przecież na równi z innymi uniwersytetami europejskimi; czego w ogóle nie można bynajmniéj przypisywać winie jéj profesorów, lecz raczéj innym okolicznościom, o których nie tu jest miejsce do mówienia.

Jak się rzecz miała z wydziałem lekarskim tego okresu przy akademii krak., znajdzie czytelnik w następującym paragrafie krótką wiadomość.

§. 3.

Wydział lekarski przy akademii Jagiellońskiéj. [1])

W jak opłakanym stanie był uniwersytet Jagielloński, a z nim i wydział lekarski, widzieliśmy w przeszłym okresie;

[1]) Wiadomości tu należące zebrałem powiększéj części z Roczników wydz. lek. w uniw. Jagiell.

gdzie już nadmieniłem, że kiedy Dr. **Badurski** w końcu r. 1770 do Krakowa z zagranicy na professora powrócił, cały wydział lekarski był reprezentowany w jednéj tylko osobie professora **Kamelina**, który młodemu, ale zdatnemu i gorliwemu o dobro wydziału lekarskiego, Dr. **Badurskiemu** zaraz dziekaństwa ustąpił; poczém sam **Kamelin** wykładał *institutiones medicas*, **Badurski** anatomią, a botanikę przybrany **Jan Lucy.** Lecz kiedy r. 1774 profes. **Kamelin** życia dokonał, kollegia lekarskie były r. 1775 przerwane i aż do r. 1780 zamknięte (Rocznik. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. II. str. 100—110). Tamże czytam daléj: „Nie zmitrężył wszelako na próżno tak długiéj pauzy czynny duch **Badurskiego;** a kiedy w skutku niezawisłych od siebie przeszkód, musiał na czas zaniechać powinności nauczyciela, tém gorliwiéj zajął się innemi, do których jako główny reprezentant wydziału lekarskiego i lekarz, nie z imienia, ale obszerną praktyką, w mieście i przyległych województwach zajęty, był obowiązany; lub które wkładały na niego ważne okoliczności czasowe, lepszy stan rzeczy w uniwersytecie krakowskim gotujące. Piastując zatém niemal ciągle przez następne lata urząd dziekana wydziału lekarskiego, wcielił do niego ku pomocy swojéj naprzód pomienionego wyżéj Dra **Jana Nepomucena Lucego,** a to po napisaniu rozprawy *de Peste,* po odbyciu publicznéj dysputy i uczynieniu zadość innym warunkom, których z całą ścisłością wymagał. Powtóre powitał i wprowadził w urzędowanie przybyłego świeżo na końcu r. 1779 na professora anatomii, chirurgii i akuszeryi Dra **Rafała Czerwiakowskiego,** a zarazem objął także ubogą, lecz dobroczyną posadę *medici ordinarii pauperum studiosorum,* po śmierci **Kamelina** osieroconą.“ Roku 1776 podał professor Dr. **Badurski** kommissyi edukacyjnéj: „*Propositio instituendi Collegii Medici causa facta; a reformato hodierno medicae artis studio petita, atque opportuniori modo ordinationis accomodata an.* 1776.“ Cały ten projekt do urządzenia na nowo wydziału lekarskiego przy akademii krakowskiéj wydrukowany w Rocznik. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. III.

str. 36—48 jest najlepszym dowodem gruntownéj nauki i wielkiéj gorliwości o dobro wydziału lekarskiego prof. Dra **Badurskiego.** W ogóle powiedzieć można, iż profes. Dr. **Badurski** wezwany w 1777 przez delegowanego od kommissyi edukacyjnéj J. ks. **Hugona Kołłątaja,** wyświadczył przez swą mozolną pracę w wyświeceniu dokumentów tyczących się wydziału lekarskiego, bardzo wielkie przysługi: bo aż dotąd wszystko było w nieładzie i zaniedbaniu. Oprócz tego wypełnił ten niezmordowany w pracy mąż z polecenia kommissyi edukacyjnéj roku 1778 rewizyą wszystkich aptek w Krakowie, i podał rzeczonéj władzy nowy plan do reformy tychże; niemniéj do zaprowadzenia medycyny policyjnéj ze strony magistratu krakowskiego. Za te wszystkie zasługi mianował król **Stanisław August** umiejący je ocenić, Dra **Badurskiego** r. 1778 swym archiatrem i konsyliarzem. Jeszcze i to o tym pełnym zasług mężu nadmienić mi tu wypada, iż on pierwszy powziął i przeprowadził myśl założenia w Krakowie śpitala ogólnego dla ubogich połączonego z klinikami akademickiemi; o czém obszerniejszą wiadomość znajdzie czytelnik pod kliniką lekarską przy akademii krakowskiéj, i że on pierwszy zaczął wykładać naukę patologii w połączeniu z praktyką lekarską przy uniwersytecie Jagiellońskim, pełniąc to święcie aż do r. 1789 dnia 25 stycznia, w którym czasie z powodu słabości zdrowia dymissyi zażądał.

Dopiero więc pod nieszczęśliwém panowaniem króla **Stanisława Augusta,** kiedy r. 1773 kommissyą edukacyjną utworzono i takowéj główny zarząd nad wszystkiemi szkołami w kraju oddano, i kiedy rzeczona kommissya wysłała do Krakowa uczonego **Hugona Kołłątaja** dla zreorganizowania uniwersytetu krakowskiego, wydział lekarski doczekał się swego odrodzenia. Zjechał — pisze uczony **J. Łukaszewicz** Hist. szkół. T. II. str. 263 — **Kołłątaj** z Warszawy do Krakowa r. 1780 i dnia 1 października z wielką uroczystością odnowienie nauk, czyli reformę uniwersytetu zaprowadził [2]). Byłto tylko położony pierwszy, że tak powiem,

[2]) Nad czém poprzednio wiele lat był pracował.

wźrąb wielkiéj budowy, która się miała wznosić za osadzeniem katedr rodakami, za granicą jeszcze będącemi. Rzucono atoli pierwsze fundamenta szkoły lekarskiéj, otworzono katedrę anatomii, chirurgii i akuszeryi, założono zaraz śpital kliniczny i siostry miłosierdzia z ubogim bardzo funduszem do jego posługi ściągnąwszy, opatrzono przystojnym dochodem z intrat edukacyjnych (założono ogród botaniczny, gabinet chemiczny i mineralogiczny). Pierwszym professorem chemii i mineralogii był Dr. med. **Jan Jaśkiewicz** mąż pełen nauki. W kilka lat późniéj wszystkie katedry akademii krakowskiéj były według zamiaru **Kołłątaja** obsadzone zdatnymi rodakami, którzy się na zagranicznych uniwersytetach ukształcili. Niektórzy z nich, jak n. p. **Jan Śniadecki, Czerwiakowski, Szastrowie, Szejdt** mogli nawet być sławniejszych zagranicznych uniwersytetów chlubą i ozdobą. Kursy w niéj nauk i wykład były odtąd porządne i użyteczne dla uczniów, a tém samém dla kraju, któremu późniéj w rozmaitych zawodach życia posługi oddawać mieli.

W r. 1791 wykładali nauki następujący professorowie w wydziale lekarskim:

1) Prof. ***Wincenty Szaster,*** wykładał w 4½ godzinach na tydzień anatomią i fizyologią. (Prof. ***W. Szaster*** objął katedrę anatomii po ***Rafale Czerwiakowskim.***)
2) Prof. ***Rafał Czerwiakowski,*** wykładał chirurgią i akuszeryą w 4½ godzinach na tydzień.
3) Profes. ***Jan Szaster,*** wykładał farmacyą i materyą medyczną w 4½ godzinach na tydzień.
4) Professor ***Franciszek Kostecki,*** wykładał terapią i patologią w 3 godzinach na tydzień.
5) Prof. ***Franciszek Szejdt,*** wykładał chemią, mineralogią i botanikę w 4½ godzinach na tydzień [3]).

§. 4.

Po objęciu przez rząd austryacki Galicyi zachodniéj i mia-

[3]) *J. Łukaszewicz.* Hist. szkół. T. II. str. 267.

sta Krakowa r. 1796, cała szkoła Jagiellońska, a tém samém i wydział lekarski nie doznał żadnéj zmiany aż do r. 1805, w którym czasie według rozporządzenia cesarskiego z dnia 8 sierpnia zreorganizowano tę starożytną szkołę i wcielono do niéj zwinięty uniwersytet lwowski. Wydział lekarski uzupełniony teraz częścią professorami Niemcami z Wiednia, częścią ze Lwowa, otrzymał przepis nauk wszystkim akademiom austryackim właściwy, a który aż do r. 1810 był zachowany.

Według tego przepisu — pisze prof. Dr. **Skobel** w Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. V. str. 140 — uczniowie medycyny i chirurgii wyższéj, po odbytym poprzednio trzechletnim kursie nauk filozoficznych, do słuchania nauk lekarskich przypuszczeni; w trzech pierwszych latach przykładali się tylko do nauk teoretycznych, w dwóch ostatnich zaś wprawiali się w wykonanie sztuki lekarskiéj. Tak więc dla uczniów pierwszoletnich medycyny i chirurgii wykładał:

Anatomią codziennie po godzinie prosektor, według dzieł ***Winslowa*** i ***Vettera.***

Chemią codziennie po godzinie, według dzieła ***Jacquina,*** a

Botanikę praktyczną, przez lato codziennie po godzinie w ogrodzie botanicznym, według dzieła ***Linnego,*** jeden i tenże sam professor.

Inny zaś przez rok cały wykładał całą fizyografią po godzinie codziennie; mianowicie oryktologią według dzieła **Suckowa,** botanikę teoretyczną według **Wildenowa,** a zoologią według **Blumbacha.** Również codzień uczył professor chirurgii, część téj umiejętności teoretyczną, według własnych zasad.

Dla uczniów drugoletnich wykładał fizyologią łącznie z anatomią wyższą (t. j. ogólną) właściwy professor, według dzieła **Vettera.**

Ciż uczniowie ćwiczyli się codziennie w anatomii praktycznéj pod okiem professora fizyologii. Oprócz tego uczyli się położnictwa teoretycznego po godzinie codzień, według dzieła

Kollanda wykładanego. Tyleż godzin poświęcali nauce o opaskach, narzędziach i działaniach chirurgicznych.

Uczniom trzecioletnim wykładał tenże sam professor patologią ogólną według **Berhavego**, a farmakologią według **Kranca** i **Hildebranda**; pierwszą rano, a drugą po południu codziennie. Tym samym trybem uczono policyi lekarskiéj według **Jana Piotra Franka** w pierwszym półroczu; w drugim zaś medycyny sądowéj według **Plenka**.

Uczniom czwarto- i pięcioletnim professor patologii i terapii szczególnéj wykładał te nauki według **Stolla**; a to w ten sposób, że na przemian w jednym roku mówił o chorobach ostrych (sic), w drugim zaś o przeciągłych. Oprócz tego tenże sam uczył sztuki leczenia przy łóżkach chorych; jedno i drugie po godzinie codziennie.

Chorych w klinice chirurgicznéj tylko trzy razy na tydzień odwiedzał z uczniami professor chirurgii.

Położnictwa praktycznego dwa razy na tydzień właściwy professor. Wreszcie osobny nauczyciel wykładał trzy razy na tydzień po godzinie weterynaryą, szczególniéj zaś naukę o chorobach stadnych, według dzieła **Adamiego**.

Professorowie wszyscy wykładali swe przedmioty w języku łacińskim. Po ukończeniu pięcioletniego kursu mogli się kandydaci zgłaszać do egzaminów. Doktoryzacya odbywała się bez ogłoszenia rozprawy drukiem.

Uczniowie chcący zostać tylko magistrami chirurgii, mieli dwu- i trzyletni kurs do wysłuchania przepisany, według tego, jak przyszli przysposobieni. Wykład dla tych słuchaczy był całkiém po polsku. Dla uczni farmacyi wyznaczony był kurs jednoroczny, a dla akuszerek półroczny.

W r. 1796 był taki skład professorów wydziału lekarskiego przy uniwersytecie krakowskim:

1) ***Franciszek Szejdt*** uczył oryktologii, botaniki, zoologii i chemii (od $178^{1}/_{8}$).
2) Dr. ***Wincenty Szaster*** uczył anatomii i fizyologii (od r. $178^{3}/_{4}$).
3) Dr. ***Antoni Szaster*** uczył farmakologii (od r. $179^{3}/_{4}$).

4) Dr. ***Franciszek Kostecki*** uczył patologii i terapii szczególnéj, oraz kliniki lekarskiéj (od połowy roku 178⁸/₉).

5) Dr. ***Rafał Czerwiakowski*** uczył chirurgii i położnictwa (od r. 1779).

6) ***Marek Kambon*** był prosektorem [1]).

Prof. Dr. **Skobel** (Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. V. str. 156) tak daléj pisze: „Roku 1797 rząd przełożył nad wydziałem lekarza naczelnego Galicyi i radcę gubernialnego Dra **Jana Loranza** (który się mianował *„Praeses Facultatis)*. Zresztą professorowie byli ci sami. W latach 1798, 1799, 1800 wszyscy byli ci sami. W r. 180⁰/₁ ciż sami, z tą tylko odmianą: iż professora anatomii zastępował prosektor **Kambon,** a professora chirurgii i położnictwa Dr. **Sebastyan Girtler.**“

W r. 180²/₃ professor **Ant. Szaster** wykładał teraz patologią ogólną, a professora Dra **Kosteckiego** zastępował Dr. **Franciszek Neuhauser.** Z Wiednia przysłano do Krakowa Dra **Alojzego Rudolfa Vettera** na professora anatomii, fizyologii i okulistyki; Dra **Fryderyka Kollanda** na professora akuszeryi; Dra **Pawła Adami** na professora weterynaryi; a **Jana Nepomucena Rusta** z Ołomuńca na professora chirurgii. Do powtarzania nauk z chirurgami był przeznaczony Dr. **Wilhelm Wahlburg.**

A tak po sprowadzeniu powyższych lekarzy, wydział medyczny miał r. 180³/₄ następujący wykład nauk:

1) Dr. ***Loranz*** naczelnik wydziału.
2) Dr. ***Rust*** dziekan i professor chirurgii.
3) Prof. ***Szejdt*** wykładał fizyologią i chemią.
4) Prof. ***Szaster*** wykładał patologią ogólną i farmakologią.
5) Prof. ***Vetter*** uczył anatomii, fizyologii i okulistyki.
6) Dr. ***Holland*** uczył akuszeryi.

---

[1]) Professor Dr. *Skobel.* Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. V. str. 156.

7) Dr. ***Adami*** uczył weterynaryi.
8) Dr. ***Neuhauser*** zastępował professora patologii i terapii szczególnéj.
9) Dr. ***Maciéj Lamelli*** zastępował professora chirurgii i akuszeryi, co do wykładu, w polskim języku.

Po oddaleniu się r. 1804 Dra **Loranza** do Galicyi, objął tymczasem jego miejsce (prezesa wydziału) prof. Dr. **Rust**; a prof. Dr. **Kostecki**, kiedy Dr. **Neuhauser** wywyższony został na wice-protomedyka, zaczął na nowo wykładać patologią i terapią szczególną; Dr. **Kolland** objął zaś tymczasowo klinikę lekarską, aż do przybycia professora **Walentego Hildebranda**, który roku 1805 d. 11 listopada ze Lwowa do Krakowa przybywszy, mianowany był zaraz dziekanem wydziału lekarskiego i professorem patologii, terapii szczególnéj i kliniki medycznéj, lecz tylko przez jeden rok ten urząd zaszczytny sprawował. Po oddaleniu się z posady professora Dra **A. Szastra** r. $180^4/_5$ wykładał tymczasowo od r. 1805 patologią ogólną i farmakologią prof. Dr. **Nepomucen Rajmann.** Na professora tymczasowego medycyny sądowéj i policyi lekarskiéj zawezwał rząd lekarza miejskiego Dra **Knoblocha**, a na professora tymczasowego nauk lekarskich teoretycznych i kliniki lekarskiéj dla magistrów przyszłych chirurgii Dra **Józefa Wiżeńskiego**; **Rudolfa Dołasińskiego** także na tymczasowego professora chirurgii i akuszeryi teoretycznéj i praktycznéj dla przyszłych magistrów chirurgii i akuszeryi; na assystentów kliniki lekarskiéj obrano Dra **Onufrego Lucego**, a kliniki chirurgicznéj i położniczéj **Karóla Grygowicza** i **Jana Stummera.** W szkole weterynaryi był przydany professorowi do pomocy **Alojzy Raf. Estrejcher.**

W r. 1806 odbył się konkurs, w skutek którego zatwierdzono następujących professorów: **Rajmana** jako rzeczywistego professora patologii ogólnéj i farmakologii; Dra **Lamellego** przeznaczono na katedrę nauk lekarskich teoretycznych i kliniki lekarskiéj dla magistrów chirurgii (po polsku) posadę prosektora otrzymał z obowiązkiem wykładania ana-

tomii po polsku i niemiecku magister chirurgii **Innocenty Neumann**; katedrę chirurgii i akuszeryi teoretycznéj i praktycznéj dla magistrów chirurgii (po polsku) dostał Dr. **Dołaślński**; miejsce assystenta weterynaryi otrzymał magister chirurgii **Estrejcher.**

R. 180⁶/₇ odjechał z Krakowa prof. Dr **Hildebrand** do Wiednia na professora tych samych, które tu wykładał, przedmiotów, przez co wydział lekarski nie małą stratę poniósł, utraciwszy tak zacnego i zdatnego professora. W miejsce prof. **Hildebranda** przysłano z Wiednia na zastępcę r. 1806 Dra **Józefa Augusta Szultessa,** lecz ten tylko pół roku urząd powierzony sprawował, w drugiém albowiem półroczu jako tymczasowy professor objął tę posadę Dr. śpitala Ś. Łazarza **Ignacy Kilian.** Po śmierci prof. **Vettera** wykładał tymczasowo fizyologią i okulistykę Dr. **Gegenbauer,** a późniéj prof. **Rajmann.** Anatomii uczył prosektor magister **Neumann.** Inni zaś professorowie wykładali swe przedmioty jak dawniéj. W r. 1808 objął katedrę fizyologii i okulistyki Dr. **Józef Szallgruber,** a Dr. **Szultes** opuścił Kraków. Professora **Rusta,** który r. 1808 wyjechał do Rossyi na kilka miesięcy, zastępował jego assystent Dr. **Wojciech Żerdziński.**

W r. 180⁸/₉ składali wydział lekarski następujący professerowie:

1) Dr. ***A. Szaster*** był dyrektorem wydziału lekarskiego (praeses), a dziekanem
2) Dr. ***Adami.***
3) Dr. ***Hacquet*** seniorem zastępcy professora botaniki i chemii.
4) Dr. ***Rust.***
5) Dr. ***Holland.***
6) Dr. ***Knobloch.***
7) Dr. ***Rajmann.***
8) Dr. ***Szallgruber.***
9) Dr. ***Lamelli.***

10) Dr. ***Józef August Rhodius*** prof. botaniki i chemii (od d. 22 kwietnia r. 1809).
11) Dr. ***Dolasiński*** tymczasowy professor.
12) Dr. ***Kilian.***
13) Dr. ***Neumann*** prosektor.
14) Dr. ***Lohr.***
15) Dr. ***Adam Antoni Rudnicki*** assystent professora weterynaryi, magister chirurgii i położnictwa.

§. 5.

W czasie politycznych zmian r. 1809 zaszłych, złożyli swe urzędy professorowie Dr **Rust** i Dr. **Rajmann** w ręce kommissyi edukacyjnéj. A kiedy d. 9 listopada r. 1809 dziekan wydziału lekarskiego Dr. **Adami** wezwał professorów okólnikiem na posiedzenie, DDrowie **Rust, Knobloch, Rajmann** i **Kolland** nie przybyli, będąc zajęci swém wyniesieniem się w inne im właściwsze strony. Dr. **Neumann** prosektor oddał gabinet i narzędzia anatomiczne nowo-mianowanemu professorowi anatomii i okulistyki Drowi **Janowi Stummerowi**. Dnia 4 stycznia r. 1810 dziekan wydziału lekarskiego Dr. **Adami** wręczył akta wydziału swemu następcy Drowi **Franciszkowi Kosteckiemu**. Tu kończy się historya wydziału lekarskiego pod panowaniem austryackiém, a zaczyna się zarząd księstwa warszawskiego.

Prof. Dr. **Skobel** tak wreście zamyka swój opis wydziału lekarskiego przy głównéj szkole za panowania rządu austryackiego: „Zwracając w ogólności uwagę na opisany tutaj stan wydziału lekarskiego za rządów cesarsko-austryackich; przyznać należy, iż tenże z wielu względów, w porównaniu ze stanem poprzednim, odniósł jawne korzyści. Takiemi są zwiększenie liczby professorów z pięciu i jednego prosektora, jako to było r. 1796, do jedenastu professorów i trzech assystentów, jak to znajdujemy w r. $180^{8}/_{9}$; stósownie do tego, możność dogodniejszego rozłożenia przedmiotów naukowych, a zatém i ustanowienie kilku dawniéj nie byłych katedr, ja-

koto: Położnictwa (przedtém przez professora chirurgii wykładanego), medycyny sądowéj i policyi lekarskiéj, weterynaryi i katedry nauk lekarskich teoretycznych dla uczniów chirurgii niższéj; wreście wzorowe urządzenie szkoły położniczéj, tak pod względem administracyi, jako i saméj nauki. Przecież mimo tych zbawiennych urządzeń, mimo niepospolitego talentu wielu z pomiędzy professorów łatwo pojąć można, iż głośne w owym czasie między nimi nieporozumienia, nie mało osłabić musiały skutek, z jakim szkoła lekarska w téj epoce działaćby mogła.“ A jabym jeszcze dodał, że chociaż rząd austryacki zdatnymi wprawdzie professorami katedry obsadzał, to jednak przez ciągłe zmiany tych professorów nie mógł oczekiwanych korzyści wywołać, lecz owszem stał się przez to przeszkodą do osiągnienia takowych. Nareście i język łaciński wraz z niemieckim zaprowadzony do wykładu nauk lekarskich był niemałą zawadą dla polskich słuchaczy, a szczególniéj język łaciński największém dziwactwem: bo jak można nauki, które po skonaniu rzymskiego państwa, olbrzymie postępy uczyniły, trupim jeszcze językiem wykładać? lecz były to dziwactwa przesądnych ludzi owego czasu, którzy sobie sami na języki żyjące trupie kajdany zakładali.

§. 6.

W r. 1809 przeszła akademia krakowska znowu pod zarząd polski księstwa warszawskiego, lecz już w innéj postaci: albowiem professorowie niemieccy tu dotąd za rządu austryackiego na katery sprowadzeni, po największéj części swe posady już zawczasu poopuszczali byli. Roku 1810 wydział lekarski co do wewnętrznego urządzenia prawie żadnéj, prócz professorów, nie doznał zmiany. Język naukowy był teraz częścią łaciński, częścią polski zaprowadzony.

Między rokiem 1809 a 1810 składali wydział lekarski następujący professorowie:

1) Dr. ***Antoni Szaster*** dyrektor.
2) Dr. ***Franciszek Kosteeki*** dziekan wydziału, pro-

fessor patologii i terapii szczególnéj, kliniki lekarskiéj i historyi medycyny.

3) Dr. **Sebastyan Girtler** professor medycyny sądowéj i policyi lekarskiéj.

4) Dr. **Józef Wiżeński** professor fizyologii, patologii i terapii ogólnéj, semiotyki patologicznéj i hygieny.

5) Dr. **Jan Stummer** professor anatomii i oftalmiatyki.

6) Dr. **Rudolf Dolasiński** professor chirurgii i położnictwa teoretycznego.

7) **Mikołaj Korde** magister chirurgii i położnictwa, profes. chirurgii i położnictwa praktycznego oraz odontiatryki.

8) **Adam Antoni Rudnicki** Dr. weterynaryi, magister chirurgii i położnictwa, professor weterynaryi.

9) **Józef Sowiczewski** magister farmacyi, prof. farmakologii, chemii farmaceutycznéj i toksykologii.

10) Dr. **Maciéj Lamelli** assystent professora kliniki lekarskiéj z tytułem wice-professora i obowiązkiem wykładania nauk lek. teoretycznych dla lekarzy niższych.

A że Dr. **Lamelli** będąc obrażonym, zażądał dymissyi i takową r. 1810 otrzymał, przeto w jego miejsce był mianowany Dr. **Jakób Ignacy Woźniakowski.**

11) Dr. **Alojzy Rafał Estrejcher** wykładał oryktologią, botanikę i zoologią.

12) Dr. **Józef Markowski** wykładał chemią.

Gdy Dr. prof. **Dolasiński** otrzymał r. 1810 dnia 20 września nominacyą na naczelnego lekarza dywizyi czwartéj piechoty, izba edukacyjna [1]) mianowała w jego miejsce professorem zwyczajnym chirurgii i akuszeryi teoretycznéj Dra **Józefa Jaworskiego.** A r. 1811 d. 27 sierpnia postanowiła taż sama izba edukacyjna: aby prof. Dr. **Stummer** wykładał anatomią i fizyologią; prof. Dr. **Boduszyński** pa-

---

[1]) Dn. 7 grudnia r. 1810 rada szkoły głównéj zniesiona, a w jéj miejsce zaprowadzony dozór szkoły głównéj zostający w związku z izbą edukacyjną, który aż do r. 1814/15 ciągle trwał.

tologią, terapią i klinikę lekarską, medycynę prawną i historyą medycyny; prof. Dr. **Lewkowicz** chirurgią i klinikę chirurgiczną; profes. Dr. **Woźniakowski** akuszeryą, naukę o chorobach niewiast i dzieci; prof. Dr. **Rudnicki** weterynaryą, okulistykę i dentystykę; prof. magister **Sawiczewski** hygienę, materyą lekarską i farmacyą.

Professorom zaś dawniejszym wypowiedziała izba edukacyjna następującym posady tego samego czasu, jakoto: Drowi **Wiżeńskiemu, Girtlerowi, Jaworskiemu** i **Kordemu**. Że zaś Dr. **Lewkowicz** owego czasu znajdował się jeszcze w Hiszpanii przy pułku, przeto dziekan wydziału lekarskiego powierzył tymczasowo jego katedrę Drowi **Rudnickiemu**, a którą r. 1812 dn. 15 lipca ofiarowała izba edukacyjna Drowi **Girtlerowi**, lecz ten dał odmowną odpowiedź. Professor zaś **Rudnicki** zażądał, z powodu słabości zdrowia, zwolnienia od obowiązków i otrzymał takowe dn. 28 sierpnia r. 1812. Jak już wyżéj widzieliśmy, katedra chirurgii i weterynaryi były ogołocone z professorów; czemu zapobiegając wydział lekarski, obrał na zastępcę professora chirurgii teoretycznéj Dra **Woźniakowskiego**, a praktycznéj Dra **Stummera**; na professora zaś weterynaryi Dra **Ignacego Linharda**. Professor **Stummer** powołany r. 1813 w marcu na naczelnego lekarza przy ambulansach polowych, opuścił tymczasowo swą katedrę, a prof. **Woźniakowski** już tak dosyć obarczony pracą, był zniewolony przejąć jego obowiązki. Do wykładania chirurgii praktycznéj zawezwał dziekan wydziału r. 1813 dnia 13 kwietnia magistra chirurgii i położnictwa **Bazylego Fijałkowskiego**. W roku $181\frac{3}{4}$ zapobiegając wydział lekarski, aby katedra anatomii i fizyologii zaraz od początku roku nie była bez professora, powołał z wyższego polecenia na zastępcę rzeczonéj katedry Dra **Józefa Kozłowskiego**, którą po powrocie z niewoli rossyjskiéj r. 1814 właściwy professor **Stummer** przejął. Professor **Linhard** wziąwszy r. 1813 dnia 4 lipca dymissyą, pod pozorem podróży, już więcéj nie powrócił. A tak

podług nowego rozporządzenia wydziału lekarskiego z roku $181^4/_5$ zaprowadzono następujący porządek:

1) Prof. **Stummer** oprócz anatomii i fizyologii uczył jeszcze chirurgii praktycznéj.
2) Prof. **Boduszyński** wykładał patologią, terapią ogólną i szczególną, klinikę lekarską, hygienę, semiotykę i farmakodynamikę.
3) Prof. **Sawiczewski** czytał farmacyą i toksykologią.
4) Prof. **Woźniakowski** wykładał położnictwo, choroby niewiast, dzieci, chirurgią teoretyczną, medycynę sądową, policyą lekarską i historyą medycyny.
5) Weterynaryi nie wykładano w tym roku.

Jeszcze tego samego roku powołał wielki książę **Konstanty** professora **Stummera** do Warszawy, aby tam urządził służbę zdrowia; przez co jego katedra osierocona, była zastępowana przez Dra **Józefa Kozłowskiego** i magistra **Fijałkowskiego.** Po powrocie professora **Stummera** do Krakowa, nie długi był jego pobyt, albowiem dnia 18 lutego roku 1815 mianowany przez rząd królestwa polskiego szefem wydziału lekarskiego w ministerstwie wojny, opuścił na zawsze uniwersytet Jagielloński. Posadę professora **Stummera** zastępował teraz Dr. **Karól Soczyński,** a późniéj Dr. **Kozłowski.** W tymże roku przybył już dawniéj mianowany professorem chirurgii Dr. **Lewkowicz** do Krakowa i objął katedrę dnia 1 maja roku 1815. O katedrę osieroconą weterynaryi ubiegał się tego roku Dr. **Sylwester Placer** i Dr. **Soczyński,** lecz władza przeniosła nad obydwóch Dra **S. Girtlera** jako tymczasowego professora téj nauki.

Na początku r. $181^5/_6$ tworzyli wydział lekarski:

1) Dr. **Kostecki** jako dziekan.
2) Dr. **Kozłowski** zastępował professora anatomii, fizyologii i prosektora.
3) Mag. **Sawiczewski** wykładał farmacyą i toksykologią.
4) Dr. **Woźniakowski** wykładał położnictwo teoretyczne i praktyczne, naukę o chorobach niewiast i dzieci.

5) Dr. **Girtler** wykładał weterynaryą, medycynę sądową, policyą lekarską i historyą medycyny.
6) Dr. **Boduszyński** wykładał patologią, terapią ogólną i szczególną, klinikę lekarską i t. d.
7) Dr. **Lewkowicz** wykładał chirurgią teoretyczną i praktyczną, a po jego odejściu d. 4 października r. 1815, zastępował go magister chir. i położnictwa **M. Korde.**

§. 7.

Podług reorganizacyi uniwersytetu Jagiellońskiego r. 1833 dnia 1 września przez trzy dwory opiekuńcze zaprowadzonéj, wydział lekarski miał się składać z 9 professorów i 6 adjunktów (Stat. organiczny uniw. krak. str. 23). Podług §. 28 rzeczonego statutu kurs lekarski był pięcioletni; a podług §. 33 (str. 57) wszystkie przedmioty dla doktorów medycyny i chirurgii po łacinie były wykładane, po polsku zaś tylko dla chirurgów wiejskich, aptekarzy i akuszerek. Fundusz li tylko na wydział lekarski przeznaczony wynosił 119,249 złt. pol. Katedra chemii i historyi naturalnéj wcielona odtąd do wydziału lekarskiego ze stósownemi zakładami, jakoto: z ogrodem botanicznym, gabinetem mineralogicznym, zoologicznym, chemicznym, farmaceutycznym, zbiorem farmakognostycznym, antropotomicznym z zootomicznym, anatomiczno-patologicznym, kliniką lekarską, chirurgiczną, położniczą, kliniką chorób niewiast i dzieci, zbiorem wyrobów i narzędzi weterynaryjskich (Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. III. str. 431—432). Oprócz tego jeszcze klinikę lekarską ruchomą i podobnąż chirurgiczną dla przyjścia w pomoc medycyny się uczącym były założone.

Plan nauk dla wydziału lekarskiego przepisuje statut organiczny (str. 55) jak następuje:

1) Professor ogólnéj i szczególnéj historyi naturalnéj, mineralogii, zoologii i botaniki.
2) Professor szczególnéj teoretycznéj i praktycznéj chemii i farmacyi.

3) Professor teoretycznéj i praktycznéj anatomii, fizyologii i anatomii wyższéj.
4) Professor introdukcyi do nauki medycyny i chirurgii, ogólnéj patologii i terapii, materyi medycznéj i dyetetyki.
5) Professor szczególnéj patologii i terapii, i medyczno-klinicznéj nauki przy chorych.
6) Professor teoretycznéj i praktycznéj chirurgii, tudzież chirurgiczno-klinicznéj nauki przy chorych.
7) Professor teoretycznéj i praktycznéj akuszeryi, kliniki akuszeryi, tudzież chorób kobiet i dzieci.
8) Professor sądowéj medycyny, policyi medycynalnéj, historyi medycyny i chirurgii.
9) Professor instytucyi medycznych dla chirurgów, obejmujących zasady fizyologii, terapii ogólnéj i szczególnéj, tudzież materyi medycznéj z przedwstępnym filozoficznym wykładem i początki weterynaryi.

Każdy z tych professorów dawać będzie, — opiewa statut str. 59, — 10 prelekcyi na tydzień; nauka przy chorych w klinikach codziennie dawaną będzie. Professor historyi naturalnéj, wykłada część swoich prelekcyi w wydziale filozoficznym.

Stósownie do powyższego rozkładu nauk lekarskich, wykładali r. 1838 [1]):

1) ***Alojzy Estreicher***, professor historyi naturalnéj i dyrektor zakładów do niéj należących. Adjunktem był Dr. ***L. Rudawski.***
2) ***Floryan Sawiczewski***, professor chemii ogólnéj i farmacyi, tudzież dyrektor odpowiednich zakładów. Adjunktem ***P. Z. Halatkiewicz.***
3) ***Antoni Kozubowski***, professor anatomii i fizyologii teoretycznéj i praktycznéj. Adjunktem Dr. ***W. Domański.***
4) ***Fryderyk Skobel***, professor teoryi lekarskiéj.
5) ***Józef Brodowicz***, professor praktyki lekarskiéj.

---

[1]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. I. str. 3.

6) ***Ludwik Bierkowski,*** professor chirurgii teoretycznéj i praktycznéj. Adjunktem jego był Dr. ***J. Ossakowski.***

7) ***Józef Kwaśniewski,*** professor akuszeryi teoretycznéj i praktycznéj. Adjunktem mu przydanym był Dr. ***K. Borecki.***

8) ***Fryderyk Hechell,*** professor medycyny sądowéj, policyi lekarskiéj i historyi medycyny.

9) ***Józef Majer,*** professor instytucyi lekarskich.

Pensya roczna dla professora czynnego wynosiła 6000 złt. pol. Kollegia prywatne płatne były zakazane. Adjunkci brali rocznie 1,500 złt. pol. Wszystkie fundusze wydziału lekarskiego pomnożyła kommissya organizująca r. 1833 uniwersytet krakowski bardzo znacznie [2]).

Roku 183 7/8 było uczniów medycyny i chirurgii 30; uczniów chirurgii 10; uczniów farmacyi 8.

Roku 1841 utworzono osobną katedrę weterynaryi, a na nauczyciela téj nauki, którą aż dotychczas wykładał prof Dr. **J. Majer,** przeznaczono Dra **Domańskiego** weterynarza krajowego [3]).

W najnowszych czasach objął prof. Dr. **Dietl** katedrę po professorze **Brodowiczu,** a katedra historyi medycyny, po zgonie śp. **Hechla** jeszcze nie jest obsadzona.

§. 8.

Zakłady naukowe wydziału lekarskiego przy akademii krakowskiéj.

1) KLINIKA MEDYCZNA.

Wydział lekarski przy uniwersytecie krakowskim nie miał aż do kommissyi edukacyjnéj ani kliniki lekarskiéj, ani chirurgicznéj, ani téż położniczéj; dopiero ta wiekopomna magistratura, troskliwa i baczna na wszystko, co tylko mogło oświatę

---

[2]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. I. str. 14—17.

[3]) Tamże T. V. str. 6.

narodową podnieść i stać się użytecznem, ustanowiła takowe. Ztąd poszło — czytam w Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. II. str. 116 — iż kommissya edukacyjna, dokonywając zbawiennego dzieła reformy szkoły głównéj (krakowskiéj) i chcąc także wydział lekarski na stopie dobrych uniwersytetów postawić; uznawszy między innemi za rzecz najistotniejszą założenia szkoły klinicznéj, a przekonawszy się, iż żaden obecny śpital z przyczyn wyżéj pomienionych, do takowego zakładu użytym być nie może, nowy zupełnie śpital akademicki utworzyć postanowiła.... co w rzeczy saméj w r. 1780 uskuteczniła; przeznaczywszy na ten cel najpierwéj oddany jéj rozrządzeniu gmach pojezuicki, przy kościele *Ś. Barbary*, na małym rynku położony i wyznaczywszy pewny fundusz na utrzymanie kilku chorych potrzebny, polecając wreszcie leczenie onych, główny nadzór i rządy nowego zakładu fizykowi i prowizorowi w osobie Dra **Badurskiego** mianowanemu, którego w téj saméj także chwili dekret reformy na professora praktyki lekarskiéj przeznaczył. Do tego śpitala *Ś. Barbary* wcielony wkrótce został śpital sióstr miłosiernych od ś. p. biskupa i sufragana **Szembeka** r. 1715 przy ulicy *Ś. Jana* założony.... [1]). A gdy w przeciągu lat kilku okazało się, iż tenże ani warunkom zdrowego lazaretu, ani potrzebie instrukcyi lekarskiéj nie odpowiada, ani dla szczupłości miejsca i dochodów, zdołał przyjmować i opatrywać przyzwoicie chorych, coraz to więcéj do niego się cisnących: takowy więc w roku 1788, do gmachu niegdyś *OO. Karmelitów* bosych na przedmieściu *Wesołéj*, w zupełności przeniesiony, nadto ze śpitalem kobiet ciężarnych i podrzutków, w gmachu *S. Ducha* dotąd mieszczonych, a wtedy także na *Wesołą* przeniesionych, w jednę całość spojony, nowemi funduszami uposażony i pod nazwiskiem *Śpitala ogólnego Ś. Łazarza* ustanowiony został, gdzie aż do obecnéj chwili (r. 1839) znajduje się. Prof. Dr.

[1]) Śpital ten obejmował klinikę lekarską, chirurgiczną, położniczą, amfiteatr anatomiczny, prosektorium i aptekę, pod dozorem profes. Dra *Badurskiego* i *Czerwiakowskiego*. (Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VI. str. 77).

Badurski był główną sprężyną do utworzenia powyższego śpitala; **Badurskiemu** winien ten zakład dokładne urządzenie wewnętrzne, pomnożenie 3 łóżek do 16; a nadewszystko powiększenie funduszu pierwiastkowego 300 dukatów do 120 tysięcy złt. pol.; co wszystko swoją gorliwością i pracą do skutku doprowadził.

Po Drze **Badurskim** objął zarząd kliniki lekarskiéj prof. Dr. **Kostecki** i sprawował takowy przez 16 lat; daléj od roku 1803—1804 Dr. **Neuhauser**, lecz tylko tymczasowo, a po odejściu jego r. 1804 na protomedyka Galicyi, zastępował go professor akuszeryi Dr. **Kolland** (Colland). Przez nieporozumienia, jakie ciągle zachodziły z siostrami miłosierdzia w tym zakładzie, które sobie nieomal całą władzę przywłaszczyły, tak klinika lekarska, jak i inne, bardzo wiele uszczerbku i niedogodności ucierpiały. Zamiast albowiem co siostry miłosierdzia miały być tylko do pomocy w doglądaniu chorych, zrobiły się nieprawnie rządczyniami nietylko swego śpitala, ale i klinicznych zakładów w nim się mieszczących [2]). W roku 1813 nie pozwalają siostry miłosierdzia w śpitalu *Ś. Łazarza* wykładać klinik, a to z powodu ogołocenia tegoż z pościeli, bielizny, lekarstw i funduszów dawniéj wpływających. Do oporu powyższego wiele się przyłożył swoją powagą źle zainformowany prefekt departamentu, lecz dyrekcya edukacyjna narodowa oświadczyła tak siostrom miłosierdzia, jak i prefektowi, iż śpital *Ś. Łazarza* już przez postanowienie sejmu r. 1793 oddany na własność głównéj szkoły jagiellońskiéj na założenie kliniki lekarskiéj, chirurgicznéj i położniczéj, ma pozostać i nadal pod téjże szkoły głównym zarządem, a kliniki miały bez przerwy swe czynności odbywać. Pomimo tego wszystkiego, zakonnice przez rok nie pozwoliły na utrzymywanie w śpitalu *Ś. Łazarza* klinik. Podobnie się działo i w r. 1814, chociaż wyznaczono im rocznéj opłaty 3,600

---

[2]) Professor Dr. *Skobel* opisuje te wszystkie zatargi z siostrami miłosierdzia bardzo obszernie w Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. V. str. 146.

złt. pol.; poczém one ciągle inne i nowe swe wykręty podawały. Za rządu Rzeczypospolitéj krakowskiéj r. 1816 proponowano, aby raz zerwać niezgody z siostrami miłosierdzia i założyć wszystkie trzy kliniki w klasztorze księży missyonarzy na Stradomiu, lecz na saméj propozycyi się skończyło.

W jak opłakanym stanie znajdowały się wszystkie trzy kliniki pomieszczone w śpitalu *S. Łazarza*, widzimy z następujących słów naocznego świadka prof. Dra **Brodowicza** [3]: „Wyjąwszy salkę na piętrze — mówi on — gdzie była klinika lekarska kobiet, obszerniejszą nieco, jasną i suchą, wszystkie inne tak zwane, niby na żart, sale kliniczne, składały ciasne, niziutkie, sklepione i powiększéj części wilgotne celki, oświetlone maluczkiemi oknami, jakie niegdyś wystarczały prawie na samotne mieszkania tych bosych zakonników i zgadzały się dokładnie z ostremi regułami pustelniczego życia. Trzy takie kryjówki, po wyrzuceniu przegródek, arkadami tylko pomiędzy sobą spojone, stanowiły lokal kliniki lekarskiéj, a dwie kliniki chirurgicznéj dla mężczyzn, obydwie na dole i tuż w sąsiedztwie najsmrodliwszych prefetów: kiedy tymczasem kliniki kobiece, chirurgiczna i położnicza, każda w jednéj tylko komurce zawarta, znajdywały się na piętrze, w podobnych zresztą zupełnie okolicznościach. Powstawiane tam łóżeczka w różnym kierunku, dzieliły tylko wąziutkie przesmyki, którędy z niemałym trudem trzeba się było przeciskać do pacyenta, w pierzynach utopionego i ocienionego zewsząd sztywnemi firankami, które późniéj przecież pokassowano. Brudną podłogę zakrywał przed oczyma rzęsisty piasek i wsiąkał oraz w siebie każde plugastwo z okazyi chorych i służby pochodzące, gdzie za to nawzajem wylęgały się obficie wszelkiego rodzaju owady, których żarłoczność musieli pospołu nasycać codziennie professorowie i uczniowie, i które w niwecz obracały wszelką wytworną zresztą troskliwość wielebnych panien (sióstr miłosierdzia), około bielizny i pościeli podejmowaną i t. d.“

[3]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VIII. str. 142.

Aby takiemu nieporządkowi i złemu zapobiedz, kupiła kommissya organizacyjna lożę z ogrodem po rozwiązanych mularzach wolnych i urządziła tu r. 1825 wzorowo: 1) klinikę lekarską o 12 łóżkach z lektorium; 2) klinikę chirurgiczną o 8 łóżkach; i 3) klinikę położniczą o 4 łóżkach, dodawszy do tego salę do prelekcyi, operacyi i zachowania instrumentów chirurgicznych. Roku 1833 klinika położnicza przeniesioną została napowrót do śpitala *Ś. Łazarza*, a natomiast powiększono klinikę lekarską do 18 łóżek, chirurgiczną zaś do 12 łóżek; na co wszystko wyznaczono funduszu rocznego 27,400 złt. pol. Stósownie do powiększenia liczby łóżek był też i gmach r. 1842—1843 rozprzestrzeniony. A tak kliniki rzeczone są teraz wygodnie i wzorowo pomieszczone i urządzone. Dyrektorem kliniki lekarskiéj był prof. Dr **Brodowicz**, adjunktem jego Dr. **B. Bobrzyński.**

Oprócz tego przeznaczyła rzeczona kommissya organizacyjna wszystkie publiczne śpitale krakowskie do użycia ku wydoskonaleniu się w praktyce lekarskiéj dla młodzieży poświęcającéj się téj nauce.

Po objęciu r. 1847 miasta Krakowa przez rząd austryacki zaszła ta zmiana, iż w miejsce professora **Brodowicza** przyszedł prof. Dr. **Dietl.**

2) KLINIKA CHIRURGICZNA.

Przez kommissyą edukacyjną była pierwsza klinika chirurgiczna przy akademii krak. założona i w pewne ustawy, tyczące się jéj urządzenia, jakotéż zarządu, jakem już o tém przy klinice medycznéj nadmienił, opatrzona. Pomieszczona zaś była w śpitalu *Ś. Łazarza.* Professorem pierwszym tego zakładu od roku 1779 był Dr. **Rafał Czerwiakowski,** który swoją gorliwością wzorową i pracą znacznie się do założenia kliniki chirurgicznéj przyłożył [4]). Za czasu professora Dra **Kollanda** w r. 1805 miała ta klinika 6 łóżek dla chorych mężczyzn i tyleż dla kobiet. W niéj wykładał professor

---

[4]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. I. str. 65.

Rust naukę praktyczną chirurgii dla kandydatów na doktorów, a prof. **Dołasiński** dla magistrów chirurgii [5]). Od r. 1812—1813 Dr. **Stummer** zastępował professora kliniki chirurgicznéj. Po nim nastąpił tymczasowo magister chirurgii **Bazyli Fijałkowski**, w roku $18^{14}/_{15}$ objął znowu prof. **Stummer** tę posadę, lecz powołany do Warszawy tego samego jeszcze roku, był zastępowany przez Dra **Józefa Kozłowskiego** i magistra **Fijałkowskiego**; a kiedy dnia 18 lutego r. 1815 Dr. **Stummer** opuścił na zawsze akademią krak. zostawszy szefem wydziału lekarskiego w ministerstwie Królestwa Polskiego, objął jego katedrę tymczasowo Dr. **Karól Soczyński**, cokolwiek późniéj Dr. **Kozłowski** i to aż do przybycia dnia 1 maja r. 1815 już dawniéj mianowanego prof. Dra **Lewkowicza**. Ale kiedy ten professor już dnia 4 października r. 1815 swoją posadę opuścił, zastępował go magister chirurgii **M. Korde**.

W r. 1825 przeniesiona klinika chirurgiczna ze śpitala Ś. Łazarza do nowo urządzonego domu wraz z innemi klinikami, miała teraz 8 łóżek dla chorych, a podług rozporządzenia kommissyi organizacyjnéj r. 1833 liczbę takowych do 12 powiększono. Dyrektorem jéj był od r. 1831 dnia 9 lutego mianowany prof. Dr. **Ludwik Bierkowski**, który odebrawszy gabinet narzędzi chirurgicznych i innych sprzętów tu należących w największym nieładzie [6]), uporządkował i pomnożył takowy w potrzebne przedmioty z rocznego funduszu 800 złt. pol. statutem przeznaczonego. Oprócz tego zaprowadził prof. Dr. **Bierkowski** *klinikę chirurgiczną ambulatoryjną* utrzymywaną li tylko ze składek prywatnych. W r. 1833 przyczyniła się wiele do ulepszenia téj kliniki kommissya reorganizacyjna, uczyniwszy fundusz na 4 łóżka dla cierpiących na oczy i przez dodanie adjunkta w osobie Dra **Antoniego Kozubowskiego**.

---

[5]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. V. str. 149.

[6]) Rocz. obejmujący zdanie sprawy (przez *L. Bierk.*) rok I. str. 3.

3) KLINIKA POŁOŻNICZA.

Zakład ten winien, jak dwa poprzedzające, swój początek kommissyi edukacyjnéj i był również w śpitalu Ś. Łazarza pomieszczony. Roku 1779 powołany na professora akuszeryi Dr **Rafał Czerwiakowski** wykładał niezawodnie i klinikę położniczą [7]). Prof. Dr. **Badurski** wyrobił u magistratu krakowskiego, jak pisze prof. Dr. **Brodowicz** (Rocznik wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. II. 121), ażeby nadto ciężarne skutkiem ubocznych miłostek niewiasty, jeżeliby dobrowolnie udały się do szkoły położniczéj, w tym śpitalu (Ś. Łazarza) wspólnie założonéj, od uwięzienia i wszelkich kar następnych, uwolnione były.... Ażeby inne oddające się sztuce położniczéj, zmuszone zostały pobierać nauki w szkole pomienionéj i tylko opatrzone w dobre świadectwa swego professora, pozwolenie praktyki zyskały. A tak jawnemu dzieciobójstwu jakaś przecie tama położoną była. W czasie zarządu austryackiego objął dyrekcyą nad tym zakładem prof. akuszeryi Dr. **Kolland**, który zastawszy klinikę położniczą bardzo niedogodnie pomieszczoną i urządzoną, tyle wyrobił u rządu, iż ją jak najpraktyczniéj w tym samym gmachu ulokował, niemniéj w potrzebne narzędzia itd. zaopatrzył. Zakład ten służył nietylko dla słuchaczy uniwersyteckich, ale i dla uczennic na akuszerki. W tém tylko była wielka niedogodność, iż professor **Kolland** nie posiadał języka polskiego, a uczennice zaś niemieckiego; któréj to niedogodności chcąc ten gorliwy mąż zaradzić, sprowadzał w pewnych dniach na prelekcye uczni akademickich wydziału lekarskiego i uczennice na akuszerki. Wyłożywszy teraz pierwszym rzecz po łacinie, kazał zdatniejszym słuchaczom to samo powtórzyć uczennicom po polsku. Nareszcie roku 1805 sam rząd ówczesny wszedł w to i mianował Dra **Dołasińskiego** nauczycielem chirurgii i położnictwa w polskim języku, lecz tylko dla chirur-

---

[7]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. I. str. 65.

gów i akuszerek [8]). Zakład niniejszy przeniesiono roku 1827 ze śpitala Ś. Łazarza do nowo urządzonego gmachu dla wszystkich klinik, ztąd r. 1833 według rozporządzenia kommissyi reorganizacyjnéj napowrót w śpitalu Ś. Łazarza pomieszczoną była [9]). Prof. Dr. **Bierkowski** był dyrektorem kliniki położniczéj od r. 1831, a po nim nastąpił Dr. **Józef Kwaśniewski** professor akuszeryi teoretycznéj i praktycznéj.

Oprócz tego jest jeszcze przy akademii krakowskiéj klinika chorych kobiet, gdzie bywają leczone chore ciężarne niewiasty i położnice, jakotéż klinika chorych dzieci dorosłych [10]).

4) GABINET ANATOMICZNO-PATOLOGICZNY.

Gabinet ten jest wspólny dla wszystkich klinik przy uniwersytecie krakowskim. Założycielem jego był professor Dr. **L. Bierkowski**, który r. 1831 dawniejsze w rozmaitych miejscach zaniedbane utwory patologiczne zebrawszy, urządził porządny gabinet anatomiczno-patologiczny, liczący już w roku 1834 do 234 bardzo ważnych preparatów patologicznych. Sam nawet nauczył się ten gorliwy mąż robić z wosku utworów patologicznych i takiemi znacznie rzeczony gabinet zbogacił. A tak zakład ten częścią pracą mozolną professora Dra **Bierkowskiego**, częścią staraniem innych krakowskich lekarzy obejmował r. 1845 rozmaitych rzadkich wyrobów sztuk 440; zamieszczony zaś jest w sali nowéj kliniki [11]).

5) OGRÓD BOTANICZNY.

Szkoła główna krakowska nie miała ogrodu botanicznego, dopiero prof. **Kazimierz Stęplowski** Dr. teologii, umierając zostawił 5,000 złt. pol. na założenie takowego. Życzenie **Stęplowskiego** wypełnił **Hugo Kołłątaj** w latach

---

[8]) Prof. Dr. *Skobel.* Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. V. str. 150—156.

[9]) Tamże T. VIII. str. 148.

[10]) Tamże T. I. str. 53.

[11]) Tamże T. VIII. str. 111—118.

1780, 81 i 82, dodawszy z kassy edukacyjnéj kilkanaście tysięcy złt. pol. Założony teraz ogród botaniczny na Wesołéj podług systemu **Lineusza** [12]) zaś Dr **Kostecki** (Roczn. nauk. krak. T. VIII. str. 291), a szczególniéj profes. **Estreicher** tak wspomina o założeniu w mowie będącego ogrodu [13]): „Ogród botaniczny krakowski, jeden z najpiękniejszych w Polsce, założony został w roku 1774 za ś. p. **Jaśkiewicza**, pierwszego professora chemii i historyi naturalnéj przez sprowadzonego z Wiednia ogrodnika **Kajsera**, po którym nastąpił adjunkt jego **Polaczek.** Wtedyż właśnie dyrekcya ogrodu botanicznego dotychczasowemu assystentowi, a późniéj professorowi **Szejdt** powierzoną została. Dwaj ci mężowie znakomite w udoskonaleniu ogrodu botanicznego położyli zasługi i dla tego najpierwsze do wdzięczności mają prawo.“ Od r. 1808 po wyjeździe dyrektora **Szultessa**, wielki się zakradł nieporządek w ogrodzie botanicznym i dla tego za rządu księstwa warszawskiego trzeba go było na nowo uporządkować, co też i uskuteczniono. Od tego czasu zostając ten ogród pod dyrekcyą professora **Estrejchera**, a po jego odejściu roku 1843, professora **Ignacego Czerwiakowskiego** był ciągle, co do ilości roślin, pomnażany i w wielu względach ulepszany.

6) GABINET MINERALOGICZNY.

Z polecenia kommissyi edukacyjnéj zrobił pierwszy początek do założenia zbioru mineralogicznego przy akademii krakowskiéj professor historyi naturalnéj Dr. **Jaśkiewicz.** Co się późniéj działo z tym zakładem, zbywa mi na wiadomości; aż do r. 1791, w którym zwiedzając akademią krak. **Tad. Czacki**, tak pisze: „Gabinet historyi naturalnéj zebrany pracą **J. P. Jaśkiewicza** bywszego historyi naturalnéj professora jest bardzo mały; zawiera przecież zbiór dostateczny kruszców krajowych, drzew, skorupnych oraz skamie-

---

[12]) *J. Łukaszewicz.* Hist. szkół. T. II. str. 102.

[13]) Wiadom. nauk. w Krakowie r. 1828 str. 150–152.

niałych jestestw" [14]). Dopiero kiedy **Fryderyk August** król saski, a książę warszawski przybył r. 1810 do Krakowa, polecił zakupić od byłego professora **Baltazara Hacqueta** gabinet mineralogiczny i zoologiczny za 2,500 dukatów i tym sposobem skrzesił ten monarcha na nowo gabinet mineralogiczny przy akademii krakowskiéj, który już wówczas 4050 numerów obejmował. W roku 1814 przysłany z Warszawy do Krakowa na rzeczywistego professora mineralogii **Józef Tomaszewski**, pod którego dyrekcyą hrab. **Soltyk** zbogacił kosztownym darem w ilości 1965 minerałów rzadkich i drogich obejmującym bardzo znacznie gabinet mineralogiczny. Po odejściu professora **Tomaszewskiego** r. 1816, **Józef Markowski** zarządzał tym gabinetem i wykładał mineralogią. Roku 1817 wyznaczyła kommissya organizacyjna fundusz roczny w kwocie 700 złt. pol., z którego **Markowski** zakupił w Frejburgu r. 1820 od **Brejthaupta** zbiór minerałów za 100 dukatów 600 sztuk obejmujący; a roku 1821 od **Lilla** dyrektora kopalni austryackich za 1,350 złt. pol. sztuk 1000. Następca prof. **Markowskiego** Dr. **Ludwik Zeuschner** nabył r. 1830 za 700 złt. pol. zbiór professora **Leonharda** z Hejdelbergu, zawierający 600 egzemplarzy minerałów. Późniéj po odejściu tego professora mało co już zakupiono. A tak gabinet mineralogiczny przy akademii krak. częścią darami prywatnych osób, częścią gorliwością professorów i rządu zbogacony, obejmował w roku 1842 dobrze zachowanych i uporządkowanych 9,580 minerałów; umieszczony zaś w dwóch salach kollegium fizycznego [15]).

7) GABINET ZOOLOGICZNY.

Jak do wskrzeszenia gabinetu mineralogicznego, tak i do założenia gabinetu zoologicznego przy uniwersytecie Jagiellońskim przyłożył się król saski **Fryderyk August** książę

[14]) *Grabowskiego* Opis Krakowa. Wyd. 2. str. 328.

[15]) Zob. Rzecz krótka o gabinecie mineral. uniw. Jagiell. przez professora Dra *A. Estrejchera*, druk. w Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. V. str. 42—77.

warszawski, zakupiwszy r. 1810 od byłego prof. **Baltazara Hacqueta** znakomity zbiór zwierząt, ptastwa itd. [16]), a który z czasem znacznie został zbogacony.

Oprócz opisanych tu w krótkości zakładów naukowych przy uniwersytecie krakowskim, posiada ta szkoła główna jeszcze piękny gabinet chemiczny r. 1837 założony; daléj gabinet farmaceutyczny i gabinet anatomiczny.

§. 9.

2) AKADEMIA LWOWSKA.

Jak się rzecz miała z akademią lwowską w przeszłym okresie, w krótkości (T. II. str. 40, §. 13) nadmieniłem. Teraz wypadałoby mi dalszą historyą téj głównéj szkoły galicyjskiéj skreślić, lecz kiedy mi zupełnie zbywa, pomimo wielkiego starania, na wiadomościach, przytaczam tylko dosłowny jéj opis przez księdza **Ignacego Chodynickiego** [1]) w te słowa: „Rząd austryacki baczny na urządzenie naukowe w nowo nabytém królestwie Galicyi i Lodomeryi, chcąc dla młodzieży krajowéj łatwiejszą drogę otworzyć do wyższego ukształcenia we wszelkich umiejętnościach, założył we Lwowie, jako stołecznem mieście królestwa, szkołę główną, nazwaną od imienia panującego wówczas monarchy, *Universitas Josephina.* Inauguracya téj świątyni Muz, odprawiła się uroczystym obrzędem na dniu 16 listopada r. 1784 przez mianowanego kommissarzem nadwornym do tego aktu, **Józefa** hrabię **de Brigido,** gubernatora królestwa, który pierwszemu rektorowi uniwersytetu **Wacławowi Betańskiemu,** biskupowi przemyskiemu, w stósownéj do okoliczności przemowie, oddał dyploma erekcyi, pieczęć akademicką i klucze. Nowy ten uniwersytet lwowski, umieszczony

---

[16]) Zob. Rzecz krótka o gabinecie mineral. uniw. Jagiel. przez prof Dra *A. Estrejchera*, druk. w Roczn. wydz. lek. w uniw Jagiel. T. V. str. 42—77.

[1]) Historya stólecznego królestw Galicyi i Ladomeryi miasta Lwowa r. 1829. str. 404—406.

w klasztorze po zniesionym zakonie Trynitarzów, doznawał coraz większych dowodów troskliwości monarchy o swoje pomnożenie; miał swój właściwy senat akademicki, tudzież insignia, czyli znamiona czterech fakultetów albo wydziałów: teologicznego, prawnego, filozoficznego i lekarskiego: miał także znaczną bibliotekę, na któréj powiększenie 6,000 złt. reńskich otrzymał i przedni zbiór starożytności, z gabinetami zoologii, fizyki, anatomii i chemii, także ogrodem botanicznym przez długi czas utrzymywanym w bliskości miasta na szerokiéj ulicy. W tym stanie kwitnącym trwał uniwersytet lwowski przez lat 20, gdy w r. 1805 w skutek nadwornego dekretu, połączony został z akademią krakowską, a w miejsce jego we Lwowie zaprowadzone było Lyceum, z wydziałami temiż co przedtém, wyjąwszy lekarski, w miejsce którego utworzony był chirurgiczny. Cesarz **Franciszek** chcąc zostawić krajowi galicyjskiemu pamiątkę ojcowskiéj pieczołowitości i łaski swojéj, postanowił dotąd byłe lyceum lwowskie, wynieść na stopień rzeczywistéj szkoły wysokiéj, która od imienia jego nazwana *Universitas Franciscea* d. 4 listopada 1817 roku zaprowadzona była we Lwowie z przyzwoitą uroczystością. Dawane w niéj przedmioty naukowe, rozłożone są na 4 wydziały (teologiczny, prawniczy, medyczno-chirurgiczny i filozoficzny), mające właściwych sobie dyrektorów, dziekanów i seniorów, nad którymi *Rector magnificus* corocznie obierany, przodkuje. Oprócz porządkowych prelekcyi w każdym wydziale, są jeszcze w niektórych nadporządkowe (obowięzujące tylko stypendyatów i dobrowolnych uczniów); tudzież języka i literatury polskiéj. W tymże uniwersytecie dają się za mierną opłatę nauki nie należące do żadnego ze 4 wydziałów, czyli tak zwane akademiczne, to jest: rysunki, język francuzki i włoski, taniec i fechtowanie. Wreszcie uniwersytet opatrzony jest gabinetem naturalnym, anatomicznym, i zbiorem starożytnych monet. Biblioteka uniwersytetu mieści się teraz w zniesionym kościele Trynitarzów; utworzenie zaś swoje winna jest **Józefowi II**, który po zaprowadzeniu uniwersytetu lwowskiego sprowadzić kazał z Wiednia do Lwowa bibliotekę zwaną

Garelliana, składającą się przeszło z 11,000 ksiąg. Oprócz tego pomnożona jeszcze została księgami bibliotek zniesionych we Lwowie i na prowincyi klasztorów i dziełami nowszemi, które przykupywano rocznie z funduszu bibliotecznego. W r. 1816 familia **Tretorów** przyłączyła do niéj i ofiarowała ku powszechnemu użytkowi bibliotekę swoją złożoną z 3179 dzieł, obfitą w nader ciekawe, rzadkie, a często i ważne wiadomości o stanie wewnętrznym i administracyi polskiéj; tak, iż teraz cała biblioteka uniwersytetu ogółem liczy przeszło 39,000 ksiąg, między któremi znajduje się blisko 7,000 polskich i t. d.“

§. 10.

3) SZKOŁA LEKARSKA W GRODNIE,

z polecenia króla *Stanisława Augusta* r. 1775 założona.

Jak się rzecz miała z założeniem téj szkoły lekarskiéj w Grodnie, nie mógłem nigdzie na pewne wiadomości natrafić; a te które zebrałem, są bardzo niedostateczne. **J. Łukaszewicz** (Hist. szkół. T. II. str. 104) wspomina, że około r. 1775 **Tyzenhaus** podskarbi litewski założył w Grodnie szkołę weterynaryjną i ogród botaniczny pod dozorem uczonego professora **Żiliberta** Dra med. z Montpellier sprowadzonego [1]). Później szkołę tę zamienił **Tyzenhaus** na szkołę lekarską. Szkoła medyczno-chirurgiczna w Grodnie, jak ją niektórzy nazywają, była, o ile mi się zdaje, dosyć praktycznie urządzona, kiedy miała *teatr anatomiczny i gabinet anatomiczny*, nad któremi z polecenia króla **Stanisława Augusta** taki się napis znajdował: *„Tu się sama śmierć na korzyść ludzkości obraca.“* Prof. **Żilibert** był zniewolony zaniechać swoich prac anatomicznych w téj szkole z powodu prześladowania przez pospólstwo [2]). Oprócz tego był tu jeszcze ogród botaniczny i praktycznie urządzony lazaret, jak to widzimy

---

[1]) Dr. *Żilibert* był sprowadzony do Grodna r. 1776.

[2]) Dr. *Karól Kaczkowski.* Lekcye hygieny (druga) str. 51.

z następujących słów Dra **Szymkiewicza** (O chorobach dzieci wstęp XVIII): „Który **(Żilibert)** śpital w Grodnie na wzór zagranicznych urządził i chorującymi się opiekował. On dał uczniom znajomość botaniki, a mianowicie roślin krajowych, których herbarz ułożył i zbiór takowy do druku podał. Nie spracowany w nauczaniu medycyny słodką pamięć po sobie zostawił.“

Roku 1781 przeniesiono szkołę medyczno-chirurgiczną z wielkiemi zakładami naukowemi z Grodna do Wilna i utworzono z niéj wydział lekarski przy uniwersytecie wileńskim.

§. 11.

4) SZKOŁA CHIRURGICZNA W WARSZAWIE.

Nadworny chirurg króla **Stanisława Augusta Stanisław Stoll**, założył w Warszawie r. 1794 szkołę chirurgiczną, do któréj wszyscy cyrulicy uczęszczać byli zobowiązani. Przełożonym jéj był lekarz dywizyjny Dr. **Fryderyk Spaeth** [1]). Zdaje mi się, że słowa Dra **Lafontaine** [2]) wyrzeczone w mowie na pochwałę Dra **Walentego Gagatkiewicza** do téj szkoły się ściągają, gdzie między innemi czytam: „Z niewypowiedzianym zapałem obstawał **(W. Gagatkiewicz)** za utworzeniem szkoły chirurgicznéj w Warszawie. Pierwsze lekcye, które tu w anatomii, chirurgii i fizyologii dawano, jego były dziełem; a oprócz starań około wydoskonalenia młodych tutejszych chirurgów podejmowanych, sam z własnego majątku potrzebny na to fundusz wyznaczył.“ Odmienną, ale za to pewniejszą wiadomość o założeniu w mowie będącéj szkoły chirurgicznéj, powziąłem z przedmowy do *myologii* **Kambona** roku 1795 wydanéj, gdzie Dr. **Walenty Gagatkiewicz** i **Michał Bergonzoni** tak piszą: „Ustanowiliśmy dla pożytku waszego (uczniów) szkołę chirurgiczną jeszcze r. 1789. Tę przez zdarzenie kra-

---

[1]) Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. I. str. 515.
[2]) Roczn. Tow. P. Nauk. Warsz. T. VII. str. 52.

jowe przerwaną za gorliwym ślachetnego magistratu wsparciem przywróciwszy itd. Z tego wypadałoby sądzić, że Dr. **Stoll** tylko ją odnowił r. 1794 a nie założył.“ Nie wiem jak z tém wszystkiém pogodzić wiadomość następującą: „Z liczby tych anatom szkoły chirurgicznéj warszawskiéj **Kambon** w r. 1783 współ ubiegał się o katedrę anatomii (w Wilnie). Zob. Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. IX. str. 129. Po rozbiorze Polski r. 1795 dokonanym i szkołą ta chirurgiczna zniweczoną została.

§. 12.

5) ZAKŁAD PROWINCYONALNY UCZENIA AKUSZEREK W POZNANIU.

Kiedy ta część Polski, która się teraz nazywa Wielkiém Księstwem Poznańskiém, przeszła pod rząd pruski, nie było w niéj żadnego zakładu do uczenia akuszerek i dla tego nowy ten rząd postanowił takowy w Poznaniu zaprowadzić. O czém skoro się tylko wieść rozeszła, zgłosili się zaraz r. 1794 na nauczycieli Dr. **Ludwik Wolff** z Poznania i Dr. **S. Sobernheim,** także lekarz poznański. R. 1795 przeznaczyło ministerium 1000 talarów na założenie rzeczonego instytutu i nadesłało zarazem instrukcyą, podług któréj miał być urządzony, lecz cała ta rzecz postępowała żółwim krokiem; roku albowiem 1797 powołał wprawdzie rząd na nauczyciela Dra **Liecau** z Hejlsberga, lecz ten pomimo tego, że pensyą pobierał, nic nie robił aż do r. 1799, w którym to czasie otrzymał dopiero rozkaz zajęcia się urządzeniem tymczasowém szkoły ku uczeniu akuszerek. Że zaś domu na zakład podobny jeszcze nie było, przeto kamera poznańska wyznaczyła rocznie na dzierżawę lokalu 50 talarów, na drzewo 10 talarów, i po trzy talary miesięcznie dla każdéj uczennicy przez ciąg kursu, który miał trwać 4 miesiące. Zawezwała oraz taż kamera wszystkich landratów, aby w swych powiatach zdatne uczennice na akuszerki wyszukali i takowe na początku roku 1800 doktorowi **Liecau** do Poznania w naukę przesłali.

Na drugiego nauczyciela przeznaczyła kamera chirurga **Bogumiła Ernesta Kopinusa,** umiejącego po polsku

i niemiecku. Kiedy tak wszystko było urządzone i przysposobione, rozpoczęto pierwszy raz w Poznaniu r. 1800 kształcić niewiasty na akuszerki, ale tylko w języku niemieckim. W r. 1801 ułożono taki etat dla instytutu uczenia akuszerek w Poznaniu: 1) Pierwszy nauczyciel Dr. **Liecau** miał pobierać rocznéj pensyi 300 talarów; 2) Nauczyciel drugi chirurg **Kopinus** 150 talarów; 3) akuszerka instytutowa 100 tal.; 4) na utrzymanie ciężarnych w instytucie 280 tal.; 5) na wsparcie dla 30 uczennic przez 4 miesiące nauki 540 tal.; 6) na lekarstwa dla chorych położnic 10 tal.; 7) na wydatki rozmaite np. na bieliznę, światło itd. 120; 8) na drzewo 30 tal.; 9) na reperacyą domu instytutowego 100 tal. W zakładzie mieli mieszkać nauczyciele i akuszerka, a łóżek dla ciężarnych miało być 10.

Względem wybudowania lub zakupienia odpowiedniego domu na instytut położniczy, trwała bardzo długa korrespondencya między kamerą poznańską a ministerium, aż dopiero w r. 1802 zakupiono na ten cel dom od piwowara Tschuschki na Grobli pod Nrem 37, który przez pożar został roku 1803 zniszczony i dopiero na jego miejsce wybudowano roku 1804 nowy, który dotychczas jeszcze się znajduje. W domu tym pomieszczony był instytut babienia, kollegium lekarskie i zakład szczepienia ospy. W czasie wojny francuzkiéj odebrano rzeczony dom na mieszkania dla nauczycieli seminarium nauczycielskiego, gdyż w ich lokalu w klasztorze poreformackim pomieszczono rannych wojskowych. Dopiero r. 1808 pisał minister polski **Łuszczewski** do prefektury poznańskiéj, aby instytut położniczy był na nowo w swym gmachu pomieszczony, lecz to nie mogło, z powodu wielu chorych w lazarecie poreformackim i z powodu zniszczenia znacznego budynku instytutowego, nastąpić, jak dopiero r. 1810.

Przez rząd księstwa warszawskiego był powołany r. 1810 na dyrektora tego instytutu babienia Dr. **Fretter**, a na drugiego nauczyciela chirurg **Kopinus**. Nauka zaś dopiero r. 1811 d. 3 stycznia tylko w polskim języku się rozpoczęła. Po śmierci **Kopinusa** nastąpił w jego miejsce **Rehfeld**.

Po drugiéj okupacyi téj części Polski przez rząd pruski było

w tym zakładzie trzech nauczycieli postanowionych, to jest: Pierwszy nauczyciel w osobie Dra **Frettera** był oraz dyrektorem, drugi nauczyciel języka polskiego w osobie Dra **Wiebersa**, a trzeci nauczyciel jako korrepetytor w obydwóch językach był **Rehfeld**. Pierwszy pobierał rocznéj pensyi 300 tal. i wolną stancyą w zakładzie, drugi 300 tal., a trzeci 200 tal. i wolną stancyą także w zakładzie. Kiedy z powodu słabości zdrowia Dr. **Fretter** zniewolony był swój urząd złożyć, nastąpił w jego miejsce radca rejencyjny Dr. **Kelle**, w miejsce zaś Dra **Wiebersa** i **Rehfelda**, Dr. **J. Jagielski** teraźniejszy radca medycyny. Tym sposobem zniknęła posada nauczyciela polskiego, co do osoby, ale nie co do pensyi. Po śmierci Dra **Kellego** r. 1837 został Dr. **Jagielski** mianowany dyrektorem zakładu, a Dr. **L. Gąsiorowski** drugim nauczycielem z warunkiem nauczania po polsku i niemiecku z pensyą 200 tal. i wolną stancyą, dyrektor zaś pobiera teraz 500 tal. z wolném pomieszkaniem. W roku 1846 Dr. **Gąsiorowski** podziękował regencyi za swą posadę, a w jego miejsce nastąpił zaraz Dr. **Freundreich**. Skład takowy nauczycieli jest jeszcze aż do dnia dzisiejszego.

Od roku 1815 uczono w tym zakładzie jednego roku po polsku i po niemiecku; od roku zaś 1837 nastąpiła zmiana taka, iż jednego roku polski, a drugiego niemiecki kurs był zaprowadzony. W końcu dodać mi tu wypada, że zakład w mowie będący od swego założenia wcale nie został powiększony (ma tylko 9 łóżek); chociaż owego czasu było tylko 18,000 mieszkańca w Poznaniu, teraz zaś przeszło 40,000.

§. 13.

6) SZKOŁA DLA AKUSZEREK R. 1801 W WARSZAWIE UTWORZONA.

Za rządu pruskiego r. 1801 utworzono w Warszawie instytut naukowy położniczy pod zarządem dwóch professorów: Dra **Czekierskiego** i Dra **Brandta**. Zakład ten miał tylko 8 łóżek; uczennice zostawały na funduszu rządowym. Kiedy r. 1806 wojska francuzkie do Warszawy weszły, zabrały dom tego zakładu na wojskowy lazaret, lecz w r. 1809

rozpoczęła się na nowo w tym samym budynku przez powyższych professorów nauka położnicza dla akuszerek. Rząd księstwa warszawskiego zaopatrzył ten zakład w dochód roczny 18,000 złt. pol. wynoszący. Od tego czasu uczęszczali do tego instytutu i uczniowie wydziału lekarskiego założonego r. 1809. Tak urządzony ten zakład położniczy trwał aż do roku 1818, w którym to czasie wcielił go rząd do zakładów uniwersytetu królewsko-warszawskiego, utworzywszy z niego klinikę położniczą, wraz ze szkołą akuszeryi dla akademików i akuszerek [1]).

§. 14.

7) WYDZIAŁ AKADEMICZNY LEKARSKI W WARSZAWIE R. 1809 ZAŁOŻONY.

Professor **Jan Tomorowicz** w rozprawie swéj o klinice medycznéj przy uniw. król. warszawskim, drukowanéj w *Posiedzeniu publ. król. warsz. uniwersytetu dnia 16 września r.* 1829 *na str.* 36 tak się wyraża o założeniu tego wydziału lekarskiego: „Między najpiękniejsze kraju naszego zaszczyty i ten policzyć należy, iż r. 1809 pierwsi warszawscy lekarze **August Wolf, Hiacynt Dziarkowski, Józef Czekierski, Franciszek Brandt** i assessor farmacyi **Józef Celiński** powodowani jedynie chęcią przyłożenia się do dobra wspólnego, odradzającéj się na ówczas ojczyzny, postanowili utworzyć w stolicy, natenczas księstwa warszawskiego, szkołę lekarską, i prace professorów téjże, pomiędzy siebie i przybranych jeszcze kilku współkolegów bezpłatnie rozdzielić [1]). W skutku tak zaszczytnéj i dobrowolnéj umowy

---

[1]) Przyjaciel Ludu. Rok XI. T. II. str. 401.

[1]) Dr. *H, Dziarkowski* w przedmowie do czytelnika (Poradnik domowy roku 1819 T. I. str. X.) tak pisze o utworzeniu rzeczonéj szkoły lekarskiéj: „W roku zaś 1807 powołany z spokojności domowéj już zupełnie naruszonéj, przeznaczony od kommissyi rządzącéj, owéj matki następnych władz rządowych do dyrekcyi najwyższéj lekarskiéj, gdy téj organizacyą zajęty byłem, nie przepomnia-

dnia 4 września tegoż roku podali notę do JW. wojewody senatora prezesa rady stanu ministrów, tudzież izby edukacyjnéj, w któréj po wyłuszczeniu gruntownych powodów zachęcających ich do tak ważnego poświęcenia się, przyrzekli uroczyście, że szkoła ta wyda doskonałych i potrzebnych professorów do zastąpienia w przyszłości samych założycieli, zdatnych lekarzy do obsadzenia wszystkich urzędów, równie cywilnéj, jak i wojskowéj służby zdrowia, zaopatrzy kraj cały w udoskonalone indywidua potrzebne do wszelkich ratunków zdrowia współobywateli, tak dalece, że z czasem w każdym zakątku kraju, majętny w pałacu, obrońca ojczyzny w boju, przemyślny w domu, pracowity rólnik w swéj chatce, a ubóstwo w śpitalach, znajdzie potrzebny i przyzwoity ratunek; na ostatek pamiętni bez wątpienia na niezachwiane sławnego **Celsa** zdanie: „*Differe quoque pro natura locorum genera medicinae, et aliud esse Romae, aliud in Aegypto, aliud in Gallia.*“ Przyrzekli położyć tamę napływowi z obcych krajów indywiduów, nie znających ani języka, ani obyczajów i zwyczajów kraju naszego, a bardzo często nawet sztuki saméj.“

Izba edukacyjna przekonawszy się o korzyściach z takiéj szkoły mogących wypłynąć dla cierpiącéj ludzkości, przychyliła się z największą gotowością do życzenia założycieli ślachetnych i potwierdziła wszystkie artykuły tyczące się organizacyi mającéj się założyć téj nowéj szkoły lekarskiéj w Warszawie d. 9 paźdz. r. 1809; oraz patenta dla osób mających w niéj nauki wykładać i dom na ten cel pojezuicki, jako téż

łem przy niéj zamieścić i szkołę nauk lekarskich potwierdzoną przez powyższą magistraturę, która dopiero w r. 1809 swój skutek odebrała, znowu obarczony nowemi mozołami, z walczeniem przeszkód ówczesnych w tworzeniu ich wsparty ochoczą i patryotyczną gorliwością nieoszacowanych kollegów *Wolfa, Czekierskiego, Brandta, Hoffmana, Weissa* medycyny doktorów, *Celińskiego*, aby wspólnie powstającéj z walisk politycznéj ojczyznie pamiętną na późne wieki jak najpotrzebniejszą dla wszelkich klass obywateli uczynić przysługę, pierwszą zaś w dziejach podobnych instytutów oświeconego świata.“

fundusze potrzebne do urządzenia takowego odpowiednie przeznaczyła.

Roku 1811 dnia 17 lipca zrobił wydział lekarski do izby edukacyjnéj podanie względem założenia kliniki medycznéj i chirurgicznéj w śpitalu Ś. Rocha. Na co minister spraw wewnętrznych, odebrawszy powyższe podanie wydziału, tak izbie edukacyjnéj odpowiedział: „Stósownie do przełożenia izby edukacyjnéj pod d. 5 sierpnia r. b. w skutek przedstawienia dziekana wydziału lekarskiego względem przeznaczenia w mieście tutejszém śpitala Ś. Rocha na zaprowadzenie w jego salach nauk kliniki lekarskiéj i chirurgicznéj, według Wgo prefekta departamentu warszawskiego, po zniesieniu się w téj mierze z administracyą śpitala na d. 24 z. m. danego, oświadcza: iż administracya rzeczonego śpitala nie ma nic przeciw temu zamiarowi, owszem na uskutecznienie takowego przystaje, łącząc tylko prośbę, ażeby mający się uczyć pod należną byli subordynacyą; iżby żadnéj administracyi w jéj zagospodarowaniu nie czyniono przeszkody. Zechce przeto izba edukacyjna uczynić rozporządzenie, aby wydział lekarski porozumiał się wprost z przełożoną śpitala Ś. Rocha, która dla oddawania chorych dla pomienionych nauk gotową się być oświadczyła.“

Po odebraniu powyższego reskryptu ministra, rozpoczęli natychmiast doktorowie: **August Wolf** i **Józef Czekierski** obok teoretycznych, kursa kliniczne wykładać. Doktor **A. Wolf** objął klinikę lekarską, a Dr. **J. Czekierski** chirurgiczną. Klinikę położniczą przy ulicy Nowe miasto pod Nrem 315 zwanéj już w r. 1809 założoną mieli pod swym zarządem Dr. **Czekierski** i Dr. **Brandt.** Co Dr. **H. Dziarkowski** wykładał, nie wiadomo mi; **Jan Celiński** nauczał farmacyi, a **Ignacy Zubellewicz** filozofii.

Na wniosek wydziału do dyrekcyi edukacyi narodowéj, uzyskały klinika lekarska i chirurgiczna na lepsze urządzenie dnia 5 września r. 1812 po 2,160 złt. pol., a r. 1816 podwyższyła kommissya oświecenia narodowego fundusz roczny do 5,254 złt. polskich.

Roku 1817 wcielono powyższy wydział lekarski do zało-

żonego nowo uniwersytetu królewsko-warszawskiego, który odtąd tworzył klinikę medyczną, chirurgiczną i położniczą téj głównéj szkoły.

§. 15.

8) UNIWERSYTET KRÓLEWSKO-WARSZAWSKI [1]).

Założenie i zaopatrzenie w potrzebne fundusze uniwersytetu warszawskiego winniśmy wielkiemu monarsze cesarzowi **Aleksandrowi I**, królowi polskiemu, kochającemu się w naukach i starającemu się o rozkrzewienie takowych w kraju, nad którym objął panowanie. Monarcha ten przychylając się do życzenia narodu, na szczególne wstawienie się ministra oświecenia hrab. **Stanisława Potockiego**, męża wielce o oświatę narodową gorliwego, wydał r. 1816 dnia $^{7}/_{19}$ listopada dyplom erekcyjny na założenie uniwersytetu królewsko-warszawskiego, w języku francuzkim, łacińskim i polskim następującéj osnowy:

My z Bożéj łaski **Aleksander I** cesarz wszech Rossyi, król polski etc. etc.

Wszystkim, komu o tém wiedzieć należy, wiadomo czynimy: Lubo znaleźliśmy w Królestwie Polskiém rozszerzone światło nauk przez zaprowadzone szkoły rozmaite i instytuty uczone, jednak w troskliwości statecznéj o dobro poddanych naszych, chcąc do najwyższego stopnia naukowego doprowadzić oświecenie narodowe, przedsięwzięliśmy ustanowić szkołę główną, w któréj młodzież nabywając wiadomości w szczególnych umiejętnościach, stósownie do swych zdolności i przyszłego powołania, usposobiałaby się na pożytecznych krajowi

---

[1]) Podług postanowienia cesarza *Mikołaja* z d. 18 marca roku 1830 mianowano tę szkołę: „Uniwersytetem królewsko-Aleksandryjskim.“ Cały ten krótki obraz uniwersytetu warszawskiego skreśliłem podług sprawozdań téjże szkoły corocznie drukiem ogłaszanych, i obrazu historyczno-statystycznego b. uniwersytetu królewsko-warszawskiego do r. 1830 przez *J. J.* drukowany w Przyjacielu Ludu. Rok XI. T. II. str. 322 i t. d.

sług i obywateli. Zważając przeto, iż miasto nasze stołeczne Warszawa, w którém już od lat kilku kwitną dwa oddzielne wydziały: Prawa, administracyi i nauk lekarskich, najbardziéj odpowiada zamiarowi naszemu, ustanawiamy w niém szkołę główną, zaszczycając ją imieniem „*królewskiego uniwersytetu*,“ składać się mającą z pięciu wydziałów, to jest: 1) Teologii; 2) Prawa i nauk administracyjnych; 3) Nauk lekarskich; 4) Umiejętności fizycznych i matematycznych; 5) Nauk i sztuk pięknych, pod bezpośredniém zwierzchnictwem rektora i właściwych dziekanów. Tym sposobem ustanowionéj przez Nas szkole głównéj i wszystkim składać ją mającym, tak krajowym jako i z zagranicy przybywającym nauczycielom i słuchaczom zapewniamy szczególną naszą królewską opiekę. Nadto nauczycielom prawo do wszelkich zaszczytów i ozdób, a mianowicie za przykładem chwalebnéj pamięci króla **Zygmunta I**, aktualnym professorom nieślachcie przywiléj osobistego ślachectwa, które po dziesięciu latach uczenia, spadać ma dziedzictwem na ich potomstwo.

Upoważniamy szkołę główną do dawania wszelkich stopni w każdym wydziale i utrzymywania osobnéj cenzury na pisma swych członków, a pod temi względami chcemy ją mieć na równi z uniwersytetami tak w naszych, jako i innych państwach istniejącemi.

Zaprowadzenie téj szkoły głównéj, dostojne jéj umieszczenie, uposażenie dostateczne z funduszów edukacyjnych i dozór nad nią kommissyi rządowéj wyznań religijnych i oświecenia publicznego polecamy.

Co dla większéj wagi podpisem ręki naszéj królewskiéj, przy wyciśnięciu pieczęci królestwa naszego polskiego, stwierdzamy.

Dan w Petersburgu dnia $^{7}/_{19}$ (siódmego) listopada tysiąc ośmset szesnastego roku (1816).

Podpisano. **Aleksander.**

§. 16.

Po zatwierdzeniu przez cesarza **Aleksandra I**, króla polskiego dyplomu na założenie uniwersytetu królewsko-war-

szawskiego, minister oświecenia hrab. **Stanisław Potocki** będący główną do tego sprężyną i mający jako minister główny dozór nad tą szkołą, dołożył wszelkiego starania i gorliwości, aby owoc swych zabiegów do dojrzałości doprowadził. Za jego też to staraniem były wskazane cesarzowi fundusze dostateczne z dóbr pojezuickich; za jego staraniem były urządzone potrzebne, i ile możności w tak krótkim czasie, wygodne budynki dla uniwersytetu; za jego mówię staraniem założona była biblioteka dla téj głównéj szkoły, muzea, gabinety fizyczne, anatomiczne, ogród botaniczny i t. d. [1]).

§. 17.

Co do zarządu nowo-założonego uniwersytetu tak się wyraża autor **J. J.** (w Przyjacielu Ludu. Rok XI. T. II. str. 326): „Rozwinięcie uniwersytetu warszawskiego, w myśl dyplomatu królewskiego, powierzyła kommissya rządowa w roku i o. p. delegacyi wybranéj z pięciu członków z pośród siebie i nowo mianowanych członków uniwersytetu. Tę władzę delegacyjną stanowiła rada tymczasowa ogólna uniwersytetu, złożona z radcy stanu **Stanisława Staszyca** prezydującego; biskupa płockiego **Adama Prażmowskiego; Wawrzyńca Surowieckiego: Samuela Linde**; z uniwersytetu ks. **Wojciecha Szwejkowskiego**, zastępcy dziekana wydziału teologicznego; **Jana Wincentego Bandke**, dziekana wydziału prawa; **Hiacyntego Dziarkowskiego**, dziekana wydziału lekarskiego; ks. **Antoniego Dąbrowskiego**, zastępcy dziekana wydziału filozoficznego; **Marcellego Bacciarelli**, zastępcy dziekana wydziału umiejętności i sztuk pięknych. Powołana rada z najpierwszych nauką i oświatą i powszechném zaufaniem górujących mężów, zajęła się uorganizowaniem uniwersytetu. W krótkim prze-

[1]) Urządzenia tyczące się uczniów uniwersytetu królewsko-warszawskiego in 4to (bez roku i miejsca) str. 16. podpisane przez ministra *St. Potockiego*, obejmują statuta tyczące się: 1) Uczni i karności; 2) egzaminów; 3) stopni akademickich.

ciągu czasu, mozolną i ciężką pracą walcząc z wszystkiemi trudnościami, jakie im stawały na przeszkodzie, brak zdolnych nauczycieli, miejscowość, szczupłe fundusze pierwiastkowe, niedogodność i ograniczenie gmachów na ten cel przeznaczonych; w ciągu cztero-miesięcznego urzędowania, dopełniwszy zaszczytnie powierzonych sobie obowiązków w urządzeniu tak zewnętrznem, jako i wewnętrznem uniwersytetu, otworzyła tenże w 4 miesiące od daty jego ustanowienia, na dniu 1 lutego 1817 roku. Utworzyła trzy nowe wydziały: Teologiczny, filozoficzny, i nauk i sztuk pięknych, przyłączywszy je do dawniéj istniejących dwóch wydziałów akademicznych: Prawa i administracyi (od r. 1808) i lekarskiego (od r. 1809), które razem objęte stanowiły uniwersytet królewsko-warszawski."

Pierwszym rektorem uniwersytetu królewsko-warszawskiego obrano ks. **Wojciecha Szwejkowskiego** kanonika płockiego, który też jako taki d. 14 maja 1818 r. przez ministra hrab. **Stan. Potockiego** w czasie uroczystéj inauguracyi uniwersytetu [1]) instalowany, sprawował ten zaszczytny urząd z chlubą i wdzięcznością narodu aż do upadku téj głównéj szkoły warszawskiéj.

Kommissya rządowa na pamiątkę uroczystego otwarcia uniwersytetu król.-warsz. kazała wybić medal; co też wkrótce było wykonane. Na stronie głównéj ma rzeczony medal napis:

Universitas Litera.
Regia Varsaviensis
Auspiciis **Aleksandri I.**
Condita A. D. XIII. kalend. Decemb.
MDCCCXVI.
Inaugurata
Pridie Idus Maji
MDCCCXVIII.

[1]) Uroczystość ta inauguracyi uniwersytetu dokładnie jest opisana w Przyjacielu Ludu Rok. XI. T. II. str. 344, gdzie się i mowy przy rzeczonéj uroczystości miane, znajdują. Mowa hrab. *Stan. Potockiego* ministra oświecenia jest klassyczna.

Na stronie zaś odwrotnéj popiersie cesarza **Aleksandra I**, uwieńczone laurem i *Minerwy* z sową na chełmie, twarzami do siebie obrócone, z napisem: *Caesare Felix.*

§. 18.

Roku 1817 dnia 1 lutego rozpoczął uniwersytet warszawski swe czynności naukowe [1]), rozwijając takowe z każdym rokiem coraz bardziéj i z największą korzyścią i przyszłą nadzieją dla narodu; już albowiem wydała ta główna szkoła ze swego łona nie mało biegłych prawników, teologów, lekarzy i t. d. i byłaby niezawodnie w krótkim przeciągu czasu stanęła na równi z innemi europejskiemi akademiami, gdyby nie los, nam zawsze zawistny, nie był jéj wykopał grobu zbyt wcześnie! Po powstaniu albowiem r. 1830 w Warszawie zrobioném, rozkazał cesarz **Mikołaj** dzieło wiekopomnéj sławy cesarza **Aleksandra I.** zniweczyć.

§. 19.

Wydział lekarski przy uniwersytecie królewsko-warszawskim.

Już w r. 1809 był w Warszawie wydział akademiczno-lekarski (Zob. §. 14) założony, a który w r. 1817 wcielono do nowo-utworzonego uniwersytetu królewsko-warszawskiego. Zaraz od początku wcielenia zaprowadzono sześć katedr w tym wydziale pod zarządem dziekana Dra **Hiacyntego Dziarkowskiego** zostających. Daléj podzielono go na dwa oddziały: 1) na oddział lekarski dla sposobiących się na doktorów medycyny i chirurgii, do którego trzeba było przez cztery lata, a od r. 1822 przez pięć lat uczęszczać; i 2) na oddział dla lekarzy sposobiących się tylko na niższych urzędników

---

[1]) Zapewne tylko wydziały lekarski i prawny rozpoczęły wykładać tego roku swe nauki; a inne wydziały dopiero dnia 14 maja roku 1818.

zdrowia, do czego był trzyletni kurs przepisany. W r. 1825 zmieniono ten podział o tyle, iż kto lepsze egzamina złożył, osiągnął wyższe stopnie, a kto gorsze, niższe stopnie. I tak podług egzaminu odbytego nadawał wydział lekarski tytuły: 1) na *licencyata* chirurgii, czyli chirurga; 2) na *magistra medycyny* i na *doktora*. Promocye odbywały się tak jak zwykle po teraźniejszych uniwersytetach się odbywają.

Wykład nauk lekarskich i pomocniczych zaraz od samego początku uniwersytetu był następujący:

1) Professor **Franciszek Brandt**, Dr. medyc. i chir. wykładał anatomią; do pomocy miał przydanego prosektora **Karóla Weissa** Dra med., w 4 godzinach na tydzień. Tenże czytał medycynę prawną także w 4 godzinach na tydzień.
2) Prof. **Józef Celiński** wykładał chemią ogólną i farmaceutyczną 5 razy na tydzień.
3) Prof. **Jakób Hoffmann** Dr. med. i chir., nauczał przez 5 godzin tygodniowo mineralogii.
4) Prof. **Hiacynty Dziarkowski** Dr. medyc. i chir., dziekan wydziału lekarskiego, czytał patologią i semiotykę każdego dnia.
5) Prof. **Jan Bogumił Frejer** Dr. med. i chir., wykładał materyą medyczną 5 razy na tydzień.
6) Prof. **August Wolf** Dr. med. i chir., nauczał terapii ogólnéj i szczególnéj 4 razy na tydzień, a klinikę lekarską zwiedzał codziennie ze swymi słuchaczami.
7) Prof. **Józef Czekierski** Dr. med. i chir., wykładał chirurgią i klinikę chirurgiczną 5 razy na tydzień. Sztukę zaś położniczą w 2 godzinach na tydzień.
8) Weterynaryą wykładał w półroczu letniém professor **Fr. Brandt.**

Roku 1818 oddaleni z wydziału lekarskiego następujący professorowie: 1) **Franciszek Brandt**; 2) **Hiacynty Dziarkowski**; 3) **August Wolf** i 4) **Józef Czekierski.** Poczém kommissya rządowa wezwała na ich miejsca: 1) **Franciszka Ksawerego Dybka** Dra medycyny i chir.

i filozofii na professora zwyczajnego; 2) **Wilhelma Wahlburga** Dra medyc. i chir. także na professora zwyczajnego; 3) **Jana Stummera** Dra med. i chir. na zastępcę professora. Na professorów zaś przybranych: 1) **Jana Mile** mag. med. i chir.; 2) **Maurycego Wojdę** Dra med. i chirurgii; 3) **Emiliana Nowickiego** Dra med. i chir.; i 4) **Wincentego Szczuckiego** Dra med. i chir. Przez które to przyjęcie nowych professorów uzupełniono nauki lekarskie przy głównéj szkole warszawskiéj bardzo znacznie; a tém samém podniesiono wydział do wysokiego znaczenia. Za dowód czego, możemy uważać z każdym rokiem większy napływ słuchaczy, których roku 1818 miał wydział lekarski tylko 34, a w r. 1830 już 159.

W *posiedzeniu publ. król.-warsz. uniw.* odbytém r. 1819 stron. 7 czytam: „Nauki katedry, którą zajmował professor **H. Dziarkowski**, podzielone zostały pomiędzy professorów: **Szczuckiego, Mile** i **Nowickiego.** Katedra terapii i kliniki wewnętrznéj, którą dotąd professor **Szczucki** w zastępstwie professora zwyczajnego miał sobie powierzoną, została stale professorowi **Frejerowi** poruczoną, a katedra materyi medycznéj, formularza i patologii ogólnéj, professorowi **Szczuckiemu**, odtąd jako professorowi zwyczajnemu. Professor **Mile** przybrał do obowiązków dawania nauki położniczéj niższéj, jeszcze fizyologią i wszedł do grona professorów zwyczajnych. Professor przybrany **Nowicki**, obok nauk dotąd sobie poruczonych, dawać jeszcze będzie historyą medycyny i naukę toksykologii, któréj dotąd w wydziale lekarskim tutejszym nie wykładano. Aby anatomia tak ważna dla lekarza nauka, żadnéj w przyszłości nie doznawała przeszkody, zezwoliła magistratura najwyższa na przybranie stałego prosektora do wydziału lekarskiego.“

Roku $18^{20}/_{21}$ wezwany w miejsce **Stummera** na professora anatomii **Marcin Roliński** Dr. med. i mag. chir.; roku $18^{26}/_{27}$ zaczął **Andrzéj Janikowski** jako professor tymczasowy wykładać chirurgią teoretyczną; w miejsce zmar-

łego **Wahlburga** powołano r. 1823 na prof. i dyrektora kliniki położniczéj Dra **Ignacego Fijałkowskiego.**

Po téj nowéj reformie professorów przy uniwersytecie król.-warszawskim zaprowadzono takowy porządek w wykładzie nauk lekarskich:

1) Dr. ***Marcin Roliński*** profes. stały wykładał anatomią teoretyczną, praktyczną i anatomią porównawczą.
2) Dr. ***Jan Mile*** professor stały czytał fizyologią i dyetetykę.
3) ***Józef Celiński*** Dr. filoz. prof. stały nauczał farmacyi, farmakologii, chemii policyjnéj i sądowéj.
4) ***Karól Kaczkowski*** Dr. med. prof. stały wykładał terapią i klinikę lekarską.
5) ***Wincenty Szczucki*** Dr. med. profes. stały czytał patologią ogólną i historyą medycyny.
6) ***Maurycy Wojde*** Dr. med. prof. stały wykładał medycynę prawną, policyą lekarską i weterynaryą.
7) ***Emilian Klemens Kamiński*** Dr. med. profes. stały nauczał chirurgii praktycznéj i kliniki chirurgicznéj.
8) ***Ignacy Fijałkowski*** Dr. med. prof. stały wykładał naukę i klinikę położniczą.
9) ***Jan Tomorowicz*** Dr. med. profes. stały wykładał materyą medyczną i formularze.
10) ***Andrzéj Janikowski*** Dr. med. prof. tymczasowy nauczał chirurgii teoretycznéj.

Taki był skład grona professorów w wydziale lekarskim przy uniwersytecie królewsko-warszawskim aż do jego upadku.

§. 20.

Zakłady naukowe wydziału lekarskiego przy akademii warszawskiéj.

1) KLINIKA MEDYCZNA.

Wydział uniwersytecki lekarski roku 1809 w Warszawie przez Dra **Brandta** wspólnie z innymi doktorami, jakem to w §. 14 obszernie opisał, założony, miał klinikę lekarską

w śpitalu Ś. Rocha już od r. 1811, pozostającą pod dyrekcyą professora Dra **Augusta Wolfa**, którą to klinikę i po wcieleniu r. 1817 wydziału do nowo-utworzonego uniwersytetu królewsko-warszawskiego, zatrzymano.

W dziesięć lat późniéj wydział lekarski, przekonany o niedogodnościach, z powodu ciasności dla zakładów klinicznych, zwrócił na to uwagę kommissyi rządowéj wyznań religijnych i oświecenia publicznego, która to władza uznając słuszność żądania, wyznaczyła dnia 27 maja r. 1827 deputacyą złożoną z kilku członków kommissyi, dziekana wydziału lekarskiego i professorów klinicznych z następującém oświadczeniem: „Kommissya rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego zwracając słuszny wzgląd na wydział lekarski najwięcéj katedr i osobnych zbiorów, nareszcie trzy wielkie zakłady osobne, czyli instytuta praktyczne, to jest: chorób wnętrznych, zewnętrznych i położniczych, z potrzebną dla wszystkich ekonomiką, czyli gospodarstwem, tudzież osobną szkołę akuszerek, mieszczący, nierównie większego gmachu i nierównie większych wymaga funduszów, aby mógł być dogodnie umieszczony i godnie odpowiedzieć swemu przeznaczeniu, nim wyjedna potrzebny na ten przedmiot fundusz u Najjaśniejszego cesarza i króla, wzywa deputacyą o zajęcie się obmyśleniem dogodnego na ten gmach miejsca i przygotowaniem potrzebnych do tego kroków i t. d.“

Deputacya rzeczona zajęła się gorliwie wypełnieniem obowiązku na się włożonego i podała plan, aby gmach na ten cel mający być wybudowany mieścił w sobie:

1) Klinikę lekarską wraz z oddziałem dla obłąkanych, na których **Stan. Staszyc** zapisał 100,000 złt. pol.
2) Klinikę chirurgiczną wraz z oddziałem dla ortopedyi.
3) Instytut położniczy wspólnie ze szkołą akuszerek.
4) Ekonomią dla tych trzech zakładów i uczennic sztuki położniczéj kosztem rządu utrzymywanych.

Najzbawienniejsze te projekta nie przyszły jednakowoż, z powodu zniweczenia uniwersytetu królewsko-warszawskiego roku 1831, do skutku.

Od początku, aż do końca istnienia téj kliniki lekarskiéj, byli następujący professorowie dyrektorami. Po odejściu prof. Dra **Augusta Wolfa** roku 1818, wezwano na tę katedrę Dra **Sandra**, mającego w świecie uczonym wielkie znaczenie. Lecz kiedy ten, przybywszy do Warszawy d. 23 stycznia r. 1818, ciężko zachorował, był zniewolony prosić o dymissyą, którą téż tegoż r. d. 14 kwietnia otrzymał. Po nim objął te posady prof. **Szczucki** i pełnił wzięte na siebie obowiązki z chlubą aż do końca szkólnego roku $18^{18}/_{19}$. Roku 1819 nominowała kommissya rządowa wyznań religijnych i oświecenia publ. professorem aktualnym terapii i kliniki medycznéj Dra **Jana Bogumiła Frejera.** Mąż ten pełen zasług i zdatności sprawował powierzony urząd aż do roku $18^{27}/_{28}$, w którym to czasie chwalebnego życia dokonał. Jeszcze za życia prof. **Frejera** w ostatnich czasach, z powodu jego słabego zdrowia, zastępował tymczasowo Dr. **Jan Tomorowicz,** adjunkt poprzedzającego, za zezwoleniem wydziału, który d. 20 listopada r. 1828, to jest po śmierci prof. **Frejera**, mianowany przez radę uniwersytecką istotnym zastępcą professora terapii i kliniki lekarskiéj, piastował ten urząd aż do rozwiązania uniwersytetu.

2) KLINIKA CHIRURGICZNA.

Prócz kliniki medycznéj miał jeszcze wydział akademiczny lekarski r. 1809 utworzony i klinikę chirurgiczną w śpitalu Ś. Rocha, która podobnie jak poprzedzająca, po złączeniu tego wydziału lekarskiego roku 1817 z uniwersytetem królewsko-warszawskim, tworzyła od r. 1818 d. 9 listopada klinikę chirurgiczną uniwersytecką. Mieściła ona w sobie 10 łóżek.

Dyrektorami téj kliniki chirurgicznéj byli: prof. **Franciszek Dybek** Dr. med. i chir. aż do roku 1826. Po jego śmierci nastąpił prof. **Emilian Nowicki.**

Tak przy klinice lekarskiéj, jak i chirurgicznéj były założone dla większéj korzyści słuchaczy polikliniki.

3) KLINIKA POŁOŻNICZA.

Klinika wzięła swój początek ze szkoły położniczéj założonéj w Warszawie r. 1801, a która od roku 1809—1818 tworzyła klinikę wydziału lekarskiego; odtąd zaś uniwersytetu królewsko-warszawskiego w jednym gmachu z kliniką lekarską i chirurgiczną.

Prof. **Wilhelm Wahlburg** był tego zakładu dyrektorem, a jego assystentem Dr. **Jan Mile.** Po śmierci zaś pierwszego i po objęciu przez drugiego katedry fizyologii, mianowano r. 1823 w miejsce **Wahlburga** Dra **Ignacego Fijałkowskiego.**

W zakładzie tym, gdzie przysposobiano płeć męzką i żeńską na praktycznych i biegłych akuszerów i akuszerki, było 12 łóżek i fundusz dla 12 bezpłatnie utrzymywanych uczennic.

§. 21.

Gabinety i zbiory uniwersytetu królewsko-warszawskiego.

Uniwersytet ten posiadał w ogóle 20 gabinetów i różnych zbiorów porządnie i dogodnie urządzonych i bogatą w rzadkie dzieła bibliotekę. Z tych opiszę tu w krótkości tylko te, które miały związek z wydziałem lekarskim.

1) GABINET ANATOMICZNY.

Autor nieznajomy mi **(J. J.)** [1]) pisze: „Zbiór anatomiczny, równie jak inne do wydziału lekarskiego należące, w r. 1809 wraz z wydziałem chlubnemu dla dobra kraju poświęceniu się doktorów **Dziarkowskiego, Wolfa, Brandta i Celińskiego,** winien swój początek. Przy szczupłych funduszach wolno bardzo postępował, w końcu roku 1819 obejmował preparatów 242 zasuszonych, lub w wyskoku za-

[1]) W Przyjacielu Ludu Rok XII. str. 97: „Zakłady przy uniwersytecie warszawskim.“

chowanych. Liczba aczkolwiek na pozór mała, dostateczną jednak okaże się, gdy zważemy, że preparaty jedynie pracą i gorliwością professorów przysposabiane były.“ W r. 1820 objął prof. **Marcin Roliński** dyrekcyą nad tym gabinetem i pomnożył takowy do r. 1823 o 560 preparatów. Podzielił cały gabinet na preparaty anatomii człowieka i anatomii porównawczéj. Roku 1825 zbogacił tenże professor gabinet anatomiczny 143 nowemi preparatami; roku 1827 przybyło preparatów różnych 131; roku 1830 było wszystkich 2,034.

2) GABINET MINERALOGICZNY.

Zbiór minerałów do gabinetu liceum warszawskiego należący, służył w początku założenia uniwersytetu królewsko-warszawskiego i dla słuchaczy téj głównéj szkoły. R. 1817 pomnożony przez zakupienie zbioru professora **Hoffmana** i zbioru z książąt **Lubomirskich**, hrab. **Rzewuskiéj**; r. 1818 przez nabycie zbioru hrab. **Minkwica**; daléj zbioru mineralogicznego **Bekera** w Saksonii, **Millera** i **Breithaupta**, znacznie pomnożono ten zakład. Cesarz **Aleksander** ofiarował piękny zbiór minerałów sybirskich i finlandzkich. Dr. **Zipser** prof. z Neasohl darował 700 minerałów węgierskich. Tym sposobem wzbogacony gabinet mineralogiczny liczył już 12,000 minerałów. Profes. liceum warszawskiego **Marek Antoni Pawłowicz** zawiadujący tym gabinetem uporządkował wszystkie powyższe przedmioty systematycznie i pomnożył takowy, przez swą podróż po Europie, w tym celu odbytą, bardzo znacznie; tak iż w końcu do 15,000 sztuk minerałów w sobie mieścił ten gabinet.

3) GABINET ZOOLOGICZNY.

Przez zakupienie zbioru zoologicznego za 11,000 talarów od hrab. **Minkwica** w Śląsku, obejmujący blisko 2000 sztuk rozmaitych przedmiotów, założono pierwszy fundament do gabinetu zoologicznego przy uniwersytecie królewsko-warszawskim, który r. 1819 przez znaczny zbiór muszli od hra-

binéj z **Lubomirskich Rzewuskiéj** do 900 sztuk wynoszący, został pomnożony; nie mniéj przez nabycie zbioru zwierzokrzewów od **Fr. Hoffmana** professora; przez zbiór znakomity owadów dwuskrzydłowych od **Dahla** w Wiedniu; od **Kugielana** w Prusiech zbioru polskich i pruskich owadów. Wreszcie przez zakupowanie prywatną drogą wzrósł ten gabinet tak dalece, iż r. 1824 już przeszło 25,000 zwierząt różnego rodzaju obejmował. Professor zoologii **Feliks Jarocki** zadawał sobie jak największéj pracy w uporządkowaniu tego zbioru. Początkowo znajdował się rzeczony gabinet w pałacu Kazimirowskim, roku zaś 1824 przeniesiono go do gmachu sztuk pięknych. W roku 1825 zbogacono ten zakład przez dary i nabycia za pieniądze 1,103 szczegółami. Zbiór muszli i ptaków był bardzo zamożny, również i owadów, który liczył 11,000 sztuk. A tak za staraniem professora **Jarockiego** i rządu gabinet zoologiczny był zupełnie uporządkowany i w najpotrzebniejsze do wykładu nauk uniwersyteckich przedmioty zaopatrzony. W ogóle zawierał ten gabinet r. 1830, 31,121 szczegółów zoologicznych.

4) OGRÓD BOTANICZNY.

Przy pałacu Kazimirowskim był założony ogród botaniczny, który razem z tym pałacem doznał równego zniszczenia przez wojska szwedzkie. Za czasów księstwa warszawskiego urządziła kommissya edukacyjna w tém samém miejscu dla liceum warszawskiego na nowo ogród botaniczny. W roku zaś 1818 ofiarował cesarz **Aleksander I**, na wniosek ministra oświecenia hrab. **Stan. Potockiego**, uniwersytetowi znaczny plac na ogród botaniczny i obserwatorium astronomiczne ku łazienkom leżący, a ujazdowski zwany, gdzie już za króla **Stanisława** pobudowanych było wiele szklarni. Poczém kommissya rządowa dołożyła wszelkiego starania, aby w miejscu tém ogród botaniczny jak najdogodniéj i jak najpraktyczniéj dla uczącéj się młodzieży uniwersyteckiéj urządzić. Roku 1824 posiadał rzeczony ogród już 5000 gatunków roślin, która to liczba z każdym rokiem tak wzrastała, iż

ogród ten w roku 1830 mógł się z najmożniejszemi w Europie równać.

Dyrektorem ogrodu botanicznego przy uniwersytecie królewsko-warszawskim był **Michał Szubert** prof. botaniki, a adjunktem **Wojciech Jastrzębowski** mag. filozofii.

5) ZBIÓR MATERYI MEDYCZNÉJ.

Professor **Szczucki** założył roku 1820 zbiór materyi medycznéj, obejmujący potrzebne przedmioty do wykładania uczniom téj nauki, który r. 1830 już w sobie mieścił 707 przedmiotów. Zbiór takowy był wielkiém ułatwieniem w obeznawaniu z lekarstwami dla młodzieży przykładającéj się do nauk lekarskich.

6) GABINET CHIRURGICZNY.

Gabinet ten obejmujący potrzebne narzędzia chirurgiczne założony był r. 1810, liczył zaś roku 1830 już 1,457 sztuk rozmaitych narzędzi i instrumentów chirurgicznych.

§. 22.

7) SZKOŁA WETERYNARYI W MARYMONCIE POD WARSZAWĄ.

Roku 1820 chcąc kommissya rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Królestwie Polskiém założyć szkołę weterynaryi w Marymoncie pod Warszawą, zasięgła w téj mierze zdania uczonego i najwięcéj doświadczenia mającego professora wileńskiego **L. Bojanusa**, który powyższéj władzy natychmiast swój plan przesłał. Podług tego planu **Bojanusa** zakład weterynaryi w mowie będący miał mieć: 1) osobne katedry dobrze uposażone przy uniwersytecie; 2) praktyczne szkoły weterynaryi; 3) osobny zakład dla robienia doświadczeń naukowych, w celu rozszerzenia obrębu całéj umiejętności i zastósowania jéj do medycyny lekarskiéj. Kommissya przyjęła plan professora **Bojanusa** z wdzięcznością i ofiarowała mu za takowy medal bity na pamiątkę założenia uniwersytetu warszawskiego [1]. Jak ta szkoła była pó-

[1]) Prof. Dr. *Adamowicz* w Wizer. i roztrz. nauk. wil. poczet nowy T. II. str. 84—86.

źniéj urządzona, całkiém mi zbywa na wiadomościach. W najnowszych czasach jest jéj dyrektorem znany w literaturze ojczystéj **Edward Ostrowski.**

§. 23.

8) UNIWERSYTET WILEŃSKI.

Kiedy dotychczas nie mamy jeszcze napisanéj historyi uniwersytetu wileńskiego, starałem się, o ile mógłem i o ile miałem sposobności, porozrzucane w rozmaitych pismach wiadomości, tyczące się téj głównéj szkoły litewskiéj, zebrać i w jednę zwięzłą całość, ze szczególnym jednakowoż względem na medycynę, zestawić. Mam nadzieję, iż uchybienia, jakie przez niewiadomość, pisząc w oddaleniu o tylu rozmaitych zakładach, niezawodnie popełniłem, będą przez uczonych miejscowych poprawione, a mnie wina niedokładności przebaczona.

Aż do zniesienia w Polsce Ojców Jezuitów (roku 1773) akademia wileńska zostająca pod zarządem tego zakonu, nie doznała, prócz zaopatrzenia obserwatorium astronomicznego w dokładne instrumenta, żadnéj zmiany w ulepszeniu [1]). Dopiero roku 1780, kiedy mąż rozległych i gruntownych nauk i wiadomości **Marcin Poczobut** został przez kommissyą edukacyjną mianowany rektorem szkoły głównéj litewskiéj, zaczęto myśleć o zreformowaniu takowéj. Atoli zaledwie do tego dzieła przystąpiono, zjawił się w Warszawie roku 1782 projekt, aby akademią wileńską pozbawioną wydziału lekarskiego i wielu głównych katedr, zamienić w liceum narodowe, a jeden tylko uniwersytet w Krakowie dostatecznie uposażyć i urządzić [2]); czemu rektor **Poczobut**, udawszy się do Warszawy, tak dzielnie się swoją powagą oparł, iż projekt dziwaczny zniweczył, a akademią wileńską od zaguby ocalił.

Po usunięciu powyższego niegodnego planu i innych przeszkód, zajęła się kommissya edukacyjna na dobre reformą aka-

---

[1]) *Elżbieta z Ogińskich Puzinina*, kasztelanowa mścisławska ofiarowała, oprócz summy na zakupienie dokładniejszych instrumentów w Anglii, 6000 czerwonych złotych, z których dochód miał służyć na utrzymanie obserwatorium.

[2]) *Jan Śniadecki.* Pisma rozm. wyd. drugie T. I. str. 338.

demii wileńskiéj i wydała kodeks rządu szkólnego dla wszystkich wyższych i niższych szkół Królestwa Polskiego, a który rektor **Poczobut** roku 1783 z Warszawy do Wilna przywiózłszy, był z wielką wdzięcznością od członków akademii przyjęty.

Kommissya edukacyjna zaprowadziła przy akademii wileńskiéj między innemi ulepszeniami, wydział pedagogiczny; a kiedy do obsadzenia takowego zbywało na zdatnych nauczycielach, wysłała swoim kosztem r. 1781 ośmiu utalentowanych młodzieńców pod dozorem **Strojnowskiego** do Krakowa na wykształcenie się i tym sposobem już we dwa lata miała dobrze usposobionych rodaków do rzeczonego zakładu. Téj saméj wiekopomnéj magistraturze winna akademia wileńska utworzenie i urządzenie wydziału lekarskiego, którego aż dotychczas tu nigdy jeszcze nie było; a to przez sprowadzenie szkoły lekarskiéj wraz z zakładami naukowemi z Grodna [3]) i obsadzenie zdatnymi professorami z zagranicy sprowadzonymi, o czém pod wydziałem lekarskim znajdzie czytelnik obszerniejsze wiadomości.

W r. 1795 nastąpił ostateczny podział Polski, a w skutek tego dostała się cała Litwa pod panowanie rossyjskie. Jakie koleje pod tym rządem przeszedł uniwersytet wileński i nauki w nim wykładane, krótko wypada mi tu nadmienić. Za rektorstwa **Strojnowskiego** (od roku 1799) uzyskało zgromadzenie białoruskich Jezuitów pozwolenie do odebrania napowrót akademii wileńskiéj; czemu były rektor exjezuita **Poczobut** i ówczesny rektor **Strojnowski** dzielnie się opierali u tronu cesarza **Pawła I**, błagając tego monarchę, aby akademia w dawnym swym składzie pozostała. Śmierć jednakowoż dopiero cesarza **Pawła** zniweczyła zamiary Je-

[3]) *J. Łukaszewicz.* Hist. szkół T. II. str. 331 w przypisku 2 pisze: „W roku 1781 wydała kommissya edukacyjna na reperacyą domu akademickiego w Wilnie 10,000 złt. pol ; na reparacyą gmachu szkoły medycznéj 9,890 złt. pol.; na obserwatorium 40,000 złt. pol.; na drukowanie dyssertacyi akademickich i na kupno książek 4000 złt. pol.; na pisma peryodyczne 2000 złt. pol.“

zuitów [4]). Od wstąpienia na tron rossyjski r. 1801 cesarza **Aleksandra I,** doznawał uniwersytet wileński prawdziwie ojcowskiéj opieki nad sobą; monarcha albowiem ten wspaniałomyślny i kochający nauki, a Polakom sprzyjający, nie szczędził wielkich nakładów, aby tylko tę główną szkołę litewską zrównał z najpierwszemi w Europie akademiami i dokazał tego niezawodnie, sprowadziwszy do niéj za staraniem gorliwego o dobro uniwersytetu ówczesnego rektora **Strojnowskiego,** na professorów najpierwszych uczonych z zagranicy; niemniéj zaopatrzywszy ją we wszelkie zakłady naukowe.

W recenzyi *Żywota* ***Hieronima Strojnowskiego*** i t. d. przez **Jana Gwalberta Rudominę** skreślonego w Wilnie roku 1839, czytam w *Przyjacielu Ludu* r. 1840 Nr. 32 str. 250 [5]): „Pan **Rudomina** nie stroniąc od dziejów uniwersytetu wileńskiego, byłby nam powiedział, iż sprowadzeni przez **Strojnowskiego** cudzoziemcy na professorów wstrzymywali długo wzrost tego uniwersytetu; że ci najemni mędrcy polską młodzież za niezdatną do wszystkiego, a mianowicie do medycyny, osądzili i t. d.“ Że takowe zarzuty są niesłuszne, łatwo da się dowieść; bo gdzież to byli owego czasu tak zdatni i zbyteczni Polacy, aby ich tylko samych było można powołać na katedry uniwersytetu wileńskiego nowo utworzone, a szczególniéj na medyczne?; daléj, któryż to z tych sprowadzonych najemnych mędrców wstrzymał wzrost tego uniwersytetu? zapewne **Jan Piotr Frank,** syn jego **Józef Frank** i **Ludwik Bojanus,**.... którzy do największéj świetności uniwersytet wileński, a w szczególności wydział lekarski, podnieśli! Aby zaś polską młodzież ci cudzoziemcy mieli za niezdatną do wszystkiego, a mianowicie do medycyny, nie chce mi się wcale wierzyć: bo jakże mam wierzyć?, kiedy ci sami cudzoziemcy oddawali polskiéj młodzieży najpiękniejsze pochwały, jak n. p. **Jan Piotr**

[4]) Wizerunki i roztrz. nauk. Wilno poczet drugi T. V. str. 96.
[5]) Na tę recenzyą odpowiedział *Rudomina* bardzo godnie w Wizerunk. i roztrz. nauk. wil. poczet nowy drugi T. XV. str. 148—169.

Frank przy odjeździe do Petersburga żegnając uczniów, tak przemówił: „Ucząc sztuki lekarskiéj w różnych europejskich uniwersytetach, jakoto: w Getyndze, Pawii, Wiedniu i t. d. i w długim przeciągu czasu, mając zręczność uważania zdolności umysłowych młodzieży szkólnéj różnych krajów i narodów; musi oddać to głośne świadectwo uczniom wileńskiego uniwersytetu, oddziału lekarskiego, że co do zdolności, w niczém nie ustępują młodzi innych krajów i że cieszy się tą myślą, iż ci uczniowie przez swoje piękne usposobienie i pożytek jaki sprawią dla kraju, nowemi kwiatami grobowiec jego uwieńczą“ [6]). Podobne pochwały oddaje i prof. **Langsdorf** uczniom uniwersytetu wileńskiego przykładającym się do mechaniki i matematyki [7]).

W roku 1803 d. 18 maja nadaje cesarz **Aleksander** „*Ustawy czyli ogólne postanowienia imperatorskiego wileńskiego uniwersytetu i szkół jego wydziału*,“ podług których zaprowadzone były 4 wydziały, to jest: 1) wydział fizycznych i matematycznych nauk; 2) wydział lekarskich nauk; 3) wydział nauk moralnych i politycznych; 4) wydział literatury i sztuk pięknych. Każdy z tych wydziałów obierał sobie osobnego dziekana na trzy lata; dozór zaś nad nimi składał się z rektora i kuratora. Uniwersytet wileński otrzymał na mocy powyższych ustaw zwierzchność i sądownictwo własne nad swoimi członkami; wszystkie budowle uniwersyteckie uwolnione od ciężaru inkwaterunku wojskowego; własna cenzura i dozór nad drukarniami; nareszcie prawo udzielania stopniów akademickich na doktorów, magistrów i t. d. Pensye dla professorów były wyznaczone bardzo przyzwoite. Summa etatowa roczna wynosiła z początku na opędzenie wydatków uniwersytetu na sto pięć tysięcy rubli sr., którą późniéj znacznie powiększono.

Tak zreformowany uniwersytet wileński zakwitnął wkrótce,

---

[6]) Wizerunk. i roztrz. nauk. wileń. poczet nowy drugi T. XV. str. 159.

[7]) Tamże.

wzniósł się wysoko i wydał najpiękniejsze owoce, a kraj cały zaopatrzył w znakomitych nauką i zdatnych ludzi do wszelkich urzędów i posad. Lecz kiedy za rektorstwa **Lobenwejna** r. 1816 zawiązało się w Wilnie *Towarzystwo Szubrawców* i r. 1819 między uczniami uniwersytetu *Towarzystwo Promienistych*, odtąd spokojność i wzrost szkoły głównéj litewskiéj zaczęły doznawać przeszkód; rząd albowiem rossyjski mając takowe stowarzyszenia w podejrzeniu, nakazał rozpocząć ścisłe śledztwo, przez co uniwersytet tak w professorach, jak i uczniach znacznego doznał uszczerbku; nauki zaś wielkich przeszkód. Niespokojność takowa trwała aż do zupełnego zniesienia uniwersytetu wileńskiego, co z rozkazu cesarza **Mikołaja I** z wielkim smutkiem dla całego narodu, a z niepoliczonemi stratami dla oświaty roku 1831 uskutecznione zostało.

W miejsce zamkniętéj głównéj szkoły litewskiéj, utworzono w Wilnie dnia 31 lipca r. 1832 z fakultetu lekarskiego *cesarsko-wileńską akademią medyko-chirurgiczną*, do któréj przydano niektóre katedry z wydziału fizycznego i literatury, a późniéj dołączono jeszcze wydział teologiczny.

§. 24.

Wydział lekarski przy uniwersytecie wileńskim.

Wydział lekarski, a raczéj szkoła tylko chirurgiczna, przy akademii wileńskiéj, powstał dopiero po zniesieniu zakonu Ojców Jezuitów, w którym to czasie przeniesiono szkołę lekarską z należącemi do niéj zakładami naukowemi z Grodna do Wilna i powiększywszy ją teraz znacznie, umieszczono w *kollegium fizycznem*.

Wyżéj w mowie będące zbiory z Grodna do Wilna przewiezione, pochodziły z daru króla **Stanisława Augusta**, a o których **Piramowicz** w mowie w dzień rocznicy otwarcia towarzystwa do ksiąg elementarnych r. 1781 mianéj, tak pisze: „Odebrała, przezacni mężowie, najżywszą czułością

kommissya edukacyjna z rąk JKMci ogród botaniczny, gabinet historyi naturalnéj, zbiór fizycznych i anatomicznych narzędzi, które znacznym kosztem sporządzone w królewskiéj ekonomii grodzińskiéj zostawały. Przeniesione do głównéj szkoły wileńskiéj, nie samą oglądających ciekawość mają zabawiać, nabywającym potrzebne umiejętności ku pewnemu ich i całego kraju pożytkowi służyć będą, a pamięć dobroczyńcy trwającém korzyści odradzaniem się uwieczniać."

Zdaje mi się, iż szkołę powyższą chirurgiczną dopiero r. 1777 otworzono: bo r. 1775 biskup wileński książę **Massalski**, prezes kommissyi edukacyjnéj, zawezwał Dra **Mikołaja Regnier** na professora anatomii i chirurgii przy mającéj się założyć szkole chirurgicznéj w Wilnie [1]), lecz kiedy **Regnier** uważał takowe obowiązki za zbyt uciążliwe dla jednego, wyjednał sobie u tegoż biskupa pozwolenie udania się do Paryża, zkąd r. 1777 sprowadził do Wilna **Jakóba Brioteta** na prosektora i okaziciela anatomii. Mąż ten gorliwy, słusznie nazywany pierwszym założycielem i twórcą umiejętności anatomicznych przy uniwersytecie wileńskim [2]). Dr. **Regnier** zaś był r. $17^{77}/_{78}$ professorem chirurgii i anatomii z 2,000 złt. pol. pensyi [3]), a Dr. **Jędrzéj Śniadecki** professorem chemii od r. 1797.

Pomyślano téż zaraz i o założeniu klinik nieodzownie potrzebnych, które na sejmie grodzieńskim roku 1793 nakazano dokładniéj urządzić i w potrzebne fundusze zaopatrzyć, lecz czy te zamiary przyszły do skutku, nie mam dostatecznych dowodów. Ogród botaniczny był także zaraz na początku przez kommissyą edukacyjną założony, niemniéj teatr i gabinet anatomiczny.

W roku $178^{1}/_{82}$ kommissya edukacyjna zamieniła powyższą szkołę chirurgiczną na porządny wydział lekarski, którego skład był następujący: Prof. **Stefan Bisio** wykładał me-

[1]) Poprzednio był na tę posadę zawezwany Dr. *Rafał Czerwiakowski*, ale nie przyjął.

[2]) Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. IX. zeszyt I. str. 127.

[3]) *Jocher*. Obraz bibl. hist. lit. polskiéj T. I. str. 351.

dycynę teoretyczną i anatomią; **Jan Emanuel Żilibert (Gilibert)** wykładał botanikę i materyą medyczną; **Mikołaj Regnier** czytał chirurgią praktyczną i sztukę położniczą; **Jakób Briotet** wykładał operacye chirurgiczne [4]).

Pod rokiem $17^{90}/_{91}$ przytacza Dr. **Lafontaine** (Chirurg. Abhandl. str. 253) następujący rozkład nauk wydziału lekarskiego: „**Józef Sartoris** Dr. fil. i med. członek akademii w Turynie, wykładał chemią, farmacyą i jéj historyą i t. d.; **Jan Andrzéj Lobenwejn** prof. anatomii i fizyologii, czytał anatomią i fizyologią w teatrze anatomicznym po polsku; **Józef Langmajer** Dr. fil. i med. zwyczajny professor wykładał semiotykę patologiczną i klinikę lekarską, która tego czasu miała być w życie wprowadzoną; **Jakób Briotet** Dr. fil., med. i chir. czytał chirurgią praktyczną; **Mikołaj Regnier** Dr. med. i chir., professor zwyczajny wykładał w zimowém półroczu chirurgią teoretyczną, a w letniém akuszeryą.

W roku $17^{93}/_{94}$ miał wydział lekarski następujących professorów: **Jana Andrzeja Lobenwejna,** nauczał anatomii i fizyologii; **Józefa Langmejera,** wykładał patologią, materyą medyczną i praktykę lekarską; **Ferdynanda Spienagla,** wykładał historyą naturalną i botanikę; **Jakóba Brioteta,** nauczał operacyi i chirurgii praktycznéj; **Mikołaja Regnier,** wykładał chirurgią teoretyczną i położnictwo [5]).

Ci wszyscy professorowie sprowadzeni byli do Wilna za rektorstwa **Poczobuta**; a zatém recenzent „*Żywota* ***Hieronima Strojnowskiego*** i t. d.“ przez **Gwalberta Rudominę** wydanego roku 1839, niesłuszne robi (w Przyjacielu Ludu r. 1840 Nr. 32 str. 250) wyrzuty, jakoby rektor **Strojnowski,** który dopiero r. 1799 objął ten urząd, samymi tylko cudzoziemcami katedry uniwersytetu wileńskiego poobsadzawszy, wstrzymał na długi czas wzrost téj szkoły litewskiéj.

---

[4]) *Jochera* Obraz bibl. hist. lit polsk. T. I. str. 352.
[5]) Tamże str. 352.

Po uorganizowaniu uniwersytetu wileńskiego pod panowaniem cesarza **Aleksandra I** i po nadaniu mu przez tegoż, o nauki gorliwego monarchę, nowych ustaw roku 1803, otrzymał wydział lekarski 7 katedr: 1) Anatomii; 2) patologii; 3) materyi medycznéj; 4) kliniki; 5) chirurgii; 6) akuszeryi; 7) weterynaryi.

Wszystkie te katedry były w r. 1802/3 przez następujących professorów obsadzone: **Ferdynand Spienagel** wykładał medycynę praktyczną; **August Ludwik Becu** nauczał patologii i materyi medycznéj; **Andrzéj Matuszewicz** wykładał chirurgią teoretyczną, materyą chirurgiczną i sztukę położniczą; **Jakób Briotet** wykładał operacye i chirurgią praktyczną [6]). Chemii nauczał Dr. **Jędrzéj Śniadecki**; botaniki i historyi naturalnéj **Jundził.**

Kiedy r. 1804 rząd, za rektorstwa **Strojnowskiego,** sprowadził do Wilna na professorów wydziału lekarskiego Dra **Jana Piotra Franka** i Dra **Józefa Franka,** lekarzy mających europejską sławę; nauki lekarskie wzniosły się przy téj głównéj szkole litewskiéj do bardzo wysokiego stopnia, a kraj cały zaopatrzony z niéj został z czasem w biegłych i dokładnych lekarzy; uniwersytet zaś wileński w uczonych professorów rodaków.

Niech mi się godzi tu w tém miejscu przytoczyć słowa uczonego professora Dra **A. F. Adamowicza** [7]), które mogą za najlepszy dowód służyć, o ile cudzoziemcy powołani na katedry uniwersytetu wileńskiego, nam się do oświaty przyłożyli; a nie tamowali takowéj, jak już tego wyżéj w krótkości dotknąłem. Mimo bowiem — pisze **Adamowicz** — starania się o katedrę kliniki i terapii uczonego podówczas professora w Erlangen **Szmidtmüllera,** rektor **H. Strojnowski** w roku 1804 **Franków** potrafił z Wiednia przywołać. Pamiętny jest w dziejach byłego uniwersytetu wileńskiego rok szkólny 1804/5 przez epokę, jaką stanowi w uzupełnieniu

---

[6]) *Jochera* Obraz bibl. hist. lit. polskiéj T. I. str. 352.
[7]) Zob. Przyjaciela Ludu Rok X. str. 74—78.

nauk lekarskich i przez pierwsze utworzenie kliniki medycznéj staraniem **Jana Piotra Franka**, który po dziesięciomiesięcznym pobycie w Wilnie całe dalsze dzieło zostawił synowi **Józefowi**, uwolnionemu już ze służby austryackiéj dnia 6 sierpnia roku 1804, a przez błogosławionéj pamięci cesarza **Aleksandra** na publicznego zwyczajnego professora patologii w uniwersytecie potwierdzonemu i radcą dworu mianowanemu; sam zaś do Petersburga dla urządzenia podobnegoż zakładu wyjechał. Nim to jednak nastąpiło, **Józef Frank** wykładał patologią przez cały rok szkólny, nietylko teoretycznie, ale i praktycznie przy łóżku chorych, co mu z łatwością przychodziło, jako zajmującemu się już dawniéj tymże przedmiotem w Wiedniu. **Józef Frank** objął klinikę urządzoną przez ojca na wzór pawijskiéj i wiedeńskiéj i został potwierdzony na professora p. z. terapii szczególnéj i kliniki medycznéj 1806 roku, z powiększeniem pensyi z dwóch na trzy tysiące rubli srebrnych. Odtąd już fakultet lekarski zaczął obszerniéj nierównie czynności swoje rozwijać. Ogłaszano zadania lekarskie do nagrody; zjawiały się uczone pomniejsze medyczne rozprawy w wydawanych wówczas *Dzienniku wileńskim* i *Gazecie literackiéj;* wyszedł prospekt szkoły klinicznéj wileńskiéj za r. $180^5/_6$ pod zarządem **Józefa Franka.** Bez przerwy odtąd przez lat 18 z największą gorliwością i z prawdziwém poświęceniem uczył **Frank** medycyny praktycznéj i wzorowie zarządzał kliniką medyczną, którą postawił w rzędzie pierwszych tego rodzaju europejskich zakładów, a nawet szczerze wyznać można, iż klinika nasza przewyższyła wszystkie starannością i kosztownością w utrzymywaniu, równie też korzystnym, gruntownym i pociągającym nauki wykładem. Szczególny dar uczenia stawiał **Franka** między pierwszymi professorami europejskimi, i śmiało go tylko porównywać można było z jego ojcem i z professorem **Gregory** w Edynburgu. Roczniki wileńskiéj kliniki starannie zebrane ogłosił **Frank** w języku łacińskim, gdzie umieszczone są spostrzeżenia nad chorobami i sposobami ich leczenia, ze wstępem

zawierającym opisanie kliniki i uwagi lekarsko-statystyczne tyczące się Wilna.

W r. 1805 dnia $^{12}/_{24}$ grudnia wespół z innymi professorami, znakomitszymi lekarzami i aptekarzami miasta w liczbie 15, utworzył *Towarzystwo uczone lekarskie*, dotychczas trwające, którego celem jest wspólne przykładanie się ku doskonaleniu nauk lekarskich, a szczególniéj zatrudnienie się chorobami panującemi w naszym kraju. Towarzystwo to 1806 roku przez cesarza **Aleksandra** utwierdzone, w nagrodę uczonych prac swoich w r. 1819 *cesarskiém* mianowane zostało. Niedostatek lekarzy do cywilnéj i wojskowéj służby potrzebnych, oraz usilna chęć wywdzięczania się i wynagrodzenia choć w części krajowi wielkich kosztów, łożonych na uniwersytet, pobudziły **Franka** do chwalebnéj myśli ukształcenia lekarzy kosztem skarbu. W tym celu podczas krótkiéj swojéj bytności w Petersburgu (1806 latem), zasięgnąwszy tamże rady doświadczonych mężów, wyjednał u tronu założenie instytutu lekarskiego i wybrany został tegoż instytutu 1807 dnia 23 marca prefektem, takowy obowiązek z największą gorliwością, bezpłatnie nawet, wypełniał. Przy pierwszém rozwinięciu tak użytecznego zakładu na niezliczone natrafiał trudności, musiał albowiem pierwotną w krajowcach odrazę do medycyny przełamywać, rozmaitemi sposobami zachęcać, niedostateczną nawet z początku wypłatę na utrzymanie się uczniów z własnych funduszów zastępować. Tak więc za staraniem **Franka** znajdowało się coraz więcéj ochotników, iż zamierzona 50 skarbowych uczniów liczba po kilku leciech uzupełnioną została. Gorliwie się przykładał do zaopatrzenia uczniów w książki i narzędzia dyssekcyjne, a nawet za jego radą doskonałego majstra narzędzi chirurgicznych **Malliard'a** z Wiednia sprowadzono. Od r. 1806 zajmował się zbieraniem preparatów patologicznych, umieszczonych przy klinice medycznéj, na wzór podobnegoż wiedeńskiego gabinetu i nie opuszczał żadnéj zręczności dociekania ukrytych przyczyn chorób, przez pilne śledzenie trupów, a tym sposobem, przy pomocy swoich adjunktów, szczególniéj **Sebastyana Bla-**

Szczykiewicza, zebrał znaczną liczbę preparatów, które później pomnożono przez najpracowitszego z pomiędzy prosektorów **Adama Bielkiewicza,** przyłączone do gabinetu anatomicznego, stanowiły prawie węgielny kamień bogatego zbioru chorowitych części ciała ludzkiego. Ten sam **Frank** założył r. 1806 d. 15 kwietnia *klinikę ambulatoryjną* w Wilnie, w której udzielano rady i lekarstw bezpłatnie dla chorych biednych z okolic i miast przychodzących; daléj był roku 1807 pierwszym powodem do zawiązania *Towarzystwa dobroczynności* w stolicy litewskiéj; r. 1808 do założenia *instytutu szczepienia ospy krowiéj;* a r. 1809 do utworzenia *instytutu macierzyństwa*, gdzie biedne ciężarne niewiasty były rozwięzywane i pielęgnowane. Funduszów na powyższe zakłady dostarczał powiększéj części **Frank** z dawanych koncertów.

W r. 1804/5 był taki rozkład nauk lekarskich: **Jan Lobenwejn** sprawował urząd dziekana wydziału lekarskiego i wykładał anatomią; **Spienagel Ferdynand** nauczał materyi medycznéj; **Andrzéj Matuszewicz** wykładał chirurgią i akuszeryą; **August Becu** wykładał patologią i hygienę; **Jan Piotr Frank** wykładał terapią i klinikę medyczną; **Józef Frank** wykładał terapią szczególną; **Jan Braun** był prosektorem anatomii; **Seb. Błaszczykiewicz** był adjunktem przy klinice lekarskiéj; **Jan Szlegiel** był chirugiem przy klinice chirurgicznéj [8]).

Aż do r. 1803 czyli reformy uniwersytetu wileńskiego, nie było tu katedry osobnéj weterynaryi, dopiero w końcu tego roku ogłosiła szkoła główna litewska konkurs na takową; o czém dowiedziawszy się **Ludwik Bojanus** w Darmsztadzie podał się na kandydata i był przez radę uniwersytetu dnia 8 sierp. r. 1804 jako za najzdatniejszego uważany, potwierdzony na professora weterynaryi, dyrektora kliniki weterynarskiéj i patologii porównawczej. Przybywszy **Bojanus** roku 1806 do Wilna za rektorstwa **Strojnowskiego,** rozpoczął

[8]) Zob. Przyjaciela Ludu Rok X. str. 353.

swe prelekcye na posiedzeniu publiczném uniwersytetu d. 15 września roku 1806 i odtąd wykładał ciągle tę naukę cztery razy na tydzień po półtory godziny. Później utworzył przy uniwersytecie *zakład praktycznéj weterynaryi* i zbogacił gabinet zootomiczny bardzo licznemi preparatami.

Kiedy w czasie ciągłéj wojny powstał wielki brak lekarzy wojskowych, nakazał rząd rossyjski sprowadzić r. 1810 swoim kosztem z Westfalii uczniów medycyny i chirurgii do pomocy po lazaretach wojskowych, a w nagrodę pozwolił im potém ukończyć rządowym kosztem nauki lekarskie w akademii wileńskiéj. (Prof. **Adamowicz** w Przyjacielu Ludu Rok X. Nr. 10 str. 76).

W r. $18^{12}/_{13}$ zaczął wykładać chirurgią **Jan Fryderyk Niszkowski**; **Jan Wolfgang** nauczał farmakologii i farmacyi; **Mikołaj Mianowski** wykładał anatomią i fizyologią. Zresztą skład professorów wydziału lekarskiego był w tym roku ten sam, co w r. $180^4/_5$ [9]). W r. $18^{15}/_{16}$ zaszły następujące zmiany: **Jan Andrzéj Lobenwejn** wykładał anatomią i medycynę sądową; **Józef Frank** wykładał terapią szczególną i klinikę lekarską, mając za adjunkta **Wincentego Herberskiego**; **Ludwik Bojanus** wykładał anatomią porównawczą i weterynaryą; prosektorem anatomii był tego roku **Antoni Kiersnowski** [10]).

R. 1822 tak były lekcye dawane w wydziale lekarskim uniw. wileńsk. (Zob. Dzien. med., chir. i farm. T. I. r. 1822 str. 185).

1) ***Spicnagel Ferdynand*** Dr. medyc. i chir. radca stanu, professor wysłużony, wykładał: terapią ogólną i materyą medyczną.

2) ***Becu August*** Dr. medyc. i fil. professor zwyczajny, czytał: patologią ogólną i szczególną, bygienę i policyą lekarską.

---

[9]) Zob. Przyjaciela Ludu Rok X. str. 354.
[10]) Tamże.

BUP
BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA POZNAŃ

3) **Józef Frank** Dr. medyc. i fil. radca stanu, professor zwyczajny, wykładał: terapią szczególną i klinikę medyczną.

4) **Bojanus Ludwik** Dr. med. i chir. radca stanu, professor zwyczajny, czytał: medycynę bydlęcą i anatomią porównawczą.

5) **Pelikan Wacław** Dr. med. i chir. professor zwyczajny, czytał: chirurgią, klinikę chirurgiczną i medycynę sądową i anatomią.

6) **Mianowski Mikołaj** Dr. med., chir. i filoz., radca nadzwyczajny, professor zwyczajny, czytał: naukę położniczą.

7) **Wolfgang Jan** Dr. fil., radca nadzwyczajny, profes. nadzwyczajny, czytał; farmakologią i farmacyą.

8) **Homolicki Michał** Dr. med. adjunkt uniwersytetu czytał: fizyologią.

9) **Porcyanko Konstanty** Dr. med. i chir., adjunkt uniwersytetu wykładał: naukę o bandażach i machinach chirurgicznych.

10) **Bielkiewicz Adam** medyko-chirurg miał dyssekcye i repetycye anatomii ludzkiéj.

Dwaj najsławniejsi professorowie, którzy wydział lekarski przy uniwersytecie wileńskim postawili na świetnéj stopie, którzy z Polaków wykształcili godnych i zdatnych zastępców, osierocili w tym czasie przez swój odjazd z Wilna wydział lekarski. Pierwszy z nich był **Józef Frank**, który dnia 24 czerwca r. 1823 Wilno opuścił, a drugi **Ludwik Bojanus** uczynił to samo d. 24 września r. 1824. Odtąd katedry wydziału lekarskiego przy uniwersytecie wileńskim były prawie samymi tylko Polakami obsadzone, jak to widzimy z następującego rozkładu nauk.

W r. $18^{24}/_{25}$ **Fortunat Jurewicz** wykładał zoologią i anatomią porównawczą; **Wacław Pelikan** wykładał chirurgią i klinikę chirurgiczną, mając przydanego adjunkta w osobie Dra **Seweryna Gałęzowskiego; Mianowski**

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA POZNAŃ

Mikołaj czytał akuszeryą; **Jan Wolfgang** nauczał farmakologii; **Wincenty Herberski** wykładał terapią szczególną i klinikę medyczną; **Michał Homolicki** wykładał fizyologią; **Konstanty Porcyanko** wykładał terapią ogólną i materyą medyczną; **Adam Bielkiewicz** nauczał anatomii; **Adolf Abicht** wykładał klinikę medyczną; **Adam Adamowicz** wykładał zoopatologią i zooterapią; **Muyszel Karól** wykładał zoochirurgią.

W roku $18^{30}/_{31}$ urząd rektora uniwersytetu sprawował prof. Dr. **Wacław Pelikan**; **Edward Eichwald** nauczał zoologii i anatomii porównawczéj; **Mikołaj Mianowski** wykładał akuszeryą; **Jędrzéj Sniadecki** wykładał klinikę medyczną; **Jan Wolfgang** wykładał farmakologią; **Jan Baerkmann** nauczał medycyny publicznéj (sic) i hygieny; **Konstanty Porcyanko** nauczał terapii ogólnéj, materyi medycznéj i chirurgii; **Abicht Adolf** wykładał patologią; **Adam Bielkiewicz** nauczał anatomii ludzkiéj; **Feliks Rymkiewicz** wykładał patologią i terapią szczególną i fizyologią; **Aleksander Welk** nauczał historyi medycyny; **Adam Adamowicz** wykładał medycynę weterynaryjną; **Karól Muyszel** wykładał anatomią zwierzęcą i zoochirurgią [11]).

Prof. Dr. **Jędrzéj Sniadecki** pisze r. 1830 w przedmowie do *Dziennika med. chir. i farm. T. I.*: „Od niejakiego czasu liczba uczących się medycyny, znacznie w tutejszym imperatorskim uniwersytecie wzrosła. Ze szkoły naszéj lekarskiéj wychodzi corocznie kilkadziesiąt, aż do stu wolno praktykujących medyków, których część wchodzi do służby monarszéj; część osiada w rozmaitych, nietylko pobliskich, ale i odległych rossyjskiego państwa prowincyach.“ Z czego najlepiéj widzimy, jak licznie był wydział lekarski uniwersytetu wileńskiego zwiedzany.

---

[11]) *Jocher.* Obraz bibl. hist. lit. polskiéj T. I. str. 335.

§. 25.

Zakłady naukowe przy uniwersytecie wileńskim.

1) KLINIKA LEKARSKA.

Że kommissya edukacyjna myślała o założeniu kliniki medycznéj i chirurgicznéj przy uniwersytecie wileńskim i że nawet sejm grodzieński r. 1793 wydał względem rozszerzenia takowych, swe rozporządzenia, jużem wyżéj powiedział. A na dowód przytaczam tu jeszcze następującą ustawę (Nr. 11) rzeczonego sejmu [1]): „11mo Przeznaczamy dla akademiów narodowych dwa śpitale na experyencye medycyny i chirurgii, jeden w Krakowie na *Wesołéj* pod tytułem *S. Łazarza*, z jego funduszami, drugi w Wilnie, już w części przez kommissyą edukacyjną zafundowany, i jéj kosztem nadal względnie na oszczędność wydatków utrzymywać się mający; które to śpitale pod dozorem akademików, a zwierzchnym rządem kommisyi edukacyjnéj zostawać będą i od kommissyi policyi wyjęte zostaną. Rachunek ścisły przed kommissyą edukacyjną akademie z wszystkich dochodów i wydatków na śpitale, zdawać będą zobowiązane, a szkoły medycyny i chirurgii potrzebne i użyteczne z tych nauk dla kraju doświadczenia do kommissyi policyi przesełać będą, którym to lekarzom, chirurgom i aptekarzom, zniósłszy się kommissya edukacyjna z kommissyą policyi, przepiszą pewne urządzenia, ściągające się do ich założenia, dozoru i doświadczeń i to wszystko, co z tego źródła dla kraju użytecznego i potrzebnego być osądzi.“ Daléj wiadomo jest, że przy szkole lekarskiéj w Grodnie urządził **Dr. Żilibert** porządny lazaret i że wszystkie zakłady rzeczonéj szkoły były do Wilna r. 1781 przeniesione. A pomimo tego, pisze prof. Dr. **Adamowicz** (Przyjaciel Ludu Rok X. Nr. 10 str. 75): „Niedostatek kliniki medycznéj w Wilnie od dawna czuć się dawał. Staranny i uczony ówczesny rektor uniwersytetu **Poczobut** z professorami medycyny prakty-

---

[1]) *J. Łukaszewicz.* Hist. szkół. T. II. str. 173.

cznéj, z kolei katedrę zajmującymi: **Langmajer'em, O'Connor'em** i **Spienaglem**, bardzo o tém myśleli; lecz potrzebie téj zaradzić jeszcze nie zdołano. Próżne były także święte chęci uczonego prof. Dra **Sartoris'a**, który, opuszczając Wilno, nie wielki zostawił na założenie kliniki fundusz (6000 złt. pol.), losy widać chciały, aby wykonanie tak błogiego zamiaru dopiero **Frankom** się dostało." Dr. **Lafontaine** (Chir. med. Abhandl. str. 258) przytaczając plan nauk na rok $17^{90}/_{91}$ w wydziale lekarskim uniw. wileńskiego pisze, że profes. Dr. **Józef Langmajer**, ponieważ już nareszcie klinikę utworzono, zada sobie starania w przysposobieniu uczni do zwiedzania takowéj. Daléj, ponieważ w mającéj się tego roku utworzyć klinice tylko akutne choroby będą się znajdowały, według wyższego rozporządzenia, przeto po wyłożeniu semiotyki, rozpocznie naukę o febrach przy łóżkach chorych. Wreszcie skoro klinikę urządzi i w chorych zaopatrzy, ma to przez rozprawę publiczności ogłosić. Jak teraz z tém, co wyżéj przytoczyłem, pogodzić słowa Dra **Szymkiewicza** [2]) względem założenia kliniki medycznéj i chirurgicznéj przy głównéj szkole litewskiéj? sam nie pojmuję; pisze on albowiem na przytoczoném miejscu: „Od nastania wydziału medycznego w Wilnie, aż do zatwierdzenia dyplomatem Jego Imperatorskiéj Mości uniwersytetu; nie było w kraju naszym kliniki. Mający jéj potrzebę uczniowie medycyny, zwłaszcza którym po ukończeniu zupełném kursów tego oddziału praktykować przyszło, zmuszonymi częstokroć bywali szukać jéj za granicą. Wielu z niesposobności przestawało na tém, czego się u siebie nauczyli. Ztąd sztuka leczenia nie mogła u nas wyrównać wzrostowi jéj będącemu w innych oświeconych narodach."

Z tego wszystkiego widzimy, iż nie ma pewności, czyli kliniki lekarska i chirurgiczna były już przez kommissyą edukacyjną założone przy akademii wileńskiéj, lub nie, i dla tego zostawmy rozwiązanie téj kwestyi czasowi, a przystąpmy do

---

[2]) O chorobach dzieci str. XX. we wstępie.

opisania kliniki lekarskiéj, którą **Jan Piotr Frank** założył. Roku 1804, kiedy rektor ks. **Strojnowski** sprowadził na professorów z Wiednia obydwóch **Franków**, urządzona była wzorowa klinika lekarska na wzór wiedeńskiéj i pawijskiéj przez **Jana Piotra Franka**, którą po jego odjeździe (w 10 miesięcy po przybyciu do Wilna) do Petersburga, objął syn jego **Józef Frank** i zarządzając tym instytutem przez lat 18, doprowadził go do największéj doskonałości i postawił na równi z najpierwszymi zakładami tego rodzaju w Europie. Oprócz tego zamyślał ten gorliwy mąż założyć przy klinice lekarskiéj jeszcze klinikę na choroby oczu, lecz zamiar ten nie przyszedł do skutku. Szczęśliwszy zaś był r. 1806 z utworzeniem *kliniki ambulatoryjnéj*, w któréj udzielano bezpłatnie, oprócz rady, wszelkie lekarstwa ubogim do niéj się zgłaszającym. Oprócz tego zebrał on jeszcze znaczną liczbę preparatów patologicznych i utworzył z nich mały gabinet przy klinice medycznéj. **Józefa Franka** godnym następcą był **Jędrzéj Śniadecki**, który r. 1824 powołany do objęcia przez odjazd **Józefa Franka** osieroconéj katedry kliniki lekarskiéj, nie opuścił téj posady aż do śmierci [3]).

Wszystkie trzy kliniki: medyczna, chirurgiczną i położnicza, były umieszczone w jednym dogodnym gmachu. Medyczna miała dwie obszerne sale; jedna dla chorych mężczyzn, druga dla kobiet, a każda z nich obejmowała po 6 łóżek [4]).

2) KLINIKA CHIRURGICZNA.

Co do pierwiastkowego założenia kliniki chirurgicznéj przy uniwersytecie wileńskim, równie są niepewne wiadomości, jak co do utworzenia kliniki medycznéj. W założonéj klinice r. 1804, była téż jedna część tego gmachu i na klinikę chirurgiczną przeznaczona, mająca w sobie mieścić 13 łóżek dla chorych zewnętrznych. Lecz wykład lekcyi teoretycznych ipraktycznych dopiero w niéj rozpoczął prof. **Briotet** r. 1808.

---

[3]) *Baliński.* Życie *Jędrzeja Śniadeckiego* str. 73.

[4]) Przedmowa do Dzien. med. chir. i farm. wil. r. 1830 str. IX.

Po nim objął tę posadę roku 1811 prof. **Fryderyk Niszkowski**, roku 1817 prof. **Pelikan**, który zakład w mowie będący do wysokiéj doprowadził doskonałości, zaopatrzył oraz w potrzebne narzędzia chirurgiczne. (Collectanea. Viln. r. 1838 Vol. I. str. 251—255).

3) KLINIKA POŁOŻNICZA.

Była wprawdzie przy uniwersytecie wileńskim, lecz kiedy była założoną? całkiém mi zbywa na wiadomościach. Pomieszczona zaś była w jednym gmachu z medyczną i chirurgiczną.

4) GABINET ANATOMICZNY [5]).

Sprowadzony z Paryża r. 1777 do Wilna na prosektora **Jakób Briotet** pierwszy założył przy uniwersytecie wileńskim gabinet anatomiczny w kollegium starém medyczném, od r. zaś 1809 do 1814 pomieszczony był tymczasowo w odnowionym niegdyś pałacu katedralnym. Dopiero roku 1815 przeniesiono go do nowo-wybudowanego gmachu ze *spaskiéj* cerkwi. Zakład ten, z początku ubogi jeszcze w preparaty, pomnożył znacznie Dr. **Jan Emanuel Żilibert**, a jeszcze więcéj **Jan Andrzéj Lobenwejn** rozmaitemi wyrobami anatomicznemi. Prof. **Józef Frank** zbierał preparaty anatomiczno-patologiczne już od r. 1806 dla kliniki lekarskiéj, które późniéj zostały wcielone do gabinetu anatomicznego. Do dalszego zbogacenia rzeczonego zakładu przyłożyli się znacznie Dr. **Mikołaj Mianowski**, szczególniéj zaś Dr **Adam Bielkiewicz**, który swą mozolną i dokładną pracą bardzo wiele się przyczynił do świetności gabinetu anatomicznego, mianowicie przez wypracowanie dokładne i delikatne naczyń, jakotéż bardzo wielu innych znacznéj pracy wymagających preparatów. W końcu, nim przeniesiono ten gabinet anatomiczny do Kijowa dla uniwersytetu Ś. Włodzimierza, mieścił

[5]) Obszerny i dokładny opis tego gabinetu znajduje się w dziele: *Museum anatomicum Caesar. Academ. Med. Chir. Vilnensis. Vilnae* 1842 *in 4to*, a którego przedmowa jest po polsku wydana w Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. IX. str. 126—127 przez *Grabowskiego*.

w sobie blisko 3,000 wzorowo wypracowanych i rzadkich preparatów.

Gabinet weterynaryjny starannością prof. **Bojanusa** zebrany, był od r. 1815 z powyższym razem pomieszczony.

5) TEATR ANATOMICZNY.

Uniwersytet wileński zawdzięcza założenie teatru anatomicznego **Janowi Briotet,** prosektorowi r. 1777 z Paryża do Wilna powołanemu. Teatr anatomiczny wraz z gabinetem anatomicznym i słuchalnią pomieszczony był od roku 1777—1808 *w starém kollegium*, a od r. 1809 do 1814 w pałacu katedralnym mniejszym. Nareszcie r. 1815 otworzono solennie nowo-urządzony gmach na ten cel z dawnéj cerkwi *spaskiéj*, obejmujący dwie wielkie okrągłe sale przeznaczone na słuchalnie; sześć izb sekcyjnych, a u góry pięć sal służących na gabinet anatomiczny [6]).

6) GABINET ZOOLOGICZNY.

Jak ogród botaniczny, tak i gabinet zoologiczny ma uniwersytet wileński dopiero kommissyi edukacyjnéj do zawdzięczenia; gdyż za dyrekcyi jezuickiéj całkiém na takowym zbywało. Pierwszym założycielem gabinetu zoologicznego był **Jan Emanuel Żilibert** z Francyi przez **Antoniego Tyzenhausa** do Grodna sprowadzony. Ten r. 1781 będąc przesadzony do Wilna na professora botaniki i historyi naturalnéj, przewiózł ze sobą wiele przedmiotów do nowozałożonego gabinetu, który późniéj krajowemi ptakami, rybami, zwierzętami, owadami i t. d. zbogacił. Jego następca **Jerzy Ferster (Foerster)** od roku 1784 pomnożył powyższy zbiór zagranicznemi przedmiotami. Hrabia **Walicki** a jeszcze więcéj ks. **Jundziłł,** wiele się przez znaczne ofiary przyłożyli do zbogacenia tego gabinetu.

---

[6]) *Jan Andr. Lobenwejn: Zagajenie publicznego posiedzenia uniwersytetu imperatorskiego wileńskiego przy uroczystém otwarciu nowego teatru anatomii ludzkiéj i zwierzęcéj dnia* 13 *października* 1815 *roku.*

Po przeniesieniu go do gmachu teatru anatomicznego, został na nowo uporządkowany i pomnożony pracą i gorliwością professora **Bojanusa** i prosektora **Laupmana** około r. 1822. W ogóle zawierał ten zbiór 20,000 przedmiotów do historyi naturalnéj się ściągających [7]).

7) GABINET ZOOTOMICZNY.

Obejmujący liczne preparaty do anatomii porównawczéj, założył r. 1806 prof. **Bojanus** i zbogacił go po największéj części swą pracą, szczególniéj preparatami godnemi podziwienia, które przedstawiają dokładną anatomią żółwia pospolitego [8]).

8) GABINET WETERYNARYJNY.

Był z początku połączony z gabinetem zootomicznym, późniéj odłączony, zawierał w sobie preparaty tyczące się anatomii zwierząt domowych i chorób ich. Było w nim 169 preparatów anatomiczno-fizyologicznych w spirytusie zachowanych; 118 preparatów patologicznych; 627 preparatów suchych fizyologicznych; 180 patologicznych; 83 preparatów kopyta końskiego i 105 rozmaitych podków na różne choroby i podług rozmaitych metod do kucia; 135 szczęk z zębami do rozpoznawania wieku koni, bydła, owiec itd., zebranych przez adjunkta **Adamowicza** i 156 narzędzi chirurgicznych. W ogóle zawierał ten gabinet 1573 sztuk [9]).

9) GABINET CHEMICZNY.

Założony przez profes. Dra **Jędrzeja Śniadeckiego,** a pomnożony późniéj i wzorowo urządzony przez professora **Fonberga,** znajdował się w jednym gmachu z laboratorium chemicznem i salą do czytania [10]).

---

[7]) *Baliński.* Opis stat. miasta Wilna str. 88.
[8]) Tamże str. 90.
[9]) Tamże str. 92.
[10]) Tamże str. 96—99 znajduje się obszerny i dokładny opis.

10) OGRÓD BOTANICZNY.

Prof. **Żilibert** utworzył ogród botaniczny na dziedzińcu kollegium medycznego; później zakupiła kommissya edukacyjna dwa znaczne place za 40,000 złt. pol., gdzie miano wybudować szkołę botaniczną oraz urządzić ogród botaniczny i gabinet zoologiczny, lecz dla wojen nie przyszły te plany do skutku. Dopiero r. 1798 nowa kommissya edukacyjna poleciła księdzu **Stan. Jundziłłowi** zająć się założeniem ogrodu botanicznego, który też roku 1799 przeniósłszy rośliny z dawnego ogrodu botanicznego, założył nowy w części miasta Wilna zwanéj *Sorokiszki* nad rzeką Wilenką. Z czasem był ten zakład znacznie powiększony, tak co do miejsca, jak i roślin, niemniéj zaopatrzony w wygodne i obszerne szklarnie. W r. 1824 zawierał już 7000 gatunków roślin [11]).

11) GABINET MINERALOGICZNY.

Pierwszy początek do tego gabinetu dał niezawodnie zbiór z Grodna do Wilna sprowadzony. Późniéj wysłany biegły mineralog **Roman Szymonowicz** na zwiedzenie zagranicznych kopalni i gabinetów, zebrał znaczną kollekcyą, którą za powrotem do Wilna połączono ze znakomitym zbiorem podstolego **Walickiego** i tym sposobem powstał gabinet mineralogiczny, który się mógł z zagranicznemi równać (Wizer. i roztrz. nauk. wil. T. V. str. 105). W najnowszych czasach składał się z dwóch oddziałów: *geognostycznego* i *oryktognostycznego*. Pierwszy złożony był ze skał i minerałów pochodzących z gubernii kurlandzkiéj, wileńskiéj, grodzieńskiéj, wołyńskiéj, podolskiéj, chersońskiéj i kijowskiéj. Wszystkie te skały ułożone tu były w tym samym porządku, w jakim leżą w naturze. Wszystkich jest 1283 sztuk. Oddział gabinetu oryktognostycznego liczył w sobie 18,541 sztuk minerałów [12]).

12) BIBLIOTEKA.

Biblioteka uniwersytetu wileńskiego powstała przez różne darowizny królów polskich, biskupów i panów, liczyła

[11]) *Baliński.* Opis stat. miasta Wilna str. 99—103.
[12]) Tamże str. 84.

przy zniesieniu uniwersytetu 50,000 tomów, po zniesieniu zaś téj głównéj szkoły, rozdzielono ją pomiędzy rozmaite zakłady. Akademia medyczno-chirurgiczna zatrzymała same lekarskie w ilości 3000 ksiąg [13]).

§. 26.

9) *Cesarsko-wileńska akademia medyczno-chirurgiczna.*

Po zniesieniu uniwersytetu wileńskiego roku 1831, założono, stósownie do ukazu cesarza **Mikołaja** z dnia 31 lipca r. 1832 wydanego, *akademią medyko-chirurgiczną* w Wilnie i to z fakultetu lekarskiego byłego uniwersytetu, przydawszy niektóre katedry z wydziału fizycznego, literatury, a późniéj dołączywszy i fakultet teologiczny.

Nie posiadając żadnych wiadomości o urządzeniu téj nowéj szkoły litewskiéj, przytaczam tu dosłowny jéj opis przez **Michała Balińskiego**, jak następuje [1]):

„Cesarsko-wileńska medyczno-chirurgiczna akademia jest zakładem naukowym zależącym od ministerstwa spraw wewnętrznych; poświęcona zaś wyłącznie na kształcenie lekarzy (tylko początkowo tak było), nie ma żadnych innych szkół pod swoim rządem. Skład jéj r. $18^{32}/_{33}$ był następujący:

1. Prezydent akademii.
3. Członków rządu akademii.
19. Dających lekcye: professorów, adjunktów i nauczycieli.
100. Uczniów na koszcie skarbowym.
60. Stypendyatów, to jest uczniów, z których każdemu pomoc od rządu w ilości rubli srebr. 200 bywa udzielana.
465. Uczniów wolnych. Było zatém w ogóle
648. osób należących do akademii, a z tych 23 rządzą-

---

[13]) *Baliński.* Opis stat. miasta Wilna str. 82.

[1]) Tamże str. 68—72 i *Collectanea* Vol. I. Vilnae r. 1838 in 4to.

cych i uczących, 625 uczących się. Do téj rachuby nie wchodzi pewna liczba oficyalistów i sług akademickich. (R. 1834 było słuchaczy 865).

W ciągu roku 1832—1833 takie kursa nauk dawane były dla uczniów akademii przez nauczycieli różnego stopnia.

1) Klinika chorób wewnętrznych, czyli medyczna, professor emeryt i akademik **Jędrzéj Śniadecki.** Adjunkt **Józef Mianowski.**
2) Klinika chirurgiczna. Professor zwyczajny **Porcyanko,** adjunkt **Korzeniewski.**
3) Klinika położnicza. Profes. zwyczajny **Mikołaj Mianowski,** adjunkt **Welk.**
4) Terapia szczególna. Professor nadzwyczajny **Rymkiewicz.**
5) Chirurgia z okulistyką. Professor zwyczajny **Porcyanko.**
6) Sztuka położnicza dla mężczyzn i kobiet oddzielnie. Professor zwyczajny **M. Mianowski.**
7) Nauka o chorobach kobiecych i dziecinnych. Professor tenże.
8) Patologia z semiotyką. Professor zwyczajny **Abicht.**
9) Farmacya i farmakologia. Wykładał lekarz Iszéj klassy **Górski.**
10) Materya medyczna z toksykologią. } Adjunkt **Welk.**
11) Sztuka pisania receptów. }
12) Terapia ogólna.
13) Anatomia ludzka z anatomią patologiczną. Professor nadzwyczajny **Bielkiewicz.**
14) Fizyologia. Professor nadzwyczajny **Rymkiewicz.**
15) Zoologia z anatomią porównawczą. Professor zwyczajny **Eichwald.**
16) Medycyna sądowa, policya medyczna i hygiena. Professor zwyczajny **Bergman.**
17) Encyklopedya medyczna. Professor zwyczajny **Rymkiewicz.**
18) Historya i literatura medycyny z objaśnieniem dawnych

klassycznych w nauce lekarskiéj pisarzy. Professor zwyczajny **Abicht.**

19) Botanika. Lekarz Iszéj klassy **Górski.**

20) Mineralogia. Lektor **Jakowicki.**

21) Fizyka. Professor zwyczajny **Drzewiński.**

22) Chemia powszechna ciał organicznych i nieorganicznych z zastósowaniem do medycyny sądowéj i policyi medycznéj. Professor nadzwyczajny **Ignacy Fonberg.**

23) Literatura i historya rossyjska. Profes. zwyczajny **Łobajko.**

24) Literatura łacińska. Profes. zwyczajny **Hryniewicz.**

25) Język i literatura grecka. Tenże professor.

26) Weterynarya zawierająca następne podziały téj nauki:

a) Ogólne obejrzenia sztuki i leczenia zwierząt dla uczniów medycyny, z szczegółowym wykładem epizootycznych chorób.

b) Anatomia domowych bydląt.

c) Zoofizyologia.

d) Zoopatologia.

e) Materya medyczna weterynaryi.

f) Farmacya weterynaryi.

g) Zooterapia ogólna i szczególna.

h) Zoochirurgia łącznie z nauką kucia koni.

i) Medycyna sądowa weterynaryi.

k) Nauka o zewnętrznych przymiotach koni i innych bydląt domowych.

l) Nauka o stadach i chowie zwierząt domowych.

m) Hygiena bydląt domowych.

Z piętnastu professorów zwyczajnych etatem naznaczonych w akademii, trzej obowiązani są wykładać samą tylko weterynaryą, ale dotąd wszystkie te przedmioty dawane były przez adjunkta **Adamowicza** i doktora **Muyszela;** naukę zaś praktyczną kucia koni daje weterynarz i kowal **Seiz.** Kliniki bydlęce mają się późniéj otworzyć w osobnéj oficynie murowanéj, która jest przy teatrze anatomicznym. Wreszcie szkoła tutejsza weterynaryi, nauki niezbędnie potrzebnéj w na-

szym kraju rólniczym, na wielką skalę założona, zdaje się, że za staraniem rządu akademii i przy gorliwości teraźniejszych nauczycieli, powinna wkrótce stanąć na stopniu doskonałości i zostać pierwszą szkołą tego rodzaju w całém państwie. Dotąd dwie są klassy uczniów weterynaryi, a powinny być dwa stopnie i trzy klassy. Wszystkich uczniów było w r. 1833, w klassie pierwszéj 37, a w drugiéj 29.

Jakie późniéj aż do r. 1838 zaszły zmiany, lub urządzenia z tą szkołą lekarską, jest dokładny opis w *Collectanea medico-chirurg. caesareae academiae medico-chirurgicae.* Vilnae r. 1838 Vol. I. str. 35—153. Roku 1840 została zupełnie zniesioną, a zakłady jéj do innych rossyjskich akademii przewiezione.

§. 27.

O zarazach morowych i innych chorobach, które w Polsce od r. 1764—1854 grassowały.

Przez zaprowadzenie karantan i lepszego porządku lekarsko-policyjnego tego okresu w Polsce; jakotéż, iż cały kraj był wykształconymi lekarzami obsadzony, zarazy morowe coraz rzadziéj się pojawiały, a jeźli się pojawiły, to tylko w czasie wojen, przez wojska nieprzyjacielskie sprowadzone. Jaki zaś miały charakter i jak były przez naszych lekarzy leczone, znajduje się po największéj części wzmianka przy dziełach takowe obejmujących.

R. 1769 na wiosnę pojawiła się morowa zaraza w Polsce, która dopiero za zbliżeniem się zimy r. 1770, zabrawszy bardzo wiele ofiar, zniknęła. Ze strony rządu nie były żadne środki ostrożności przedsięwzięte [1]).

Roku 1770 w czasie konfederacyi barskiéj ukazała się w wojsku rossyjskiém **Rumiańcowa**, stojącego w polskich prowincyach, morowa zaraza, która stała się powodem do za-

---

[1]) Obraz Polaków i Polski przez hrabiego *Raczyńskiego* wydany T. XV. str. 98

prowadzenia kordonu na granicach polskich przez rząd pruski i austryacki [2]). W Roczn. Tow. P. N. Warsz. T. XI. str. 35 czytam następujący opis téj okropnéj zarazy: „Jak zgubnym był (mór) w prowincyach Rusi czerwonéj r. 1770 i 1771 w świeżéj ma się pamięci; Zaleszczyki i Żółkiew prawie w pustynią przemienione. Międzybóż 6, Żaław 4, a Dubno 8 tysięcy ludzi utraciły. Państwo Grodek na Podolu 13 wsi zapowietrzonych liczyło; miasto Bar z pobliskiemi wsiami 12 tysięcy zmarłych naznacza. Cały zaś Wołyń, Podole i województwo bracławskie ciężkim morem przyciśnione, straty 200,000 mieszkańców podają.

Jakich środków ku zapobieżeniu téj zarazy morowéj owego czasu w Polsce używano, najlepiéj zobaczemy z następującego opisu, który jest wyjęty z rękopismu księcia **Lubomirskiego** marszałka w. k. [3]): „Dopiero, gdy r. 1770 morowe powietrze zwane *dżumą*, pojawiło się w województwach: podolskiém, bracławskiém, ruskiém i wołyńskiém, wtedy opasanie Warszawy wałem i okopami, zaczęto uważać za jedyny środek uwolnienia się od téj klęski. Ponieważ zaś usypanie pierwszych okopów Warszawy ścisły ma związek z wszelkiemi środkami zaradczemi przeciw grassującemu powietrzu, sądzimy za rzecz potrzebną przedstawić różne ciekawe pod tym względem rozporządzenia. Zaledwo w r. 1770 morowe powietrze ukazało się w mieście Żółkwi przez skóry z za Dniestru przywiezione, i gdy przez nieustanne przechody wojsk, pędzenie podwód do Multan i Wołoszczyzny z prowiantami, znacznie zaczęło się rozszerzać, wyznaczył król lekarza **de Case** i biegłego chirurga, którzy naradziwszy się z medykami najsławniejszymi w Warszawie względem sposobów zatamowania téj klęski, wyjechali w zarazą dotknięte okolice [4]). Jednocześnie

---

[2]) *Lelewel.* Panow. króla *Stan. Augusta* str. 72.

[3]) Starożytności warszawskie przez *A. Wejnerta* T. I. zesz. V. str. 257—300 jest bardzo obszerny i dokładny opis wszelkich urządzeń zaradczych, przez księcia *Lubomirskiego* przedsięwziętych.

[4]) Konsylium medyczne w domu i obecności kanclerza w. k. dnia 20 (brak miesiąca) r. 1770 odprawione, nie mogło z listów ode-

także, wielu magnatów mieszkających w Warszawie, a dobra swe w rzeczonych województwach posiadających, powysełali felczorów dla niesienia ratunku. Raporta przez nich przesłane, potwierdziwszy istnienie morowego powietrza, doniosły: iż to coraz gwałtowniéj się szerzy. Kommissya wojskowa z rozkazu króla postanowiła przedewszystkiém, kordon z wojska ustawić celem niedopuszczenia szerzeniu się téj plagi. Obaj kanclerze koronny i litewski na konferencyi z jenerałem **Wejmarnem** ministrem pełnomocnym Rossyi, w nieobecności ambassadora księcia **Wołkońskiego** działającym, uradzili kordon w ten sposób rozciągnąć: od Mohilowa do Pikowa, miały składać kordon wojska rossyjskie, z oznaczeniem pewnych miejsc do przechodu i zaprowadzeniem w nich kwarantany. Od Pikowa aż do Polonnego, a następnie aż do Brodów kordon miał być z wojsk polskich, a mianowicie z dywizyi **Stępkowskiego**, z kilku przejściami i kwarantanami. Od Brodów zaś, aż do Buska, potém ku Dniestrowi dotykając Żorawna i daléj poza Stanisławów, aż do granicy węgierskiéj, wojska rossyjskie z pewnemi przechodami i kwarantanami ten kordon zakończyły. Co się dotyczy Warszawy, postanowiono na téjże naradzie: aby wojska z pod kommendy **Fran. Branickiego** łowczego w. k. w koło miasta kordon stósowny rozciągnęły, gdy tego potrzeba okaże się. Nadto dla uśmierzenia grassującego powietrza i oddalenia go od miejsc niém dotkniętych, rozpisali kanclerze wielcy obojga narodów listy do senatorów i starostów, wzywając ich do chwycenia się różnych sposobów ratunku w tak nieszczęśliwych okolicznościach. Jakoż wydali niektórzy wojewodowie uniwersały, zachęcające obywateli do ratunku i środki najłatwiejsze wskazujące.

Z polecenia zaś lekarzy ogłoszono drukiem sposób preparowania octu służącego od zarazy, który przez poczty roze-

branych z województw dotkniętych powietrzem pomiarkować rodzaju téj plagi; uważano ją za rodzaj choroby łożnéj i w tym celu środki zaradcze ogólne na oddalenie téj choroby do wiadomości publicznéj przez toż konsylium podane były.

słano do województw, gdzie powietrze grassowało [5].“ Pomimo tych zabiegów i ostrożności, zbliżała się zaraza ku Warszawie, którą aby wstrzymać, podał **Stan. Lubomirski** marszałek w. k. królowi dwa projekła. Jeden, aby całą Warszawę opasać wałami i fosami; drugi, ażeby z téj strony Wisły, zacząwszy od Augustówki, aż do Bielan najgłówniejsze trakty wartami zabezpieczyć, a inne mniejsze drogi zakopać. Pierwszy projekt był przyjęty od króla. Teraz zajął się **Lubomirski** z wzorową gorliwością wszystkiém, co tylko mogło służyć ku zapobieżeniu zarazie morowéj. Polecił on lekarzowi **A. E. Wolfowi** zebrać i ułożyć wszelkie środki lekarskie zabezpieczające życie od zarazy i od wstrzymania przystępu morowego powietrza; daléj kazał w Warszawie i innych miastach ogłaszać drukiem środki zabezpieczające od téj zaraźliwéj choroby, lub do wydania dzieł zachęcał [6]. Gdy jednakowoż sucie wałów w koło Warszawy okazało się zbyt

---

[5]) Był to ocet *czterech złodziei*, który się tak wyrabiał: „Wziąść pączków świeżych piołunu wielkiego, piołunu małego, rozmarynu, szałwii, miękiewu, ruty, każdego po łótów 3; kwiatu lewendowego łótów 4, czosnku pół łóta, dzięglu 2 łóty, tatarskiego ziela korzeń, cynamonu, goździków, muszkatułowych gałek, każdego po pół łóta; octu winnego najtęższego garniec. Te wszystkie preparata pokrajać, potłuc i w szklanny gąsior z tym octem pomięszać, dobrze zawiązać pęcherzem i niech przez 12 dni na słońcu stoi, a gdyby słońca nie było, to w piasek, lub w popiół gorący wstawić; potém mocno wycisnąć i przecedzić, dopiero kamfory łót jeden w wódce rozpuścić i do tego wyż wymienionego octu dodać. Tym się umywać, naczczo po łyżce codzień zażywać. Nos i gębę tym nacierać i zawsze nosić w balsamce przy sobie, dla częstszéj wąchania sposobności.“

[6]) Mamy pod ręką trzy takie dzieła — pisze *Wejchart* str. 263. 1) Wiadomość pożyteczna dla ludu przeciwko morowemu powietrzu, w Gdańsku po niemiecku wydana r. 1770, a z rozkazu marszałka *Lubomirskiego* na polski język wyłożona i do druku podana w Warszawie r. 1771. 2) Nauka przeciwko morowéj zarazie dla pospólstwa z niemieckiego przetłómaczona, wydana w Warszawie roku 1771, nakładem Groela księgarza królewskiego. 3) *Abrahama Emanuela Wolfa* wojsk Rzeczypospolitéj polskiéj jeneralnego sztabu medyka. Traktacik o powietrzu morowém dla ludu polskiego, kosztem autora drukowany w Lesznie.

uciążliwém, a nawet dla pory roku jesiennéj niepodobném, nakazał książę **Lubomirski** zakopać ulice i tylko pięć wychodów z Warszawy zostawić, które były strażą poobsadzane. Wszyscy kupcy, sprowadzający towary do Warszawy, zobowiązani byli wylegitymować się wprzódy, z jakich okolic i jakie towary prowadzą. Lecz kiedy te wszystkie środki zaradcze okazały się niedostateczne, dołożył książę **Lubomirski** wszelkiego starania, aby wałem (20,000 łokci długim) otoczyć Warszawę; co mu się po wielu zabiegach i udało. Przy każdym wyjeździe były teraz pozakładane kwarantany i następujące rozporządzenia:

1) Nikt bez paszportu do Warszawy puszczanym nie będzie; podejrzani na zdrowiu kwarantanę odbywać muszą; zuchwale okopy przechodzący śmiercią ukarani zostaną. Dla wykonania tych rozkazów wystawiono szubienice po traktach, gościńce do przejazdu zakopano i ostrzeżenia na słupach umieszczono.
2) U każdego wjazdu ustanowił **(Lubomirski)** rewizorów, dozórców 2 pieszych, 1 konnego, pisarza i cyrulika. Przepisał dla każdego z nich najdokładniejsze instrukcye i roty przysięgi, a nadto dla nadzoru głównego nad wszystkiemi wyjazdami, ustanowił rewizora jeneralnego, wybranego z urzędników miasta staréj Warszawy i lekarza, którym równie dokładne instrukcye z rotami przysięgi przepisał.
3) Wykaz miejsc, gdzie powietrze morowe grassowało, kazał poprzybijać przy wjazdach, a nadto: rozesłał listy do główniejszych miast, aby donosiły najbliższą pocztą w jakiéj okolicy powietrze się okaże.
4) Potrzebne mieszkania, domy na warty, kwarantany pourządzał, w stósowne narzędzia i materyały do odbywania rewizyi zaopatrzył, jakoto: kleszcze do odbierania paszportów i listów, fajerki do okurzania tychże, świdry do rewidowania siana, zboża, chmielu i t. p., słowem, cokolwiek tylko myśl ludzka stworzyć może dla

ratowania bliźniego, to wszystko przez **Lubomirskiego** pojęte i wykonane zostało.

Ten gorliwy mąż zawezwał jeszcze wszystkich lekarzy warszawskich, celem naradzenia się nad środkami tamującemi postęp zarazy, jakotéż sposobami ratowania osób nią dotkniętych i takowe kazał porozsełać po całym kraju.

Z początkiem wiosny r. 1771 ustała morowa zaraza w całym kraju, nie nawiedziwszy wcale Warszawy. W nagrodę tych wszystkich zabiegów i prawdziwéj obywatelskiéj cnoty, wręczył król **Stanisław** księciu **Lubomirskiemu** dnia 8 maja r. 1771 złoty medal z napisem do koła: ***Stan. Lubomirski*** *Supr. Reg. Pol. Marsch. S. R. J. P. (Sacri Romani Imperii Princeps).* Na odwrotnéj zaś stronie w wieńcu dębowym wyrazy: *Quod ex munere officii bene prospexit saluti, quieti, etiam decori Metropolis Varsaviae, luctuoso et difficili tempore, pestis, dissidii civilis et caritatis, hoc meritae laudis praemium* ***Stanislaus Augustus*** *Rex dedit Anno MDCCLXXI.*

R. 1783 rozszerzyła się w województwie krakowskiém mordercza epidemia zgniłéj febry z petociami, która często już drugiego dnia zabijała [7]).

R. 1784 była ospa w Krakowie i jego okolicach bardzo rozszerzona i mordercza. (Tamże str. 113).

Roku 1787 powstała zaraza morowa pomiędzy Mohilowem a Jampolem, która wiele wsi w téj okolicy srogo dotknęła [8]).

R. 1788 w końcu miesiąca marca pojawiła się tak nazwana *Influenca*, która już z końcem kwietnia zniknęła. Trzecia część mieszkańca w całéj Polsce była od niéj nagabaną, szczególniéj kobiety. Epidemia zaczęła się od gorączki, febry, pragnienia, kaszlu i krótkiego oddechu, a kończyła się dnia 9, 11 lub 13 z znacznym potem i wyrzutem flegmy [9]).

---

[7]) *Lafontaine.* Chir. med. Abhandl. str. 107.
[8]) Roczn. Tow. P. N. Warsz. T. XI. str. 35.
[9]) *Lafontaine.* Chir. med. Abhandl. str. 108.

R. 1797 okazał się mór w ostatnich dniach lipca w miasteczku Stanowie, zkąd się dostał roku 1798 do Szarogrodu, Lanckorony i na Wołyń [10]), przyniesiony zaś był z Wołoszczyzny przez futra.

R. 1805 panowała epidemia gorączkowa w Galicyi, która tém się odznaczała, iż oprócz gorączki, choroba osadzała się w stopach, które w gangrenę po kostki przemienione, zwolna od reszty ciała oddzielając się, zdrowie przynosiły [11]).

R. 1813—1815 był rozszerzony we wszystkich częściach dawnéj Polski tyfus wojenny, sprowadzony przez ciągłe przemarsze rozmaitych wojsk do Rossyi, a najwięcéj w czasie odwrotu wojsk francuzkich z Rossyi, który z lazaretów udzielił się i mieszkańcom, zrządzając wszędzie okropną śmiertelność.

Roku 1818 śluzotok oczny był rozszerzony epidemicznie między wojskiem załogowém. W Warszawie od r. 1818 dnia 1 czerwca, aż do roku 1821 dnia 21 października było chorych 1108 [12]).

Rok 1831. Cholera indyjska. Zarazę tę najzjadliwszą sprowadziły wojska rossyjskie w pierwszych dniach kwietnia r. 1831 do Polski, zkąd się po całéj Europie, pomimo wszelkich zabiegów, rozszerzyła, i w końcu do Ameryki przeniosła. Od r. 1831 nagabywała ta okropna zaraza polskie kraje r. 1836, 1837, 1848 i 1852, zrządzając wszędzie straszną śmiertelność, bez względu na płeć lub wiek; bez względu na na sposób życia lub położenie mieszkań. Wszystkie badania, wszystkie rozumowania i teorye lekarzy do żadnych pewnych rezultatów nas nie doprowadziły: bo jakeśmy téj zjadliwéj choroby nie znali, tak i dziś jeszcze nie znamy; a tém mniéj ją leczyć umiemy; o czém tém śmieléj mówić mogę: bo od 1831 obserwując ją i walcząc z nią przez wszystkie następne epidemie do upadłego, prawie do żadnych pewnych rezultatów, ani co do jéj natury, ani téż co do jéj sposobów leczenia

---

[10]) Roczn. Tow. P. N. Warsz. T. XI. str. 35.
[11]) Tamże str. 142.
[12]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. IV. str. 423.

nie przyszedłem, chociaż wszelkich środków przez lekarzy rozmaitych krajów polecanych, używałem i podług ich metód postępowałem. Jeden tylko środek, który mi się bardzo często najskuteczniejszym okazywał, była zimna woda, zewnętrznie i wewnętrznie używana.

Co do jéj zaraźliwości, lub niezaraźliwości, trwa jeszcze ciągła walka między lekarzami. Jabym był tego zdania, iż cholera udziela się najprzód przez powietrze, lecz kiedy jéj zjadliwość zostanie w jakiém miejscu skoncentrowana, natenczas i przez dotykanie się chorego, lub téż przeniesienie z miejsca jednego na inne rzeczy po zmarłym na cholerę, niezawodnie się udzielać może; jak tego w mojéj praktyce wiele doświadczeń i dowodów nieomylnych miałem. Zrobiłem i to doświadczenie, iż lekarze i inni ludzie, którzy byli bardzo czynni w niesieniu pomocy tą morderczą chorobą złożonym, rzadko który nią został dotknięty; kto zaś z obawą do zarażonych przystępował, niezawodnie jéj ulegał.

Nie myśląc się tu zapuszczać w opis szczegółowy cholery indyjskiéj, jak się po Polsce szerzyła, jak się nam przedstawiała, jaką dyetę przepisywano, jak ją dzielono, jak była leczoną, co nam okazały otwierania trupów na cholerę zmarłych itd.; bo to wszystko już przez bardzo wielu naszych lekarzy i nielekarzy pismami zostało ogłoszone; dołączę tylko jeszcze tu moje niektóre spostrzeżenia, zrobione we względzie 1) tak nazwanego *Tyfusa mózgowego*, który u wielu cholerycznych już prawie do zdrowia powracających zwykł się był ukazywać, i 2) *Cholery paralitycznéj*.

1) Co do tyfusa mózgowego u cholerycznych, o ile mnie mój sposób leczenia i sekcye przekonały, tak się rzecz miała: iż przez gwałtowne wymioty krew zgęszczona [13]), została w najmniejsze naczynia mózgowe wpędzoną i tu zewszyst-

[13]) W miejscach gdzie cholera panowała, znajdowałem przy puszczaniu krwi, co jako preserwatywę robiłem, zupełnie czarną i zgęstniałą już krew, która u cholerycznych, będąc przez wymioty i laksę pozbawioną serwatki, prawie zupełnie była stężała i czarna.

kiém stężała; a przez swoje tłoczenie na mózg, sprawiała w chorym pewien stan odurzenia, który ponajwiększéj części śmiercią się kończył. Stan takowy nazwali lekarze mylnie *tyfusem*. Przy leczeniu cholerycznych, u których na taki stan się zabierało, rozgrzawszy ile możności ciało, przez rozmaite nacieranía, a nadewszystko przez zawijanie prześcieradłami w zimnéj wodzie zmaczanemi, puszczałem zaraz krew, aby wypróżniwszy większe naczynia ze krwi, tém samém krew zgęszczoną w mózgu będącą w ruch i bieg wprawić. Jeźli po upuszczeniu krwi stan normalny jeszcze nie powracał, przystawiałem po kilka razy pijawki do głowy. Tym sposobem uwolniwszy mózg od tłoczenia, miałem tę pociechę, iż chorzy, po największéj części już bez nadziei będący, do przytomności i zdrowia powracali.

2) Robiąc sekcye u zmarłych na *Cholera paralytica*, znalazłem zawsze wypociny serwatkowe w komórkach mózgowych i całym kanale pacierzowym; zkąd téż łatwo można sobie wytłomaczyć u takich chorych brak prawie wymiotów i laksy, krótki oddech, nieznaczne kurcze, zobojętnienie chorego i nagłą śmierć.

R. 1833 rozszerzyła się ospa po całéj Polsce i napadała osoby wszelkiego wieku i obojéj płci [14]). Tegoż roku szerzyła się epidemicznie w Warszawie (miesiącu lutym) i innych częściach Polski *influenca*, którą nasi lekarze mieli za lekkie zapalenie katarowe dróg powietrznych. Latem tegoż roku pojawił się *śluzotok oczu* w Warszawie, który od lata do jesieni dotknął 934 osób [15]).

R. 1834 i 1835 *skarlatyna* i *odra* grassowały przez wiele miesięcy w Warszawie i Wilnie. Niemniéj i zapalenie ócz między wojskiem, na które 8,000 osób zachorowało. Epidemia ta jeszcze roku 1835 bardzo złośliwie grassowała, w 24, a nawet w 12stu godzinach, pozbawiała nią zarażone osoby wzroku. Tegoż roku zaraz z wiosny upo-

[14]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. III. str. 418.
[15]) Tamże str. 421 i 423.

wszechnił się w Wilnie *Gniliec*, który dla dzieci był często bardzo szkodliwym [16]).

R. 1837 pokazywały się epidemicznie naprzemian w Polsce *odra*, *ospa* i *skarlatyna* [17]).

§. 28.

O stanie medycyny i lekarzach w Polsce VI okresu.

Kiedy naród polski za panowania **Stanisława Augusta** zaczął szczerze myśleć nad ulepszeniem szkół i nad zaprowadzeniem lepszéj oświaty u siebie; nie zaniedbał bynajmniéj i rzeczy lekarskiéj, zbyt owego czasu w Polsce podupadłéj. Co zapewne było powodem, iż monarcha ten, zaraz przy wstąpieniu na tron, był zniewolony sprowadzić sobie na doktora nadwornego **Herrenszwanda** Szwajcara, a po odejściu tego, **Beklera** sztrasburczyka. Pierwszy z nich znając dobre chęci swego monarchy i chcąc naród polski przez wdzięczność zaopatrzyć w zdatnych lekarzy; a tém samém położyć granice szarlatanom, oszustom z całego świata do Polski zbiegłym, i tu nielitościwie, a nawet bezkarnie, życie ludzkie na niebezpieczeństwo i zgubę wystawiającym [1]), zapropo-

[16]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. III. str. 420, 423 i 425.

[17]) Tamże str. 421.

[1]) Dr. *Lafontaine*. (Chir. med. Abhandl. str. 181) opisuje, między wielu innymi, lekarza oszusta w Polsce za jego czasu mieszkającego, który będąc zawołany do majętnych chorych, zawsze im oświadczał, że prawdziwe perły, podług jego sposobu preparowane, niezawodnym są środkiem w téj, lub owéj chorobie niebezpiecznéj. Samo się przez się rozumie, że choremu, lub jego krewnym, więcéj chodziło o życie, niż o kosztowne perły i dla tego dawali ich temu oszustowi lekarzowi tyle, ile żądał. On zaś zamiast wziętych pereł, rozcierał w tyglu do ognia przystawionym skorupy od ostrzyg na proszek, jako nieomylny i jedyny środek dla swego chorego, a perły do kieszeni pochował. Tym sposobem doszedł ów oszust do znacznego majątku.

Tenże Dr. *Lafontaine* ciekawą nam (str. 186) czyni wzmiankę o mistrzu (kacie) krakowskim, który zbierał znaczne pieniądze przy

nował królowi utworzenie w Warszawie akademii lekarskiéj, do czego tak król, jak cały naród chętnie się nakłonili. O założeniu rzeczonéj szkoły lekarskiéj, tak się wyraża **J. Łuka-**

ścinaniu głów ludzkich w następujący sposób: Krakowianie mieli przesąd, że cierpiący na wielką chorobę, mogą być wyleczeni ciepłą krwią straconych winowajców i dla tego zaraz po ucięciu głowy napełniał kat naczynia krwią z głowy uciętéj płynącą i dawał takową powyższym chorym do wypicia. Pierwsze takie naczynie krwi było bardzo drogie, następne już tańsze. Potém skoro cierpiący na wielką chorobę w mowie będącéj krwi się napił, kazał go zaraz przez swego parobka uzbrojonego w bat galopem przeganiać, aby lekarstwo zażyte w obiegi wprawić; co tak długo trwało, aż nieszczęśliwy chory zemdlony na ziemię upadał, a napady epileptyczne jeszcze gwałtowniejsze przychodziły, a nawet i śmierć sobie przyspieszali, jak tego Dr. *Lafontaine* bywał świadkiem. Krew żydowską sprzedawał ów kat taniéj, aniżeli chrześciańską. Najdroższa i najskuteczniejsza była krew panieńska, albo kawalerska. Nawet i co do wieku sprzedawał krew taniéj, lub drożéj. Oprócz przytoczonych oszustw opisuje Dr. *Lafontaine* (str. 187) żydowskich lekarzy i chirurgów zamieszkałych po wsiach i małych miasteczkach w Polsce, którzy nietylko się trudnili goleniem brody, wyrywaniem zębów i puszczaniem krwi, ale téż sprzedawali wewnętrzne lekarstwa n. p. krople arszenikowe od febry, sublimat na dworską niemoc, gnilec, świerzb itd. Robili operacye bez najmniejszéj znajomości rzeczy i narzędzi. W Krakowie znał Dr. *Lafontaine* akuszerkę posiadającą sekret robienia pigułek, które miały nieomylny skutek na niepłodność. Utrzymywała ona, że spółkowanie małżeńskie całkiém jest niepotrzebne, bo jéj pigułki zdołają każdą niewiastę zapłodnić. Ta sama akuszerka chwaliła się przed Drem *Lafontainem*, że rozwiązała dwudziestoletnią niewiastę, która porodziła także już ciężarną córkę; to zaś, podług niéj, miało się stać w ten sposób: iż kiedy ojciec spółkował z matką, córka w jéj żywocie także została zapłodnioną; daléj, że tę córkę w 6 miesięcy po urodzeniu, już albowiem była w żywocie swéj matki 3 miesiące ciężarną, rozwiązała. Dziecko noworodzone z powodu słabości umarło, a matka 6 miesięcy dopiero mająca, została przy życiu. Oprócz tego wszystkiego przytacza jeszcze Dr. *Lafontaine* rozmaite niedorzeczne listy żydowskich i niemieckich oszustów, szarlatanów i głupców, którzy udając się za lekarzy nieszczęśliwą Polskę łupili z pieniędzy; a co jeszcze gorsza, bezkarnie zabijali, lub téż na całe życie kalekami robili w ich ręce powierzających się chorych. Niech nas to wszystko jednakowoż zbytnie nie

szewicz [2]: „Czemu (szarlatanom i oszustom z Niemiec, Włoch i Francyi przybyłym) aby zapobiedz, uchwalono na sejmie r. 1768 założenie *akademii lekarskiéj i nauk przyrodzonych* w Warszawie i na ten cel corocznie 400,000 złt. pol. ze skarbu koronnego przeznaczono; a oraz zastrzeżono, aby wszyscy doktorowie i cyrulicy (prócz nadwornych i po miastach pryncypalnych mieszkających) podlegli byli założyć się mającéj akademii lekarskiéj i aby ubogich chorych bezpłatnie leczyli. Pomysł do założenia takiéj akademii lekarskiéj w Warszawie dał **Herrenszwand**, lekarz nadworny króla **Stanisława Augusta.** Radząc królowi założyć tę akademią, projektował, aby się składała z 4 professorów, z których pierwszy miał wykładać filozofią, historyą naturalną i rólnictwo; drugi, aptekarstwo i chemią; trzeci, anatomią, cyrulictwo i akuszeryą; czwarty nakoniec, teoryą i praktykę lekarską (Wypis z memoryału podanego królowi Jegomości przez **J. P. de Herrenszwand** Dra medicinae akademii lejdejskiéj, jednego z liczby w Bernie zgromadzenie ekonomiczne składających, przedtém doktora gwardyi szwajcarskiéj króla J. M. francuzkiego dawnego pierwszego doktora i konsyliarza nadwornego, w którym pokazuje zbawienne skutki lekarskiéj nauki w innych państwach, aby podobnym sposobem Polska z nich korzystała in 4to 1 ark. bez miejsca i roku druku). Projekt ten zbawienny, z powodu zaburzeń krajowych nie przyszedł do skutku.

Król **Stanisław August** widząc wielki brak zdatnych lekarzy w Polsce i chcąc takowemu, ile możności, zaradzić, polecił **Tyzenhauzowi** podskarbiemu litewskiemu założyć w Grodnie r. 1775 szkołę medyczno-chirurgiczną z pięknym ogrodem botanicznym, teatrem anatomicznym i lazaretem [3].

---

dziwi, że owego czasu w Polsce tak się działo; bo dziś, w 19tym wieku, w najucywilizowańszych krajach europejskich jeszcze bezczelniéj szarlatani i oszuści, pod okiem kollegiów medycznych, robią co im się tylko podoba.

[1]) Hist. szkół. T. II. str. 103—104.

[2]) *J. Łukaszewicz.* Hist. szkół. T. II. str. 104 pisze, że około

Cała ta szkoła była r. 1781 do Wilna przeniesiona. Najwięcéj jednakowoż przyłożyła się do podźwignienia nauk w Polsce za panowania **Stanisława Augusta** utworzona roku 1773 kommissya edukacyjna. Za jéj to staraniem wydział lekarski przy akademii Jagiellońskiéj został zreformowany, powiększony, w kliniki, ogród botaniczny itd. zaopatrzony, a katedry zdatnymi rodakami poobsadzane; przez co wykład nauk lekarskich odbywał się systematycznie i porządnie, naród zaś miał coraz zdatniejszych lekarzy. Podobnéj opieki doznała i główna szkoła litewska, przy któréj, oprócz wielu ulepszeń, zaprowadziła kommissya edukacyjna, z początku szkołę medyczno-chirurgiczną, którą późniéj w porządny wydział lekarski zamieniła i professorami z zagranicy powołanymi obsadziła, niemniéj w zakłady naukowe, jakoto: kliniki, teatr anatomiczny, ogród botaniczny itd. uposażyła. Aby zaś na przyszłość nie potrzebowała pożyczać sobie lekarzy na professorów, wysełała zdatną młodzież kosztem rządowym na zwiedzenie zagranicznych uniwersytetów. W czém się téż bynajmniéj ta wiekopomna magistratura nie zawiodła, wkrótce albowiem doczekała się z nich wraz z narodem wielkiéj pociechy, ujrzawszy w nich, po powrocie do kraju, biegłych lekarzy i wzorowych professorów. Ta sama kommissya edukacyjna widząc wielki nieporządek i rozkiełznanie między aptekarzami w Polsce poleciła profes. Drowi **Andrzejowi Badurskiemu** ułożyć: „*Rozporządzenie aptek d.* 17 *października r.* 1778,“ które wszelkie ustawy tyczące się aptekarzy i aptek zajmuje [4]). O ile, za panowania tego monarchy, starano się rzecz lekarską w Polsce postawić na stopniu przyzwoitym i naukowym, widzimy z następującego chwalebnego rozporządzenia.

Na wniosek prof. **Rafała Czerwiakowskiego** roku 1783 uczyniony: aby wszystkie miasta królewskie w całym kraju, uczniów na nauki lekarskie, do akademii krakowskiéj

---

1775 założył w Grodnie szkołę weterynaryjną *Tyzenhaus*, którą potém zamienił na szkołę lekarską.

[4]) W Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. IV. str. 38—48 jest to całe rozporządzenie wydrukowane.

przesyłały; a to z powodu wielkiego braku lekarzy w Polsce, wydał król **Stanisław August**, za zdaniem rady nieustającéj w r. 1084 następujący uniwersał [5]: „Wszystkie bez excepcyi miasta i miasteczka nasze królewskie w Koronie, zaczynaiąc od miast naszych rezydencyonalnych Warszawy i Krakowa, nie spuszczaiąc się na iakieżkolwiek bądź przyczyny, które żadne przyięte nie będą, maią przystawić uczniów na naukę lekarską, do szkoły głównéy krakowskiéy niezawodnie na końcu miesiąca września roku teraźnieyszego. Do téy nauki uczeń ma być wybrany z tego samego miasta, które łożyć na niego będzie, ma mieć przynaymniéy lat 15 i początki edukacyi w czytaniu, pisaniu i języku łacińskim. Chyba żeby w którym mieście nie znalazł się żaden z tą edukacyą, natenczas wolno będzie wybrać z obcego, zabezpieczywszy mu obywatelstwo, kiedy wydoskonalony w nauce lekarskiéy powróci. Zkądkolwiek zaś ten uczeń wybrany będzie, powinien wprzód w aktach miasta podpisać submissyę, jako po skończeniu nauk, do tego miasta, zkąd wysłany, powróci. A iako to rozrządzenie nasze za zdaniem rady, ma za cel opatrzyć kray dobremi lekarzami, cyrulikami i obywatelami, bez nabycia tych nauk za granicą, tak, żeby w tym żadnego nie było zawodu, mieć chcemy, ażeby szkoła główna krakowska, podawała departamentowi policyi co rok w miesiącu wrześniu rapport o stanie, dochodach i wydatkach, powierzonéy sobie dla uczniów lekarskich bursy, a miasta nasze królewskie o surowych karach ostrzegamy, ieżeli tego uniwersału iak nayściśléy nie dopełnią.“

Kiedy uniwersał poprzedni wypełniano zbyt leniwo, gorliwy monarcha o oświatę krajową, wydał roku 1785 następujący [6]:

Uniwersał J. K. Mości.

Za zdaniem rady nieustaiącéy do miast i miasteczek królewskich, duchownych i dziedzicznych w Koronie, względem wysyłania uczniów do szkoły głównéy krakowskiéy na naukę lekarską, dnia 12 *kwietnia roku* 1785 *wydany.*

[5]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiel. T. I. str. 68—69.
[6]) Tamże T. II. str. 77—82.

W czém w obec i każdemu z osobna, komu o tém wiedzieć należy, mianowicie szlachetnym magistratom i sławetnym urzędom mieyskim miast i miasteczek naszych królewskich, duchownych i dziedzicznych w Koronie, wiadomo czynimy. Gdy uniwersał nasz za zdaniem rady przy boku naszym nieustaiącéy, pod dniem 11 kwietnia roku przeszłego 1784 wydany, nakazuiący miastom i miasteczkom naszym w Koronie wysyłać uczniów do szkoły głównéy krakowskiéy na naukę lekarską, małe dotąd sprawuie skutki; chcąc więc zaradzić niesposobności iednych, ociąganiu się drugich, wezwaliśmy szkołę główną krakowską do przyięcia napotém takich względem tychże miast obowiązków, któreby wszystkie trudności dotąd niektóre miasta zastanawiaiące, ułatwiły i naszéy oycowskiéy troskliwości o całość zdrowia ludzkiego dogodziły. Co gdy przez konwencyą między departamentem policyi, a szkołą główną krakowską na dniu 11 tego miesiąca i roku zawartą i podpisaną, iest postanowiono; przeto:

1mo Wszystkie bez excepcyi miasta i miasteczka nasze królewskie w Koronie, zaczynaiąc od miast naszych rezydencyonalnych Warszawy i Krakowa, nie spuszczaiąc się na iakieżkolwiek przyczyny, które żadne przyięte nie będą, maią przystawić uczniów na naukę lekarską do szkoły głównéy krakowskiéy, niezawodnie na końcu miesiąca września roku teraźnieyszego. Do czego ma być dla nich prawidłem, przyłączona do tego uniwersału tabela oznaczaiąca, iak wiele uczniów każde miasto wyprawić powinno, i które z nich wspólnie na iednego składać się maią. A któreby miasta tego nakazu w czasie przepisanym nie dopełniły, te za doniesieniem departamentowi policyi od szkoły głównéy krakowskiéy, surowo karane, i mocą do posłuszeństwa przywiedzione zostaną.

2do Do téj nauki uczeń ma być wybrany z tego samego miasta, które łożyć na niego będzie; ma mieć przynaymniéy lat 15 i początki edukacyi w czytaniu, pisaniu i języku łacińskim; chyba żeby w którym mieście nie znalazł się żaden z tą edukacyą, natenczas wolno będzie wybrać z obcego, zabezpieczywszy mu obywatelstwo, kiedy wydoskonalony w nauce

lekarskiéy powróci. Zkądkolwiek zaś ten uczeń wybrany będzie, powinien wprzód w aktach miasta podpisać submissyą, iako po skończeniu nauk, do tego miasta, zkąd wysłany, powróci.

3tio Uczeń, na którego kilka miast się składać będą, wybrany być ma, albo preferencyą większéy zdatności, albo losem; po skończeniu zaś nauk, służyć ma téy okolicy, gdzie leżą składające się na niego miasteczka.

4to Dla oszczędzenia kosztu na podróż tychże uczniów do Krakowa, nie każde z osobna miasto, ale kilka naybliższych siebie w okolicy, razem swoich uczniów wyprawiać maią; na co expens, byle proporcyi odległości i możności miasta nie przechodziła, departament policyi w rachunek przyimie.

5to Załatwiaiąc trudności, które dotąd do trzymania się każdemu z osobna uczniowi za złotych 200 na rok zachodziły, będzie odtąd wyznaczony od szkoły głównéy krakowskiéy dom ieden, czyli bursa, w którym wszystkich miast ucznie razem mieszkać będą, i gdzie za złotych 240 na rok, podług konwencyi, szkoła główna dostarczać będzie przez cały przeciąg uczenia się, stół przyzwoity, opranie, dozór, parę sukien ordynaryjnych co rok, nowych lub reparowanych, koloru jednostajnego, bieliznę, obuwie, papier, i te książki przynaymniéy, bez którychby się uczyć nie mogli. Przybyć iednak do téy bursy każdy powinien oporządzony z domu w bieliznę, parę sukien, okrycie na zimę, obuwie i pościel, iakiéy w domu używał.

6to Te miasta, które licytuią swoię propinacyą, płacić maią co rok tę postanowioną na utrzymanie iednego ucznia summę złt. 240 z funduszu propinacyinego, bez osobnéy na to referencyi do departamentu policyi; które zaś ieszcze nie licytuią propinacyi, użyią na to innych dochodów ordynaryinych, albo nareszcie składki. Wszakże, ieżeli miasta zwykły się ratować składkami w processach, które ich nayczęściéy niszczą, tém chętniéy składać się powinny na swych uczniów, z których w czasie światło, ratunek, i dobrych odbiorą obywatelów.

7mo Ta zaś summa złt. 240 płacona być ma szkole głównéy krakowskiéy, regularnie co rok na dniu 24 miesiąca czerwca, czyli na Ś. Jan Chrzciciel, zaczynaiąc od roku teraźnieyszego; a dla uniknienia kosztu na przesyłanie onéy do Krakowa, płacona ma być do postanowionych tym końcem kollektoryi po szkołach wydziałowych. (Tu następuje wykaz kollektoryi).

8vo Znayduiący się iuż aktualnie w Krakowie z miast ucznie, zostawać maią przy tym sposobie utrzymania się, iakie im przeszły oznaczył uniwersał, aż do Ś. Jana Chrzciciela roku teraźnieyszego; od tego zaś dnia płacona ma być od każdego summa złt. 240 na rok, sposobem iako wyżéy, a skoro szkoła główna krakowska takową w tym roku odbierze zapłatę, natychmiast onych do bursy przeniesie.

9no Gdyby który uczeń przed skończeniem swych nauk uszedł, lub umarł, miasto, zkąd był wysłany, za doniesieniem sobie od przełożonego bursy, natychmiast innego wysłać powinno. Za uchodzącego iednak z nauki, powtórna expens przyięta nie będzie. Po skończonych zaś zupełnie naukach, szkoła główna krakowska patent, czyli zaświadczenie zdatności wyuczonego, oryginał do miasta zkąd wyszedł, a kopie do departamentu policyi, i do rąk wyuczonego odda, i innego na to mieysce rekwirować będzie.

10mo Gdy wątpić nie można, żeby tak pożyteczny dla kraju zamiar nie podobał się powszechnie, wolno przeto będzie i miastom duchownym i ich dziedzicom, lokować swych uczniów na naukę lekarską w bursie dla miast naszych królewskich postanowionéj; a szkoła główna krakowska takowych uczniów przyiąć i uczyć pod temiż, co i z miast naszych kondycyami, obowiązaną będzie.

11mo A jako to rozrządzenie nasze za zdaniem rady, ma za cel opatrzyć kray dobremi lekarzami, cyrulikami i obywatelami, bez nabywania tych nauk za granicą, tak, żeby w tym nie było żadnego zawodu, mieć chcemy, żeby szkoła główna krakowska podawała departamentowi policyi co rok w miesiącu wrześniu rapport o stanie, dochodach i wydatkach po-

wierzonéy sobie dla uczniów lekarskich bursy; a miasta nasze królewskie o surowych karach ostrzegamy, ieżeli tego uniwersału iak nayściśléy nie dopełnią.

Który to list nasz uniwersał za zdaniem rady przy boku nieustaiącéy, ręką naszą podpisany i pieczęcią téyże rady stwierdzony i wydrukowany, odesłać do grodów i miast królewskich, duchownych i dziedzicznych w Koronie kommissyi skarbu duchownego; a zaś WW. duchowieństwu rozsyłać od parafii do parafii z ambon i na drzwiach kościelnych publikować zalecamy.

Dan w Warszawie dnia XII. miesiąca kwietnia roku pańskiego MDCCLXXXV. panowania naszego XXI. roku.

Roku 1789 założono w Warszawie szkołę chirurgiczną, która, jak się zdaje, w czasie zaburzeń krajowych, na niejaki czas przerwana, r. 1794 przez Dra **Stanisława Stoll** nadwornego chirurga króla **Stanisława Augusta** na nowo otworzoną była.

Wszystkie te zabiegi króla i gorliwych lekarzy o zaprowadzenie gruntownéj nauki lekarskiéj, o zaopatrzenie narodu w zdatnych medyków, o wytępienie oszustów i szarlatanów z kraju, z powodu ciągłych wewnętrznych i zewnętrznych, a nieszczęśliwych wojen, małe tylko owoce wydały. Służą nam jednakowoż za dowód, że Polacy starali się tego czasu wydoskonalić u siebie naukę, która dla cierpiącéj ludzkości niezliczone ulgi przynosi.

Nim o dalszym postępie medycyny w Polsce zacznę pisać, wypada mi tu przytoczyć z tych czasów koślawe zdanie, zdanie zdradzające autora, chociaż głęboko wykształconego, że nie miał ani cienia wyobrażenia o nauce lekarskiéj; kiedy mówiąc o *edukacyi narodowéj* (str. 27) tak pisze [7]: „Jednę naukę lekarską od téj powszechności wyjmuję. Niechaj jéj nauczyciele jak najmniéj teoryi dawają. Niechaj, same tylko upoważnione, doświadczenia będą téj nauki prawidłem. Jeszcze

---

[7]) Uwagi nad życiem *Jana Zamojskiego* etc. (Heilsberg r. 1785 przez *Stanisława Staszyca*).

lekarstwo nie ma dosyć doświadczeń, aby miało swą teoryą, aby było umiejętnością. Tam, gdzie idzie o życie człowieka, nigdy domysły, zawsze tylko oczywistość waży. Lekarze nadto wielkiém rozumowaniem wszystko popsuli. Bodajby to każdy nauczyciel teoryi nauk lekarskich pomyślał z *zdarzeniem* (zadrżeniem): Że ile uczniów z jego szkoły wychodzi, tyle uprzywilejowanych do kraju przybywa zabójców. Teoretyk, nie mogąc poznać choroby prawdziwéj, prędko rozumowaniem wynajdzie chorobę domyślną i porywczo pisze lekarstwo, czyli wyrok śmierci człowieka. Z doświadczenia mówię: lekarze niepoznanych chorób leczeniem najwięcéj ludzi zabijają. Dopókąd lekarz doskonale choroby nie pozna, żadne lekarstwo nie jest w mocy jego. Mniéj ludzi zginie, gdy lekarze, przed poznaniem słabości, utrzymywać będą chorego skromnością żywności, farbowaną wodą, i nadzieją [8]). Do tych szkół chodzić nie wszystkim ma być pozwolone. Tylko wybrani tego światła uczestnikami będą. Imaginacya i dowcip, są osobliwsze

---

[8]) Z tego wszystkiego okazuje się, iż szanowny autor wymaga, aby nauka lekarska była absolutnie nieomylną, a lekarze silniejszymi nad samego Boga. Nie pojmuję tego, jak sobie autor mógł naukę lekarską praktyczną wyobrazić bez związku z teoryą; przecież naówczas przestałaby być nauką, byłaby tylko czystą empiryą, a wykonawcy jéj nic więcéj, jak tylko leczącemi owczarzami, katami, olejkarzami i t. d. Biada!... i wielka biada... kiedy ludzie uczeni myśląc, że wszystko pojęli; chcą sądy o wszystkiém wydawać, a nawet ośmielają się przez publiczne pisma największe brednie, które ich samych tylko hańbią, a nie kogo innego, ogłaszać; bo, czy to na wykształconego człowieka przystoi, aby podobne wyrzeczenie w końcu 18go wieku napisał: *„Bodajby to każdy nauczyciel teoryi nauk lekarskich pomyślał z zadrżeniem: Że ile uczniów z jego szkoły wychodzi, tyle uprzywilejowanych przybywa do kraju zabójców.“* Gdyby szanowny autor był choć tylko najmniejsze miał wyobrażenie o nauce lekarskiéj; gdyby znał poświęcenie się i trudy jéj wykonawców, gdyby się był przekonał, ile lekarze ulgi cierpiącym przynoszą i ile strapionych rodzin swą sztuką i nauką uszczęśliwiają, ile łez ocierają z narażeniem na utratę życia własnego, byłby niezawodnie wprzód, nim swe koślawe i pełne złości i obrazy na lekarzy i ich naukę, wyrzekł zdanie, uderzył czołem o ziemię, bijąc się w piersi.

dary natury. Zwierzchność, nad edukacyą krajową tych, którym natura nie udzieliła podobnych przymiotów, nie powinna przypuszczać do nauk takowych. Z nich nietylko nieszczęśliwi, ale też nieużyteczni obywatele staną się.“

Opisawszy w krótkości co dla rzeczy lekarskiéj uczyniono w Polsce za panowania nieszczęśliwego króla **Stanisława Augusta**, aby ją wydobyć z przepaści, zaniedbania i zhańbienia, w jakie okresu przeszłego popadła była, wypada mi teraz jéj dalszy los po rozdziale Polski r. 1795 uskutecznionym, skreślić.

Wydział lekarski przy uniwersytecie Jagiellońskim zostający od roku 1796 pod rządem austryackim, doznał dopiero r. 1805 znacznéj reformy i pomnożenia katedr, które odtąd samymi prawie professorami Niemcami, sprowadzonymi z Wiednia i Lwowa, były poobsadzane. Język wykładowy zaprowadzono niemiecki obok łacińskiego, po polsku tylko chirurgów i akuszerki uczono. Że język niemiecki, naraz do téj szkoły głównéj zaprowadzony, stał się wielką przeszkodą dla Polaków do medycyny się przykładających, wątpić nie można. Co zaś do professorów, chociaż Niemców, oddać trzeba sprawiedliwość rządowi austryackiemu, że bardzo zdatnych tu przysełał np. **Kollanda, Rusta, Rajmana, Hildebranda,** którzy byliby niezawodnie wydział lekarski przy głównéj szkole krakowskiéj wysoko postawili, gdyby nie częste zmiany rząd był z nimi robił i to aż do r. 1809. Tenże sam rząd austryacki w zabranéj Galicyi, założył r. 1784 *Universitas Josephina* w mieście stołecznem Lwowie z wydziałem lekarskim posiadającym potrzebne naukowe zakłady, jakoto: gabinet anatomiczny, zoologiczny, ogród botaniczny itd. Uniwersytet ten roku 1805 zniesiony i z krakowskim połączony; a r. 1817 napowrót pod nazwą *Universitas Franciscea* przywrócony. Wszystkie nauki w téj głównéj szkole galicyjskiéj były zaraz od początku aż do naszych czasów, prócz dla akuszerek, tylko po niemiecku wykładane.

Dodajmy tu jeszcze i to, że wielu z młodzieży polskiéj galicyjskiéj mogło się owego czasu z łatwością kształcić w nauce

lekarskiéj na uniwersytecie wiedeńskim; zkąd też mieliśmy istotnie znakomitych lekarzy Polaków. Że pod tym rządem naszło bardzo wielu Niemców lekarzy do Galicyi, ani wątpić wypada; jakotéż, że literatura medyczna polska przez język niemiecki wykładowy, tak w uniwersytecie krakowskim, jak i lwowskim, prawie przygnębioną była.

Część dawnéj Polski podległa od r. 1795—1807 rządowi pruskiemu, mało co doznała opieki we względzie lekarskim; prócz bowiem założenia w Warszawie r. 1801, a w Poznaniu r. 1800 szkół dla uczenia akuszerek i wydanego okólnika [9]) dozwalającego polskiéj młodzieży doskonalić się kosztem rządowym w szkole lekarskiéj pepinierą zwanéj, i zaprowadzenia niemieckich lekarzy, nic zgoła dla rzeczy lekarskiéj nie uczyniono.

Największe korzyści, co do wzniesienia nauki lekarskiéj i zaopatrzenia w zdatnych i biegłych lekarzy, doznały kraje polskie zostające pod berłem rossyjskiém. Cesarz **Aleksander** nadawszy r. 1803 uniwersytetowi wileńskiemu nowe ustawy i wszelkie swobody, kazał urządzić wydział lekarski na stopę najpierwszych zagranicznych, potrzebne zakłady kliniczne i inne wielkim kosztem zaprowadzić, a katedry poobsadzać najbieglejszymi professorami z zagranicy sprowadzonymi, jak np. **Frankami, Bojanusem** i t. d., niemniéj i Polakami jak **Jędrzejem Śniadeckim** i wielu innymi. Oprócz tego, na wniosek prof. Dra **Józefa Franka**, wyznaczony był fundusz na kształcenie się biednéj młodzieży w medycynie i chirurgii, z warunkiem wstąpienia, po ukończeniu nauk, w służbę rządową na kilka lat.

Tak szczodrze uposażony wydział lekarski przy szkole głównéj litewskiéj, wypłacił się sowicie z długu zaciągniętego, zaopatrzywszy nietylko dawne kraje polskie, ale i rossyjskie w biegłych lekarzy i znakomitych professorów i do tego Polaków; bo rząd rossyjski pozostawił w zabranych krajach język polski, jako naukowy we wszystkich szkołach.

---

[9]) Pam. Tow. lek. warsz. T. I. str. 515.

Przez traktat tylzycki r. 1807 otrzymały niektóre części dawnéj Polski byt polityczny pod nazwą księstwa warszawskiego, z miastem stołecznem Warszawą, którego rząd, na wniosek zacnych lekarzy warszawskich: **Dziarkowskiego, Wolfa, Czekierskiego, Brandta** i assesora farmacyi **Celińskiego**, chętnie się przyłożył do założenia r. 1809 w téj stolicy wydziału akademickiego lekarskiego, zaopatrzonego w klinikę medyczną, chirurgiczną i położniczą. Wyżéj przytoczeni szlachetni lekarze wykładali w téj nowéj, a nieskończenie dla kraju potrzebnéj szkole, wszystkie nauki bezpłatnie i usposobili nie mało dobrych lekarzy i chirurgów. W tymże samym czasie (r. 1809) połączyła się część Galicyi z księstwem warszawskiém, a tak uniwersytet Jagielloński przeszedł znowu pod zarząd polski. Po nastąpieniu czego wydział lekarski przy téj starożytnéj szkole głównéj znacznych doznał zmian; wszyscy bowiem professorowie niemieccy zaraz się oddalili i dla tego poobsadzano katedry samymi tylko Polakami. Z powodu ciągłych wojen i odrywania do wojska i lazaretów wojskowych professorów tego wydziału, rzecz lekarska nie mogła odnieść wielkich korzyści; gdyż nauki były ciągle przerywane i tylko po największéj części przez nauczycieli w zastępstwie wykładane.

Takie koleje przechodziła medycyna w Polsce i w dawnych jéj częściach aż do r. 1815, w którym to czasie ogłoszono przez kongres wiedeński Królestwo Polskie, a królem cesarza **Aleksandra I.** Monarcha ten wielki, za wstawieniem się ministra oświecenia hrab. **Stan. Potockiego**, nadał r. 1816 dyplom na założenie w Warszawie uniwersytetu z 5 wydziałami. Fakultet lekarski przy téj nowo-utworzonéj szkole głównéj, rozpoczął swe działania już roku 1817, a to z tego powodu, iż był z wydziału lekarskiego od roku 1809 w Warszawie istniejącego, który miał swoich professorów i potrzebniejsze zakłady, utworzony. Szkoła ta wzniosła się wkrótce, czyniąc dla narodu miłe nadzieje przyszłości; wydała ze swego łona już wielu zdatnych lekarzy i znakomitych professorów do obsadzania swych katedr, którzy chcąc młodzieży ułatwić

przystęp do nauk lekarskich, wydawali w polskim języku dzieła naukowe medyczne, na jakich nam jeszcze bardzo zbywało. Lecz światło to, zaledwie swe dobroczynne promienie zaczęło rozrzucać, a już w roku 1831 na rozkaz cesarza **Mikołaja** było zniweczone. Podobnego losu smutnego doznała rzecz lekarska polska tego samego roku i po zniesieniu uniwersytetu wileńskiego, z którego rok rocznie bardzo wielu zdatnych lekarzy wychodziło i którego professorowie przysłużyli się literaturze polskiéj medycznéj znakomitemi dziełami. W miejsce skassowanego uniwersytetu wileńskiego, była wprawdzie utworzona tak nazwana *Cesarsko-wileńska akademia medyczno-chirurgiczna* r. 1832, lecz i ta, chociaż miewała do 600 słuchaczy, tylko do r. 1840 istniała. A tak zacząwszy od r. 1831 jedna szkoła lekarska polska po drugiéj niweczona była, przez co nieobliczone klęski nauka medyczna u nas poniosła; gdyż odtąd młodzież nasza chcąca się poświęcać medycynie, zniewolona była udawać się wielkim kosztem i za wielu staraniami na uniwersytety zagraniczne; lecz i to dobrodziejstwo z czasem ustało, kiedy wyszedł rozkaz, aby tylko na rossyjskich akademiach było jéj wolno się kształcić. Jedyny jeszcze uniwersytet Jagielloński w Rzeczypospolitéj krakowskiéj był od r. 1815 aż do najnowszych czasów w posiadaniu szkoły polskiéj medyczny, lecz i ten przechodząc rozmaite koleje, i będąc zależny od trzech dworów opiekuńczych do r. 1847, odtąd li pod rządem austryackim, a szczególniéj dla tego, iż mu było wolno tylko z obrębu Rzeczypospolitéj krakowskiéj uczniów przyjmować, pomimo najgorliwszych usiłowań professorów wydziału lekarskiego, nieznaczne wydał owoce. Polacy zostający pod berłem pruskiém, w Wielkiém Księstwie Poznańskiém mieli wprawdzie wolność kształcenia się w medycynie po wszystkich uniwersytetach całego państwa i zaczęli się téż z wielkim zapałem do téj nauki przykładać, lecz dla wielu powodów, a szczególniéj dla tego, iż wszystkie prawie posady lekarskie tylko samymi cudzoziemcami bywają obsadzane, nie mając widoków przyszłego utrzymania się z praktyki, oddawali się coraz mniéj temu zawodowi; zkąd téż pochodzi, iż w całém Księstwie

Poznańskiém tylko jest teraz szesnastu lekarzy Polaków, z tych jeden zasiada w kollegium medyczném, jeden jest fizykiem, ośmiu w samym Poznaniu, a reszta w prowincyi.

Co do zakładów lekarskich w Wielkiém Księstwie Poznańskiém utworzonych, wypada mi tu uczynić wzmiankę o lazarecie prowincyonalnym w mieście Poznaniu r. 1822 w klasztorze po zniesieniu zakonnic Klarek dla 60 chorych z funduszów po zabranych klasztorach utworzonym i pod główny zarząd sióstr miłosierdzia z Warszawy sprowadzonych oddany. Pierwszym lekarzem był w tym zakładzie ś. p. Dr. **Karól Sznejder**, po jego śmierci ś. p. Dr. **Karól Marcinkowski**, a nareszcie objął stacyą wewnętrzną Dr. **Herzog**, a zewnętrzną Dr. **Jagielski**, którzy aż dotychczas rzeczone posady wraz z chirurgiem do pomocy przydanym piastują. Aptekę mają siostry miłosierdzia swą własną. Drugim zakładem jest *instytut prowincyonalny leczenia obłąkanych na umyśle* we wsi Owińska, półtory mili od Poznania odległéj, w zabudowaniu dawnego klasztoru panien Cystersek r. 1838 ze składek prowincyonalnych założony, utrzymywany i bardzo wzorowo na 100 chorych urządzony. Pierwszym lekarzem, czyli dyrektorem tego zakładu był zaraz od początku i jest dotychczas Dr. **Beszorner**, drugim Dr. **Żelasko**, obydwaj ze Śląska sprowadzeni. Do pomocy jest przydany chirurg i potrzebna ilość posługaczy i posługaczek dla chorych.

Dokładny opis, wszystkie ustawy tyczącego się zarządu, utrzymywania, przyjmowania chorych itd. znajdują się w dodatku do dziennika urzędowego król. rejencyi w Poznaniu na r. 1838 Nr. 14.

Wypada mi tu jeszcze uczynić wzmiankę o wprowadzeniu i upowszechnieniu szczepienia krowianki w Polsce. Środek ten, chociaż tak zbawienny dla rodu ludzkiego, ocalający teraz rok rocznie miliony ludzi od utraty życia, lub zeszpecenia i kalectwa, jak wszędzie, tak i u nas, nim się o jego błogich skutkach przekonano, doznawał wielkich przeszkód i oporu, a nawet ze strony duchowieństwa. Pierwsze szczepienie ospy

krowiéj — pisze **Sobieszczański** [10]) — wprowadziła **Urszula Marya z Zamojskich Mniszchowa**, marszałk. w. k., siostrzenica króla **Stanisława Augusta**, zaś doktorowie **Gillet, Dupont**, a następnie **Bergonzoni**, trudnili się jéj rozkrzewieniem w Warszawie. **Lafontaine** zaś [11]) twierdzi, że **Bekler** nadworny lekarz króla **Stanisława Augusta** pierwszy był, który krowiankę w Warszawie zaczął szczepiać. Tenże **Lafontaine** wspomina [12]), iż za jego czasu szczepienie ospy krowiéj już było w Warszawie upowszechnione. Co zaś do Krakowa powiada, że roku 1782 rozpoczął sam szczepienie ospy krowiéj, lecz tylko mu się u 8 osób udało to zrobić, wszyscy albowiem, a szczególniéj duchowieństwo tameczne, do tego stopnia było oburzone i przesądami napojone, iż nawet kiedy r. 1784 najzjadliwsza ospa naturalna się poczęła w Krakowie i jego okolicach szerzyć, zabijając ze stu osób, ośmdziesiąt, nie dozwolono szczepienia ospy krowiéj. Jak się rzecz miała ze szczepieniem krowianki w wschodniéj i zachodniéj Galicyi, opisuje nam w ten sposób Dr. **Vannoti** [13]): „Osobliwie udało się prędkie rozszerzenie zaszczepienia ospy w wschodniéj Galicyi. W r. 1802 jeszcze takowe zaszczepienie w Galicyi rzadko przedsiębrane bywało. Pełen zasług profes. **Hildebrandt** niektóre tylko zaszczepienia w miejskim uczynił śpitalu [14]). Lecz teraz we Lwowie z najpoważniejszych doktorów w jedno się zgromadzili, chcąc rozszerzenie zaszczepienia ospy do skutku przywieść p. Dr. i prof. **Sedej**, p. Dr. i prof. **Massok**, p. Dr. i prof. **Krausneker**, p. Dr. i pretocer, do czego także już późniéj zmarły cyrkularny doktor p. **Passerini** i żydowski

---

10) Rys hist. stat. miasta Warszawy str. 204.

11) Chir. med. Abhandl. str. 115.

12) Tamże str. 112.

13) Wstęp do rozpoznawania i szczepienia ospy ochraniającéj. Lwów (bez roku) str. 63—65.

14) Dr. *Boduszyński* zaprowadził r. 1801 pierwszy w obydwóch Galicyach ospę ochronną i szczepił bezpłatnie. (Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VI. str. 101.

fizyk p. Dr. **Stecher** przywołani byli. Był zatém od tego ludzkość kochającego spółeczeństwa drukowany nakaz wydany, mocą którego wszyscy rodzice i ci, którym dzieci powierzane bywają, obowiązani są, dzieciom ospę zaszczepiać kazać. Od 12 maja była ospa wszystkim, które tylko przyniesione były od współczłonków tego spółeczeństwa bezpłatnie zaszczepiona. Późniéj toż samo spółeczeństwo wydało bezpłatną naukę, i na żądanie wszystkim doktorom do zaszczepienia ospy zdolna materya rozesłana była, przez co zobopólna nastąpiła korrespondencya. W następującym roku 1803 wzięło sobie gubernium za najgorętszy obowiązek dla podwyższenia téj rzeczy, i użyło najlepszych i najskuteczniejszych środków do ukończenia tego zamiaru. Na rozkaz tegoż społeczeństwa było w Krakowie wydane pismo po polsku i po niemiecku wydrukowane i do cyrkularnych urzędów rozesłane, aby takowe między Dominia rozdzielone zostało. Duchowni we wsiach odebrali rozkaz, aby po skończoném nabożeństwie swojéj gromadzie takowe zalecali. Dla doktorów i chirurgów, którzy tylko dowody swojéj biegłości w zaszczepianiu ospy złożyli, była dzienna płaca ustanowiona, a dla tego, któryby w pewnym czasie największą liczbę zaszczepił, znaczna nagroda obiecana była. Co pół roku obowiązane są cyrkularne urzędy, wszystkich doktorów o zaszczepionych dzieciach tabelle i doniesienie o postępku zaszczepienia do najwyższego urzędu przesełać. Skutki tych wszystkich mądrych zabiegów tak dalece są szczęśliwe, że liczba w wschodniéj Galicyi szczęśliwie zaszczepionych dzieci przy końcu pierwszéj połowy roku do 5,000, a przy końcu drugiéj roku połowy około 20,000 wynosiła. Takim sposobem działo się i w zachodniéj Galicyi.“

Prof. Dr. **Becu** wydając swe pismo o wakcynie r. 1830 w Wilnie, utrzymuje w dedykacyi, że żona cesarza **Aleksandra I, Marya Feodorówna** pierwsza była, która krowiankę z Petersburga do Wilna sprowadziła; co mi się zdaje być dziwną rzeczą; bo szczepienie ospy krowiéj już było w Polsce za króla **Stanisława Augusta** dobrze znane i dosyć upowszechnione. Prof. Dr. **Józef Frank** założył w Wil-

nie r. 1808 instytut do szczepienia ospy krowiéj. Za panowania króla **Fryderyka Augusta** wyszedł r. 1810 dekret, na mocy którego pierwszy raz ustanowione zostały komitety departamentowe do rozszerzenia szczepienia ospy [15]). Odtąd coraz bardziéj w krajach dawnéj Polski szczepienie ospy było upowszechnione, aż nakoniec do tego przyszło, iż teraz każdy chętnie się temu poddaje, a nawet się gorliwie o to stara.

Nie zbywało nam w tych czasach i na zacnych familiach, które chcąc nieść pomoc cierpiącéj ludzkości, nie szczędziły wielkich nakładów, na założenie śpitali i innych dobroczynnych instytucyi. Do nich policzyć można **Ignacego Karpia** chorążyca upitskiego, który oddał testamentem na szkołę i śpital w dobrach Jabiszkielach kapitał 400,000 złt. pol. i oprócz tego 40,000 złt. polskich na potrzeby zakładowe [16]). Książę **Edward Lubomirski** zapisał na instytut oftalmiczny w Warszawie 400,000 złt. pol., za którą to summę urządzono w domu przy ulicy śto-krzyzkiéj do śpitala Dzieciątka Jezus należącym, powyższy instytut dobroczynny d. 1 września r. 1827, a który r. 1835 na ulicę marszałkowską był przeniesiony [17]). W zakładzie tym był lekarzem Dr. **Jan Hillwerding.** Ks. kanonik katedralny i prałat kollegiaty łowickiéj hrabia **Tadeusz Łubieński** założył własnym i drugich kosztem śpital dla 80 chorych w Łowiczu dnia 30 marca r. 1838 [18]). Nakoniec w Warszawie był roku 1837 otworzony na Ordynackiém *Dom zdrowia* dla chorych zamożniejszych, obejmujący w sobie 70 łóżek. Fundusze na rzeczony lazaret wpłynęły częścią z zapisu **Urszuli** z hrabich **Potockich,** hrabinéj **Wielopolskiéj** r. 1806 uczynionego, który 1835 r. 96,153 złt. pol. wynosił, częścią z ofiarowanéj summy 42,883 przez magistrat warszawski [19]).

Zobaczmy teraz co zrobiono dla rzeczy lekarskiéj w Kró-

---

[15]) *Sobieszczański.* Rys hist. stat. miasta Warszawy str. 204.
[16]) *Jan Śniadecki.* Pisma rozm. wyd. drugie T. II. str. 70.
[17]) *Sobieszczański.* Rys hist. stat. miasta Warszawy str. 293.
[18]) Gazeta Poznańska dnia 2 czerwca r. 1838 Nr. 127.
[19]) Tamże r. 1837 Nr. 156 dnia 7 lipca.

lestwie Polskiém od roku 1831 do najnowszych czasów. Ponieważ rzecz tę najdokładniéj i zwięźle opisał nam **Karól Reinhard** [20]), przeto ją tu w całości, jak następuje, przytaczam:

Przedsięwziąwszy podać rys działań wydziału służby zdrowia w Królestwie, winienem nasamprzód oświadczyć, że nie mam zamiaru oceniać wpływu i korzyści ustaw i rozporządzeń wydanych w celu zabezpieczenia ogółu pod względem zdrowia, gdyż czas i doświadczenie, lepiéj to odemnie kiedyś wykazać potrafią; poprzestanę tu tylko na przedstawieniu stanu, w jakim dawniéj zostawała u nas służba zdrowia, i na jakiéj stopie obecnie się znajduje.

Zarząd służby zdrowia w Królestwie Polskiém do roku 1838, należał do wydziału administracyi ogólnéj w kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych. Nominacye na posady cywilno-lekarskie, pozwolenie na zakładanie aptek i na praktykę lekarską, farmaceutyczną i chirurgiczną, zależało od tegoż wydziału, a że kierunek tą gałęzią służby nie był powierzony osobie powołania lekarskiego, zdarzało się więc, że przy nominowaniu urzędników cywilno-lekarskich, nie zwracano należytéj uwagi na ich stopień, kwalifikacyą naukową i zdolności do zajęcia tych urzędów; nie było także władzy, któraby ciągle czuwała nad ich czynnościami w ogólności, nad ich wykonywaniem praktyki lekarzy wolno-praktykujących, aptekarzy, akuszerek i t. d.

W miastach wojewódzkich byli fizycy, w innych zaś lekarze obwodowi i chirurgowie miejscy.

Fizyk wojewódzki nie miał wyłącznego i bezpośredniego zwierzchnictwa nad lekarzami obwodowemi, i czynności do obowiązków jego przywiązane, ograniczone tylko były do załatwienia przedmiotów wskazywanych przez kommissye wojewódzkie. W ogólności lekarze rządowi uważani tylko byli

---

[20]) Zob. Rzut oka na urządzenie służby zdrowia w Królestwie Polskiém przez *Karóla Reinhard*, drukowany w Bibl. warsz. r. 1846 miesiąc lipiec str. 94—112; zkąd niniejszy wyciąg zrobiłem.

za znawców w swéj sztuce. Obok tego urzędnicy lekarscy w obwodach i miastach, nie posiadając po większéj części odpowiednich stopni naukowych i zbyt ogółowo znając medycynę sądową, albo nawet żadnych w téj mierze nie mając wiadomości, nietylko że nie zawsze załatwiać mogli żądania sądów z należytą dokładnością, lecz bezzasadne ich opinie w sprawach kryminalnych, stawały się nieraz powodem do wydania wyroków ze stanem rzeczy niezgodnych. Skutkiem tego być musiało, że osoby mniéj winne, dotknięte niekiedy zostawały karami zbyt surowemi, a występek częstokroć uchodził bezkarnie.

Taki stan rzeczy zwrócił uwagę rządu, i wkrótce po roku 1831, JO. książę namiestnik królestwa uznać raczył za rzecz przedewszystkiém potrzebną, przekonać się, czyli lekarze tutejsi posiadają odpowiednie stopnie naukowe, i czyli wykwalifikowani są do zajmowania posad rządowych.

W tym celu ustanowiony był tymczasowy komitet lekarski z lekarzy wojskowych wyższego stopnia i professorów b. królewskiego Aleksandrowskiego uniwersytetu. Komitet ten potrzebował czterech lat czasu do wywiązania się z włożonego nań obowiązku. Czynność jego zasadzała się na tém, że powołał do egzaminu większą część tutejszych lekarzy i innych osób lekarskich, ułożył oddzielne przepisy egzaminowania ubiegających się o posady cywilno-lekarskie, i na zasadzie tych przepisów egzaminował tak kandydatów do tych posad, jako i zostających już na urzędach. Tym sposobem uczyniono pierwszy wielki krok do należytego urządzenia służby lekarskiéj w Królestwie.

Pomimo to, wszakże brak skoncentrowania władzy lekarskiéj w jedno ognisko, potrzeba zapewnienia w wielu miejscach kraju pomocy lekarskiéj i weterynaryjnéj, brak dokładnych przepisów do urządzenia i kontrolowania aptek i składów z towarami aptecznemi, jak niemniéj zakładów naukowych, w którychby młodzież farmaceutyczna sposobić się mogła, stawały się coraz więcéj dotkliwemi i coraz mocniéj prze-

mawiały za koniecznością utworzenia oddzielnego zarządu lekarskiego.

Z tego powodu na polecenie JO. księcia namiestnika Królestwa, ułożony został projekt urządzenia służby zdrowia w Królestwie. Projekt ten poddany pod najwyższe uznanie, wprowadzonym był w wykonanie sposobem próby na rok jeden.

Stósownie do téj najwyższéj woli, ustanowiony został w kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych osobny członek z tytułem głównego inspektora służby zdrowia, dla kierowania czynnościami lekarskiemi, i pod sterem jego oddzielny zarząd, z odpowiednią liczbą urzędników, tworzący wydział kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych.

Dla załatwienia czynności lekarskich w guberniach, utworzono na każde dwie gubernie, jeden urząd lekarski, oraz oddzielny, takiż urząd dla miasta Warszawy.

Urzędy lekarskie składają się:
z inspektora urzędu,
z akuszera,
z assessora farmacyi,
z assessora weterynaryi,
z członków honorowych.

Rada lekarska składająca się:
z prezesa rady,
z 4 członków etatowych, z których jeden jest razem sekretarzem naukowym,
z radców farmaceutycznych,
z członków honorowych; pozostała i nadal do wykonywania czynności włożonych na nią postanowieniem z dnia 21 czerwca 1817 roku.

Jéj także polecono egzaminowanie osób ubiegających się o stopnie naukowe lekarskie i urzędy cywilno-lekarskie. Powołani do jéj składu wszyscy prawie professorowie wydziału lekarskiego b. król. Aleksandrowskiego uniwersytetu, wiadomościami swemi i doświadczeniem przyłożyli się nie mało do spełnienia pożytecznych zamiarów rządu.

Zarząd główny służby zdrowia rozpoczął swe działanie w sierpniu 1838 roku.

Doprowadzając do skutku postanowienie rady administracyjnéj względem przepisania potrzebnych instrukcyj dla wszystkich władz i osób nowo-uorganizowanego zarządu służby zdrowia, ułożono 17 oddzielnych instrukcyi, jakoto:

Instrukcyą obejmującą przepis porządku załatwiania czynności w zarządzie służby zdrowia, jakotéż w radzie lekarskiéj, oraz w urzędach lekarskich Królestwa, z dokładném wyłuszczeniem ich obowiązków, odpowiedzialności, tudzież ich stosunków z innemi władzami rządowemi.

Instrukcyą dla inspektorów lekarskich w guberniach, i oddzielną dla inspektora lekarskiego miasta Warszawy.

Instrukcye dla akuszerów gubernialnych, dla assessorów farmacyi i assessorów weterynaryi, jako członków urzędów lekarskich.

Instrukcyą dla lekarzy miejskich w ogóle, i oddzielną dla lekarzy miasta Warszawy; dla akuszerów miejskich, dla lekarzy weterynaryjnych i dla członków honorowych urzędów lekarskich.

Wszystkie te instrukcye, poprzednio w radzie lekarskiéj rozpoznane, przez kommissyą rządową spraw wewnętrznych przyjęte i zatwierdzone, rozesłane zostały władzom rządowym Królestwa do wykonania. Jednocześnie usunięto z posad rządowych lekarskich, osoby niższego usposobienia naukowego, jakoto chirurgów, a przeznaczono w ich miejsce lekarzy, którym służy prawo do nieograniczonéj praktyki. Służba lekarska zewnętrzna wiele na téj zamianie zyskała. Nietylko bowiem zapewnioną została przez to pomoc skuteczna mieszkańcom kraju w razie powstania chorób, zwłaszcza epidemicznych, ale zdołano rozciągnąć ściślejszą kontrolę nad wszystkiemi aptekami i składami aptecznemi, oraz wprowadzoną została ta ogólna zasada: żeby do czynności sądowo-lekarskich, jedynie lekarze z wyższém usposobieniem używani byli. Któż nie pojmie, jakie ztąd poszło ułatwienie dla sądów, przy wyroko-

waniu w sprawach kryminalnych na sekcyach lekarskich gruntujących się?

Dotkliwy brak dobrze uzdatnionych felczerów, wywołał potrzebę założenia w Warszawie szkoły na 30 uczniów, w celu kształcenia zdatnych i zręcznych felczerów do służby cywilnéj.

Szkoła ta ustanowiona w Warszawie przy śpitalu wojskowym, zostaje pod zarządem głównego doktora tegoż śpitalu, a nauki wykładają w niéj dwaj ordynujący lekarze.

Zwróciwszy uwagę na apteki i handle materyałów aptecznych, wydano ustawę obejmującą przepisy obowięzujące utrzymujących tak zakłady apteczne, jakotéż kupców i materyalistów trudniących się sprzedażą farb i towarów aptecznych. Ustawa ta, poprzednio przejrzana przez radę lekarską w Petersburgu, następnie zaś w oddzielnym komitecie w Warszawie, $^{10}/_{22}$ lutego 1839 roku, pozyskała zatwierdzenie rady administracyjnéj.

Istniejący w Warszawie instytut położniczy i szkoła akuszerek, pozbawione po zamknięciu uniwersytetu bezpośredniego nadzoru naukowego, powierzone zostały bliższemu kierunkowi inspektora głównego służby zdrowia.

Dla nadania obszerniejszéj śpitalowi Dzieciątka Jezus działalności, wyjednaném zostało upoważnienie, aby wcielić do tego śpitala instytut położniczy i szkołę akuszerek do tego czasu oddzielnie utrzymywane.

Jednocześnie prawie, po upływie terminu rocznéj próby, ustawa o zarządzie służby cywilno-lekarskiéj w Królestwie Polskiém, uzupełniona dodatkowemi przepisami i niektóremi zmianami, jakie jednoroczne doświadczenie za potrzebne wskazało, przedstawioną została do ostatecznego zatwierdzenia Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości, i w dniu $^{16}/_{28}$ stycznia 1840 r., uzyskała najwyższą sankcyą.

Główniejsze czynności i rozporządzenia zarządu służby zdrowia, poczynając od r. 1840 były następujące:

Od dawna w Królestwie Polskiém dawał się uczuwać brak stałych przepisów, wykonywania sądowo-lekarskich dochodzeń na ciałach zmarłych, przez co opinie lekarzy przy roz-

strzyganiu przedmiotów sądowo-lekarskich i same nawet sekcye ciał zmarłych, bywały nieraz bardzo niedokładne. To wywołało potrzebę ułożenia przepisów i szczegółowych w tym przedmiocie instrukcyj; które po rozpoznaniu ich najprzód w oddzielnym komitecie, potém w radzie lekarskiéj, postanowieniem rady administracyjnéj z dnia $\frac{38 \text{ czerwca}}{10 \text{ lipca}}$ 1840 roku zatwierdzone zostały. Przepisy te drukiem ogłoszone, wprowadzone są w wykonanie.

Ponieważ przy odbywaniu sądowo-lekarskich dochodzeń użyte być winny takie narzędzia, jakie zasadami medycyny sądowéj są wskazane, a lekarze tutejsi dotąd ich nie mieli, z tego więc powodu wyjednanym został odpowiedni fundusz na sprawienie tych narzędzi. Jakoż w ciągu r. 1841, sporządzone przez tutejszego fabrykanta **Mann** narzędzia sekcyjne, rozesłane zostały sądom do użytku lekarzy, nadto z wydzielonéj przez Najjaśniejszego Pana summy, sprawiono 45 kompletów narzędzi akuszeryjnych dla akuszerów rządowych i lekarzy obwodowych, 70 kompletów dla akuszerek rządowych i 100 sztuk baneczników dla felczerów.

Przy rewizyi śpitali w Królestwie przekonano się, że pozbawione są narzędzi chirurgicznych, i że z tego powodu operacye niekiedy niezbędne, nie mogą być wykonywane; wyjednano więc decyzyą JO. księcia namiestnika Królestwa, polecającą oddanie śpitalom narzędzi chirurgicznych po b. wojsku polskiém pozostałych.

Narzędzia te, po należytém ich uporządkowaniu, skompletowaniu i naprawie, rozesłano dla 21 śpitali cywilnych w Królestwie.

Szkoła felczerów, o któréj wyżéj wspomniano, zaopatrzoną została w szczegółową ustawę w dniu $^{16}/_{28}$ lutego 1840 r. przez radę administracyjną zatwierdzoną. Z liczby uczniów, którzy w szkole téj nauki ukończyli, celujący umieszczeni zostali w śpitalach warszawskich, inni zaś rozesłani po obwodach.

W kraju tutejszym, gdzie rólnictwo i chów bydła stanowią główne źródło bogactwa wewnętrznego, brak lekarzy weterynaryjnych stawał się nieraz powodem do znakomitych,

i w skutkach swych nader dotkliwych strat, wynikających z chorób zaraźliwych bydła, które z trudnością uśmierzać się dawały.

Dla zaradzenia téj ważnéj potrzebie, utworzoną została w Warszawie szkoła weterynarzy.

Na przedstawienie kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych, rada administracyjna Królestwa zatwierdziła w dniu $^{9}/_{21}$ stycznia 1840 r. ustawę dla téjże szkoły.

Instytut położniczy i szkoła akuszerek, otrzymały podobnież w r. 1840 nową ustawę, w dniu $^{9}/_{21}$ stycznia tegoż roku przez radę administracyjną zatwierdzoną. W tym także czasie zwiększono w nim liczbę uczennic rządowych.

Z powodu braku w Królestwie Polskiém wyższych naukowych zakładów, młodzież tutejsza pragnąca poświęcić się zawodowi aptekarskiemu, napotykała wielkie trudności w kształceniu się w tém ważném powołaniu.

Rada lekarska, powodowana troskliwością o dobro ogólne, wynurzyła chęć otworzenia w Warszawie szkoły dla farmaceutów, dzieląc wykład nauk pomiędzy stałych swych członków, bez żadnego za to wynagrodzenia.

Zamiar ten pozyskał najwyższe zezwolenie J. C. K. Mości, projekt więc utworzenia szkoły zatwierdzonym został przez radę administracyjną, a sama szkoła w r. 1840 otworzona [21]).

Skutkiem włożonego na inspektora głównego służby zdrowia najwyżéj zatwierdzoną ustawą obowiązku zawiadywania częścią lekarską we wszystkich śpitalach cywilnych w Królestwie Polskiém, przystąpiono do ułożenia lekarsko-policyjnych ustaw dla śpitali.

Śpital Dzieciątka Jezus, najznakomitszy w kraju, stósownie do najwyższéj woli J. C. K. Mości zwrócony do zasad pierwotnéj erekcyi, w zupełności uporządkowany został. Za-

---

[21]) W téj szkole farmaceutycznéj wykładali: 1) Prof. Dr. *Szubert* nauczał botaniki; 2) Dr. *Janikowski* czytał toksykologią i naukę o formułach lekarskich; 3) Dr. *Werner* wykładał farmacyą, farmakologią i zoologią; 4) *Belza* nauczał chemii, fizyki i mineralogii. (Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VI. str. 415).

kład ten, przez uregulowanie funduszów, urządzenie lokalności, ustanowienie stósownéj administracyi, i zapewnienie należytego dla chorych leczenia i wygód, a tém samém zmniejszenie śmiertelności, doprowadzony został do pożądanego stanu i porządku. Powiększony on prócz tego został, przez wzniesienie oddzielnego gmachu na pomieszczenie kobiet obłąkanych.

Śpital Braci miłosierdzia, rozprzestrzeniony przez wystawienie oficyny piętrowéj, któréj przeznaczeniem jest zapobieżenie dotychczasowemu skupianiu chorych, obecnie z należytą wygodą pomieścić może chorych oddzielnie płatnych i oddzielnie na koszcie instytutu utrzymywanych. W śpitalu tym urządzone są ogólne sale, w których chorzy w porze słotnéj lub zimnéj do zabaw i pracy każdemu z nich właściwéj bywają zgromadzani. Zakład o którym mowa, uposażony w to wszystko, co sprzyjać może skutecznemu leczeniu i co obłąkanie władz umysłowych zmniejsza, odpowiada warunkom dobrze urządzonego podobnego rodzaju instytutu. Wydane zaś stósowne przepisy, tak względem przyjmowania chorych, jakotéż odsyłania ich do śpitala Braci miłosierdzia, zapewniają dla całego kraju możność korzystania z tego ważnego zakładu.

Przed wprowadzeniem nowéj organizacyi służby zdrowia w Królestwie, we wszystkich miastach obwodowych było po dwie akuszerek, z których jedna nazywała się obwodową, a druga miejską.

Z powodu, że mieszkańcy miasta obwodowego, w osobie lekarza obwodu mają dostatecznie zapewnioną pomoc akuszeryjną, uznano za rzecz właściwą, aby w miastach obwodowych zostawić po jednéj tylko akuszerce, inne zaś przenieść do tych miast i miasteczek, gdzie obecność akuszerki ze względu na ludność lub inne powody, bardziéj była potrzebną.

Zaradzając brakowi w Królestwie Polskiém stałych przepisów co do administracyi, urządzania i utrzymywania śpitali cywilnych, ułożony został projekt ustawy dla śpitali, z zastósowaniem się do urządzeń istniejących w innych państwach, a szczególniéj w cesarstwie, oraz do administracyi i funduszów tutejszych śpitali. Projekt ten, z polecenia JO. księcia

namiestnika Królestwa oddany był pod rozpoznanie oddzielnego komitetu, a następnie po zrobieniu niektórych zmian, złożony radzie administracyjnéj, i naostatek przedstawiony pod najwyższe zatwierdzenie.

W skutek najwyższego zezwolenia na wysyłanie uczniów tutejszych gimnaziów do akademij i uniwersytetów rossyjskich dla kształcenia się w zawodzie lekarskim, ułożono przepisy przyjmowania tamże młodzieży z Królestwa Polskiego i podano je do powszechnéj wiadomości.

W rozwinięciu §. 65 najwyżéj zatwierdzonéj ustawy o zarządzie cywilno-lekarskiéj służby, wyjednano oddzielne postanowienie rady administracyjnéj względem ściślejszego połączenia we wszystkich guberniach Królestwa czynności urzędów lekarskich z czynnościami rządów gubernialnych w przedmiotach policyjno-lekarskich, współdziałania władz administracyjnych wymagających, przyczém wydaną została szczegółowa instrukcya wzajemne stosunki i obowiązki władz administracyjnych i lekarskich, tak w rządach gubernialnych, jako i w biórach powiatowych wskazująca. Celem rozpoznania było nadanie większego pośpiechu, wszelkim czynnościom zdrowia ogólnego dotyczącym, które z natury swéj, na żadną zwłokę narażane być nie powinny.

Przy stopniowém rozwijaniu służby lekarskiéj, nie spuszczano z uwagi i cyrulików, których w tutejszym kraju znaczna jest liczba.

Każdemu wiadomo, że cyrulicy używani bywają do udzielenia pierwszéj pomocy chorym. W niektórych miastach cyrulicy, na mocy ogólnego postanowienia o rzemiosłach, mieli swoje zgromadzenia starszych i rządzili się na wzór innych zgromadzeń cechowych, nie zostając pod bezpośrednim zarządem zwierzchności lekarskiéj.

Tym sposobem uchyliwszy się z biegiem czasu, od wpływu władz lekarskich, zachowali jednak prawa i attrybucye dawniéj chirurgom, a teraz kwalifikowanym felczerom służące, co było sprzeczném z zasadami porządku nowéj organizacyi służby zdrowia.

To skłoniło do zreorganizowania instniejących w Królestwie zgromadzeń cyrulików na zgromadzenia felczerów, stósownie do przepisów objętych ustawą oddzielnie wydaną i przez radę administracyjną zatwierdzoną.

Szerzenie się choroby syfilitycznéj, szczególnie zaś po większych miastach, skłoniło rząd do przedsięwzięcia czynnych środków, celem zapobieżenia jéj skutkom.

Wpływ szkodliwy, jaki choroba sifilityczna na ludność kraju wywierać mogła, wymagał użycia stanowczych kroków.

W tym celu ułożone zostały przepisy policyjne do zapobieżenia szerzeniu się choroby w Warszawie, które, po przejrzeniu przez oddzielny ustanowiony do tego komitet z upoważnienia JO. księcia namiestnika, wprowadzone zostały w wykonanie.

Z mocy tych przepisów opartych na doświadczeniu, tudzież na porządku w niektórych państwach za granicą pod tym względem przyjętym, dozór na tym oddziałem służby, poruczony został urzędowi lekarskiemu miasta Warszawy pod bezpośrednim kierunkiem inspektora głównego służby zdrowia, tudzież oberpolicmajstra miasta Warszawy.

Do składu urzędu lekarskiego, przeznaczono wyłącznie do téj służby oddzielnego kommissarza policyi i adjunkta, z dodaniem odpowiedniéj liczby lekarzy, dozorców policyjnych i akuszerek. W przepisach oznaczono szczegółowo obowiązki, attrybucye i czynności urzędu lekarskiego, tudzież wzajemne w tym przedmiocie stosunki policyi miasta Warszawy, kommendanta miasta, naczelników kommend wojskowych, śpitala cywilno-syfilitycznego i kantoru śpitala wojskowego.

Takie zjednoczenie służby lekarsko-policyjnéj uznane zostało za potrzebne, jużto dla zapewnienia pośpiechu i jednostajności w działaniu, już téż dla zachowania w interesach tego rodzaju tajemnicy, już nakoniec dla zapewnienia bardziéj niezawisłego dozoru nad czynnościami policyi wykonawczéj.

Poruczony w tym przedmiocie służbie lekarsko-policyjnéj nowo utworzony dozór, nie ogranicza się na samém tylko mieście Warszawie, sięga bowiem i poza obręb miasta do wszy-

stkich punktów przez wojsko zajętych, w czasie zbierania się tegoż do obozu.

Na wzór urządzenia dla miasta Warszawy w téj mierze zaprowadzonego, wydano również instrukcyą dla innych miast w kraju, ku zapobieżeniu téj zarazie zmierzającą.

W tymże samym prawie czasie ogłoszoną została instrukcya dla weterynarzy, wychodzących ze szkoły weterynaryjnéj warszawskiéj. Tą instrukcyą wskazany jest zakres dozwolonéj im praktyki, ze szczegółowém oznaczeniem ich obowiązków i attrybucyi.

Wydano rozporządzenie, aby rewizya pod względem zdrowia młodzieży pragnącéj wejść do korpusu kadetów lub pułków szlachty, dopełniana była przez urzędy lekarskie, przy ścisłém zastósowaniu się do postanowień wojskowych.

Ogłoszono szczegółowe zasady dochodzenia dobroci lekarstw, w czasie rewizyi aptek, i oddzielne dzieło o akuszeryi, zawierające całkowity kurs téj nauki dla akuszerek, sposobem łatwym, czyli popularnym napisane.

Nie pominięto także wydawania pisma peryodycznego, mającego na celu obznajmienie lekarzy, na prowincyi zostających, a pozbawionych częstokroć środków naukowych, z badaniami przyczyn i samych chorób, oraz z nowemi odkryciami w nauce lekarskiéj. Pismo to istniało już dawniéj, ale dla braku prenumerujących, chwiało się i w końcu upadło, dla utrwalenia przeto jego bytu, zobowiązano lekarzy w służbie rządowéj zostających, do prenumerowania po bardzo niskiéj cenie.

Na wzór istniejących za granicą instytutów ortopedycznych, otworzone zostały w Warszawie, za zezwoleniem kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych, dwa podobnego rodzaju zakłady, jeden przez p. **Gustawa Mann**, ortopedyka i fabrykanta narzędzi chirurgicznych i bandażów, drugi przez **Roberta Eichler**, mechanika.

Zakłady te, ze względu na pożytek, jaki dla ludności przynoszą, zasługują na szczególną uwagę. Pierwszy z nich, pod kierunkiem p. **Mann**, poświęcony jest szczególnie ćwicze-

niom gimnastycznym; w instytucie zaś p. **Eichlera**, zarządzanym przez jednego ze znanych lekarzy, obok tychże ćwiczeń, przyjmowane są na leczenie osoby z rozmaitemi ułomnościami ciała i kalectwem.

Brak pewnych przepisów i zasad do chemicznego wykrycia rozmaitych trucizn, do ocenienia nieszkodliwości artykułów żywności i trunków, niemniéj do rozlicznych działań sądowo- i policyjno-chemicznych, wywołał ułożenie chemii sądowo-policyjnéj, opartéj na najlepszych i najnowszych tego rodzaju odkryciach.

Ułożył dzieło to, podług planu przez radę lekarską zakreślonego, jeden z członków téjże rady, a rada administracyjna królestwa, w dniu $^{11}/_{23}$ lutego 1844 r. zatwierdziła je i poleciła stósować się do niego sądom, lekarzom i aptekarzom.

Ciągłe przestrzeganie należytego utrzymywania aptek, stanowi jedno z główniejszych starań zarządu służby zdrowia. W tym celu wyżsi urzędnicy lekarscy odbywają różno-czasowie rewizye aptek, miejscowi zaś lekarze dopełniają często ich przeglądów. Aby zaś te rewizye i przeglądy, odpowiadały w zupełności zamierzonemu celowi, ogłoszono drukiem przepisy, oraz szczegółowe instrukcye, i przesłano je władzom właściwym, aby się do nich stósowały. W przepisach tych wskazane są zasady, podług których postępować mają urzędnicy do rewizyi apteki delegowani; o ile zaś z jednéj strony ułatwiają one czynność urzędników, rewizye odbywających, o tyle z drugiéj stawiają władzę lekarską w możności sądzenia o rzeczywistym stanie aptek.

W Królestwie Polskiém, gdzie chów bydła stanowi jednę z ważniejszych gałęzi gospodarstwa wiejskiego, nie było dotąd dokładnych przepisów, co do zabezpieczenia bydła od upadku, i co do samego nawet leczenia chorób epizootycznych i zaraźliwych, którym zwierzęta domowe podlegają.

Dla zaradzenia temu na przyszłość, ułożoną została ustawa policyi weterynaryjnéj, która po roztrząśnieniu jéj przez kommissyą rządową spraw wewnętrznych, uzyskała w dniu $^{14}/_{26}$ kwietnia 1844 r. zatwierdzenie rady administracyjnéj.

Ustawa ta zawiera:

Opisanie chorób epizootycznych i zaraźliwych, którym zwierzęta domowe podpadają.

Sposoby zapobiegania im i leczenia ich.

Stałe przepisy do rewizyi tak zagranicznego bydła przy wejściu do Królestwa, jako też wszelkiego w ogóle sprowadzonego na jarmarki i zabijanego w szlachtuzach na konsumcyą.

Nakoniec, przepisy do rewizyi mięsa, drobiu i ryb.

Drukowane egzemplarze ustawy weterynaryjnéj, przesłane są dla zastósowania się do niéj wszystkim urzędnikom lekarskim, oraz władzom administracyjnym, skarbowym i policyjnym, a nawet właścicielom inwentarzy.

W dniu $^{9}/_{21}$ października 1844 r. zatwierdzone zostały ostatecznie przez radę administracyjną, poprawione i uzupełnione według postrzeżeń z doświadczenia wyprowadzonych, ustawy:

1) dla aptekarzy,
2) dla materyalistów,
3) dla sprzedających farby malarskie.

W ustawach tych, oprócz różnych ulepszeń wprowadzonych dla pewniejszego ochronienia zdrowia powszechnego, zwrócono szczególną uwagę na to, aby wszelkie trucizny i wszelkie w ogóle środki lekarskie gwałtownie działające, przechowywane były z jak największą ostrożnością. W tym to celu sprowadzanie ich z zagranicy i nabywanie wewnątrz kraju, dozwolone jest takim tylko osobom, które na ich utrzymywanie posiadają pozwolenie od władz właściwych udzielone.

W wykonaniu najwyższych ukazów z dnia 15 lutego i 15 lipca r. 1833, ułożone zostały przez radę lekarską, przepisy dla lekarzy w urzędach rekruckich, do rewizyi spisowych Królestwa Polskiego, dotyczące się niektórych chorób.

W uzupełnieniu wydanych w r. 1840 przepisów do odbywania sądowo-lekarskich dochodzeń na trupach, oraz w r. 1844 chemii policyjno-prawnéj, stanowiących część zamierzonego przez radę lekarską dzieła podręcznego, wskazującego zasady dochodzeń sądowo-lekarskich we wszystkich wypadkach,

w których podług obowięzującego w Królestwie postępowania sądowego żądane bywa zdanie lekarzy, ułożoną została przez radę lekarską jeszcze jedna część podobnego dzieła, zawierająca zasady dochodzeń sądowo-lekarskich, w przypadkach wątpliwego stanu zdrowia.

Zasady te podzielone zostały na dwie części. W pierwszéj wyłożone są wątpliwe choroby ciała udawane, wmawiane lub ukrywane.

W drugiéj zaś opisany został wątpliwy stan władz umysłowych, to jest: mania, monomania i niedołężność władz umysłowych, oraz taki stan umysłu, który nie będąc właściwą chorobą umysłową, znosi albo ogranicza wolną wolę, czyli władzę rozsądnego, wolnego wyboru między złem i dobrem.

Rada administracyjna Królestwa, decyzyą z dnia $\frac{22 \text{ maja}}{3 \text{ czerwca}}$ 1845 r. poleciła podać lekarzom, jako też urzędnikom sądowym, dzieło to za skazówkę do postępowania w tego rodzaju dochodzeniach.

Wydane w r. 1839 przepisy o ratowaniu osób w stanie pozornéj śmierci będących, tudzież o dawaniu pomocy w braku lekarza w nagłych przypadkach utratą życia zagrażających, obecnie uzupełniono stósownie do postępu i stanu nauki lekarskiéj. Przepisy te rozesłano jak i poprzednie, wszystkim urzędnikom lekarskim, śpitalom, plebanom, burmistrzom i wójtom gmin.

Wiarogodne przypadki pogrzebania ludzi w stanie letargu i pozornéj śmierci zostających, niemniéj zdarzenia powrotu do życia tych, co za zmarłych byli poczytani, wywołały potrzebę ogłoszenia przepisów i o grzebaniu ciał zmarłych. Z drugiéj strony troskliwość o zabezpieczenie ogółu od wpływu szkodliwych wyziewów z ciał zmarłych gnijących, dała powód do ułożenia przepisów oddzielnych uporządkowania cmentarzy i zaprowadzenia domów przedpogrzebowych, z których jeden wzorowy stanął już przy ulicy wareckiéj. W domu tym są następne oddziały: 1) Sala dla przechowywania osób w stanie śmierci pozornéj będących. 2) Sala dla wystawiania ciał osób nieznajomych z pochodzenia i nazwiska. 3) Sala sek-

cyjna. 4) Kaplica, w któréj ubożsi zamiast w kruchtach kościelnych, mogą być po śmierci wystawiani, za małą opłatą, przez czas przedpogrzebowy.

Farmakopea krajowa, czyli urządzenie wskazujące, jakie lekarstwa w aptekach koniecznie znajdować się muszą, i jak winny być przygotowane, ułożona w r. 1817, a zatém nie obejmująca wielu nowych środków do praktyki wprowadzonych, wymagała zupełnego przerobienia. W tym celu wyznaczono osobną delegacyą, która się już zajęła pisaniem nowéj farmakopei krajowéj, stósownie do postępu nauki.

Z tego obrazu treściwego działań organizacyjnych służby zdrowia, w ciągu ostatnich lat sześciu przedsięwziętych i dokonanych, niezależnie od zwyczajnych czynności bieżących, temu oddziałowi służby rządowéj właściwych, pokazuje się, że zarząd lekarski nie ograniczał się, jak niektórzy mylnie sądzą, na samém tylko wskazywaniu środków lekarskich, w razie zjawienia się chorób panujących między ludźmi i zwierzętami domowemi, oraz na dopilnowaniu, aby środki te dokładnie zastósowane zostały, lubo i to wielki ma wpływ na ogólną pomyślność kraju. Zajmował się on nader licznemi, innego jeszcze rodzaju pracami, ku należytemu uporządkowaniu służby lekarskiéj u nas zmierzającemi, a znalazłszy w tém rozległe do działania pole i przychylną opiekę o dobro ogółu troskliwego naczelnika rządu, dokonał w krótkim czasie bardzo wiele, co kiedyś z chlubą wspominać będzie historya medycyny naszéj.

Kiedy sposób leczenia zimną wodą przez **Pryśnica** wznowiony, coraz więcéj znajdował zwolenników, pomyślano i u nas podobne zakłady do skutku doprowadzić. I tak w Brzezinach pod Warszawą urządził **Sauvau** zakład do leczenia zimną wodą; Dr. **Romański** w Lubarze na Wołyniu; w Korostyczowie na Ukrainie w majętności hrab. **Olizara**; w Dębnie w W. Ks. Poznańskiém, okolicy bardzo zajmującéj założył wielkim kosztem hrab. **Stan. Mycielski** [22]).

[22]) Przyjaciel Ludu Rok XI. Nr. 51 str. 401.

Nareszcie trzeba mi tu jeszcze nadmienić, iż kiedy po nieszczęśliwych wypadkach r. 1831 zaszłych, bardzo wielu akademików i innéj młodzieży polskiéj opuściło swój kraj, szukając przytułku w Niemczech, Francyi, Anglii, zkąd się późniéj rozeszli po całym świecie; bardzo wielu z nich przykładało się w rzeczonych krajach do nauk lekarskich, w których wydoskonaliwszy się pod najlepszymi mistrzami, zajmowali się praktyką, sprawowali urzędy lekarzy obwodowych, a nawet i professorów przy pierwszych uniwersytetach. O pracach ich literackich, ile mógłem wiadomości zasięgnąć, pisałem w następujących rozdziałach.

§. 29.

O towarzystwach i pismach peryodycznych lekarskich tego okresu.

Nadworny lekarz króla **Stanisława Augusta** doktór **Leopold Lafontaine** wydawał przez dwa lata pismo czasowe lekarskie z tytułem:

Dziennik zdrowia dla wszystkich stanów wydany przez ***Leopolda Lafontaine*** *med. i chir. Dra, konsyliarza i chiriatra ś. p.* ***Stan. Augusta*** *króla polskiego. W Warszawie roku* 1801—1802 *in* 8vo *tomów* 4.

Dr. **Lafontaine** pisał po francuzku, **Jakób** zaś **Adamczewski** tłómaczył na polski język wszystkie artykuły tego dziennika.

Stósownie do życzenia uczonego **Józefa Franka**, starającego się wszelkiemi siłami naukę lekarską na Litwie doprowadzić do jak największéj doskonałości, zawiązali się dnia 12 grudnia r. 1805 następujący uczeni w *Towarzystwo lekarskie wileńskie:* **Becu, Braun, Enëholm, Gutta, Hejmann, Liboszyc, Lobenwejn, Matuszewicz, Szlegel, Jędrzéj Śniadecki, Spicnagel, Szym-**

kiewicz, Wagner i **Wolfgang.** Ustawy [1]) dla rzeczonego towarzystwa spisane, zatwierdził cesarz **Aleksander I** dnia 12 maja roku 1806, dołączając list własnym podpisem stwierdzony następującéj treści [2]): „Minister interesów wewnętrznych podał nam przyłączone tu ustawy uczonego towarzystwa, które się uformowało w Wilnie, w celu doskonalenia różnych części nauk lekarskich. Chcąc oddać wszelką sprawiedliwość, jaka się należy chwalebnym zamiarom, dla których towarzystwo to jest ustanowione i uznając ustawy jego za zgodne z celem, który sobie zamierza, potwierdzamy je w całéj obszerności. Obowiązujemy WPanu oświadczyć naszą szczególniejszą łaskę członkom, które złożyły to towarzystwo. I wolą jest naszą, aby we wszystkich wydarzeniach, gdzieby mu wypadła potrzeba udać się do zwierzchności miejscowéj, wszelka prawna opieka i pomoc dawana mu była.“

Dan w Petersburgu 26 maja r. 1806.

Aleksander.

Roku 1806 d. 12 grudnia odprawiło się uroczyste otwarcie towarzystwa lekarskiego wileńskiego, czemu byli przytomni najpierwsi urzędnicy i obywatele. Dr. **Jędrzéj Śniadecki** jako prezes tego towarzystwa, zagaił tę uroczystość rozprawą o pożytkach, jakie powszechność z zaprowadzenia towarzystw lekarskich odnieść może. Za nim czytali rozprawy: Dr. **J. A. Lobenwejn** o przesądach panujących względem zaszczepienia wakcyny i sekretarz **Józef Frank**, o zakładach naukowych wileńskich.

Z powodu ciągłych wojen, zaledwie roku 1818 wydano pierwszy tom prac uczonych tego towarzystwa lekarskiego wileńskiego pod tytułem:

Pamiętniki Towarzystwa lekarskiego wileńskiego T. I. Wilno, nakładem i drukiem J. Zawadzkiego, typografa imperat. uniw. roku 1818 *in* 8*vo. Tom II wyszedł tamże roku* 1821.

---

[1]) Są drukowane w Pam. Tow. lek. wileń. T. I. str. V—XII.

[2]) Do jenerała kawaleryi wojennego gubernatora litewskiego barona *de Beningsen.*

Kiedy się cesarz **Aleksander I** przekonał, że to towarzystwo korzystny wpływ naukowy w kraju wywiera, nazwał je *imperatorskiém*, którą to nazwę aż do naszych czasów nosi. Dla rozszerzenia działania naukowego, utworzyło to towarzystwo na wniosek Dra **Wolfganga** d. 12 kwietnia r. 1819, *wydział farmaceutyczny*, obejmujący przedmioty umiejętności peryodycznych, bliższy z rzeczą medyczną w ogóle związek mające [3]). Wydział ten farmaceutyczny zaczął wydawać pismo peryodyczne z tytułem:

Pamiętnik farmaceutyczny wileński. Wilno, nakładem wydawców, drukiem J. Zawadzkiego roku 1820 *in* 8vo. *T. I. Tom II. tamże r.* 1921 *in* 8vo.

Dla większéj dogodności połączyło towarzystwo lekarskie wileńskie r. 1822 obydwa pamiętniki, to jest: Pamiętnik lekarski i farmaceutyczny w jedno pismo czasowe i wydało takowe pod napisem:

Dziennik medycyny, chirurgii i farmacyi, przez cesarskie towarzystwo lekarskie w Wilnie wydany. T. I. Wilno nakładem towarzystwa, drukiem J. Zawadzkiego roku 1822 *in* 8vo *major.*

Z powodu niedostatecznéj liczby prenumeratorów ustał wkrótce wychodzić ten dziennik. W r. 1830 okazał się na nowo towarzystwa lekarskiego wileńskiego:

Dziennik medycyny, chirurgii i farmacyi, przez cesarskie towarzystwo lekarskie w Wilnie wydany. T. I. Wilno, nakładem i drukiem Antoniego Marcinowskiego r. 1830 *in* 8vo *major.*

Czy daléj wychodziło rzeczone pismo? nie wiadomo mi.

Roku 1816 rozpoczęto wydawać w Wilnie pismo czasowe, którego napis był:

Pamietnik magnetyczny wileński. T. I. Wilno, drukiem J. Zawadzkiego typogr. imperat. uniw. r. 1816 *in* 8vo.

---

[3]) Statuta wydziału farmaceutycznego są drukowane w Pam. farmac. wileń. T. I. Nr. 1 str. 151—154.

Tom II. tamże r. 1817. *Tom III. tamże r.* 1818 *in* 8vo *u Aleksandra Żółkowskiego w drukarni kss. Pijarów.*

W piśmie tém są zawarte rozmaite rozprawy o magnetyzmie zwierzęcym i czysto-lekarskie.

Lekarze warszawscy i inni, połączywszy się niejako w towarzystwo, zobowiązali się dostarczać rozmaitych artykułów lekarskich ze swéj praktyki zebranych, a które Dr. **Leopold Leo** zaczął po niemiecku w następującém piśmie peryodyczném ogłaszać:

Magazin für Heilkunde und Naturwissenschaft in Pohlen, in Verbindung mit einem Vereine von Aerzten herausgegeben von **Leopold Leo**, *Dr. der Med. und Chir. i t. d. Warschau, gedruckt bei A. Gałęzowski et Comp.* 1828 *in* 8vo *T. I. zawiera* 4 *poszyty. Tom II. tamże r.* 1829 *in* 8vo, *gedruckt bei P. Barycki.*

Dr. **Wilhelm Malcz** przedsięwziął ogłaszać drukiem pismo peryodyczne lekarskie pod nazwą:

Pamiętnik lekarski warszawski. W Warszawie.

Pismo to wychodziło poszytami w latach 1828 i 1829, potém ustało.

Jeszcze w r. 1820 d. 6 grudnia zawiązało się w Warszawie *Towarzystwo lekarskie warszawskie*, które w imieniu cesarza **Aleksandra I**, króla polskiego, książę **Zajączek** namiestnik Królestwa d. 10 kwietnia r. 1821 potwierdził [4]). Myśl do utworzenia rzeczonego towarzystwa podali doktorowie: **Wolf, Czekierski, Brandt** i **Thejner.** Od czasu zawiązania, aż do r. 1837 nie ogłaszało towarzystwo lekarskie warszawskie swych uczonych płodów, dopiero w tym roku wyszedł pierwszy tom z takim tytułem:

Pamiętnik towarzystwa lekarskiego warszawskiego T. I. Warszawa, w drukarni Maksymiliana Chmielewskiego r. 1837 *in* 8vo *major. Tom II. tamże r.* 1838.

Tom III. ma w ten sposób zmieniony tytuł:

---

[4]) Zob. Ustawy towarzystwa lekarskiego warszawskiego i t. d. w Warszawie r. 1821 in 8vo.

Pamiętnik towarzystwa lekarskiego warszawskiego wydawany za upoważnieniem rządu. Drukowany w Warszawie, w drukarni Maksymiliana Chmielewskiego roku 1840 *in* 8*vo.*

Od tego czasu zawierało to pismo w końcu urzędowe obwieszczenia i wychodziło co kwartał po jednym poszycie; dwa poszyty tworzą jeden tom. Odtąd wydawało towarzystwo lekarskie warszawskie regularnie swe *Pamiętniki*, których aż do r. 1851 wyszło tomów XXIV. W r. 1851 rozpoczęto wydawać seryą drugą; każdy tom składa się jak dawniéj z dwóch poszytów, a na rok wychodzą dwa tomy; przeto w ogóle wydało rzeczone towarzystwo lekarskie XXXI tomów swéj gorliwéj pracy o upowszechnienie nauk lekarskich w Polsce.

W Poznaniu zawiązało się 16 paźdz. r. 1832 towarzystwo lekarskie z różnorodnych elementów co do narodowości, którego członkowie co miesiąc mieli się podług statutów schodzić na posiedzenia, lecz to schodzenie odbywało się bardzo nieregularnie i nieporządnie: bo po cóż tam było na pogadanki i anegdotki lekarskie, a najczęściéj przechwałki uczęszczać? Pomimo więc ciągłego wiązania i ściągania członków w kupę, rozeszło się całe to uczone towarzystwo około r. 1840 z kupy. Oddać tu jednakowoż trzeba sprawiedliwość szanownemu sekretarzowi, który co pół roku wydawał litografowany: *„Uebersicht der Arbeiten der medicinischen Gesellschaft zu Posen in folio.*

Professor uniwersytetu krakowskiego Dr. **L. Bierkowski** rozpoczął r. 1832 ogłaszać drukiem swój:

Rocznik obejmujący zdanie sprawy z czynności kliniki chirurgicznéj i położniczéj uniwersytetu Jagiellońskiego od 1 *października r.* 1831 *do* 1 *lipca* 1832 *r. Wydany przez* **Ludwika Bierkowskiego**, *dyrektora rzeczonego instytutu itd. Rok I. W Krakowie, w drukarni Stan. Gieszkowskiego roku* 1832 *in* 4*to. Rok II. tamże r.* 1833. *Rok III. tamże r.* 1834.

Znany w uczonym świecie **Floryan Sawiczewski**, Dr. med. i chir., prof. przy uniwersytecie Jagiellońskim farmacyi i chemii, przedsięwziął r. 1834 wydawać:

Pamiętnik farmaceutyczny krakowski, wydawany przez **Floryana Sawiczewskiego.** *T. I. Kraków nakładem wydawcy, drukiem D. E. Friedlejna księgarza roku* 1834 *in* 8*vo. Tom II. tamże r.* 1835. *Tom III. tamże r.* 1836.

Odtąd poprzestał szanowny autor daléj wydawać swój *Pamiętnik*, o którym śmiało można wyrzec, iż był klassycznie redagowany.

Lekarz dyrygujący w śpitalu starozakonnych w Warszawie Dr. **Ludwik Keler** ogłaszał:

Zdanie sprawy z czynności rocznych w oddziale chirurgicznym śpitalu starozakonnych w Warszawie od dnia 1 *stycznia* 1832, *do* 31 *grudnia* 1833 *r., przez* **Ludwika Koehler** *itd. Rok I. W Warszawie w drukarni rządowéj roku* 1834 *in* 4*to. Rok II. tamże roku* 1835 *in* 4*to.*

Czyli daléj wychodziło? nie wiem.

Lekarz ordynujący w oddziale chirurgicznym śpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie Dr. **A. Lebrun** ogłaszał rok rocznie swe sprawozdania:

Krótkie zdanie sprawy z sześcioletnich czynności lekarsko-chirurgicznych, w głównym śpitalu warszawskim Dzieciątka Jezus, przez **Aleksandra Le Brun** *Dra med. i chir. itd. Nr. I. W Warszawie r.* 1836 *in* 4*to.*

Nr. II. wyszedł pod napisem:

Pamiętnik chirurgiczny śpitala Dzieciątka Jezus, obejmujący zdanie sprawy z czynności lekarsko-chirurgicznych w tymże śpitalu w r. 1836. *Przez* **Aleksandra Le Brun** *itd. W Warszawie r.* 1837 *in* 4*to. Nakładem autora. Nr. III. tamże r.* 1838 *in* 4*to.*

Jak długo wydawał szanowny autor swe sprawozdania w tym formacie, nie posiadam wiadomości. Z roku zaś 1842 i 1844 mam egzemplarze w odmiennym formacie, z takim tytułem:

Sprawozdanie z czynności lekarsko-chirurgicznych śpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie w r. 1841, *przez*

naczelnego lekarza tegoż śpitala, członka rady lekarskiéj Dra **Lebrun.** *W Warszawie r.* 1842 *in* 8*vo. Drugi zaś egzemplarz obejmuje sprawozdanie z r.* 1843, *drukowany w Warszawie w drukarni S. Orgelbranda roku* 1844 *in* 8*vo.*

Professorowie wydziału lekarskiego przy uniwersytecie Jagiellońskim, postanowili wydawać co rok pismo czasowe, obejmujące wiadomości historyczno-statystyczne, lekarsko-naukowe i rozmaitości. Tom I. wyszedł roku 1838 pod takim tytułem:

Rocznik wydziału lekarskiego w uniwersytecie Jagiellońskim. T. I. Kraków, w tłoczni Stanisława Gieszkowskiego r. 1838 *in* 8*vo.*

Dotychczas ogłoszono tego wielce użytecznego i uczonego pisma tomów VIII. Tom VIII. wyszedł r. 1845.

Dr. med. i chir. **Władysław Adolf Szerlecki,** rodem z Warszawy, żyjący teraz za granicą, wydawał przez niejaki czas pismo peryodyczne w niemieckim języku pod nazwą:

Zeitschrift für Therapie und Pharmacodynamik, unter Mitwirkung (tu wylicza mnóstwo lekarzy), *herausgegeben von* **Lud. A. Szerlecki** *Dr. med. itd.*

Pierwszy, drugi i trzeci poszyt (o ile mi wiadomo) wyszedł w Frejburgu roku 1844 in 8vo; czwarty i piąty tamże roku 1845. O więcéj poszytach nie wiem; rzecz sama była dobra.

Lekarze warszawscy: **A. Le Brun, A. Helbich** i **Natanson** rozpoczęli r. 1847 redagować pismo lekarskie peryodyczne pod napisem:

Tygodnik lekarski wydawany pod redakcyą doktorów **A. Le Bruna, A. Helbicha** i **Natansona.** *Rok pierwszy* 1847. *Warszawa, nakładem Henryka Natansona, księgarza r.* 1847 *in* 4*to.*

Z pisma tego, które dotychczas istnieje, wychodzi co tydzień jeden arkusz, 52 arkusze składają jeden tom; a tym sposobem rozpoczął się już tom ósmy.

Kamieński Józef, Dr med. i chir. żyjący we Francyi, ogłosi r. 1847:

Prospekt na dzieło Biblioteka lekarska, czyli zbiór ogólny wszystkich gałęzi nauk lekarskich, zastósowany do wiadomości i użytku każdego czytającego, przez ***Józefa Kamieńskiego*** *Dr. med. etc. w Paryżu.*

Pismo to czasowe mające według prospektu wychodzić miesięcznie w poszytach, nie przyszło wcale do skutku.

ROZDZIAŁ I.

§. 30.

Terapia, patologia, materya medyczna i t. d. tego okresu.

Nie mały wpływ wywarło na medycynę praktyczną odkrycie *irritacyi* przez uczonego **Hallera**, w wielu częściach organizmu zwierzęcego się znajdującéj, a która jest zupełnie od *czułości* różna, bo nawet jeszcze i po śmierci w odciętych częściach ciała się objawia. Odkrycie powyższe wywołało między lekarzami owego czasu zaciętą walkę przeciw, i za wynalazcy zdaniem, lecz wszyscy z czasem przekonani i pokonani przez samego **Hallera** i jego stronników. **Wilhelm Cullen** ogłasza swoją *patologią nerwową*, przez co uczynił zupełny rozbrat między *patologią solidarną* a *humoralną;* daléj **Jan Brown** wprowadza w życie swój system, podług którego choroby powstają albo z przedraźnienia, albo też z braku draźnienia, dzieląc je podług tego na *steniczne* i *asteniczne* (silne i bezsilne). *Asteniczne* dzieli znowu na pochodzące z braku draźnienia, albo też ze zbytecznego przedraźnienia. Stósownie do téj zasady zastósował także i swoją terapią ogólną. System **Browna** znalazł między najpierwszymi lekarzami, oprócz w Anglii, bardzo wielu zwolenników, jakoto: **Krysztofa Girtannera** professora w Getyndze, **Piotra Moscati** professora w Medyolanie, obydwóch **Franków** itd., lecz nie zbywało mu też i na przeciwnikach, np. w Anglii na **Janie Herdmanie, Chrystyanie Pfaffie** professorze

w Kiel, we Włoszech na **Carminatim**, w Niemczech na **Wilhelmie Hufelandzie** i t. d. Po **Brownie** występuje Dr. **Reszlaub** *z teoryą pobudzającą* (Erregungstheorie), a **Rasori** *z systemem przeciwbodźcowym* (Contrastimulus). We Francyi i Niemczech pojawia się tak nazwany *Vitalismus*, daléj *Chemismus* w Niemczech; *Galvanismus*, *Mesmerismus* a nareszcie *Homeopatia* przez **Samuela Hanemana** i teorya **Rademachera.**

Przez gorliwe zajęcie się w tym okresie anatomią i fizyologią, fizyologią experymentalną, szczególniéj od czasu wydoskonalenia mikroskopów i analizy chemicznéj, nauka lekarska praktyczna, co do patologii i diagnozy, wielkie odniosła w najnowszych czasach korzyści; niemniéj przez zastósowanie anatomii patologicznéj do praktyki lekarskiéj i wprowadzenie *auskultacyi* i *perkussyi*. Olbrzymiemu postępowi chemii winna materya medyczna tych czasów bardzo wiele ulepszonych, spojedyńczonych i silnie działających nowych preparatów; a przez coraz bardziéj ułatwione zwiedzania różnych części świata przez uczonych badaczy, została medycyna praktyczna w zupełnie nowe i skuteczne środki lekarskie zaopatrzona. Aż dotychczas nie mieliśmy materyi medycznéj fizyologiczno-terapeutycznie opracowanéj, **Mitscherlich** professor uniwersytetu berlińskiego, pierwszy dopiero r. 1837 takową wypracował. Nie zaniedbano w tych czasach i o analizie gruntownéj wód mineralnych już znanych, albo téż nowo odkrytych, jak nam tego liczna literatura o tym przedmiocie traktująca dowodzi.

Kuracya zimną wodą już wprawdzie dawno znana w nauce lekarskiéj, doczekała się w najnowszych czasach przez **Wincentego Pryśnica** znacznego ulepszenia i upowszechnienia. Przez zaprowadzenie po wszystkich krajach porządnego szczepienia ospy krowiéj, stała się nauka lekarska prawie panem téj dawniéj morderczéj choroby. Zarazy morowe i inne choroby epidemiczne były dość liczne, najwięcéj jednakowoż z nich wszystkich zajęła lekarzy nowoczesnych *Cholera* z Azyi do Europy przez wojska rossyjskie r. 1831 sprowadzona.

Co do nauk przyrodzonych w tym okresie, można śmiało powiedzieć, iż olbrzymie zrobiły postępy, szczególniéj fizyka, chemia i botanika; co wszystko na medycynę praktyczną korzystny wpływ wywarło. Nie mało się także przyczyniły do wydoskonalenia i upowszechnienia nauki lekarskiéj praktycznéj, liczne stowarzyszenia uczone i przez nie ogłaszane drukiem pisma peryodyczne; tym albowiem sposobem wszelkie nowe odkrycia, wiadomości i nowe dzieła dochodzą z wielką łatwością do wiadomości lekarzy w najodleglejszych krajach, a nawet i częściach świata zamieszkałych.

§. 31.

Co zdziałano w innych krajach tych czasów dla rzeczy lekarskiéj praktycznéj i nauk przyrodzonych, dotknąłem w krótkości w paragrafie poprzedzającym, teraz zaś wypada mi tu wykazać, o ile w mowie będące nauki postąpiły u nas w Polsce.

W drugiéj połowie 18go wieku, był niejako duch do nauk między Polakami ożywiony; nabierano odtąd do takowych coraz więcéj zapału; starano się szkoły wyższe i niższe porządnie organizować i na wzór zagranicznych urządzać. Przy takiém odradzającém się usposobieniu całego narodu polskiego, wydobywającego się z pogrążenia czasów poprzedzających, zaświeciła i dla rzeczy lekarskiéj w Polsce, gwiazda przyszłéj nadziei, któréj światło dobroczynne, chociaż w rozmaitych czasach tego okresu było często smutnemi wydarzeniami politycznemi przyćmione, rzucało coraz szerzéj swe błogie promienie po ziemi polskiéj.

Przez zreformowanie wydziału lekarskiego przy uniwersytecie krakowskim, za staraniem kommissyi edukacyjnéj i utworzenie takiegoż przy głównéj szkole litewskiéj; daléj przez założenie przy obydwóch tych uniwersytetach klinik lekarskich, teatrów anatomicznych i nowo-utworzonych katedr, np. patologii, anatomii, fizyologii i t. d., na których nam dotychczas zupełnie zbywało; niemniéj przez obsadzenie tychże katedr gruntownie wykształconymi professorami, dobrze z po-

stępem ówczesnym nauki lekarskiéj i jéj wykładania obeznanymi; ujrzeliśmy lekarzy polskich gorliwie i systematycznie nad zaprowadzeniem po wydziałach medycznych porządnego wykładu terapii, patologii, anatomii, fizyologii, anatomii porównawczéj i nauk przyrodzonych pracujących. Odtąd téż zaczęły się w Polsce pojawiać dzieła w ojczystym języku rzecz lekarską naukowo i systematycznie traktujące.

Lubo dla nieszczęśliwych wypadków politycznych, jakie naród polski od r. 1764, aż do najnowszych czasów przechodził, nauka lekarska bardzo często wielkich doznawała przeszkód, postępowała jednakowoż, o ile tylko okoliczności dozwalały, z duchem czasu. Że polscy lekarze tych czasów dobrze byli obeznani z wszelkiemi reformami i systematami lekarskiemi narodów zagranicznych, wątpić nie możemy, wiedząc dobrze, iż dla lepszego wydoskonalenia się, zwiedzali prawie zawsze najpierwsze uniwersytety zagraniczne, jakotéż że wielu najświetlejszych professorów zagranicznych na katedry do naszych szkół głównych było powołanych.

Teraz wypada mi tu, na dowód tego, com wyżéj powiedział, przytoczyć choć tylko niektórych polskich lekarzy, którzy się zajmowali opracowaniem terapii, patologii, materyi medycznéj itd. w tym okresie. **Adam Niecki** ogłosił roku 1766 *Elementa Pathologiae universalis*, podług zasad Dra **Hoffmana**; Dr. **Jędrzéj Badurski** professor przy uniwersytecie Jagiellońskim, opisał nam dokładnie roku 1770 w swéj rozprawie łacińskiéj *ospę naturalną*, sposób jéj leczenia i szczepienia krowianki. Roku 1803 pisał o wakcynie Dr. **Becu**, r. 1804 Dr. **Vanotti** i wielu innych. O febrach gorączkowych i o chorobach powszechniejszych dla cyrulików wydał r. 1774 i 1775 swe dzieło Dr. **Jędrzéj Krupiński**; Dr. **Józef Rafał Czerwiakowski** professor przy uniw. krak. opracował r. 1785 i 1806 choroby miejscowe i choroby w ogólności; Dr. **Antoni Szaster** professor przy uniw. krak. wydał r. 1817 rozprawę o *terapii natury*; Dr. **A. F. Wolf** r. 1816 rys sztuki leczenia czyli terapią ogólną i szczególną. Dr. **Jędrzéj Śniadecki** prof. przy akademii

wileńskiéj, będąc jeszcze na uniwersytecie w Pawii zajmował się bardzo pilnie nową teoryą **Browna**, podówczas całkiém we Włoszech nie znaną i obeznał z takową swego professora **Moskatego** i wielu współkolegów, a szczególniéj **Franka** brata **Józefa** [1]); Dr. **Lernet** ogłosił drukiem r. 1817 swe ważne dzieło o zarazach morowych w Polsce; Dr. **Adolf Abicht** professor przy akademii wileńskiéj wypracował roku 1840 *Institutiones Therapiae generalis.* Dr. **Malcz** pierwszy opisał roku 1831 *Cholerę azyatycką.* Dr. **Hyacynty Dziarkowski** zbogacił literaturę polską dobrém dziełem o patologii i semiotyce traktującém. Dr. **Władysław Szerlecki** zebrał r. 1837 najsławniejszych lekarzy sposoby leczenia chorób i ogłosił takowe drukiem w języku francuzkim, daléj pisał o skutkach *tytuniu;* o chorobach pochodzących z wiatrów itd. Dr. **Czernowicz** skreślił nam choroby, lekarstwa, rośliny i wody mineralne w Brazylii r. 1841. O auskultacyi wydał w języku francuzkim klassyczne dzieło Dr. **Adam Raciborski** r. 1835 i Dr. **Aleksander Kremer** roku 1841. *Homeopatia* nie wielu znalazła w Polsce zwolenników i dla tego mało też mamy dzieł o niéj traktujących. Około wydoskonalenia materyi medycznéj pracowali u nas: Dr. **Antoni Szaster** prof. przy uniw. krak., który wydał o korze drzewa angustury; Dr. **J. Rafał Czerwiakowski** prof. przy akad. krak., pisał r. 1782 o lekarstwach w powszechności; Dr. **Jan Frejer** ogłosił r. 1817 porządnie opracowaną materyą medyczną; Dr. **Frydr. Skobel** prof. przy uniw. Jagiell. wypracował wzorowo r. 1851 wykład farmakomorfiki i katagrafologii. Co do opisów i rozbiorów wód krajowych mineralnych jest literatura polska dosyć bogata. Do główniejszych opisów policzyć możemy Dra **J. Krupińskiego** opis wody mineralnéj kozińskiéj roku 1782; Dra **Lafontaina** wody siarczanéj w Krzeszowicach; **Teodora Torosiewicza** wszystkich wód mineralnych polskich z najdokładniejszą analizą; professora Dra **F. Skobla**

---

[1]) *Baliński.* Życie *Jędrzeja Śniadeckiego* str. 21—24.

wód mineralnych robionych r. 1844 i opis użycia wody morskiéj w medycynie; **J. Fonberga** opis wód mineralnych druskienickich; Dra **M. Zieleniewskiego** wody szczawnickiéj i t. d.

Sposób leczenia wodą zimną miał i w Polsce bardzo wielu zwolenników. Do najpierwszych może być policzony **Olaw Gottwald** zakonnik, który jeszcze r. 1778 ogłosił: *Chleb i woda, ludzka wygoda.* Z późniejszych przytaczam tu tylko Dra **Jana Kuleszy** dzieło o kuracyi wodą zimną r. 1835 wydane jako główniejsze; pomniejszych mamy albowiem bardzo wiele, tak oryginalnych, jak i w tłomaczeniu z obcych języków.

W przedmiocie chemicznym odznaczyli się swą pracą **Józef Sawiczewski** prof. przy uniw. Jagiellońskim; **Józef Celiński** prof. chemii przy uniwersytecie warszawskim; Dr. **Jędrzéj Sniadecki** prof. przy uniw. wileńskim; **Flor. Sawiczewski** prof. przy uniwersyt. krakowskim; **Bełza** i wielu innych.

Ze względu na prace botaniczne zasługują na wspomnienie: Dr. **Żilibert,** który wydał roku 1781 florę litewską i wiele innych botanicznych dzieł; **Krysztof Kluk** opracował całą historyą naturalną. Wielkie zasługi położył we względzie nauki botaniki **Bonifacy Stan. Jundziłł. Besser** napisał florę galicyjską r. 1809 itd. W najnowszych czasach professor przy uniwersytecie krakowskim Dr. **Ignacy Czerwiakowski.**

Na wzór zagranicznych, zawięzywały się i u nas towarzystwa lekarskie, których członkowie ogłaszając swe uczone prace przez pisma peryodyczne, błogie wywarli skutki na wydoskonalenie nauki lekarskiéj między lekarzami po mniejszych i odległych miastach praktyką się zajmujących.

Zobaczmy teraz, którzy lekarze polscy w tym okresie położyli zasługi dla literatury medycznéj ze względu na terapią, patologią, materyą lekarską i t. d., i o ile ich prace uczone wpłynęły na postęp rzeczy lekarskiéj w Polsce.

§. 32.

Badurski Jędrzéj [1]) Dr. med. i filozofii, prof. patologii i praktyki lekarskiéj przy akademii krakowskiéj, króla **Stanisława Augusta** lekarz i radca, pierwszy założyciel kliniki lekarskiéj i fizyk śpitala ogólnego w Krakowie. Urodził on się w Krakowie r. 1740. Oddany wcześnie do szkół publicznych zrobił takie postępy w naukach, iż już w 15tym roku życia został pierwszym wieńcem, a w 18 roku drugim doktora filozofii i nauk wyzwolonych magistra uwieńczony. Akademia krakowska przeznaczyła go do stanu nauczycielskiego i wysłała na nauczyciela gramatyki do Poznania, gdzie przez lat pięć zostawał. Roku 1764 powrócił do Krakowa i nauczał w szkołach nowodworsko-władysławskich gramatyki, późniéj poetyki, aż nareszcie przez akademią został powołany na kolegę mniejszego. **Jędrzéj Badurski** czując potrzebę podniesienia zupełnie podupadłéj rzeczy lekarskiéj onego czasu w Polsce, powziął zamiar słuchania medycyny i w tym celu, pozyskawszy fundusz **Słowikowskiego,** udał się r. 1766 do Bononii; gdzie w przeciągu 4 lat kurs lekarski z chwałą ukończył i stopień na doktora medycyny r. 1770 otrzymał. Poczém w celu naukowym zwiedzał jeszcze nasz **Badurski** rozmaite zakłady naukowe we Włoszech, w Niemczech itd. Kiedy w końcu r. 1770 do Krakowa przybył, napisał następującą rozprawę lekarską:

1) *In Nomine Domini Amen. Dissertatio medica de Variolis. Tum de praesidiis huc facientibus, remedio rusticano et inoculatione; quam Authoritate et Consensu Magnifici Perillustris et Reverendissimi Domini M.* ***Antonii Żołędziejowski*** *J. U. et Sae. Theolog. Doctoris ejusdemque Professoris Almae Universitatis Di-*

[1]) Prof. Dr. *J. Brodowicz* napisał życie tego pełnego zasług męża w Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. II. str. 83—152, a zkąd ja niniejszy wyciąg zrobiłem. Tamże znajduje się i popiersie Dra *Badurskiego.*

gnissimi Rectoris; nec non Clarissimi ac Doctissimi Viri **M. Joannis Camelin** *Phil. ac Medicin. Dris, ejusdemque Facultatis Decani, pro loco inter CC. DD. Medicinae Doctores obtinendo,* **M. Andreas Badurski** *in Alma Universitate Cracoviensi Collega minor, Philosophiae; in Celeberrima Bononiensi Medicinae Doctor, Exposuit. A. D. 1770. Cracoviae in Typographia Seminarii Academici. Przypisana jest suffraganowi* **Kielczewskiemu** *biskupowi hermopolitańskiemu.*

Prof. Dr. **Brodowicz** (str. 106) nazywa tę rozprawę o ospie, wzorową pod każdym względem, gdzie — mówi on — młody lekarz z gruntowną nauką i sędziwém doświadczeniem, w pięknéj i zwięzłéj mowie, rzecz swoją rozbiera, tłómaczy i o ile tylko cel i czas zakreślony dozwoliły, w trzecharkuszowém pisemku tak zupełnie wyczerpuje, iż trudno jest dostrzedz coby opuszczoném zostało, i coby ująć można bez naruszenia całości. Po krótkim wstępie wykazującym ważność przedmiotu, dotknąwszy lekko nieskończonych dotąd sporów o pomoru tego ojczyznie i epoce w któréj się zjawił, przytoczywszy i obaliwszy zdania najbardziéj upowszechnione, a nawet przez wielu lekarzy pierwszego rzędu przyjęte, pod względem źródła i sposobu udzielania się choroby; przechodzi zaraz do głównego jéj podziału, wylicza okresy i maluje żywo i dokładnie wszystkie istotne zjawiska tak w porządnym, jakotéż zbaczającym przebiegu; oparty wszędzie na czystéj obserwacyi i poważnych autorów imionach. Potém wyszczególnia oznaki łagodną i złośliwą naturę, ostatki i zły lub dobry koniec rokujące. Wreszcie podaje najrozsądniejsze sposoby i środki pewném doświadczeniem zalecone, jakiemi uprzedzić, lub gdy się już zjawiła, każdy rodzaj téj srogiéj niemocy, podług okresów, i gwałtowniejsze jéj przypadłości, zwalczać; tudzież jaką dyetę i sposób życia przez cały jéj ciąg zachowywać należy. Wszystko to mądre przeplatają uwagi. Załącza w końcu traktacik o dwóch celniejszych środkach, podówczas właśnie szczególnie wsławionych. Z tych pierwszy, już dawno pomiędzy włościanami zwyczajny, a następnie od wziętego na Spiżu le-

karza **Fiszkera** szczęśliwie naśladowany, stanowią kąpiele z dyetą mleczną; wtóry zaś szczepienie naturalnéj ospy, natedy świeżo w Europie zaprowadzone, i równie sławnych i licznych stronników, jako i przeciwników mające, opisuje; którego dawny początek i postęp, tudzież metoda, czas, miejsce i wszelkie przestrogi do zachowania potrzebne wskazawszy, pożytki wylicza i obóstronne zdania, przeciwnych sobie lekarzy skromnie rozbiera, przyjmuje, lub gruntownie zbija.

Badurski po objęciu katedry, został mianowany przez **Kamelina** dziekanem wydziału lekarskiego (składającego się naówczas tylko z **Kamelina** i **Badurskiego**) i zaczął tłómaczyć *Institutiones medicas.* Lecz kiedy po śmierci **Kamelina** (r. 1774) w rok (1775) kollegia lekarskie przez pięć lat, z powodu braku professorów, zupełnie były przerwane, starał się o obsadzenie wakujących katedr mężami uczonymi i tak wcielił naprzód do wydziału lekarskiego doktora **Jana Nepomucena Luceg**o, powtóre r. 1779 zawezwał na professora anatomii, chirurgii i akuszeryi Dra **Rafała Czerwiakowskiego.** Nareszcie nadszedł czas, kiedy kommissya edukacyjna pomyślała o zupełnéj reformie w całkiém znaczeniu podupadłéj akademii krakowskiéj. Tu dopiero doświadczony i doskonale z interesami akademii obeznany **Badurski** dał dowody swéj niezmordowanéj o dobro szkoły głównéj gorliwości. On to ułożył projekt urządzenia kollegium lekarskiego, który r. 1776 na żądanie kommissyi edukacyjnéj w łacińskim języku wypracował, pod napisem: *Propositio instituendi Collegii medici causa facta, a reformato hodierno medicae artis studio petita, atque opportuniori modo ordinationis accomodata.* Projekt ten na żądanie księcia biskupa **Szembeka** przełożył r. 1777 na język polski. Daléj **Badurski** oświecił delegowanego od kommissyi edukacyjnéj J. ks. **Hugona Kołłątaja** roku 1777 przytomnego w Krakowie o całym stanie akademii krakowskiéj; co go niezmierną pracę kosztowało. On odbył r. 1778 z woli kommissyi edukacyjnéj ogólną rewizyą wszystkich aptek w Krakowie i ułożył dla takowych nowe urządzenie i nową reformę.

Na jego wezwanie magistrat krakowski zaprowadził lepszą policyą lekarską; na jego wstawienie ulepszyła akademia posadę *medici pauperum studiosorum*. Te wszystkie prace **Badurskiego** uczyniły go głośnym w całéj Polsce i zaleciły księciu **Michałowi Poniatowskiemu**, prezesowi kommissyi edukacyjnéj, a nareszcie **Stanisławowi Augustowi** królowi, który go r. 1778 mianował swoim archiatrem i konsyliarzem. Kiedy kommissya edukacyjna postanowiła śpital akademicki założyć, co też r. 1780 przyszło do skutku. **Badurskiemu** był główny dozór nad takowym poruczony, jako najzdatniejszemu i jako temu, który się najwięcéj do tego przyłożył swą niezmordowaną gorliwością. **Badurski**, który się ciągle zajmował leczeniem ubogich chorych, powziął myśl, dla zrobienia ulgi tym nieszczęśliwym, założenia śpitala w Krakowie dla chorych biednych obojéj płci, co też za pomocą dobroczynnych osób i własnego majątku do skutku doprowadził i był w nim aż do śmierci fizykiem. Roku 1783 znużony ciągłą, a z nieprzyjemnościami rozmaitemi połączoną pracą, usunął się od swych urzędowań, do czego kommissya edukacyjna się bardzo niechętnie przychyliła, i dla tego ledwie po dwóch latach upłynionych napowrót **Badurskiego** do wykładania patologii i praktyki zawezwała. Po swoim powrocie na katedrę, głównem staraniem było **Badurskiego** urządzenie porządne i celowi odpowiednie śpitala Ś. Łazarza, który był tylko dalszym ciągiem śpitala Ś. Barbary; do czego książę **Michał Poniatowski** wielce mu był pomocny. Śpital ten był urządzony dla wygody ubogich chorych, oraz na klinikę dla uczącéj się młodzieży. Tu był on w każdym względzie prawdziwym wzorem dla młodzieży do nauk lekarskich się przykładającéj. Professor **Brodowicz** wspomina o dwóch rozprawach **Badurskiego** czytanych na publicznych posiedzeniach.

2) *Pierwsza z nich zagubiona, przedstawia niebezpieczeństwa, zdrowiu i życiu niemowląt ze strony matek, mamek, położonych itp. grożące, tudzież sposoby, któremi je od nich zabezpieczyć można.*

3) *Druga roztrząsa skutki powietrza stósowne, albo niestósowne, do zachowania zdrowia i życia człowieka w ogólności, a w szczególności dzieci, z przełożeniem przyzwoitego zaradzenia i ratunku.*

Ma taki istotnie tytuł:

Mowa roztrząsaiąca skutki powietrza stósowne albo niestósowne do zachowania zdrowia i życia człowieka w ogólności, a w szczególności dzieci, z przełożeniem przyzwoitego zaradzenia i ratunku. Na publiczném posiedzeniu szkoły głównéy koronnéy z okoliczności imienin J. O. Xiążęcia JMci **Michała Poniatowskiego** *Prymasa Korony polskiéy i t. d. Przy zaczęciu roku szkólnego w Sali Jagiellońskiéy przez M.* **Andrzeia Badurskiego** *Fil. i Med. doktora J. K. Mci konsyl., patologii i praktyki lekarskiéy w szkole głównéy koronnéy professora, śpitala Ś. Barbary fizyka, kollegium fizycznego prezesa. Dnia* 6 *października r.* 1786 *miana. W Krakowie w drukarni szkoły głównéy koronnéy in* 4*to str.* 32.

Professor **Brodowicz** podaje nam następującą treść z téj drugiéj rozprawy **Badurskiego:** „Jest ona — mówi — jak zapowiada autor na wstępie, pierwszą w szeregu rozpraw, mających na celu rozważać po kolei najgłówniejsze przedmioty dyetetyki, które starożytność pięknie w sześciu podziałach objęła, lubo je mniéj właściwie *„rzeczami nieprzyrodzonemi — res non naturales“* nazwała i która tę część nauki lekarskiéj szczególniéj udoskonaliła. Poczyna zaś uwagi swoje od powietrza, ponieważ to między istotnemi życia naszego żywiołami pierwszeństwo trzyma... i niemasz najmniejszego w świecie zakątka, w którymby życie ludzkie mogło być stałe i bezpieczne bez przyzwoitego ruchu i działania powietrza. „Ten płyn nas zewsząd otacza, przenika wszędzie, działa potężnie na wszelkie czynności organiczne i póki świeży i czysty, najdzielniejszą jest karmą żyjących; w przeciwnym razie, obraża zdrowie, staje się nasieniem rozlicznych chorób, z czasem nawet śmiertelną trucizną. Po takiém założeniu

oznacza naprzód warunki powietrza zdrowego, do których ogólnie ruch i umiarkowanie jego własności fizycznych, albowiem skład chemiczny, późniéj przez **Lavoisiera** odkryty, nie był mu jeszcze wtedy znajomy, policza: kiedy przeciwnie z ich zbytku, lub niedostatku, tudzież z przymięszania części obcych, a nakoniec z innych jeszcze ukrytych własności szkodliwe powietrze rodzi się. Teraz przechodzi z osobna każdą wodę tego żywiołu i rozmaite jéj źródła; mianowicie zaś wyłuszcza działanie gwałtownego gorąca i zimna, niemniéj jak nagłéj odmiany temperatury; powtóre takie, jakie wywiera na ciało gruba, wilgotna, ciężka i znowu zbyt rzadka, sucha i sprężysta admosfera; daléj przy dobrych, złe także skutki wylicza, które pochodzą z parowania ziół różnych i z kwasu węglikowego, gdy się ten w większéj ilości wywięzuje, lecz gorsze jeszcze nierównie z węglowych dymów wynikające; następnie zwraca uwagę na różne powietrza zepsucia w mieszkaniach, śpitalach i salach podrzutków itp., a nakoniec o innych jeszcze ukrytych szkodliwości jego przyczynach nadmienia. Wszystko zaś, co tylko twierdzi, licznemi przykładami objaśnia, dowodami popiera i wiarogodne na to świadectwa znakomitych lekarzy, chemików, jeografów itp. przytacza. Następnie choroby rozliczne, do jakich każdy rodzaj zepsutego powietrza daje początek, a w końcu środki do ochrony, zabezpieczenia i ratunku służące, wyszczególnia, jakie mu własne przekonanie, lub innych doświadczenie nastręcza. Te są przedmioty, które zajmują przeszło połowę rozprawy i część jéj ogólną stanowią. Druga zaś mniejsza, ale z naszéj strony tém większéj godna uwagi, jest niejako zastósowaniem tamtéj do atmosfery miasta Krakowa; azatém ważnym zabytkiém ówczesnéj jego topografii lekarskiéj. Wprawdzie odmalowany przez niego obraz miasta, pod tym i wielu innemi względami, bardzo upokarzające stanowi widowisko i nie pochlebia bynajmniéj, ani tym sędziwym gdyraczom, co z naturalnéj wieku ułomności, nie zdolni iść w tropy za szybkim biegiem czasu, z dawnego stanowiska, i przez zamglone już szkiełko mierząc ruch rzeczy, żadnego na lepsze nie upatrują postępu; albo téż

zgoła w tył odwróciwszy głowę, nie widzą wcale, co się tam święci i gotuje przed niemi; azatém ganią obecne i same tylko przeszłe wychwalają rzeczy: ani też potrafi on zabawić liczniejszéj coraz zgrai modnych śledzienników naszego wieku; co bez zasług i doświadczenia poprzednich, a oraz bez ochoty do wytrwałéj pracy i czynnego posuwania się naprzód, rozparci na gnuśném krześle, odurzywszy głowę i serce romantycznemi powiastkami z dawnych dziejów, o pięknéj gotyckiéj ciągle dumają starożytności, tęsknią do zamków i gonitw rycerskich, potępiają wszelkie obecne formy, i w swym tylko **Rococo** smakują!... Atoli **Badurski**, żadną z tych dwóch ostateczności nie zarażony, biorąc rzeczy ludzkie jak są, bez względu na wszelkie przesądy, wiernie je także daléj podaje, i mając li tylko dobro na celu, prawdę bez ogródki wyraża... I dla tego to fizyczny obraz Krakowa, aczkolwiek smutny, miłym będzie każdemu prawdę lubiącemu; tém bardziéj zaś nam, którzy nietylko obojętniéj, ale nawet z pewném radości uczuciem na niego spoglądać możemy, pomnąc, że w porównaniu z obecnym, wielką na korzyść tegoż ujrzemy różnicę.“ Powstaje tu daléj **Badurski** na nieporządek tak w mieście Krakowie, jako i za miastem, zkąd oczywiście złe powietrze powstawało; daléj na cmentarze wśród miasta się znajdujące; na źle urządzone i przepełnione więzienia itd. Potém podaje roztropne środki ku zaradzeniu z takiego nieporządku wyniknąć mogącemu złemu. Rady jego nie zostały bynajmniéj bez dobrego skutku.

4) *Propositio instituendi Collegii Medici causa facta; a reformato hodierno medicae artis studio petita, atque opportuniori modo ordinationis accomodata. Anno* 1776. *Druk. w Roczniku wydz. lek. w uniw. Jagiellońskim T. III. str.* 36—48.

5) *Odpowiedzi na pytania podane od JW. JMci księdza* **Kołłątaia** *kanon. krak. delegowanego od Prześwietnéy kommissyi edukacyjnéy do akademii krakowskiéy, dotyczące stanu i dzieiów facultatis medicae d.* 16 *lipca r.* 1777. *(Przez prof. Dra* **Badurskiego**).

Badurski będąc blisko przez dwa lata prezesem kollegium fizycznego ze szkołą lekarską połączonego, zostawił najlepsze dowody swéj biegłości, doświadczenia praktycznego i niezmordowanéj gorliwości; jemu to winna szkoła lekarska prawie wszystkie swe nowe, do dobrego prowadzące urządzenia i ulepszenia. Mąż ten, jakeśmy widzieli, wielkich zdolności, dokonał życia pełnego czynu i zasług dnia 18 marca r. 1789, mając lat 49.

O jego pracach literackich nielekarskich, jest wiadomość w Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. II. str. 83—152.

Leśniewski Ks. **Franciszek** tłómaczył:

Nauka zdrowia t. i. skuteczny sposób którym się zdrowie dobre i życie, a przytym zmysłów, rozumu i pamięci całość, aż do ostatniéy starości dochować może. Traktatów II. Traktat I. pisany po włosku od **Ludwika Kornarego** *szlachcica Weneckiego, a od ks.* **Leonarda Lessyusza** *S. J. Teologa po łacinie przetłómaczony. Traktat II. pisany przez samegoż* **Lessyusza** *na objaśnienie i utwierdzenie pierwszego. Obadwa te traktaty z łacińskiego na polski przełożył, na rozdziały rozebrał i przydanemi gdzie niegdzie notami poobiaśniał ks.* **F. M. L.** *S. J. W Lwowie w drukarni K. M. akademickiéj r.* 1765 *in* 8vo *str.* 226. *Approbacyi do łacińskiego i polskiego wydania stron* 12. *Dedykacya u mnie nie cała.*

W Pamiętniku nauk. Nr. VI. str. 406 czytam, że to dzieło ks. **Franciszek Leśniewski** S. J. na polski język przetłómaczył; **Ignacemu Krasickiemu** natenczas proboszczowi przemyskiemu przypisał i do tego wiersz łaciński z gładkim przekładem **Onufrego Korytyńskiego** na wstępie umieścił.

Drugie wydanie wyszło roku 1845 w Krakowie pod tytułem:

Nauka zdrowia, to jest skuteczny sposób, którym się zdrowie dobre i życie, a przytém zmysłów, rozumu i pamięci całość, aż do ostatniéj starości dochować może.

Traktatów dwa... Traktat I. pisany po włosku przez **Ludwika Kornarego** *szlachcica weneckiego, a przez ks.* **Leonarda Lessyusza** *S. J. teologa na język łaciński przetłómaczony. Traktat II. pisany przez samegoż* **Lessyusza** *na objaśnienie i utwierdzenie pierwszego. Obadwa te traktaty z łacińskiego na polskie przełożył ks.* **Franciszek Leśniewski** *Soc. Jesu w Krakowie czcionkami Stanisława Gieszkowskiego r.* 1845 *in* 8vo.

Approbacyi i pochwał łacińskiéj edycyi i polskiéj str. IV., dzieła str. 144, rejestru i listy prenumeratorów str. 4.

Orłowski Andrzéj Jan (Orlovius) medyk sławny, urodził się r. 1731 w Wilnie. **Albrych Margrabia** zamyślając w Królewcu założyć akademią polską, miewał przy swoim dworze wielu rodowitych Polaków, a między tymi i **Andrzeja Jana Orłowskiego,** który od roku 1766 był professorem wydziału lekarskiego przy akademii królewieckiéj w Prusiech, jak o tém pisze **Samuel Bandtke** (Hist. drukarń w Król. Pol. T. III. str. 84 i 110) [2]. Tenże przytacza na stronie 110 następujące dzieła lekarskie tego **Orłowskiego:**

1) *De Quaestione pathologica, sunt ne haemorrhoides morbus? Regiomonti* 1761 *in* 4to.
2) *De plica Polonica, Regiomonti* 1766 *in* 4to.
3) *De Tincturis alcalinis. Regiomonti* 1766 *in* 4to.

O następujących dziełach lekarskich wydanych przez **Orłowiuszów** w Królewcu nie mógłem powziąść wiadomości, czy należą do **Jana Andrzeja Orłowskiego,** czy też do innego tegoż nazwiska; może kto inny będzie odemnie

---

[2]) *Daniel Arnold* w dziele: *Historie der königsb. Universität* T. II., gdzie wylicza wszystkich professorów akademii królewieckiéj, nie pisze nigdzie o professorze *Orłowskim*, tylko na stronie 341 nadmienia, że r. 1718 *Jerzy Andrzéj Orlovius* dysputował: „*De motu sanguinis in arteriis atque veris*" przy akademii królewieckiéj. Pierwszego tomu tego dzieła *Arnolda* nie mam pod ręką. Może że tam jaka wiadomość o *Orłowskim* się znajduje.

szczęśliwszy i rozwiąże tę zagadkę. I tak prof. **Remer** (Allg. Therapie str. 241) cytuje:

1) ***And. Joh. Orlovii,*** *resp.* ***Alex. Magnus,*** *de plethora dissert. Regiom. Borus.* 1783 *in* 8*vo.*

J. Frank (Praxeos med. univ. praecepta. Par. I. Vol. II. str. 260) przytacza:

2) *Programma de rubeolarum et morbillorum discrimine. Regiom.* 1783.

Tenże **J. Frank** (Vol. I. str. 363) przytacza:

3) *Dissert. sistens observationes circa nonnulla remedia antiepileptica usitata. Regiom.* 1759.

Ploucquet (T. II. str. 401) cytuje:

Orlov. *Pr. de insigni calculo felleo per alvum excreto. Regiom.* 1787.

Ploucquet (T. IV. str. 83) przytacza:

Orlov. *Diss. de haemorrhagia oris. Regiom.* 1781.

Trewest J. Dr. medyc. pisał podług świadectwa Dra **Zakrzewskiego** (Gesch. des Weichselzopfes str. 65):

List pana ***Trewest*** *Dra med. do autora gazet zbawiennych warszawskich* §. 2. *o kołtunie, w którym* ***Trewest*** *ma za najbliższą przyczynę kołtuna rozłożenie się krwi (die Auflösung des Blutes), szukając analogii między kołtunem a zmorą.*

Jaśkiewicz Jan Dr. med. O nim pisze **Jan Śniadecki:** „Zjechał do Krakowa **Jan Jaśkiewicz** Dr. med. na dawanie mineralogii z chemią i botaniki, człowiek pełen gruntownéj nauki, poczciwości i słodyczy charakteru, z którym zawarta moja przyjaźń trwała aż do końca dni tego zacnego męża.“ A **Michał Baliński** (*Żywot* ***Jana Śniadeckiego*** T. I. str. 74) mówi: „**Jaśkiewicz** był człowiekiem obszerne wiadomości posiadającym, wybornym chemikiem i lekarzem. Uczył się medycyny w Wiedniu, potém we Francyi, gdzie tyle dał się poznać ze swojéj nauki, że go zrobiono członkiem towarzystwa królewskiego medycznego i korrespondentem akademii umiejętności. **Piramowicz** w mowie mianéj w rocznicę otwarcia towarzystwa do ksiąg ele-

mentarnych, w r. 1788 tak o nim powiada: „Pełna jest obszernéj i gruntownéj umiejętności dyssertacya JP. **Jaśkiewicza**, professora naówczas historyi naturalnéj, męża z cnoty i nauki znanego, o górach i odmianach w nich zaszłych w kraju naszym, o uczynionych spostrzeżeniach około powierzchni i warstw ziemi, około wód kruszcowych w województwie krakowskiém. Był on szczęśliwy dać dowód nauki i biegłości swojéj, oraz okazać zbiór kruszców szkole głównéj od siebie ofiarowany i ułożony, przed umiejącym sądzić i łaskawością zaszczycać królem.“ Mąż ten uczony pracował roku 1784 w Krakowie wspólnie z **Janem Sniadeckim**, doktorem **Szastrem** i **Szejdtem** nad balonem, co wtenczas było nową zupełnie rzeczą. Dnia 19 kwietnia r. 1784 podniósł się z ogrodu botanicznego na *Wesołéj* jak najpomyślniéj puszczony balon i przez pół godziny unosząc się nad okolicami Krakowa, dłużéj i daleko wyżéj nad dwa balony puszczone w Paryżu, spuścił się pod murami miasta. **Jan Sniadecki** chcąc uświetnić pierwsze puszczenie balonu na ziemi polskiéj, wydał broszurę [3]).

Temu to wreszcie **Jaśkiewiczowi** winien uniwersytet Jagielloński pierwsze założenie ogrodu botanicznego, laboratorium chemicznego i gabinetu historyi naturalnéj (Dr. **Kostecki** w Roczn. nauk. krak. T. VIII. str. 291).

Kluczycki (Pam. pol. w Wiedniu str. 192) i **Plouquet** (T. VIII. str. 271) przytaczają **Jaśkiewicza** rodem ze Lwowa taką rozprawę:

Dissert. inauguralis medica sistens Pharmaca regni vegetabilis. Vindebonae r. 1775 *in* 8*vo str.* 254.

Szaster Jan Dr. med. i filozof., prof. farmacyi i materyi lekarskiej przy akademii krakowskiéj r. 1790, był stryjecznym bratem **Wincentego Szastra**.

W Dra **Flor. Sawiczewskiego** *Pamiętniku farmaceutycznym* (Kraków r. 1834 T. I. str. 221—222) czytam

---

[3]) Opisanie doświadczenia czynionego z banią powietrzną w Krakowie dnia 1 kwietnia r. 1784.

krótki, ale dokładny opis życia Dra **Jana Szastra** w te słowa: „**Jan Szaster** medycyny doktor, farmacyi magister, professor p. z. w uniwersytecie Jagiellońskim farmacyi praktycznéj i farmakologii, urodził się w roku 1741. Ukończywszy nauki lekarskie w uniwersytecie hallskim, otrzymał stopień magistra farmacyi i medycyny doktora. Po przybyciu do Krakowa poświęcił się zupełnie zawodowi swojemu, którego był celniejszą ozdobą i zyskał sobie imię znakomitego lekarza i aptekarza. W r. 1782 powołany na katedrę farmacyi przez najwyższą kommissyą edukacyjną Królestwa Polskiego z zaszczytem dla narodu, a z wielkim dla uczniów pożytkiem wykładał ten ważny przedmiot przez lat dziesięć to jest do roku 1793. Zawczesna śmierć tego nieodżałowanego męża pozbawiła najstarszą szkołę polską jednego z najczynniejszych, a razem najzdatniejszych professorów. Pozostałe w rękopiśmie dzieła jego i wypracowany z polecenia byłéj kommissyi edukacyjnéj *kodeks lekarski*, świadczą o obszernych wiadomościach i głębokiéj nauce pierwszego w Polsce farmacyi professora.“

Wizerunek tego uczonego professora znajduje się na czele T. I. *Pamiętnika farmaceutycznego* Dra **Flor. Sawiczewskiego.**

Szaster Antoni Dr. fil. i med., professor materyi lekarskiéj i patologii przy akademii krak. od r. 1791. W roku 1807 obrany dyrektorem wydziału lekarskiego (Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. V. str. 162), był rodzonym bratem **Wincentego Szastra.** O nim czytam (Roczn. nauk. krak. T. I. r. 1841 str. 7); „Naprzód **Antoniego Szastra** (zgon r. 1840) Dra med., jednego z najdawniejszych akademików i najzacniejszych patrycyuszów tego miasta (Krakowa), któremu, idąc w ślady trzech godnych tegoż imienia poprzedników, przez pół wieku z górą, w rozlicznych zawodach, a szczególnie jako zawołany lekarz wysługiwał się, kochany od chorych i kollegów, domowników i przyjaciół, szanowany powszechnie od całéj publiczności, poważany od wszystkich rządów, jakim kolejno w długiém swém życiu ulegał.“ Swą bi-

bliotekę zapisał Towarzystwu nauk. krak. Z pism tego uczonego lekarza wiadome mi są:

1) *Rozprawa o terapii natury, czyli o siłach natury leczącéy. Dnia* 15 *grudnia r.* 1817 *na posiedzeniu zwyczayném Towarzystwa Naukowego, przez* **Antoniego Szastra,** *fil. i med. doktora, wysłużonego w akademii krakowskiéy materyi lekarskiéy i patologii professora, byłego Rzeczypospolitéy krakowskiéy senatora etc. czytana.*

Drukowana jest ta rozprawa w Roczn. Tow. Nauk. krak. T. V. od str. 38—76. Autor idzie za daleko w swych twierdzeniach: bo każdemu oświeconemu lekarzowi dobrze jest znana siła natury leczącéj, ale żeby utrzymywać, iż ona wszystko sama zrobi, na to się z uczonym autorem zgodzić nie mogę. Widzimy albowiem nawet i u zwierząt, że się w chorobach na *siłę natury leczącą* nie spuszczają, lecz sobie jak mogą dopomagają n. p. psy, kiedy chorują na niestrawność, jedzą trawę, a ta sprawia im wymioty. Siła natury lecząca leczy wprawdzie, ale najczęściéj trzeba jéj przychodzić w pomoc.

2) *O korze drzewa angustury doświadczenia Dra* **Simmons,** *wciągnione w dziennik mędyczny londyński, tłómaczenie* **Ant. Szastra** *Dra med. W Warszawie, w drukarni uprzywileiowanéy Michała Groela r.* 1791 *in* 8vo [4]) *str.* 40.

Niecki Adam zdaje się że Polak; gdyż w końcu dedykacyi **Frydr. Klejstowi** do dzieła, które zaraz przytoczę, pisze: „*Vive itaque felix! vive diu! gentis Tuae ac societatis humanae verum decus ac ornamentum! Quo animo erga Te, Patrone optime maxime, nunquam non perseverabit. Perilustris nominis Tui. Scr. Hallae ad Salam Cal. Maii CIƆIƆCCLXVI studiosissimus cultor* **Adamus Nietzki.**

Gdyby był Niemcem, nie byłby zapewne pisał *gentis Tuae,* lecz *gentis nostrae.* Daléj Niemcy nie zwykli przybierać imie-

[4]) *Bentkowski.* Hist. Lit. Pol. T. II. str. 466.

nia **Adama.** Z przedmowy okazuje się, że był professorem, lecz gdzie? nie pisze, może w Halli, zkąd to dzieło jest datowane; gdyż na stronie 10 przedmowy mówi: „*Nam primum auditores mei summo cum studio instabant atque urgebant, ut ipsis taedium illud demerem, quod perciperent ex describendis exemplis libri; eumque igitur excudendum commiterem.*“

Kurt. Sprengel w *Versuch einer pragm. Gesch. der Arzneikunde V. Theil. I. Abtheilung. Hallae* 1828 *str.* 283 wspomina, że **Adam Niecki** był przez krótki czas professorem w Altorf, potém od roku 1770—1780 w Halli i że w swojéj patologii dał krótki, ale zwięzły obraz teoryi **Hoffmana,** gdzie choroby powiększéj części wywodzi z kurczu, lub atonii, uwzględniając przytém zepsucie soków.

Może kto odemnie będzie szczęśliwszy i wykryje bliżéj rodowitość tego uczonego lekarza. Hrabia **Tytus Działyński** udzielił mi łaskawie dzieła tego męża, a które ja tu w krótkości opisuję:

Elementa Pathologiae universae auctore D. ***Adamo Nietzki.*** *Ebroduni in Helvetia MDCCLXVI in* 8*vo.*

Dedykacya, przedmowa i *conspectus elementorum pathologiae universae* mają stron XXVII. Dzieło samo ma stron 585. W końcu jest indeks przez 20 stron.

Całe dzieło jest podzielone na cztery księgi, z których *Liber primus* traktuje: *De morbis simplicibus. Liber secundus: De morbis compositis. Liber tertius: De morbis complicatis. Liber quartus: De morte.*

Wasilewski Franciszek Ksawery Dr. med., nadworny lekarz króla **Stanisława Augusta** był r. 1807 protomedykiem i prezesem najwyższéj lekarskiéj dyrekcyi w Warszawie. Dr. **Jerzy Arnold** w swojéj mowie jubileuszowéj r. 1818 tak o nim pisze [5]): „*Vota apprecari similia* ***Francisco Xaverio Wasilewski,*** *cui vitam*

---

[5]) Pochwała życia i zasług Dra *Jerzego Arnolda,* przez *Pawła Czajkowskiego* str. 77. *Sobieszczański* w Bibl. warsz. r. 1848 m. maj. str. 303 w przypisku.

bis debeo, bis enim me, ex orci faucibus, longo labore extraxit, cui Consiliarius supremae Directionis medicae, ad ultimum adstiti, dum Praeses illius fuerat dignissimus.“

Arnold Jerzy Chrystyan [6]) Dr. medyc., konsyliarz króla **Stanisława,** członek badaczów natury akademii cesarskiéj i towarzystwa królewskiego przyjaciół nauk warszawskiego. Urodził się w Lesznie w W. Ks. Poznańskiém dnia 1 lutego r. 1747. W roku 7 zaczął zwiedzać szkoły tameczne. Po śmierci ojca wziął go pod swoję opiekę **Ernest Neufeld** i wysłał do Gdańska do szkoły zwanéj *Athenaeum.* Zkąd udał się do Lipska, obrawszy sobie zawód lekarski za przedmiot swéj przyszłéj nauki. Po ukończeniu nauk lekarskich w Lipsku, powrócił do Leszna r. 1768, a niedługo potém przeniósł się do Poznania, gdzie podówczas **Ernest Neufeld** praktykował. Tu zostawał Dr. **Arnold** przez trzy lata i zaślubił córkę **Neufelda.** Lecz wkrótce został wezwany nazad do Leszna. Mąż ten pełen zasług dla historyi literatury medycznéj polskiéj, bo pierwszy się tym przedmiotem szczerze zajął, nabył wkrótce sławy literackiéj. Na polecenie **Placena** został Dr. **Arnold** członkiem akademii badaczów natury r. 1774 *(Collegii Academiae Cesareae Leopoldino-Carolinae naturae curiosorum adscitus),* z powodu rozruchów religijnych w Lesznie, opuścił Dr. **Arnold** to miasto, udając się do Warszawy roku 1777, lecz i tu na podobne rozterki między protestantami a kalwinami natrafił. W czasie zawiązanej unii w Siedlcach i Węgrowie był nasz **Arnold** notaryuszem, późniéj miał sobie powierzone szkół urządzenie, a urząd radcy konsystorskiego aż do śmierci sprawował. Zasługi jego w tym względzie są wielkie. Wkrótce potém król **Stanisław** ceniąc jego prace mianował go swoim lekarzem nadwornym. Towarzystwo P. N. W. wezwało go

---

[6]) Życie i prace tego zasłużonego lekarza dla ojczystéj literatury skreślił nam *Paweł Czajkowski* w Roczn. Tow. Przyj. Nauk. krak. T. XIV. str. 38—124. Tamże jest drukowany żywot w łacińskim języku przez samego *Arnolda* skreślony.

wcześnie na swego członka i zrobiło prezesem działu umiejętności lekarskiéj; został i członkiem najwyższéj dyrekcyi lekarskiéj w Warszawie r. 1807. Dnia 14 kwietnia r. 1812 mianowany członkiem czynnym towarzystwa król. ekonomicznego warszawskiego; r. 1816 członkiem towarzystwa literackiego akademii krakowskiéj. Umarł r. 1827 dnia 19 listopada mając lat 80. Dla osięgnięcia stopnia na doktora medycyny, bronił swéj rozprawy: *De motu fluidi nervei per fibras medullares r.* 1768. (Zob. pod fizyologią Rozdz. IV. T. IV).

Inne jego pisma ściągające się do akuszeryi opisałem w Rozdz. III. T. IV. pod akuszeryą. Fizyologiczne w Rozdz. IV. T. IV. pod fizyologią. Tu zaś należące są:

1) *Observationum physico-medicarum annus* 1772. *Vratislaviae r.* 1777 *in* 8*vo.*

Autor ofiarował to pismo **Wojciechowi Hallerowi** (**Ploucquet** T. V. str. 574).

Do tego pisma zapewne się ściągają słowa **Pawła Czajkowskiego** *(Pochwała życia i zasług* ***J. Ch. Arnolda*** *Krak. r.* 1830 *str.* 36): „Uwagi — mówi on — nad lekarskim zawodem i nad medyczną praktyką zebrane, wydał **Arnold** w Wrocławiu u Korna. Wcisnęło się tam, jak to często bywa, wiele omyłek drukarskich, które zimna krytyka poznaćby powinna. Pewny jednak **Tode** z Kopenhagi wyśmiał dla cudzéj winy autora, dla tego **Arnold** często powtarzał to przysłowie: *Hic spinas collegit, ille rosas.*“

2) *Vita* ***Ernesti Jeremiae Neifeld.*** *Drukowane w Acta phys. med. Acad. Nat. Cur. r.* 1775.

3) *Wiadomości o życiu i dziełach* ***Jana Jonstona,*** *drukowane roku* 1805 *w Rocznikach Tow. król. P. N. warsz. T. VII. str.* 131—152.

4) *O hojności królów i względach panów polskich dla nauki lekarskiéj i lekarzy.*

W tym przedmiocie napisał Dr. **Arnold** pięć rozpraw, które są drukowane w Tomie VII, X, XIII i XV Roczników Tow. P. N. Warsz. Rozprawy te obejmują w krótkości historyą rzeczy lekarskiéj w Polsce. Doktorowi **Arnold** win-

niśmy zatém pierwszy pomysł do zajęcia się tym przedmiotem ojczystym. Nadmienić mi tu jednak z żalem wypada, iż mąż, mający tyle zdatności, więcéj się pochwałami, aniżeli samą rzeczą zajmował i to często pochwałami przesadzonemi. **Paweł Czajkowski** (Roczn. Tow. N. Krak. T. XIV. str. 91 w przypisku 9) pisze: Proemium, czyli przedmowa do tych pięciu rozpraw należąca, nie jest dotąd ogłoszona drukiem; bo autor pierwiastkowy układ swojego dzieła, na rozprawy podzielił: pięćset zaś nowych wielce szacownych postrzeżeń, również **Arnold** zostawił w przypiskach, któreby koniecznie dla dobra nauk z języka łacińskiego przełożyć, a potém ogłosić należało."

5) *Aevum Augustorum medicis quoque dulce,* ***Fridericum Augustum****, cum urbem intraret, salatarus recolit* ***G. C. Arnold*** *etc. Varsaviae* 1807 *in 4to* [7]).

6) *Historiae antiquae medicae polonae prodromus ad* ***Georgium Samuelum Bandtke.*** *(Druk. w Miscell. Cracov. Anno* 1814. *Fascic. II. str.* 28—34) [8]).

7) *Physiker zu Lissa nach* ***Johnstons*** *Tode vom Jahre* 1675 *bis* 1775. *Warschau r.* 1821.

Czajkowski (Roczn. Tow. N. Krak. T. XIV str. 78) pisze o téj rozprawie **Arnolda:** „Przejrzawszy z ciekawością półtora wieku (dokumenta miasta Leszna), odkopał z pleśni wiele przykładów i wszystkim poprzednikom, którzy nie dla siebie żyli, którzy z ofiarą swego zdrowia nieśli bliźnim pomoc; wszystkim mówię w uczonéj rozprawie cześć wyrządził, i lubo nie połyskujący, ale od wielu złotych i marmurowych nagrobków daleko trwalszy pomnik wystawił."

Sam Dr. **Jerzy Arnold** w swojém życiu tak się wyraża: „*Indicem Medicorum in Polonia majore viventium cum praemissa de Physicis Lesnensibus Saeculi post* ***Johnstonum*** *praeterlapsi Historia, concinnavi, ut Collegas ad laborem socialem sibi propositum allicerem, ast loci mutatio proposi-*

---

[7]) Hist. Lit. Pol. *Bentk.* T. II. str. 439.
[8]) Çallissen T. I. str. 236.

tum quoque mutavit, et labor primi decennii practici cum pluribus aliis lucem non vidit, inde tamen enatus est ardor in historiam medicam Polonam, cujus fructus aliquoties triginta fere annis elapsis juris publici feci.“

8) **Georgii Christiani Arnoldi** *de monumentis historiae naturalis Polonae literarriis usque ad finem seculi XVI editis ad Rectorem Magnificum et Gratiosum medicorum ordinem inclytae universitatis Lipsiensis, ut quinquaginta vitae suae practicae annis in patria continuo peractis, animum gratum in memoriam sui exhibeat. Die* 18 *Decembris A. R. S.* 1818. *Varsoviae* [9]).

9) **Mathias Littawer Vorbek** *Germanis dictus Lettow Philosophiae et Medicinae Doctor,* **Vladislai IV** *Poloniae et Sueciae Regis Medicus Cubicularius i t. d. Commentatio historico-literaria Polona medica e Codice Pulaviano quem olim ipse manu sua conscripserat concinnata et in Sessione Societatis literariae (Cracoviensis) lecta D.* **Gregorio Christiano Arnold.**

Rozprawa ta obejmująca różne wypadki tyczące się familii Drów **Littawerów** i Polski pod panowaniem króla **Władysława IV** drukowana jest w Roczn. Tow. nauk. z uniw. połączona T. VIII. od str. 29—114. Obszerniejsza wiadomość o téj rozprawie znajduje się przy życiu Dra **Macieja Littawera.**

Oprócz lekarskich dzieł pisał Dr. **Arnold** wiele jeszcze innych n. p.

1) *Deutsche Lieder eines Polen an seine Freunde. Warschau bei Michael Groell* 1780 *in* 8vo.

2) *Der polnische Mordthaler* (kopa za głowę), *ein Beitrag zur polnischen Münzengeschichte mit zwei Kupferntafel.* 1799 *ausgearbeitet in deutscher Sprache.*

3) *Denkmal dem um die evangelische Gemeinde zu War-*

---

[9]) *Bandtke.* Hist. druk. w Polsce T. I. str. 228. Rocznik Tow. N. krak. T. XIV. str. 93.

schau wohlverdienten Herrn **Johann Samuel Gierings** *vom seinem kirchlichen Mitgefährten der kirchlichen Laufbahn gesetzt. Warschau* 1790 *bei Michael Groell in* 8vo.

4) *O rzeczy mennicznéj polskiéj, rozprawa czytana na publiczném posiedzeniu Towarzystwa Warsz. P. N. r.* 1804. *Jest drukowana w Roczn. tegoż Towarzystwa w T. VI. str.* 292—307.

Bergonzoni Michał Dr. medycyny i filozofii, urodził się w Bononii r. 1748, odebrawszy pierwsze nauki w domu rodzicielskim, rozpoczął zawód lekarski na akademii bonońskiéj. Już w 20 roku życia swego otrzymał stopień magistra medycyny i filozofii, a w 24 roku po złożeniu publicznego egzaminu i napisaniu rozprawy „*o odrze*“ zaszczyconym był dyplomem doktora medycyny i filozofii. Roku 1775 kardynał **Garampi** będący podówczas nuncyuszem papiezkim u króla polskiego **Stanisława Augusta,** wezwał **Bergonzoniego** do Polski, dokąd przybywszy został lekarzem nadwornym u księcia **Józefa Sanguszki** w. marszałka litewskiego, który to urząd przez 5 lat z wielką chwałą sprawował. Po oddaleniu od dworu księcia **Sanguszki** udał się do Lublina, gdzie przez 7 lat pełnił obowiązki lekarza prywatnego i napisał następującéj osnowy rozprawę: „*O położeniu miasta Lublina, iego zwykłych i mieyscowych chorobach; oraz zdrowym i szkodliwym wpływie powietrza,*“ nie wiadomo jest mi kiedy i gdzie była drukowana. (Zob. pod Nr. 3 przytoczoną). **Stanisław August** mianował go za tę rozprawę nadwornym radzcą. R. 1787 był powołany do dworu hetmana **Rzewuskiego,** przybył z nim do Warszawy r. 1790, gdzie zaraz **Gagatkiewicz** Dr. med. wezwał go wraz z innemi kolegami do rozpoczęcia kursu publicznego dla młodzieży kontubernii warszawskiéj. Gdy sejm konstytucyjny uchwalił powiększenie wojska, **Bergonzoni** mianowany był naczelnym lekarzem wojsk Rzeczypospolitéj polskiéj i zaszczycony dyplomatem szlachcica polskiego. Był on pierwszy, który urządził i zaprowadził w wojsku wydział lekarski i któremu nieodstępnie do r. 1794

przewodniczył. Towarzystwo P. N. K. Warsz. ceniąc wielkie zasługi tego męża, przybrało go r. 1803 za członka, a r. 1805 mianowało go prezesem działu umiejętności, na którymto urzędzie z największą chlubą, zaszczytem i pilnością przez 13 lat zostawał.

Książę **Józef Poniatowski** będący naczelnym wodzem podówczas, wezwał **Bergonzoniego** r. 1807 powtórnie na naczelnego lekarza wojsk polskich, dając mu polecenie zaprowadzenia lekarskiego wydziału wojskowego i uporządkowania urzędników służby zdrowia. **Bergonzoni** sprawował ten urząd do r. 1812. Znużony pracą ciągłą, niewygodami i trudami służby wojskowéj wziął dymissyą, a rząd wywdzięczając mu się za jego wielkie zasługi, wyznaczył mu pensyą aż do śmierci i order Ś. Stanisława III klassy. W ostatnim roku życia swego mając lat 72, odniósł wieniec 50letniego doktoratu, którą to uroczystość cała najwyższa rada lekarska jak najświetniéj obchodziła. Znaczną część swojéj biblioteki zapisał testamentem Towarzystwu P. N. K. Warszawskiemu. Życie tego dla Polski wielce zasłużonego męża, który przez 40 lat w téj przybranéj ojczyznie przeżył, opisał Dr. **Kincel Filip** w Roczn. Towarzystwa P. N. K. Warszawskiego T. XIII p. 467—474.

Pisma jego są następujące:

1) *Życiopism* **Leopolda Lafontaine**, *drukowany w Roczn. Towarzystwa P. N. K. Warsz. w T. X. p.* 173—194, *czytany na posiedzeniu publiczném tegoż towarzystwa dnia* 30 *kwietnia r.* 1814.

2) *Rzecz czytana o* **Franciszku Szejdt** *przez* **Michała Bergonzoniego** *Dra med. etc. dnia* 30 *kwietnia r.* 1812 *na publiczném posiedzeniu tegoż towarzystwa P. N. K. Warszawskiego, drukowana jest w Roczniku tegoż towarzystwa w T. IX. p.* 459—470.

Seweryn Sierpiński w przedmowie (str. XVIII. XIX) do swego dzieła: Obraz miasta Lublina roku 1839, przytacza Dra **Bergonzoniego** rozprawę pod tytułem:

3) *Lublin podług ustaw medyki uważany r.* 1682 *(zapewne r.* 1782*) in* 12*mo z kilkunastu kartek.*

I tak daléj o nim pisze: „Trzecie (pismo o Lublinie) przez doktora cudzoziemca napisane, wspomina tylko o nieporządku wówczas panującym, z uwagami nad stanem zdrowia, które są ogółowe i do każdego miejsca zastósować się dadzą.

Bart (Barth) współczesny lekarz w Polsce z doktorem **Jerzem Arnoldem**, którego tenże w swojéj mowie jubileuszowéj nazywa: „*in ægenos beneficum Barth.*“ Książę **August Aleksander Czartoryiski** sprowadził go ze Saksonii za panowania **Augusta III** do siebie. (Dr. **Arnold** w Roczn. T. P. N. Warsz. T. X. str. 345).

§. 33.

Nieznajomy mi autor wydał:

Wiadomość ciekawa, każdemu wielce pożyteczna, o skutkach y mocy zbóż wszelkich, Jarzyn y Ziół różnych, tak ogrodowych, iako y polnych. Jakie skutki, y pożytki przynoszą człowiekowi w różnych okolicznościach, osobliwie na poratowanie zdrowia, służąca, z poważnych autorów dla wygody ludzkiéy krótko zebrana, y z przydatkiem na końcu niektórych ciekawości do druku podana. Roku Pańskiego 1769. *W Łowiczu w drukarni JO. Księcia Prymasa Arcybiskupa Gnieźnieńskiego in* 8*vo min. stron* 184, *rejestru stron* 6. [1]).

Od strony 1—132 znajdują się opisy mocy i skutków różnych zbóż, jarzyn itd., niemniéj w których chorobach i jak ich używać wypada. Od strony zaś 133—166 jest wydru-

---

[1]) Drugie wydanie wyszło z rozkazu ordynata *Zamojskiego* w Zamościu w drukarni akademickiéj roku 1772 in 8vo stron 256. Trzecie wydrukowane i pomnożone w Wilnie w drukarni akademickiéj r. 1777 in 8vo str. 301 jak świadczy *Bentkowski* w Hist. Lit. Pol. T. II. str. 458. Czwarte wydanie wyszło w Łowiczu r. 1787, a piąte tamże roku 1791 in 8vo str. 184. (Spis książek professora Dra *L. Bierkowskiego*).

kowany: „*Addytament pierwszy sekretów JMci pana* **Hirneysa** *wielce sławnego cesarskiego doktora, dla poratowania w różnych paroxyzmach zdrowia ludzkiego bardzo pożyteczny, a wielkiemu iego przyiacielowi kommunikowany.*“ Od strony 166—184: „*Addytament drugi osobliwszych a bardzo pożytecznych ciekawości, do domowych potrzeb y wygód należących.*“

W pierwszym addytamencie zebrane są rozmaite środki na rozmaite cierpienia; w drugim zaś podane są sposoby robienia wódek, octu, piwa, wygubienia myszy i szczurów, zachowania ogórków, sposób, aby kapłon pieczony ze stołu zleciał i podobne częścią dla zabawy, częścią dla gospodyń służące rzeczy.

Przez niewiadomego autora (podług **Hallera** Bibl. Chir. T. II. 540, **Troscheliusza)** wydane były:

Observationes clinicae ad ductum medicationum in nosodochio generali Varsav. Fasc. I. Dresdae 1767 *in* 12. *et II.* 1768 *in* 12*mo.*

Tenże **Haller** na przytoczoném miejscu tak o tém dziełku pisze: „*Aliqua huc faciunt. Hydrophobia ex morsu lupi rabidi. Hydrargyro mota salivatio non potuit a robido cane demorsum hominem servare. Magna a salivatione mala; genae cum gingivis confirmatae, amissus maxillae motus.*“

Nieznajomy autor wydał:

Opisanie natury, znaków i sposobów zabieżenia i leczenia morowego powietrza z dykcyonarza de Santé, z przydatkiem potrzebnych wiadomości do zrozumienia łacniejszego, jako też do robienia i używania lekarstw. W Warszawie r. 1770 *in* 8*vo* [2]).

Pac Stanisław Dr. medycyny, nadworny lekarz króla **Stanisława Augusta.** Umarł r. 1826 dnia 3 grudnia w swojéj wsi Stanowie zwanéj, przeżywszy 120 lat [3]).

Herrenszwand Dr. medycyny akademii lejdejskiéj, le-

---

[2]) *Chlędowski* str. 168.

[3]) Goniec Polski Nr. 121 r. 1851 str. 484.

karz nadworny króla **Stanisława Augusta**, a dawniéj doktór gwardyi szwajcarskiéj króla francuzkiego. Lekarz ten pierwszy podał myśl królowi **Stanisławowi Augustowi** do założenia akademii lekarskiéj i nauk przyrodzonych w Warszawie, na utworzenie któréj r. 1768 przeznaczył sejm rocznie 400,000 złt. pol. Zamiar ten nie przyszedł do skutku. Skoro pierwsze zaburzenie w Polsce powstało, przeniósł się **Herrenszwand** do Szwajcaryi [4]).

Szylarski Wojciech ksiądz kanonik lwowski wydał: *Nauka krótka o powietrzu morowém, z opisaniem: Co to iest powietrze morowe? co za przyczyna iego? iako się go chronić? iako się w niém ratować? Z preskrypcyami różnych prezerwatyw, z doświadczonych autorów zebrana. W Zamościu w drukarni akademickiéj. Także nauka* ***Jana Petrycego*** *w drukarni akademickiéy w Krakowie r.* 1705 *wydrukowana. Teraz zaś przez JMci księdza* ***Wojciecha Szylarskiego*** *kanonika lwowskiego, proboszcza Bractwa S. Tróycy, z przydatkiem lekarstwa duchownego z nabożeństwem doświadczoném i z informacyą dla kapłanów zapowietrzonym ludziom służących, bardzo potrzebną, dla publicznego dobra do druku podana r.* 1770. *W Lwowie w drukarni J. K. M. i Bractwa S. Tróycy, kartek nieliczbowanych* 55 [5]).

Bekler (Boekler) Dr. med. był sprowadzony przez króla **Stanisława Poniatowskiego** ze Strasburga na nadwornego lekarza, po **Herrenszwandzie** Szwajcarze [6]). Lekarz ten **(Bekler)** przyczynił się wiele do upowszechnienia szczepienia ospy w Polsce. Dr. **Arnold** (Roczn. Tow. P. N. W. T. XIII. str. 507) tak o nim pisze: „Tego **(Herrenszwanda)** miejsce zastąpił **Bekler** Strasburczyk, le-

---

[4]) *J. Łukaszewicz.* Hist. szkół. T. II. str. 103—104. Roczn. Tow. P. N. W. T. XIII. str. 507.

[5]) Dr. *Sadowski* w rozprawie inaugural. r. 1832 str. 2. i *Chłędowski* str. 161. Pam. nauk. Nr. VI. str. 406—407.

[6]) Dr. *Arnold.* Roczn. Tow. P. N. W. T. X. str. 345.

karz naprzód dworski, potém nadworny, mąż w naukach arcybiegły i bardzo ludzki, do króla pana swego tak przywiązany, iż **Stanisława Augusta** do zgonu jego nie opuścił, hojność królewską wiernością i przykładnością lekarską wynagradzając.“

Brenet Ludwik pijar litewski, był aptekarzem i biegłym lekarzem. Jemu winna apteka szczuczyńska swoje istnienie [7]).

Dobrzański pisał podług **J. Franka** (Praxeos med. Pars. II. Vol. I. Sect. II. str. 360):

Mors repentina ex morbo caduco.

Drukowana w Misc. Ac. N. Cur. Dec. I. An. 2 str. 276.

Fijałkowski Stefan Dr. med., był najprzód chirurgiem w wojsku rossyjskiém. Roku 1765 osięgnął w Lejdzie stopień doktora medycyny. Poczém powróciwszy do Petersburga, objął lazaret. Pisał on dwie rozprawy:

1) *Diss. inaug. De methodo studii medici. Leydae* 1765.
2) *De actione ventriculi in ingesta. Leydae* 1765 *in 4to* [8]).

Dupont Jan Chrzciciel Dr. med. O nim tak czytam w **Sobieszczańskiego** Rys stat. hist. miasta Warszawy str. 215: „Żył atoli jeszcze jeden w Warszawie doktór (za czasu **Stanisława Augusta**) nazwiskiem **Dupont,** który pomimo wszystkiego, do śmierci odwieczny strój zachował. Sławny to był oryginał z swoich dziwactw i przymiotów, którego w swoim czasie cała Warszawa znała, a dziś jeszcze wiele osób pamięta. **Jan Chrzciciel Dupont,** doktór medycyny, właściciel domu przy ulicy jezuickiéj pod Nrem 70, nigdy nie stosując się do świetnéj mody, miał ubiór złożony z obszernéj togi i ogromnéj z włosieni końskiéj zrobionéj peruki w loki wijącéj się, która mu aż na ramiona spadała. W ręku nosił długą nad głową laskę ze skówką śrebrną, którą chłopców za nim latających często rozpędzał. Prawie nigdy nie jeździł powozem, lecz piechotą odwiedzał licznych

---

[7]) Wizerunk. wil. T. VI. str. 39.
[8]) *Richter.* Gesch. der Med. in Russland T. III. str. 485.

pacyentów, których bawił pociesznemi powiastkami i częstokroć rozweselał najbardziéj cierpiących. Najchętniéj leczył ubogich i rzemieślników, a unikał bogaczów. Gdy pewna uboga kobieta wezwała go na czwarte piętro, lekarz należycie ją wybadawszy: „WPani chorobą, rzecze, jest jedynie nędza, a najskuteczniejszą receptą dla niéj będzie ten zasiłek;“ to mówiąc, zostawił 200 złt. pol. Podobnych recept udzielał często biednym, chociaż dla siebie był może zanadto skąpym, tak w odzieży, jak w pokarmach i mieszkaniu. Twierdził on, iż po każdych świętach wielkanocnych w Warszawie najwięcéj miał pacyentów, którzy chorowali z powodu zbytecznego jedzenia święconego. Przeto postanowił był przed Wielkanocą odwiedzać swych pacyentów nawet zdrowych i zalecał im wstrzemięźliwość, co uskuteczniał regularnie, a ta jego gorliwość często odnosiła szczęśliwy skutek, tak, iż z radością sam wyznawał, że takowe wczesne odwiedziny więcéj skutkowały, niż późniejsze recepty.“

Bisio Stefan sławny fizyolog i anatom, wezwany był przez ks. **Poczobuta** rektora na professora uniwersytetu wileńskiego [9]). On był pierwszy podobno, który w Wilnie roku 1770 zrobił rozczłonkowanie ciała ludzkiego na zasadach sztuki w gronie akademickiém i opisał w rozprawie pod numerem 3 tu przytoczonéj. R. 1781 zajął przy nowo założoném kollegium medyczném w Wilnie katedrę professora publicznego anatomii, i pełnił chlubnie takowe obowiązki aż do roku 1787. (Pamiętnik Tow. lek. warsz. T. IX. poszyt 1 str. 128). Pisma jego tu należące (O anatomicznych jest wiadomość w T. IV. Rozdz. IV. pod anatomią) są mi znane:

1) *Responsum ad amicum philosophum de Melancholia, mania et plica polonica suscitantem. Odpowiedź dana przyjacielowi filozofowi na pytanie względem melancholii, manii i kołtuna. Wilno, przez Dra* **Bisio** *roku* 1772 [10]).

---

[9]) Wizerunki wileń. T. XVI. str. 177.

[10]) *Kraszewski.* Wilno T. IV. str. 316.

2) **Stephani Bisio.** *Epistola medico-anatomica de methodo adhibita in curatione febris malignae, malignorum refellens obstrectationes ad rationales philosophiae et medicinae professores. Vilnae* 1773 [11]).

3) *Epistola medico-anatomica de morbo quatuordecim annorum. Vilnae* 1770 *in* 4*to str. IV. i* 17 [12]).

Na rozkaz księcia **Lubomirskiego** marsz. w. koronnego, kiedy zaraza morowa roku 1770 w Polsce grassowała, była z niemieckiego następująca książka na polski język przetłómaczona:

Wiadomość pożyteczna dla ludu przeciwko morowemu powietrzu we Gdańsku po niemiecku wydana r. 1770, *a za rozkazem J. O. Xcia JMci* **Lubomirskiego** *M. W. K. na polski język wyłożona y do druku podana w Warszawie MDCCLXXI. w Warszawie w drukarni Mitzlerowskiéj* 1771 *in* 8*vo min. stron* 80.

Dziwną jest rzeczą, że autor wcale się nie wdaje w opis moru naówczas w Polsce szerzącego się, lecz tylko podaje ogólne obrazy o morze, jakoto w Rozdziale I. *O znakach y przypadkach moru;* w Rozdz. II. *O biegu morowego powietrza;* w Rozdz. III. *O oddaleniu morowego powietrza;* w Rozdz. IV. *O leczeniu zarazy morowéj*, radzi aby każdy, który miarkuje, że zarwał morowéj zarazy, wypił filiżankę oleju z letnią wodą i potém się palcem łechtał, aż zwróci, daléj, aby się pocił; zaleca kwasy itd., lecz wszystko niedorzeczne środki. W końcu jest „*Przydatek o przyczynach naypodobnieyszych morowego powietrza i o skutku lekarstw w powietrzu morowém.*“

Karowe (Carove) Piotr Józef Dr. medyc., rodem z Leszna w W. Ks. Poznańskiém, ogłosił drukiem:

Dissertatio inaug. medica de Viscido plurimorum morborum inter Poloniae incolas causa; q. defd. r. 1771 *auctor* **Petrus Josephus Carove** *Lesna-Polo-*

---

[11]) *Kraszewski.* Wilno T. IV. str. 318.

[12]) Pam. Tow. lek, warsz. T. IX. poszyt 1 str. 127.

nus. Francofurti ad Viadrum, typis Johan. Winteri Acad. Reg. Typogr. in 4to.

Dedykacyi księciu **Antoniemu Sułkowskiemu** str. 6, tekstu str. 39.

Nakładem księcia **Stan. Lubomirskiego** marsz. w. kor. wyszła:

Nauka przeciw morowéj zarazie dla pospólstwa, z niemieckiego przetłómaczona. W Warszawie roku 1771 *in* 8vo *u Grela.*

Grel rozdawał darmo tę książkę pospólstwu [13]).

W Gdańsku wyszło pisemko pod napisem:

Gebrauch fürs Volk gegen die Pest. Danzig r. 1771 *in* 8vo [14]).

Dargusz ks. **Floryan B.** Dr. med., chirurgii i filozofii, pijar przy akademii wileńskiéj wydał:

***Antoniego** wolnego barona **Sterka (Stoerka)** Dra nadwornego cesarskiego itd. medycyna systematyczno-praktyczna służąca felczerom woyskowym i wieyskim z łacińskiego na polski ięzyk przełożona przez ks. **F. B. Dargusza** Scholarum Piarum Dra Med. Chir. i Philosoph. praktykanta w akademii wileńskiéy. W Wilnie u Piiarów roku* 1772 *in* 8vo *Tomów II. str.* 715 *i* 485.

Drugie wydanie wyszło tamże r. 1792 in 8vo [15]).

Tyssota dzieła lekarskie były kilkakrotnie na polski język tłómaczone. W Pam. now. warszawskim Nr. VII. str. 86 czytam; iż ks. **Ludwik Górski** będąc rektorem szkół pijarskich w Warszawie, a potém biskupem cezaropolitańskim, wydał tłómaczenie dzieła **Tyssota** pod nazwą: „*Rada dla pospólstwa.*“ **Bentkowski** (Hist. Lit. Pol. T. II. str. 614) pisze: „Przetłómaczył nadto **Kamieński Kajetan** z francuzkiego języka dzieła **Tyssota** *Avis au peuple. Avis aux*

---

[13]) Starożytności warszawskie przez *Wejnerta* T. I. str. 298.

[14]) *Ploucquet.* T. VI. str. 393.

[15]) *Bentkowski.* Hist. Lit. Pol. T. II. str. 458.

gens de lettre. Avis aux gens du grand mondę. W Warszawie u Pijarów r. 1785 i 1786 in 8vo. Mnie są następujące wydania znane:

1) *Rada dla pospólstwa względem zdrowia iego przez* ***P. Tyssota*** *Doktora y Professora Medycyny, Towarzysza akademii królewskiéy Londyń. Medyko-fizycznéy Bazyleyskiéy, Ekonomicznéy Berneńskiéy z franc. na polski ięzyk przełożona. W Warszawie w drukarni XX. Piiarów r.* 1773 *in* 8vo. *Tomów III.* [16]). *Tom I. ma stron* 266. *Tom II. stron* 270, *rejestru lekarstw kart* 10.

Ja posiadam drugie wydanie z r. 1777 pod napisem:

Rada dla pospólstwa względem zdrowia iego przez ***Tyssot*** *Dra y Professora Medycyny. Towarzysza akademii królewskiéy Londyń. Medyko-fizycznéy Bazyleyskiéy, Ekonomicznéy Berneńskiéy. Z francuzkiego na polski ięzyk przełożona y po drugi raz przedrukowana. Tomów III. W Warszawie r.* 1777 *w drukarni J. K. JMci y Rzeczypospolitéy u XX. Scholarum Piarum in* 8vo. *Tom I. str.* 266, *regestru str.* 4. *Tom II. str.* 263, *regestru lekarstw str.* 22.

Tom III. ma taki tytuł:

Rada dla Literatów y sedynteryą bawiących się ludzi, względem zdrowia ich przez ***P. Tyssota*** *Dra y Prof. Medycyny etc. Z francuzkiego na polski ięzyk przełożona. T. III. W Warszawie roku* 1778 *w drukarni J. K. Mci y Rzeczypospolitéy u X. X. Scholarum Piarum in* 8vo *str.* 94 [17]).

Po karcie tytułowéj jest przypisanie tego dzieła królowi **Augustowi** z podpisem: „Wierni poddani kss. Scholarum Piarum Collegii Regii.“ Potém następuje: „List pewnego na-

---

[16]) *Bentkowski.* Hist. Lit. Pol. T. II. str. 459.

[17]) W katalogu książek *S. Orgelbranda* z r. 1852 znajduję wydanie warszawskie z r. 1774 in 8vo, tłómaczone przez *J. Karwowskiego.* Prof. Dr. *Bierkowski* ma w swoim spisie książek wydanie warszawskie z r. 1801 in 8vo str. 96.

uką znakomitego męża, do tłomaczów (kss. Pijarów) książki doktorskiéj **P. Tyssota** pod tytułem: *Rada dla pospólstwa względem zdrowia iego po wydaném dziele pisany d. 25 Januarii r. 1774.* Rozumie się oczywiście po wydanéj pierwszéj edycyi r. 1773. W liście tym wychwala autor **(G. P.)** wielką przysługę kss. Pijarów z powodu wydania niniejszego tłómaczenia, jakotéż zasługi **Tyssota.**

Wydania z r. 1785 tylko pierwszy tom mam pod ręką i to z odmiennym nieco napisem:

Rada dla Pospólstwa względem zdrowia Jego przez ***P. Tyssot*** *Dra i Professora Medycyny, i wielu Akademiy Towarzysza, teraz od niegoż samego poprawna i powiększona. Z Francuzkiego na Polski ięzyk na nowo dokładniéy i do Polszczyzny stósowniéy przełożona. T. I. W Warszawie r. 1785 w drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitéy u XX. Scholarum Piarum in 8vo. T. I. ma str. 294. T. II. str. 322. T. III. str. 96.*

Jestto więc podług świadectwa **Bentkowskiego** (Hist. Lit. Pol. T. II. str. 614) tłómaczenie **Kajetana Kamieńskiego.**

Czwarte wydanie jest z r. 1790, którego tylko Tom II. i III. posiadam. Tytuł tomu drugiego jest taki sam, jak w poprzedzającéj edycyi in 8vo str. 322, rejestru lekarstw str. 28, rejestru rozdziałów stron 3. Tom III. ma stron 98.

Posiadam tom trzeci:

„Rada dla Literatów,“ drukowany w Warszawie roku 1778 w drukarni J. K. Mci y Rzeczypospolitéy u XX. Scholarum Piarum in 8vo str. 94.

Podług **Bentkowskiego** (Hist. Lit. Pol. T. II. str. 468) Tom III. *„Rada dla Literatów itd.“* był przedrukowany w Warszawie u kss. Pijarów r. 1805 in 8vo str. 96.

Piąte wydanie, jak świadczy **Bentkowski** (Hist. Lit. Pol. T. II. str. 459) wyszło w dwóch tomach w Warszawie r. 1798 in 8vo.

Do tłómaczeń dzieł **Tyssota** należy jeszcze następujące:

2) *Onanizm, czyli roztrząśnienie chorób pochodzących z samo-gwałtu, przez pana* **Tyssota** *sławnego doktora po francuzku napisana, a na polski język przełożone i podług siódmey edycyi od samego autora roku* 1781 *znacznie powiększoney i polepszoney poprawione, drugi raz do druku podane. Za przywileiem w Warszawie* 1787 [18]). *Nakładem i drukiem Michała Groella, księgarza nadwornego J. K. Mci in* 8vo. *Tekstu stron* 234, *zezwolenia króla* **Stanisława** *stron* 2, *przedmowy stron XVI, rejestru rozdziałów stron* 2 *i wstępu str.* 6.

Pierwsze wydanie było zapewne drukowane roku 1782 w Warszawie u Michała Groella, gdyż ten rok jest wyrażony pod zezwoleniem królewskiém udzieloném drukarzowi Groellowi na drukowanie niektórych dzieł, między któremi i niniejsze jest umieszczone. Inne wydanie, które także posiadam, wyszło pod tym samym tytułem w Warszawie roku 1806 in 8vo w drukarni Wiktora Dąbrowskiego, przedmowy str. 8, tekstu stron 230, a rejestru str. 2. Kto przetłómaczył dzieło to **Tyssota** o onanizmie na polski język, nie wiadomo mi.

Niewiadomy autor ogłosił drukiem:

Opisanie wód mineralnych, w szczególności zaś Kozińskiéy w Królestwie Polskiém, a to w powiecie krzemienieckim woiewództwa wołyńskiego znayduiącéy się (Generalia de aquis Antoniana, Carlsbadensi, Egrana, Pyrmontana, Roitschensi, Salterana, Schwalbacensi, Sedlitzensi, Spadana et in specie de aquis Kozinensibus acidulo-martialibus) in 8vo 1773 [19]).

Andrychiewicz Dr. med. sławny lekarz w Warszawie za panowania **Stanisława Augusta**, podług świadectwa Dra **Arnolda** (Roczn. Tow. P. N. Warsz. Tom XV. str. 154.

---

[18]) Prof. Dr. *L. Bierkowski* w spisie swoich książek cytuje wydanie warsz. z r. 1782 in 8vo str. 235 i z r. 1802 in 8vo str. 230.

[19]) Dr. *Bulikowski.* De aquis w spisie dzieł.

Siestrzencewicz Bohusz Stanisław biskup maleński, administrator dyecezyi i kanonik katedry wileńskiéj tłómaczył z angielskiego języka na polski następującą książkę lekarską:

Jakuba Mackenzie *medycyny doktora. Przedtym lekarza w Wigornii y Towarzysza zgromadzenia królewskiego lekarzów w Edemburgu Historya y sztuka utrzymania zdrowia, albo zebranie wszystkiego tego co lekarze y filozofowie dawni y teraźnieysi przepisali do zachowania zdrowia z dokładem nayprzednieyszych ku temu końcowi służących reguł y onych przyczyn. Przełożona z języka Angielskiego przez J. W. J. X.* ***Stanisława Bohusza Siestrzencewicza*** *biskupa maleńskiego, administratora dyecezyi y kanonika katedry wileńskiey. Edycya wtora. W Wilnie w drukarni J. K. M. y Rzeczypospolitéy XX. Scholarum Piarum. Roku* 1773 *in* 8vo [20]).

Przypisana jest ta książka biskupowi **Ignacemu Massalskiemu.** Dedykacya i podziękowanie autorowi przez biskupa **Massalskiego** stron VI, przedmowa do biskupa **Wigoreńskiego** stron XVIII, dzieło samo ma str. 478, rejestr str. 10.

Cała książka składa się z dwóch części.

Część I. zawiera historyą zdrowia i sztuki zachowania onego. Część II. obejmuje krótko zebrane najprzedniejsze reguły przez lekarzów i filozofów dane do utrzymania zdrowia. Jest tu także zamieszczona obszerna nauka o trawieniu pokarmów i o krążeniu krwi w ciele ludzkiém.

§. 34.

Ruszczyc adjutant króla polskiego, tłómaczył z rozkazu tegoż monarchy za pomocą **Klemensa,** dawnego lekarza

---

[20]) *Kraszewski.* Wilno T. IV. str. 309 przytacza wydanie także wileńskie, lecz z r. 1769, było to zapewne pierwsze.

dworu J. O. kasztelanowéj krakowskiéj **H. W. K.**, jak się okazuje z przedmowy, następujące dziełko z niemieckiego na polski język:

Dwoje pisma, pierwsze o ospy wszczepieniu, drugie o powszechnym ziół y korzonków suszeniu.

Taki jest wspólny tytuł, pojedyńcze zaś są:

Inokulacya albo ospy wszczepienie ułatwione y Matkom samym zlecone przez **Jana Jerzego Eissena** *P. T. w Roku* 1773. *Z Niemieckiego przetłumaczone. W drukarni Mitzlerowskiéy roku* 1774 *in* 8vo. *Przedmowy stron* 12, *tekstu stron* 92.

Rozprawa pierwsza o inokulacyi ospy rozciąga się do strony 15, odtąd aż do strony 92, rozprawa druga pod napisem:

Nauka o powszechnym ziół y korzonków suszeniu. Część pierwsza [1]: *O Jarzynach, Sałatach y korzeniach, iakim sposobem suszone y w kartuzy pakowane być maią, dla pomnożenia wyżywienia się sposobów podana przez* **Jana Jerzego Eissena** *Tormeńskiego w Inflantach pastora, wolnéy ekonomicznéy w Petersburgu społeczności towarzysza z niemieckiego przetłumaczona.*

Z rozkazu księcia **Stan. Lubomirskiego** marszałka w. koronnego, tłómaczono z niemieckiego na język ojczysty pismo pod nazwą:

Nauka przeciwko Ospie dziecinnéy. Za rozkazem JO. Xcia Jmci **Stan. Lubomirskiego** *marsz. w. kor. z Niemieckiego na oyczysty przetłumaczono ięzyk. W Warszawie r.* 1774. *Nakładem Michała Groella w Marywillu in* 8vo. *Przedmowy stron* 4, *tekstu stron* 80.

W Rozdziale I. skreślił autor historyą ospy dziecinnéj, i opis naturalnéj ospy; w Rozdz. II. historyą szczepienia i opis

---

[1]) Drugiéj części nie posiadam. Pierwszéj części posiadam jeszcze osobne wydanie z r. 1789 w Warszawie u Dufour in 8vo pod napisem: *Nauka o powszechnym Roślin Suszeniu* itd. str. 87.

szczepionéj ospy; w Rozdz. III. zachowanie się podczas szczepionéj ospy.

Nieznajomy autor tłómaczył z francuzkiego na polski język dzieło:

Sposób dla rodziców fizycznego wychowania dzieci napisany po francuzku przez p. **Ballexserda**, *biegłego w sztuce lekarskiéy; z francuzkiego zaś na oyczysty ięzyk przetłumaczony. Znayduie się w Warszawie, y we Lwowie u Jana Aug. Posera bibliopoli warszawskiego r.* 1774 *in* 8vo *str.* 252, *przedmowy do rodziców str.* 4.

Kostrzewski Jakób Dr. med. i filoz. professor przy akademii lwowskiéj (Zob. T. IV. Rozdz. V. pod weterynaryą i T. IV. Rozdz. III. pod akuszeryą) pisał:

Dissertatio inaugural. medica de Gratiola, quam annuente inclyta facultate medica in antiquissima ac celeberrima universitate Vindebonensi publicae disquisitioni submittit **Jacobus Kostrzewski** *Polonus, Nobilis Patritius Varsaviensis. AA. LL. A. Phil. Dr. Disputabitur in universitatis palato die — Mensis Maii MDCCLXXV* (1775) *Viennae. Typis Joan. Thomae Nobil. de Trattnern typographi ac bibliopolae aulic. in* 8vo.

Dedykacyi (baronowi **Antoniemu de Stoerk**) i przedmowy stron 12, tekstu stron 64. Dołączone jest na półarkuszowym miedzio-rycie wyobrażenie **Kunitrudu**, (Gratiolae officinalis).

Nieznajomy autor wydał:

Informacya krótka do ożywienia utonionych ludzi. Na rozkaz JO. Xięcia JMci **Adama Czartoryiskiego** *po polsku i niemiecku, w Warszawię r.* 1775 *in* 8vo *(pewnie u Groella)* [2].

Bezimienny napisał:

Regulamin służby obozowéy y garnizonowéy dla regimentów pieszych wydany. Warszawa, r. 1775 *in* 8vo *str.* 286 *i trzy tabelle.*

---

[2]) Katalog *Groella.*

O tym regulaminie pisze prof. Dr. **L. Bierkowski** w spisie swoich książek: „Dzieło to zawiera: w Rozdz. 28. O dozorze chorych w polu y konserwacyi żołnierza; w Rozdz. 17. O przyimowaniu Felczerów, dozorze chorych y konserwacyi żołnierza; w Rozdz. 18. O porządku jaki po lazaretach zachowany być ma.“

Moneta Chrystyan Jakób Dr. med., nadworny lekarz króla **Stan. Poniatowskiego** wydał:

1) *Dr. **Chr. Jac. de Moneta** Königl. poln. Hofrath und Leibarzt. Abhandlung dass die kälte und das kalte Wasser in Catarrh-Krankheiten wahre Heilmittel sind. Warschau* 1776 [3]).

2) *Dra **Krystyana Jakuba De Moneta** Jego Królewskiéy Mości konsyliarza nadwornego i medyka, Sposób doświadczony ratowania ludzi, których pies lub inne zwierzę wściekłe ukąsiło. W Warszawie r.* 1782 *u Jana Augusta Posera bibliopoli in* 8vo *min. str.* 16.

Drugie wydanie pomnożone wyszło pod takim tytułem:

*Sposób iedyny i nieomylny ratowania ludzi, którzy od wściekłych psów, wilków, lub innych zwierząt są ukąszeni, wynaleziony przez **Krystyana Jakuba de Moneta** konsyliarza i doktora JKMci. Druga edycya poprawiona i powiększona, z roztrząśnieniem dyetetyczném: Czyli to zdrowo podczas stołu pić wodę lub piwo? W Warszawie* 1786 [4]), *nakładem i drukiem Michała Groella, księgarza nadwornego J. K. Mci in* 8vo. *Przedmowy stron* 8, *a tekstu stron* 29.

Z przedmowy okazuje się, iż **Moneta** doznawał w Polsce wiele przykrości z powodu ogłoszonego sposobu leczenia kataru zimną wodą, skreślonego w pierwszém dziełku, jakoteż z powodu nowego sposobu leczenia wścieklizny opisanego

---

[3]) Dr. *Bulikowski.* De Aquis natur. medic. w spisie dzieł str. III.

[4]) *Bentkowski.* Hist. Lit. Pol. T. II. str. 465. przytacza wydanie w Warszawie r. 1790 in 8vo, dodając, że było po niemiecku napisane. Zapewne oryginalne.

w niniejszéj książce, któréj pierwsze wydanie było drukowane r. 1782. Sposób leczenia wścieklizny podany przez Dra **Monetę**, a który podług jego twierdzenia był nieomylny, jest następujący: I. „Skoro tylko człowiek od zwierza iakiego o wściekłość porozumianego, zostanie ukąszonym, niech natychmiast weźmie ziemi, piasku, błota, lub cokolwiek znaydzie na doręczu i niech zaraz przyłoży na ranę, ażeby to pianę i iad wściekłości w siebie wciągnęło i nie dopuściło, aby się te do soków człowieczych dostały. II. Niech zagrzeie w naczyniu iakim czystego octu winnego, i niech cztery razy na dzień wypiie tego octu dobre pół filiżanki, rozpuściwszy w niéy łyżeczkę od herbaty czystego, a świeżego masła, ieżeli będzie na doręczu; a ieżeliby zaraz octu dostać nie można, niech tymczasem do tegoż użycia weźmie soku szczawiego, lub barszczu buraczkowego, alboli téż kwasu, nim sobie octu piwnego przy cieple zrobi. III. Zagrzeie w inném naczyniu octu piwnego i także masła w nim rozpuścić i niech tym, a mianowicie w pierwszych dniach ukąszenia, ranę obkłada, aż się zupełnie zgoi, a w razie nie dostania zaraz octu piwnego, użyć zwyż namienionych kwasów płynnych, aż póki się ocet piwny przy ogniu nie zrobi. IV. Jeżeli osoba ukąszona z natury nie iest bardzo krwistą, krwie puszczenie nie będzie potrzebne, ieżeliby zaś wiele krwi miała, można iéy nieco krwie opuścić z przyczyny zwyczaynego w téy okoliczności przelęknienia; lecz nie nadto, dosyć będzie trzy spodnie filiżanki. V. Jeżeli pora roku pozwoli, takowy chory może się przez godzinę lub dwie codzień w wodzie bieżącéy, ieźli iest w pobliskości, albo téż w stawie kąpać; ieźliby zaś czas nadto był zimny, może codzień w izbie brać kąpiel letnią. Wiedzieć tudzież należy, że chory końcem uleczenia się pewnego, nie tylko kąpiele, ale i używanie wewnętrzne octu przynaymniéy przez dwa tygodnie nieprzerwanie kontynuować powinien. VI. Pacyent takowy wszelkich gorących trunków, iakoto: wina, wódki, miodu i tęgiego piwa ma się wystrzegać i nie powinien pić, iak wodę z grzanką chleba z octem, lemoniadę, alboli téż piwo lekkie. VII. Chory tudzież wystrzegać się będzie jedzenia mięsa

w pierwszych dziesięciu dniach po ukąszeniu; wieprzowiny zaś przez długi czas ieść nie powinien; wolno mu zaś ieść różne leguminy, ogrodowiny i owoce każdego gatunku. VIII. Z niemnieyszém staraniem w tym razie każdy unikać powinien gwałtownych duszy wzruszeń, iakoto: gniewu, przestrachu, nadzwyczaynéy radości, lub smutku, ponieważ człowiek przez tak gwałtowne odmiany, luboby już z wszelkiego niebezpieczeństwa był wyrwany, w kilka godzin umrzeć może, czego wielokrotnie oczywistym byłem świadkiem.“ Potém rozwodzi się nad poznawaniem zbliżającéj się, albo téż już wybuchłéj wścieklizny, dodając, że w takim przypadku, gdzieby ta choroba się już okazała, a chory nie mógł octu pić, trzeba go tak długo nurzać w wodzie, aż ocet z masłem połykać będzie w stanie. Od strony 21 zaczyna się: *Roztrząśnienie dyetetyczne czyli to zdrowo podczas stołu pić wodę, lub piwo?* Dowodzi że nie zdrowo.

Żilibert (Gilibert) Jan Emanuel Dr. med. sprowadzony z Lugdunu przez **Tyzenhauza** podskarbiego litewskiego, z polecenia **Wojciecha Hallera**, na professora medycyny, chirurgii i historyi naturalnéj do szkoły lekarskiéj w Grodnie r. 1776. **Jakób Szymkiewicz** (Nauka o chorobach dzieci str. XVII) mile **Żiliberta** w te słowa wspomina: „Przywodząc wdzięczne wspomnienie mężów będących w obowiązkach professorów publicznych w prowincyi litewskiéj, porządkiem prac dla dobra i oświecenia podjętych; winienem wspomnieć pierwszego JP. **Żiliberta,** który śpital w Grodnie na wzór zagranicznych urządził i chorującemi się opiekował. On dał uczniom znajomość botaniki, a mianowicie roślin krajowych, których herbarz ułożył i zbiór takowy do druku podał. Niespracowany w nauczaniu medycyny, słodką pamięć po sobie zostawił.“ Roku 1781 powołany był **Żilibert** przez kommissyą edukacyjną narodową do objęcia katedry historyi naturalnéj i botaniki w głównéj szkole W. Ks. Litewskiego [5]), dokąd, za pozwoleniem króla **Stanisława**

[5]) R. 1781 wykładał botanikę i materyą medyczną (*Jocher* Obraz bibl. hist. lit. w Polsce T. I. str. 352.)

Augusta, się przeniosłszy, zaraz ogród botaniczny w Wilnie założył, i zaopatrzył takowy w same prawie rośliny sybirskie; sam zaś trudnił się zbieraniem roślin w okolicy Wilna, o odleglejszych zasięgał wiadomości od ludzi biegłych w botanice. A tak florę w Grodnie założoną wielu gatunkami nowo odkrytemi zbogacił. Czynił już przygotowanie tego tak ważnego dzieła, gdy nagle interesami prywatnemi został zniewolony powrócić do swéj ojczyzny. Po odjeździe z Polski r. 1783 wykładał botanikę w Lyonie.

Przytaczam tu jego dzieła botaniczne, do historyi naturalnéj i do medycyny należące, a w Polsce wydane, inne zaś, które wyszły we Francyi, opuściłem.

1) *Flora Lithuanica inhoato, seu enumeratio plantarum, quae circa Grodnam collegit et determinavit* ***Joannes Emmanuel Gilibert*** *Facultat. Monspel. Med. D. Col. Reg. Med. Lugdunei professor agregatus, Regis Poloniae consiliarius nec non medicus ordinarius M. D. Lit. Physicus. Grodnae typis S. R. M.* 1781 *in* 8*vo. Collectio* 1 *et* 2*da*, 5 *arkuszy i* 164 *str. Collectio* 4*ta. Vilnae typis S. R. M. penes Academiam* 1782 *in* 8*vo* 117 *stron.*

Jundziłł (Opisanie roślin litew. roku 1791) tak pisze o przytoczoném dziele **Żiliberta**: „Układ jasny, opisy wierne i dokładne, odkrycie wielu rzadkich i ledwie spodziewanych u nas gatunków, obserwacye lekarskich stosunków częstokroć na sobie samym czynione, są przedniejszą cechą dzieła tego."

2) ***Joan. Emmanuelis Gilibert.*** *Exercitium Botanicum in schola Principis Universitatis Vilnensis habendum.* 1. *Enumeratio methodica plantarum in* 4*to. Typis Acad. Viln. r.* 1782 [6]).

3) *Indagatores naturae in Lithuania seu opuscula varii argumenti, quae historiam animalium, vegetabilium, in*

---

[6]) To dzieło przytacza *Kraszewski.* Wilno T. IV. str. 339. Inne jego dzieło botaniczne we Francyi wydane przytacza Dr. *Adamski* w swojéj rozprawie str. 45.

M. D. Lit. et morborum, quibus in hac provincia homines vel maxime obnoxii sunt, illustrare possunt. Authore aut redactore ***J. E. Gilibert*** *etc. anno* 1781. *Vilnae typis R. M. penes Academiam in* 8vo [7]) *str.* 128. Dedykowane królowi **Stanisławowi Augustowi.** To pismo zawiera następujące rozprawy: 1) *Prospectus praelectionum cursus historiae naturalis ad usum alumnorum almae universit. Viln.* 2) *Observationes de Bisone lithuanico.* Tu dowodzi autor, że nasz litewski żubr w Biało-wiejskiéj puszczy jest zupełnie oddzielnym gatunkiem w rodzaju wołów, ma taką nienawiść do wołów, jak wilk do psów: krowy, które łosie przyjmują do karmienia, nie przyjmują żubrów; żubry z bawołami lub buhajami holenderskiemi stanowione być nie mogą; czwartą częścią i nawet więcéj są większe od domowych wołów. Daléj rozbiera anatomią żubra. 3) *Lucubratio anatomica de foetu monstroso acephalo.* 4) *Observatio de Castore, de Alce, de foetu Erinacei Europaei, de testudine lithuanico, de ulcere endemico in Lithuania ex furia infernali, de morbo inflammatorio pecorum in Lithuania, de ramo taxi baccatae, singulari modo fasciato. Lucubratio de Lupo cum ejus anatomia, de calculo in cerebro bovis reperto.* Zob. Hist. Lit. Pol. T. II. str. 413—415 przez **Bentkowskiego.**

Lucy Jan Nepomucen Dr. med. i fil. był professorem przy akademii krak. Roku 1776 piastował urząd przy téj szkole głównéj dziekana wydziału lekarskiego, tak bowiem jest podpisany na aprobacyi dzieła: *Chleb i woda ludzka wygoda.* Wydał:

Dissertatio medica de Peste, quam sub auspicissimi Regiminè Magnifici... D. M. ***Antonii Nicolai Krzą-nowski****... Univ. Crac. Rectoris, Decanatu Clar. M.* ***Andreae Badurski****... pro loco inter CC. DD. Medicinae Doctores et Professores obtinendo M.* ***Joannes Nepomucenus Lucy*** *Phil. et Med. Doctor*

[7]) *Bentkowski.* Hist. Lit. Pol. T. II. str. 415.

exposuit. Anno Dom. 1775. *Die — Mensis. — Cracoviae. In Typographia Seminarii Academic. Dioecesa. in* 8*vo str.* 24. *Dedykowana* **Wojciechowi Kluszewskiemu** [8]).

Jerzembski pisał:

Dissertatio de scabiei salubritate in affectibus hydropicis. Hallae r. 1777 [9]).

Przez niewiadomego wydane było następujące dzieło:

Publiczne uwiadomienie zdroiów zdrowych, lub wód mineralnych leżących na Śląsku, w Kudowie, Reynercu, Altwasser, Scharlottenburgu, Salcbrun i Flinsburgu się znayduiących. W Wrocławiu r. 1777 *in* 4*to* [10]).

Czempiński Paweł Dr. med. rodem z Warszawy mąż głębokiéj nauki, wydał:

1) *Dissertatio inauguralis zoologico-medica sustinens totius regni animalis genera in classes et ordines Linaeana modo digesta, praefixa cuilibet classi terminorum explicatione. Viennae r.* 1778 *in* 8*vo str.* 122 [11]).
2) *Zoologia czyli zwierzętopismo dla szkół narodowych pierwszy raz wydane. W Warszawie w drukarni nadwornéy JKMci r.* 1789 *in* 8*vo str.* 400 *i* 5 *tablic.*

Bentkowski (Hist. Lit. Pol. T. II. str. 420) pisze: „Dzieło to podobno przez **Pawła Czempińskiego** Dra med. jest ułożone, a przez kommissyą edukacyjną dla użycia szkół krajowych było przepisane.“

Olaw Gottwald zakonu Ś. Pawła zakonnik, przełożony klasztoru częstochowskiego, wydał dzieło w polskim języku o kuracyi zimną wodą, pod nazwą:

---

[8]) Pamiętn. nauk. krak. Nr. 17 str. 407.

[9]) *J. Frank.* Prax. med. univ. praecept. pars. 1 Vol. II. str. 420.

[10]) Katalog *Zawadzkiego* na r. 1832. Dr. *Bulikowski* w spisie dzieł.

[11]) Spis książek Dra *L. Bierkowskiego.* Gdzie nazwisko jest pisane *Czenpiński*, a nie *Czempiński*, co się bardzo często zdarza z tém nazwiskiem, iż bywa dwojako pisane.

Chleb i woda ludzka wygoda, w pomnożeniu każdego zboża, w posileniu i uzdrowieniu ciała. Za pozwoleniem zwierzchności, do publiczney wiadomości, ku bliźniemu z miłości podana przez ks. **Olawa Gottwalda** *zakonu S. Pawła pierw. pustelnika kapłana Roku Pańskiego* 1778. *W Wrocławiu nakładem Guillielma Bogumiła Korna in* 8vo *min str.* 132.

Mam także wydanie przed sobą, gdzie tytuł jest ten sam, jak powyższy, lecz u dołu stoi tylko: *Roku Pańskiego* 1778 *nakładem autora.*

Po tytule następują pięć approbacyi przez akademią krakowską i różne władze duchowne na wydrukowanie niniejszego dziełka. Potém przedmowa do czytelnika, w któréj między innemi czytam: „Móy ziomek Ślązak, pan **Jan Zigmund Hahn,** Medicyny doktor, Practicus Świdnicy miasta, wydał po niemiecku xiążkę in 8vo kart 290 ostatniego druku w r. 1754 o mocy i skutkach wody zimnéy świeżéy, która czyni w ciele, osobliwie ludzi chorych. Ja chcąc się polskiego królestwa stanu wszelakiego oboiéy płci ludziom przysłużyć, tłumaczoną tu aż do liczby 40, z miłości bliźniego podaię, nie tak, prawda, obszernie, iako on po szkólnemu z racyami i przyczynami podał, ale krótko, co tylko wyrazić za rzecz potrzebną osądziłem, i co do uzdrowienia chorych i zachowania zdrowych służyć może. Na kilku też mieyscach z innych xiążek, i z własnego doświadczenia mego, i z iednego sąsiada godnego praktyki niezawodne przywodzę tu dowody, abyś się móy czytelniku, tak zakochał w wodzie, żebyś ią, iako dar Boski osobliwszy, nad insze wszystkie likwory szacował i téyże, według daney tu informacyi, na dobro twoie używał.“

Rozkład całéj téj książki jest: Od strony 13 aż do 91, pisze o skutkach wody w rozmaitych chorobach, przytaczając niekiedy na dowód historye rozmaitych chorych, którzy się zimną wodą wyleczyli. Od str. 91 do 112 o chlebie. Względem téj rozprawy o chlebie, tak się w przedmowie wyraża: „Drugiéy części téy xiążki *O chlebie*, iako o drugiéy ludzkiego

ciała, które i zdrowe i słabe i chore posila, wygodzie piszę, którego żebyś miał więcéy, niżeliś dotą miewał, podaię ci do rozmnożenia zboża wiele sposobów z iednego opata **Wallemontskiego** xiążki po niemiecku tłumaczonéy zebranych, do których pożyczone o rolach z inszych autorów przydaię wiadomości, aby cię te lepiéy, ieżeliś nie iest perfekt rólniczy gospodarz, informowały, i tu obiecaną w 100 korcach z iednego krescencyą przyniosły.“ Od strony 112—125 są opisane dwa sekreta, to jest: O skutku lekarstwa zwanego *Crocus Metallorum;* a drugi jak wpół umarłego uzdrowić. Od strony 125—131 jest *reiestr skutków wody;* od strony 131 do 132 *reiestr o pomnożeniu zboża, a zatém chleba.*

Nelson Jan Ernest Dr. med. i fil., nadworny lekarz króla polskiego **Augusta III** pozostawił w łacińskim manuskrypcie pismo lekarskie, które nieznajomy mi autor przetłómaczył na język polski i wydał pod tytułem:

Praktyka lekarska żyiących doktorów w czasie edycyi téyże praktyki przez ***Jana Ernesta de Nelson*** *filozofii, medycyny doktora konsyliarza weterana ś. p.* ***Augusta III*** *króla polskiego, kawalera orderów Jesu Christi Port. i złotéy ostrogi itd. z manuscryptów iego łacińskich na polski ięzyk tłómaczona T. I. W Warszawie w drukarni korrespondenta r.* 1795 *in* 8 *str.* 195.

To dzieło — mówi **Bentkowski** (Hist. Lit. Pol. T. II. str. 466) — arkuszami na widok publiczny wychodziło, wszystkich zaś jest trzynaście i więcéj nie wyszło.

Wolf Hirsz Dr. med. wyznania mojżeszowego rodem z Łobżenicy, pisał:

Dissertatio medica de Haemorrhoidibus albis, quam specimînis inauguralis loco, Gratiosi Medicorum ordinis consensu, pro licentia Gradum doctoris, et privilegia cum illo connexa, adipiscendi itd. d. XV. Junii 1779. *Auctor* ***Hirsch Wolf*** *Lobzenza Polonus, natione Hebraeus. Giesae typis Johan. Jac. Braunii. Acad. Typogr. in 4to str.* 28.

Niewiadomy autor wydał:

Pies wściekły, albo sposób doświadczony leczenia wścieklizny wszelkiéy, tak na ludziach, iako i na bydlętach z niemieckiego na oyczysty ięzyk przetłómaczony. W Wschowie r. 1781 *w druk. JKMci uprzywileiowanéy str.* 16 [12]).

Nieznajomy autor tłómaczył na polski język:

Woda żywiczna przez biskupa **Berkley** *światu ogłoszona tak na wszystkie prawie choroby ludzkie, iakotéż i bydląt częstą morową zarazą ginących z angielskiego ięzyka krótko i dokładnie opisana. W Grodnie w drukarni JKMci* 1781 *in* 8vo [13]) *str.* 37.

Lisikiewicz Józef ksiądz, autor znany z wielu dzieł uczonych, wydał:

Historya naturalna. W Sandomierzu r. 1781 *in* 8vo *str.* 158.

Prof. Dr. **L. Bierkowski** w spisie swych dzieł pisze w uwadze: „W tém dziele począwszy od str. 12—26 znajduje się wiadomość druga: *O wodach kruszczowych albo mineralnych.* Wymienione tu są pokrótce rozmaite wody w Polsce wówczas znane, tudzież ich skutki.“

Łazowski Dr. med., o nim czytam w rozprawie „*Pamiętniki lekarza Polaka z doświadczeń za granicą zebranych, spisane przez niego samego*“ drukowanéj w Bibl. Warszaw. r. 1853, miesiąc wrzesień str. 532—533, następującą wiadomość: „W służbie kompanii wschodnio-indyjskiéj francuzkiéj w Pondiszery, w Chandernagor i w Valdaour, znajdował się lekarz polski nazwiskiem **Łazowski**, jeszcze w pierwszych początkach panowania **Ludwika XVI.** Był on głównym organizatorem służby zdrowia w Indyach wschodnich francuzkich i doskonale znany całéj armii, która go bardzo szanowała. Nawet Anglicy wspominają go w ówczesnych opisach kolonii, założonych przez Francuzów na brzegach Coramandlu, Oryxy, Malaboru i Bengalu, i bardzo chwalą jego

---

[12]) *Bandtke.* Hist. druk. Król. Pol. T. II. str. 321.
[13]) *Bentkowski.* Hist. Lit. Pol. T. II. str. 461.

sposoby przedsiębrane na zabezpieczenie wojska i mieszkańców od zarazy. Po rewolucyi r. 1789, doktór **Łazowski** wrócił do Francyi i wkrótce ogromnéj dostąpił wziętości politycznéj. Został nawet członkiem konwencyi narodowéj: niezachwianą jednakże wierność okazywał rodzinie nieszczęsnego króla **Ludwika** i z narażeniem własnéj osoby bronił prześladowanych. Wiele osób ocalił, ale pomimo wszelkich wysileń nie mógł ocalić ani księżnéj **Lubomirskiéj**, ani też rodziny królewskiéj z pod topora rewolucyjnego. **Lamartine** wiele znał szczegółów z życia doktora **Łazowskiego** i nie szczędził temu dzielnemu mężowi pochwał; ale kiedy i gdzie umarł, tego mi nawet własny jego wnuk stryjeczny, doktor **Łazowski**, któregom poznał w Montpellier, powiedzieć nie umiał."

§. 35.

Wejchardt Teodor Tomasz Dr. med., nadworny lekarz króla **Stanisława Augusta** wydał [1]):

Rada dla matek, względem zapobieżenia różnym słabościom i chorobom, którym dzieci od urodzenia swego podlegać mogą. Przez **T. T. Weichardta** *JKMci konsyliarza, akademii rzymsko-cesarskiéy towarzysza itd. Za przywileiem, w Warszawie r.* 1782. *Nakładem i drukiem Michała Groella, księgarza nadwornego JKMci in* 8vo. *Tekstu stron* 417, *dedykacyi i przedmowy stron* 30.

Po karcie tytułowéj następuje dedykacya księciu **Adamowi Czartoryiskiemu**, dalej przedmowa, w któréj okazuje niedorzeczność powierzania życia babom i szarlatanom. Co do języka, słusznie wyraża się **Bentkowski**, że dobrą polszczyzną pismo to popularne napisane, a jabym dodał, że i we względzie lekarskim godne pochwały. Rozdz. I. *O obowiązkach rodziców przed urodzeniem dzieci.* Rozdz. II. *O związaniu i opatrzeniu pępka zaraz po narodzeniu dziecięcia.*

[1]) O anatomicznem dziele jest wiadomość w T. IV. Rozdz. IV. pod anatomią.

Rozdz. III. *O pierwszéy żywności dziecięcia.* Rozdział IV. *O mamkach.* Rozdz. V. *O kąpaniu dzieci.* Rozdz VI. *O konstupacyi czyli obstrukcyi żołądka dzieci.* Rozdz. VII. *O wypadnieniu kiszki z stolca.* Rozdz. VIII. *O odparzeniu dzieci.* Rozdz. IX. *O rupturze wietrznéy* (pneumatocele). Rozdz. X. *O katarze.* Rozdz. XI. *O rznięciu w kiszkach.* Rozdz. XII. *O ciężkiém wyrzynaniu czyli puszczaniu się zębów.* Rozdz. XIII. *O pryszczach w gębie.* Rozdz. XIV. *O konwulsyi i wielkiéy chorobie.* Rozdz. XV. *O dyarryi czyli biegunce.* Rozdz. XVI. *O ospie.* Rozdz. XVII. *O zaszczepieniu czyli okulizowaniu ospy.* Rozdz. XVIII. *O odrze.* Rozdz. XIX. *O zaszczepieniu odry.* Rozdz. XX. *O gorączce szkarłatowéy* Rozdz. XXI. *O womitach.* Rozdz. XXII. *O kaszlu.* Rozdz. XXIII. *O żółtaczce.* Rozdz. XXIV. *O febrach.* Rozdz. XXV. *O glistach.* Rozdz. XXVI. *O angielskiéy chorobie.* Rozdz. XXVII. *O puchlinie czyli nabrzmiałości głowy.* Rozdz. XXVIII. *O świerzbie czyli parchach.* Rozdz. XXIX. *O francuzkiéy chorobie.* Rozdz. XXX. *O znakach, które dzieci z sobą na świat przynoszą.* Rozdz. XXXI. *Ogulne przestrogi w wychowaniu dzieci.*

Krupiński Jędrzéj Dr. med. w królestwie Galicyi i Lodomeryi protomedyk, mąż pełen zasług dla literatury medycznéj polskiéj, a którego prace, o ile mi wiadomo, jeszcze dotychczas nikt nie starał się rozebrać i na ważność ich uczonéj publiczności uwagi zwrócić; na co z każdego względu zasługują. Prócz dzieł anatomicznych (T. IV. Rozdz. IV. pod anatomią) wydał, jako dalszy ciąg dzieł anatomicznych, dwie części pod napisem:

1) ***Andreae de Krupiński*** *sacrae caesareo-rigiae ac apostolicae majestatis in regnis Galiciae et Lodomeriae provincialis medici. Tractatus* 1 *de febribus acutis generatim acceptis continens fundamenta ad omnes acutarum febrium species facilius intelligendas, brevioreque stylo pertractandas, necessaria. Leopoli r.* 1774 *in* 8vo *str.* 541 [2]).

[2]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

2) *Opisanie chorób powszechnieyszych, ich leczenia y osobliwszych uwag, krótko dla pożytku cyrulików y powszechnéy potrzeby zebrana. Część V. We Lwowie r. 1775 in 8vo* [3]).

Wstępu i przedmowy Tomu Igo jest 120 stron, tekstu stron 568.

Dzieła tego posiadam dwa tomy, ale bez kart tytułowych. Ile możności, będę się starał w krótkości je opisać, aby czytelnik miał wyobrażenie o dążnościach tego zasłużonego lekarza.

We wstępie pisze autor: „W przeszłych częściach (anatomicznych) dałem krótkie ciała zdrowego człowieczego opisania, y iego dzieła okryśliłem, które w zdrowym wykonywać zwykło stanie, lecz ponieważ fabryka, to iest ułożenie ciała człowieczego ustawicznym czynieniem psuie się, a co więcéy, różnym nieuchronnie podpada przyczynom zepsucie sprawuiącym, stać się nie może, ażeby ta w pewne czasy nie poszwankowała; y nie zepsuła się. Zepsucie to y w pewnych dziełach poszwankowanie, z stanem zdrowym nie stosuiące się, zowiemy, stanem chorowitym, nie naturalnym, lub chorobą; więc rząd dzieła iuż wyciąga, ażebyśmy opisawszy ułożenie ciała zdrowego, stan chorowity opisali. Stan ten pod różnemi może się okazować kształtami, które w szczególności różne szczególne choroby wyobrażaią; które niżeli w szczególności opisywać zacznę, potrzebnieysze dam ogółem okryślenia. Opiszę nayprzód: Generalne, to iest ogólne chorób, przyczyn y znaków podzielenia. Powtóre: Dam niektóre powszechnieysze apteczne, y chemiczne opisania, do łatwieyszego materyi medyki wyrozumienia, służące. Potrzecie: Podam na widok ogólne opisanie o krwie puszczaniu.“ Potém mówi autor o podziale chorób, o ich przyczynach, poznawaniu, o destylacyi chemicznéj różnych preparatów lekarskich, o destylowaniu olejków, o olejkach prasowanych i tłuczonych, o robieniu ekstraktów, syropów, konfektów. O essencyach, tynkturach, o krwi puszczaniu obszernie tu pisze.

---

[3]) Dr. *Zakrzewski.* Gesch. des Weichselzopfes str. 66.

Po wstępie następuje przedmowa do czytelnika. Samo dzieło podzielone jest na następujące oddziały:

Rozdz. I. *O przyczynach y znakach chorób.*
Rozdz. II. *O lekarstwach ogółem, y ich do używania różnych kształtach, lub formach.*
Rozdz. III. *O receptach, lub formach ogółem.*
Rozdz. IV. *O formułach w szczególności.*
Rozdz. V. *O formach, czyli kształtach zewnętrznych.*
Rozdz. VI. *O chorobach ostrych, powszechnie gorączkach.*
Rozdz. VII. *O febrach przestaiących* (intermittentes).
Rozdz. VIII. *O suchotach.*

Tu się kończy część pierwsza, a zaczyna się część druga od strony 568, i idzie do 1034.

Rozdz. IX. *O słabości, różnych ostrościach, ich znakach, y leczeniu przyzwoitym.*
Rozdz. X. *O chorobach chronicznych, czyli długich głowy.*
Rozdz. XI. *O chorobach długotrwaiących piersi.*
Rozdz. XII. *O chorobach chronicznych, części w iamie brzuchowéy leżących.*

Na stronie 782 kończy się część piąta, a następuje drugi tom téj części obejmujący: „*Formuły, lub recepty*“ w polskim języku na wszelkie choroby, o których w niniejszém dziele była osnowa. Na stronie 920 czytam: „*Formulae polonicae latino sermone afferuntur.*“ Są tu poprzedzające recepty w polskim języku pisane po łacinie przetłómaczone. Od strony 1034 zaczyna się: *Reiestr medykamentów wraz z krótkim opisaniem botanicznych niektórych rzeczy, które w powszechnieyszym są używaniu* str. 58; daléj rejestr drugi *Rodzaiowy y Rozdział* str. 2; rejestr trzeci *Imiona chorób po polsku y po łacinie, w sobie zawieraiący; także imiona sposobów, któremi medykamenta używane bywaią* str. 10.

3) *Wiadomość o rościekach w powszechności, w szczególności zaś o wodzie mineralnéy Kozińskiéy przez JP.* **Jędrzeia Krupińskiego** *Proto-Medyka Cesarskiego napisana, a na żądanie JW.* **Jana** *Hrabiego*

Tarnowskiego *do druku podana. W Poczaiowie w drukarni OO. Bazylianów r.* 1782 *in* 8vo [4]) *str.* 299.

Dzieło to ozdobione jest dwiema miedziorytami przez **Adama Goczemskiego** wykonanemi, z których jeden przedstawia popiersie autora, drugi widok kąpieli Kozińskich.

Hermann Nepomucen Dr. med. i filoz. nadworny lekarz króla **Stanisława Poniatowskiego**, napisał:

Nepomuceni a Hermann *Reg. Polon. Majest. Consiliarii aulici act. In inclyta Univer. Carolo-Ferdinand. Prag. Philosophiae et Medicinae Doctoris. Opusculum impedimenta quodam sanitatis communia exhibens. Cum licentia superiorum. Lublini typis S. R. M. in Collegio PP. Trinitariorum MDCCLXXXII. in* 8vo *Przedmowy str. II, tekstu str.* 90, *spisu rzeczy i omyłek drukarskich str. V.*

Pismo to pełne błędów drukarskich i grammatycznych zawiera ogólne przepisy: czego się ludzie powinni tak przy leczeniu, jak w swojém życiu wystrzegać, aby sobie nie zaszkodzili. Cała książka podzielona jest na cztery rozdziały.

W Rozdziale I. *„Labefacta ad medicum fiducia“* jest mowa o zaufaniu, jakie chorzy ku lekarzowi powinni mieć; co jest lekarz; o względach królów polskich na lekarzy; o prawach lekarzom nadanych; o fuszerach lekarzach. W Rozdziale II. *(Situatio hominis)* pisze o oddychaniu powietrzem, o gatunkach powietrza, o użytku wiatrów, o mieście Lublinie w historyczno-lekarskim względzie, o mieszkaniach niezdrowych, o cmentarzach. Rozdział III. *(Alimenta)* jest tu mowa o pokarmach i napojach. Rozdział IV. *(Actiones hominis)* obejmuje naukę o gniewie i skutkach tegoż, o smutku i wesołości, o pracy i bezsenności, o śnie, ruchu ciała i spoczynku. W końcu, czy szczepienie ospy krowiéj ma być zalecane.

---

[4]) *Bentkowski.* Hist. Lit. Pol. T. II. str. 461. Dr. *Bulikowski* zaś *(De aquis)* cytuje tę samą edycyą, lecz w drukarni JKMci roku 1782.

Czerwiakowski Józef Rafał Dr. med. i fil., professor anatomii, chirurgii i położnictwa, przy akademii krakowskiéj (Zobacz o nim w T. IV. Rozdziale II. pod chirurgią) mąż pełen zasług, zostawił w rękopiśmie następujące tu należące pisma [5]):

1) *O lekarstwach w powszechności. Rozprawa napisana w r.* 1782.
2) *O chorobach mieyscowych. R.* 1785.
3) *Nauka dla rodziców, roztropnego chowania dzieci. R.* 1804.
4) *Rozprawa o chorobach w ogólności. R.* 1806.

Haller Maciéj Dr. med. urodził się w Krakowie i pisał: *Dissertatio inauguralis medico-practica de Rachitide, quam annuente inclyta Facultate medica in antiquissima ac celeberrima universitate Viennensi pro summis in medicina honoribus legitime consequendis publicae disquisitioni submittit* ***Mathias Haller*** *Polonus Cracoviensis. Disputabitur in magno universitatis Palatio die* 13 *mensis Augusti Anno MDCCLXXXII. Viennae typis Geroldianis in* 8*vo str.* 90.

Autor przypisał tę rozprawę prymasowi księciu **Michałowi Poniatowskiemu.** (Jest w Bibl. hrab. **T. Działyńskiego** w Kurniku). Przedrukowana w Eyerel. Diss. med. Vindeb. Vol. I. Nr. 4 str. 140—200 [6]).

Niewiadomy autor wydał:

Pięć sposobów dania ratunku ludziom nieszczęśliwym w okropnych, a często nadarzaiących się przypadkach t. i. utonionych, ogłuszonych, odmrożonych etc. W Warszawie w drukarni nadwornéy JKMci r. 1782 *in* 8*vo* [7]) *stron* 45.

Dziarkowski Hyacynty August Dr. med. i filoz. urodził się w Warszawie. Ukończywszy zawód lekarski w Hali r. 1782, powrócił do Warszawy; jak tu długo pozo-

---

[5]) Roczn. wydz lek. krak. T. I. str. 75.
[6]) Callissen T. VIII. str. 79.
[7]) *Bentkowski.* Hist. Lit. Pol. T. II. str. 462.

stawał, nie wiadomo mi, ani kiedy się w Płockie przeniósł; zkąd r. 1807 powołany do Warszawy, przeznaczony został od kommissyi rządzącéj do dyrekcyi najwyższéj lekarskiéj, jak sam o tém wspomina w przedmowie do *Poradnika domowego* (str. X). Późniéj został mianowany radzcą ministeryi spraw wewnętrznych, dziekanem wydziału lekarskiego przy akademii warszawskiéj, członkiem towarzystwa król. przyjaciół nauk i gospodarniczo-rólniczego w Warszawie. **Michał Bergonzoni** (T. X. str. 185. Rocznik Tow. przyjaciół nauk warsz.) mówi o nim w te słowa: „Niech mi w tém miejscu wolno będzie podać do wiecznéj pamięci odwagę kolegi naszego **Dziarkowskiego**, który najpierwszy w kraju naszym, a szczególniéj w téj stolicy (Warszawie) wziął się do uskutecznienia i rozszerzenia tego szczęśliwego środka (szczepienia ospy krowiéj), któremu zawsze skutek pomyślny odpowiadał, co stało się prawdziwém zachęceniem dla innych lekarzy, aby się wzięli do śmiałego w tym przedmiocie działania.“ Pracował on przy uniwersytecie warszawskim, jako professor ogólnéj patologii i terapii z największą gorliwością i zamiłowaniem, przez co sobie powszechny szacunek zjednał. Umarł r. 1827. Najpierwsza jego rozprawa była [8]):

1) *Dissertatio inauguralis de prima causa morborum, quatenus et a partibus fluidis oriri potest; q. def. d.* 4 *Octbr. Hallae* 1782 *in* 8*vo* [9]).
2) *O ospie krowiéy przez* **Hyac. Dziarkowskiego.** *W Warszawie r.* 1802 [10]).
3) *Patologia i semiotyka krótko zebrana, i ułożona przez Dra* **A. Frydr. Heckera,** *radzcę nadwornego Jego Król. Mości pruskiego, professora patologii i semiotyki itd., a przetłómaczona przez* **H. Dziarkowskiego** *radzcę ministeryi spraw wewnętrznych, dzie-*

---

[8]) O dziele fizyologicznem jest wiadomość w T. IV. Rozdz. IV. pod fizyologią.

[9]) Zob. *Recenz. Gruner.* Krit. Nachr. von kl. Schr. Thl. 3. S. 96. *Doering.* Krit. Repertor. Abtheil. I. 1803. Nr. 513. pag. 66.

[10]) *Wolf* w Rysie sztuki leczenia Część II. str. 369.

kana wydziału akademiczno-lekarskiego warszawskiego, członka Tow. król. przyiaciół nauk i gospodarczo-rólniczego. D. M. W Warszawie w drukarni W. Dąbrowskiego r. 1811 *in* 8*vo str.* 216 [11]).

4) *Wybór roślin kraiowych dla okazania skutków lekarskich ku użytkowi domowemu. Przez* **J. Dziarkowskiego** *M. D. wydany. W Warszawie roku* 1803 *w drukarni księży Piiarów in* 8*vo str.* 250, *rejestru roślin str. IV.* [12]).

W tém użytecznem dziełku znajdzie czytelnik naukę o zbieraniu, suszeniu, przechowywaniu korzeni, ziół, liści, kwiatów, owoców, kory różnych roślin; daléj naukę o obowiązkach dla chorych i o obowiązkach dla dających chorym radę. Potém wyszczególnione są rośliny krajowe i ich skutki w rozmaitych chorobach; sposoby robienia przygotowań z roślin i rejestr chorób, z wyszczególnieniem na każdą skutkujących, a w tém piśmie umieszczonych roślin, tak całych, jako i ich części. W końcu jest rejestr i porządek roślin.

5) *Poradnik domowy przez* **H. Dziarkowskiego** *M. i Fil. Dokt. W Warszawie w drukarni Zawadzkiego i Węckiego r.* 1819 *(Część I.) in* 8*vo str.* 328. *Poświęcenia i przedmowy str. XV, wykazu materyi str.* 9.

Na karcie tytułowéj pięknie na miedzi rzniętéj jest rycina przedstawiająca na pałce Eskulapiusza i gałązce oliwnéj rozłożoną książkę.

Na początku przedmowy do czytelnika pisze nasz szanowny autor: „Wydaiąc dziełko *o roślinach kraiowych na użytek domowy r.* 1803, na końcu jego przyrzekłem wygotować i drugie pod tytułem wychodzącego dziś na widok publiczny *(Poradnik domowy)*. Usunąwszy się od wielkiego świata, pracowałem nad nim lat trzy, a w r. 1806 po raz ostatni przey-

---

[11]) *Bentkowski.* Hist. Lit. Pol. T. II. str. 471.

[12]) Dr. *Adamski* w Prodrom. hist. rei herbar. str. 51 przytacza trzy wydania tego dzieła, to jest: z roku 1803, 1808 i 1821 wszystkie drukowane w Warszawie. A prof. Dr. *L. Bierkowski* w spisie książek cytuje wydanie z r. 1806 w Warszawie in 8vo str. 230.

rzane miało póyść do druku w Warszawie, gdy właśnie w te czasy, woienne obroty niepodobnym przewóz z woiewództwa płockiego uczyniły, sławni téż goście dostawszy się w zawiślańskie strony, niewinne to dziełko w ustronnym domeczku tak począstkowali, iż ze szczupłéy pozostałości nie wypadło dla wydawcy pragnącego się współrodakom z przyrzeczonego długu uiścić, iak nową nad nim zaiąć się pracą. To więc i inne późniéy urzędowe zatrudnienia były powodem, iż **Dziarkowski** dopiero r. 1819 dzieło to drukiem ogłosił.

Treść tego dzieła jest: Rozdz. I. obejmuje: *Powszechne upominki dla ciężarnych; o przypadłościach ciąży; upominki dla rodzących; upominki dla położnic i karmiących.* Rozdz. II. *Wstęp do materyi, dotyczącéy się odchowu dzieci w pierwszych latach; obowiązki matek; szkodliwe zwyczaie i zabobony bab czyli osób odbieraiących dzieci; o odzwyczaieniu dzieci od piersi; o pożywności dzieci w pierwszym roku aż do wyrznięcia się zębów; o śnie dzieci, odzieży, chodzeniu, noszeniu, uczeniu, o namiętnościach dziecinnych; o zabawach dziecinnych względem ich zdrowia.* Rozdz. III. *O samogwałcie, skutkach iego, pobudkach i przyczynach; o znakach; o zapobieganiu samogwałtu itd.*

Część druga ma tytuł:

Poradnika domowego część druga. Przez **H. Dziarkowskiego.** *W Warszawie w drukarni Zawadzkiego i Węckiego r.* 1819 *in* 8*vo z rycinami. Wykaz materyi str.* 8, *lista prenumeratorów str.* 2, *dzieła str.* 816, *rycin tablic IV.*

Na karcie tytułowéj jest ozdobnie sztychowany orzeł polski.

Wstęp zawiera ogólne przepisy służące do objaśnienia zasad i prawideł, na których się wspierać ma postępowanie doradcze domowe zajętych częścią drugą chorób, jakoto: *o panowaniu chorób; o trwaniu i biegu chorób; o ziawiskach przypadłości, czyli symptomach chorób; o skutkowaniu przypadłości; o zamiarach wypróżnień.* Rozdz. I. *mieści w sobie instrukcyą dla osób pilnuiących chorych.* Rozdz. II. *O chorobach często się zdarzaiących.* Rozdz. III. *O febrach*

przerywanych zimnych i innych gatunkach. Rozdz. IV. *O chorobach połogowych, popołogowych i karmiących.* Rozdz. V. *O chorobach nagłego ratunku potrzebuiących, narzędziach wraz z ich użyciami do niego służącemi* (w końcu tego tomu są wszystkie te narzędzia na czterech tablicach odrysowane). Rozdz. VI. *Apteczka domowa.*

Dzieło to Dra **Dziarkowskiego** może służyć dla wszystkich lekarzy, piszących książki lekarskie popularnie, za najlepszy wzór; jest albowiem tak skreślone, jak każdy poradnik domowy być powinien, jeźli zamiast użytecznym, nie ma się stać szkodliwym. Gdyż nasz uczony autor podaje tu tylko ogólne przepisy co do obchodzenia się z chorymi, co do poznawania chorób i sposobu ich leczenia. Kto inaczéj pisze poradniki lekarskie domowe, ten zupełnie się mija z celem; ten tylko dla cierpiącéj ludzkości, zamiast zbawienia, nieszczęście przynosi.

Kurcyusz (Curtius) Franciszek Dr. med. i fil., lekarz nadworny króla **Stan. Poniatowskiego,** członek towarzystwa fizyokrytyków syeńskich, i akademii padewskiéj, oraz lekarz nadworny księżnéj **Sanguszkowéj** marszałkowéj w. litt. wydał następujące dzieła lekarskie:

1) *Opis chorób prędkiego ratunku potrzebuiących, który poprzedzaią dwa roztrząśnienia: pierwsze o zaraźliwych ludzkich chorobach, drugie o powietrzu na bydło, trzecie ieszcze o ukąszeniu wściekłych bestyi; gdzie nayprzód wyliczaią się wszystkie zachwalone dotąd lekarstwa; potém podaie się nayskutecznieyszy sposób do ustrzeżenia się tego przypadku i do uleczenia onego. Następnie potém rozdział o truciznach i o otruciu, naostatek o herbacie, o kawie i o złych skutkach, które pochodzą z używania tych napoiów. Ostatni ieszcze rozdział iest o Ergot, czyli o zarazie w życie i o strasznych z iéy zarazy skutkach w człowieku, iako o sposobach zapobieżenia onym: przez* **Kurcyusza** *Dra med. i filoz. w akademii pawieńskiéy, współtowarzysza fizyo-krytyków syeńskich i akademików padewskich.*

W Warszawie w drukarni nadwornéy r. 1783 *in* 8*vo Przedmowy str.* 2, *dzieła str.* 273, *rejestru str.* 9.

Co w tém dziele jest zawarte, już sam tytuł dostatecznie wyjaśnia. Z przedmowy autora okazuje się, iż było na żądanie księżnéj **Barbary Sanguszkowéj** marszałk. w. ks. lit. przez **Kurcyusza** po francuzku napisane, a przez rzeczoną księżną na polski język przetómaczone.

2) *Przepisy dyetetyczne, czyli reguły zachowania się w czerstwém zdrowiu i przedłużenia życia. (R.* 1785*) Tom II. in* 8*vo.*

To dzieło napisane przez **Kurcyusza** po francuzku jest tłómaczone na język polski przez **Stanisława Szymańskiego** i dla tego pod **Szymańskim** je umieściłem, jako téż i

3) *Dyssertacya na to pytanie, iakie są przednieysze przyczyny śmierci dzieci.*

O dziele **Kurcyusza** do weterynaryi należącém jest wiadomość w T. IV. Rozdz. V. pod weterynaryą.

Bezimienny wydał:

Allgemeine Anleitung zur Vorbeugung, sowohl als zur Heilung der Hundswuth. Powszechny opis zapobieżenia y leczenia sposobu wścieklizny, z pod prassy Joz. Pillerowéy wdowy ces. król. naywyższych rządów drukarni. Lwów r. 1784 *in* 8*vo str.* 119 [13]).

Autor podaje tu ogólną naukę, jak się wścieklizna zaczyna, po czém ją poznać można w psach, jak ją leczyć itd. (Pamiętnik nauk. Nr. VI. str. 409).

Nieznajomy mi autor tłómaczył:

Lekarstwa proste, łatwe y mało kosztuiące, nowo odkryte w królestwie Gwatymala, a części nowéy Hiszpanii w Ameryce północney, do zupełnego y pewnego wyleczenia szankra, trędu y w ogólności tego wszystkiego, co do chorób wenerycznych należy, służące, a do poięcia wszyskich obiaśnione, przez Don. **Józefa**

---

[13]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

Flores *Dokt. y Towarz. Lek. szkoły y Akad. Gwatymalskiéy, przetłómaczone z hiszpańskiego na francuzki ięzyk przez* ***Franc. Grasseta*** *Xięgarza y wydawcę. A teraz na polski przetłóm. W Warszawie u Piotra Dufour r.* 1784 *in* 8*vo str.* 106 [14]).

Danilewski (Jan Lukianowicz) Dr. med. i chir. wydał:

Dissertatio inauguralis medica de magistratu, medico felicissimo; q. def. d. 11 *Septembr. Gotingae, typis Joh. Chr. Dieterich* 1784 *in* 4*to* [15]).

Billing Jan Jakób Dr. med. i chir., rodem z Krakowa, promowowany na doktora w Lipsku. Jego rozprawa jest:

Dissertatio inauguralis de habitationum salubritate et insalubritate; q. def. d. 22 *Juni, praes. A. W. Plaz. Lipsiae r.* 1781 *in* 4*to str.* 34 [16]).

Szymański Stanisław tłómaczył na ojczysty język następujące dzieła lekarskie:

1) *Przepisy dyetetyczne, czyli reguły zachowania się w czerstwem zdrowiu y przedłużenia życia. Napisane przez p.* ***Hurcyusza*** *konsyliarza JKMci Polskiéy, doktora filozofii y medycyny w akademii Pawieńskiéy, współtowarzysza fizyokrytyków seońskich i członka akademii Padewskiéy, doktora nadwornego JO. Xiężnéy Jéymości* ***Sanguszkowéy*** *wdowy marszałkowéy w. litt. Przełożone na polski ięzyk przez* ***Stanisława Szymańskiego.*** *T. II. W Warszawie w drukarni nadwornéy JKMci i pp. kommissyi edukacyinéy r.* 1785, 1786 *in* 8*vo.*

W pierwszym tomie znajduje się zaraz po tytule dedykacya tego dzieła królowi **Stanisławowi** w łacińskim języku.

---

[14]) Dr. *Bierkowski* przytacza to dzieło w dziele *Choroby syfilityczne.* Część I. str. 4. Pam. nauk. krak. Nr. VI. str. 409.

[15]) *Ploucquet* T. V. str. 465; Callissen T. IV. str. 514.

[16]) Callissen T. II. str. 252.

Potém następuje „Doniesienie autora,“ w którém czytam: „Gdy podczas mego bawienia się na wsi i niebytności w Warszawie, dzieło ninieysze zaczęło się drukować, a drukarnia zażywszy przydrobnego i nie podług myśli moiéy pisma, a przez to samo uchyliwszy tych zamiarów, które względem wygody czytelników byłem sobie ułożył, chcę tę wadę poprawić i po wyiściu z pod prassy dzieła tego, drugą onegoż edycyą, w większym piśmie i na lepszym papierze dać ofiaruię, prosząc mnie tylko (sic), żebym dla zainteressowania dzieła, niektóre do drugiéy edycyi przydał dodatki, przychyliłem się do tego żądania; żeby zaś nie zawieść tych, co pierwszą edycyą zakupią, dam nakształt suplementu, składającego drugi tom w tymże samym formacie, opisanie szczególne lekarstw mechanicznych naturalnych itd.“ Daléj przez 16 stron idzie przedmowa i przez 2 strony rejestr autorów, których pisma dostarczały materyałów do tego dzieła. Tekstu jest stron 334. W końcu jest zamieszczony rejestr materyi w Tomie I. zawartych, stron 4.

Tom I. [17]) składa się z XI. rozdziałow. Rozdz. I. traktuje: *O wyobrażeniu mechanizmu strawności i cyrkulacyi krwi.* Rozdz. II. *O powietrzu.* Rozdz. III. *O pokarmie i napoiu.* Rozdz. IV. *O ruchu i spoczynku.* Rozdz. V. *O śnie i niespaniu.* Rozdz. VI. *O materyach odchodowych i zatrzymalnych w ciele.* Rozdz. VII. *O temperamentach.* Rozdz. VIII. *O passyach.* Rozdz. IX. *O wieku dziecinnym, młodzieńczym, doyrzałym i starym.* Rozdz. X. *O sposobach uprzedzenia chorób.* Rozdz. XI. *O długiém życiu, o znakach, które ie ukazuią i o sposobach ku temu służących.*

2) *Dyssertacya na to pytanie, iakie są przednieysze przyczyny śmierci tak wielkiéy liczby dzieci y iakie są nayskutecznieysze, oraz nayprościeysze sposoby do ocalenia ich życia przez p.* **Jakuba Bullexserd** *obyw. genewskiego uwieńczona przez akad. król. nauk w Mantuy w r.* 1772, *powiększona przemową i niektóremi*

---

[17]) Drugiego tomu nie posiadam. Ma on się składać z dwóch części, z których pierwsza ma stron 169, a druga stron. 459.

notami przez p. **Kurcyusza** *konsyliarza J. K. Mci Polskiego, doktora filozofii i medycyny w akad. Pawieńskiéy, współtowarzysza fizyo-krytyków syeńskich i akademików padewskich i bonońskich, tłómaczona z francuzkiego przez* **Stanisława Szymańskiego.** *W Warszawie w drukarni nadwornéy JKMci i pp. kommissyi edukacyinéy r.* 1785 *in* 8*vo str.* 188.

Listu po francuzku do księżnéj **Sanguszkowéj** przez **Kurcyusza** podpisanego stron 4, oświadczenia wydawcy stron 2, przedmowy stron 20, dzieła stron 188.

W *oświadczeniu wydawcy dzieła* czytam: „Pierwsza moia myśl była, dać na polski ięzyk wytłómaczyć moię własną dyssertacyą, trzynaście lat temu, w zawodzie do praemium napisaną, na podane publicznie, przez akademią królewską mantuańską, pytanie... *Jakie są przednieysze przyczyny śmierci tak wielkiéy liczby dzieci, i iakie są nayskutecznieysze, a oraz nayprościeysze sposoby do ocalenia ich życia?* dla któréy miałem honor dopiąć, *accessit.* Lecz ponieważ p. **Ballexserd** powszechne całéy téy uczonéy akademii kreski na siebie otrzymał, osądziłem, iż daleko zręczniéy uczynię, gdy w ięzyku polskim wydam iego dyssertacyą, która sprawiedliwym wymiarem nad tylą innemi, wraz z nią w téy mierze pisanemi, prym wzięła; przestaiąc tylko na przydaniu do niéy niektórych moich przypisków i następuiącéy przemowy.“ Są to słowa **Kurcyusza.**

Rozdz. I. tego dzieła ma napis: *Niemoc zaciągniona z ojców i matek, iest naypierwszą przyczyną śmierci dzieci.* Rozdz. II. *Zwyczay karmienia dzieci przez mamki naiemne, iest drugą przyczyną śmierci dzieci.* Rozdz. III. *Zwyczay powiiania i krępowania dzieci, iest trzecią przyczyną śmierci dzieci.* Rozdz. IV. *Zbyt prędkie odsadzanie dzieci od piersi i karmienie ich papką pospolitą, czwarta przyczyna częstych śmierci między niemi. Uwagi nad kluciem się zombków.*

Ryszkowski Franciszek Ksawery Dr. med. i fil. przykładał się do nauki lekarskiéj we Włoszech, podpisywał się albowiem „*w bonońskiéy akademii doktór medycyny.*“

Bandtke [18]) taką podaje nam o nim wiadomość: „**Ryszkowski** med. Dr. powróciwszy z Padwy w ósmym dziesiątku 19 wieku, aż do 19 wieku bawił się wydawaniem kalendarzy (zapewne w Krakowie), a trafne jego zgadywania pogody, uwieczniło staranność drukarni Groeblowskiéj.“ Dzieło jego, które niżéj będzie opisane, przekonywa nas dostatecznie, iż to był mąż gruntownie z nauką lekarską obeznany, obszernych wiadomości i wielkiego uzdatnienia. Z lekarskich książek **Ryszkowskiego** znana mi jest następująca:

Stan człowieka zdrowego naturalny. Podług pism sławnych nauką mężów. Przez ***Franciszka Xawerego Ryszkowskiego****, w akademiach; krakowskiéy nauk wyzwolonych i filozofii, w bonońskiéy zaś medycyny doktora. Oyczystym ięzykiem określony. Pod tém napisem mała rycinka, w środku któréj czytam: „Publicae saluti.“ U spodu w Krakowie r.* 1786, *w drukarni szkoły głównéy koronnéy in* 8vo *stron* 326. *Wstępu i rozporządzenia stron* 6.

Drugie wydanie było drukowane bez wszelkich odmian, prócz winiety, która jest inna; w Krakowie r. 1808 in 8vo w drukarni akademickiéj. Dzieło to ze wszech stron pochwały godne, należy częścią do terapii, częścią do anatomii, fizyologii i chirurgii. Rozkład jego jest następujący:

Na odwrotnéj stronie karty tytułowéj znajduje się przedmowa do czytelnika, potém idzie wstęp ogólny i rozrządzenie niniejszéj części (druga część nie wiadomo mi, czy była drukowana; miała ona zawierać, jak we wstępie autor pisze, poznawanie i leczenie chorób wewnętrznych). Rozdz. I. *O stanie życia i zdrowia.* Rozdz. II. *O składzie czyli budowie ciała,* z figurą wyobrażającą całego człowieka (str. 74) stojącego. Rozdz. III. *O temperamentach.* Rozdz. IV. *O dyecie.* Tu mówi o pochwale i dzielności dyety, o sposobie zachowania dyety, o dyecie naukom się oddającym, o umyśle passyom podległego. Rozdz. V. *O wsparciach, czyli posiłkach zdro-*

[18]) Hist. druk. krak. ed. 1815 r. str. 202.

wie ratuiących, o lekarstw pędzących użyciu, o śnie i powietrzu, o zewnętrznem ochędóstwie. Rozdz. VI. *O zdaniu, czyli krytyce lekarskiéy.* Jest tu mowa, coby czynić powinien lekarz; wystawia trudne obowiązki lekarza; czego się chronić powinien, powstaje tu bardzo słusznie na chciwość lekarzy, daléj podaje godne czytania uwagi, jak się lekarze mają przy chorych zachowywać; do których nauk mają się przykładać. Na stronie 237 czytam napis: *Wzór i opis utworów niektórych ciała naszego w XIV. figurach na tablicy ninieyszéy rozłożonych.* Do tego dołączona jest tablica ze 14 figurami wcale nie źle rysowanemi. Od strony 286 aż do końca znajduje się: *Słowniczek lekarsko-polski z oznaczeniem częścią łacińskich, częścią téż greckich wyrazów.*

Rozdziały należące do anatomii, fizyologii i chirurgii opisałem obszerniéj pod anatomią, fizyologią i chirurgią (T. IV.).

Filipecki Józef Dr. med. i chir. urodził się w Warszawie r. 1757. Odwiedzał szkoły rodowego miasta aż do r. 1774. Ukończywszy szkólne nauki, wyjechał do Wiednia, gdzie się naukom lekarskim poświęcił. **Jacquin, Bartem, Rheim, Fellner, Colin, Schosulen** i **Stole**, byli jego professorami. Po ukończeniu zawodu lekarskiego w Wiedniu, zwiedził, w zamiarze dalszego się wydoskonalenia, południową Europę; został członkiem akademii bonońskiéj. Za powrotem do Warszawy, objął urząd lekarza w śpitalu Dzieciątka Jezus i takowy przez 16 lat z wielką gorliwością pełnił. **Filipecki** przyłożył się wraz z innymi kollegami do założenia szkoły chirurgicznéj w Warszawie za panowania króla **Stanisława Augusta** i w niéj wykładał naukę fizyologii. Król **Stanisław August** ceniąc wysoko zasługi tego męża, zaszczycił go wielkim medalem złotym z napisem: „*Bene merentibus.*“ Towarzystwo Przyj. Nauk Warsz. umieściło go w liczbie swych członków. **Filipecki** dokonał życia pełnego zasług r. 1810 w Warszawie [19]).

---

[19]) Zob. Roczn Tow. Prz. N. Warsz. T. X. str. 352—361.

Z pism Dra **Filipeckiego** wiadome mi jest:

Dissertatio inauguralis Physico-medica sistens observationes circa naturam plantarum; quam annuente inclyta facultate medica in antiquissima et celeberrima universitate Vindebonensi publicae disquisitioni submittit ***Josephus Filipecki*** *Polonus Varsaviensis. AA. LL. et Philosophiae Magister, d. 31 Maji. Anno* 1781. *Viennae, typis Mathiae Andreae Schmidt str.* 46.

W aktach byłego Towarzystwa Przyj. N. Warsz. ma się znajdować wiele pism Dra **Filipeckiego.** Na jedném posiedzeniu tegoż towarzystwa czytał rozprawę:

Rada dla staryeh względem utrzymywania ich zdrowia.

§. 36.

Trzciński Andrzéj Dr. med i fil. (pierwszym został w Strasburgu, a drugim w Krakowie), kanonik krakowski, wysłużony professor akademii krakowskiéj, znany z wielu pism użytecznych. Umarł roku 1823. Mąż ten jeszcze przy zgonie dowiódł swego do dobra nauk przywiązania, odkazując testamentem szóstą część swego majątku na fundusz dla ubogich studentów. Tłómaczył on z angielskiego na polski język następujące dzieło z nauką lekarską związek mające:

1) *Nauka o napuszczaniu wody powietrzem kwaskowém w trzech częściach zamknięta. Z dzieł oryginalnych sławnego* ***Prystleia*** *towarzysza zgromadzenia królewskiego umieiętności w Londynie wyięta. Przydatkiem zaś opisuiącym sposoby prostsze naśladowania wód mineralnych, z innemi wiadomościami stąd wynikaiącemi i do poiętności wszystkich przystósowanemi. Powiększona. Z figurami na miedzi wyrzniętemi. W Krakowie r.* 1787 *kosztem i drukiem Ignac. Grebla typ. i Bibl. JKMci in* 8vo, *str.* 163 *tekstu, a dedykacyi i przedmowy do czytelnika str.* 10.

Autor ofiarował to dzieło **Stanisławowi Jabłonowskiemu,** jenerałowi gwardyi litewskiéj. Pod dedykacyą stoi: **Andrzéj Trzciński.**

2) *Rozbiór uwag kollegium fizycznego szkoły głównéy koronnéy nad patologią i terapią przez przyiaciela prawdy r.* 1791 *in* 8vo *str.* 112 *przeszło (egzemplarz mam nie zupełny). Autorem jest ks.* **Andrz. Trzciński,** *wydanie druk. akad. krak.* [1]).

3) *Rys porównania kiny z angusturą. Przez badacza natury (ks.* **Andrz. Trzcińskiego**) *w Krakowie roku* 1794 *in* 8vo 1 *ark.* [2]).

4) *Dyssertacya o używaniu lekarskiém elektryczności, czytana na imieniny Nayiaśnieyszego Pana r.* 1787. *(Podpisany ks.* **Andrz. Trzciński**).

Oprócz tych dzieł wydał jeszcze **Trzciński:**

5) *Dyssertacya o trzęsieniu ziemi na rocznicę założenia akademii krak. od* **Kazimierza W.** *na sessyi publicznéy w r.* 1786. *W Krakowie u Grebla r.* 1787 *in* 8vo *str.* 74 [3]).

6) *Dyssertacya o wzroście świateł i doświadczenia na rocznicę otwarcia akademii* **Kazimierza W.** *wiekopomnéy pamięci itd. Kraków r.* 1791 *in* 4to *str.* 58 [4]).

Markowski Józef Dr. med. i filoz., professor chemii i mineralogii przy akademii krakowskiéj. **Baliński** w życiu **Jana Śniadeckiego** na stronie 119 T. I. pisze, że **Józef Markowski** w Paryżu r. 1787 z wielką gorliwością do chirurgii się przykładał. A prof. Dr. **Skobel** (w Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VI. str. 47 w przypisku) tak o nim pisze: „**Józef Markowski** urodzony na Ukrainie w mieście Pikowie d. 4 kwietnia roku 1758, od r. 1781 do 1785 przykładał się w szkole głównéj krakowskiéj do nauk przyrodzonych i lekarskich z taką pilnością i postępem, iż kommissya edukacyjna przeznaczywszy go na przyszłego nauczyciela, dla wydoskonalenia się, wysłała go nakładem Rzeczypospolitéj na lat 4 do Paryża, wydawszy mu już przy wy-

[1]) Pamiętn. nauk. Nr. VI. str. 414 tak przytacza.
[2]) Tamże Nr. VI. str, 411.
[3]) *Bentkowski.* Hist. Lit. Pol. T. II. str. 384.
[4]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

jeździe z kraju patent na professora chirurgii w szkole głównéj. Atoli późniejsze wypadki zatrzymały go w Paryżu dłużéj, jak pierwiastkowo zamyślał. W ciągu 25letniego pobytu w stolicy Francyi przykładał się nietylko do nauk lekarskich, ale i do przyrodzonych; uczył się mianowicie chemii u sławnych w ówczas professorów: **Fourcroya, Deyeugo, Sagea, Darcorta, Bertholleta, Vauquelina** i **Thenarda.** Dowiedziawszy się roku 1809 o utrzymaniu przez rząd księstwa warszawskiego szkoły głównéj krakowskiéj, jako dawny akademik postanowił niezwłocznie wrócić do Krakowa, porzucając zaszczytny obowiązek lekarza przybocznego cesarzowéj **Józefy.** Zaopatrzony listami, bawiących wtedy w Paryżu jenerała dywizyi **Zajączka,** późniéj księcia namiestnika królestwa w Polsce i ordynata hrab. **Zamojskiego,** polecających oddawcę hrab. **Stan. Potockiemu,** prezesowi izby edukacyjnéj, stanął w Warszawie d. 18 lipca roku 1810. Wkrótce téż, bo d. 31 t. m. i roku mianowany został professorem chemii w szkole głównéj krakowskiéj, chociaż najmocniéj pragnął jakiéj katedry lekarskiéj itd.“ Doktorem medycyny został w Paryżu d. 17 Brumaire r. XIV. (1804). (Tamże T. VI. str. 49 w przypisku Nr. 7). Umarł w Krakowie r. 1829 [5]). Pisma jego są następujące:

1) *Rozprawa o wpływie chemii na nauki lekarskie czytana r.* 1819.
2) *Rozprawa o toksykologii, czytana przez* **Józefa Markowskiego** *medycyny i filozofii doktora, chemii i mineralogii professora, na posiedzeniu Towarzystwa naukowego w Krakowie d.* 15 *czerwca r.* 1824. *(Druk. w Roczn. Tow. nauk. krak. T. XIII. str.* 296—320).

Seb. Girtler (Roczn. Tow. nauk. krak. T. XIV. str. 5) tak się wynurza względem téj rozprawy **Markowskiego:** „Kolega **Józef Markowski** Dr. med. i fil., chemii i mineralogii professor, czytał dalszy ciąg rozprawy o truciznach. Wymieniwszy najprzód trucizny, często do smutnych dające

[5]) Gazeta W. Ks. Poznańskiego r. 1829 Nr. 47.

powód wydarzeń, zastanawiał się nad ogólnemi postępowania prawidłami w ratowaniu osób uległych nieszczęściu użycia trucizny. Prawidła te wymienił następujące: 1) zapewnić się o naturze trucizny; 2) wziąść się zaraz do zadawania tak zwanych antydotów, lub w ich niedostatku starać się stępić i osłabić działanie jéj, przez podawanie za napój wody w wielkiéj ilości; po 3) dla wyprowadzenia trucizny z żołądka, przedsięwziąść środki sprawujące lub ułatwiające sprawienie wymiotów; po 4) gdyby zaś wymiotów sprowadzić nie można, tedy doradzał wypąpowanie płynu z żołądka, sposobem jakiego sławni chirurgowie paryzcy pp. **Dupuytre** i **Renhaud** korzystnie dla tego rodzaju nieszczęśliwych używali; po 5) łagodzić i niszczyć skutki szkodliwe przez truciznę sprawione, jakoto: zapalenie, boleści, kurcze itd.; a nakoniec po 6) starać się przez zastósowaną dyetę przywrócić siły. Daléj w zastósowaniu miał rzecz o nadklorku żywego śrebra (Hydr. mur. corros), najprzód jak poznać, że istotą za truciznę użytą był tenże nadklorek; powtóre, z rozlicznych dostrzeżeń i doświadczeń dowodził, że istota ta najdaléj w ilości $^1/_8$ części grana na dzień użyta jest nader skutecznym w chorobie z nierządnego życia pochodzącéj lekarstwem, w większéj biorąc nadklorek ten ilości, niebezpieczne skutki sprawić może, a nawet że zewnętrzne jego użycie pociąga za sobą jak trucizna wypadki. Jako najskuteczniejsze w takim razie lekarstwo ukazywał, białek jaja w wodzie rozbity, w znacznéj biorąc ten napój ilości, a w braku tego, szlamowite istoty, jakoto gumę arabską, dekokcye ze ślazu, z siemienia lnianego, a szczególniej mleko słodkie, jako skutkujące wymieniał, przywodząc, że 200 osób w śpitalu paryzkim, chorobą z nierządnego życia pochodzącą złożonych, przez omyłkę młodego aptekarza nadklorkiem żywego śrebra otrutych, tym ostatnim środkiem doskonale uleczone zostały.“

3) *O wodzie mineralnéy Krościeńskiéy w Galicyi, cyrkule Sandeckim, rzecz czytana na posiedzeniu nauk. r.* 1827 [6]).

[6]) Dr. *Bulikowski* w spisie dzieł str. V. *(De Aquis)* przytacza ten rękopism *Markowskiego.*

Podług rozbioru chemicznego **Markowskiego** obejmuje kwarta paryzka téj wody:

Calcareae hydrochloricae . . . . . grana 45.
Magnesiae . . . . . pauxillum
Calcareae carbonicae . . . . . 11, 5.
Acidi carbonici 20 poll. cubic. parisienses [7]).

4) *Rozprawa o rozbiorze wody mineralnéy Swoszowickiéy, czytana na posiedzeniu Towarzystwa nauk. krak. przez* ***Józefa Markowskiego***. *Drukowana w Roczn. Tow. nauk. krak. T. XI. str.* 336—345.

Podług chemicznego rozbioru przez Dra **Józefa Markowskiego** zawiera kwarta paryzka, czyli litr 1 wody Swoszowickiéj:

1) Siarki w zawieszeniu odrobinę.
2) Węglanu wapna w zawieszeniu . . . . . gr. $5\frac{1}{2}$.
3) Siarkanu wapna, czyli gipsu w rozpuszczeniu . . . . . gr. $14\frac{3}{4}$.
4) Siarkanu magnezyi w rozpuszczeniu . . gr. $4\frac{7}{8}$.
5) Krzemionki w rozpuszczeniu . . . . . gr. $\frac{1}{4}$.
6) Gazu kwasorodo-siarkowego, który stanowi istotę wody mineralnéj siarczystéj . cal. 20.

Na stronie 343 pisze autor: „Woda swoszowicka jest jedna z znakomitych wód siarczystych europejskich, mocniejsza od teplickiéj i badeńskiéj. Jéj użycie lekarskie jest wszystkim wiadome. Używa ona się skutecznie w chorobach następujących, jakoto: w świerzbie, w chorobie syfilitycznéj, w rumatyzmach schronionych i goi wrzody zadawnione. Używa się wewnętrznie i zewnętrznie, to jest kąpieli ciepłéj.“

Bezimienny autor tłómaczył na polski język:

Uwiadomienie krótkie, lecz bardzo interessuiące o skutkach nieszczęśliwych na zdrowie każdego spływających z dobrowolnych polucyi, czyli samogwałtu. Z przyłączeniem lekarstw i innych sposobów, na pochodzące ztąd choroby przyzwoitych. Z angielskiego na fran-

[7]) Dr. *Bulikowski* str. 30.

cuzki, a z francuzkiego na polski przełożone. W Krakowie r. 1787 kosztem i drukiem Ignacego Grebla, bibliopoli JKMci in 8vo str. 123.

Kłossowski W. Dr. filozofii, dawny professor w akademii krakowskiéj, tłómaczył z francuzkiego na język polski dykcyonarz lekarski pod następującym tytułem:

Dykcyonarz powszechny medyki, chirurgii i sztuki hodowania bydląt, czyli lekarz wieyski, zawieraiący rozciągłe wiadomości wszystkich części sztuki lekarskiéy, dokładne i nayszczególnieysze opisy zużywanych roślin, sposoby ratowania zdrowia ludzkiego, i leczenia chorób bydlęcych. Dzieło pożyteczne wszystkim klassom obywatelów i do ich poiętności przystósowane, przez towarzystwo lekarzów francuzkich. Na ięzyk polski przełożone i wielu ważnemi dodatkami powiększone przez **W. K.** *dawnego w akademii krak. filozofii doktora i professora. T. I. W Warszawie u p. Dufour, konsyliarza nadwor. JKMci, dyrektora drukarni Prześwietnéy szkoły rycerskiéy MDCCLXXXVIII.* (1788) *r. in 8o.*

Dedykacyi, przedmów itd. stron 29, tekstu stron 724. Tom II. wyszedł tamże r. 1788, zawiera str. 758. Tom III. tamże i tegoż roku drukowany, zawiera str. 759. Tom IV. tamże roku 1789 drukowany, zawiera stron 740. Tom V. tamże roku 1790, zawiera stron 771. Tom VI. tamże roku 1791, zawiera stron 730. Tom VII. tamże roku 1792, zawiera stron 483. Tekst tego tomu kończy się na stronie 460, lecz potém dodana jest *tablica polsko-łacińska chorób naypospolitszych* alfabetycznie ułożona i *tablica nazwisk chorób naypospolitszych łacińsko-polska.* Do tego tomu dołączone jest dziełko o kołtunie pod napisem:

Uwagi y Obserwacye nad kołtunem polskim czynione przez pana **P. R. Vicat,** *med. Dra, członka i korrespond. Tow. królewskiego nauk w Getyndze. W Warszawie u p. Dufour, konsyliarza nadwornego J. K. Mci i dyrek. druk. korp. kadet. 1793 in 8vo str. 97.*

Opis obszerny téj rozprawy znajduje się niżéj pod **Vicatem**. Tom IX. mający tytuł: *Suplement dykcyonarza medyki y chirurgii y sztuki hodowania bydląt*, w Warszawie w téj saméj drukarni wyszedł r. 1793 in 8vo str. 268. Do tego tomu także jest dołączone dziełko lekarskie pod nazwą: *Zbiór niektórych celnieyszych aforyzmów wyięty z dzieł* **Hippokratesa** *i* **Celsa.** *W Warszawie u p. Dufour konsyl. nadw. JKMci i dyrek. druk. korp. kadet. r.* 1793 *in* 8vo *str.* 88.

Opis obszerniejszy niech czytelnik zobaczy niżéj pod napisem: *Zbiór niektórych celnieyszych aforyzmów* **Hippokratessa** *i* **Celsa.** Potém następuje: *Tablica chorób naypospolitszych, oraz sposoby ich rozpoznania, porządkiem alfabetu ułożona*, obejmuje stron nieliczbowanych 20. Daléj: *Recepty szczególne. NB. Wszystkie recepty, które tu kładziemy, wyięte są poczęściéy z dzieła Sekretów użytecznych i doświadczonych w praktyce medycyny i chirurgii przez p.* **Dulart** *Dra sztuki lekarskiéy w Paryżu w wielu edycyach wydanego od r.* 1767. Strony mają dalsze liczby tekstu IX. tomu, a zatém idą od 269—291. Rozbiór znajduje się niżéj pod książką: *Recepty szczególne.* Od strony 293—310 umieszczone są: *Lekarstwa dla koni.* Opis téj rozprawy umieściłem w T. IV. Rozdz. V. o weterynaryi pod *Lekarstwami dla koni.* Od strony 311—316 są: *Sekreta niektóre ekonomiczne*, n. p. sposób odięcia winu niemiłego smaku; sposób prania flanelli; sposób konserwowania grochu itd. Potém na 4 stronach nieliczbowanych następuje: *Uwiadomienie dla prenumeratorów; Spis nowych książek* i *Doniesienie dla introligatora.* Daléj umieszczone są: *Uwagi bardzo pożyteczne, służące za wstęp do tego dzieła;* obejmują str. 42. Od strony 43—64 idzie: *Farmacya domowa, czyli regestr lekarstw prostych y składanych, które należy mieć zawsze na podręczu, osobliwie na wsiach, a które są opisane w tym dykcyonarzu. Zakończenie tego dzieła* obejmuje 27 stron. W końcu samym od str. 29—39 jest mowa o kąpielach zimnych, o elektryczności i o skutkach lekarskich

śliny ludzkiéj. Ostatnie rozprawki nie są oznaczone liczbą ciągłą tekstu, lecz prawie zawsze osobną.

Drukarz i wydawca Diufur ofiarował niniejsze tłómaczenie tego dykcyonarza królowi **Stanisławowi.** Po dedykacyi następuje przedmowa obejmująca stron 17, w któréj na stronie 19 czytam: „Dykcyonarz ninieyszy rozciągniony iest do pięciu części sztuki lekarskiey, to iest: Anatomii, Phyzyologii, historyi chorób, sposobu kuracyi i środków otrzymania pożądanego iéy skutku. Z Anatomii i Phyzyologii te zebrane są artykuły, których każdy łatwe może i powinien mieć wyobrażenie. W nich opisuią się dokładnie części ciała, prędszemu podległe skażeniu lub zmocowaniu. Tłumaczy się, iakim sposobem kalectwu podlegać mogą, iaki z tego kalectwa na inne wynika uszczerbek i daie się nauka prędkiego zaradzenia. Drobnieysze tych umieiętności punkta rozmyślnie są opuszczone; wyszczegulnianie ich przyniosłoby niezmierną nudność, ile że nie było celem dykcyonarza tego, szczegulną i dokładną każdéy części zawrzeć naukę. Historya chorób nayznaczniejszą część składa tego dzieła. W niéy autorowie francuzcy naywiększą zadali sobie pracę. Tam każdy zobaczy wytknięte dokładnie przyczyny każdéy w szczegulności choroby, która naybardziéy dręczy ciała części, iakie ma zewnętrzne sobie piętna i znaki, iak się wzmaga, nowe przybiera symptomata, do czego zaniedbanie iéy prowadzi. Twierdzić można, że się nic nie znayduie istotnego, i pewnego tak z przepisów, iak doświadczeń, w xięgach nayoświeceńszych lekarzów, czegoby w granicach przedsięwziętéy krótkości nie umieścili. My chcąc uczynić to dzieło interessownieyszym, dodaliśmy opis wszystkich wyrazów anatomicznych; traktat o roślinach używanych, o chorobach niewiast, tudzież o chorobach właściwych każdemu wiekowi; traktat o powszechnych i epidemicznych chorobach zwierząt domowych, a osobliwie bydła rogatego i owiec. Rada dla pospólstwa pana **Tyssota,** dzieło tak szacowane i tak poszukiwane iest także w rzeczonym zbiorze umieszczone, którego tłumaczenie wziął na siebie pewien dawny akademii krakowskiéj professor. Edycya

zatém którą ia przedsiębiorę, znacznie dodatkami przewyższy oryginał itd.“ Za przedmową wydawcy tłómaczenia polskiego wyliczeni są autorowie francuzkiego oryginału, jako to: **Nicolas, Demarque** i **Laservole.** Daléj idą warunki prenumeraty, — objaśnienie skróconych wyrazów i wykład wag używanych w aptekach.

Tukałła Maciéj ksiądz zmarły r. 1807 w Lubieszowie (Wizerunki i roztrz. nauk. wil. T. II. str. 102 r. 1838) wydał, podług świadectwa **Kraszewskiego** (Wilno T. IV. str. 349):

Apteczka domowa zawieraiąca zbiór lekarstw powiększéy części prostych. Wilno r. 1789 *in* 8vo *T. I.* 189 *T. II. str.* 135. *Przez* **X. Mac. Tukałłę** *S. P.*

Ja mam egzemplarz z takim tytułem:

Apteczka domowa zawieraiąca zbiór lekarstw po wielkiéy części prostych, których materyały łacno się w domu znaydować mogą, albo z apteki lub z kramu wzięte, mogą być w domu sporządzone. Dla wygody y poratowania zdrowia tych, którzy nie maiąc w bliskości aptek y sposobności poradzenia się lekarzów, nie tylko nędzne prowadzić życie, ale téż przed czasem umierać częstokroć muszą. Przez iednego z Xięży Scholarum Piarum prowincyi litewskiéy wydana. R. 1789 *w Wilnie w drukarni JKMci y Rzeczypospolitéy u Xięży Piarów in* 8vo.

Przedmowy do czytelnika str. IV, tekstu str. 189, regestru str. 9. Treść książki jest: 1) *Wiadomość wstępna o wagach, miarach, y niektórych łacnieyszych operacyach aptekarskich.* 2) *Zbiór lekarstw na rozmaite choroby służących, y po wielkiéy części doświadczonych.* 3) *Regestr chorób y lekarstw na nie, w książce téy znayduiących się.* Potém wszystkiém zaczyna się: *Wiadomość ziół naypotrzebnieyszych i innych materyałów do lekarstw wchodzących po polsku y po łacinie, porządkiem alfabetycznym z opisaniem mocy y ich skutków str.* 135.

Michałowski Jan Jakób Dr. med. podał do druku:

Dissertatio inauguralis de principio plantarum odorat. q. def. d. 14 *Octbr. praes. Carl Gottf. Hagen. Regiomonti* 1788 *in* 4*to* [8]).

Po niemiecku wyszła w **Hochheimera** Samml. von Abhandl. aus der Chemie 1793 art. 4.

Nieznajomy mi autor wydał:

Rozmaite domowe lekarstwa dla poratowania zdrowia ludzkiego, oraz i choruiącego inwentarza. Bardzo potrzebne, które każdy sobie zrobić może, z różnych autorów dawniéy zebrane, a teraz przedrukowane r. 1788 *w Lublinie w drukarni JKMci kss. Trynitarzów in* 8*vo stron* 75.

Przedmiot z małą odmianą ten sam, co w *Apteczce lekarstw domowych* [9]). Prof. Dr. **L. Bierkowski** przytacza w spisie swoich książek wydanie w Łowiczu bez roku in 8vo str. 72. Edycyą tę posiada także hrab. **T. Działyński** w Kurniku.

Autor zebrał tu na rozmaite choroby lekarstwa i opisał takowe.

Gagatkiewicz Walenty [10]) Dr. med. i chir. członek Tow. Przyj. nauk w Warszawie, urodził się r. 1750 dnia 10 lutego z ojca chirurga warszawskiego. Pierwsze początki nauk odbył **Gagatkiewicz** w szkole Jezuitów, a późniéj u XX. Pijarów, gdzie największe zdatności i pilność zawsze okazywał. Po ukończeniu rzeczonych szkół przykładał się przez dwa lata do nauki aptekarskiéj; czemu zadość uczyniwszy, udał się do Paryża dla słuchania nauki lekarskiéj, do któréj już od młodości wielką ochotę okazywał i tu ćwiczył się z największą gorliwością pod sławnymi professorami: **Sabatier, Dufor, Fabre, Tenon, Perylhe, Dessaurt** i **Petit**.

---

[8]) Callissen T. XIII. str. 57.

[9]) *Bentkowski.* Hist. Lit. Pol. T. II. str. 458. Pamiętn. nauk. Nr. VI. str. 410.

[10]) Dokładny opis życia *Walent. Gagatkiewicza* przez Dra *Lafontaina* skreślony, znajduje się w Roczn. Tow. P. N. Warsz. T. VII. od str. 39—62.

Z Paryża pojechał **Gagatkiewicz** do Reims w celu otrzymania stopnia doktora, co też po złożeniu egzaminów z chlubą osiągnął. Dla większego się jeszcze wydoskonalenia, zwiedził teraz nasz uczony **Gagatkiewicz** Francyą południową, Włochy i Niemce, a r. 1770 pełen nauk i doświadczenia stanął w Warszawie, gdzie wkrótce pozyskał przez swój talent wielkie wzięcie i znaczenie. **Gagatkiewicz** czując wielki brak szkoły chirurgicznéj w stolicy, przyłożył wszelkiego starania do utworzenia takowéj. Pierwsze lekcye — mówi **Lafontaine** — które tu w anatomii, chirurgii i fizyologii dawano, jego były dziełem. Nawet i własny fundusz na utrzymanie rzeczonéj szkoły ofiarował. Dla ubóstwa był wielkim dobrodziejem, wspierając takowe nietylko radą lekarską, ale i hojnym datkiem. Roku 1784 król **Stan. Poniatowski** ceniący wysoko talent i zasługi Dra **Gagatkiewicza**, mianował go swym poradniczym lekarzem i konsyliarzem nadwornym, a w dwa lata zaszczycił go medalem *Merentibus;* r. 1788 udarował go tenże król wraz ze stanami ślachectwem. Kiedy r. 1801 powzięto myśl założenia Towarzystwa P. N. Warsz., **Gagatkiewicz** pierwszy do niego należał z lekarzy. Mąż ten pełen talentu, nauk i zasług dla kraju, zakończył swój żywot dnia 10 stycznia roku 1805. Z pism jego znana mi jest tylko rozprawa inauguralna, któréj publicznie w Rheims przy promocyi na doktora medycyny bronił, a którą w T. IV. Rozdz. II. pod chirurgią umieściłem.

Lafontaine Leopold [11]) Dr. medyc. i chir., urodził się roku 1756 w mieście Biber nad rzeką Biber w Szwabii. Ojciec oddał go do klasztoru Benedyktyńskiego, gdzie miał brata opatem, chcąc, aby i syn był księdzem, czemu się nasz **Lafontain** oparłszy, uzyskał pozwolenie ojca do udania się do Strasburga dla oddania się naukom lekarskim, zkąd, po ukończeniu swego zawodu, pojechał do Wiednia i tu pod sławnym **Brambillą** przez rok cały pozostał. Potém wstąpił

---

[11]) Dr. *Michał Bergonzoni* opisał dokładnie życie tego zasłużonego męża w Roczn. Tow. P. N. W T. X. str. 173—194.

w służbę austryacką jako lekarz i dostał się z oddziałem wojska przeznaczonego do obsadzenia zabranych prowincyi polskich przez rząd austryacki do Galicyi, gdzie w mieście Tarnowie pozostawał. Wkrótce uwolnił się ze służby austryackiéj i osiadł w Krakowie jako praktyczny lekarz. Właśnie w tym czasie zakładała księżna z **Czartoryiskich Lubomirska** wody mineralne w Krzeszowicach, przy których na lekarza wezwała **Lafontaina**. Urząd takowy chętnie przyjął **Lafontain**, osiadł zaraz w Krzeszowicach, a poznawszy dokładnie przymioty tych wód, wydał ich opis r. 1789. Jak się zdaje, dla słabości zdrowia, opuścił Krzeszowice, udając się do Krakowa. Roku 1787 książę **Michał Poniatowski** będący na czele edukacyi narodowéj, wezwał **Lafontaina** na lekarza nadwornego swego brata króla **Stanisława Augusta** do Warszawy, gdzie po przyjęciu ofiarowanego miejsca wraz ze sławnymi lekarzami **Beklerem, Stollem** i **Gagatkiewiczem** ten urząd znakomity sprawował. W swoich operacyach chirurgicznych miał być bardzo szczęśliwy, osobliwie ócz, za którą to zręczność i biegłość odbierał często od samego króla i innych znakomitych osób publiczne pochwały. Z **Demours** sławnym paryzkim lekarzem żył w ścisłéj przyjaźni. Przy zaprowadzeniu szczepienia ospy w Polsce, był **Lafontain** z początku temu przeciwny, lecz późniéj przekonawszy się o dobrych skutkach téj operacyi, sam się bardzo wiele przyczynił do rozszerzenia jéj w Polsce. Roku 1807 mając rząd wzgląd na zasługi wielorakie **Lafontaina**, mianował go protochirurgiem jeneralnym wojsk polskich, a to na podanie księcia **Józefa Poniatowskiego** ministra wojny i naczelnego wodza wojsk księstwa warszawskiego. Za swoje troskliwe prace w r. 1809 i za urządzenie wzorowe śpitala w Lublinie otrzymał krzyż kawalerski wojskowy. Po powrocie do domu, napisał *o zdatności fizycznéj polskiego żołnierza do stanu wojskowego*, którą poparł uwagami własnemi na doświadczeniu ugruntowanemi. W czasie wyprawy roku 1812, chociaż zdrowie już **Lafontainemu** niesprzyjało, towarzyszył jednak wojsku polskiemu na wojnę,

gdzie często się wystawiał na największe niebezpieczeństwa. Za te tak wielkie poświęcenia się, odebrał dnia 12 grudnia r. 1812 krzyż legii honorowéj w nagrodę, lecz wkrótce potém dostawszy się do niewoli rossyjskiéj, umarł w Mohilowie mając lat 53. Mąż ten znakomity był członkiem następujących uczonych towarzystw: Tow. P. N. Warsz. r. 1804; Literackiego Getińskiego; Szkoły lekarskiéj paryzkiéj r. 1806; Towarzystwa lekarskiego wileńskiego r. 1809; Honorowy członek krak. uniwersytetu r. 1811.

O dziełach chirurgicznych **Lafontaina** jest wzmianka w T. IV. Rozdz. II. pod chirurgią, o pismach do akuszeryi należących w T. IV. Rozdz. III. pod akuszeryą; tu zaś należące są następujące:

1) *Opisanie skutków y używania ciepłych siarczystych y zimnych żelaznych kąpieli w Krzeszowicach. W Krakowie u Ignacego Grebla r.* 1784 *in* 8*vo str.* 230 *z widokiem Krzeszowic.*

Druga edycya wyszła tamże r. 1809 in 8vo. Professor Dr. **L. Bierkowski** przytacza w spisie swoich książek edycyą krakowską z r. 1789 in 8vo str. 230.

2) *Dziennik zdrowia dla wszystkich stanów wydany przez* **Leopolda Lafontaina** *med. i chirurgii doktora, konsyliarza i chiriatra ś. p.* **Stanisława Augusta** *króla polskiego. W Warszawie r.* 1801 *i* 1802 *in* 8*vo Tomów IV.* [12]).

Dziennik ten składa się z 12 numerów (każdy po 8 arkuszy), które miesięcznie wychodziły i cztery tomy składają. Dr. **Michał Bergonzoni** w swojéj mowie (Roczn. Tow. P. N. Warsz. Tom X. str. 186) wyraża się w następujący sposób o dzienniku **Lafontaina:** „W roku 1801 zaczął wydawać **(Lafontain)** dziennik zdrowia, w którym umieścił obfite wiadomości służące najwięcéj dla ludu pospolitego, a które

---

[12]) *Lafontaine* pisał ten dziennik po francuzku, a *Jakób Adamczewski* tłómaczył go na polski język i wydawał. (*Sobieszczański* Rys hist. stat. miasta Warszawy str. 196).

z różnych obcych autorów i z własnego wziął doświadczenia, uważając zawsze, aby w podaniu ludziom środków do ratowania się nie wystawiał ich na niebezpieczeństwo nadużycia szkodliwego, jak często się zdarza przy czytaniu książek lekarskich od osób niezdolnych do ich dobrego zrozumienia, a to przez brak potrzebnych wiadomości. Dzieło szacowne, godne wiecznéj pamięci, jako pierwsze w tym rodzaju u nas i jako zawierające wiele przedmiotów tyczących się tak uratowania wielu, jako też uniknienia ich przez dobry sposób życia."

Tom pierwszy. Nr. I. Miesiąc Lipiec r. 1801 str. 127 zawiera prócz przedmowy obszernéj (str. 6) następujące przedmioty: 1) O prawdziwéj wartości sztuki lekarskiéj. 2) O używaniu prezerwatywów. 3) O używaniu i nadużyciu rzecznych, a mianowicie wiślanych kąpieli i nieco o kąpieli powietrznéj. 4) Jak się podczas grzmotów zachować należy. 5) O wpływie nowych strojów damskich na ich zdrowie. 6) Opisanie pewnéj zdrowéj osoby wewnątrz otwor w żołądku mającéj. 7) O truciznach w ogóle. 8) O grzybach (na stronie 110 jest dołączona tablica kolorowana grzybów jadowitych). 9) O ekonomice domowéj. 10) Prośba do publiczności.

Nr. II. Miesiąc Sierpień r. 1801 od str. 127—255 obejmuje: 1) O prezerwatywach. 2) O przyczynach tak często po wielkich miastach panujących suchót. 3) O Kanikule, czyli o cieple letnim i jego wpływie na życie i zdrowie ludzkie. 4) Czyli spanie po południu jest dla zdrowia pomocne, lub nie? 5) O brzemienności. 6) O śniadaniu. 7) O pożytkach i szkodliwości z kąpania nóg wypływającéj. 8) Dalszy ciąg dyssertacyi o mleku. 9) O grzybach. Tu znowu jest dołączona (str. 254) tablica kolorowana grzyby jadowite przedstawiająca.

Nr. III. Miesiąc Wrzesień r. 1801 od str. 255—381 zawiera: 1) O prezerwatywach. 2) O ospie krowiéj. 3) O brzemienności (dalszy ciąg). 4) O hemoroidach. 5) Uwiadomienie do publiczności.

Tom drugi. Nr. IV. Miesiąc Październik r. 1801 od str. 1—127 zawiera prócz przedmowy autora, następujące

artykuły: 1) O prezerwatywach (ciąg dalszy). 2) O powołaniu małżeńskiém dla osłabionych mężczyzn i niepłodnych kobiet, oraz o najlepszém leczenia sposobie. 3) O brzemienności (dalszy ciąg). 4) O galwanizmie. Tu na stronie 96 dołączona jest tablica wyobrażająca kolumnę Volty. 5) O wpływie pory jesiennéj na ciało ludzkie i o dyssenteryi, mianowicie u wieśniaków. 6) O hemoroidach (ciąg dalszy). 7) Cyrkularz do wszystkich kollegiów lekarskich tyczący się zaszczepienia krowiéj ospy przez króla pruskiego **Fryderyka Wilhelma** wydany.

Nr. V. Miesiąc Listopad r. 1801 od str. 131—255 ma następujące rozprawy: 1) O prezerwatywach (ciąg dalszy). 2) O katarze. 3) Jak należy pisać do lekarza o chorobach itd. 4) O hemoroidach (dalszy ciąg). 5) O brzemienności (ciąg dalszy). 6) O bólu głowy. 7) O powołaniu małżeńskiém (ciąg dalszy). 8) O paleniu tytuniu. 9) Dalsze uwiadomienie o galwanizmie.

Nr. VI. Miesiąc Grudzień r. 1801 od strony 259—382 obejmuje: 1) Dokończenie materyi o prezerwatywach. 2) Kiedy wpadamy w choroby i o ich symptomach, jakie są ich poprzedzające znaki, oraz o środkach zapobieżenia onym. 3) O wpływie zimna i ciepła na utrzymanie zdrowia i na leczenie chorób. 4) O kołtunie. (Tu jest dołączona tablica na miedzi rznięta, przedstawiająca dwie głowy z kołtunami). 5) O brzemienności (ciąg dalszy). 6) O ostrygach. 7) O hemoroidach (dalszy ciąg).

Tom trzeci. Nr. VII. Miesiąc Styczeń r. 1802 od str. 1—127 dedykowany Drowi **Beklerowi** zawiera: 1) O wartości zdrowia i długiego życia zamiast powinszowania nowego roku. 2) O leczeniu kołtuna (dalszy ciąg). 3) O brzemienności (ciąg dalszy). 4) O hemoroidach (ciąg dalszy). 5) Ważne uwagi o piękności i o środkach jéj nabycia. 6) O chorobach wszystkich artystów i rzemieślników.

Nr. VIII. Miesiąc Luty r. 1802 od str. 127—255 zawiera: 1) Ogólna dyeta przyzwoita porze zimowéj. 2) Dalszy ciąg materyi o chorobach wszystkich stanów. 3) O brzemienności. 4) O chorobach dzieci i fizycznem ich wychowa-

niu. 5) O piękności (dalszy ciąg). 6) O dyecie dla chorych. 7) O zapaleniach i febrach. 8) O środkach ułatwienia naturalnego odchodu.

Nr. IX. Miesiąc Marzec r. 1802 od strony 255—383 obejmuje: 1) O zapaleniach i febrach (dalszy ciąg). 2) O zębach i ich chorobach. 3) O chorobach dzieci (ciąg dalszy). 4) O brzemienności (ciąg dalszy). 5) O dyecie dla chorych (ciąg dalszy). 6) O truciznach. 7) O chorobach wszystkich stanów (ciąg dalszy). 8) Galwanizm. Informacya względem utrzymywania i obejścia się z kolumną Volty.

Tom czwarty. Nr. X. Miesiąc Kwiecień r. 1802 od str. 1—124 ofiarowany akademii wileńskiéj, zawiera: 1) Projekt wcale nowego gruntownego i łatwego sposobu leczenia chorób podbrzusza, czyli kuracya przez bęben. Jest tu mowa o używaniu bębna, dla wyleczenia rozmaitych cierpień jamy brzuchowéj. 2) O zapaleniach i febrach (dalszy ciąg). 3) O zatwardzeniach w różnych chorobach. 4) O chorobach dzieci (dalszy ciąg). 5) O dyecie dla chorych (ciąg dalszy). 6) O podagrze i łamaniu w kościach (Arthritis). 7) O wpływie wiosennéj pory na ciało nasze i o szkodliwości powodzi w téj porze. 8) O chorobach oczu. 9) O brzemienności (ciąg dalszy). 10) O chorobach wszystkich stanów (ciąg dalszy). 11) O truciznach (dalszy ciąg). Na stronie 124 jest tablica kolorowana wyobrażająca bedłki jadowite.

Nr. XI. Miesiąc Maj r. 1802 od str. 124—254 zawiera: 1) Dalszy ciąg o chorobach wszystkich stanów. 2) Paraliże. 3) O chorobach oczu (dalszy ciąg). 4) O chorobach dziecinnych (ciąg dalszy). 5) O brzemienności (ciąg dalszy). 6) O truciznach (ciąg dalszy).

Nr. XII. Miesiąc Czerwiec r. 1802 od strony 254—384 obejmuje prócz przedmowy, w któréj nadmienia, że z powodu braku dostarczającéj liczby prenumeratorów, dłużéj własnym nakładem i z niemałą stratą, wydawać tego pisma nie myśli. 1) O chorobach oczu (dokończenie). 2) O brzemienności (dokończenie). 3) O chorobach dziecinnych (dokończenie). 4) Odpowiedź na pismo krytyczne przez JP. **Dziarkowskiego**

przeciw mnie wydane. 5) O osobliwym i wcale nowym sposobie przywrócenia wzroku. 6) Uwagi względem kunsztownéj zrzenicy otworzonéj tuż przy bielmie oka. Do tego artykułu dołączona jest na miedzi ryta tablica przedstawiająca oko i operacyą. W końcu dołączona jest treść materyi we wszystkich 12 numerach (stron 14) się znajdujących.

3) *Mowa na pochwałę ś. p.* **Walentego Gagatkiewicza** *Dra med. itd. czytana na publiczném posiedzeniu Tow. P. N. W. r.* 1805 *przez* **Leopolda de Lafontaine**. *Drukowana nakładem autora w Warszawie r.* 1805 *in* 4*to z wizerunkiem Dra* **Gagatkiewicza**.

Ta sama mowa odbita jest w Roczniku T. P. N. Warsz. T. VII. str. 39 – 62.

4) *Lettre sur la plique polon. Sedillot. Rec. period. de la Soc. de Médic. de Paris T.* 34.

Jest tu zbijanie zdania Dra **Larrego**, który pisał *(Extract. d'un mémoire sur la plique. Graperson Bulletin de sciences medicales. T. I. str.* 203), że kołtun jest tylko zmodyfikowana syfilis przez klima i sposób życia; daléj że niechlustwo z biedą są jedyną przyczyną kołtuna [13]).

Perzyna Ludwik [14]) należący do zakonu braci miłosierdzia, opracował wybornie i drukiem ogłosił prawie wszystkie gałęzie medycyny (Zob. T. IV. Rozdz. II. pod chirurgią; T. IV. Rozdz. III. pod akuszeryą; T. IV. Rozdz. IV. pod anatomią). Do terapii należące znane mi są następujące jego dzieła:

1) *Porządek życia w czerstwości zdrowia w długie prowadzący lata. Ze wszystkich dzieł p.* **Tyssota** *w iedno zebrany (przez* **Perzynę**). *W Kaliszu w drukarni JO. Xcia Mci prymasa arcybiskupa gnieźnieńskiego. Roku Pańskiego* 1789 *in* 8*vo str.* 166.

---

[13]) Dr. *Zakrzewski.* Gesch. des Weichselzopfes str. 87—88.

[14]) Dziwna istotnie jest rzecz, iż dotąd nikt jeszcze życia tego męża pełnego nauk i zasług dla rzeczy lekarskiéj w Polsce nie opisał.

Tego samego roku wyszło drugie wydanie w Supraślu; w drukarni kss. Bazylianów str. 166 in 8vo. Trzecie zaś przez samego **Perzynę** poprawione i powiększone w Kaliszu r. 1793 i 8vo. (**Bentkowski** Hist. Lit. Pol. T. II. str. 465). Po krótkiéj przedmowie do czytelnika, następuje treść materyi przez 10 stron. Sama książka składa się ze czterech działów. Dział I. *O porządku życia w zdrowiu.* Dział II. *O pospolitych sposobach utrzymania zdrowia.* Dział III. *Jak zapobiegać chorobom.* Dział IV. *O niektórych domowych lekarstwach na rozmaite choroby.*

2) *Lekarz dla włościan, czyli rada dla pospólstwa w chorobach i dolegliwościach naszemu kraiowi albo właściwych, albo powiększéy części przyswoionych, każdemu naszego kraiu mieszkańcowi do wiadomości potrzebna, przez b.* **Ludwika Perzynę** *zakonu braci miłosierdzia w narodowym ięzyku napisana. Tu następują wiersze* **Kochanowskiego** *„Ślachetne zdrowie itd.“ w Kaliszu w drukarni JO. Xcia JMci prymasa, arcybiskupa gnieźnieńskiego r.* 1793 *in* 8*vo. Stron tekstu* 391, *przydatku o lubieżnéj chorobie str.* 27, *dedykacyi str.* 6, *przedmowy str.* 8, *a rejestru, czyli treści str.* 10.

Autor dedykował niniejszą książkę **Janowi Szwajnertowi** kanonikowi gnieźnieńskiemu i t. d., po dedykacyi umieszczona jest przedmowa pałająca samą ludzkością, daléj treść rzeczy w téj książce zawartych. Dział I. *O chorobach włościan lekarskiéy rady potrzebuiących.* Rozdz. I. *O kółtunie, goździcu, ustrzale, zastrzale, lub nabrzmieniu kości z ciałem. Plica Polonica, Trichoma, Capillitium intricatum, Exostosis, Osteosarcosis.* Rozdz. II. *O chorobach w powszechności. Dla łatwieyszego poięcia włościan, cały ten rozdział iest w pytaniach przez ławnika zadawanych, a w odpowiedziach przez lekarza na nie dawanych ułożony.* Rozdz. III. *O łożnéj chorobie, czyli łożnicy, Epidemicus, Epidemicus morbus.* Rozdz. IV. *O gorączkach.* Rozd. V. *O żółtaczce, Icterus.* Rozdz. VI. *O puchlinie, de hydrope in genere.* Rozdz. VII. *O biegunce lekiéy i krwawéy, de diarrhoea et dissenteria.* Rozd. VIII. *O ma-*

cicy, de hysterica affectione. Rozdz. IX. *O zatrzymaném miesięcznem czyszczeniu, de mensium obstructione.* Rozdz. X. *O wężle i raku, de scirrho et cancro.* Rozdz. XI. *O świerzbie, de scabie seu psora.* Rozdz. XII. *O parchach, de Tinea.* Rozdz. XIII. *O wielkiéy chorobię, de epilepsia seu morbo caduco.* Rozdz. XIV. *O paraliżu, czyli zarażeniu na członkach, de paralysi.* Rozdz. XV. *O ukąszeniu od psa wściekłego, de hydrophobia i o ukąszeniu od żmii.* Rozdz. XVI. *O ztruciu się grzybami, de venenis vegetabilibus.* Rozdz. XVII. *O ślinogorzu, czyli zapaleniu gardła, de angina i o opadnieniu języczka, de uvalae prolapsu.* Rozdz. XVIII. *O bólach głowy, de capitis dolore, seu cephalalgia.* Rozdz. XIX. *O kulszowym bólu, de Ischiade, dawniéj scyatyką zwanym.* Rozdział XX. *O zatwardzeniu stolca, dę alvi obstipatione.* Rozdz. XXI. *O zatrzymaniu się moczu, de Ischuria.* Rozdział XXII. *O morzyskach i rznięciach w żywocie, de ventris torminibus.* Rozdz. XXIII. *O dusznościach i dychawicy, de Asthmate.* Rozdz. XXIV. *O glistach, czyli robakach, de vermibus.* Rozdz. XXV. *O wadzie zdawania się, de Hallucinatione.* Rozdz. XXVI. *O niektórych sposobach leczenia,* jako to: o krwi puszczaniu, o laksowaniu, o braniu na wymioty, enem, na poty i ostawianiu pijawek. Rozdz. XXVII. *O powietrzu morowém, o zarazach i o pomorkach na ludzi.* Rozdział XXVIII. *O piianstwie.* Rozdz. XXIX. *O kompaniu się i o używaniu wód kruszczowych.* Rozdz. XXX. Dział II. *O chorobach włościan cyrulickiéy ręki wyciągaiących.* Rozdz. I. *O zaognieniach.* Rozdz. II. *O ranach, de vulneribus.* Rozdział III. *O połamaniu kości, de fractura ossium.* Rozdz. IV. *O wybiciu ze stawu kości, de luxatione.* Rozdz. V. *O plastrach i o maściach.* Tu następuje: *Dodatek o lekarskich wiadomościach,* to jest, jak się zachowywać należy po poprawie zdrowia, o niepolepszaniu się pacyentom i o umieraniu onych, czasem nadspodziewanie, o znakach biegłego lekarza, o pamiętniku lekarskim. Nareście *rejestr lekarstw,* które w téj książce radził zażywać. W końcu jest „*Przydatek o lubieżnéy chorobie.*“ Dawszy tu autor ogólne wyo-

brażenie téj choroby, pisze w ucinku I *O ciekączce, de Pollutione, i o nosaciznie czyli tryprze, lub rzerzączce, de gonorrhoea.* W innych ucinkach przechodzi resztę chorób wenerycznych i ich sposób leczenia. Na ostatniéj karcie jest spis wszystkich dzieł wydanych przez **Perzynę.**

Niewiadomy mi autor wydał:

Albert nowy czyli teraźnieyszy, albo sekreta nowe doświadczone i approbowane, zebrane z wynalazków nayprzednieyszych, iedne maiąc za cel zaradzenia wielkiéy liczbie przypadków tyczących się zdrowia, drugie wiele rzeczy potrzebnych do wiadomości względem różnych potrzeb życia, trzecie nakoniec to wszystko, co się ściąga do wdzięków y przyiemności tak na wsi, iako y w mieście; podana do druku 1770 *w Paryżu, a teraz świeżo na polski ięzyk przetłómaczona w r.* 1790 *w Wilnie w drukar. JKMci Rzeczplitéy y XX. Piiarów in* 8vo [15]) *str.* 240.

O tém dziełku tak pisze **Bentkowski** (T. II. str. 384): „Jestto mieszanina mniemanych sekretów fizycznych, lekarskich, chemicznych i t. d. jakie się wielkiéj publiczności zazwyczaj podobają.“ W katalogu **Czecha** znajduję wydanie tego Alberta w Warszawie r. 1805 in 8vo.

Nieznajomy mi tłómacz i wydał po polsku:

Opisanie Schiff-Hauseńskiego balsamicznego plastra, z rosyiskiego na polski ięzyk przetłómaczone. R. 1791 *w Warszawie w drukarni JKMci i Rzeczypospolitéy u XX. Scholarum Piarum in* 8vo *str.* 30 [16]).

Profes. Dr. **L. Bierkowski** przytacza w spisie swych książek wydanie w Płocku r. 1791 str. 30. A ja posiadam wydanie warszawskie z r. 1821 in 8vo str. 29.

Otto de Ott August Dr. med. był lekarzem w pułku gwardyi piechoty polskiéj za panowania króla **Stanisława Augusta.** Wybudował on własnym kosztem w Warszawie na miejscu odległém nad Wisłą, gdzie się jéj brzeg zachodni

---

[15]) *Bentkowski.* Hist. Lit. Pol. T. II. str. 384.

[16]) Pamiętn. nauk. krak. Nr. 14 str. 410.

wznosi, obszerny gmach murowany dla chorych na ospę, w celu zapobieżenia rozszerzaniu się téj choroby po mieście, jak świadczy Dr. **Arnold** (Roczn. Tow. P. N. Warsz. T. XV str. 148), lecz zamiar tak szlachetny nie przyszedł do skutku z powodu zaburzeń krajowych. Kommisya edukacyjna zakupiła r. 1792 od sukcesorów tego Dra **Ottona** bibliotekę lekarską dla wydziału lekarskiego przy uniwersytecie wileńskim za 3600 złot. pol. (**Lelewel** Bibl. księg. T. II str. 138).

Wolff August Ferdynand Dr. med. i chir. [17]) urodził się w Lesznie z ojca nadwornego lekarza księcia **Augusta Sułkowskiego.** Po ukończeniu nauk szkólnych w Lesznie i Berlinie, rozpoczął w Królewcu naukę prawa, lecz kiedy mu się ta nie podobała, zaczął się przykładać do medycyny z największym zapałem na uniwersytecie berlińskim i getyngskim. Na ostatnim zaszczycony r. 1790 dyplomem na doktora medycyny i chirurgii, powrócił do ojczyzny i rozpoczął praktyczny zawód lekarski w Lesznie, zkąd przeniósł się na Ukrainę, a nareście do Warszawy. Tu niezadługim czasem zjednał sobie wielkie znaczenie i zamiłowanie u publiczności. Za rządu pruskiego r. 1796 mianowany Dr. **August Wolff** fizykiem miasta Warszawy i pierwszym radcą lekarskim przy regencyi warszawskiéj. Mąż ten gorliwy zawsze o dobro kraju, utworzył r. 1809 wspólnie z doktorami **Dziarkowskim, Czekierskim** i **Brandtem** i uczonym farmaceutą **Celińskim,** szkołę lekarską w Warszawie, aby choć tym sposobem zapobiedz brakowi lekarzy. Mężowie tu przytoczeni nauczali w rzeczonéj szkole bezpłatnie. Roku 1810 powołany Dr. **A. Wolff** na prezesa rady ogólnéj lekarskiéj, któryto urząd piastował zaszczytnie aż do r. 1817. Niezmordowany ten mąż w pracy około dobra swych ziomków, podał r. 1822 myśl do zawiązania w Warszawie Towarzystwa lekarskiego, którego téż był prezesem od samego początku, oraz członkiem Towarzystwa przyjaciół nauk warszawskiego. W nagrodę jego wielkich zasług udarował go monarcha dzie-

---

[17]) Wyjątek z Tygodnika lekar. warsz. R. I. str. 57.

dziczném ślachectwem i orderem Ś. Stanisława 2giéj klassy z gwiazdą. Dla słabości sił i podeszłego zbyt wieku poprzestał Dr. **A. Wolff** r. 1830 praktyki lekarskiéj. W roku 1841 przy obchodzie jubileusza 50 letniéj praktyki ofiarowali lekarze warszawscy doktorowi **A. Wolffowi** -medal z napisem: „*Vir summis carus et imis.*“ Zgon tego wielce dla nauk zasłużonego lekarza nastąpił r. 1846 we wsi Gołuchowie, a w wieku życia 84 roku [18]).

Literatura lekarska ojczysta ma uczonemu doktorowi **Augustowi Ferdynandowi Wolff** (Zob. T. IV. Rozdz. IV. pod anatomią) następujące pisma do zawdzięczenia:

1) *Dissertatio inauguralis. Analecta quaedam Medica illustris ordinis Medici consensu. Pro rite obtinendis summis die VIII Julii* 1790 *in arte medica et chirurgica honoribus speciminis loco conscripsit* ***August. Ferd. Wolff*** *Lesna-Polonus. Goettingae typis Jo. Christ. Dietrich in 8vo str.* 48.

Dedykowana jest ta rozprawa królowi polskiemu **Stanisławowi Augustowi.**

Treść téj rozprawy jest: Żywe srebro naprzeciw chorobie syfilistycznéj działa przez wypróżnienie; fosforu lekarskie skutki; wścieklizna wywołana przez magnetyzm zwierzęcy [19]).

2) *Bemerkungen über einige Krankheiten, die im Jahre* 1796 *in Warschau geherrscht haben.*

Drukowane w ***Hufelanda*** *Journ. der Heilkunde* Bd. IV. r. 1797. str. 630—46 [20]).

3) *Bemerkungen über die Influenza zu Warschau im Jahre* 1800.

Drukowane w ***Hufelanda*** *Journ. der Heilkunde* Bd. IX. r. 1800. str. 92—103; Bd. X. r. 1800. str. 97—109 [21]).

---

[18]) Pamiętn. Tow. lekar. warsz. T. XV. poszyt I. str. 117.
[19]) Calissen T. XXI. str. 333.
[20]) Tamże T. XXI. str, 334,
[21]) Tamże.

4) *Geschichte einer Wassersucht der Hirnhöhlen.*
Drukowana tamże T. XV. Heft 3. r. 1803, str. 133—58 [22]).

5) *Geschichte eines glücklich geheilten Kindbettfiebers.*
Drukowana tamże T. XVII. Heft 2. r. 1803 str. 129—39 [23]).

6) *Ueber die Nervenuebel. Ein Taschenbuch für das schöne Geschlecht, nebst einem Anhange für das männliche, über Hypohondrie, Gicht und verwandte Uebel. Berlin bei Lange* 1804 *in* 8vo [24]).

7) *Avis au beau sexe sur les maux de nerfs: suivi d'un appendix pour les hommes, qui sont attaqués de l'hypohondrie, de hemorrhoides, de la goutte etc. Varsovie, chez Fr. Pfaff.* 1804 *in* 8vo *str.* 169 [25]).

8) *Bemerkungen über das Scharlachfieber.*
Drukowane w ***Hufelanda*** *Journ. der Heilkunde* Heft 4. r. 1804. str. 159—65 [26]).

9) *Bemerkungen über das Asthma.*
Drukowane w ***Hufelanda*** *Journ. der Heilkunde.* T. XVIII. r. 1804. Hf. 1 str. 9—86 [27]).

10) *Nachricht über ein sicheres und schnell wirkendes Mittel gegen den Gichtanfall, mit Zusatz von* ***C. W. Hufeland.***
Drukowana w *Hufelanda Journ. der Heilkunde* Hf. 4. str. 136—42 [28]).

11) *Einige Zusätze zu meiner populaeren Abhandlug über Nervenkrankheiten für meine Herren Mitärzte.*
Drukowane w *Hufelanda Journ. der Heilkunde* T. XXIV. r. 1806. Heft 2. str. 72—109 [29]).

---

[22]) Calissen T. XXI. str. 334.
[23]) Tamże.
[24]) Tamże str. 33.
[25]) Tamże str. 333.
[26]) Tamże str. 334.
[27]) Tamże str. 334.
[28]) Tamże.
[29]) Tamże.

12) *Geschichte eines morbus maculosus haemorrhagicus.*

Drukowane w *Hufelanda Journ. der Heilkunde* Heft 3. str. 88—98 [30]).

13) *Bemerkungen und Erfahrungen über verschiedene Krankheiten.*

Drukowana w *Hufelanda Journ. der Heilkde* T. XXX. r. 1810 str. 104—25 [31]). Jest tu mowa o *Angina gangrenosa; angina membranacea; Aphthae; Asthma; Cardialgia; Diabetes; febris intermittens.*

14) *Gelungener Versuch mit dem essigsauren Blei gegen Lungensucht.*

Drukowane w *Hufelanda Journ. der Heilkde* T. XXXIV. r. 1812 str. 49—60 [32]).

15) *Angina ulcerosa.*

Drukowana tamże str. 61—69 [33]).

16) *Bemerkungen und Erfahrungen über verschiedene Krankheiten.*

Drukowane tamże T. 38. r. 1814 str. 3—37 [34]). Zawiera: *Phthisis pulmonalis; Pleuritis* i *Pneumonia; Ileus; Hydrops; Gonorrhoea; Febris puerperalis.*

17) *Bemerkungen über die Krankheiten, welche im Jahre 1813 in Warschau herrschten, insbesondere über den ansteckenden Typhus.*

Drukowane w *Hufelanda Journ. der Heilkunde* T. 39. r. 1814 str. 3—31 [35]).

18) *Ist der Weichselzopf eine Krankheit?*

Drukowane w *Journ. der Heilkunde* T. 40. r. 1815 str. 93 do 114 [36]).

---

[30]) Callissen T. XXI. str. 334.
[31]) Tamże.
[32]) Tamże str. 335.
[33]) Tamże.
[34]) Tamże.
[35]) Tamże.
[36]) Tamże.

19) *Geschichte eines merkwürdigen Pemphigus.*
Drukowana tamże T. 42. r. 1816. str. 58—69 [37]).

20) *Bestätigter Nutzen des Brechweinsteins bei entzündlichen Brustaffectionen, mit Bemerkungen von C. Hufeland.*
Drukowane tamże T. 56. r. 1823 str. 42—54 [38]).

21) *Merkwürdige Beobachtungen der Wirksamkeit der Radix Artemisiae bei der Epilepsie.*
Drukowane tamże T. 62. r. 1826. str. 54—55 [39]).

22) *Merkwürdige Heilkraft des kohlensauren Eisens gegen Nevralgien.*
Drukowane tamże str. 10—18 [40]).

23) *Gesundheits Zustand von Warschau.*
Drukowane tamże str. 19—27 [41]).

24) *Geschichte meiner Bekanntschaft mit der Homoeopathie, nebst einigen Erfahrungen.*
Drukowana tamże T. 64. r. 1827 str. 3—36 [42]).

25) *Ein Fall vom Typhus acutissimus.*
Drukowane w Asklepieion r. 1811. T. II. str. 527—28 [43]).

26) *Kurze Bemerkungen.*
Drukowane tamże str. 637—40 [44]). Zawiera: o złośliwym karbunkułu; kamforze i ammonium na krup; Belladonnie na koklusz.

27) *Zusatz zu den Beobachtungen über die Natur und Behandlungsart der Viehseuche.*
Drukowane tamże str. 673—78 [45]).

---

[37]) Callissen T. XI. str. 335.
[38]) Tamże.
[39]) Tamże.
[40]) Tamże.
[41]) Tamże.
[42]) Tamże.
[43]) Tamże.
[44]) Tamże.
[45]) Tamże. str. 336.

28) *Wandernde Knochenverdrehung.*

Drukowane tamże r. 1812. T. 1. str. 198 [46]).

29) *Schreiben aus Warschau r.* 1814.

Drukowane w *Medic. Chir. Zeit.* 1814. T. II. str. 361—66 [47]). Zawiera: *Angina aphthosa; Ammonium z kamforą na krup*, jako nieomylny środek; *Asthma Millari; Typhus.*

30) *Ueber die Honigartige Harnruhr; aus einem Schreiben von* **E. Horn.**

Drukowane w *Horna Archiv. für medic. Erfahrung.* r. 1818. T. II. str. 499—501 [48]).

31) *Vereiterung des einen Ohrs mit Abgang der Gehörknochen, ohne Verminderung des Gehörs.*

Drukowane w **Grefego** i **Walthera** *Journ. der Chir.* T. VII. str. 297—99 r. 1825 [49]).

32) *Geschichte einer merkwürdigen Lungenkrankheit, nebst Leichenbefund.*

Drukowane w Dra **Leo** *Magazin für Heilkunde und Naturw.* Jahrg. I. Heft 4. r. 1828. str. 530—539 [50]).

33) *Ueber die medicinische Topographie Warschaus.*

Drukowane w **Froriepa** *Notiz. aus der Natur und Heilkunde* T. 26. r. 1830. str. 208 [51]).

34) *Rozprawa o kołtunie czytana na posiedzeniu publiczném Tow. P. N. Warsz. d. 2 maja r.* 1815 *przez* **Augusta Wolffa** *Dra med., professora oraz członka Towarzystwa. Drukowana w Roczniku Tow. P. N. W. T. X. str.* 488—506.

Autor utrzymuje słusznie w téj rozprawie, że kołtun nie jest chorobą *sui generis.*

35) *Rys sztuki leczenia, czyli terapia ogólna i szczególna przez* **A. F. Wolfa** *Dra med. i chir., professora te-*

---

[46]) Callissen T. XXI. str. 336.
[47]) Tamże.
[48]) Tamże.
[49]) Tamże.
[50]) Tamże.
[51]) Tamże.

rapii i kliniki w wydziale akademicko-warszawskim nauk lekarskich; prezesa rady ogólnéj lekarskiéj królestwa polskiego; członka tow. król. przyjaciół nauk i towarzystwa lekarskiego wileńskiego. W Warszawie r. 1816 *w drukarni Zawadzkiego i Węckiego in* 8vo, *kosztem autora. Części II.*

Autor przypisał to dzieło **Tadeuszowi Mostowskiemu** ministrowi spraw wewnętrznych.

Część I. obejmująca terapią ogólną i główne formy chorób gorączkowych ma przedmowy stron VI. Rejestru rzeczy w téj części zawartych stron IV. Tekstu stron 330. W końcu znajdują się na 17 stronach recepty.

Część II. wyszła tamże r. 1817 obejmuje zapalenia i wyrzuty skórne gorączkowe stron 491.

36) *Beobachtungen über die Krankheiten des Herzens, insbesondere des Herzklopfens, vorgelesen in der Versammlung der Warschauer medicinischen Gesellschaft d.* 18 *Jan.* 1821 *von Praeses Dr.* **A. von Wolff.**

Drukowane w Dra **Leo** *Magazin für Heilkunde und Naturwissenschaft* Jahrg. I. Heft 2 r. 1828 str. 159—182.

37) *Rozprawa o sztuce lekarskiéj popularnéj czytana na publiczném posiedzeniu Tow. P. N. Warsz. d.* 30 *kwietnia r.* 1811.

Drukowana jest w Roczniku tegoż towarzystwa T. IX. str. 222—232.

38) *Rys topografii medycznéj miasta Warszawy przez* **August Ferd. de Wolff** *Dr. med. i chir. itd. w Roczniku Tow. P. N. Warsz. T. XXI. str.* 268.

Regnier Mikołaj Dr. med. i chir., radca i professor przy instytucie położniczym w Wilnie, nadworny lekarz królewski; pierwszy sztabowy lekarz korpusu litewskiego; korrespondent akademii chirurgicznéj w Paryżu, rodem z Sara w Lotaryngii.

Roku 1775 przeznaczył biskup wileński, książę **Massalski**, prezes kommissyi narodowéi edukacyjnéj **Regniego**

na professora do założyć się mającéj katedry anatomii i chirurgii przy akademii wileńskiéj. Lecz kiedy mu te dwie posady były zauciążliwe, pojechał do Paryża i przywiózł Dra **Jakóba Brioteta** r. 1777 na prosektora i okaziciela anatomii; on zaś sam był professorem chirurgii i anatomii r. 1777 przy uniwersytecie wileńskim. (**Jocher.** Obraz bibl. hist. lit. w Polsce T. I. str. 351). Umarł 1800 roku [52]). Pisał:

Spec. inauguralis de asphyxia neonatorum; q. def. die... Januarii Regiomonti 1789 *in* 4*to* [53]).

Regemann Dr. med. sprowadzony do Polski przez **Aleksandra** księcia **Czartoryiskiego** wojewodę ruskiego z Bremy na nadwornego lekarza dla króla **Stanisława Augusta.** Lekarz ten wielkie położył zasługi dla narodu polskiego, za które król **Stanisław August** się wywdzięczając, kazał wybić medal na jego pamiątkę [54]).

Sartoris Józef Dr. med. i fil., członek akademii w Turynie; professor publiczny chemii przy akademii wileńskiéj [55]). Sprowadzony był do Wilna przez ks. rektora **Poczobuta.** Mąż ten oddalając się z Wilna, dał na zakład kliniczny 6000 złt. pol. [56]).

Bezimienny wydał:

Wychowanie duszy i ciała dzieci. Kraków, roku 1790 *in* 8*vo str.* 152 [57]).

Nieznajomy mi autor tłómaczył na polski język:

Zbiór niektórych obserwacyi i przestróg, sposobów łacnych, tudzież lekarstw prostych służących do zachowania w czerstwości zdrowia, wyjęty z dzieła pod tytułem: Medycyna domowa wydanéj przez pana

---

[52]) Pam. Tow. lek. warsz T. IX. zeszyt 1 str. 127.

[53]) Callissen T. XV. str. 420.

[54]) Dr. *Arnold.* Roczn. Tow. P. N. Warsz. T. XV. str. 149 i Roczn. Tow. P. N Warsz. T. XIII. str. 506.

[55]) *Lafontaine* w Med. Chir. Abhandl. str. 253.

[56]) Wizerunki i roztrz. wileń. T. XVI. str. 178.

[57]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

Guilhelma Buchan *anglika. Roku Pańsk.* 1791 *w Wilnie u kss. Pijarów in* 8*vo stron* 186 [58]).

Hoffman Jakób Fryderyk Dr. med. i chir., prof. historyi naturalnéj przy akademii warszawskiéj. Zakończył życie r. 1821. O jego pismach mam następujące wiadomości:

1) *Opisanie kołtuna z przyłączonemi przepisami, jak się w téj chorobie zachować i jak ją leczyć potrzeba, na pożytek ludu wiejskiego, przez* **Jakóba Fryderyka Hoffmana** *sztuki lekar. i chir. doktora. Nakładem T. C. Netto, w Warszawie r.* 1791 *in* 8*vo str.* 39 [59]).

Dr. **Zakrzewski** (Gesch. des Weichselzopfes str. 66 i 67) cytuje to samo dzieło Dra **Hoffmana** po niemiecku, wydane w Warszawie r. 1791, a w Królewcu r. 1792. Tenże Dr. **Zakrzewski** (str. 118) przytacza:

2) *Beschreibung des Weichselzopfes. Auffindung der Ursachen, welche zu dessen Entstehung Gelegenheit geben; Beschreibung der Systeme, und des Verlaufes dieser Krankheit; Verhaltungsvorschrift während derselben, und Bestimmung der Arzneimittel zu ihrer Heilung, zum Gebrauche der Bewohner des Landes (deutsch?) von* **Jac. Friedr.** *von* **Hoffmann**, *Med. Chir. et Phil. Doctor. Hist. natural. professor ord. Reg. Univ. Varsav. Warschau* 1826 *in* 8*vo str.* 68.

Dr. **Hoffman** uważa w tém dziele chorobę kołtuna za endemiczną w Polsce, powstającą nie przez zaniedbanie czesania włosów, lecz z ostrości właściwéj znajdującéj się we krwi chorego. Ostrość ta wywiera najszkodliwszy wpływ na limfę, zgęszczając ją. Przyczyny zaś kołtuna szuka Dr. **Hoffman** w miejscach pobytu, a osobliwie w mieszkaniach, utrzymując, że mieszkania są budowane na gliniastych i wilgotnych miejscach i powiększéj części z gliny, które naciągnąwszy wilgoci, nie tak prędko wysychają. Glina mokra rozszerza właści-

---

[58]) *Bentkowski.* Hist. Lit. Pol. T. II. str. 466. i *Kraszewski.* Wilno T. IV. str. 353.

[59]) Pamiętn. nauk. Nr. IX. str. 407.

wy, a nie miły zapach. Daléj niskie położenia wsi, kałuże i stawki przy domach. Gdzie się te wymienione przyczyny znajdują, natrafiamy najwięcéj na kołtun. Mężczyzni przebywający na świeżém powietrzu mniéj bywają przez kołtun nawiedzani, a tém więcéj ulegają téj chorobie kobiety, które najczęściéj w domu siedzą. Patogenią kołtuna tak sobie Dr. **Hoffman** tłómaczy: Wyziewy — mówi on — wilgnéj gliny dostają się do płuc przez oddychanie, a tém samém do krwi, gdzie tworzą ową szkodliwą ostrość, która najgorszy wpływ na limfę wywiera: bo ją zgęszcza i zmienia tak, iż potém nie może przez delikatne naczynia się z taką łatwością przesuwać. Bóle romatyzmowe, poprzedzające zwykle chorobę kołtuna, okazują się w tych częściach ciała, gdzie jest więcéj limfatycznych, aniżeli krwawych naczyń. A że włosy tylko przez limfatyczne naczynia są żywione, dla tego na nich téż najwięcéj ten szkodliwy wpływ widzimy. Limfa w naczyniach zatyka i zgęszcza się tak, iż nic więcéj do nich przybyć nie może, poczém wysycha i dla tego włosy kręcąc się, pozwijają się w kołtun; paznogcie stają się nieprzezroczyste i nabrzmiewają, stawy stają się nieruchome. Także i oczy ulegają natenczas podobnym cierpieniom chorobliwym. Tak samo ma się z domowemi zwierzętami. Po niewczesném obcięciu kołtuna powstające metastazy tak sobie Dr. **Hoffman** tłómaczy: że kiedy włosy krótko przed sformowaniem się, albo téż w czasie formowania się kołtuna, wraz z ostrością kołtunowatą urznięte zostaną, natenczas pozostała część ostrości we krwi przenosi się na inne miejsca, szczególniéj wiele naczyń limfatycznych posiadające i tu rozmaite cierpienia chorobliwe rodzi. Następujące doświadczenie potwierdza to zdanie. Autor w przyrządzony apparat napuścił krwi i wystawił takową na działanie wyziewów gliny, poczém się przekonał, że serwatka krwi nie była już tak płynna, jak przedtém, płynęła wolniéj, aż nareszcie zgęsła się jak syrop. Zdaje się autorowi, że i w leczeniu kołtuna swoje twierdzenie urzeczywistnił, przekonawszy się, że wszelkie rozpuszczające środki w téj chorobie są

zbawienne; środki zaś zgęszczające krew i limfę szkodliwe, np. za rychło wywołane rozwolnienia żołądka i poty, gorące napoje, środki pędzące gwałtownie mokrz itp. Podług autora kołtun nie jest zaraźliwy. Leczenie kołtuna zaczyna Dr. **Hoffman** od tego, iż choremu zaleca opuścić swoje mieszkanie i okolicę pobytu, zalecając środki lekarskie, które się składają na początku z *Natrum sulphuricum*, *Nitrum*, *Ammonium muriaticum*, *Sulphur antimonii aurati*.

Że cała teorya Dra **Hoffmana** o przyczynach i o sposobie zwijania się kołtuna jest zupełnie błędna i miałka, aż nadto jest widoczną rzeczą i dla tego nie widzę powodu, zapuszczać się dopiero w dowody.

3) *W Gazecie Poznańskiéj na r.* 1807 *Nr.* 73. *d.* 12 *września, drukowana jest z Gazety Warszawskiéj mała rozprawa jakiegoś Dra* ***Hoffmana***, *podająca sposób na wstrzymanie panującéj podówczas dyssenteryi, w któréj autor radzi używanie odwaru z korzenia kurzego ziela* (Tormentilla erecta).

4) ***Staszyc*** *w Roczniku Tow. P. N. Warsz. T. XIV. str.* 7 *pisze: „Kollega* ***Jakób Hoffman*** *napisał rozprawę o sposobie wydobywania kul karabinowych w ranach utkwionych; w téj rozprawię podaje autor narzędzie swego wynalazku do podobnych kul wyciągania zastósowane, nazywa je drążek, czyli lewarek kulowy.“ Deputacya nię uznała tego narzędzia za lepsze nad dawne kulociągi.* (Należy do chirurgii).

Kozłowski Michał Wolfgang Dr. med., chirurgii i sztuki położniczéj, lekarz nadworny księcia **Radziwiłła.** Pisał podług **Callissena** T. X. str. 358:

Dissertatio inauguralis de febre lenta nervosa; q. def. d. 8. *Junii. Hallae ap. Hendel r.* 1792 *in* 8*vo.*

Leber (Loeber) Fryderyk Dr. med. rodem z Warszawy wydał:

Dissertatio inauguralis medica de exanthemate miliari et pemphigo; q. def. d. 1 *Octbr. praesid.* ***Aug. Fried.***

Hecker. *Erfordiae, litteris J. C. Goerling. An.* 1791 *in* 4*to* [60]).

Langmajer Józef Dr. med. i fil., professor zwyczajny patologii, materyi lekarskiéj i medycyny praktycznéj przy uniwersytecie wileńskim r. 1790, miał pierwszy założyć i urządzić klinikę lekarską przy téjże szkole [61]).

Kincel Franciszek Ksawery Bogumił Dr. med. i chir. rodem z Warszawy wydał:

Dissertatio inauguralis medica de diaeta sanorum; q. def. d. 30 *Apr. Jenae ap. Fiedler r.* 1791 *in* 8*vo* [62]).

§. 37.

Wikat (Vicat) P. R. Dr. med., członek i korrespondent Towarzystwa królewskiego nauk w Getyndze, który, jak sam na początku dzieła swego pisze, przez 5 lat w Polsce praktykował i wydał dzieło o kołtunie polskim [1]), które na język polski przełożone, wyszło pod napisem:

Uwagi y Obserwacye nad kołtunem polskim, czynione przez pana ***P. R. Vicat,*** *med. Dra, członka i korrespondenta Tow. król. nauk w Getyndze. W Warszawie u p. Dufour, konsyliarza nadwornego J. K. Mci i dyrek. druk. korp. kadet. r.* 1793 *in* 8*vo, tekstu str.* 97, *a uwiadomienia drukarskiego* 4 *strony.*

Ta rozprawa **Wikata** o kołtunie jest także przyłączona do VIII. tomu *Dykcyonarza powszechnéj medyki, chirurgii* itd. Przeszedłszy autor zdania niektórych pisarzy względem pochodzenia kołtuna, rozwodzi się nad jego łatwém udzielaniem się przez rzeczy, naczynia od jadła itd. drugim osobom; na dowód czego przytacza przykłady o Niemcach i Francuzach, którzy się przez ubiór kołtuna nabawili. Jest zaś w tém twier-

---

[60]) Callissen T. XI. str. 428.

[61]) *Lafontaine.* Chir. med. Abhandlungen str. 258.

[62]) Callissen T. X. str. 208.

[1]) Mémoires sur la plique polonaise etc. Lausanne 1775 in 8vo.

dzeniu nie konsekwentny, bo na str. 9 mówi: „Lecz takie przypadki bywają bardzo rzadkie i zazwyczay nie tylko cudzoziemcy osiedli w Polsce, bądź Francuzi, bądź Niemcy, lub inni nie są podlegli w żaden sposób kołtunowi, ale nawet ich potomkowie do wielu pokoleń, zrodzeni i wychowani w tym kraiu, są od niego wyjęci, podług statecznego świadectwa obserwacyi.“ Za główną przyczynę téj choroby ma materyą ostrą i kleitą, która skoro się od krwi odłączy, a we włosy wstąpi, powstanie kołtun. Do przyczyn zaś ogólnych liczy: 1) Powietrze zimne, przez co powstają ściągania i zatkania naczyń, a to daje początek do zepsucia się płynów w nich zawartych, jako téż do ich zgęstnienia, klejowatości i ostrości; 2) zepsucie powietrza przez nieustanne wyziewy z kopalniów siarczanych, i z wód mineralnych, z jezior siarczanych, błot, bagnisk stojących, z wypalonych umyślnie lasów, i z niepogrzebanych zdechłych zwierząt; 3) nieczysta woda. Utrzymuje daléj, iż oprócz Polski znajduje się jeszcze kołtun i w tych krajach, które z nią mają równe położenie, równe wody i wiele lasów. Podług autora ludzie temperamentu flegmatycznego i melancholicznego, cierpiący na romatyzm i podagrę skłonniejsi mają być do choroby kołtuna, aniżeli inni. W zestawionych symptomach choroby kołtuna możemy widzieć całą patologią. Zwiniętych włosów nie radzi obcinać. Między prawdziwym a fałszywym kołtunem taką robi rożnicę: 1) Kołtun fałszywy nie bywa powleczony żadną materyą kleitą, któraby odmieniała naturalny polor włosów; 2) kołtun fałszywy nie wydaje żadnego zapachu szczególnego; 3) wszystkie symptomata zdarzające się przed lub po wywinieniu się kołtuna prawdziwego, nie mają miejsca w fałszywym; 4) kołtun fałszywy nigdy nie bywa tego objęcia, długości i ciężaru, jak tamten; 5) w kołtunie fałszywym znajdują się niekiedy ciała obce, co się nigdy nie zdarza w prawdziwym; 6) można kołtun fałszywy rozwikłać lub odciąć bez najmniejszego niebezpieczeństwa. Kołtun fałszywy powstaje li tylko z przesądu i zaniedbania czesania włosów. Sposób leczenia kołtuna zasadza autor głównie: 1) na ułatwieniu wywicia się kołtuna; 2) na uchronieniu się od

gwałtowności jego symptomów; 3) na zabezpieczeniu się od powrotu téj choroby. Pierwszéj indykacyi chce zadosyć uczynić przez środki laksujące, przez nieczesanie włosów, przez wymioty, enemy i poty. Sposób życia przepisuje umiarkowany, świeże powietrze i napoje, ochędóstwo w domu i około ciała, sen niezbyteczny. Na głowę każe przykładać lekarstwa epispastyczne, miękczące i rozwalniające, jakoto: *ślaz leśny, pomurnik, barszcz ziele, korzeń chmielu, rozchodnik wielki, mydelnik, piołun, korzeń przestępu albo gorczycy, ziele wilcza stopa zwane* (licopodium) i to wszystko w formie okładań ciepłych. Używanie ziela *barszczu* gani, utrzymując, iż jest w chorobie kołtuna szkodliwe. Daléj przepisuje krople *terrae foliatae* z tyzanną: *Tinctura antimonii regulini Ludolfa.* Na kołtun zastany najlepszą być mieni tynkturę *Ludolfa, sulphur. aurat. ant.; kalomel i kamforę.* Chcąc drugiéj indykacyi zadosyć uczynić, przepisuje enemy miękczące, lekkie frykcye, moczenie nóg, puszczanie krwi, napoje anodynowe i uśmierzające, *Extr. Opii aq. Tinct. Opii Sydenhama* z octem, naparzania głowy z korzenia *przestępu* lub *gorczycy.* Co do trzeciéj indykacyi używał powyższych sposobów, lecz kuracya trwała zawsze dłużéj.

Bezimienny autor wydał:

Zbiór niektórych celnieyszych aforyzmów wyięty z dzieł **Hippokratesa** *y* **Celsa.** *W Warszawie u pana Dufour konsyliarza nadwornego JKMci i dyrek. druk. korp. kadet. r.* 1793 *in* 8*vo str.* 88.

Zbiór ten aforyzmów drukowany jest także z niektóremi odmianami w IX. tomie od str. 268: „*Suplementa dykcyonarza medyki, chirurgii i sztuki hodowania bydląt.*“ (Zob. *Dyk. med. chir. itd.)* Przedmowa zawiera 10 str. Z niéj się dowiadujemy, iż powyższe dziełko było napisane po francuzku przez lekarza **Guyot**, daléj że na polski język było tłómaczone z wielu odmianami i dodatkami. Na stronie 11 czytam: *Zbiór zdań starożytnych lekarzów dla wszystkich chirurgów bardzo pożyteczny;* poczém następują aforyzmy alfabetycznie ułożone. Od strony 79—83 znajduje się: „*Ta-*

blica materyi zamkniętych w aforyzmach porządkiem alfabetu ułożona.“ Jestto słowniczek polsko-łaciński wyrazów lekarskich. A od strony 84—88: „*Tabula materiarum ordine alphabetico in aphorismis contentarum.*“ To jest słowniczek łacińsko-polski wyrazów lekarskich. Poczém na następującéj stronie: *Tablica chorób naypospolitszych oraz sposoby ich rozpoznania, porządkiem alfabetu ułożona.* Tablica ta rozciąga się przez 20 stron nieliczbowanych. Tu idą: „*Uwagi bardzo pożyteczne służące za wstęp do tego dzieła*“ (przez 42 strony). Od strony 43—59 jest: *Farmacya domowa, czyli regestr lekarstw prostych y składanych.* Całą tę książkę kończy: *Sposób zbierania roślin* (przez 6 stron).

Bezimienny autor zebrał i drukiem ogłosił:

Recepty szczególne. NB. Wszystkie recepty, które tu kładziemy, wyięte są po części z dzieła sekretów użytecznych i doświadczonych w praktyce medycyny i chirurgii przez pana **Dulart** *doktora sztuki lekarskiéy w Paryżu w wielu edycyach wydanego, od r.* 1767 *in* 8.

Zbiór niniejszy recept drukowany jest w Warszawie w Suplemencie do *Dyk. med., chir. i sztuki hodowania bydląt,* czyli w IX. tomie tego dzieła, od str. 269—291 i zawiera niektóre ogólne środki lekarskie wraz z nauką, jak one mają być robione np. *Balsam powszechny* z liścia tabaki, liścia psiego języka i szaleju ma być skuteczny na wszelkie rany, nabrzmienia martwe, podagrę, a nawet na raka itd. Potém następują trzy historye chorób tym balsamem powszechnym wyleczonych, nareszcie rozmaite kataplazmy, np. na stłuczenie głowy jest kataplazm przepisany z liścia pietruszki i cukru; na odmrożenie, z rzepy, wosku i oliwy; na odciski z ziela *Płodziszku,* albo téż z czosnku i oliwy itd.

Niszkowski Jan Fryderyk Dr. med. i chir. (Zob. T. IV. Rozdz. II. pod chirurgią) pisał:

1) *O wodnéy puchlinie brzucha, postrzeżenie Dra* **Jana Fryderyka Niszkowskiego.**

Drukowane w Pamiętniku Tow. lek. Wileń. T. I. str. 215—221.

Spycnagel (Spitznagel) Ferdynand Dr. med. był professorem przy uniwersytecie wileńskim, gdzie r. 1793 wykładał historyą naturalną i botanikę, a r. 1802 czytał medycynę praktyczną. (**Jocher.** Obraz bibl. hist. T. I. str. 352).

Leben (Loeben) Józef Dr. med. *Neosladio-Polonus*, ogłosił drukiem:

Dissertatio inauguralis medica de usu corticis salicis fragilis variis in morbis, praecipue in febribus putridis; q. def. d. 9 Aug. praes. B. C. Otto. Francofurti ad Viadrum r. 1793 in 4to [2]).

Bednarczyk J. Dr. med. pisał:

Dissertatio de vomitu cruento. Francofurti ad Viad. r. 1793 in 4to [3]).

Kittel Karól Dr. med., chir. i sztuki położniczéj, urodził się w Czechach r. 176.. — Był nadwornym lekarzem króla Polskiego, a od roku 1799 lekarzem przy prywatnem Liceum ordynata **Zamojskiego** w Zamościu. Poźniéj sprawował urząd nadwornego lekarza u księżnéj **Ogińskiéj.** Przyłożył on się wiele r. 1800 do założenia lazaretu w Zamościu na 40 chorych. (Zob. Medic. Chir. Zeit. 1800 T. II. Nr. 36 str. 191). Rozprawa jego inauguralna ma tytuł:

Dissertatio inauguralis de viribus medicaminum eorumque fatis; q. def. d. 20 Jan. Hallae, ap. Hendel roku 1792 in 8vo [4]).

Nieznajomy autor **W. K.** tłómaczył z francuzkiego na polski język:

*Krótka wiadomość o kawie, o iéy własnościach i skutkach na zdrowie ludzkie spływaiących. Przez pana **Bucholz** medycyny doktora po francuzku napisana, a teraz na polski ięzyk przełożona przez **W. K.** W Krakowie w drukarni Jana Maia r. 1795 in 8vo str. 98, przedmowy str. 3.*

---

[2]) Callissen T. XI. str. 428.
[3]) Haase w T. I. str. 302.
[4]) Callissen T. X. str. 176.

Pod przedmową podpisał się tłómacz literami **W. K.** Autor opisuje tu kawę botanicznie; historyę rozkrzewienia się kawy i rozszerzonego gustu do niéj; kulturę, zasiew, przesadzanie, zbiór i sposób suszenia; pielęgnowanie w Europie; pochwały kawy, jéj cząstki składowe; skutki lekarskie; sposób gotowania kawy itd.; w końcu zamieszczony jest rozbiór kawy chemiczny. Co do skutków lekarskich kawy, takowe autor, zapewne jako wielki jéj uwielbiciel, nadzwyczajnie przesadził.

Mrongowiusz Celestyn ks. proboszcz przy kościele śtej. Anny, lektor polskiego języka przy gimnazium gdańskiem, autor słownika niemiecko-polskiego, mąż mający wielkie zasługi dla literatury polskiéj, tłómaczył:

Katechizm zdrowia dla użytku szkół y domowéy edukacyi z czterema obrazkami. Z Niemieckiego (przez ***Fausta Bernarda Krzysztofa****) na polskie wytłómaczony przez* ***Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza****. W Warszawie r.* 1795 *in* 8. *str.* 104 [5]).

Nieznajomy mi autor **N. B.** przetłómaczył następującą książeczkę lekarską:

Katechizm dla utrzymania zdrowia służący dla pożytku szkół i domowego wychowania w ięzyku niemieckim napisany, a teraz z różnemi przestrogami i przydatkami z naylepszych autorów wyiętemi, na oyczysty ięzyk przetłómaczony przez ***(N. B.)*** *W Poznaniu r.* 1795 *in* 8vo *str.* 104 [6]).

Ja zaś posiadam wydanie także poznańskie, lecz z roku 1797 w drukarni Dekera i Komp. in 8vo min. Przedmowy str. 4, tekstu str. 104, rejestru str. 3.

Przedmową (w moim egzemplarzu z r. 1797) napisana jest we formie modlitwy. Cała książka składa się z pytań i odpowiedzi. Rodział I. *O zdrowiu*, zawiera ogólne przepisy jak się zachować, aby być zdrowym i czerstwym. Jest tu n. p. mowa o zdrowiu i znakach jego; o chowaniu i ży-

[5]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

[6]) Tamże. Zdaje się że te dwa katechizmy są z jednego oryginału tłómaczone.

wieniu małych dzieci; o powietrzu. Dla lepszego wyobrażenia przytoczę kilka pytań i odpowiedzi: „Jakie powietrze człowiekowi do życia i do oddychania najpotrzebniéjsze jest? Odp. Świeże, suche, i czyste powietrze. — Z jakiéj przyczyny takie powietrze człowiekowi tak bardzo jest potrzebne? Odp. Bo do zdrowia, rzeźwości, spokojności i do wesołego umysłu najlepiéj służy; czyni człowieka sposobnym do pracy, powiększa apetyt, pomaga do dobrego strawienia i do spokojnego, i posilnego i miłego snu; zgoła w świeżem powietrzu człowiek bardzo dobrze mieć się może. — Cóż się dzieje człowiekowi w złém, nieczystém i wilgotném powietrzu? Odp. Nie dobrze; w takiem powietrzu człowiek nie zdrowym, słabym, niespokojnym, markotnym i złym się staje.“ Daléj o ochędóstwie; o nakryciu głowy i alsztukach; o odzieży; o chlebie i potrawach; o napojach; o winie; o gorzałce, o zażywaniu tabaki i o kurzeniu tytuniu; o pomieszkaniach; o paleniu w piecu; o zmarzłych członkach; o nawałności, grzmotach i błyskawicach; o pracowitości. — Rozdział II. *O chorobach.* Autor daje tu ogólne objaśnienia tyczące się chorób, lekarzy i lekarstw, daléj mówi o dyecie, o obchodzeniu się z chorym, o zaraźliwych chorobach, o ospie, o odrze, którą np. tak opisuje: „Odra jestże zaraźliwą chorobą? Odp. Owszem bardzo niebezpieczna? wiele bowiem ludzi na odrę, a często nawet po ustaniu jéj umierają. Cóż w odrze, ktróra piersiom osobliwie szkodzi, najpierwéj czynić trzeba? Odp. Na odrę chorujący w prawdzie w nieco cieplejszéj, niż gdyby na ospę chorował, jednakże w niezbyt gorącéj ma leżeć izbie, czyste powietrze potrzebne mu też jest; a przy tém nieco ciepłą z kwiatków bzowych wygotowaną herbatę pić mu dawać trzeba, a najbardziéj na to jedno mieć oko, ażeby się chory nie oziębił. Jak po skończeniu odry, po któréj bardzo łatwo w suchoty jeszcze wpaść i umrzeć można, zachować się należy? Odp. Po odrze nie trzeba przez niejaki czas wychodzić, ale w ciepłéj izbie trzymać się.“ O dyssenteryi, czyli krwawéj biegunce, o kołtunie, o zachowaniu się po chorobie, o szkołach.

Od strony 87 jest jak gdyby dodatek „*O zdrowiu*“ gdzie autor rozbiera ważność zdrowia, jak je pielęgnować, jak żyć, jak się ubierać itd. w porządku powyższego katechizmu.

Lewi Moses Dr. med. i chir. z Lublina pisał:

De munditiei cura, gratiosi medicorum ordinis in universitate litteraria Francofurtensi consensu et auctoritate Doctoris medicinae et chirurgiae honores rite capessiturus A. D. XVI. Junii 1797 *(CI)I)CCXCVII) publice disseret* ***Moses Levi*** *Lublinensis. Trajecti ad Viadrum e typographia Apitziana in 8vo.*

Dedykowana Drowi **Salomonowi Simon** (str. 2), przedmowy str. 2 dziełka str. 24.

Jesttu mowa o czystości powietrza we względzie lekarskim; o czystości pokarmów, ciała, o staraniu się magistratów i pojedyńczych obywateli o czystość itd.

Lessel Jan Chrystyan August Dr. med. rodem z Warszawy wydał:

Dissertatio inauguralis momenta quaedam generaliora circa affectionem hystericam; q. def. d. 16 *Junii. Goettingae* 1797 *in 4to* [7]).

Frank Józef Dr. med. [8]) i chir. Professor przy akademii wileńskiéj; członek honorowy rady i akademii lekarskiéj; Towarzystw człekolubnego i farmaceutycznego w Petersburgu; Badaczów przyrodzenia w Moskwie; Kollegium medycznego w Wenecyi; Rólniczego we Florencyi; nauk i umiejętności w Strasburgu; Akademii lekarskiéj, Towarzystwa galwanicznego i lekarskiego w Paryżu; Towarzystw lekarskiego i dobroczynności w Wilnie; Śpitala ś. Gwidona i królewskiego towarzystwa Jennerowskiego w Londynie; Sydenhama w Hali; Fakultetu lekarskiego w Luce; Towarzystwa fizykolekarskiego w Erlandze; Lekarskiego w Marsylii; Naukowych

---

[7]) Callissen T. XI. str. 284.

[8]) *A. F. Adamowicz* skreślił życie i zasługi tego znakomitego professora medycyny przy uniwersytecie wileńskim (Przyjaciel Ludu r. X. str. 74—78 i str. 81—84), zkąd powyższy wyciąg zrobiłem.

w Krakowie i Warszawie. R. 1818 ozdobiony znakiem lilii francuzkiéj; r. 1819 orderem ś. Anny 2. klassy, a nakoniec mianowany radcą stanu. Urodził się r. 1771 w wielkiém księstwie Badeńskiém w mieście Rastadt z ojca **Jana Piotra** także lekarza sławnego. Całą edukacyą odbywał pod kierunkiem swego ojca, najprzód w uniwersytecie getyńgskim, późniéj w Pawii pod przewodnictwem **Spalanzaniego, Volty, Scopolego, Scarpy** i innych. Mając lat 20 otrzymał w Pawii stopień Dra medycyny i chirurgii, poczém zwiedził razem z ojcem Szwajcaryą, gdzie się przejął zasadami **Browna** i takowe po powrocie do Włoch starał się rozszerzać. R. 1794 mianowany został publicznym korrepetytorem medycyny praktycznéj przy szkole klinicznéj uniwersytetu Pawijskiego, a w rok potém miejsce ojca tamże zastępował, gdzie téż wykładając kurs terapii szczególnéj i kliniki medycznéj mianowany był professorem nadzwyczajnym. Z powodu rozruchów we Włoszech r. 1796 przeniósł się **Józef Frank** do Wiednia, i tu wkrótce został głównym lekarzem przy śpitalu miejskim. Z Wiednia udał się r. 1802 do Paryża, r. 1803 do Londynu, Oksfortu, Edinburga itd. śledząc z bliska wszelkie zakłady lekarskie i zabierając znajomość z najsławniejszymi lekarzami.

Późniéj przez Hamburg udał się do Prus i Saksonii a nareście powrócił do Wiednia. Rektor uniwersytetu wileńskiego ks. **Strojnowski** sprowadził do Wilna obydwóch **Franków. Jan Piotr Frank** otworzył tu r. 1804/5 klinikę medyczną, które to dzieło po 10 miesiącach, wyjeżdżając do Petersburga, zostawił synowi **Józefowi. Józef Frank** mianowany przez cesarza **Aleksandra** na publicznego zwyczajnego professora patologii przy akademii wileńskiéj i radcę dworu, postawił wkrótce klinikę medyczną przy téj szkole głównéj lekarskiéj w rzędzie pierwszych tego rodzaju zakładów. Roczniki kliniki wileńskiéj ogłosił **Józef Frank** w języku łacińskim, gdzie umieszczone są postrzeżenia nad chorobami i sposoby ich leczenia, ze wstępem zawierającym opisanie kliniki i uwagi lekarsko-statystyczne ty-

czące się Wilna. W r. 1805 porozumiawszy się z professorami i lekarzami miejscowymi, utworzył towarzystwo uczone lekarskie, którego było celem wspólne przykładanie się ku doskonaleniu nauk lekarskich itd. Towarzystwo to r. 1806 przez cesarza **Aleksandra** potwierdzone, a r. 1819 Cesarskiem mianowane zostało. Za jego staraniem utworzono r. 1807 przy akademii wileńskiéj instytut do kształcenia lekarzy kosztem rządu. Jemu także winno swój początek i wzrost museum patologiczne. Za te wszystkie podjęte prace zaszczycił cesarz **Aleksander Józefa Franka** pierścieniem brylantowym i orderem ś. Włodzimierza 4go stopnia, a w r. 1812 radcą kolegialnym. Nie przestał **Józef Frank** na założeniu wyżéj opisanych zakładów lekarskich, lecz starał się owszem o tworzenie i wprowadzenie w życie jeszcze innych jak np. kliniki ambulatoryjnéj dla biednych chorych niemogących się w lazaretach pomieścić; Towarzystwa dobroczynności; instytutu szczepienia ospy, instytutu położniczego. Mąż ten niezmordowany w pracy, któremu akademia Wileńska po większéj części swój wzrost i sławę ma do podziękowania, złożył r. 1823 urząd professora, który przez 19 lat z taką gorliwością sprawował, i opuścił Wilno, udając się nazad do Wiednia, z tąd przeniósł się za niedługiem czasem doWłoch ulubionych, gdzie niedaleko Medyolanu w swéj willi nad jeziorem Como resztę życia pełnego sławy i zasług r. 1842 dokonał, mając lat 72.

Z dzieł licznych przez tego pełnego nauk męża wydanych przytaczam tu tylko te, które z polską literaturą medyczną styczność mają; albo też na polski język były tłómaczone (Zob. T. IV. Rozdz. II. pod chirurgią):

1) *O poznawaniu i leczeniu choroby zapalenia krtani croup zwanéj, przez* ***Józefa Franka*** *konsyliarza dworu cesarskiego, professora medycyny praktycznéj i kliniki w cesarskim uniwersytecie wileńskim itd. W Wilnie nakładem i drukiem J. Zawadzkiego r.* 1808 *in* 8vo. *stron* 37, *z ryciną przedstawiającą błonę utworzoną w tchawicy przez wypocenie.*

Po wstępie przechodzi autor w krótkości historyą téj choroby, daléj symptomata, rozbiór anatomiczny, przyczyny, poznawanie téj choroby, sposoby zapobiegania, i leczenie. Tu zaleca szczególniéj krwi puszczenie, pijawki do gardła. Wewnątrz radzi dawać środki przeciwzapalne, np. saletrę, merkuryusz, sulphur. aurat. antim. Parę z wody wciągać dzieciom każe, dawanie na wymioty emetyku nie pochwala, owszém jest przeciwny. Nie jest także za tracheotomią.

2) **Frank Joseph.** *Mémoire sur l'origine et la nature de la plique polonaise. Wilno* 1814 [9]).

3) *Wiadomość o chorobach, które panowały w Wilnie i w jego okolicach, od początku r.* 1807 *aż do r.* 1817, *wyjęta z dzienników Tow. medycznego wileń., z przydaniem spostrzeżeń meteorologicznych, oraz przypisami zawierającemi uwagi praktyczne przez Dra* **Józefa Franka** *(napisał po francuzku).*

Drukowane w Pamiętniku lek. wileń. T. I. (r. 1818) str. 1—79 (po polsku).

4) *O szczególnym charakterze febr w Litwie panujących przez Dra* **Józefa Franka** *(z francuzkiego).*

Druk. tamże T. II. str. 25—38.

5) *O jednym przypadku śmierci nagłéj, postrzeżenie Dra Józefa Franka, czytane na posiedzeniu Towarzystwa lek. wileń. d.* 12 *stycznia r.* 1818 *(z francuzkiego).*

Druk. tamże str. 45—51.

6) *Historya choroby angor pectoris zwanéj, czytana na posiedzeniu Tow. lek. wileń. d.* 12 *marca r.* 1818, *przez Dra Józefa Franka (z francuzkiego).*

Druk. tamże str. 65—74.

7) *Niektóre postrzeżenia ściągające się do chorób serca, worka sercowego i aorty, przez Dra Józefa Franka (z francuzkiego).*

Druk. tamże str. 78—91.

8) *Historya prawdziwego trądu razem z kołtunem w je-*

---

[9]) *Oczapowski Jan* w swojém dziele o kołtunie str. 15.

dnéj i téjże saméj osobie opisana przez Dra Józefa Franka (z francuzkiego).

Druk. tamże str. 151—156.

9) *Rzut oka na teraźniejszy stan medycyny praktycznéj, przez Dra Józefa Franka.*

Druk. w Dzienniku med., chir. i farm. w Wilnie T. I. str. 1—28.

10) *O szczególnéj postaci wenerycznéj, przez Dra Józefa Franka.*

Druk. tamże str. 109—117.

11) *O magnetyzmie zwierzęcym przez Dra Józefa Franka.*

Druk. tamże str. 193—214.

12) *O płynieniu materyi z uszu, przez Dra Józefa Franka.*

Druk. tamże str. 243—246.

13) *Wyciąg krytyczny z Dziennika medycyny praktycznéj* ***Hufelanda*** *przez Józefa Franka.*

Druk. tamże str. 246—251.

14) *O chorobie zwanéj koklusz, przez Józefa Franka.*

Druk. tamże str. 373—410.

15) *Wyciąg krytyczny z rozmaitych dzienników, podany przez Józefa Franka.*

Druk. tamże str. 464—487.

16) *O ospie złagodzonéj i wakcynie przez Dra Józefa Franka.*

Druk. tamże str. 559—568.

17) *O wpływie ducha systematu w medycynie. Wyciąg z dziennika francuzkiego podany przez Dra Józefa Franka.*

Druk. tamże str. 589—592.

Bartsz (Bartsch) Jan Kanty Dr. med., urodził się r. 1765 w Krakowie. Po ukończeniu nauk w mieście urodzenia, został kandydatem akademii do stanu nauczycielskiego w sztuce lekarskiéj i był nim przez trzy lata. Roku 1788 udał się do Wiednia dla wydoskonalenia się wyższego, a ztąd do Bononii, gdzie r. 1789 się doktoryzował, potém zwiedził Pawią. Żył w przyjaźni z **Frankiem, Skarpą** i **Tysso-**

tem. Opuściwszy Włochy, zwiedził Francyą, Anglią i Szkocyą; w Edinburgu mianowany członkiem Towarzystwa fizycznego amerykańskiego za rozprawę uczoną o *Gorączce nerwowéj* przez wielu lekarzy angielskich chwaloną. Po 8 letnich podróżach powrócił do ojczyzny i został fizykiem przy gimnazium wołyńskiém w Krzemieńcu, ale dla choroby wrócił się do Krakowa, gdzie pomimo słabego zdrowia święcie pełnił obowiązki lekarza, osobliwie w lazaretach od r. 1812—1815. Umarł w Krakowie d. 13 grudnia r. 1823. Przy śmierci zapisał swą bibliotekę uniwersytetowi krakowskiemu. Jego rozprawy nie są mi znane. **Samuel Bandtke** skreślił jego żywot w *Roczniku Towarz. nauk. krak.* T. XII. pag. 84—89. W tychże samych *Rocznikach* T. XII. str. 77—79 znajduje się list **Tadeusza Czackiego** do Dra **Bartsza** (r. 1796) względem kołtuna pisany.

Barankiewicz Maciéj Dr. med. i chir. żył za czasów **Józefa Franka** w Wilnie, który o nim (w Prax. med. univ. praecept. P. II. Vol. I. str. 506) czyni wzmiankę. O jego dziełach chirurgicznych jest wiadomość w T. IV. Rozdz. II. pod chirurgią; tu zaś należące są następujące [10]):

1) *Considerations sur l'incertitude des signes de la saburre gastrique (dans les fièvres), drukowane w* **Graperona** *Bull. des Sc. med. T. III. str.* 73.
2) *O szczególnych własnościach główницy żytniéj (Secale cornutum) w przypadkach ciężkiego rodzenia, przez Dra* ***M. Barankiewicza.***

Drukowane w Pamiętniku Towarz. lek. wileń. T. II. str. 164—196.

Króczkiewicz Karól Dr. med. ogłosił drukiem: *Allgemeine Badregeln für Lubień. Gedruckt in Lemberg r.* 1798 [11]).

Neuhauser Dr. med., był za czasu rządu austryackiego lekarzem obwodowym krakowskim. Roku 1803 objął tym-

---

[10]) Callissen T. I. str. 403.
[11]) *Torosiewicza* Źródł. mineral. str. 136.

czasowo katedrę i klinikę medyczną przy uniwersytecie krak. po prof. Drze **Kosteckim** [12]) i sprawował ten urząd do r. 1804, w którym to czasie na vice-protomedyka Galicyi był zawezwany; gdzie podług świadectwa Dra **Zakrzewskiego** (Gesch. des Weichselzopfes str. 86) położył wielkie zasługi dla nauki lekarskiéj. Tenże Dr. **Zakrzewski** przytacza jego następujące dzieła medyczne:

1) *Ueber die Ruhr, welche im Monate April* 1799 *herrschte von Dr.* ***Neuhauser,*** *Stadt-Physicus zu Krakau in der Apologie des* ***Brown*****-*** *Systems. II. Tomy str.* 220.

2) *Co jest ospa krowia? W czym niesie pożytek ludzkości? Jakim sposobem używać jéj należy? Upominek dla Galicyi zachodniéj przez c. k. krak. cyrkuł. dokt.* ***Neuhausera.*** *W Krakowie u Gertnera r.* 1802 *in* 8vo [13]) *str.* 18 *i tablica przedstawiająca ospę szczepioną w pięciu okresach.*

Niewiadomy autor tłómaczył na polski język:

Prawidła zdrowego i długiego życia krótkie zebranie większego tegoż tytułu dzieła niemieckiego ***Hufelanda.*** *Przydane są przedniejsze paragrafy z doświadczonych sposobów zdrowego i długiego życia D.* ***Kornara*** *i* ***Benjamina Franklina,*** *niemylne sposoby bogacenia się, czyli pierwéj ubogi, a teraz dobrze się mający* ***Rychard,*** *z angielskiego. W Lwowie, kosztem Pfaffa u Wejchmana r.* 1800 *in* 8vo [14]) *str.* 68.

Hildebrandt Walenty Dr. med. był po zaprowadzeniu języka niemieckiego przez rząd austryacki r. 1805 w aka-

---

[12]) Prof. Dr. *Skobel.* Rocznik. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. V. str. 146.

[13]) W moim egzemplarzu jest taki sam tytuł i rok. str. 20. z tym dodatkiem: Przekładania *Walentego S*****, z czego się pokazuje, że pierwotnie po niemiecku była ta książka przez Dra *Neuhausera* napisana.

[14]) *Bentk.* Hist. Lit. Pol. T. II. str. 467.

demii krakowskiéj, sprowadzony ze Lwowa na professora patologii, terapii i kliniki lekarskiéj przy téjże akademii. Mąż ten r. 1806 przesadzony na professora do akademii wiedeńskiéj; ale rok jeden — pisze uczony **Sołtykowicz** str. 91, — przez który uczył w Krakowie, długotrwały zabezpieczył mu szacunek u wszystkich, tak przez wzgląd na gruntowną naukę, jako i na rzadkie osobiste przymioty.

Bezimienny autor napisał:

Analysis, czyli opisanie wód mineralnych, w szczególności zaś Kozińskich w Królestwie Polskiém, a to w powiecie krzemienieckim województwa wołyńskidgo znajdujących się (miejsce i rok nie oznaczone) in 12*mo str.* 37 [15]).

Rozprawa ta drukowana jest w dwóch językach, to jest po łacinie i po polsku.

W Pamiętniku nowym warszawskim na r. 1801 Nr. IV. str. 23—37 napisana jest rozprawa przez niewiadomego autora pod tytułem:

O krowiéj ospie.

Tamże znajduje się drukowana rozprawa bez wymienienia autora (str. 139—145 Nr. V.) pod nazwą:

Rzut oka na lekarską naukę.

W Pamiętniku now. warszawskim na r. 1801 Nr. VIII. str. 212—220, i w Nrze X. str. 67—79 znajduje się rozprawa tłómaczona z francuzkiego języka na polski przez **B. M.** pod nazwą:

Wyłuszczenie nauki **Browna** *przez* **Żiliberta** *opisane w Zbiorze paryzkiego tow. zdrowia T. III. Przełożył na polski język* **B. M.**

Nieznajomy mi autor wydał:

Opisanie wód Luchaczowickich, o pożytkach, skutkach tychże wód i sposobie używania. W Krakowie u Traslera r. 1802 [16]).

---

[15]) Spis książek prof. Dra *L. Birkowskiego.*

[16]) Dr. *Bulikowski.* De aquis, w spisie dzieł.

Bezimienny autor ogłosił drukiem:

Zbiór pism w materyi szczepienia ospy krowiéj wydanych, pod wyrok publiczności oddany. Warszawa, r. 1802 *in* 8*vo str.* 39 [17]).

Kitaibel Paweł Dr. med. pisał o wodzie bardiowskiéj mineralnéj, którą to pracę **Keler Daniel** kupiec pod takim napisem drukiem ogłosił:

Poprzednicze ***Pawła Kitaibla*** *med. doktora uwiadomienie, tyczące się bardiowskiéj wody mineralnéj; za pozwoleniem auktora w polskiém tłómaczeniu wydane przez* ***Daniela Kelera,*** *kupca w Bardyowie, z kopersztychem. W Krakowie w drukarni Joz. Jerzego Traslera r.* 1802 *in* 8*vo str.* 31. *Rycina półarkuszowa przedstawia widok łazienek i okolicy Bardyowa* [18]).

Po niemiecku wyszło toż dzieło z tytułem:

P. Kitaibla *med. Dr. Nachricht über das Bartfelder (Bardyow) Mineralwasser von* ***Daniel Keler*** *mit einer Kupfertafel. Kaschau* 1801 [19]).

W Roczniku zaś wydziału lek. w uniw. Jagiell. T. III. str. 48 w przypisku czytam taki tytuł:

Kitaibel *Vorläufige Nachricht über das Bartfelder Mineral-Wasser. Kaschau* 1801.

§. 38.

Becu August Ludwik Dr. med. i filoz., rodem Litwin [1]), był od roku 1802 zwyczajnym professorem patologii i materyi medycznéj przy uniwersytecie wileńskim, doktorem śpitala ubogich chorych pp. miłosiernych wileńskich, Imperatorskiéj Mości sowietnikiem nadwornym i członkiem Towarzystwa przyjaciół nauk warszaw. Cesarz **Aleksander I.** zaszczycił go roku 1808 pierścieniem brylantowym w dowód

[17]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*
[18]) Pamiętn. nauk. Nr. VI. str. 412.
[19]) Dr. *Bulikowski.* De aquis, str. IV.
[1]) *Bentkowski.* Hist. Lit. Pol. T. II. str. 467.

wdzięczności za troskliwe doglądanie lazaretów wojskowych w Wilnie [2]). Zdaje się, że słowa **Jana Sniadeckiego** [3]) w zagajeniu sessyi publicznéj uniwersytetu wileńskiego roku 1808 do **Becu** się ściągają, gdzie tak mówi: „W wydziale lekarskim professor patologii, który pierwszy do tego kraju zaprowadził, dziełem pożyteczném objaśnił i zalecił szczepienie *wakcyny*, wydał w tym roku (1808) rozprawę *o śpitalach*, z uwagami potrzebnemi rządowi chcącemu się opiekować ratunkiem ludzi chorobą, kalectwem lub nędzą dotkniętych.“ Dzieło Dra **Becu** o wakcynie ma napis:

1) *O wakcynie, czyli tak nazwanéj ospie krowiéj przez* ***Augusta Becu,*** *filozofii i medycyny doktora, w imperatorskim uniwersytecie wileńskim patologii zwyczajnego professora, śpitala ubogich chorych pp. miłosiernych wileńskich miejscowego doktora, i Imperat. Mości sowietnika nadwornego. W Wilnie w drukarni imperatorskiego uniwersytetu r.* 1803 *in* 8*vo.*

Dedykacyi imperatorowéj wszech Rossyi **Maryi Teodorównie** str. VI. Troskliwym o wychowanie swoich dzieci rodzicom str. VII. Dzieła stron 221, rejestru str. 7.

Na przodzie dzieła znajduje się pięknéj roboty tablica kolorowa przedstawiająca zmiany ospy krowiéj zaszczepionéj, począwszy od zaszczepienia, aż do zaschnięcia. Na odwrotnéj stronie karty tytułowéj czytam: „Wypis professorów zdania. Niżéj podpisani delegowani od rządu imperatorskiego wileńskiego uniwersytetu do przeczytania pisma J. P. W. sowietnika **Becu,** doktora medycyny i professora patologii, pod tytułem: *O wakcynie, czyli tak nazwanéj ospie krowiéj*, czytaliśmy; a znalazłszy w niém gruntowną o wakcynie naukę, oraz pożyteczne względem jéj użycia przepisy, sądzimy, że to dzieło warte jest być podane do powszechnéj wiadomości. Podpisano **Jan Andrzéj Lobenwejn,** dziekan fakultetu medycznego. **Jędrzéj Sniadecki,** prof. chemii itd.“

---

[2]) Gazeta W. Ks. Poznańskiego r 1808 Nr. 34.
[3]) Pisma rozmaite T. II. str. 45.

Z dedykacyi do imperatorowéj wszech Rossyi **Maryi Teodorównéj** dowiadujemy się, że za staraniem téj monarchini szczepienie ospy krowiéj z Petersburga do Litwy było pierwszy raz zaprowadzone. Dedykacya powyższa obejmuje 6 stron. Daléj następuje (przez 7 stron) przedmowa do troskliwych o wychowanie swoich dzieci rodziców, gdzie ich autor zachęca do szczepienia ospy krowiéj.

Całe dzieło składa się z czterech części (od str. 1—186) i dodatku (od strony 187—221). W końcu jest spis materyi w tém piśmie zawartych (stron 7). Część pierwsza. *O zaraźliwych chorobach w powszechności. O ospie i o sposobach podawanych na jéj wytępienie przed odkryciem wakcyny.* Część druga. *O wakcynie i o jéj szczepieniu.* Według autora twierdzenia (str. 77), sprowadzona materya z wielu miejsc zagranicznych, za staraniem professorów wydziału lekarskiego uniwersytetu wileńskiego, przyjąć się nie chciała; przysłana zaś z Petersburga d. 11 kwietnia roku 1802 szczęśliwie się przyjęła i odtąd w całéj Litwie został ten błogi wynalazek zaprowadzony. Część trzecia. *Opisanie wakcyny szczególne. Znaki prawdziwéj i fałszywéj. Symptomata zwyczajne i przypadkowe. Sposób szczepienia i zachowania się w wakcynie.* Część czwarta. *Zarzuty przeciw wakcynie.* Dodatek zawiera kilka okólników rządu pruskiego i austryackiego względem szczepienia ospy krowiéj.

2) *Rozprawa o doskonałości śpitalów. W Wilnie in 4to r.* 1807 [4]).

3) *Postrzeżenie mleka zielonego (u położnicy), przez Dra* ***Augusta Becu.***

Drukowane w Pamiętniku Towarzystwa lek. wileńskiego T. I. str. 204—208.

Loranza Jan Dr. medycyny, naczelny lekarz Galicyi i radca gubernialny za pierwszéj okupacyi przez rząd austryacki Galicyi i Krakowa. Roku 1797 sprawował urząd nowo zaprowadzony rektora wydziału lekarskiego przy akademii Ja-

---

[4]) Katalog książek *S. Orgelbranda* w Warszawie r. 1852.

giellońskiéj [5]) i nadzórcy wszystkich śpitalów w Krakowie. Zkąd r. 1784/5 w listopadzie wyjechał do Lwowa.

Miączyński (M. Ch... veuve) w Paryżu, pisał:

Essai sur l'influence des moeurs du prémier âge sur la longévité, pour faire suite aux questions proposées par J. Sinclair. Paris 1803 *in* 8vo [6]).

Wannoti J. A. Dr. med., lekarz lwowski, wydał:

Wstęp do rozpoznawania i zaszczepiania ospy ochraniaiącéy, z krótkim dzieiów zbiorem powszechnie przedsiębranego téyże szczepienia, przez ***J. A. Vannoti*** *Medicinae Doctor. W Lwowie drukiem Pillerowskim r.* 1804 [7]) *in* 8vo. *Tekstu stron* 122, *przedmowy stron* 2, *treści także stron* 2.

Za przedmową umieszczona jest treść rzeczy. W rozdziale I. jest: *Krótki zbiór dzieiów naturalnéy ospy, iéy początku i rozszerzenia się.* Rozdz. II. zawiera: *Opisanie słabości, niebezpieczeństwa i śmiertelnéy zaraźliwości naturalnéy ospy.* Rozdz. III. *Środki od ospiéy nędzy ochraniaiące.* Rozdz. IV. *Opisanie zaszczepionéy krowinki, czyli ospy ochraniaiącéy.* Rozdz. V. *Dowody, iż ospa krowia od powszechnéy zupełnie zabezpiecza.* Rozdz. VI. *Łagodność krowinki z naymnieyszym niezłączona niebezpieczeństwem.* Rozdział VII. *Dzieie ospy krowiéy i iéy szczepienia.* Rozdz. VIII. *Opis przedsiębranéy krowinki szczepienia w dobrach (w. senatora hrabiego* ***Worcell*** *w gubernii wołyńskiéj.* W końcu jest wydrukowane: *W Lwowie r.* 1804.

O **Jakóbie Wannoti** doktorze medycyny, professorze przy akademii charkowskiéj, wspomina **Callissen** (T. XX. str. 25) i przytacza jego pismo następujące:

Handbuch für den angehenden Feldarzt, mit besonderer Rücksicht auf Russland. Riga bei Carl Joh. Gott. Hartmann r. 1807 *in* 8vo.

---

[5]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. II. str. 156.

[6]) Callissen T. XIII. str. 43.

[7]) W Pamiętn. nauk. Nr. VI. str. 414 przytoczone jest wydanie w r. 1814. w Lwowie in 8vo str. 123, zapewne drugie.

Czy to jest ten sam, co o ospie pisał? nie wiadomo mi.

Wiżeński Józef Dr. med., mianowany był r. 1804 zastępcą prof. nauk lekarskich teoretycznych i kliniki lekarskiéj dla przyszłych magistrów chirurgii przy uniwersytecie krakowskim [8]; między rokiem zaś 1809—1810 professorem fizyologii, patologii i terapii ogólnéj, semiotyki patologicznéj i hygieny [9]; r. 1811 d. 27 sierpnia izba edukacyjna oddaliła go z wielu innymi professorami, dla niewiadomego mi powodu, z téj posady [10].

Bogdański Józef wydał:

Józefa Bogdańskiego *wiadomości: Ad curandam haecticam intestinorum intemperiem, quae, naturaliter flatuum procreatrix est: Ad digestionem ventriculi, laesam corrigedam, quae in ratione, longae vitae consistit. I jeszcze inne ciekawości: profilaktycznych zamiarów, autora tyczące się, wydane, Baglivo adjuvante,* 1804 *R. W Kaliszu in 8vo str.* 39.

Jak tytuł dziwaczny, tak i cała książka dziwaczna, a raczéj jakiś potwór lekarski, którego ani przeczytać, ani zrozumieć, z powodu przyjętych znaków zamiast wyrazów, powiększéj części nie można, np. na stronie 3: „*Sanus homo, oportet sit in Equilibrio sequentium: Nec nimis ẅ. laxus, nec ä. confortatus, nec ö. exsiccatus, nec nimis m̈. humectatus. rg.* 22. *Coctionis ẅ. ä. ẅ. m̈. puta nietrawiący, wietrzny, y zimny żołądek, albo digestionem ventriculi laesam, quae solidorum laxitas morbosa: quaeve, a defectu bonorum humorum, vel sufficientis motus corporis provenit, sed semper ex se ipsa crescit*“ *itd.*

W jaki zaś sposób swoich rad lekarskich udziela, najlepiéj następujący wyjątek okaże str. 7: „*Noxia stomacho: Primo, Flatuosa,* a te na noc tym więcéj szkodliwsze, *ut panis cum fermento. Nimis acida, quae alvum constipant,*

---

[8]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. V. str. 160.
[9]) Tamże T. VI. str. 44.
[10]) Tamże str. 54.

scirrhos pariunt. Dura: Powidła ze śliwek: Kapusta słodka: *Lac: quod cito acescit, et plethorizat. Secundo, Indigestibilia* niestrawne: *ut Pinguia: oleosa: Dura:* Łupiny z jabłek: kapusta kwaszona: grzyby, to jest wrzody ziemne po włosku: Jarzyna ogrodowa: *Aqua ejusmodi excepta. Praedulcia, quae cito acescunt, vermibusque favent.* Ogórki.“ W ten sposób jest całe to sławne dzieło z oryginalności bez najmniejszego ładu i składu pisane.

Podbielski... Dr. med., pisał:

Dissertatio inauguralis de morbillis. Duisburgi r. 1804 *in 4to* [11]).

Autor mi nie wiadomy tłómaczył z francuzkiego na polski język:

Starość szczęśliwa, czyli sposoby utrzymania w czerstwości sił umysłu i ciała, aż do najpóźniejszego wieku. Wybrane z dzieła w francuzkim języku napisanego przez p. **Patte**. *Z drugiéj edycyi w roku* 1803 *wyszłéj. W Krakowie r.* 1805 *w drukarni Jana Maja in 8vo min. str.* 98, *rejestru str.* 2.

Książka ta przypisana jest cieniom **Eliasza** hrabi **Wodzickiego** starosty krakowskiego, składa się ze siedmiu rozdziałów: Rozdz. I. *Przyczyny fizyczne wpływające szczególniéj do przedłużenia ludzkiego życia.* Rozdz. II. *Czy wymierzyła natura stały kres życiu ludzkiemu?* Rozdz. III. *W którym wieku życia, należałoby szczególniéj poddać się prawidłom dążącym do przedłużenia dni naszych.* Rozdz. IV. *Jak można ułożyć w ogólności sposoby życia, stósownie do różnych temperamentów.* Rozdz. V. *Dalsze przepisy do utrzymania zdrowia i życia służące.* Rozdz. VI. *Ile dobroć moralnego charakteru i jego zgodność z temperamentem fizycznym wpływa do zachowania zdrowia i przedłużenia życia.* Rozdział VII. *Jak się należy zachować, postrzegłszy uszczerbek w zdrowiu, aby rychło dawniejszą czerstwość odzyskać.*

---

[11]) Callissen T. XV. str. 126.

Bezimienny autor wydał:

1) *Beschreibung des gelben Fiebers für Aerzte und Wundärzte der k. auch kk. österreichischen Staaten.*
Opisanie żółtéy febry dla lekarzów i chirurgów w ces. i ck. austryackich krajach. Wiedeń, r. 1805 in 8vo str. 40 [12]).

Zarazem po niemiecku i po polsku z rozkazu cesarza austryackiego wydana i lekarzom darmo rozdawana. Egzemplarz który mam przed sobą jest tylko z tytułem polskim.

W Pamiętniku nauk. No. VI. str. 413 taki zaś tytuł i wydanie znajduję:

Opisanie żółtéj febry dla lekarzów i chirurgów w c. c. k. austryackich krajach. (Nad tym tytułem jest niemiecki). *Krakau, gedruckt bei Joseph Georg Traschler in 8vo str. 45, z niemieckim obok tekstem, wyszło około r. 1805.*

2) *Die Kuhpocke, ein Sicherungsmittel gegen die Rinds-Blätter.*
Ospa krowia, czyli krowinka, środek zabezpieczaiący od ospy powszechnéy. Lwów, in 4to str. 23 [13]).

Według projektu profesora **Józefa Franka** zawiązało się w Wilnie r. 1805 d. 12 grudnia Towarzystwo lekarskie złożone z następujących członków: **Becu, Brauna, Enecholma, Gutta, Hejmana, Liboschitza, Lobenwejna, Matuszewicza, Schlegela, Jędrzeja Śniadeckiego, Spitznagela, Szymkiewicza, Wagnera i Wolfganga.** Cesarz **Aleksander** potwierdził jak najłaskawiéj statuta tego towarzystwa roku 1806 d. 26 maja nadesłane; oraz przyrzekł w każdym względzie swéj pomocy mu udzielać. Poczem roku 1806 d. 12 grudnia nastąpiło uroczyste otwarcie, zagajone prezesa **Jędrzeja Śniadeckiego** rozprawą *o pożytkach jakie powszechność z zaprowadzenia Towarzystw lekarskich odnosić może.* Za nim czy-

[12]) Spis książek profes. Dra *L. Bierkowskiego.* Jest także w Bibl. hrab. *T. Działyńskiego.*

[13]) Tamże.

tali rozprawy Dr. **J. A. Lobenwejn:** *o przesądach panujących względem zaszczepienia wakcyny* i sekretarz **Józef Frank:** *o zakładach naukowych wileńskich.* Z powodu ciągłych wojen dopiero r. 1818 zaczęło to Towarzystwo swe uczone prace drukiem ogłaszać pod następującym tytułem:

Pamiętników Towarzystwa lekarskiego wileńskiego Tom I. w Wilnie nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego typografa imperat. uniw. roku 1818 *in* 8vo *str. XXIV. i* 379.

Na początku tego tomu umieszczona jest przedmowa zawierająca historyą zawiązania się Towarzystwa lek. wileńskiego; daléj list cesarza **Aleksandra** potwierdzający takowe, datowany z Petersburga d. 26 maja r. 1806, z którego można się dostatecznie przekonać o najszczerszych chęciach tego wielkiego monarchy dla nauk przy uniwersytecie wileńskim; statuta zatwierdzone; kilka słów o celu Towarzystwa i rejestr rzeczy T. Igo. Prace uczone w tych pamiętnikach ogłaszane, zamieściłem na właściwém miejscu pod każdym autorem.

W końcu dodać mi jeszcze wypada, iż to pismo peryodyczne lekarskie u nas w polskim języku wydawane, odznacza się dokładnością, gruntownością i czystym językiem.

Tom II. wyszedł tamże r. 1821 in 8vo, zawiera przedmowę, szczegóły historyczne towarzystwa, urządzenia wewnętrzne, spis wszystkich prezesów i członków tego towarzystwa, obchód pamiątki urodzin Dra **Jennera** z poematem na tę uroczystość przez **J. Szydłowskiego,** rejestr rzeczy str. XLVIII, tekstu str. 350. i jednę rycinę z dwiema figurami przedstawiającą narośl rakową dziąsła.

Za staraniem Dra **J. Wolfganga** zawiązał się r. 1819 w towarzystwie lekarskiém wileńskiém oddział farmaceutyczny, którego członkowie gorliwi o rozszerzenie téj nauki na Litwie, przedsięwzięli wydawać pismo peryodyczne w polskim języku pod nazwą:

Tom I. Pamiętnik farmaceutyczny wileński. Wilno, nakładem wydawców, drukiem Józefa Zawadzkiego, roku 1820 *in* 8vo *major. str.* 558.

Pismo to wychodziło w poszytach; tom pierwszy ma ich cztery i wiele rycin przedstawiających rośliny, aparaty chemiczne i zwierzęta officynalne.

Tom II. wyszedł tamże roku 1821 in 8vo min. str. 407 w czterech poszytach, z sześcioma tablicami roślin i aparatów chemicznych.

Towarzystwo lekarskie wileńskie połączyło r. 1822 dla większéj dogodności i korzyści *Pamiętnik Tow. lek. wileńskiego* i *Pamiętnik farmaceutyczny wileński* w jedno pismo czasowe, którego tom pierwszy ze czterech poszytów złożony, wyszedł pod tytułem:

Dziennik medycyny, chirurgii i farmacyi przez cesarskie towarzystwo lekarskie w Wilnie wydany. T. I. Wilno, nakładem towarzystwa, drukiem Józefa Zawadzkiego r. 1822 in 8vo major. str. 774, tablic z rycinami IV.

Pismo to dla braku prenumeratorów, jak pisze Dr. **Jędrzéj Śniadecki**, wkrótce ustało. Ile istotnie tomów jego wyszło, nie wiadomo mi.

Roku 1830 zaczęto, jak mi się zdaje, na nowo je wydawać z takim samym tytułem:

Dziennik medycyny, chirurgii i farmacyi przez cesarskie towarzystwo lekarskie w Wilnie wydany. Tom I. Wilno, nakładem i drukiem Antoniego Marcinowskiego r. 1830 in 8vo major. str. 630, w czterech poszytach. Z przedmową Dra ***Jędrzeja Śniadeckiego.***

Z tym tomem zapewne zakończyło się to pismo peryodyczne, tyle użytecznych wiadomości lekarskich i nauk przyrodzonych zawierające.

Lucy Onufry Dr. med. i chir., promowował w Krakowie d. 21 listopada r. 1804; od r. $180^5/_6$ był assystentem przy klinice lekarskiéj uniwersytetu Jagiellońskiego [14]).

Ronolter Dr. med. był r. $180^5/_6$ tymczasowym dyrektorem wydziału lekarskiego przy akademii Jagiellońskiéj [15]),

[14]) Roczniki wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. V. str. 160.
[15]) Tamże. str. 159.

a po wyjeździe professora Dra **Hildebrandta** r. $180^{6}/_{7}$ do Wiednia, sprawował powtórnie ten urząd [16]).

Haket (Hacquet) Baltazar Dr. med., sprawował od r. 1805 urząd professora oryktologii, botaniki i zoologii przy uniwersytecie krakowskim [17]).

Dołasiński Rudolf (starszy) Dr. chir. Promowował w Krakowie roku 1804 dnia 19 grudnia na doktora chirurgii (Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VIII. str. 154); był r. 1805 tymczasowym professorem magistrów chirurgii przy uniwersytecie Jagiellońskim [18]). Tegoż roku z polecenia rządu, kiedy professor **Kolland** nie umiał po polsku, wykładał prof. **Dołasiński** akuszeryą chirurgom i akuszerkom w polskim języku [19]). Roku 1809—1810 mianowany przez owczesną władzę professorem chirurgii i akuszeryi teoretycznéj [20]). W r. 1810 opuścił uniwersytet, udając się na naczelnego lekarza dywizyi czwartéj wojska polskiego (Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VIII. str. 154).

Niewiadomy mi autor wydał:

Wyklad środków do ratowania uduszonych, utonionych, zmarzłych, obwieszonych, zaduszonych, otrutych i od pioruna zabitych. (Nad tym tytułem jest niemiecki). *in 4to str. 8. Bez miejsca i roku, zdaje się że wyszło w Krakowie r.* 1805 [21]).

Estrejcher Alojzy Rafał Dr. med. i fil., prof. publ. przy akademii krak., był naprzód jako magister chirurgii roku $180^{5}/_{6}$ assystentem w szkole weterynaryi przy akademii kra-

---

16) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. V. str. 162.
17) Tamże str. 159.
18) Tamże str. 149.
19) Tamże str. 155.
20) Tamże T. VI. str. 45.
21) Pamiętn. nauk. Nr. VI. str. 413.

kowskiéj [22]). Promowował tamże na doktora medycyny roku 1807, potém został professorem fizyografii.

Sniadecki Jędrzéj Dr. med. i filoz., professor przy uniwersytecie wileńskim (Zob. T. IV. Rozdz. IV. pod fizyologią), przysłużył się literaturze ojczystéj następującemi uczonemi pismami lekarskiemi:

1) *O fizycznem wychowaniu dzieci przez* **Jędrzeja Śniadeckiego.** *W Warszawie nakładem Augusta E. Glücksberga r. 1840 in 12mo. W drukarni M. Frydlendera w Wrocławiu str. 197.*

Z przedmowy autora okazuje się, że o tym samym przedmiocie już był pisał r. 1805 rozprawę w *Dzienniku wileńskim* zamieszczoną, która późniéj pomnożoną i znacznie poprawiona była wydana pod przytoczonym tytułem.

To samo dziełko: *o fizycznem wychowaniu dzieci;* jest drukowane w zbiorze dzieł **Jędrzeja Sniadeckiego** T. I. od str. 88—285 przez **Michała Balińskiego** w Warszawie roku 1840 in 12mo. Nakładem Augusta Emanuela Glücksberga, w drukarni M. Frydlendera w Wrocławiu.

Pismo to uczone, gruntowne, opierające się na czystém doświadczeniu, składa się z przedmowy do czytelnika, zagajenia, gdzie jest w ogóle mowa o wychowaniu, daléj z Rozdziału I., który zawiera: *Na co należy mieć wzgląd w kojarzeniu małżeństw.* Rozdział II. *O zachowaniu się niewiast brzemiennych.* Rozdz. III. *Hodowanie niemowląt.* Rozdz. IV. *Hodowanie dzieci po odłączeniu, aż do końca siódmego roku.* Rozdz. V. *Wychowanię dzieci po skończeniu roku siódmego, czyli po wyrznięciu się powtórnych zębów.* Rozdz. VI. *Wychowanie dojrzewającéj młodzieży.* Rozdz. VII. *Wychowanie dzieci z urodzenia słabych lub niedołężnych.*

2) *O pokarmach, napojach i sposobie życia w ogólności, we względzie lekarskim.*

Drukowana jest ta rozprawa w II. tomie od str. 1—58

---

[22]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. V. str. 161.

dzieł **Jędrzeja Śniadeckiego** przez **Michała Balińskiego** w Warszawie r. 1840 in 12mo wydanych.

3) *O gorączce.*

Druk. tamże T. II. od str. 88—128 i w Dzien. medyc., chir. i farm. T. I. r. 1830 Nr. 3. str. 335—371.

4) *Krótkie opisanie gorączki, jaka panowała w r. 1812 i 1813 tak w mieście Wilnie, jako i w całéj Litwie. Czytana na posiedzeniu Towarzystwa lek. wileńskiego.* (Tłómaczenie z łacińskiego).

Druk. tamże T. II. od str. 128—149 i w Pamiętn. wil. Tow. lek. r. 1818 T. I. str. 79—101.

5) *O zatrzymaniu uryny z przyczyny kamienia jednéj tylko nérki, przez Dra* **Jędrzeja Śniadeckiego.**

Druk. w Pamiętniku Towarzystwa lek. wileńskiego T. I. str. 167—191.

6) *Przedmowa do Dziennika med., chir. i farmacyi przez cesarskie Tow. lek. w Wilnie r. 1830 wydanym.*

Druk. w Dzienniku med., chir. i farmacyi. Wilno, T. I. r. 1830 od str. I—XVIII. i w T. III. dzieł **J. Śniadeckiego** od str. 1—22. Wydania **M. Balińskiego.** Warszawa r. 1840 in 12mo. Przedmowa ta zawiera ciekawe wiadomości o klinikach przy uniwersytecie wileńskim.

7) *Postrzeżenia tyczące się sposobu leczenia tak nazwanego krupu, czyli zapalenia krtani.*

Druk. tamże str. 1—20, i w T. III. od str. 23—41 dzieł J. Śniadeckiego przez M. Balińskiego wydanych r. 1840 w Warszawie.

8) *Niektóre wiadomości o żółtéj gorączce.*

Druk. w T. II. od str. 149—173 wydania M. Balińskiego i w Dzienniku wileńskim r. 1805 Nr. II.

9) *O wyziewach jadowitych i zarazach.*

Druk. w T. II. od str. 195—229 wydania M. Balińskiego i w Pamiętn. Towarzystwa lekar. warszaw. r. 1837 T. I. str. 395—429.

10) *O przypadkach pozornéj śmierci i sposobach przywracania tak obumarłych do życia.*

Druk. w T. II. od str. 229—290 wydania M. Balińskiego i w Dzienniku wileńskim r. 1805 Nr. 9. str. 487.

11) *O ogniu wszczynającym się w ciałach żyjących, i o ich pogorzeniu.*

Druk. tamże T. II. str. 290—302, i w Dzienniku wileńskim r. 1805.

12) *Niektóre uwagi o krowiéj ospie, a mianowicie o szczepieniu jéj owcom.*

Druk. tamże T. II. str. 302—313 i w Dzienniku wileńskim r. 1805.

13) *Uwagi pana* **Dupuytren** *o niektórych gazach duszących.*

Druk. tamże T. II. str. 314—318, i w Dzienniku wileńskim r. 1805.

14) *Niektóre postrzeżenia tyczące się chorób konwulsyjnych, biorących początek z cierpień kolumny pacierzowéj.*

Druk. tamże T. III. str. 42—64, i w Dzienniku med., chir. i farm. Wilno, T. I. str. 176—198 (r. 1830).

15) *Jak niekiedy choroby płuc udają cierpienia szpiku pacierzowego.*

Druk. tamże T. III. str. 65—73.

16) *Przypadek wścieklizny bez ukąszenia.*

Druk. tamże T. III. str. 74—80, i w Pamiętniku Tow. lek. warsz. r. 1837 T. I. str. 430—437.

17) *Szczególny przypadek zatrzymania uryny (Ischuria), podany przez Dra* **Karóla Hastinga.** *(The London Medical and Physical. Juny* 1829).

Druk. tamże T. III. str. 81—92.

Kincel Filip Dr. med i chir. członek Tow. warszaw. przyjaciół nauk wydał następujące dzieła [23]):

1) *Sposoby ratowania nieszczęśliwych w chorobach nagłych, śmiercią zagrażających, przez* **Filipa Kincla**

---

[23]) W T. IV. Rozdz. V. pod weterynaryą jest wiadomość o jego rozprawie weterynaryjnéj.

Dra med i chir., Tow. P. N. W. członka. W Warszawie r. 1806, *w drukarni połączonych Gazety warszawskiéj i sukcessorów Tomasza Le Brun in* 8vo *str.* 182, *przedmowy i dedykacyi str.* 3, *rejestru materyi stron* 4.

Autor poświęca książkę tę „tym na których usługę w nagłych przypadkach pospieszyć nie zdoła.“ W ustępie znajdujemy przepisy: co powinno być na pogotowiu do ratowania nagłą chorobą złożonych; jakie są znaki śmierci; jakie znaki powracającego życia. Potém przechodzi w ogólności sposoby ratowania, do których liczy osuszenie ciała, ogrzewanie, rozcieranie, wpuszczanie powietrza w płuca, puszczenie krwi, enemy, womity, wzbudzenie kichania, kąpiele z wody, kąpiele kropliste, galwanizm. Nareście opisuje jak ratować dziecka, które się zdaje być urodzone nieżywe; jak ratować dziecka uduszonego; jak ratować utonionego; jak ratować zmarzniętego; jak powieszonemu przywrócić życie; jak ratować tych, którzy są w niebezpieczeństwie życia przez utkwienie rzeczy jakiéjkolwiek w gardzielu, lub w kanale prowadzącym do żołądka; jak postąpić z tym, który spadł z wysokości jakiéjkolwiek; jak ratować takich, którzy się zdają być umarłemi z zagorzenia, zaduchów lub wyziewów szkodliwych; rażonego piorunem; zemdlonych, jak ratować tego, któremu krew z nosa uchodzi gwałtownie; o spazmach i konwulsyach; o wielkiéj chorobie; o apoplexyi; o paraliżu; o przepaleniu głowy przez słońce; o ratowaniu otrutego. Trucizny zrżące i najbardziéj szkodliwe są następujące: *Arszenik, merkuryusza preparaty, miedź, glejta, minia, blejwas, kamień piekielny* itd. Rozbiera znaki skutków trucizny zrżącéj i sposoby powszechne, których się używa po zażyciu trucizny takowéj, szkła tłuczonego; jak sobie postąpić, kiedy kto połknął igły, śpilki itp., rośliny trujące, opium, grzyby itp. O ukąszeniu przez psa wściekłego, lub inne zwierzę; o ukąszeniu przez gadzinę, pszczoły, komary itd. Jak ratować oparzonego. W końcu są przypiski obejmujące rozmaite lekarstwa i rejestr wszystkich rzeczy w téj książce zawartych.

2) *Rozprawa o zapaleniu krtani i kanału powietrznego, czyli chorobie zwanéj pospolicie krup* (Croup). *Przez* **F. Kinela**, *Dra med. i chir., członka Tow. król. przyjaciół nauk. W Warszawie, w drukarni Nr.* 646. *przy Nowolipiu r.* 1818 *in* 8vo *stron* 100, *spisu rzeczy stron* 2.

Przypisana **Samuel. Bogumił. Lindemu.** W ustępie opisuje nam autor gwałtowność téj choroby, nagły ratunek; utrzymuje, iż teraz częściéj się wydarza, aniżeli dawniejszemi czasy, do czego ma być powodem delikatniejsze wychowanie dzieci. Przytacza wreście opisy téj choroby dawnych i najnowszych lekarzy, szedł zaś głównie za zdaniem **Albersa** i **Jurine.** Najprzód opisuje bardzo dokładnie i dobitnie bieg zwyczajny téj choroby, dodawszy wszelkie odmiany, jakie po śmierci w krtani i rurach powietrznych znajdują; potém bieg gwałtowny téjże choroby, gdzie utrzymuje, iż kiedy od początku krtań jest w stanie zapalnym (laringitis), bieg gwałtowny następuje, a kiedy na początku choroby zapalenie zajmuje tylko kanał powietrzny (tracheitis), bieg powolniejszy. Za znamiona stanowcze dławca podaje: głos chrapowaty, kaszel, trudność w oddychaniu; gorączkę, i wypluwanie flegmy właściwego rodzaju. Za znamiona zaś przypadkowe ma: ból w krtani i kanale powietrznym, zewnętrzne obrzmienie obwodu krtani, womity, brak apetytu, urynę mętną i białawą, płynienie krwi z nosa, ociężałość i chęć do spania i zboczenie funkcyi zmysłów zewnętrznych i wewnętrznych. Do właściwych przyczyn liczy: zapalenie żył krwistych błony śluzowéj, krtani i kanału powietrznego; skłonność do niéj nadaje wiek, temperament, wychowanie, pora roku, zwłaszcza na wiosnę, w jesieni i w zimie, kiedy panują zimna wilgotne i konstytucya epidemiczna. Daléj przechodzi podobieństwo niektórych chorób do dławca jako to: *Gardlicy kurczowéj* (Astchma Milare acutum), *kataru gwałtownego zaduszającego* (catharrhus suffocativus), *koklusza* (tussis convulsiva). Mówi wreście o zkomplikowaniach (komplikationes) téj choroby z innemi np.: *z aftami*, z zapaleniem gardła, z zapaleniem gardła gangrenowa-

tém, z odrą, z szkarlatyną, z ospą. Co do przepowiedni, mniema, że się dławiec kończy trojakim sposobem: wyzdrowieniem, przejściem w inną chorobę, lub śmiercią; jest on w ogólności chorobą bardzo niebezpieczną itd. Podzieliwszy tę chorobę na trzy stopnie, podaje do takowych stósowne przepisy leczenia i tak w pierwszym stopniu radzi zapobiegać, aby zapalenie się nie szerzyło i użyć wszelkich środków, aby nie postępowało do drugiego stopnia; naprzód krew puścić, lub pijawki przystawić, potém dopiero na wymioty dać, daléj *Calomel* itd. W drugim dokładać wszelkiego starania, aby limfa nie gęstniała. W trzecim użyć najdzielniejszych środków do rozrzadzenia limfy już zgęstniałéj i przeistoczonéj w błonę. W ogóle powiedzieć można, iż sposób leczenia krupu podany tu przez autora, jest czysto recyonalny, pojedyńczy i z wszelką oględnością na rozmaite wypadki i połączenia się chorób opisany. W końcu dołączone są pod numerami recepty i spis rzeczy.

3) *Rys życia i zasług śp.* **Michała Bergonzoniego** *Dr. med. przez* **Filipa Hincla** *Dra med., czytana na publiczném posiedzeniu Tow. P. N. Warsz. dnia 24 listopada r.* 1819.

Drukowany w Roczniku tegoż Towarzystwa w T. XIII. str. 467—474.

4) *Gleichzeitige Einimpfung einer Rose mit den Schutzblättern, aus dem polnischen Pamiętnik lekarski, von Dr.* **Kinzel**.

Drukowane w Dra **Leo** *Magazin für Heilkunde und Naturw.* Jahrg. II. Heft 1. str. 123—125. A po polsku: *Zaszczepienie wraz z ospą róży.*

Druk. w Pamiętn. lek. warsz. T. I. str. 465—467.

Neumann Innocenty Dr. med. od r. 1805, a chirurgii od roku 1809; otrzymał r. 1806 posadę prosektora z obowiązkiem uczenia anatomii przy uniwersytecie krak. (po polsku i niemiecku), i posiadał takową aż do r. 1809 [24]).

[24]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. V. str. 162. i T. VIII. str. 161.

Kolland (Colland) Fryderyk Dr. med. i chirurgii, professor akuszeryi przy uniwersytecie Jagiellońskim od d. 15 maja r. 1803. Od r. 1804 zastępował miejsce professora praktyki lekarskiéj i kliniki po odejściu professora **Neuhausera** [25]). Jemu winna klinika położnicza przy uniwersytecie Jagiellońskim swe wygodniejsze i dokładniejsze urządzenie. Pisał:

Nachricht von der medicinisch-chirurgischen, sowohl theoretisch, als praktischen Lehranstallt an der uralten Universitaet zu Krakau nebst einigen Beobachtungen und Versuchen über den Wichtelzopf und Beschreibung einiger besondern Geburtsfälle. Wien r. 1806 *in* 8vo *stron* 166.

Symonowicz Roman Dr. med. i filoz., uczył anatomii przy uniwersytecie wileńskim; od r. 1797 aż do r. 1803, wykładał fizyologią jako vice-professor, potém mineralogią (Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. IX. poszyt 1 str. 131). Umarł r. 1813. Z pism tego męża tylko mi treści mineralogicznéj są niektóre wiadome, z lekarskich zaś żadne [26]).

Szultes Józef August Dr. med. i professor publiczny przy akademii krakowskiéj od r. 1806 chemii i botaniki, a po **Hildebrandzie**, patologii, terapii i kliniki lekarskiéj (przez pół roku) [27]). W roku 1807/8 opuścił Kraków na zawsze, udając się na professora kliniki lekarskiéj do Bawaryi w uniwersytecie landshudskim. Był to człowiek siejący same nie-

---

[25]) Prof. Dr. *Skobel.* Roczniki wydz. lekar. w uniw. Jagiell. T. V. str. 146.

[26]) 1) *O stanie dzisiejszym mineralogii przez Romana Symonowicza. W Wilnie r.* 1806 *in* 8vo *str.* 188.

2) *Odpowiedź R. Symonowicza adjunkta uniwersytetu, na pismo pod tytułem: Uwagi nad dziełem p. Symonowicza o dzisiejszym stanie mineralogii, przez ks. B. Jundzilla prof. botaniki. W Wilnie, nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego r.* 1806 *in* 8vo *str.* 155. *(Bentk.* Hist. Lit. Pol. T. II. str. 422).

[27]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. V. str. 163.

zgody i intrygi w uniwersytecie krakowskim. Zasłużonego professora **Rusta** prześladował do ostatniego i cały wydział lekarski. (Zob. Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. V. str. 165 do 184). Z jego pism są mi wiadome:

1) *Sur les Eaux minerales de Krynica, au Cercle de Sandece dans la Galicie orientale; sur leurs Analyse, sur l'usage qu'en fait, et sur leurs vertus médicales. Par* ***J. A. Schultes*** *Doct. en Med. et Professeur publ. de Chèmie et de Botanique à l'université de Cracovie. Par ordre du Gouvernement. A Vienne* 1807. *Chez Antoine Doll in* 8vo *str.* 60 [28]).

Oprócz tego przytacza **T. Torosiewicz** w dziele Źródła mineralne str. 130:

2) *Dr.* ***J. A. Schultes.*** *Ueber die Mineralquellen zu Krynica im Sandecer-Kreise. Wien* 1807.

3) *Catalogus plantarum horti botanici C. R. Universitatis Cracoviensis, Anno MDCIII. VIII.* (1808) *in* 12mo *str.* 82 [29]).

4) *Dr.* ***Schultes*** *Prof. de Chèmie et de Botanique à Cracovie: Lettre à Mr. Gehlan sur les observations mineralogiques et physiques faites en Galicie. (Journal des mines* 1808 *T. XXIII. in* 8vo*)* [30]).

Gembicki Maurycy Dr. med. pisał:

Dissertatio de singulari pilorum vegetatione morbosa, quam trichoma dicunt. Erfurti 1808 [31]) *in* 4to.

Nieznajomy autor wydał:

Doświadczenia w gospodarstwie, ogrodnictwie, rękodziełach, w lekarstwach wiejskich i t. d. z ustanowionych na to po niektórych krajach społeczności akade-

---

[28]) Dr. *Bulikowski.* De aquis w spisie dzieł; i Pamiętn. nauk. Nr. VI. str. 413.

[29]) Pamiętn. nauk. Nr. IX. str. 412.

[30]) Rocznik. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. IV. str. 366.

[31]) *Jan Oczapowski* w prak. wykładzie chorób kołtunowych str. 15; Dr. *Zakrzewski.* Gesch. des Weichselzopfes str. 91.

mickich z różnych autorów i manuskryptów domowych zebrane in 8vo T. II. W Krakowie r. 1808 [32]), *piąta edycya u Tekli Greblowéj str. 202 i 208.*

Drugie wydanie przytacza **Bentkowski** (Hist. Lit. Pol. T. II. str. 431) tego dzieła. W Warszawie w drukarni nadwornéj JKMci roku 1795 in 8vo 2 tomiki str. 183 i 176, a prof. Dr. **L. Bierkowski** w spisie swoich książek ma edycyą krakowską z r. 1801 in 8vo str. 208.

§. 39.

Sawiczewski Józef Dr. medyc. honorowy, magister farmacyi, professor farmacyi, farmakodynamiki i toksykologii przy akademii krakowskiéj od r. 1809. Członek czynny Towarzystwa nauk. krakowskiego [1]), urodził się r. 1762 w ziemi przemystskiéj, we wsi Zarzyczu z ojca **Andrzeja.** Już w młodych latach okazywał **Sawiczewski** wielką ochotę i zamiłowanie do botaniki i historyi naturalnéj. Odebrawszy pierwsze początki nauk w domu rodzicielskim, oddany był do szkół jarosławskich, późniéj do Przemyśla, zkąd po ukończeniu szkół r. 1786 udał się do Krakowa w zamiarze słuchania historyi naturalnéj i chemii, w których to wiadomościach wydoskonaliwszy się, przedsięwziął poświęcić się aptekarstwu. Początkowéj farmacyi uczył się u **Tychego** aptekarza krakowskiego. Roku 1792 otrzymał stopień, po złożeniu egzaminu, na magistra farmacyi i objął aptekę po kss. Dominikanach, a późniéj nabył na własność po Drze **Janie Szasterze.** Rząd austryacki ofiarował mu dwa razy katedrę chemii przy akademii krakowskiéj, lecz **Sawiczewski** z powodu innych licznych zatrudnień nie przyjął rzeczonéj posady; aż

---

[32]) Katalog *Czecha. Bentk.* Hist. Lit Pol. T. II. str. 435.

[1]) Życie tego zasłużonego męża napisał *Sykstus Lewkowicz* Dr. med., które jest drukowane w Roczn. Tow. nauk. krak. T. XIII. str. 35—56; i przez kogo innego w Pamiętniku farm. Dra *Floryana Sawiczewskiego* T. III. str. 354—358. Na czele tego III. tomu Pamiętnika farm. znajduje się popiersie Dra *Józefa Sawiczewskiego.*

dopiero r. 1809 kiedy go na nowo wezwano, objął katedrę farmacyi, materyi lekarskiéj i toksykologii. Tu dopiero rozwinął cały swój talent **Józef Sawiczewski**; nieomal w tym czasie władza krajowa mianowała go naczelnym aptekarzem głównego lazaretu, w którym przez kilka miesięcy przeszło 3,000 chorych własnym kosztem w lekarstwa zaopatrywał. W roku 1815 otrzymawszy akademia krakowska nowy statut od trzech opiekuńczych dworów, wydział lekarski odebrał **Sawiczewskiemu** wykład materyi lekarskiéj, toksykologii, jako nie lekarzowi; a tak odtąd li tylko chemią się zajmował i to tém gorliwiéj. Akademia umiejąc cenić wysoko zasługi **Sawiczewskiego**, ofiarowała mu stopień doktora medycyny honorowego. Krótko przed zgonem zajął się ten biegły chemik napisaniem w ojczystym języku chemii lekarskiéj, lecz jeszcze pierwszego tomu nie opracowawszy, robiąc doświadczenia chemiczne, nagle życie, pełne dobrodziejstw dla biednych, zakończył r. 1825 dnia 20 stycznia. Z pozostałych pism **Józefa Sawiczewsktego** wiadome mi są:

1) *Rozprawa o dwóch (tak dawniéj zwanych) alkaliach stałych* (Alcalia fixa) *potażu i sodzie, przez* ***Józefa Sawiczewskiego.***

Drukowana w Roczniku Towarzystwa nauk. krak. T. VII. str. 243—278.

2) *Historya farmacyi czytana na posiedzeniu zwyczajném Towarzystwa nauk. krak. przez* ***Józefa Sawiczewskiego*** *Dra med., professora zwyczajnego farmacyi w uniwersytecie Jagiellońskim.*

Drukowana tamże T. X. str. 272—319.

3) *Rozbiór chemiczny wody Szczawnickiéj z źródła Józefy w r.* 1823.

Druk. w Pam. farmac. krak. T. I. str. 29.

Celiński Józef Jan profes. chemii i farmacyi w wydziale akademiczno-lekarskim warszawskim, assesor farmacyi w radzie ogólnéj lekarskiéj, członek Towarzystwa król. P. N. warsz. i gospodarczo-rólniczego, urodzony w Warszawie

r. 1779, a zmarły tamże r. 1832. Wydał następujące dzieła chemiczno-lekarskie [2]):

1) *Farmacya, czyli nauka doskonałego przygotowania lekarstw z trzech królestw natury wybranych; przez* **Józefa Celińskiego** *prof. chemii i farmacyi i t. d. W Warszawie w druk. Dąbrowskiego r.* 1811 *T. II. in* 8o.

Autor przypisał to dzieło *Izbie edukacyi publicznéj*. Tom I. obejmuje przedmowy stron VI, tekstu stron 356, rejestru materyi zawartych stron 14. Tom II. zawiera stron 486, a rejestru stron 10.

W przedmowie sam autor pisze, że to jego dzieło jest tylko płodem materyi z obcych pism czerpanych, i oryginalną próbą.

2) *Rozbiór wód mineralnych Nałęczowskich. W Warszawie r.* 1817, *po polsku i niemiecku* [3]).

3) *O rozbiorze wody w studni wykopanéj we wsi Siekierki; rzecz czytana na posiedzeniu Tow. król. warsz. P. N. Rękopism* [4]).

4) *Opis rozbioru nasion wilczego łyka (po niemiecku w berlińskim roczniku farm. z r.* 1804 [5]).

5) *Dowody, że mięta pieprzna krajowa i olej z niéj pędzony nie ustępują w dobroci zielu i olejowi tegoż nazwiska z zagranicy sprowadzonym. Rzecz czytana na posiedzeniu działu umiejętności w Tow. król. P. N. W. przez* **Celińskiego** *prof. król. warsz. uniwersytetu, tegoż Towarzystwa członka.*

Drukowane w Pam. lek. warsz. Dra **Malcza** Tom I. str. 233—247.

Stummer Jan Chrzciciel Dr. med. W Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. XIV. poszyt II. str. 267—268 czytam

---

[2]) W Pamiętniku farm. krak. T. II. str. 362—368 jest obszerny opis życia *Celińskiego*, a na czele tego tomu zamieszczone jest popiersie.

[3]) Dr. *Bulikowski*. De aquis medic. w spisie dzieł.

[4]) Tamże.

[5]) Pamiętnik farm. krak. T. II. str. 367.

w ten sposób skreślony żywot tego męża: „Dnia 15 sierpnia r. (1845) b. z powszechnym żalem kollegów i mieszkańcow Warszawy, umarł tu 61 roku życia śp. **Jan Stummer**, radca stanu, członek rady lekarskiéj, starszy lekarz warszawskiego garnizonu, członek czynny Towarzystwa lekarskiego. Urodził się w Krakowie dnia 9 lipca r. 1784, w tamecznem liceum i uniwersytecie pobierał nauki; w r. 1806 uzyskał stopień magistra chirurgii i akuszeryi, następnie doktoryzował się za professorów: **Hildebranda, Rusta, Kollanda, Schultesa** (r. 1808). Zawód służby publicznéj rozpoczął od obowiązków lekarza assystenta (r. 1804) szkoły położniczéj w Krakowie, które przez dwa lata sprawował. Przeniósłszy się potém do b. księstwa Warszawskiego, w r. 1809 [6]) wstąpił do służby wojskowéj. Po bitwie pod Sandomierzem, ozdobiony krzyżem wojskowym złotym i mianowany został urzędnikiem zdrowia 1 klassy. Następnie wezwany przez uniwersytet Jagielloński na professora, objął katedrę anatomii i okulistyki między r. 1809 do 1810. W r. 1813 po śmierci **Lafontaina** powołany został śp. **Stummer** do przewodniczenia nad służbą zdrowia w wojsku: godność tę sprawował jako urlopowany professor [7]). Z wiedziwszy potém celniejsze zakłady naukowe w zagrani-

---

[6]) W Roczniku wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VIII. str. 167 czytam: „Od r. 1809 professorem anatomii i fizyologii, w październiku zastępcą prof. chirurgii praktycznéj (przy uniwer. krak.).“

[7]) W bitwie pod Lipskiem dostał się professor *Stummer* do niewoli rossyjskiéj, gdzie przez jenerała księcia *Repnina* przełożony został nad lazaretami rossyjskiemi i dopiero w końcu r 1814 wrócił do Krakowa, a z początkiem lutego objął na nowo katedrę anatomii i fizyologii, oraz zastępstwo professora chirurgii (Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VI. str 63), lecz w r. $18^{14}/_{15}$ powołany przez w. księcia *Konstantego* dla urządzenia służby zdrowia, do czego rektor uniwersytetu dał mu wprawdzie uwolnienie na 44 dni, poczém wrócił do Krakowa na kilka tylko miesięcy, będąc albowiem mianowany dnia 18 lutego r. 1815. szefem sztabu wydziału lekarskiego w ministerstwie wojny król. pol., podziękował na zawsze za katedrę w Krakowie.

cznych krajach, roku 1815 mianowany był naczelnym lekarzem b. wojska polskiego i szefem wydziału lekarskiego w byłéj kommissyi rządowéj wojny w Warszawie. Przy tych obowiązkach w początkach istnienia b. królewsko-aleksandrowskiego uniwersytetu, zajmował katedry anatomii i położnictwa. W ciągu téj niezmordowanéj służby nagrodzony został orderem ś. Włodzimierza 4 klassy, ś. Anny 2 klassy i znakiem honorowym za XX lat nieskazitelnéj służby. W r. 1832 mianowany został członkiem komitetu tymczasowego lekarskiego, późniéj prezydującym w radzie ogólnéj lekarskiéj, na tém miejscu zjednał sobie nagrody, w orderze ś. Anny 2 klassy z koroną i ś. Stanisława 2 klassy. W r. 1838 został członkiem etatowym teraźniéjszéj rady lekarskiéj; w r. 1844 stopniem radcy stanu zaszczycony, dnia 6 kwietnia 1845 r. uzyskał uwolnienie od obowiązków i emeryturę, po ukończeniu 35 letniego zakresu służby publicznéj; przytém rada administracyjna królestwa mianowała go członkiem honorowym rady lekarskiéj, z prawem przewodniczenia w niéj w razie nieobecności prezesa. Do końca życia śp. **Stummer** był czynnym, gorliwym i użytecznym lekarzem i urzędnikiem, a niepoliczony orszak zwłokom jego na wieczny spoczynek towarzyszący, udowodnił cześć i miłość powszechną, jaką w swych ziomkach obudził.“

Lobenwejn Jan Andrzéj Dr. med. i chir., professor przy uniwersytecie wileńskim (Zob. T. IV. Rozdz. II. pod chirurgią; Rozdz. III. pod akuszeryą i Rozdz. IV. pod anatomią). Pisał.

1) *O zapaleniu płuc w nowonarodzonych. Rozprawa Dra* ***Jana Andrzeja Lobenwejna*** *(z łacińskiego).*

Drukowana w Pamiętniku Tow. lekar. wileń. T. I. str. 118—135.

2) *O przyczynach i znakach uduszenia od wyziewu zarzących się węgli; rozprawa Dra* ***Jana Andrzeja Lobenwejna*** *(z łacińskiego).*

Drukowana tamże str. 145—167.

3) *O przeżuwaniu pokarmów u ludzi na umyśle obłąkanych (ruminatio maniacorum). Postrzeżenie Jana Andrzeja Lobenwejna (z łacińskiego).*
Druk. tamże T. II. str. 127—141.

4) *O niepewności znaków śmierci z utonienia. Postrzeżenia Dra Jana Andrzeja Lobenwejna, czytane na posiedzeniu Tow. lek. wileń. d. 21 kwietnia r. 1819 (z łacińskiego).*
Druk. tamże str. 265—276.

Rajmann Jan Nepomucen Dr. med., mąż znany uczonemu światu, objął tymczasowo r. 1805 d. 8 listopada przy uniwersytecie krakowskim katedrę professora patologii ogólnéj i farmakologii, w miejsce prof. **A. Szastra** [8]), a późniéj rzeczywisty professor patologii i terapii szczególnéj, oraz kliniki lekarskiéj w uniwersytecie wiedeńskim; nareszcie lekarz cesarza austryackiego.

Przez nieznanego mi autora wyszło tłómaczenie polskie pod napisem:

Rady lekarsko-fizyczne dla małżonków płci oboyga, których ma być skutkiem płodzenie pięknych i zdrowych dzieci. Z niemieckiego dzieła sławnego Dra ***Bekera*** *przełożone, podług piątego wydania wydoskonalonego. W Lipsku r.* 1809 *in* 8*vo. stron* 143 [9]).

Rozdz. I. zawiera: *Rady do zachowania przed obcowaniem małżeńskiém.* Rozdz. II. *Rady do zachowania przy samém obcowaniu małżeńskiém.* Rozdz. III. *Rady do zachowania po obcowaniu małżeńskiém.* Potém jest Dodatek I. *Względem niektórych okoliczności do samego obcowania miłosnego się ściągaiących.* Dodatek II. *Opisanie składu i własności części rodzaynych płci obydwóch.*

Chromy Tomasz promowował na doktora medycyny

[8]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. V. str, 160 i 162.

[9]) Drugie wydanie wyszło także w Lipsku r. 1820 in 8vo, bez najmniejszéj odmiany.

w Krakowie d. 8 maja r. 1802, był lekarzem przy solnych żupach w Wieliczce i wydał:

Najnowsze spostrzeżenia nad chorobą kołtuna, za dodatek do historyi jego natury, własności i środków leczenia służące, w okolicy Krakowa i części Galicyi zachodniéj zebrane. Przez **Tomasza Chromy** *medycyny doktora i przy c. k. solnych żupach wieliczkich lekarza. W Krakowie r.* 1809 *in* 8vo *w drukarni Jana Maja. Przedmowy stron* 4, *tekstu stron* 130, *omyłek drukarskich str.* 1.

W końcu przedmowy czytam: „Pismo to pewien literatury amator z oryginalnego niemieckiego na polski język przełożył.“

We wstępie zastanawia się autor nad nazwiskami polskiemi, łacińskiemi i niemieckiemi choroby kołtuna; daléj utrzymuje, że kołtun jest tylko właściwy krajom: tatarskiemu, Rusi i Polsce aż do Wisły, że podług świadectwa **Jakóba Oligera** med. Dra kołtun 6 stóp i 3 cale długi, jako osobliwość wywieziony z Polski w muzeum kopenhagskiém jest zachowany, a r. 1718 widział pewien lekarz gdański w Litwie kołtun 6 łokci długi. Przechodzi rozmaite zewnętrzne formy kołtuna; twierdzi, że w Polsce wszystkie zwierzęta długie włosy mające téj chorobie podlegają. W końcu rozbiera zdania rozmaitych autorów o chorobie kołtuna, zbijając ich mniemania, jakoby kołtun tylko z nieczystości miał pochodzić.

Część pierwsza: *Opisanie poznaków, wypadków i czasu uformowania się kołtuna.* Autor kładzie kołtun w poczet chorób pierwotnych, dobre zaś i pomyślne wypadki jako *Crisis* uważa.

Część druga. *O charakterze i rozmnożeniu się kołtuna.* Głównem źródłem kołtuna jest, podług autora, nieporządek w systemie limfatycznym, a nawet degeneracya saméj limfy. Na stronie 38 pisze: „Podług opowiadania tutejszych ludzi, miano po wielekroć razy spostrzedz, że na rozmaitych od kołtuna zaatakowanych miejscach ciała, przyłożywszy zdrowe z głowy ucięte włosy, też włosy w krótkim czasie z ulgą, lub

bez ulgi w chorobie, zwiły się na prawdziwy kołtun, i jak sam kilkakrotnie widziałem, zupełnie kołtun z nich uformowany został [10]." Kołtun ma za chorobę *endemiczną*, sukcessyjną i w największym stopniu zaraźliwą. Co do historycznego pochodzenia kołtuna mniema autor, iż się dostał z Tataryi do Rossyi, a ztamtąd przez wojny był do Polski przeniesiony.

Część trzecia. *O warunkach, najbliższéj przyczynie i uchyleniu kołtuna.* Nadużywanie oleju, miodu, wódki, zwyczaj utrzymywania głowy ciepło, za główne przyczyny podawane, zbija autor, a natomiast mówi: „Ja atoli rozumiem, że nie bez fundamentu, materyi pierwiastkowéj do kołtuna dającéj powód, podług wszelkich rozumowań fizycznych szukać potrzeba w tém, co nas otacza zewnątrz (Anorchismus) i pochlebiam sobie, iż nie pomylę się, twierdząc, iż pierwiastku kołtunowego radziłbym upatrywać w mięszaninie soków owych organizmów, z niestósowną i nieproporcyonalną mięszaniną gazów powietrznych w tutejszéj admosferze."

Część czwarta. *O podziale i sposobie leczenia kołtuna.* Idąc nasz autor za doktorem **Neuhauserem** i **La Fontainem**, dzieli kołtun na: 1) kołtun prawdziwy i fałszywy, 2) wnętrzny i zewnętrzny, 3) na dobry i zły, 4) doskonały i niedoskonały, 5) otwarty i ukryty, 6) pojedyńczy i złożony, 7) złączony z gorączką i długoczesny. Daléj opisuje każdy gatunek z osobna. Co do leczenia, przechodzi wszystkie środki na kołtun tak od ludu, jak od lekarzy podane, jakoto: Odwar ziela *Branca ursina*, po polsku niedźwiedzie ziele; *Muscus terrestris*, ziele kołtunowe; *Bardana*, łopian; *Cichorium*, podróżnik; *Saponaria*, mydlnik; *Gramen*, perz; *Fumaria*, kokorycz; *Leontodum Taraxacum*, brodawnik mleczowy; wewnętrznie extract. *Aconiti, Cicutae, Fumariae, flores Sulphuris, Pulvis alterans Plumeri, Sulphur Antimonii auratum, Tinctura Antimonii.* Na sprowadzenie potów: *Liquor Mindereri,*

[10]) W najnowszych czasach głoszono to po pismach niemieckich za coś nowego.

Liquor Cornu Cervi succin, Pulvis Doveri, kamfora, Aconitum itd. Przy kołtunie z gorączką połączonym radzi krew puszczać. Na stronie 79 pisze: „Pospólstwo czyli gmin prosty nie wzywający i wcale nie szukający pomocy lekarskiéj, na to (na gorączkę) nie zważa; w wielu bardzo przypadkach chorób ma owszem swoje własne lekarstwa, jakoto: wewnętrznie gorące piwo ze solą i słoniną, gorzałkę z pieprzem lub też z oliwą, zewnętrznie zaś najwięcéj wino, lagier winny, gorzałkę, piwo, ocet, w ktorych moczony był barwinek, na polewanie, czyli skrapianie głowy. Jeżeli zaś jakiekolwiek dokuczają im boleści, albo bóle w kiszkach, lub po stawach, tedy każą się smarować po całém ciele i to gorzałką z mydłem, śmietaną, albo oliwą, tak albowiem baby owe smarując najpospolićiéj wnioskują, że chory, albo jest otrząśniony, lub że wnętrzności są spuchłe, albo oberwane.“ Jeżeli kołtun jest połączony z weneryczną niemocą, radzi sublimat, jako najpewniejszy środek, dla przyspieszenia wywicia się kołtuna; ma zmywanie głowy mydlinami za najlepsze, również okładania z siemienia lnianego, wewnątrz zaś kalomel, antymon, kamforę. Siarkę zupełnie odrzuca, jako szkodzącą. Pokarmy wzmacniające bardzo zaleca i to więcéj z mięsa, aniżeli z jarzyny się składające. Za napój tyzannę z jęczmienia lub owsa, z lekkiém winem węgierskiém. Całą kuracyą kołtuna zasadza autor nasz na ogólnych przepisach terapii. Szczepienie kołtuna (str. 102) uskutecznioném być może za pomocą ślafmycy z głowy kołtunowatego zdjętéj, a na głowę temu choremu włożonéj, któremu się tę chorobę chce zaszczepić. Według autora zdania można kołtun dopiero wtenczas obciąć, kiedy na pare cali już od głowy odrosł; inaczéj zaś ma za szkodliwą rzecz. Daléj opisuje autor rozmaite przepisy i przesądy ludu wiejskiego przy obcinaniu kołtuna zachowywane; a między innemi pisze (str. 109): „jest także małe miasteczko w cyrkule bocheńskim nazwiskiem Ciężkowice, gdzie corocznie liczne bywają zgromadzenia cierpiących na kołtuna, którzy w wodzie płynącéj z pod skały u Ś. Krzyża członki swoje bolesne obmywają, tamże inni nakoniec oderznięte kołtuny ofiarować zwy-

kli.“ Po oderznięciu kołtuna każe autor zmywać głowę wodą ciepłą z mydłem, lub też ciepłém winem z mydłem. Z obcinaniem paznogci ma się czekać, aż przypadłości kołtunowe umorzone zostały i natenczas tylko po kawałku. Od strony 115—130 znajduje się: *Dodatek, moje myśli i zdanie w szczególności, względem poprawionéj etiologii kołtuna przez Dra* **Szlegel** *wydanéj w sobie zawierający.* Autor zbija w tym dodatku zdanie Dra **Szlegla**, jakoby kołtun u Polaków miał pochodzić z powodu strzyżenia i golenia włosów i to bardzo słusznie.

Po niemiecku wydał **Chromy** pod następującym tytułem:

2) *Neuste Ansicht des Weichselzopfes in seiner Grundursache. Ein Beitrag zur Geschichte, Natur, Eigenschaft und Heilart desselben in der Gegend von Krakau etc. von* **Thomas Emanuel Chromy** *Edlem von Ruhmfeld. Freiberg* 1813 *in* 8vo [11]).

Bezimienny autor napisał:

Dyrekcya najwyższa krajowa Księstwa Warszawskiego zapatrując się na licznie grassujące w téj stolicy zimnice (febres intermittentes), a dowiedziawszy się, że i po wsiach wielka liczba ludu rólniczego onychże doświadcza, jako wierna swym ustawom, pospiesza z udzieleniem rady. Warszawa r. 1809 [12]).

Bekier Dr. med. wydał:

Tajemnice płci żeńskiéj, jéj choroby i lekarstwa. Wyjątek z dzieł sławnego **Tyssota** *na nowo stósownie do wieku naszego przez Dra* **Bekier** *przerobiony. W Lipsku (w Wrocławiu u Korna) r.* 1809 *in* 8vo [13]) *str.* 190.

Besser Wilibald Dr. med., promocyą odbył w Krakowie dnia 31 grudnia r. 1807, był potém od r. 1809 pro-

---

[11]) *Zakrzewski.* Gesch. des Weichselzopfes str. 82 i 93.
[12]) Roczn. Tow. nauk. krak. T. XIV. str, 98.
[13]) *Bentkowski* T. II. str. 468.

fessorem zoologii i botaniki w liceum wołyńskiém w Krzemieńcu; różnych instytutów członek, mąż pełen zasług we względzie botanicznym, zostawał w związku listowym z najpierwszymi botanikami europejskimi. Za jego staraniem powstał w Krzemieńcu bardzo piękny ogród botaniczny i do tego stopnia świetności i bogactwa doprowadzony, iż się mógł równać znakomitszym ogrodom botanicznym w Europie. Zawierał rzeczony ogród w roku 1821 sześć tysięcy roślin zagranicznych, a przeszło tysiąc krajowych. W r. 1833 mianowany **Besser** professorem nauk przyrodzonych w uniwersytecie kijowskim, zkąd r. 1841 powróciwszy do Krzemieńca, zakończył swój żywot d. 11 października r. 1842.

Jego uczeń **Antoni Andrzejewski** napisał dnia 30 maja roku 1821 piękny poemat dla zachęcenia **Bessera** do wydania flory polskiéj, a w którym wszystkie jego zasługi wylicza [14]).

Przytaczam tu początek rzeczonego poematu:

Gdybym córek pamięci darami bogaty,
Świeże nad Hippokreną umiał zbierać kwiaty:
Zwiłbym ozdobny wieniec i w czystéj ofierze
Wdzięczność by go włożyła na skroń twą *Besserze.*
Gdy twe zasługi sławę w przyszłości ustalą,
Gdy cię *Dekandol*, *Szprengel* sprawiedliwie chwalą:
Gdy od Tagu do Oby twa sława zaległa,
Głosić twoje pochwały mnie śmiałość odbiegła itd.

Z dzieł botanicznych Dra **Bessera** są mi znane:

1) *Primitiae florae Galicianae Austriacae utriusque. Enchiridion ad excursiones botanicas. Viennae* 1809 *in* 8*vo. Pars I. Monandria-Polyandria. Pars II. Didynamia-Dioecia in* 12*mo. Nakładem Dolla.*
2) *Zapisy nauczyciela liceum wołyńskiego, pana* **Bessera** *w przedmiotach historyi naturalnéj, o Wołyniu, Podolu, Ukrainie i niektórych bliższych okolicach.*

---

[14]) Pamiętn. warsz. r. 1821. T. XXI. str. 94—99.

Druk. w Pamiętniku farmaceutycznym wileń. T. I. Nr. I. str. 137—144; Nr. II. str. 241—249. Tom II. Nr. I. str. 96—112.

3) *Enumeratio Plantarum per Volhyniam et Podoliam hucusque observatarum. Pars I. continens plantas classium XIII. priorum systematis sexualis.*

Druk. tamże T. II. str. 297—304.

4) *Enumeratio plantarum in Gubernio Volhynico, Podolico et Kijoviensi hucusque observatarum. Pars secunda continens plantas classium posteriorum systematis sexualis* **Linnei**, *incipiendo a XIV. usque ad ultimam cujus ordines solum tres recensentur.*

Druk. tamże T. II. 319—335.

5) *Enumeratio plantarum in Gubernio Volhynico et Podolico hucusque observatarum. Continuatio* 1 *complectens additamenta ad partem* 1, *seu ad Classes XIII. priores syst. sex. Linnei ad annum* 1819 *usque.*

Druk. tamże str. 335—343.

6) *Continuatio secunda sistens additamenta et correctiones ad enumerationis plantarum per Volhyniam et Podoliam observatarum partes ambas et ad continuationem* 1. *ab anno* 1819 *in* 1821 *usque.*

Druk. tamże T. II. str. 345—376. Od strony 377—380 są: „*Addenda et Corrigenda.*“ Od str. 381—407 jest: „*Index systematicus enumerationis plantarum ab anno* 1819 *do* 1822 *per Volhyniam et Podoliam observatarum.*

7) *Enumeratio plantarum huc usque in Volhynia, Podolia, Gub. Kijoviensi, Bessarabia Cistiracia et circa Odessam collectarum, cum observationibus in primitia florae Galiciae. Vilnae r.* 1822 [15]).

8) *Przepisy do układania zielników. Wilno r.* 1826 [16]).

9) *Rzut oka na jeografią fizyczną Wołynia i Podola. Wilno r.* 1828 [17]).

---

[15]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VIII. str. 151.

[16]) Tamże str. 152.

[17]) Tamże.

Inspektorowie generalni służby zdrowia wojska polskiego **Bergonzoni, Lafontaine** i **Gudelt** wydali:

Przepisy lekarstw dla szpitalów wojska polskiego. Dzieło tłómaczone z języka francuzkiego i podane przez inspektorów generalnych służby zdrowia wojska polskiego z odmianami stósownie do kraju naszego. W Warszawie r. 1810 *in* 8vo; *tekstu stron* 142, *a dedykacyi, wstępu i rejestru stron* 16.

Książka ta jest ofiarowana księciu **Józefowi Poniatowskiemu.** Po dedykacyi następuje krótki wstęp, a raczéj przedmowa tłómaczów, daléj przedmowa autorów; tabela wag mających być użytemi w służbie zdrowia aptek wojskowych, gdyż dawne miary i cyfrowania, jakotéż znaki chemiczne w przepisach lekarskich były zakazane. Nareszcie bardzo dokładny spis rzeczy znajdujących się w téj książce. Dziełko niniejsze podzielone jest na dwie części.

Część I. *obejmuje lekarstwa do używania wewnętrznego.* Rozdział I. *O ziółkach, species.* Rozdział II. *O napojach.* Rozdz. III. *O winach leczących, vina medica.* Rozdz. IV. *Trunki, Potiones.* Rozdział V. *O sokach z ziół świeżych, Succi herbarum recentium.* Rozdz. VI. *O proszkach, pulveres.* Rozdz. VII. *O konfektach, de bolis.* Rozdz. VIII. *O pigułkach, de pilulis.*

Część druga obejmuje lekarstwa do używania zewnętrznego. Rozdz. I. *Kataplazmy, Cataplasmata.* Rozdział II. *Płókanie gardła, Gargarismata.* Rozdz. III. *Płókania oczów, Collyria.* Rozdz. IV. *Umywania i naparzania, Lotiones et Fomenta.* Rozdz. V. *Smarowania, Linimenta.* Rozdz. VI. *Sprycowania i enemy, Injectiones et clysmata.*

W powyższych dwóch częściach podane są sposoby, jak mają być wyszczególnione lekarstwa wewnętrzne i zewnętrzne robione; oraz w jakich chorobach i w jakich ilościach chorym dawane. Od strony 59 zaczynają się: *Przepisy niektórych lekarstw wewnętrznych i zewnętrznych, które w potrzebie mogą być robione w aptekach dywizyjnych.* Daléj opisane są wyciągi (tincturae), plastry, maście, zbieranie ziół, muchy

hiszpańskie, sposoby przywrócenia i utrzymania czystego powietrza w śpitalach, środki czystości, uwagi względem zachowania lekarstw w aptekach, uwagi względem zachowania lekarstw przepisanych, uwagi względem użycia zewnętrznego lekarstw powierzonych uczniom. Od strony 118 zaczyna się: *Tabela generalna lekarstw prostych i składanych, które są w używaniu po śpitalach wojskowych nieruchomych, tymczasowych i ruchomych.* Od strony 133—135: *Wyznaczenie lekarstw, które mają składać pod wydział farmaceutyczny, potrzebny dla śpitalów ruchomych, aby można dać pierwszy ratunek choremu.* Nareszcie idą wzory listów wizytowych; uwagi do zrozumienia listów wizytowych.

§. 40.

Szymkiewicz Jakób Dr. medyc., chir. i filozofii, był nadwornym lekarzem cesarza rossyjskiego **Aleksandra I.**; członkiem honorowym uniwersytetu wileńskiego, niemniéj towarzystwa medycznego wileńskiego; towarzystwa przyjaciół nauk. warszawskiego; akademii medycznéj; towarzystwa medycznego praktycznego, emulacyi i galwanicznego w Paryżu; najpierwszym prezesem związku *Szubrawców* zawiązanego w Wilnie z nazwiskiem *Perkunas*, według zwyczaju tegoż związku [1]). Umarł r. 1818. Mąż ten przysłużył się literaturze medycznéj polskiéj kilkoma na pochwałę zasługującemi dziełami, z których tu należące przytaczam. (O dziele jego chirurgicznem jest wiadomość w T. IV. Rozdz. II. pod chirurgią):

1) *Nauka o chorobach dzieci przez* ***Jakóba Szymkiewicza****, nauk wyzwolonych, filozofii, medycyny i chirurgii doktora, nadwornego konsyliarza Jego Imperatorskiéj Mości, towarzystw medycznego wileńskiego, królewskiego przyjaciół nauk w Warszawie, akademii medycznéj, towarzystwa medycznego praktycznego, emu-*

[1]) *Maurycego Mochnackiego* Powstanie narodu polskiego w r. 1830 i 1831 T. I. str. 405.

lacyi i galwanicznego w Paryżu, członka. W Wilnie, nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego, akademickiego typografa r. 1810 *in* 8*vo.*

Po karcie tytułowéj następuje 8 stron rejestru materyi w tém dziele zawartych; daléj 2 strony spisu chorób w języku łacińskim; potém wstępu stron XXVI. Tekstu jest stron 423. W końcu dołączona jest litografowana tablica przedstawiająca alfabet dla głuchoniemych.

Dzieło to **Szymkiewicza** zasługuje ze wszechmiar na pochwałę, jest albowiem wzorowo napisane; choroby dzieci są wprawdzie w krótkości, lecz jasno i dokładnie skreślone, również i sposób ich leczenia. Autor przy napisaniu niniejszego dzieła korzystał najwięcéj z postrzeżeń w tym przedmiocie robionych przez doktorów **Rosenstejna** i **Plencka**, jak się sam we wstępie str. 1—2 wyraża, dodając swe wiadomości doświadczeniem nabyte.

2) *Dzieło o pijaństwie przez* ***Jakóba Szymkiewicza****, nauk wyzwolonych, filozofii, medycyny i chirurgii doktora, nadwornego konsyliarza Jego Imperatorskiéj Mości, członka honorowego uniwersytetu imperatorskiego wileńskiego, towarzystw: medycznego wileńskiego, królewskiego przyjaciół nauk w Warszawie, akademii medycznéj, towarzystwa medycznego praktycznego, emulacyi i galwanicznego w Paryżu. W Wilnie u Aleksandra Żółkowskiego w drukarni kss. Pijarów, roku* 1818 *in* 8*vo, z ryciną wyobrażającą Minerwę z Eskulapem wypędzających Bachusa i jego wielbicieli.*

Lista prenumeratorów zawiera stron 5, przemowa str. 8, rejestr materyi stron 7, a tekst stron 438.

Rozdział I. obejmuje: *Historyą pijaństwa.* Rozdz. II. *Historyą trunków i innych istot upajających.* Rozdz. III *O napojach gorących.* Rozdz. IV. *O fałszowaniu napojów.* Rozdział V. *Choroby rodzące się z pijaństwa.* Rozdz. VI. *Przypadki zdarzające się z pijaństwa.* Rozdz. VII. *Wedle szerokości jeograficznéj wziętych państwach i klassach rozmaitych ludzi, pijaństwo w jakim jest stopniu?* Rozdz. VIII. *O na-*

łogach. Rozdział IX. *Sposoby odzwyczajenia się od pijaństwa.*

Nieznajomy autor ogłosił w polskim języku:

Sposoby wynalezione do leczenia chorych skutecznie krajowemi krzewinami, korzonkami i ziółkami zastępując zamorskie. Najprzód w języku niemieckim w Gotha w drukarni Ettingerowskiéj podane do druku w roku 1809. *Teraz na polski język przełożone, nakładem przyjaciela ludzkości do druku podane. W Wrocławiu w drukarni miasta i akademii r.* 1810 *in* 8*vo str.* 72. *W Warszawie tegoż roku u Dąbrowskiego* [2]).

Kiedy w czasie wojny francuzkiéj cesarz **Napoleon** zakazał przystępu do portów europejskich okrętom angielskim, powstał brak i zbytnia drogość lekarstw zamorskich, i to dało powód lekarzom do napisania niniejszéj książki.

Mejer Jonas Dr. med. i chirurgii, członek towarzystwa uczonego w Frankfurcie, praktyczny lekarz w Kaliszu, tłómaczył na polski język:

1) *Dobra rada dla matek przez* **Hufelanda** [3]).
2) *Annalen des klinischen Instituts an der kaiserlichen Universität zu Wilna von* **J. Frank**, *aus dem lateinischen übersetzt von* **Jonas Mejer** *der Arznei- und Wundarzneikunst Doctor, Mitglied der gelehrten Gesellschaft zu Frankfurt an der Oder, ausübenden Arzte zu Kalisch in Herzogthum Warschau. Berlin, bei S. Salfeld* 1810 *in* 8*vo.*

Na stronie 23 pisze (po niemiecku): „Cieszę się, że Wilno tak piękne owoce naukowe mojéj ojczyznie przynosi, która dotychczas więcéj niestety sobie zjednała przez broń, aniżeli przez nauki na imię [4]).

---

[2]) *Bentkowski.* Hist. Lit. Pol. T. II. str. 469.

[3]) Pamiętnik warsz. T. I. str. 237.

[4]) Na to odpowiadam szanownemu tłómaczowi, iż mylnie o Polakach, chociaż sam do nich się liczy, sądzi: bo oni pomimo ciągłych wojen, nigdy o naukach nie zapominali, jak tego mamy w historyi naszéj literatury dostateczne dowody.

Nakładem hrabiego **H. Małachowskiego** wytłómaczona jest na język polski książeczka pod nazwą:

China zastępcza, albo nowe lekarstwo wynalezione przez Dra ***D. H. Grindel*** *nadwornego radzcę imperatora JMci, professora chemii w Dorpat i członka różnych akademii. Dzieło w języku niemieckim dwa razy w Lipsku wydrukowane, a teraz nakładem hrabiego* ***Hyacynta Małachowskiego*** *na polski przełożone i wydane. W Wrocławiu u Wilhelma Bogumiła Korna r.* 1810 *in* 8*vo. Przedmowy stron* 6, *tekstu stron* 88.

Szumski Tomasz professor przy gimnazium poznańskiém literatury polskiéj, tłómaczył na polski język:

Dobra rada dla matek względem najważniejszych punktów fizycznego wychowania dzieci przez ***H. W. Hufelanda,*** *na polski język przez* ***Tomasza Szumskiego*** *przełożone, z kopersztychem. W Wrocławiu u Korna r.* 1810 *in* 8*vo* [5]) *str.* 148.

Wojniewicz Wincenty Dr. med. i chir., będąc jeszcze uczniem na akademii wileńskiéj, tłómaczył wiele dzieł lekarskich na język polski, z których następujące tu przytaczam [6]):

1) *Szkoła farmaceuty, czyli tablice synoptyczne farmacyi do użycia uczniom i gotującym się na examen dzieło prof.* ***Tromsdorfa,*** *przełożone z niemieckiego przez* ***Wincentego Wojniewicza.*** *W Wilnie u Zawadzkiego i w Warszawie r.* 1811 *in folio* 10 *tablic* [7]).
2) *Farmacya praktyczna zawierająca objaśnienie preparatów chemicznych przyjętych w aptekach, napisana podług najnowszych zasad fizyczno-chemicznych przez* ***J. W. K. Fiszera,*** *a po jego śmierci przejrzana, poprawiona i powtórnie wydana przez D.* ***Zygm.***

---

[5]) *Bentkowski.* Hist. Lit. Pol. T. II. str. 469.

[6]) O innych jego dziełach jest wiadomość w T. IV. Rozdz. II. pod chirurgią; w Rozdz. III. pod akuszeryą i w Rozdz. IV. pod fizyologią.

[7]) *Bentk.* Hist. Lit. Pol. T. II. str. 470.

***Frydr. Hermstaedta**, teraz zaś przez **Wincentego Woyniewicza** tłumacza fizyologii Prochaski na polski język przełożona. W Wilnie i Warszawie, nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego typografa akademickiego r. 1811 in 8vo maj.* [8]) *str. 487.*

Drugie wydanie wyszło w Wilnie i Warszawie r. 1817 (Zob. Czasopism nauk. Ossoliń. w Lwowie r. 1833. poszyt 8. rok 6. str. 89 w spisie darów).

Wydanie z roku 1811, które mam przed sobą, ma dwie przedmowy **Hermstaedta** (przez 5 stron); omyłek drukarskich stronę 1, tekstu str. 487, regestru materyi stron 8.

Judycki J. Dr. med., promowował na doktora w Wilnie i napisał rozprawę:

Dissert. inaug. de hepatitide. Vilnae r. 1811 in 8vo [9]).

Hejmann H. Dr. med., wydał dzieło patologiczne następujące:

*Pathologiae medicae elementa, autore **H. Heimann** Medicinae Doctore, Augustissimo Imperatori et totius Russiae Autocratori a Cons. Aulice Cesareae Rhedar. Publicar. Lithuan. Praefecturae medico adscripto, ac Societatis medicae Vilnensis Socio. Vilnae et Varsoviae, apud Jos. Zawadzki Caes. Univers. Vilnens. Typographum, et Lipsiae in Bibliopola Kühnian. r. 1811 in 8. Przedmowy stron XII, tekstu stron 196.*

Na stronie VIII. przedmowy w przypisku czytam: „*Dum haec scribo, facultas mihi data fuit, medicinae discipulis Augustissimi ac Clementissimi Imperatoris nostri impensis, ex Germania in Imperium vocatis, ad studia sua medica hic in Alma Caes. Universitate perficienda, quum linguam polonicam, qua plurimae praelectiones habentur, omnino ignorent, haec pathologiae elementa privatim tradendi, ac nata quo loco interfuit, dicendorum copia, germanico sermone illustrandi; et videbatur mihi libellus hic non omnino huic scopo ineptus.*“

[8]) *Bentkowski.* Hist. Lit. Pol, T. II. str. 470.

[9]) Pamiętn. Tow. lek. wileń. T. II. str. XXXI.

Autor skreślił niniejszą patologią podług zasad i wyobrażeń **Berhawego, Hallera, Hoffmana, Brandisa, Kullena, J. P. Franka, J. Franka, Hekera, Henkego, Hufelanda, Szprengla** i **Stolla**, jak o tém sam w przedmowie nadmienia, dodając wyraźnie (str. IX.): „*Quum nempe juxta propositum meum, nihil novi proferre, ac nonnisi virorum in arte nostra celeberrimorum praecepta, et inventa, meos in usus convertere, voluerim et debuerim.*“

Wazgird Michał wydał podług **Bentkowskiego** (Hist. Lit. Pol. T. II. str. 470) lekarską książkę pod napisem:

Rozprawa o lulce, czyli paleniu tytuniu, przez ***Michała Wazgirda*** *napisana. W Wilnie u Zawadzkiego* 1811 *in* 8vo *str.* 27. *Autor odradza palenie tytuniu.*

Breński Dr. med. w Warszawie, napisał podług **Callisena** (T. III. str. 125):

Beschreibung einer in Polen unter dem Namen schwarze Blatter, beobachtete Krankheit, mit Anmerkungen von ***E. Horn.***

Rozprawa ta drukowana jest w Archiv. **Horna** r. 1811. T. I. Jan. i Febr. art. 5. str. 45—54.

Sarnowicz Jan Dr. med., rodem z Sandeku w Królestwie Polskiém, ogłosił drukiem:

Dissertatio inauguralis medica de debilitate in morbis spuria, ex viribus suppressis oriunda. Viennae, typis de Haykull r. 1811 *in* 8vo [10]).

Berger F. wydał:

Sposoby ratowania ludzi w przypadkach grożących niebezpieczeństwem życia, przez ***F. Bergera*** *r.* 1812 *in folio* [11]).

Nowicki Emilian O. Klemens Dr. med. i chir.,

---

[10]) Callissen T. XVII. str. 29.

[11]) Allg. med. Annal. der Heilk. r. 1815. Febr. str. 137.

profes. kliniki chirurgicznéj przy akademii warszawskiéj (Zob. T. IV. Rozdz. II. pod chirurgią) będąc jeszcze uczniem akademickim, tłómaczył:

1) *Nauka o rozbiorze roślin podług zasad fizyczno-chemicznych przez Dra* **Zygm. Fryd. Haermstaedta,** *tajnego konsyliarza, professora etc. z niemieckiego na polski język przez* **E. O. Klemensa Nowickiego** *ucznia wydziału akademickiego warszawskiego nauk lekarskich wyłożona. Tudzież chemiczny probierczy gabinet, czyli wiadomości o użyciu i własnościach odczynników (reagentium) przez* **D. J. Tromsdorfa,** *professora chemii i aptekarza w Erfurcie, z niemieckiego wyłożony przez tegoż; w Warszawie nakładem i drukiem W. M. Dąbrowskiego bez roku (lecz wyszło r.* 1812 *in* 8*vo stron* 168 [12]).

Oba te pisma przypisane są professorom wydziału lekarskiego warszawskiego.

2) *Nauka o rozbieraniu wód mineralnych i sztucznem ich przysposobieniu, przez* **E. O. Klemensa Nowickiego** *i t. d. W Warszawie, nakładem i drukiem W. Dąbrowskiego r.* 1813 *in* 8*vo str.* 100 [13]).

Autor dedykował to dzieło swemu professorowi **Celińskiemu.**

Rutsch Karól Edward [14]) urodził się d. 28 lutego r. 1787 w Tyrsztygiel (Tirschtiegel). Ojciec jego był radcą kameralnym w Poznaniu. Po ukończeniu gimnazium toruńskiego udał się na uniwersytet w Hali dla słuchania medycyny, a kiedy takowy już kończył, został po bitwie pod Jeną na rozkaz cesarza **Napoleona** wraz z innemi akademikami z Hali wypędzony. Po zawarciu pokoju tylzyckiego zwiedzał uniwersytet berliński; zkąd r. 1808 do Wiednia się przeniósł

[12]) *Bentkowski.* Hist. Lit. Pol. T. II. str. 388.

[13]) Tamże.

[14]) Dr. *Leo* w Magazin für Heilkunde und Naturw. Jahrg. 1. Heft I. str. 154 skreślił żywot tego lekarza.

i tu nauk lekarskich dokończył. Po bitwie pod Wagram i Esslingen umieszczono **Rutscha** w Wiedniu przy lazaretach francuzkich, zkąd po zawarciu pokoju z armią francuzką do Włoch poszedł. W Turynie zostawał przez 2 lata w lazarecie. Kiedy armia polska r. 1812 do Polski wróciła, on z nią także przybył, lecz nie zadługo, z powodu słabego zdrowia, wziął dymissyą. R. 1815 złożywszy w Warszawie egzamina, otrzymał pozwolenie praktykowania. Wkrótce potém został lekarzem obwodowym w Kujawach, który to urząd aż do r. 1819 sprawował. Około tego czasu wezwano **Rutscha** na prosektora i drugiego lekarza kliniki przy uniwersytecie warszawskim, lecz już roku 1822, uważając tę posadę za nieodpowiednią, podziękował i został nadwornym lekarzem księżnéj **Adamowéj Czartoryiskiéj,** z którą do Drezna, Karlsbadu, Szwajcaryi i południowéj Francyi pojechał. W téj podróży zrobił wiele znajomości z uczonymi mężami, od których doznał niemałego szacunku, czego są dowodem wspomnienia go w dziełach wielu uczonych. Roku 1827 powrócił do Warszawy i wkrótce d. 26 stycznia r. 1828 życia dokonał.

Girtler Sebastyan Dr. med., chir. i filozofii, professor publiczny policyi lekarskiéj, historyi medycznéj i medyczno-chirurgicznego instytutu przy akademii Jagiellońskiéj. Z jego pism tu należące (Zob. T. IV. Rozdz. IV. pod anatomią i Rozdz. V. pod weterynaryą) wiadome mi są:

1) *Brevis praefatio* **Sebastiani Girtler,** *qua promotoris ad Clariss. Dominum* **Josephum Jakubowski** *in actu ejus promotionis ad gradum medicinae et chirurgiae Doctoris. Cracoviae r.* 1821 *in* 8. *str.* 16 [15]).
2) *Rozprawa o postępie nauk lekarskich i o wpływie teoryi na praktykę leczenia; przez* **Seb. Girtlera** *czytana na posiedzeniu publiczném.*

Drukowana jest w Rocznikach Tow. nauk. krak. T. VII. str. 23—91. Obejmuje krótki rys historyi sztuki lekarskiéj,

---

[15]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

i wyjaśnia, jakie z rozlicznych systemów i teoryi wynikły korzyści dla praktyki lekarskiéj.

Żukowski M. Dr. med. i chir. pisał podług **J. Franka** (Praxeos med. univ. praecepta pars I. Vol. II. str. 577):

Dissert. inaug. de Anaesthesia tactus. Vilnae 1812.

Gdzie utrzymuje autor, że utrata czucia powiększéj części z przyczyn romatyzmowych pochodzi.

Mellin Krysztof Jakób Dr. med. wypracował:

Lekarstwa domowe, czyli zbiór najlepszych, najużyteczniejszych i najpewniejszych środków zachowania zdrowia ludzkiego, oraz zapobieżenia chorobom w przyzwoitym czasie przez ***Krysztofa Jakóba Mellin****, zasłużonego doktora, po długiém doświadczeniu na światło wydane. Edycya druga. W Krakowie nakładem Franciszka Gertnera r.* 1813 *in* 8vo *stron* 174, *a rejestru stron nieliczb.* 5.

Professor Dr. **L. Bierkowski** w spisie swoich książek cytuje wydanie krakowskie z r. 1802. in 8vo. stron 174, azatém pierwszą edycyą. Treść téj książki odpowiada w ścisłém znaczeniu tytułowi, jest bowiem tak napisana, iż każdy, chociaż nie lekarz, może z niéj w potrzebie korzystać, nie tak jak teraźniejsze poradniki domowe piszą, które więcéj szkodzą chorym, aniżeli ulgi przynoszą. Autor nie zachował żadnego systemu w układzie lekarstw, których 170 podał, opisuje tylko jedno po drugiém, co do skutków i chorób, w jakich mogą być użyte. Znajduje się także wiadomość o puszczaniu krwi, o przystawianiu baniek, o wezykatoryach, pijawkach, enemach itd. W końcu jest rejestr alfabetyczny lekarstw.

Huisson T. Dr. med. praktyczny teraz lekarz w Poznaniu, napisał:

Dissertatio inaugur. medica, de hypochondriasis et hysterrismi differentia. Berolini r. 1813 *in* 8vo.

Chotyniecki Konstanty Dr. med. rodem z czerwonéj Rusi promowował w Wiedniu i na ten cel wydał:

Dissertatio inauguralis medica de podagra. Viennae r. 1813 *in* 8*vo* [16]).

Hildebrandt Dr. medycyny, był roku 1813, fizykiem powiatu piotrkowskiego, pisał dla prostego ludu rozprawę podającą środki na gorączkę nerwową podówczas w Polsce bardzo rozszerzoną. Rozprawa ta jest drukowana w Gazecie W. Ks. Poznań. Nr. 23 d. 20 marca r. 1813.

Na rozprawę **Hildebrandta** odpisał Dr. **Jan Frejer** (Uwagi nad obwieszczeniem JP. **Hildebrandta** fizyka piotrkowskiego) w Gazecie W. Ks. Poznań. Nr. 25 d. 27 marca r. 1813 str. 275—78. W tych uwagach zbija Dr. **Frejer** podane środki przez Dra **Hildebrandta**. Rada ogólna lekarska składająca się z Drów **Wolfa, Hirschfelda, Czekierskiego, Brandta, Spetha** i **Celińskiego** wydała obwieszczenie jak się zachować, aby nie popaść téj gorączce nerwowéj i o zachowaniu się na początku téjże. (Gazeta W. Ks. Poznań. Nr. 16 d. 24 lutego r. 1813).

§. 41.

Rudnicki Adam Antoni został doktorem chirurgii w Krakowie d. 3 stycznia roku 1811, medycyny d. 17 lipca r. 1819, a weterynaryi w Wiedniu r. 1808 d. 4 października. Potém był assystentem professora weterynaryi w uniw. krak. Roku 1811 professorem weterynaryi, okulistyki i dentystyki przy tymże uniwersytecie. W następnym roku (1812) podał projekt do założenia szkoły weterynaryjnéj w Krakowie i zażądał dymissyi, którą téż otrzymał. Potém był fizykiem miasta Warszawy, radcą lekarskim w kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych i policyi Królestwa Polskiego, członkiem rady ogólnéj lekarskiéj krajowéj, naczelnikiem szkoły weterynaryi, członkiem towarzystwa naukowego w Krakowie, królewskiego w Kopenhadze i lekarskiego w Warszawie, sztabs-lekarzem

[16]) Callissen T. IV. str. 145.

wojska polskiego. Umarł roku 1844. Jego dzieła lekarskie tu należące (o innych jest wiadomość w T. IV. Rozdz. V. pod weterynaryą i w Rozdz. VI. pod policyą lekarską) są mi znane:

1) *Sposoby zabezpieczenia się od gorączki zgniłéj. W Warszawie r.* 1814 [1]).
2) *O sposobach ratowania rażonego od pioruna człowieka i środkach uniknienia pioruna. (Drukowane w T. II Pamiętnika warszawskiego na r.* 1815 [2]).
3) *O skutkach grzybów jadowitych i leczeniu niemi zatrutéj osoby. W Warszawie r.* 1817 [3]).
4) *Dostrzeżenia nad wodostrętem, czyli wścieklizną. Rozprawa* **Michała Marochetti** *lekarza operatora; czytana w towarzystwie lekarsko-fizycznem w Moskwie, d. 4 października r.* 1820, *a wytłoczona w drukarni departamentu oświecenia publicznego w St. Petersburgu r.* 1821. *Z francuzkiego oryginału tłómaczona przez* **Adama Rudnickiego** *Dra med. i chirurgii, fizyka miasta stołecznego Warszawy i referenta do rzeczy lekarskich w urzędzie municypalności i policyi tegoż miasta, towarzystw nauk. w Krakowie, królewskiego w Kopenhadze i lekarskiego w Warszawie członka, byłego publicznego zwycz. professora chorób oczów i ust, tudzież weterynaryi w uniwersytecie krakowskim. W Warszawie, nakładem i drukiem Stan. Dąbrowskiego typografa r.* 1822 *in* 8vo. *Przedmowy tłómacza stron II, tekstu stron* 21 [4]).

W Pamiętn. warsz. r. 1822 T. III. str. 115—127 następujący czytam wyjątek z tego dzieła **(Marochettego)**:

---

[1]) Zob. *A. Rudnickiego* Projekt organizacyi śpitalów. Warszawa 1830 stron 137.

[2]) Tamże.

[3]) Tamże.

[4]) Pamiętn. warsz. T. III. str. 106 r. 1822. *Marochetti* opisał ten sposób leczenia wścieklizny: w Vermischte Abhandlungen aus dem Gebiete der Heilkunde von einer Gesellschaft practischer Aerzte zu St. Petersburg r. 1821. T. I.

„Znajdując się ciągle na wsi pośród nieszczęśliwych, jednych ukąszonych przez psów, innych przez wilków wściekłych, nikt nademnie większéj nie miał sposobności uważania postępu i wzrostu téj strasznéj choroby. Dostrzeżenia więc najskrupulatniejsze, dały mi poznać względem wścieklizny, co tu z kolei następuje:

a) Przekonałem się za pomocą doświadczenia, że gdy wiele osób jedna po drugiéj była raniona przez jedno i to samo zwierzę wściekłe, pierwsza z nich przy rozwijaniu się choroby, miała symptomata mocniejsze i gwałtowniejsze od drugiéj, ta znowu od trzeciéj i tak daléj, gdyż jad działał zawsze w stosunku odwrotnym do liczby tak, że 18 lub 20 osoba mogła być uważaną już za wolną od niebezpieczeństwa.

b) Jad wścieklizny nie znajduje się statecznie w paszczy zwierzęcia wściekłego; zgromadza on się tam dopiero przy końcu pewnego czasu, a ukąszenie w téj przerwie, nie może być jadowitém: otóż więc są dwa przypadki, w których zwierzę nie może udzielać wścieklizny.

c) Jad wścieklizny nie traci tak, jak miazma morowe ze swojéj mocy przez udzielanie się z jednego ciała do drugiego, ale w stosunku do swéj ilości, działa z większą, lub mniejszą gwałtownością. Nieszczęściem, skutek czyli to prędszy, czy późniejszy, niemniéj zawsze jest straszliwy.

d) Pewną jest rzeczą, że jad ten nie znajduje się nigdy w ranach; lecz że się składa w całéj swéj mocy w jednéj części ciała, którą późniéj oznaczemy; że w téj części ciała naprzód sposobem najdzielniéj ściągającym (sic). Jad ten zgromadzając się, zaognia i zamyka wszelkie drogi, któremi natura usiłuje go wyłączyć z ekonomii zwierzęcéj.

e) Jeden tylko sposób jest, aby nie dopuścić wybuchnienia wścieklizny w indywiduum, które ma być nim dotkniętém, ten zaś jest, wypróżnienie jadu wścieklizny, skoro tylko się pokaże. To moje zapewnienie potwierdzi do-

świadczenie. Lecz gdzie się znajduje jad wścieklizny, jak go trzeba wypróżniać?

f) Gruczoły podjęzykowe jeden po każdéj stronie, pod językiem, pomiędzy muszkułami szczęko-językcznemi (genioglossi), kością szczęki dolnéj i błonką wewnętrzną ust, która je bezpośrednio okrywa, tworzą dwa, albo trzy kanały wypróżniające, które się otwierają w kanały gruczołków podszczękowych, a te znowu otwierają się z jednéj i z drugiéj strony wędzidła językowego. Tamto właśnie przy końcu tych kanałów, po ukąszeniu przez zwierzę wściekłe jad wścieklizny składa się, i przebywa czasowo, tworząc przy dwóch punktach, któreśmy dopiero wskazali, jeden albo dwa małe tumorki, czyli guziki nierównéj wielkości. Przez dotykanie macadłem poznajemy, że tam się znajduje tumor chleboczący, który jest właśnie, jak o tém doświadczenie przekona, jadem wścieklizny; tamto natura przedstawia nam swego nieprzyjaciela, ztamtąd ma go chirurg wypędzić.

g) Nie można dokładnie oznaczyć epoki, w któréj te małe tumorki stają się widocznemi, zwyczajnie zdarza się między trzecim a dziewiątym dniem po przypadku. Jeżeli jad nie jest wypróżnionym w przeciągu 24 godzin, znika za pośrednictwem wsiąknienia: a wtedy nie zostawia już żadnego śladu swego poprzedniczego bytu.

Formuje on sobie podwójną drogę ku mózgowi, symptomata najstraszniejsze wścieklizny poczynają się i chory umiera w paroksyzmie. Przy otworzeniu ciała nie daje się nic spostrzedz; anatomia patologiczna, pomimo wszelkich śledzeń, nie odkryła żadnego znaku zdolnego zwrócić na się uwagę lekarzy i objaśnić przyczynę; gdyż nie wiedziano o wsiąknieniu tego jadu.

h) Pierwsza rzecz, którą trzeba zachować, gdy jaka osoba mniema, że ją ukąsiło zwierzę wściekłe, jest, aby obejrzeć natychmiast część dolną języka, i to egzaminowanie powtarzać trzeba przez sześć tygodni, raz albo dwa razy na dzień, dla większego bezpieczeństwa: jeżeli w końcu

tego czasu nie spostrzeżono małych guzików wyżéj opisanych, można być pewnym, że osoba ta nie była zarażoną jadem wścieklizny. Jeżeli te guziki podczas obzierania okażą się, trzeba one natychmiast przypalić, albo co jeszcze lepiéj, otworzyć je wprzód ostrym lancetem. Operacya ta odbywa się, podnosząc język ręką płótnem obwiniętą ku zasłonie podniebienia i nieco na bok, aby tym sposobem rzeczonych guzików łatwiéj dosięgnąć. Dla większéj dogodności, język przez pomocnika w tém położeniu trzymanym być powinien; potém robi się tyle podłóżnych narznięć, ile jest guzików, z których wypływa kilka kropel lymfy krwistéj i nieco zielonawéj, jakową osoba operowana wypluwa. Skoro operacya ukończoną została, winien chory płókać usta, mocnym odwarem wierzchołków z kwiatem *Janowcu żółtofarbierskiego (Decoct. Summitatum et florum Genistae lutheo tinctoriae)*. Zaledwo potrzebną jest wzmianka, iż pomieniony dekokt przed operacyą zrobionym być powinien: gdyż chory w przeciągu sześciu tygodni, w których jest poddany egzaminowi, tenże za napój zwyczajny w ilości $1\frac{1}{2}$ funta na dzień ma używać, albo samą roślinę sproszkowaną w ilości 7 drachmów dziennie, podzieliwszy je na cztery razy. Tu trzeba mieć wzgląd na wiek i konstytucyą subjekta.

i) Rzecz uwagi godna, iż operacya zasadzająca się na otworzeniu owych małych guzików, ma tę wielką korzyść, że jest tak prosta i łatwa do wykonania, iż nietylko biegli w sztuce, ale każdy człowiek, który widział ją parę razy zrobioną, może takową sam wykonać; co jest bardzo ważném dla miasteczek i wiosek, w których nie zawsze są chirurgowie.

Potém opisuje autor zdarzenie jakiém przyszedł do tego odkrycia, co nastąpiło w taki sposób: Autor był r. 1813 nadwornym lekarzem na Ukrainie u hrab. **Moszczeńskiego,** w którego wsi Kijawka pewnego razu wściekły pies, gdy 15 ludzi pogryzł, autor nasz był na po-

moc wezwany. Ten zamknął ludzi tych w osobném mieszkaniu, poczém przyszli do niego wieśniacy starzy radzący mu, aby nieszczęśliwych powierzył pewnemu wieśniakowi bardzo się dobrze na téj chorobie, według ich zaręczenia, znającemu. Na co **Marochetti** zezwolił pod warunkiem, aby sam téj kuracyi był przytomnym i aby swojemi lekarstwami jednę z tych osób leczył, dla przekonania się, czyli istotnie pies był wściekły, który tych ludzi pokąsał. Wieśniak rozpoczął opisaną wyżéj swoją kuracyą, **Marochetti** także jednę dziewczynę wybraną swoim sposobem leczył, która siódmego dnia nagle symptomatami wścieklizny napadniętą została i w 8 godzin potém umarła. Czternaście zaś osób leczonych przez chłopa opisanym sposobem przyszły zupełnie do zdrowia przetrzymawszy tę kuracyą sześć niedziel. **Marochetti** zapewnia, iż te osoby po kilku latach jeszcze zupełnie zdrowe widział. Roku 1818 tenże sam **Marochetti** uleczył tym samym sposobem 40 osób ukąszonych od psa wściekłego w wiosce Miskowska w powiecie olgopolskim, oprócz tego w rozmaitym czasie 6 osób. Nareszcie tak pisze **Marochetti**: Mogę więc, jak mniemam, wnieść, że znajome symptomata wścieklizny, to jest: ściśnienie piersi, straszny ból głowy, rozszerzenie zrzenicy, niekiedy paraliż języka, konwulsye, wstręt od płynów i wszelkie symptomata nerwowe, są skutkiem wsiąknienia jadu wścieklizny. Jeżeli ten jad pierwiastkowo przenosi swoje zabójcze działania na nerwy gruczołów podjęzykowych i szczękowych, nerwy pochodzące z piątéj pary, te które przechodzą do języka, na między żebrowe i karkowe; przypomniawszy sobie podział tych nerwów, ich połączenie i sympatyą, bezpośrednia przyczyna tych wszystkich symptomatów sama przez się da się wyjaśnić [5]).

---

[5]) W Pamiętniku warsz. T. III. str. 106—127 jest drukowany: *O wściekliźnie wyjątek z dwóch rozpraw w języku polskim ogłoszo-*

W Gazecie W. Ks. Poznańskiego z roku 1829 Nr. 81 w dodatku znajduje się reklamacya, z powodu iż Dr. **Sieber** z Pragi ogłosił prospekt pod d. 21 maja r. 1829 w Paryżu na pismo obejmować mające: Nowy sposób leczenia wścieklizny, jako wynalazek własny, w którym utrzymuje, iż nieuwaga dwudziestu wieków była przyczyną, że żaden z lekarzy i nielekarzy około chorych chodzących, słowem, nikt uleczyć, uratować nie mógł wściekliznie uległych chorych, a to jedynie dla tego, że okropność tego cierpienia, wszyscy od wieków brali za chorobę: gdy tymczasem nie jest, jak mówi, chorobą, ale następstwem, czyli złożeniem jéj *metastasis*. Cesarz austryacki przyobiecał mu za to, jeżeli się sprawdzi, pensyą dożywotnią 1200, król duński 500, izba parów franc. 100,000 franków. A że sposób leczenia wścielizny tu podany zupełnie jest ten sam, jakim już od dawna jedna familia ukraińska leczyła i którą **Marochetti** opisał; przeto nie był Dr. **Sieber** wynalazcą, ani téż nie jemu nagroda wyżéj wyrażona się przynależy, lecz owéj familii wiejskiéj na Ukrainie.

5) *O własnościach, skutkach i sposobie używania wody mineralnéj żelaznéj, znajdującéj się we wsi Goździkowie przez* **A. Rudnickiego.** *W Warszawie r.* 1827 *in* 8vo [6]) *stron* 75.

Krótki wyciąg z tego pisma znajduje się w Dra **Leo** *Magazin für Heilkunde in Polen.* Jahrg. I. Heft 4. r. 1828. od strony 517—523.

6) *Nauka w przedmiocie zapobieżenia wodo-wstrętowi, czyli wściekliznie i leczenia téj strasznéj choroby. Rzecz podana do wiadomości publicznéj r.* 1829 *przez królewsko-pruskie ministerstwo wyzn. relig. i spraw lekarskich; z niemieckiego tłómaczona przez Adama Ru-*

---

nych (to jest p. Lachnickiego w Wilnie r. 1821 *i Marochetti, którą z francuzkiego Adam Rudnicki Dr. med. na polski język przetłómaczył w Warszawie r.* 1822).

[6]) *A. Rudnickiego* Projekt organizacyi śpitalów. Warszawa r. 1830 str. 138. i Dr. *Bulikowski.* De aquis. w spisie dzieł.

dnickiego itd. W Warszawie r. 1830 [1]), *w drukarni rządowéj in* 8*vo str.* 56.

7) *Projekt organizacyi śpitalów cywilnych w Królestwie Polskiém, a mianowicie w mieście stołecznem Warszawie przez Adama rudziec Rudnickiego, radcę referenta lekarskiego w kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych i policyi Król. Polsk.; członka rady ogólnéj lekarskiéj krajowéj; naczelnika szkoły weterynaryi; towarzystw: naukowego w Krakowie; król. w Kopenhadze i lekarskiego w Warszawie członka; kawalera orderu Ś. Stanisława* 3 *klassy; doktora medycyny i chirurgii, byłego publicznego zwycz. professora okulistyki, dentystyki i chirurgii teoretyczno-praktycznéj w uniwersytecie krak., jakotéż sztabs-lekarza w wojsku polskiém. Nakładem autora; w Warszawie w drukarni rządowéj r.* 1830 *in* 8*vo.*

Dedykacyi str. 5, tekstu str. 136, rejestru materyi str. 4. Potém następują same wzory do rapportów, dzienników itd. jakie w lazaretach dozór miał robić i zdawać.

Autor ofiarował to dzieło **Antoniemu** hrabi **Szumińskiemu** radcy stanu itd., który **Rudnickiemu** powyższy projekt do organizacyi śpitalów napisać był polecił.

8) *Nowe doświadczeniem stwierdzone postrzeżenia co do przyczyn, znaków, natury, leczenia i ukończenia epidemicznéj choroby, zwanéj cholerą indyjską, jakotéż sposobu ochronienia od takowéj; prze Adama rudziec Rudnickiego, doktora med. i chirurgii, J. C. K. M. radcę nadwornego, członka komitetu lekarskiego, kawalera orderu Ś. Stanisława* 3 *klassy, ozdobionego znakiem honorowym za lat* 20 *nieskazitelnéj służby, członka różnych uczonych towarzystw (nakładem autora). W Warszawie, w drukarni pod firmą J. Węckiego roku* 1836 *in* 8*vo. Ostrzeżenia strona* 1, *przedmowy str.* 3, *tekstu str.* 61, *rejestru strona* 1.

---

[1]) Tamże str. 138. i Pamiętn. Tow. lekar. warsz. T. I. str. 676.

Dochód za powyższe dziełko przeznaczył autor dla instytutu moralnie zaniedbanych dzieci. W przypisku do przedmowy czytam: „Podług rapportu byłego komitetu centralnego zdrowia z dnia 28 sierpnia r. 1831 w Dzienniku powszechnym umieszczonego, zmarło w królestwie polskiém na cholerę do dnia 20 sierpnia r. 1831. osób 2524.“ Jabym zaś sądził, iż daleko więcéj umarło. W samym albowiem śpitalu założonym dla cholerycznych w obozie za rogatkami Powązkowskiemi pod Warszawą umarło na tę morderczą chorobę r. 1831 w miesiącach maju, czerwcu i lipcu 1200 osób, jak świadczy przełożony lekarz wspomnionego śpitala Dr. **Kulesza** (Opisanie cholery w Warszawie r. 1838 str. 8).

W Rozdz. I. przechodzi autor przyczyny cholery; w Rozdz. II. rozpoznanie choroby; w Rozdz. III. pisze o naturze, czyli istocie cholery; w Rozdz. IV. podaje sposób leczenia cholery; w Rozdz. V. jest rokowanie (Prognosis); w Rozdz. VI. podaje sposoby ochronienia ludzi zdrowych od téj choroby. W końcu dołączony jest sposób leczenia cholery gorącą wodą, podany przez Dra **Bernszteina** lekarza warszawskiego (Zob. pod **Bernsztejnem**).

9) *Kilka słów o stanie Instytutów klinicznych przy uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie r.* 1835.

Drukowana jest ta wiadomość w Kuryerze warszawskim r. 1835 Nr. 27 str. 142—144.

Gadowski Wawrzyniec Dr. med. wydał:

1) *Dissertation sur la plique polon. Thése présentée et Soutenue à la Faculté de Medicine de Paris etc. par* **Laurent Justinien Gadowski** *Polonais (Palatinat de Cracovie) Chirurgien du prémier Regiment des Chevaux-Legers de la Garde, Chevalier de l'ordre de la Réunion. A Paris de l'imprimerie de Didot Jeane etc.* 1814 *in 4to. str.* 25 [8]).

---

[8]) Pamiętnik Nauk. Nr. VI. str. 414. — *Oczapowski Jan* w swojém dziele o kołtunie str. 15 nazywa go *Gadomski L. T.*

2) *Sur une plique polonaise, observée sur une parisienne.* Drukowane w Nouv. Journ. de Med. T. I. 1818 r. Bullet Nr. 2 str. 36—45 [9]).

Boduszyński Jerzy Wojciech Dr. med. i professor przy akademii krakowskiéj [10]), urodził się dnia 22 kwietnia r. 1768. Nauki odebrał w szkołach pijarskich w Rzeszowie, zkąd, chcąc się daléj kształcić, udał się na uniwersytet lwowski, gdzie przez 3 lata słuchał filozofii i innych nauk, a przez drugie trzy przykładał się tamże do nauk lekarskich. Ze Lwowa przeniósł się do Wiednia dla korzystania z wykładu uczonego profesora **J. P. Franka**, który **Boduszyńskiego** tak polubił i tak wysoce jego zdatności cenił, iż go publicznie za najzdatniejszego pomiędzy swymi słuchaczami zwykł mianować. R. 1797 d. 13 września otrzymał **Boduszyński** w Wiedniu dyplom na doktora medycyny. Po powrocie r. 1798 do kraju praktykował w Lwowie i Przemyślu; rząd ówczesny mianował go fizykiem obwodu tarnowskiego, roku zaś 1805 czasu gwałtownéj zarazy, przełożył go nad służbą lekarską. Obowiązki na siebie przyjęte wypełniał **Boduszyński** z najsumienniejszą gorliwością i dla tego go téż rząd wysoce cenił, jak świadczą piśmienne uchwały. Ten gorliwy mąż o dobro kraju już r. 1801 zaprowadził w całéj Galicyi szczepienie ospy krowiéj. W r. 1810 udał się do Krakowa, a r. 1811 do Warszawy celem starania się u izby edukacyjnéj o katedrę professora kliniki lekarskiéj przy uniwersytecie Jagiellońskim, lecz nim to nastąpiło, mianowany był r. 1811 fizykiem departamentu krakowskiego, a d. 27 sierpnia r. 1811 professorem katedry kliniki lekarskiéj. Nie za długim czasem uczynił wniosek do władzy, aby mu było wolno za darmo wykładać policyę lekarską i choroby weneryczne; co téż wszystko bez żadnéj przeszkody uzyskał. Tyle obowiązków pod-

[9]) Callissen T. VII. str. 4.

[10]) Prof. Dr. *J. Majer* skreślił nam dokładnie żywot i zasługi tego uczonego męża (Roczn. wydz. lek. w uniwer. Jagiell. T. VI. str. 98—111), gdzie się i jego popiersie znajduje.

kopały zdrowie **Boduszyńskiego**. Wiele jeszcze przysług ten gorliwy i w pracy niezmordowany mąż dla uniwersytetu Jagiellońskiego wyświadczył, a o których uczony professor Dr. **J. Majer** w przytoczoném miejscu wspomina. Władza szanując takowe zasługi, mianowała go r. 1816 d. 15 czerwca protomedykiem wolnego miasta Krakowa. **Boduszyński** zakończył swe życie krótkie wprawdzie, lecz bogate w czyny d. 22 sierpnia r. 1832, sprawując gorliwie aż do końca tak urzędy akademickie, jak i inne. Był on dla biednych i nieszczęśliwych niewyczerpaném źródłem litości i podpory; a chociaż nie wydawał żadnych dzieł, jednakowoż Towarzystwo cesarskie lekarskie w Wilnie mianowało go r. 1819 swym korrespondentem, również i Towarzystwo lekarskie warszawskie swym członkiem honorowym.

Dyrwiańki Jan Dr. med. i chirur. rodem ze Żmudzi, pisał:

1) *Dissertatio inauguralis historiam hydrophobiae exhibens. Vilnae r.* 1815 *in* 8vo.

Zobacz recenzyą w *Russische Samml. für Naturwis. und Heilkunde* T. I. r. 1816 H. 4. str. 671—75; — *Allg. med. Annal. der Heilkunde* 1815 *str.* 821—22.

2) *Historya zapalenia mózgu z wylewem wodnym złączonego, przez Dra* ***Jana Dyrwiańskiego.***

Druk. w Pamiętn. Tow. lek. wileń. T. I. str. 225—228.

Lernet Jan Dr. med. i filozof. kawaler orderu Ś. Anny 2giéj klassy, honorowy członek uniwersytetu wileńskiego, członek Towarzystwa lek. wileńskiego; Towarzystwa P. N. warszaw., dyrektor gimnazium krzemienieckiego, dla którego ofiarował 30,000 rubli srebrnych, jako fundusz na utrzymanie czterech Wołynianów oddających się naukom przy rzeczonéj szkole [11]); summę tę miał późniéj jeszcze powiększyć (**Jana**

[11]) Katalog duplikatów Bibl. Puław. w Warszawie r. 1829 str. 73 cytuje pismo: *Fundusz na* 4 *uczniów przy gimnazium Wołyńskiém przez Lerneta r.* 1811.

Śniadeckiego Rozm. pisma T. II. str. 70). Swą znaczną bibliotekę darował ten uczony i dobroczynny mąż także szkole krzemienieckiéj (**Lelewela** księgi biblgr. T. II. str. 149). Umarł r. 1820 w Krzemieńcu gubernii wołyńskiéj. Z jego pism znane mi jest:

Joannis Lerneti *AA. LL. Philos. et Medicinae Doctoris. Imperat. Vilnensis Universitatis Membri Honorarii, nec non Societatis Medicorum Vilnensis, et Regiae Amicorum Scientiarum Varsaviensis Socii, Ordinis S. Annae Classis II. Equitis. Ad Propositiones de Peste a Regia Societate Scientiarum Varsaviensi prolatas respondens Dissertatio. Cremeneci r.* 1814 *in* 8vo. *Przedmowy str. XXVIII., tekstu str.* 392 [12]).

Towarzystwo P. N. warsz. ogłosiło r. 1803 następujące pytania w swych rocznikach:

a) Z dziejów polskich, pewnéj powieści i innych gruntownych wiadomości, opisać historyą morowego powietrza w polskich krajach?

b) Objaśnić dokładnie, czyli ta zaraza miała kiedy początek swój w krajach polskich, czyli też z obcych krajów przyniesioną była?

c) W jednym i drugim z tych przypadków, jakie właściwe ich były oznaki, i jeźli z jakiéj szczególnéj cechy w rozmaitych czasach poznać można było, z jakiego kraju do Polski przybyła?

d) W przechodach z jednego kraju do drugiego, czyli gwałtowność téj zarazy pomnażała się, czyli też przytępianą zostawała?

e) Jakie w różnych czasach u nas przedsięwzięte środki były dla ustrzeżenia się téj zarazy i jakie doświadczone lekarstwa dla poratowania zarażonych?

f) Przełożyć sposoby najskuteczniejsze do wytępienia, jeźli to być może, na zawsze téj zarazy?

---

[12]) Dr. *Soczyński* tłómaczył to dzieło *Lerneta* na polski język; jest drukowane w Roczniku Tow. P. N. warsz. T. XI. str. 1—258.

Te wszystkie pytania rozwiązał Dr. **Lernet** z wielką pracą i gruntownością w przytoczoném dziele i dla tego też Towarzystwo P. N. warsz. uznając jego wielkie zasługi, zaszczyciła go złotym medalem.

Mochnacki Benedykt Dr. med. napisał:
Dissertatio inauguralis medico – politica de pharmacopolis; q. publ. def. ***Benedictus Mochnacki*** *Polonus Banica – Sandecensis. Viennae* 1814. *in* 8vo *str.* 54 [13]).

§. 42.

Woźniakowski Ignacy Jakób Dr. med., urodził się w nowym Sączu d. 20 lipca r. 1779; d. 27 stycznia r. 1804 został Doktorem medycyny w Wiedniu; w r. zaś 1809 otrzymał w Krakowie patent na Magistra akuszeryi [1]). Od r. 1810 był professorem przy akademii krak. instytucyi medyczno-chirurgicznych i akuszeryi; członek Towarzystwa naukowego w Krakowie. Prof. Dr. **Skobel** w Roczn. wydz. lek. w uniwer. Jagiel. T. VI. str. 45 pisze: „Gdy jednak (r. 1809—1810) Dr. **Lamelli** otrzymawszy tylko godność professora zastępcy, czuł się tém pokrzywdzonym, ponieważ już od r. 1806 nauczał tych samych przedmiotów jako professor zwyczajny (ordinarius) i dla tego d. 3 stycznia 1810 r. zażądał i niebawem otrzymał od Rady szkoły gł. uwolnienie; przeto taż władza na jego miejsce odezwą z d. 13 stycznia 1810 powołała Dr. **Jakóba Ignacego Woźniakowskiego.**“ Dr. **Erazm Brzeziński** przypisując **Woźniakowskiemu** swoją rozprawę inauguralną „*de Asthmate spastico, roku* 1825“ tak go tytułuje: „*Viro Illustr. Celeber. amplissimo,* ***Ignatio Woźniakowski*** *Med. Doctori, ab antiquissimo*

---

[13]) Callissen T. XIII. str. 117. — Pamiętn. nauk. krak. Nr. IX. str. 408.

[1]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VI. str. 45.

imperatore Austriae, Rege apostolico, honoris numismate ornato, Institutionum medico chirurgicarum, chirurgiąę ac artis obstetriciae theoreticae P. O. Prof. Decani facultatis saluberrimae vices obeunti. Senatoris munere in Republica cracoviensi perfuncto. Membro supremi universitatis Jagiellonicae consilii, societatum plurium literariarum sodali etc.“ Mąż ten niepospolitych zasług umarł r. 1831 na morderczą cholerę.

Z pism **Ignacego Woźniakowskiego** wiadoma mi tylko jest:

Pochwała ***Józefa Rafała Czerwiakowskiego,*** *fil. i med. Dra, byłego konsyliarza nadwornego, tudzież archiatra ś. p. króla* ***Stanisława Augusta,*** *wysłużonego w szkole głównéj krak. anatomii, chirurgii i sztuki położniczéj professora. Czytana na posiedzeniu Towarzystwa nauk. krak. dnia* 15 *grudnia roku* 1816. *w Krakowie przez* ***Jakóba Ignacego Woźniakowskiego*** *med. Dra, ratowania cierpiącéj ludzkości od Najjaśniejszego cesarza austryackiego honorowym medalem zaszczyconego, sztuki położniczéj, chorób kobiecych i dziecięcych P. Z. professora i czynnego członka rzeczonego Towarzystwa. (Drukowana w Roczn. nauk. krak. T. III. str.* 155—199).

Kostecki Franciszek Dr. med., professor patologii, terapii od r. 1781—1803 przy uniwersytecie Jagiellońskim, lekarz przy lazarecie ubogich w Krakowie. Dr. **Józef Jakubowski** na uczczenie obchodu 50letniego jubileuszu **Fr. Kosteckiego,** wydał roku 1838 małą broszurkę: „*Chorea sti Viti*“ gdzie w przedmowie czytam: „*Magna tua in praxi medica dexteritas, eximia in eruendis intricatissimis morbis sagacitas, civibus medicis nostrae urbis peroptime nota.*“ Kiedy r. 1810 wszyscy professorowie wydziału lekarskiego zkąd przyszli nazad wrócili, Dr. **Adami** dziekan wydziału wręczył akta swojemu następcy professorowi **Fr. Kosteckiemu** (Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. V. str.

165). Poczém objął Dr. **Kostecki** jako dziekan katedrę patologii i terapii szczególnéj, klinikę lekarską i historyą medycyny (Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VI. str. 44). Umarł d. 13 maja r. 1844. Z prac literackich tego zasłużonego professora akademii Jagiell. znany mi jest tylko następujący:

Nekrolog ***Wincentego Szastra*** *filoz. i med. Dra, anatomii i fizyologii w szkole głównéj krak. wysłużonego professora, Towarzystwa nauk. z uniw. Jagiell. połączonego czynnego członka, przez* ***Franciszka Kosteckiego.***

Nekrolog niniejszy drukowany jest w Roczn. Tow. nauk. krak. T. VIII. str. 283—307.

Herberski Wincenty Dr. med. był r. 1815 adjunktem kliniki medycznéj przy professorze **Józefie Frank** w uniwersytecie wileńskim, a r. 1824 wykładał tamże klinikę medyczną i terapią szczególną [2]).

Łukomski Dr. med. i chirur., w celu osiągnienia promocyi na doktora, ogłosił drukiem:

Dissertatio de statu et conditione militum, morbis cordis gignendis idonea. Vilnae r. 1815 *in* 8*vo* [3]).

Zawadzki Fr. Dr. med. i chir. przetłómaczył na język polski:

Toksykologia czyli krótki rys nauki o truciznach i przeciw nim lekarstwach. Podług zasad ***Browna*** *i nowszéj chemii przez* ***Józefa Franka*** *naczelnego lekarza w wielkim śpitalu wiedeńskim, niegdyś publicznego professora kliniki w Pawii, ułożona, a przez* ***Fr. Zawadzkiego*** *Dra med. i chir. na ojczysty język przetłómaczona. W Warszawie r.* 1815 *in* 8*vo, w drukarni Wiktora Dąbrowskiego.*

Dedykacyi **Stanisławowi Staszycowi** str. IV, dzieła stron 158.

---

[2]) *Jocher.* Okraz bibl. hist, T. I. str. 354 i 355.

[3]) Pamiętn. Tow. lek. wileń. T. I, str. 241—242.

Kwiatkowski Jan Feliks Dr. med., rodem z Litwy ogłosił drukiem:

Dissertatio inauguralis medica practica aethiologiam morbi coerulei amplificans. Vilnae r. 1815 *in* 8*vo* [4]).

Kuczkowski Tomasz Dr. med. i chir., lekarz nadworny w. ks. **Konstantego** namiestnika Królestwa Polskiego, jeneralny lekarz korpusu litewskiego, członek Towarzystwa lekarskiego w Paryżu; medyko-fizycznego moskiewskiego; cesarsko-wileńskiego; warszawskiego; krakowskiego Jagiellońskiego; kawaler orderu Ś. Anny 2 klassy, Ś. Włodzimierza 3 klassy i Ś. Stanisława 2 stopnia. R. 1835 d. 1 marca mianowany prezesem cesarskiéj akademii medyko-chirurgicznéj wileńskiéj, za który to urząd r. 1840 d. 20 sierpnia podziękował; na jego miejsce wybrany był Dr. **Mianowski.** Dokonał życia roku 1843 w Warszawie. Z pism jego są mi wiadome [5]):

1) *De magnetismo animali auctore* ***Thoma Kuczkowski*** *S. M. Consiliario aulico etc. Varsoviae in typographia militari, anno* 1814 *in* 8*vo.*
2) *Historya panującéj zarazy ócz w Polsce, drukowana po niemiecku w* ***Grefego*** *i* ***Walthera*** *Journ. der Chir. T. III. r.* 1822. *str.* 231—250.
3) *O epidemicznem zapaleniu ócz, w szczególności o téj epidemii, która w garnizonie warszawskim panowała, przez* ***Tomasza Kuczkowskiego*** *itd. W Warszawie r.* 1822, *w drukarni wojskowéj in* 8*vo.*
4) *Die Ruhrepidemie im Sommer* 1826. *Dargestellt durch Dr.* ***v. Kuczkowski*** *General-stabsarzt, Ritter etc. w Dra* ***Leo*** *Magazin für Heilkunde. Jahrg. I. Heft* 4. *str.* 477—505 *r.* 1828.

Hreczyna Tadeusz Dr. med. rodem z Wołynia, pisał:

---

[4]) Callissen T. X. str. 469.

[5]) Wizerunki nauk wileńsk. r. 1834. Część I. str. 103. Gazeta W. Ks. Poznań. r. 1840 d. 19 paźdz.

Dissertatio inauguralis doctrinam de exanthemate mercuriali casu practico locupletans. Vilnae roku 1815 *in* 8vo [6]).

Strumieński Józef Dr. med. rodem z Wołynia, wydał: *Dissertatio inauguralis medica de manu uti signo in morbis. Vilnae* 1815 *in* 8vo [7]).

Stirba de Stirbitz Franciszek Dr. med., wypracował:

Opisanie źródeł mineralnych w Krynicy, w cyrkule sandeckim znajdujących się; przez ***Franciszka Stirba de Stirbitz*** *Dra med. W Lwowie r.* 1816 *in* 8vo. *Po polsku i niemiecku, stron* 89 [8]).

Roku 1816 zaczęto wydawać w Wilnie peryodyczne pismo pod nazwą:

Pamiętnik magnetyczny wileński. W Wilnie, drukiem Józefa Zawadzkiego roku 1816 *T. I. in* 8vo *str.* 398. *Spisu rzeczy str.* 4. *T. II. tamże r.* 1817 *in* 8vo *str.* 398, *spisu rzeczy str.* 2. *T. III. tamże r.* 1818 *in* 8vo *u Aleksandra Żółkowskiego, w drukarni kss. Pijarów; składa się z czterech oddziałów, z których pierwszy ma str.* 87, *drugi* 78, *trzeci* 84, *czwarty* 72. *Czy więcéj tomów wyszło, nie wiadomo mi.*

Pismo to zawiera, oprócz rozpraw o magnetyzmie zwierzęcym, jeszcze rozprawy lekarskie i inne.

Bukowiecki Józafat rodem z Wołynia, otrzymał dostojność doktora medycyny w Wilnie r. 1815. Rozprawę do promocyi wydał następującą:

Dissert. inauguralis de mania mensibus vernalibus 1815 *anni crebro Vilnae obveniente. Vilnae* 1815 *in* 8vo.

---

[6]) Callissen T. IX. str. 198.

[7]) Tamże T. XVIII. str. 496.

[8]) Pamiętnik lwowski T. III. str. 386. Dr. *Bulikowski* w spisie dzieł. Professor zaś Dr. *L. Bierkowski* w nadesłanym mi spisie swoich książek pisze go *Striba de Stribitz.*

Zob. *Russische Samml. für Naturw. und Heilkunde* T. II. r. 1817. poszyt 2. str. 322—325. *Allg. medic. Annal.* 1817. Jan. str. 118.

Matakiewicz Feliks Dr. medyc. *Lancutus Polonus* podpisany na rozprawie inauguralnéj, wydał:

Dissertatio inauguralis medica de hypochondriasi. Viennae 1816 *in* 8*vo* [9]).

W swojém obszernem dziele przytacza **Callissen** T. XII. strona 306 **Matakiewicza Feliksa**, autora wymienionéj tu rozprawy, a w T. XII. str. 142 **Malakiewicza Feliksa** także jako autora rzeczonéj rozprawy. Które jest prawdziwe nazwisko? nie wiem.

Frejer Jan Bogumił [10]) Dr. med. i chirur., urodził się w Siedlcach z ojca **Jerzego** aptekarza tamecznego, roku 1778 dnia 8 lutego. Początkowe nauki odebrał przez prywatnego nauczyciela w domu rodzicielskim. Roku 1792 zaczął uczęszczać do gimnazium toruńskiego, które w 5 latach ukończywszy, udał się r. 1797 na uniwersytet królewiecki, w celu słuchania nauk lekarskich, a ztąd roku 1800 przeniósł się do Gettingi, gdzie się pod sławnymi naówczas professorami przez dwa lata w naukach lekarskich doskonalił. Po złożeniu egzaminów i napisaniu rozprawy inauguralnéj „*De Lythro salicaria*“ d. 3 kwietnia r. 1802, otrzymał dyplom na doktora medycyny i chirurgii. Dla uzyskania wolności do praktyki w państwie austryackiém, pojechał r. 1802 z Getingi do Wiednia i odbył przepisane egzamina przed professorami: **Frankiem, Boyerem, Bohrem** i innymi, poczém patent na wolną praktykę otrzymał. Po powrocie swoim do ojczyzny, praktykował jako lekarz i akuszer w Siedlcach i w krótkim czasie

[9]) Callissen T. XII. str. 306.

[10]) Professor Dr. *Jan Tomorowicz* opisał nam dokładnie życie i zasługi Dra *Jana Frejera* „o klinice medycznéj wydz. lek. król. uniw. warsz.“ w rozprawie drukowanéj w „Posiedzeniu publ. król. uniw. warsz. d. 16 września r. 1820 od str. 39—48.“ Zkąd ten wyciąg zrobiłem.

tak się wsławił, iż go książę **Konstanty Czartoryiski** r. 1806 wziął na swego lekarza nadwornego. W roku 1809 opuścił Dr. **Frejer** tę posadę zaszczytną, udając się do Warszawy, gdzie r. 1810 mianowany fizykiem powiatowym warszawskim i błońskim, późniéj fizykiem miasta Warszawy, roku 1816 fizykiem departamentu warszawskiego, a r. 1817 prezesem rady lekarskiéj ogólnéj. Oprócz wyż wymienionych urzędów, piastował jeszcze Dr. **Frejer,** na wezwanie rady ogólnéj lekarskiéj, urząd professora w wydziale lekarskim i to od r. 1811, a od r. 1814 jako stały professor otrzymał nominacyą przez izbę edukacyjną. Na wezwanie kommissyi rządowéj, chociaż siły jego przez ciągłą i uciążliwą pracę już były stargane, przyjął jeszcze miejsce professora terapii i kliniki lekarskiéj przy uniwersytecie królewsko-warszawskim i wypełniał obowiązki tego mozolnego urzędowania, z poświęceniem swego zdrowia i domowego pożycia, jak najsumienniéj aż do ostatniego końca życia swego, pełnego zasług i ślachetności, który nastąpił d. 18 listopada 1828 roku. Cesarz **Aleksander I.** król polski, umiejący cenić zasługi Dra **Frejera,** zaszczycił go r. 1823 ślachectwem.

Mąż ten uczony zbogacił literaturę lekarską następującemi dziełami wielce użytecznemi:

1) *Uwagi nad obwieszczeniem JP.* ***Hildebrandta*** *fizyka piotrkowskiego przez Dra* ***Jana Frejera,*** *fizyka miasta stołecznego Warszawy.*

W téj rozprawie zbija **Frejer** cały sposób leczenia febry nerwowéj podany przez Dra **Hildebrandta.** Wiadomość ta znajduje się drukowana w Gazecie Poznańskiéj Nr. 25 z d. 27 marca r. 1813 str. 275—278.

2) *Formulare, czyli nauka o sztucznem przepisywaniu lekarstw, przez* ***J. B. Frejera*** *z wyrytą znaków farmaceutycznych tabelą. W Warszawie, w drukarni kss. Pijarów r.* 1816 *in* 8*vo str.* 237.

Dziełko to przypisane jest **Stanisławowi Staszycowi.** Druga edycya znacznie przerobiona wydana przez **Jana**

Karóla Freyer magistra filozofii, kandydata med. i chir. W Warszawie w drukarni rządowéj r. 1829 in 16mo.

Wydanie to dedykowane prof. **Janowi Tomorowiczowi** i prof. **Andrzejowi Janikowskiemu.** Przedmowy str. II, tekstu str. 391, porządku treści str. 12. W końcu jest dodane: *Tłómaczenie znaków farmaceutycznych w pisaniu recept dawniéj używanych.*

3) *O dzielności ziela jaskółczego większego (Chelidonium majus) w chorobie wenerycznéj. Rzecz czytana na posiedzeniu publiczném Tow. król. P. N. Warsz. d. 20 kwietnia r. 1817 przez* ***Jana Bogumiła Frejera,*** *członka tegoż Towarzystwa i professora uniwersytetu warszawskiego.*

Rozprawa ta drukowana jest w Roczn. Tow. król. P. N. Warsz. w T. XII. od str. 85—105. Autor opisuje w niéj robione doświadczenia z *Chelidonium majus* w chorobach wenerycznych. Skutki wzmiankowanego ziela zalecił był Dr. **Wendt** prof. w Erlangen w dziełku r. 1803 drukowaném.

Pierwsze doświadczenie zrobione przez Dra **Frejera** z ekstraktem *Chelidonii majoris* na dziewczynie zarażonéj wrzodami w gardle i na częściach rodnych, okazało jak najlepsze skutki. Dr. **Frejer** dawał jéj pigułki dwugranowe i to od dwóch zaczynając, a postępując codzień, doszedł aż do 40. Potém dozę codzień zmniejszał, łącząc z wewnętrzném użyciem, nacierania zewnętrzne tymże rozpuszczonym ekstraktem robione. Drugie doświadczenie opisane, miało podobny skutek. Z powyższych przypadków wnosi nasz autor, że kuracya zielem jaskółczém większém, ma pierwszeństwo nad merkuryalną w chorobach wenerycznych: bo nie sprawia ślinopłynu i szybciéj leczy.

4) *Materya medyczna, czyli nauka o sposobie skutkowania środków lekarskich przez* ***Jana Bogumiła Frejera*** *Dra medycyny i chirurgii, professora zwyczajnego tejże nauki, oraz formularza i patologii szczególnéj w wydziale lekarskim uniwersytetu królewsko-warszawskiego, fizyka województwa mazowieckiego; to-*

warzystw królewskiego warszawskiego przyjaciół nauk, oraz fytograficznego i przyjaciół sztuki babienia getynskich członka. W Warszawie w drukarni Xięży Pijarów r. 1817 in 8vo. Tomów II.

Dzieło to przypisał autor **Stanisławowi Kostce Potockiemu** senatorowi i ministrowi oświecenia publicznego, jako temu, który się najwięcéj do ogłoszenia go drukiem przyłożył.

Autor przez wydanie niniejszego dzieła w języku polskim, zasługuje na nieskończoną wdzięczność u swych rodaków; on bowiem był pierwszy, który uczuł nieodzowną potrzebę książki tego rodzaju dla młodzieży przykładającéj się do nauki lekarskiéj po polskich uniwersytetach i on też pierwszy zapobiegł niedostatkowi takiemu przez ogłoszenie drukiem niniejszego dzieła; zapobiegł zaś z chlubą dla siebie, a z prawdziwą korzyścią dla ojczystéj literatury lekarskiéj.

Tom I. obejmuje dedykacyi, spisu przedpłatników i spisu treści stron 22, a tekstu stron 560, poprawek drukarskich stron 2 i dodatku strona 1.

Tom II. obejmuje przedmowy do czytelnika stron 3, spisu przedpłatników strona 1, spisu treści stron 8, a tekstu stron 563. Poczém znajduje się: „Wykaz składu najważniejszych wód mineralnych“ w formie tabeli ułożony. Daléj idzie od str. 565 — 601 „rejestr polski i łaciński dwóch tomów materyi medycznéj.“ W końcu dwie strony omyłek drukarskich.

Oprócz dzieł tu przytoczonych uczonego professora Dra **Jana Frejera**, wypada mi jeszcze uczynić wzmiankę o jego w rękopiśmie pozostawionéj *„Terapii ogólnéj i szczególnéj“* w języku łacińskim i o wielu pojedyńczych rozprawach lekarskich, które aż dotychczas nie były drukiem ogłoszone.

Nieznajomy autor **M. Z. J.** ogłosił:

Kilka słów o lekarstwach na wściekliznę.

Drukowana jest ta rozprawa w Pamiętn. lwowsk. T. VI. r. 1817 str. 352—357. Autor niniejszéj rozprawy wyśmiewa podane lekarstwa jako nowo odkryte w Ruskim Inwalidzie

w Petersburgu na wściekliznę to jest: Roślinę *Szylnik wodny* (babka wodna) i *krew psów, kaczek;* a na potwierdzenie swego zdania, iż te lakarstwa od dawna były znane, przytacza miejsca z zielnika **Marcina** *z Urzędowa* str. 36, 47 i 453, gdzie już te same lekarstwa są znane na ukąszenie od wściekłego zwierza, dodając, że **Marcin** z Urzędowa wspomina, jakoby te sposoby leczenia z *Dioskorida* przejął.

Kowalski Józef Dr. med. i chir., pisał:
Dissertatio de metastasi sic dicta lactea. Cracoviae r. 1817 *in* 8*vo str.* 52 [11]).

Rada lekarska polska ogłosiła:
Pharmacopoea Regni Poloniae, auctoritate Ministerii administrationis rerum internarum et disciplinae publicae, edita a Consilio supremo sanitatis. Varsoviae in typographia juxta Novolipium 1817 *in* 8*vo* [12]).

Dobrowolski Jan Dr. med., praktykował we Lwowie i tam też r. 1846 d. 18 kwietnia życia dokonał. (Pam. Tow. lek. warsz. T. XV. poszyt 1. str. 134). Znana mi jest następująca jego rozprawa:
Dissertatio inauguralis medica de asthmate Milliari. Viennae typis Matth. Schmidt r. 1816.
Zobacz *Medic. Chir. Zeit.* 1817 T. I. Nr. 25. str. 387 do 388; i *Allg. medic. Annal.* 1816. str. 1555.
Jakiś Dr. med. **Dobrowolski** Polak, zostawał w roku 1837 w służbie wice-króla egipskiego, miał on pod swojém zawiadomieniem wielki lazaret w Kairze r. 1836, a na początku r. 1837 otrzymał polecenie udania się do Adany w Syryi, zkąd miał się puścić do Indyi z **Hołodyńskim**, (Gazeta W. Ks. Poznań. r. 1837 d. 31 sierpnia).

Dobrowski Jakób Dr. med., rodem ze Lwowa, pisał:
Dissertatio inauguralis medica de morbis bibonum. Viennae r. 1817 *in* 8*vo.*

[11]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*
[12]) Callissen T. II. str. 461.

Autor opisuje tu złe skutki wina. Recenzyą zob. w *Oesterr. medic. Jahrb.* T. VI. Heft 4. r. 1821. str. 121; i *Pierrer Allg. medic. Annal.* r. 1823 str. 1132.

Dobrowolski C. B. wydał:

De cordis morbis frequentioribus. Vilnae r. 1828 *in* 8.

§. 43.

Bernstejn Józef Dr. med. i chir. urodził się w Warszawie r. 1797, od r. 1806 zwiedzał liceum tegoż miasta; r. 1818 promowował w Berlinie na doktora medycyny, i odtąd praktykował w Warszawie. Był potém członkiem Tow. lek. warsz. i rady głównéj zakładów dobroczynnych w Królestwie. Umarł w pierwszéj połowie października roku 1853 w Paryżu, gdzie się w powrocie z wód karlsbadzkich bawił. Z pism jego są mi znane:

1) *Dissertatio inauguralis medica de phthisi pulmonali; q. def. d.* 17 *Aug. Berolini, typis August. Pitsch r.* 1818 *in* 8*vo stron* 28.

2) *Ueber den Nutzen der Acupunctur in verschiedenen Krankheitsfällen, durch Krankengeschichten erläutert: nebst einigen Bemerkungen über die Sucht neue Systeme und neue Heilmittel in der Medicin aufzusuchen.*

Rozprawa niniejsza drukowana jest w **Hufelanda** żurnalu lekarskim T. 67. r. 1828 Aug. art. 4 str. 84—120 [1].

3) *Wiadomość krótka o poznawaniu i skutecznym sposobie leczenia cholery.*

Drukowana w kuryerze polskim z dnia 18 i 19 maja, tudzież i 5 lipca r. 1831 [2]. Dr. **Bernstejn** podaje za najskuteczniejszy sposób leczenia cholery gorącą wodą (75—80 stopni Reaum.). Chorzy pili od 12 do 15 kwaterek takiego waru,

---

[1]) Callissen T. II. str. 178.

[2]) *A. Rudnickiego* Nowe doświadczeniem stwierdzone postrzeżenia nad cholerą. Warszawa r. 1836 str. 59.

a nawet i więcéj, poczém womity, biegunka i kurcze ustawały, a ciepło ciała powracało; co jeźli nie nastąpiło, symptomata cholery znowu się odnowiły i wtenczas choleryczny jeszcze 20 kwaterek wody gorącéj miał wypić, postępując tym sposobem od 3—4 razy, w którym to przeciągu czasu 50 do 60 miarek gorącéj wody wypić może; pospolicie jednak 20 do 30 miarek wody wystarczały. Kiedy cholera była bardzo gwałtowna, dodawał **Bernstejn** do każdéj miarki wody po 3 do 5 kropli *Liq. ammon. caust.* lub *Aq. laurocerasor.* Byłem naocznym świadkiem r. 1831 w Warszawie téj metody leczenia cholery, ale nie widziałem dobrego skutku.

Bernard A. W Pamiętniku Tow. lek. wileń. Tom II. str. XXIX. jest przytoczone jego dzieło pod tytułem:

A. Bernard medicinisch-chirurgische Beobachtungen im Kriegsspital zu Kowno u. s. w. 1 *Stück. Wilno r.* 1806 *in* 8*vo.*

Sawiczewski Julian Józef Dr. med. i chir., były professor przy uniwersytecie Jagiellońskim, zakończył życie d. 11 lutego r. 1854, mając dopiero lat 59. (Zob. T. IV. Rozdział VI. pod med. sądową) pisał:

De Ferro. Dissertatio inauguralis medica. Landshut r. 1818 *in* 8*vo str.* 54 [3]).

Kurowski Stanisław Dr. med., rodem z Krakowa, ojciec jego **Wojciech** był tamecznym chirurgiem. Pierwsze szkólne nauki odebrał w gimnazium miasta rodowego. Roku 1809 rozpoczął zawód lekarski w uniwersytecie Jagiellońskim; roku 1811 wstąpił do wojska polskiego jako chirurg, wzięty przez Rossyan do niewoli, zostawał w niéj przez dwa lata. Powróciwszy do ojczyzny, ukończył w ciągu roku nauki lekarskie i został magistrem chirurgii. Późniéj od roku 1817 do 1818 uczęszczał w Warszawie na prelekcye medyczne. W Wrocławiu promowowany na doktora medycyny, pisał:

---

[3]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

Dissertatio inauguralis medica de hypochondriasis et hysterismi differentia; q. def. anno 1818. *Vratislaviae typis Gustavi Kupfer in* 4*to.*

Na rozprawie téj podpisał się: *Cracoviensis legionis regiae Poloniae pedestrium sextae chirurgus.*

Mianowski Mikołaj Dr. med. i chir., profes. przy b. uniwersytecie wileńskim (Zob. T. IV. Rozdz. II. pod chirurgią; Rozdz. III. pod akuszeryą; Rozdz. IV. pod fizyologią i Rozdz. VI. pod med. sądową) ogłosił drukiem następujące tu należące pisma:

1) *Dissertatio inauguralis therapiam febris nervosae exhibens. Vilnae* 1807 *in* 8*vo.*

2) *O zapaleniu mózgu potajemném, postrzeżenie Dra* ***Mikołaja Mianowskiego*** *(z łacińskiego).*
Druk. w Pam. Tow. lek. wileń. T. I. str. 136—144.

3) *Wiadomość o chorobach, które panowały w Wilnie i w jego okolicach od początku r.* 1817 *aż do r.* 1820, *wyjęta z dzienników cesarskiego towarzystwa medycznego wileńskiego, przez Dra Mikołaja Mianowskiego.*
Druk. tamże T. II. str. 1—24.

4) *Postrzeżenie zapalenia błon mózgowych śmiercią ukończonego, przez Dra Mikołaja Mianowskiego.*
Druk. tamże str. 120—126.

5) *Wiadomość o chorobach w Wilnie r.* 1820 *panujących, lub od członków postrzeganych, wyjęta z dziennika towarzystwa, przez Dra Mikołaja Mianowskiego.*
Druk. w Dzien. med., chir. i farm. wil. T. I. str. 177—184.

6) *Wiadomość o chorobach w Wilnie r.* 1820 *panujących, lub od członków postrzeganych, wyjęta z dziennika towarzystwa, przez Dra Mikołaja Mianowskiego.*
Druk. w Dzien. med., chir. i farm. T. I. str. 545—549 i od str. 741—749.

Palczewski Timoleon Dr. medyc., rodem z Litwy, pisał:

Dissertatio inauguralis pathologiam vomitus chronici exhibens. Vilnae 1815 *in* 8*vo* [4]).

Jasiński Józef Dr. med., chir. i filoz., członek towarzystwa medycznego wileńskiego i dobroczynności nowogrodzkiéj, czy pisał i wydał co lekarskiego? nie wiadomo mi; lecz znana mi jest jego antropologia pod tytułem:

Antropologia o własnościach człowieka fizycznych i moralnych przez ***Józefa Jasińskiego*** *fil., chir. i med. doktora. Wilno, nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego r.* 1818 *str.* 149.

Buchmiller Antoni Leo prof. uniwersytetu lwowskiego, pisał:

O skutkach kąpieli parowéj w ogólności, a w szczególności o kadzeniu siarczaném, przez ***Antoniego Leona Buchmillera*** *professora uniwers. lwowskiego. We Lwowie w drukarni Sznejdera roku* 1818 *in* 8*vo, stron* 16 [5]).

Szmid Antoni lekarz lwowski tłómaczył:

Dokładny wywód użyteczności sposobu leczenia przez kadzenie siarczane w rozmaitych ciężkich i uporczywych chorobach, wynalezionego przez lekarza ***Galis*** *w Paryżu, przetłómaczone przez* ***A. Szmida*** *lekarza lwowskiego. We Lwowie* 1818 *r. u Sznajdra str.* 31 [6]).

Nieznajomy mi autor tłómaczył z niemieckiego na polski język:

Nadzwyczajne skutki zwierzęcego magnetyzmu, doświadczone na osobie płci żeńskiéj w Sztutgardzie. Dzieło lekarza ***Nick****, nieco skrócone w tłómaczeniu. W Warszawie u Glücksberga r.* 1818 *in* 8*vo, str.* 131.

---

[4]) Callissen T. XIV. str. 272.
[5]) Pamiętnik lwowski T. III. str. 308 r. 1818.
[6]) Pamiętn. warsz. 1818 T. XII. str. 127.

Dysiewicz Jan Walenty Dr. med. i chir. urodzony w Uhanach w lubelskiém województwie r. 1796. Naprzód zwiedzał gimnazium zamojskie, później (r. 1809) liceum lublińskie. Do nauki lekarskiéj przykładał się na akademii warszawskiéj, zkąd r. 1817 udawszy się do Berlina na ukończenie swego zawodu, promowował na doktora medycyny i chirurgii r. 1818 i na ten cel pisał:

Dissertatio inauguralis medica de dolore faciei ***Fothergilli;*** *q. def. d.* 14 *aug. Berolini typis Ungeri roku* 1818 *in* 8*vo.*

Skrodzki tłómaczył z francuzkiego (Annales des arts et manufactures Juillet 1817):

Higiena niezdrowych professyi przez P. ***Gosse.***

Tłómaczenie niniejsze drukowane w Pamiętniku warszaw. r. 1818 T. XI. str. 56—67, zawiera podane środki jak się można ustrzedz szkodliwego wpływu na zdrowie dla rzemieślników trudniących się rzeczami zdrowie zatruwającemi.

Fijałkowski Ignacy Dr. med., chirur. i akuszeryi, professor przy b. uniwersytecie warszawskim akuszeryi i kliniki położniczéj; członek Towarzystwa P. N. warszawskiego; Towarzystwa lekarskiego w Wilnie; Towarzystwa lek. warszawskiego; Towarzystwa nauk fizycznych, chemicznych i przemysłowych w Paryżu; kawaler orderów: Św. Stanisława II klassy i Włodzimierza IV klassy; naczelny lekarz pierwszéj dywizyi byłego wojska polskiego; lekarz śpitala Dzieciątka Jezus; assesor w radzie ogólnéj dozórczéj śpitalów Królestwa Polskiego. Roku 1834 został dyrektorem instytutu położniczego i szkoły akuszeryi w Warszawie i członkiem rady ogólnéj lekarskiéj [7]). Z pism tego zasłużonego męża (Zob. T. IV. Rozdz. II. i Rozdz. III.) należą tu następujące:

1) *Rozprawa* ***Ignacego Fijałkowskiego*** *Dra med. i chirur., lekarza śpitala Dzieciątka Jezus, assessora*

---

[7]) Kalendarzyk polit. w Warszawie na r. 1834 str. 96 i 105.

w radzie ogólnéj dozórczéj śpitalów Królestwa Polskiego etc. na zapytanie Tow. król. P. N. warszawskiego ogłoszone na posiedzeniu publiczném tegoż Towarzystwa d. 30 kwietnia r. 1814 w osnowie następującéj:

„Towarzystwo wyznacza nagrodę medalu złotego wartości 50 czerwonych złotych pisarzowi, który najdokładniejszą poda instrukcyą, ułożoną w sposobie najstósowniejszym do pojęcia ludu, mającą za cel oświecić mieszkańców kraju w tém, czego się strzedz i co czynić we wszelkich względach mają, dla zapobieżenia uszkodzeniu zdrowia i życia.“

Uwieńczona na posiędzeniu publiczném tegoż Towarzystwa d. 3 maja r. 1819. Drukowana w Warszawie r. 1819, w drukarni księży Pijarów in 8vo stron 99 [8]).

Rozprawa powyższa składa się z sześciu rozdziałów. W Rozdziale I. jest mowa *O siedzibach włościan polskich*; w Rozdz. II. *O macierzyństwie;* w Rozdz. III. *O wychowaniu dzieci wieśniaków;* w Rozdz. IV. *O pokarmach i napojach;* w Rozdz. V. *O ubiorach wiejskich*; w Rozdz. VI. *O zwyczajach i przesądach zdrowiu szkodliwych.*

W piśmie *Pszczoła Polska* wydawaném przez **Chlędowskiego** T. III. str. 33 r. 1820 czytam: „Można tę rozprawę (**Fijałkowskiego**) policzyć w liczbę nie wielu dotąd w polskim języku znajdujących się dobrych pism dla ludu, i słusznie zasługuje, by osobno przedrukowana starannie, nie tylko we wszystkich państwach i parafiach tak obrządku łacińskiego, jak i greckiego znajdowała się, i ludowi często odczytywaną bywała, ale aby we wszystkich miejskich i wiejskich szkołach, młodzieży dorosłéj jako książka do czytania rozdawaną była. Spodziewać się potrzeba, że wysokie rządy krajowe, które tyle już pism użytecznych po kraju rozesłały, i to najużyteczniejsze, bo zmierzające do zachowania zdrowia i życia ludu, jak najspieszniéj upowszechnią.“

---

[8]) Drukowana jest także w Rocznikach król. Tow. warszawskiego P. N. T. XIII. str. 152—249.

2) *Ueber das Kindbetterinnenfieber, von Medicinalrath Dr.* ***Fijalkowski.***

Rozprawa ta drukowana jest w Dra **Leo** *Magazin für Heilkunde in Polen, Warsch. r.* 1829. *II. Jahrgang I. Heft,* od strony 58—103.

Wielka śmiertelność, mówi autor, pomiędzy położnicami zimą r. 1827 w Warszawie się szerząca, spowodowała go do napisania téj rozprawy, w któréj zebrał zdania najsławniejszych lekarzy, nie mniéj i ich sposoby leczenia tak nazwanéj febry położniczéj.

3) *O użyciu Occianu ołowiu (saccharum saturni) w wypróżnieniach niszczących.*

Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. III. zeszyt II. str. 166—172.

4) *Trzy spostrzeżenia Dra* ***Fijalkowskiego*** *o skołowaceniu ciała (de tetano).*

Druk. tamże T. XIX. str. 5—8.

Gutkowski Błażéj Dr. med. prosektor przy katedrze anatomii w uniw. Jagiel. (Zob. T. IV. Rozdz. IV. pod anatomią) wydał:

Dissert. De Zinco. Cracoviae r. 1819 *in* 8*vo str.* 51 [9]).

Niedzielski Antoni Dr. med. i chir. promowował w Krakowie d. 5 maja r. 1819. Był lekarzem sztabowym wojska polskiego, członkiem Towarzystwa lek. warszawskiego. Pisał:

1) *De Lithiasi. Cracoviae r.* 1819.

2) *O kąpielach. Rzecz wyjęta z francuzkiego słownika umiejętności lekarskich i z wielu innych znakomitych pisarzów, pomnożona własnemi spostrzeżeniami, przez Dra med. i chir.* ***Niedzielskiego.***

Druk. w Pamiętn. lekar. warsz. Dra **Malcza** T. I. str. 203—232.

---

[9]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

3) *O naturze i leczeniu zająkiwania się, przez Dra* ***M'Cormack.*** *Wiadomość podana przez Dra* ***Niedzielskiego.***
Druk. tamże str. 538 — 541.

Soczyński, Socini, Karól Teodor [10]) Dr. med. i chir., naczelny lekarz, dyrektor, ordonator śpitali wojskowych za byłego Księstwa Warszawskiego, a w szczególności polskich, francuzkich, austryackich i rossyjskich. Krzyża wojsk polskich kawaler, fizyk śpitala głównego cywilnego w Krakowie. Towarzystw: Literatury łacińskiéj w Jenie; wielko-książęcego wajmarskiego mineralogicznego; królewsko-warszawskiego Przyjaciół nauk; akademickiego krakowskiego naukowego; włoskich, francuzkich; wielkiéj rady uniwersytetu Jagiellońskiego i dobroczynnych stowarzyszeń i t. d. członek. Wolnego miasta Krakowa senator, fizyologi, instytucyi lekarsko-chirurgicznych, terapii i kliniki medycznéj, a następnie pierwszy systematycznego wyższéj ginekologii, pedyatryki i hydrografii lekarskiéj w uniwersytecie Jagiellońskim publiczny zwyczajny professor. Mąż ten w służbie zdrowia, akademickiéj, administracyjnéj i rządowéj, jako prawy, czynny i dobru publicznemu poświęcający się obywatel, urzędnik, lub professor, starał się zawsze zyskać powszechny szacunek. Na drodze nauk w różnych przedmiotach mimo wielości zatrudnień urzędowych, nie mało pisał, zawsze owéj *Nisi utile* trzymając się zasady. Dla tego właśnie najwięcéj wspierał i zasilał, a zawsze bezinteresownie pisma peryodyczne, jako

---

10) *Albrych Soccini (Socyn) Soczini, Soczyński* za wskrzeszeniem nauk i tolerancyi w Polsce, a nadewszystko ujęty względy *Stanisława Augusta*, zaszczycony prezydencyą miasta i radcą aktualnym JKMci mianowany, przybył z Transylwanii do Polski i osiadł w Krakowskiém około r. 1774, gdzie również gorliwością o dobro publiczne, jak prawością urzędowania odznaczał się, które to cnoty czterem synom zostawionym do naśladowania przekazać starał się.
Oświadczam, iż wszystkie szczegóły zamieszczone tu pod prof. Drem *Karólem Soczyńskim* nie z mego pióra pochodzą.

środek jedyny ku upowszechnieniu światła służący; ztąd też nie masz żadnego nieomal z pism publicznych współczesnych, a mianowicie krajowych, żeby nie mieściły prac pióra jego, a niektóre dzienniki nawet prawie całkiem utrzymywał i za granicą bawiąc się wspierał je, przykładem niech będą: *Hufelanda Journal; Litteratur-Zeitung; Hesperus; Gazette de Santé; Diario di Roma* i t. d. Co do pism w kraju drukowanych z licznych artykułów jego wspomniemy ważniejsze, i tak: w *Pamiętniku warszawskim* redakcyi **Bentkowskiego** umieścił wszystkie recenzye dzieł lekarskich **Konsbrucha, Girtlera, Lerneta, Brandta**; o zakładach dobroczynnych paryzkich, handlu futer, powłok zwierzęcych, rogu, granatkach, połowie pereł, garncach parowych i destyllacyi, nowe wynalazki i odkrycia chemii tegoczesnéj i t. d. *Pamiętnik magnetyczny wileński* zawiera Dra **Soczyńskiego** rozprawę o drzewach oliwnych, oliwkach i oliwie, jéj handlu, użytkach i t. d. *Roczniki warszawskie* Tow. K. P. N. T. XI. str. 1—258 mieści tegoż autora:

1) *Rozprawa o morze* ***Jana Lerneta*** *Dra med. fil. członka uniwersytetu wileńskiego honorowego, towarzystwa lekarskiego tamże i towarzystwa P. N. król. warsz., orderu ś. Anny 2 klassy kawalera uwieńczona od towarzystwa P. N. król. warszawskiego, z łacińskiego na polski język przełożył* ***Soczyński*** *Dr. med.*

Była także rozprawa ta osobno odbita.

Rocznik krakowski zawiera naszego autora rozprawę o dyamentach, pismo jedno z najdokładniejszych między egzystującemi dotąd monografiami, już to pod względem mineralogii, jak chemii, historyi i technologii i t. d. *Dziennik wileński* obejmuje żywot sławnego karła **Bebe** na dworze **Stanisł. Leszczyńskiego** się bawiącego. *Pszczółka krakowska*, pismo polityczno-naukowe z drugim tomem nietylko zaczęło wychodzić wedle całkiem nowego planu i myśli autora (Dra **Soczyńskiego**), ale przez całe następne XV tomów mnóstwem pism *gratis* zasilane bywało. W liczbie artykułów najważniejszych były: o instytutach naukowych Pa-

ryża wszelkiego rodzaju; o cudzoziemcach i cudzoziemczyznie w Paryżu (pismo przez liczne współczesne dzienniki powtarzane); myśli o upięknieniu miasta Krakowa z projektu 1820 r. rządowi podanego wzięte, które postać miasta całkiem odmieniły; wiele szczegółów kraju tyczących w piśmie „*Podróż do Szarogrodu*," wiernie i bezstronnie wady ówczesne malującem; opisanie sali Jagiellońskiéj w pałacu biskupów krakowskich; redakcye pism współczesnych, pisma liczne historyczne sztuk pięknych i t. p. tyczące się. *Pamiętnik farmaceutyczny krak.* zawiera różne recenzye pism współczesnych, o wodach Szczawnickich i pisma botaniczne. *Dziennik polityczno litetaracki* (Goniec) *krakowski* mieści: O parlamencie i ustawach w Anglii, machinach, statkach parowych, żegludze angielskiéj, posągach, pomnikach i odlewie posągów bronzowych, kartach do gry, wywód historyczny, o bogaczach i skąpcach w Europie, przysłowia polskie rzecz historyczna, recenzye dzieł: słownika **Lindego**, dzieła *Le Roi* **Paulickiego, Gutkowskiego**, *Dziennika Piast*, sprawozdania **Estrejchera** i t. d., słownika wyrazów tureckich, reklamacya względnie wysławianego nowego środka na wściekliznę i mnóstwo innych w różnych materyach pism. *Pamiętnik technologiczny Piast* umieścił kilkaset artykułów z dziennika podróży po Europie pod względem przemysłu, sztuk, rękodzieł, a w szczególności traktaty; wyrobów chemicznych tegoczesnych, fabrykacyą farb, pokostów, szkieł, emalii, polew, kitów, klejów, kompozycyi licznych metallicznych, folk, past, laku; malarstwo wszelkie na murze, drzewie, szkle; farbierstwo kości, drzewa, skór, rogu i papierów; bielarstwo wyższe płócien, papieru, tkanek, plecionek różnych i t. p., wszystkie przez redakcyą literami J. W. S. S. R. p. K. zwykle naznaczone. *Tygodnik przyjaciel ludu* mieści mnóstwo artykułów kraju zwłaszcza polskiego się tyczących z dzienników podróży autora czerpanych, n. p. otwarcie kolei żelaznéj w Paryżu do Św. Germana; opis dzisiejszego kościoła Św. Pawła w Rzymie; handel zbożowy tak krajowy jak i zagraniczny; kompanie wschodnie indyjskie, ich ogrom, dochody i t. p.;

kolonie tak dawne jak teraźniejsze; kraniologia, fizyognomia, chiromancya (P. **Lenormand**), które odwiecznie w Krakowie już publicznie wykładane były przed **Gallem** i **Lawatorem**; Saksonia dzisiejsza; artyści polscy; galerya obrazów i szkoła malarstwa polskiego; żelazokoleje w Stanach Zjednoczonych; obrazy odsieczy Wiednia; bandery liczne dawne dotąd przez nikogo nie opisane polskie tak narodowe, jak miast handlowych polskich z rycinami; wspomnienia o Francyi i t. d.

Tu wspomnieć należy pisma okresowe, jakiemi były: *Izys polska, Gazeta literacka warszawska, Pamiętnik podróży Kolomba, Ćwiczenia naukowe, Pamiętnik sandomirski, Pamiętnik naukowy krak.* i zwyczajne polityczne krajowe gazety, które nie mało artykułów Dra **Soczyńskiego**, tak z nauk, jak umiejętności ekonomiczno-politycznéj, sztuk nadobnych, rękodzieł i t. p. drukowały.

Dysertacye akademii od r. 1830 w Krakowie wychodzące, obejmują wiele obserwacyi, uwag i szczegółów naukowych z rękopismów autora przez kandydatów ogłoszonych i cytowanych.

2) *Sposób robienia wody żywicznéj i téjże użycia (przez Dra* ***Karóla Soczyńskiego****). Kraków w maju r.* 1824 *in* 8*vo.*

W liczbie nader licznych rękopismów ważniejszemi są w zawodzie naukowym z katedry akademickiéj w ojczystym języku wykładane, jako to: *Fizyologia; Instytucye lekarskie, cerulicze; Terapia; Gynekologia wyższa; Pedyatryka; Hydrografia lekarska; Obszerny z terminologią kilku języków i wykazem roślin lekarskich krajowych wszelkich w ekskursyach licznych zbieranych Leksikon medyczny od kilkunastu lat w akademii krakowskiéj i w szkole sztuk tamże używany,* z którego nawet niektórzy z kandydatów wypisy drukiem ogłosili [11]). Dr. **Bulikowski** (De aquis nat. med. Poloniae str. VI.) przytacza:

[11]) Uwagę tu uczynić należy, iż pierwsze próby do tegoż słownika datują się od r. 1805, w którym dla professorów wydziału lekarskiego *Almae. univ. Crac.* wówczas nauczających *(Hildebranda,*

3) *Ejusdemque* **Soczyński** *manuscripta, ubi de aquis et thermis Carpathicis in Drużbaki, Kamionka, Łączkowa, Lubowla, Topór, Szczawnik, Powroźnik, Słotwina, Tylicz, Muszyna, Kwaśnik, Krynica, Bardyów, Sławków, Szczawnica, Śmierdząca, et insuper de thermis in Pisczany, Tręczyn, Łucki, Slacz, Wichnia etc. tractatur.*

4) *O śpitalach paryzkich z listów Dra* **Soczyńskiego**, *lecz z opuszczeniem wielu tabel statystycznych i zapomnieniem obrazu medycyny francuzkiéj (wprawdzie bezstronnie lecz nie bardzo pochlebnie dla Gallomanów) podał Dr.* **Bergonzoni** *do Pamiętnika warsz. redakcyi* **Bentkowskiego**.

Oprócz tego ma jeszcze w rękopismach swoich Dr. **Soczyński**: *Dziennik z kilkoletnich podróży z opisem najcelniejszych instytucyi, galeryi, bibliotek, śpitalów i t. d.* i to pierwszych stolic w Europie, a mianowicie Drezna, Berlina, Monachium, Paryża, Londynu, Florencyi, Rzymu, Neapolu i t. d. *Opis Paryża, jego instytucyi wszelkich i mieszkańców dokładne i szczegółowe dzieło z rysunkami. Hydrografia lekarska wód tak krajowych jak zagranicznych celniejszych. Technologia praktyczna, rękopism od kilkuset arkuszy. Ży-*

Vettera i Rusta) pierwszą terminologią wyrazów anatomicznych polskich zebrał Dr. *K. Soczyński*, o czém jest wzmianka w Pamiętniku warsz. *Bentkowskiego*, pod recenzyą dzieła *Konsbrucha*, a to z powodu dyssertacyi *Vettera de plica semilunari cordis* przez kandydata *Szmuka* na polski język tłómaczonéj. Późniéj kiedy prof. Dr. *Soczyński* przekładał rozprawę *Lerneta*, umieścił wypis wyrazów z tego słownika użytych. Następnie *Perska* prof. malarstwa miał udzielone wyrazy do *Tabelli*, którą wydał litografowaną in folio dla malarstwa i rzeźby uczniów, a to z tłómaczonego wedle tegoż leksykonu przez prof Dra *Soczyńskiego* dzieła wielkiego włoskiego *„Del Medico anatomia per uso Dei Pittori e Scuttori.*

Dalszego ciągu tego przypisku nie zamieściłem tu; ponieważ zawiera samą osobistość i zarzuty o przywłaszczenie sobie pracy Dra *Soczyńskiego*, we względzie słownika wyrazów lekarskich polskich, przez mężów pełnych zasług i głębokiéj nauki.

woty najcelniejszych artystów polskich dawnych i tegoczesnych z rycinami ich dzieł, a szczególnie: **Wita** *z Krakowa (rzeźbiarza),* **Jana** *z Krakowa (Malarza),* **Wojckiego** *z czasów* **Mieczysława** *i* **Oktawiana** *z Krakowa (Wolcznego) budowniczych.*

5) *Chirurgia superior.*

6) *Pharmacodynamica.*

7) *Formularz.*

Wszystkie trzy obszerne rękopisma.

8) *Aforyzmy* **Hipokratesa** *z uwagami pod bytność Dra* **Soczyńskiego** *w Rzymie przekładane.*

9) *Niektóre pisma* **Celsa, Franka, Hufelanda** *itd. w przekładzie polskim.*

Nareszcie: *Opisanie kopalni Wieliczki, Bochni i Swoszowicz, rzecz historyczno-mineralogiczna z rycinami. Rozprawa górnicza o łomach skał, soli z tablicami i słownikiem. O instytucyi klinicznéj jak ma być, przy otwarciu téjże katedry r.* 1822 *w Krakowie, pismo w duchu* **Hipokratesa** *na zasadzie metody naszego ziomka* **Jana** *z Szamotuł (***Jonstona***) przez* **Hufelanda** *dziś upowszechnionéj. Karpaty w r.* 1825 *ze wstępem na Wielki Krępak z odwiedzeniem Morskiego oka, Rybiego jeziora, i Czarnego stawu. Kościelisk i t. d. Sztuka jeżdżenia wierzchem podług zasad sławnego* **Frankoniego**, *pod bytność pierwszą (Dra* **Soczyńskiego***) w Paryżu r.* 1816—1820 *z samegoż wykładu czerpana z uwagami hodowania i pielęgnowania koni i leczenia koni tyczącemi się (wszystko w rękopismach).*

Nieznajomy mi autor tłómaczył z niemieckiego na polski język:

Urzędnik zdrowia małżeńskiego, czyli prawidła sztuki lekarskiéj zastósowane do tegoż stanu; użyteczne równie małżonkom, jak wszystkim, których szczęście małżeńskie obchodzi. Z niemieckiego, w Wrocławiu u Korna r. 1819, *in* 8*vo str.* 154 *z ryciną* [12]).

[12]) Pamiętnik lwowski T. II. str. 84 r. 1819.

Sieradzki X. E. wydał:

Wpływ elektryczności na ekonomią zwierzęcą, czyli teoretyczny wykład doświadczeń i postrzeżeń, wyciągniętych z rozmaitych sposobów elektryzowania jestestw żyjących w lekarskim względzie. Wyjątek z rękopismów ś. p. ***Stefana Stubielewicza*** *prof. fizyki w uniw. wileńskim, przejrzany i wydany przez* ***X. E. Sieradzkiego*** *S. P. z portretem autora i dwiema tablicami rycin. Wilno u A. Żółkowskiego typografa i księgarza w drukarni Kss. Pijarów* 1819. *in* 8vo.

Wiadomość o życiu i pismach **S. Stubielewicza** obejmuje stron XV, tekst stron 148. W dziełku tém znajduje się dokładna historya elektryczności lekarskiéj, czyli zastósowania elektryczności w nauce lekarskiéj praktycznéj. Daléj przechodzi autor rozmaite użycia téj siły w medycynie; co wszystko jest bardzo uczenie i gruntownie tu opracowane.

Arcimowicz Dr. med. pisał rozprawę:

Dissertatio de epistaxi. Vilnae r. 1819 [13]).

Świderski Dr. med. wydał rozprawę:

Dissert. de Coryza. Vilnae r. 1819 [14]).

Sławikowski Antoni Dr. med. i chir. prof. nadzwyczajny okulistyki przy uniwersytecie lwowskim, mianowany r. 1841 dnia 28 sierpnia okulistą krajowym w Galicyi, a r. 1851 professorem okulistyki przy uniwersytecie krakowskim. O pismach chirurgicznych jest wiadomość w T. IV. Rozdz. II. pod chirurgią, tu zaś należące jedno mi tylko jest wiadome Prof. Dra **Sławikowskiego:**

Abhandlung über die Würmer im Menschen. Wien J. G. Heubner r. 1819 *in* 8vo [15]).

---

[13]) *J. Frank* Praxeos med. Pars II. Vol. I. Sect. II. str. 1000.

[14]) Tamże str. 969.

[15]) *Kulczycki* Pamiąt. pol. w Wiedniu str. 220.

§. 44.

Poluszyński L. Erazm były kandydat filozofii i medycyny w akademii wileńskiéj, tłómaczył na polski język:

Wykład lekarstw pojedyńczych, przerobionych i złożonych. Z opisaniem sposobów, któremi ich czystość, dobroć, prawdziwe i fałszywe charaktery rozeznać, tudzież czém fałszowane i zastępowane bywaią, oznaczyć można. Dzieło dla wygodnego użycia: Lekarzy, Fizyków, Aptekarzów, Materyalistów i chemicznych fabrykantów przez **Jana Krzysztofa Ebermajera** *medycyny i chirurgii doktora, wielu uczonych towarzystw członka, a przez* **L. Erazma Poluszyńskiego** *kandydata filozofii i medycyny, z czwartéj niemieckiéj edycyi na polski język przełożone. Tom 1szy w Wilnie nakładem Aleksandra Żółkowskiego, w drukarni Kss. Pijarów r. 1820 in 8vo.*

Tom 1szy [1]) przypisany jest **Józefowi Frankowi** professorowi wileńskiego uniwersytetu, zawiera przypisu str. 1; przedmowy autora str. 3; przedmowy naszego tłómacza str. 5; tekstu stron 338; rejestru materyi w tym tomie zawartych stron 9 i omyłek drukarskich stron 1.

Sam tytuł już dostatecznie oznacza, co niniejsze dzieło zawiera i dla tego to jedynie nadmieniam, iż nazwy przedmiotów tu zawartych są w łacińskim, polskim i niemieckim języku dołączone, rzecz zaś sama niektóremi przypiskami tłómacza pomnożona.

Z polecenia **Rzymskiego Korsakowa** jenerała piechoty, wojennego gubernatora litewskiego przetłómaczona z języka rossyjskiego na polski następująca książka:

Instrukcya do rozpoznawania śmierci prawdziwéj od pozornéj i o środkach jakie przedsiębrać należy do ra-

---

[1]) Drugiego nie mam i nie wiem czy wyszedł.

towania osób w pozornéj śmierci zostających. Wydana przez radę medyczną przy ministeryum spraw wewnętrznych r. 1819. *w Wilnie w drukarni A. Marcinowskiego r.* 1820 *in* 8*vo str.* 16.

Kapliński Jakób Józef Floryan Dr. med. i chir. urodził się w Lublinie r. 1796; od r. 1806 uczęszczał do szkół jezuickich rodowego miasta, a od r. 1813 zwiedzał uniwersytet warszawski, przykładając się do nauk lekarskich, zkąd się na ukończenie do Berlina udał. Tu dla osiągnienia stopni napisał:

Dissertatio inauguralis medica de Digitali purpurea; q. def. d. 21 *april. Berolini typis Jo. Fr. Starckii r.* 1820 *in* 8*vo* [2]).

Langiewicz Wojciech Dr. med. i chir. urodził się w mieście Zdunach w W. Ks. Poznańskiém r. 1794 z ojca **Antoniego.** Ukończywszy szkoły w Kaliszu, udał się r. 1815 dla słuchania medycyny do Wrocławia, gdzie r. 1820 zaszczycony został dyplomem na doktora nauk lekarskich. Jego rozprawa jest:

Dissertatio inauguralis medica de herpete; q. def. d. 19 *Jan. r.* 1820. *Vratislaviae, typis Kupferianis in* 4*to, str.* 27.

Rozprawę tę przypisał autor hrabiemu **Mikołajowi Mielżyńskiemu,** jako swemu dobrodziejowi.

Słoniński Antoni Dr. medyc. i chir., promowował w Krakowie d. 5 sierpnia r. 1829. Dokonał życia jako fizyk okręgowy wolnego miasta Krakowa d. 11 sierpnia r. 1843. Wydał:

Dissertatio inauguralis medico chirurgica de morbis organorum olfactus. Cracoviae typis universitatis r. 1829 *in* 8*vo, str.* 50 [3]).

---

[2]) Calissen T. X. str. 100.

[3]) Callissen T. XVIII. str. 152. Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VIII. str. 166.

Kowszewicz Jakób Dr. med., wydał:

Dissertatio inauguralis. De Leucorrhoea. Cracoviae, r. 1820 *in* 8*vo, str.* 34 [4]).

Uszczapowski L. Dr. med., napisał:

Dissertatio inauguralis. De enteritide chronica. Vilnae r. 1820 [5]).

Baudouin Jan de Courtenay konsyliarz byłego dworu polskiego wydał:

1) *Sztuka przedłużenia życia ludzkiego przez* ***Hufelanda****, a na polski język przełożona przez* ***Jana Baudouin****. W Warszawie r.* 1800—1801 *in* 8*vo. T. II. str.* 224. (**Bentk**. Hist. Lit. Pol. T. II. str. 467).

2) *Rzut oka na mesmeryzm, czyli systemat wzajemnych wpływów i skutków, objaśniający teoryą i praktykę magnetyzmu zwierzęcego; z wyszczególnieniem rąk pociągów i substytutów udzielających płyn magnetyczny z nauki samego* ***Mesmera*** *i najsławniejszych uczniów jego krótko zebraném, przez* ***Jana Baudouin de Courtenay*** *konsyliarza byłego dworu Królestwa Polskiego, z ryciną litografowaną autora. W Warszawie r.* 1820, *w drukarni Stanisława Dąbrowskiego in* 8*vo.* Dedykacyi hrab. **Aleksandrowi Chodkiewiczowi** jest str. VII, przedmowy str. VII, tekstu str. 86 [6]).

3) *Dokończenie mesmeryzmu, czyli cała tajemnica magnetyzmu zwierzęcego, odkryta w katechizmie wystawującym dokładnie działanie magnetyzmu, i w innych ważnych spostrzeżeniach wyciągniętych z akt magnetyzmu, przez* ***J. Baudouin de Courtenay*** *radcy byłego dworu Królestwa Polskiego, praktykującego mesmeryzmem; z ryciną magnetyzmu, jak go sobie Chińczycy wystawują. Nakładem autora. W Warszawie, w drukarni N. Glücksberga r.* 1821 *in* 8*vo.*

---

[4]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

[5]) Pamiętn. Tow. lek. wileń. T. II. str. XXXIV.

[6]) Jest w bibl. hrab. *T. Działyńskiego* w Kurniku.

Do szanownéj klassy leczących (przedmowa) stron XXI, tekstu stron 128, spisu rzeczy str. 2.

Wróblewski Franciszek Dr. medyc. (Zob. T. IV. Rozdz. II. pod chirurgią), urodził się w Litwie [7]). **J. Frank** (Praxeos med. Pars II. Vol. I. Sect. II. str. 517 tak o nim pisze: „*Carissimus quondam meus auditor, nunc mędicus Vilnensis laudatus, plurimis observationibus propriis etc.*“ Podług tegoż **J. Franka** na przytoczoném wyżéj miejscu str. 509 wydał Dr. **Wróblewski** rozprawę, która była drukowana w Pamiętn. Tow. lek. wileńskiego T. II. pod nazwą [8]):

O kurczu kołowym szczęki dolnéj (trismus), z upadnienia na lędźwie; z pałek na plecy.

Professor **J. Frank** utrzymuje, że ta choroba była naówczas w Wilnie bardzo rozszerzona, osobliwie pomiędzy żydami.

Cenner Jan Dr. med., wydał:

Dissertatio inauguralis medica de Angore pectoris, quam adjectis thesibus etc., pro gradu doctoris in medicina rite obtinendo etc. etc. Cracoviae r. 1820 *in* 8. *stron* 67 [9]).

Sawiczewski Floryan Dr. medyc. i chir., syn **Józefa Sawiczewskiego**, od roku 1825 professor farmacyi przy akademii krakowskiéj, a od r. 1833 chemii. Z prac tego dla literatury ojczystéj zasłużonego professora znane mi są następujące:

1) *Dissertatio inauguralis medico-chirurgica de Struma; q. def. Cracoviae. Typis universitatis r.* 1824 *in* 4*to*, *stron* 48, *z tablicą rytą na kamieniu przez* ***B. J. Biczuńskiego***, *przedstawiającą* 5 *figur wola.*

Autor przypisał tę rozprawę hrab. **Stanisł. Wodzickiemu.**

---

[7]) Callissen T. 21. str. 383.

[8]) O chirurgicznem piśmie jest wiadomość w T. IV. Rozdz. II. pod chirurgią.

[9]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

2) *Rozprawa o skutkach i działaniu octanu morfiny w ekonomii zwierzęcéj. Czytana przez* **Floryana Sawiczewskiego** *Dra med., professora farmacyi.*

Rozprawy téj część pierwsza drukowana jest w Roczn. Tow. nauk. krak. T. XI. str. 345—388. Druga część tamże w T. XII. str. 306—342.

O powyższéj rozprawie **Floryana Sawiczewskiego, Seb. Girtler** (Roczn. Tow. nauk. krak. T. XII. str. 20) tak pisze: „Kolega **Flor. Sawiczewski** medycyny i chirurgii doktór, chemii farmaceutycznéj professor, czytał część pierwszą rozprawy o działaniu i skutkach octanu morfiny w ekonomii zwierzęcéj. A gdy udowodnienie ich ma wpływ na sądowniczą zwłaszcza medycynę, przeto wyliczał i przywodził doświadczenia z rozbiorem chemicznym przedsiębrane w Paryżu na różnych zwierzętach domowych przez pp. **Deguise, Dupuy** i **Leuret** z niezmordowaną pracą i usiłowaniem sławnych dziś tamże medyków i chemików dla postępu nauk lekarskich powtarzane.“ Tenże **Seb. Girtler** (Roczn. Tow. nauk. krak. T. XIII. str. 7) mówi o drugiéj części rozprawy *o działaniu octanu morfiny w ekonomii zwierzęcéj* przez **Flor. Sawiczewskiego** napisanéj w ten sposób: „Kolega **Flor. Sawiczewski** etc. czytał drugą część rozprawy o działaniu octanu morfiny w ekonomii zwierzęcéj, w któréj dowodził, dla czego nie zawsze znaleźć można sól wspomnioną w trzewach strutych zwierząt, a przytaczając liczne przez sławnych dziś fizyologów francuzkich w tym celu przedsiębrane doświadczenia, zastanawiał się nad różnemi domysłami, dążącemi do rozwiązania ważnego tego i w medycynie sądowniczéj wiele znaczącego zapytania. Zakończył rzecz opisaniem mnogich doświadczeń na różnych zwierzętach przez pp. **Magendie, Orfila, Deguise, Dupuy** i **Leuretix** przedsiębranych.“

3) *Apparat parowy farmaceutyczny służący do robienia nalań (Insusa), odwarów (decocta), zagęszczenia soków roślinnych, odkraplania wód i wyskoków wonnych, połączony z suszarnią parową i łaźnią piaskową, urzą-*

dzony w pracowni chemicznéj, ***Flor. Sawiczewskiego*** *med. i chir. Dra, profes. farmacyi w własnéj aptece. W Krakowie r.* 1830 *in* 4*to str.* 8, *z ryciną przedstawiającą opisany apparat.*

Jak sam autor w przedmowie mówi, apparat rzeczony już był opisany przez niego w Pamiętniku umiejętności czystych i zastósowanych T. III. zeszyt 3, r. 1829.

Po niemiecku jest opisany w **Buchnera** *Repertor. für Pharm.* T. 31. Heft 3, str. 450—454 roku 1829, z ryciną. Także i w piśmie: *Das Laboratorium* 19 i 20 zeszyt, r. 1830 w Wejmarze.

4) *Wiadomość o wodzie słonéj krakowskiéj* [10]*), przez prof. Dra* ***Flor. Sawiczewskiego.***

Druk. w Roczn. wydz. lek. krak. T. VIII. str. 125—132.

Na środku rynku miasta Krakowa jest źródło, którego rozbiór chemiczny podał Dr. **Flor. Sawiczewski** roku 1846 następujący w powyższéj rozprawie:

W 1 funcie wagi norymberskiéj aptecznéj = 12 uncyom znalazł części składowe takie:

	granów
Chloretu sodu	57,990
Chloretu wapna	2,052
Chloretu magnu	1,001
Siarkanu sody	1,041
Siarkanu wapna	1,001
Węglanu żelaza	0,014
Węglanu manganezu	0,002
Kwasu krzemionkowego	0,014
Istoty organicznéj wyciągowéj	1,057
Ogółem	64,172 gr.

Roku 1834 rozpoczął uczony i troskliwy o rozszerzenie oświaty w ojczystym kraju prof. Dr. **Flor. Sawiczewski** wydawać pismo farmaceutyczne pod nazwą:

5) *Pamiętnik farmaceutyczny krakowski, wydawany przez*

---

[10]) *Torosiewicz.* Źródła mineralne str. 126.

Flor. Sawiczewskiego *T. I. Kraków, nakładem wydawcy, drukiem D. E. Friedleina księgarza r.* 1834 *in* 8*vo*, *str. tekstu* 384.

Ten pierwszy tom ozdobiony jest popiersiem pierwszego professora farmacyi w Polsce Dra **Jana Szastra**. W końcu dołączone są 8 tablic przedstawiających rozmaite apparaty chemiczne.

Tom II. wyszedł tamże r. 1835 in 8vo, str. 376, tablic XI. Na czele znajduje się popiersie **Józefa Celińskiego**.

Tom III. wyszedł tamże roku 1836 in 8vo, str. 358, tablic II. Na czele zamieszczone jest popiersie **Józefa Sawiczewskiego** Dra med.

Na trzecim tomie przestało to użyteczne i klassycznie redagowane pismo, wychodzić.

6) *Opisanie najużywańszych roślin lekarskich pod względem ich podobieństwa i różnic. Z rycinami. Tablic* 13. *Kraków r.* 1850 *in* 4*to*, *str.* 28 [11]).

Autor nie podpisał się.

7) *Wiadomość o Mączyńcu amerykańskim (Chenopodium Quinoa), z uwagami nad innemi do tego rodzaju należącemi roślinami, podana przez prof. Dra* ***Flor. Sawiczewskiego***.

Drukowana w Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. II. str. 32—43.

8) *Wiadomość o Łoczydze w ogólności, a w szczególności o Łoczydze krakowskiéj, podana przez professora Dra* ***F. Sawiczewskiego.***

Druk. w Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. III. str. 49—66, z 2 rycinami przedstawiającemi łoczygę krakowską.

Szczucki Wincenty Dr. med. i chirur., promowował w Krakowie r. 1810, wezwany był po odejściu Dra **Sandra,** na zastępcę professora terapii i kliniki medycznéj b. uniwersytetu król. warszawskiego r. 1818 d. 14 kwietnia; wykładał także patologią i historyą medyczną aż do r. $18^{18}/_{19}$. Pisał:

---

[11]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

1) *Krótki zbiór zasad medycyny praktycznéj. Warszawa r.* 1818 *in* 8*vo str.* 94 [12]).

2) *De viribus naturae medicatricibus oratio academica, przez* **Wincentego Szczuckiego** *Dra medycyny i chirurgii, professora zwyczajnego.*

Rozprawa ta drukowana jest w piśmie: „*Posiedzenie publiczne królewsko-warszawskiego uniwersytetu itd.*“ odbyte d. 2 października r. 1820. str. 13—20.

3) *Propedeutyka do nauk medycyny. W Warszawie roku* 1825 *in* 8*vo, str.* 377, *w drukarni Pukszta.*

W Dra **Leo** *Magazin für Heilkunde und Naturw.* Jahrg. I. Heft 3, strona 442—461, znajduje się recenzya tego dzieła **Szczuckiego.** Jestto pierwsza u nas tego rodzaju książka w polskim języku wydana.

Linchardt Ignacy Dr. med. rodem z Czech, doktorem medycyny został w Wiedniu dnia 19 grudnia, roku 1795 i tamże zastępował professora weterynaryi **Wollstejna.** Od r. 1797—1804 był lekarzem obwodu myślenickiego, a potém kieleckiego i nareszcie prywatnym lekarzem w radomskim departamencie. Roku 1812 mianowany zastępcą professora weterynaryi w akademii krak. po odejściu professora **Rudnickiego** (Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VI. str. 59 do 60). Roku 1813 d. 4 lipca wziął od rektora uwolnienie od obowiązków na trzy miesiące, lecz już więcéj nie wrócił (Tamże str. 64). Umarł r. 1823 [13]).

§. 45.

Piotrowski ksiądz, zrobił wyciąg z dzieł **Tyssota** pod następującym tytułem:

Wypisy względem zdrowia z dzieł pana **Tyssota** *do-*

---

[12]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

[13]) Roczn. Tow. nauk. krak. T. IX. str. 25.

ktora i professora medycyny wyjęte. W Krakowie, w drukarni Józefa Mateckiego r. 1821 *in* 8*vo, str.* 192.

Za powód do zrobienia niniejszego wyciągu podaje tłómacz rozkupienie dzieł **Tyssota** na polski język przełożonych. Na str. 172—173 jest wiersz na pochwałę **Tyssota**, w końcu którego czytam: „Z **Tyssota** zebrałem: Wyjątki, Bogu, bliźnim, też ofiarowałem.“ Podpisany ks. **Piotrowski.** Od str. 173—191 idzie rejestr lekarstw z opisaniem ich miary. W samym końcu jest treść dziełka.

Kuszański Aleksander Dr. chirur., promowował w Krakowie i napisał w tym celu rozprawę:

1) *De viribus vitalibus. Cracoviae (d.* 31 *stycz.) r.* 1820 [1]).
2) *Wody mineralne szląskie i hrabstwa glackiego przez Dra* **K. F. Mosch,** *tłómaczone przez* **Aleksandra Kuszańskiego.** *Z przyłączeniem opisu Krzeszowic. Z rycinami. W Wrocławiu u Wilhelma Bogum. Korna r.* 1821 *in* 8*vo, str.* 443.

Na początku jest rycina wyobrażająca Krzeszowice. Ofiarowana jest ta książka hrab. **Stan. Wodzickiemu** senatorowi itd. Królestwa Polskiego. Przedmowa zawiera stron IV, spis rzeczy stron VI. Tu znajduje się rycina przedstawiająca okolicę *Fürstensteina*, za nią następuje I. opis okolicy śląsko-morawskiéj, wraz z jéj źródłami mineralnemi. Na str. 17 jest rycina wód *Hinnewieder*, czyli *Karlsbrunnu*. II. Od str. 47 idzie opis okolic hrabstwa glackiego i jego wód mineralnych. Na stronie 61 jest rycina kąpieli zwanéj: „*Neues Bad bei Landek*,“ na str. 87 rycina *Johannisbergu*, na str. 111 rycina *Hummelschlossa*, na stronie 117 *Cudowy*. III. Od strony 141 jest opis okolicy gór waldenburgskich i jéj wód mineralnych. Na str. 207 rycina „*Die Bolkenburg*“ wystawiająca. Na str. 216 rycina „*Die Burg-Königsberg.*“ IV. Od str. 221 idzie opis olbrzymich gór i ich źródeł mineralnych. Na stronie 257 znajduje się rycina *Künastu* ruiny przedstawiająca. Na stronie 293 klasztoru zwanego *Hainsdorf*.

[1]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VIII. str. 159.

Od strony 299 zaczyna się opis wód *Krzeszowickich* w okręgu wolnego miasta Krakowa się znajdujących, aż do str. 334. Opis ten Krzeszowic jest wyjątkiem z dzieła Dra **Lafontaina,** jak tłómacz się sam w przedmowie wyraża. Od str. 335—443 znajdują się: *Powiastki z okolic gór szląskich i hrabstwa glackiego.*

W Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VIII. str. 159 czytam o **Kuszańskim:** „Przysłużył się przekładem na język polski kilku dzieł fizyograficznych, mianowicie zoologicznych.“

Lachnicki Ignacy Emanuel Dr. filozofii, kammerjunker JCMci, członek kommissyi Radziwiłłowskiéj i różnych towarzystw naukowych, trudniąc się przez wiele lat magnetyzmowaniem, wydał:

1) *Wiadomość o sposobie leczenia wścieklizny powzięta z jasnowidzenia magnetycznego. Ogłosił I. E. Lachnicki Dr. filoz. itd. Wilno, drukiem Józefa Zawadzkiego, typografa imperatorskiego uniwersytetu r.* 1821 *in* 8*vo, str.* 20.

Środek na wściekliznę podany i opisany jest przez *siarczan akonitu*, który według powyższego opisu jasnowidzącéj ma się w następujący sposób robić: Roślina *Aconitum neomontanum* bierze się cała przed samém rozkwitnieniem, sieka się drobno, potém nalewa się na nią kwas saletrowy i siarczany, mięszając często dopóki się szumowiny na powierzchni płynu okazują. Daléj filtruje się to wszystko przez bibułę i paruje lekkim ogniem aż do krystalizacyi. Sól tym sposobem otrzymana ma się dawać w czasie wolnym od paroksyzmów i to podług wieku od 3 do 50 granów.

2) *Treść nauki magnetyzmu zwierzęcego.*
Druk. w Pam. magnet. wileń. r. 1816 T. I. str. 6—8.

3) *Doświadczenia magnetyczne z prętem metalowym.*
Druk. tamże od str. 16—18.

4) *Wyjątek z dziennika magnetycznego.*
Druk. tamże od str. 24—27.

5) *Leczenie pana* ***Ignacego Bohdanowicza.***
Druk. tamże od str. 340—346.
6) *Kilka słów o magnetyzmie.*
Druk. tamże od str. 323—327.
7) *Medycyna popularna o leczeniu wścieklizny.*
Druk. tamże od str. 283—286.
8) *Wyjątek z dziennika magnetycznego.*
Druk. tamże T. II. od str. 1—4.
9) *Dziennik magnetyczny choroby p.* ***Ignacego Bohdanowicza.***
Druk. tamże od str. 4—7 i 87—90.

Winnicki August Paweł Dr. med. i chir., urodził się w Warszawie r. 1789. Z początku poświęcał się aptekarstwu, od r. zaś 1814 rozpoczął nauki lekarskie, w których też r. 1821 w Berlinie stopnie doktorskie otrzymał. Rozprawa jego jest:

Dissertatio inauguralis de Catarrho et Coryza; q. def. d. 25 *Maii. Berolini, formis Krausianis r.* 1821 *in* 8. *stron* 30.

Sznejder Fryderyk Henryk Karól Dr. medycyny i chirurgii, urodził się w Poznaniu d. 11 września r. 1797. Pierwsze początki nauk odebrał w szkołach miasta urodzenia, potém zwiedzał gimnazium głogowskie, dokąd się i jego ojciec był przeprowadził, a nareszcie lignickie. W r. 1816 rozpoczął nauki lekarskie na uniwersytecie berlińskim, a przykładając się z wzorową pilnością do takowych przez 5 lat, otrzymał w r. 1821 dyplom na doktora med. i chir. i rozpoczął swój zawód praktyczny w mieście Poznaniu, gdzie zaraz roku 1822 objął bezpłatnie lazaret pod dozorem Sióstr miłosierdzia zostający. Dr. **Sznejder** oddał się teraz z duszą i ciałem li tylko praktyce lekarskiéj i zjednał sobie w krótkim czasie przez swoją biegłość, łagodność wzięcia, ochoczość niezmordowaną dzień i noc w odwiedzaniu chorych, bezinteressowność i dopomaganie nieszczęśliwym, nietylko radą lekarską, ale i pieniędzmi, zwykł albowiem w domach biednych

podkładać nieznacznie pod receptę zapisaną pieniądze na lekarstwa i inne wydatki domowe, taki szacunek i zamiłowanie u wszystkich mieszkańców, tak miasta Poznania, jak i całéj prowincyi, jakiemi się rzadko który z lekarzy może poszczycić. Lecz nie długo cieszyło się W. Ks. Poznańskie tym ulubionym i zaszczyt mu przynoszącym lekarzem; już albowiem r. 1828 dnia 13 grudnia, po kilkunastodniowéj tyfoidalno-petociowéj gorączce, któréj się nabawił, lecząc więźniów, zakończył Dr. **Sznejder**, pomimo najtroskiwszego pielęgnowania swego kolegi i najszczerszego przyjaciela **Karóla Marcinkowskiego** i wielu innych, krótki wprawdzie, ale bogaty w zasługi i czyny, szlachetny żywot doczesny. W czasie jego choroby zakupywali wieśniacy z pobliskich wsi msze święte ku błaganiu Najwyższego o zdrowie dla Dra **Sznejdera**. Po śmierci zaś jego kazali na swój koszt po wszyskich kościołach dzwonić [2]). Jak głęboki żal i smutek opanowały mieszkańców miasta Poznania i całego W. Ks. Poznańskiego, kiedy się rozeszła wieść o zgonie tego ulubionego lekarza, poweźmie czytelnik najlepszy obraz z opisu przez naocznego świadka, który tu dosłownie przytaczam [3]).

„Miasto nasze posępną przybrało postać, liczne familie w głębokim pogrążone smutku, a lud ubogi do rozpaczy przywiedziony. Nieodżałowaną jest zaiste dla wszystkich strata męża, który z talentem biegłego i wprawnego lekarza wszystkie łączył przymioty, jakich w prawdziwie dobrym szukamy człowieku. Ktokolwiek nietylko w jakich stosunkach zostawał ze zmarłym Drem **Sznejderem**, albo go znał z bliska, lecz chociażby raz tylko jeden słyszał mówiących o nim, już z tego krótkiego wyrażenia słów kilku zgadnąć koniecznie musiał, że o tym nieoszacowanym mówić chcemy mężu, którego Poznań z chlubą w rzędzie najzacniejszych swoich liczył synów. Niemasz prawie domu jednego zacząwszy od świetnych możnego pałaców, aż do nędznéj wyrobnika lepianki, w którymby nie

[2]) Gazeta W. Ks. Poznań. Nr. 103. dnia 24 grudnia r. 1828.
[3]) Tamże Nr. 101. d. 17 grudnia.

był uwielbiany jako lekarz, jako prawdziwy przyjaciel ludzkości; niemasz tu prawie biedaka, któryby ze łzami wdzięczności nie wyznawał, iż w skromnéj skrytości hojne od niego odbierał wsparcie. Krótkie pasmo jego życia, znajdującego kres w 30 leciech, z których siedm ostatnich ojczystemu poświęcił miastu, dostateczném było dla niego, aby mu wieczny pomnik wystawić w pamięci nietylko tych, którym jego równie dla wszystkich gotowa usługa i otwarta zawsze dobroczynna ręka niosła pomoc i wsparcie, lecz i tych, w których sercu nie wygasły tak do szczętu wszelkie szlachetne uczucia, iżby odmówić mogli hołdu należnego prawdziwéj, rzadkiéj cnocie. W dniu 1 m. b. wieść o nadwerężonym stanie jego zdrowia, przechodząc z ust do ust, w jednéj prawie chwili tak powszechną we wszystkich wznieciła trwogę, jak jego serce równie było dla wszystkich otwarte; przez cały ciąg choroby mieszkanie jego, dotąd siedlisko dobroczynności, zamienione było na przybytek modłów; bo skoro który z tych, co zwykli byli uczęszczać do niego w chorobie po radę, a częstokroć po zasiłek, odebrał smutną nowinę o niebezpieczeństwie dobroczyńcy swego, uczuciem trwogi i wdzięczności przejęty, rzucał się na kolana, aby zasełać pokorne prośby do Boga za tym, który cnotą dobroczynności bóstwa istnym był obrazem. A jako jego wylana dla wszystkich dobroć nie znała różnicy ani stanu, ani wiary, tak i modły za niego z równym zapałem wznosiły się w świątyniach chrześciańskich i przybytkach starego zakonu. Tkliwy w tém miały udział poświęcające się z powołania swego dobroczynnemu celowi Siostry miłosierdzia, które zmarły **Sznejder** nietylko jako lekarz radą, lecz i jako prawdziwy dobroczyńca hojnemi w skrytości wspierał darami. Jeżeli z wyraźnéj jego woli musiało to być tajemnicą za życia, tém więcéj szanowne Siostry wśród powszechnego narzekania i płaczu, jakim wieść o zgonie jego napełniła mury ich instytutu, uważały sobie za świętą powinność, głoszeniem jego dobroczynności, po zgaśnieniu dobroczyńcy, ulgę przynieść żalem przepełnionemu sercu; bo „jeżeliby ci milczeli, kamienie wołać będą.“ Podzielali te bolesne

uczucia w tchnących rozpaczą jękach, złożeni na łożu cierpień chorzy. Tém wszystkiém **Karól Sznejder** w jednéj chwili dla wszystkich być przestał. Troskliwość poświęcających się dla niego z własném nadwerężeniem zdrowia kolegów, nie była w stanie ocalić drogich wszystkim dni jego. Dnia 13 t. m. między 1 i 2 godziną zrana, po kilkunastodniowéj chorobie, przeniósł się do tajnego wieczności mieszkania. Ostatnie jego słowa poświęcone były wdzięczności dla współkolegów. „Już u samych bram wieczności — rzekł do przytomnego zacnego kolegi — dziękuję wam za wasze przyjacielskie około mnie starania.“ Tak się podobało Wszechmocnemu, którego niezgłębione wyroki z pokorą i bez szemrania szanować należy. Zniknął z pomiędzy nas ojciec cierpiących i opiekun potrzebujących pomocy; zniknął czuły syn, przywiązany brat, szczery przyjaciel, ale wieczną pokoleń naszych pamięć zapewniają mu łzy niezliczonego mnóstwa osób, które bez różnicy płci, stanu, wiary i powołania, zgromadziły się na ostatnie uczczenie martwych zwłok jego. Te łzy obfite i szczere, jako najchlubniejszą dla niego pamiątką, tak razem dla żyjących nauką, iż nie potrzeba być bogaczem, aby być dobroczyńcą ludzkości, ani długiego lat szeregu, aby sobie na trwałą zasłużyć chwałę. Dziś ten nieoceniony mąż zniknął zupełnie z oczu naszych. Między 3 i 4 godziną z południa, był dla nas równie smutny jak uroczysty moment wiecznego rozstania się z szanownemi poziomemi jego szczątkami. Powiedzieć można bez przysady, iż od pomieszkania nieboszczyka aż do miejsca wiecznego uchronu, cała droga łzami była skropiona. Pomiędzy posępne tony dętych instrumentów, pomiędzy dźwięk dzwonów kościoła katolickiego i ewanielickiego, mięszały się jękliwe westchnienia wdzięcznych przyjaciół i obsypywanych od niego dobrodziejstwami ubogich. Dopiero w processyi pogrzebowéj i nad grobem, spostrzedz było można prawdziwe zwierciadło jego życia i jego szlachetnych czynów. Ten przerażający widok, dał nam dopiero głęboko uczuć wielką stratę w całéj objętości. Nie jesteśmy w stanie opisać uczuć tłumnie zgromadzonych naokół trumny osób, a tém mniéj uczuć za-

cnych zmarłego rodziców, rodzeństwa i najbliższych krewnych. Równie jego wielkie cnoty, jak poświęcone mu hołdy, przechodzą możność pióra. Tyle przynajmniéj o nim powiemy. Miłość jego ku bliźnim była bez granic; zarówno sprzyjając możnemu jak najuboższemu, czuł największą rozkosz, gdy jednemu jak drugiemu mógł być pomocnym. Z równą uprzejmością, z równą miłością, wchodził do nędznéj chatki biednego, jak do wzniosłego pałacu bogacza, a co od tego przyjął w darze, to w większéj z tamtym podzielał części. Przy opatrywaniu chorych towarzyszyła mu zawsze matka mądrości, przezorność; tak jak przy rozdawaniu dobrodziejstw nie wiedziała nigdy lewa co czyniła prawa. Przy bardzo skromnym sposobie życia nie czuł w niczém rozkoszy, prócz w czynieniu dobrze, zdając się mieć zawsze na myśli owe święte słowa: „iż czynić miłosierdzie więcéj się Bogu podoba, niżeli ofiary.“ Próżność i chciwość nie znajdowały nigdy u niego przytułku; były mu zupełnie obcemi. Namiętności nie znał innych nad pożerającą gorliwość w najściślejszém pełnieniu obowiązków, i nad rzadką szczerość, którą się powodował dla każdego; wiedział bowiem jako dobry chrześcianin, kto serc doświadcza i szczerość miłuje, a nad ludźmi, których język knuje zdrady, serdecznie ubolewał. Prócz obcowania w stosunkach powołania z swoimi kolegami, z swoimi pacyentami i swojemi dziećmi — ubogiemi i sierotami — od których był nazywany ojcem, przepędzał pozostające zbyt krótkie, wolne od zatrudnień chwile, na naukowych badaniach z jednym swoim, równie jak on gorliwym kolegą, który zdawał się niejako jednę tworzyć z nim duszę. W każdym względzie i w najściślejszém słowa znaczeniu był **Sznejder** cnotliwym aż do ostatniego tchnienia.

Już wieczna noc pokrywa szanowne szczątki tego, który zbyt krótkie dni przeżył pomiędzy nami! — lecz

Quem sui raptum gemuere cives,
Hic diu vixit.

Sarbiewski *Lyricorum lib. II. Ode* 2.

WIERSZ

NAD GROBEM DOKTORA SZNEJDERA [4]).

Strapiona ludzkość wzniosłszy ku niebu źrzenice,
Łzami rozpaczy smutne zalewa swe lice,
Płaczliwe jęki żałość wszędzie rozpościera
Na zgon niespodziewany boskiego *Sznejdera.*
Ludu lament, co się ztąd wzbija pod niebiosy,
Wyższy jest aniżeli pochwalne odgłosy.
Mniemania w hołdach, cnocie, różnicy nie czynią;
Czterech wyznań dziś jeden grobowiec świątynią.
Koić boleści, wspierać nędze lub sieroty
Było *Sznejdera* czuciem i zarodem cnoty.
Zrzekł się świata, zrzekł siebie, nie oszczędzał trudu,
Dla ratunku cierpiących i biednego ludu.
Nie wynagrodzą losy tysiącznemi laty
Tak drogiéj dla ludzkości, dla przyjaźni straty.
Zbyt wcześnie wieczność ciebie doczesności bierze!
Lecz w sercach naszych zawsze żyć będziesz *Sznejderze!*

T.

Przez wdzięczność postanowiono, za składkowe pieniądze, wystawić ozdobny pomnik zmarłemu Drowi **Sznejdrowi,** lecz ówczesny naczelny prezes podał plan, ażeby, zamiast pomnika, złożyła publiczność zebrane pieniądze magistratowi poznańskiemu, celem utworzenia z nich funduszu wiecznego pod nazwą Dra **Sznejdra,** na zakupywanie lekarstw dla biednych miasta Poznania. Myśl ta została do skutku przyprowadzona i fundusz takowy egzystuje do dnia dzisiejszego.

O rozprawie inauguralnéj Dra **Sznejdra** jest wiadomość w T. IV. Rozdz. II. pod chirurgią; zresztą nie wiem, aby co więcéj był pisał.

---

[4]) Oprócz tego poematu było jeszcze więcéj tak w polskim jak francuzkim języku pisanych w następujących numerach téj gazety.

Kurzątkowski Józef Dr. med., lekarz sztabowy (Zob. T. IV. Rozdz. II. pod chirurgią), skreślił:

Postrzeżenie zapalenia kiszki grubéj zwanéj Colon, przez ***Józefa Kurzątkowskiego.***

Druk. w Pam. Tow. lek. wil. T. II. str. 145—150.

Mejer Karól Dr. med., pisał:

1) *O kurczu kołowatym Emprosthotonus zwanym, postrzeżenie Dra* ***Karóla Mejera.***
Druk. w Pam. Tow. lek. wil. T. II. str. 92—96.
2) *O użytku tak zwanych angielskich mamek czyli flaszeczek do karmienia niemowląt, przez Dra K. Mejera.*
Druk. w Pam. lek. warsz. Dra **Malcza** T. I. str. 477 do 486.

Hechell Fryderyk Dr. med. i chir., professor przy uniwersytecie Jagiellońskim, mąż, który się nie jedną uczoną pracą literacką przysłużył (Zob. T. IV. Rozdz. VI.), umarł r. 1851 dnia 7 maja w Grefenbergu, dokąd był się udał na kuracyą. Z pism jego tu należących, znane mi są tylko następujące:

1) *Przypadek pomięszania zmysłów po zdjętym kołtunie, przez Dra* ***Fryderyka Hechella.***
Druk. w Pam. Tow. lek. wil. T. II. str. 336—344.
2) *Konwulsyjny i nader bolesny kurcz żołądka (Cardialgia) przyłożeniem lodu uleczony, przez Dra Fryderyka Hechella.*
Druk. tamże str. 344—350.

Kaczkowski Karól Dr. med. i chir., rodem z Wołynia, publiczny nauczyciel hygieny ogólnéj od r. 1823 przy wołyńskiém liceum w Krzemieńcu. Roku $18^{29}/_{30}$ mianowany professorem terapii przy uniwersytecie warszawskim (Dziennik med., chir. i farm. wil. T. I. str. 327 (r. 1830), i udarowany przez cesarza orderem Ś. Stanisława 3 klassy. (O piśmie anatomiczném jest wiadomość w T. IV. Rozdz. IV. pod anatomią). Jego pisma tu się ściągające są:

1) *Dissertatio inauguralis medico practica de plicae polonicae in varias, praeter pilos, corporis humani partes vi et effectu. Vilnae ap. Zawadzki r.* 1821 *in* 8*vo.* Przedrukowane jest w **Józefa Franka** *Delect. opusc. ad prax. med. Vol. II. r.* 1827. *Nr.* 4. *str.* 201—204.

O powyższéj rozprawie tak pisze Dr. **Zakrzewski** (Geschichte des Weichselzopfes str. 117): „Dr. **Karól Kaczkowski**, praktykujący lekarz teraz w Krzemieńcu, zebrał gorliwie, częścią z wiarogodnych pism, częścią z własnego doświadczenia te zmiany, które kołtun, oprócz w systemie włosów, w całym organizmie czyni i takowe stwierdził uwagami i wnioskami gruntownemi. Tym sposobem rozprawa Dra **Kaczkowskiego** stała się bardzo ciekawém wystawieniem choroby kołtuna, oraz wstępem do dalszych obserwacyi praktycznych.

2) *Dwa przypadki szczęśliwego wyleczenia ślinogorza (Croup), w* **Grefego** *i* **Walthera** *Journal der Chir. T. XIII. r.* 1829, *Heft* 2, *art.* 5, *str.* 238—244.

3) *Lekcye hygieny, czyli nauki zachowania zdrowia, wykładane publicznie od r.* 1823 *w liceum wołyńskiém, przez* **Karóla Kaczkowskiego** *Dra medycyny, członka Towarzystwa medycznego cesarskiego w Wilnie, królewskiego w Warszawie, naukowego w Krakowie. W Warszawie w drukarni Glücksberga r.* 1826 *in* 8*vo. Dedykacyi i przedmowy str. IV, tekstu stron* 89. *(Lekcya I.)* [5]).

Przypisane biskupowi **Cieciszowskiemu.** Od strony 1—57 przechodzi autor krótki rys historyi hygieny. Od str. 57 zaś podaje historyą hygieny w Polsce. Na stronie 67 taki podaje autor rozkład swych odczytów: „*W pierwszéj części* hygieny zastanowię się nad człowiekiem, jako cząstką ogól-

---

[5]) Jedna z lekcyi hygieny, czyli nauka zachowania zdrowia: „O wpływie klimatu, płci, wieku i temperamentów na zdrowie ludzkie przez *Karóla Kaczkowskiego.*“ Jest drukowana w czasopiśmie zakładu *Ossolińskich* rok VI, zeszyt V, str. 45—69.

nego świata i rozbiorę przyczyny, które pod tym względem wpływają na zdrowie. Rozdziały więc o powietrzu, cieple, świetle, elektryczności i planetach w téj części umieszczę. *Część druga* obejmie wpływy na zdrowie człowieka, gdy ten będzie uważany jako cząstka planety, na którym mieszka, to jest ziemi; dwa tu rozdziały o pokarmach i napojach obszernie się wyłuszczą, z dodaniem traktatów o naczyniach kuchennych i fałszowaniu trunków. *W części trzeciéj* wystawię człowieka jako ogniwo świata społecznego, czyli moralnego, gdzie wypadnie umieścić rozdziały o edukacyi, rozmaitych stanach życia towarzyskiego, o namiętnościach i nałogach. Do *czwartéj części* należeć będzie uwaga, pod względem zdrowia, funkcyi w organizacyi naszéj miejsce mających i doskonałém ich w stanie zdrowia utrzymaniu, co się zajmie w czterech rozdziałach: o funkcyach wyprowadzających, czyli ekskrecyach, o śnie i czuwaniu, o ruchu i spoczynku i o zmysłach. W ciągu nauki hygieny wypadnie mi także mówić o wakcynie, o sposobach uniknienia chorób zaraźliwych, o stósowném zachowaniu się w chorobach panujących i miejscowych, czyli epidemicznych i endemicznych, i na czém się wreszcie zasadza istotne leczenie pokąsanych od wściekłych zwierząt.“ Od str. 73—89 ciągnie się traktat o troskliwém pielęgnowaniu chorych, o infirmarkach i na tém kończy się część pierwsza hygieny.

4) *Lekcya druga hygieny wyszła także w Warszawie r.* 1827.

Obejmuje spisu rzeczy stron IV, dzieła stron 168 i siedm pięknie robionych tablic, wskazujących główniejsze części ciała ludzkiego [6]). Jest tu mowa o historyi nauki lekarskiéj w Rossyi; o anatomii i jéj historyi, o podziale anatomii; daléj przechodzi części ciała ludzkiego, a w dodatku o troskliwém pielęgnowaniu chorych (ciąg dalszy) i o infirmarkach; o lekarstwach u pospólstwa; o roślinie *Euphorbia villosa* jako lekarstwie na wściekliznę; postrzeżenia względem wścieklizny **Ludwika Makowieckiego**, jakim sposobem włościanie

---

[6]) Rysowali je *Kaniewski* i *Sawicki*.

wściekliznę leczą; o chorobach panujących na Wołyniu, Podolu i Ukrainie.

5) *Uwagi nad homeopatią, hydropatią, magnetyzmem zwierzęcym, wiosenną kuracyą i nad innemi przedmiotami, przez* **Karóla Kaczkowskiego.** *W Wilnie roku* 1846 *in* 8vo.

6) *Uwagi nad chorobą kołtunową.*

Druk. w Pamiętn. Tow. lekar. warsz. T. XII. poszyt II. str. 237—244.

7) *Historya kołtuna przez Dra K. Kaczkowskiego.*

Druk. w Dzien. med., chir. i farm. T. I. str. 232—237.

8) *Niektóre myśli o febrach peryodycznych wsparte doświadczeniami.*

Druk. w Pam. lek. warsz. Dra **Malcza** T. II. str. 27—48.

9) *Kołtun. Postrzeżenia K. Kaczkowskiego.*

Druk. tamże T. XVIII. str. 268—274.

Sejfert Jędrzéj Dr. med., ogłosił drukiem:

Przypadek krwotoku macicznego, opisany przez Dra **Jędrzeja Sejferta.**

Druk. w Pam. Tow. lek. wil. T. II. str. 333—335.

Mahl M. Dr. med. ze Lwowa, wydał:

Upominek dla troskliwych rodziców, zawierający rozprawę o fizycznem (cielesném) wychowaniu dzieci podług zasad medycyny, przez **M. Mahla** *Dra medyc. we Lwowie. We Lwowie wyciśnięto u Józefa Jana Pillera in* 8vo. *Przedmowy str. III, dzieła str.* 111, *spisu rzeczy str.* 3 [1]).

Cała książka składa się z trzech oddziałów. W pierwszym oddziale jest mowa o staranności rodzicielskiéj przed porodem dzieci, o zdrowych małżeństwach, o małżeństwach zbyt wcze-

---

[1]) Dziennik wileński T. II. str 372 r. 1821. Pam. warszaw. T. XXI. str. 247.

snych, o opóźnionych i niedobranych małżeństwach, o niektórych prawidłach tyczących zachowania się matek w czasie brzemienności, o pokarmie i napoju, spaniu i czuwaniu, o namiętnościach, puszczaniu krwi, lekarstwach i o imaginacyi. W drugim oddziale pisze: o staraniu około dziecka po porodzie, pokarmie dziecięcia, karmieniu go przez mamkę, karmieniu potrawami lub przez matkę. W trzecim oddziale daje przepisy o dalszych prawidłach fizycznego wychowania, o powijaniu, ubieraniu dzieci, o spaniu, o chodzeniu i noszeniu niemowląt, używaniu świeżego powietrza, ochędóstwie, pożywieniu starszych dzieci, gdzie przechodzi rozmaite pokarmy.

Komadanowski Bazyli Dr. med. W Dzienniku wileńskim T. III. str. 375 r. 1821 czytam o nim: Mowa **Bazylego Komadanowskiego** R. Dw. Med. Dra, prof. patologii i terapii ogólnéj (w akademii moskiewskiéj) w łacińskim języku z tytułem: „*De usu et praestantia remediorum domesticorum.*“

Jarosz Franciszek Ed. Feliks Dr. med., rodem z Warszawy. Wkrótce po ukończeniu zawodu lekarskiego w Berlinie i powrocie do Warszawy, umarł. Rozprawa jego botaniczna jest:

Dissertatio inauguralis. Plantae novae capenses. Berolini r. 1821 *in* 8vo [8]) *str.* 24.

Berres Ch. Józef w Lwowie chirurgii magister i professor ordynaryusz anatomii od dnia 3 marca r. 1817, a professor extraordynaryusz anatomii patologicznéj, wydał dzieło anatomiczne, którego wzmiankę uczyniłem w T. IV. Rozdz. IV. pod anatomią; do terapii zaś następujące policzone być mogą:

1) *Ueber die Holzsäure und ihren Werth. Zum Gebrauch für Aerzte, Wundärzte, Chemiker, Oekonomen und*

[8]) Dr. *Adamski* str. 53.

Technologen. Wien, bei Wallishauser r. 1823 *in* 8*vo,* 160 *stron.*

Treść tego dzieła jest: Część teoretyczna obejmuje: Sposób preparowania, palącego kwasu drzewnego, wraz z tabelą **Stolsza** in 4to i połączeniem palącego się kwasu drzewnego z solnemi pierwiastkami; preparaty tegoż, jego skutki na ciała zwierzęce nieżyjące, na żyjące zwierzęta, na chorych ludzi; historya i literatura tego kwasu, ogólna i medyczna. Część praktyczna obejmuje: Przystósowanie w ekonomii i technologice, w terapii na gangrenę, szkorbut, wrzody, zgniłe wrzody w gębie, lipomy połączone z rakiem, osutkę głowy i na ból zębów; także i na choroby zwierząt; przy obdukcyach i do nabalsamowania ciał zmarłych [9]).

2) *Beschreibung einer merkwürdigen, durch mehr als ein halbes Jahr gänzlich versäumten Harn Entleerung,* w *Oestr. N. med. Jahrb. Bd.* 3, *St.* 2, 1826. *S.* 300—11.

Płociński Józef Karól Dr. med. W Dzien. wileń. T. III. r. 1821 str. 374 tak o nim czytam: „Ś. p. **J. K. Płociński** koll. ass. Dr. med. testamentem swoim zapisał należne mu od JO. ks. **Ludwika Radziwiłła** ordynata kłeckiego rubli srebrnych 723 i kop. 25 i od W. **Gaspra Iwaszkiewicza** czerw. złot. 613 na utrzymanie przy uniwersytecie wileńskim jednego ucznia sposobiącego się na chirurga i jednéj kobiety uczącéj się sztuki położniczéj, obojga z powiatu słuckiego.“

Chmielowski Jan Dr. med., pisał:

Dissertatio inauguralis de febre lenta. Vratislaviae r. 1821 *in* 8*vo* [10]).

---

[9]) Zobacz N. Oester. med. Jahrb. Band 2, 1824, Stück 1, S. 144—151; *Tromsdorff* N. Journ. der Pharm. Bd. 11, 1825, St. 1, S. 338—342; *Rust* Krit. Repertor. für Heilkunde Bd. 5, 1824, Heft 1, S. 43—53.

[10]) Callissen T. IV. str. 136.

§. 46.

Strański Karól Ignacy Dr. med. i chir., protomedyk w królestwie Galicyi i Lodomeryi, professor chirurgii przy akademii lwowskiéj, ogłosił drukiem:

1) *Tractatus de St. Viti Chorea. Vindebonae in typographeo Ackermann; (ap. Heubner)* 1822 *in* 8*vo.*
2) *Zwei Fälle heilsamer Wirkung der Kuhpockenimpfung (gegen Wechselfieber).*

Drukowane w *Med. Jahrb. des Oestr. Staates Net. Folge.* T. I. 1831 str. 4 [1]).

Stęszewski Walenty Dr. med. i chir. urodził się w Łowiczu r. 1796, zwiedzał gimnazium poznańskie. Roku 1818 rozpoczął nauki lekarskie w Wrocławiu i tu też r. 1822 zaszczycony został dyplomem doktora medycyny i chirurgii. Poczém osiadł w mieście Grodzisku i tu aż dotychczas trudni się praktyką lekarską. Rozprawa jego jest:

Dissertatio inauguralis medica de Pathematibus animi, morborum causis, signis, remediis; q. def. d. 10 *Decemb.* 1822 *Vratislaviae typis Kupferianis in* 8*vo str.* 32.

Batalin Maciéj Dr. med. praktykujący w Mohylewie nad Dnieprem, wydał:

1) *Opisanie epidemii Odry, która w miesiącach listopadzie i grudniu r.* 1821, *oraz styczniu r.* 1822 *w Mohylewie nad Dnieprem panowała. Przez Dra* ***Macieja Batalina.***

Druk. w Dzien. Med. Chir. i Farm. T. I. str. 220—228.

Bielkiewicz Adam Medyko-chirurg (Zob. T. IV. Rozdz. IV. pod Anatomią), professor anatomii ludzkiéj przy b. akademii medyczno-chirurgicznéj wileńskiéj; umarł r. 1840. Z pism tu należących wiadome jest mi następujące:

---

[1]) Callissen T. XVIII. str. 465.

1) *Przykład choroby błękitnéj (Morbus coeruleus) z przyczyny otworzenia się kanału Botalla, przez medyko-chirurga* ***Adama Bielkiewicza.***

Druk. w Dzienniku Med. Chir. i Farm. w Wilnie T. I. str, 93—100.

Dużeński Antoni Dr. med. promowował w Krakowie d. 23 maja r. 1822 i napisał rozprawę:

De peregrinationibus medicorum. Cracoviae r. 1822 [2]).

Porcyanko Konstanty Dr. med. i chir. (Zob. T. IV. Rozdz. II. pod Chirurgią), prof. chirurgii przy b. uniwersytecie wileńskim. Dokonał życia r. 1841. Z pism jego tu należących zebrałem następujące:

1) *O użyciu niedokwasu czerwonego żywego srebra (Mercurius praecipitatus ruber) i siarczyku antymonu (antimonum crudum) w chorobie wenerycznéj, przez Dra* ***Konstantego Porcyankę.***

Druk. w Dzienniku Med. Chir. i Farm. w Wilnie T. I. str. 84—93.

2) *Doświadczenie robione z proszkiem węgla zwyczajnego przez* ***Osiandra****, podane przez Dra* ***Konstantego Porcyankę.***

Druk. tamże str. 488—490.

3) *O zebraniu się wody w głowie chroniczném (hydrocephalus chronicus internus), za pomocą operacyi leczoném przez* ***Lizarsa****, wiadomość podana przez Dra Konstantego Porcyankę.*

Druk. tamże str. 635—646.

4) *Przykład suchót płucnych, Phthisis pulmonalis, z nadzwyczajnemi symptomatami, przez Dra K. Porcyankę.*

Druk. tamże T. I. str. 20—37 (r. 1830).

Bezimienny tłómaczył z niemieckiego na polski język:

Rzut oka na cudowne uzdrowienia jakie książę ***Ale-***

---

[2]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiel. T. VIII. str. 155.

ksander Hohenlohe od dnia 20 czerwca r. 1821 w Würzburgu uskutecznił. Przez **Józefa Onymus** *Dra pisma św. i professora teologii w uniwersytecie würzburgskim. W Würzburgu r. 1821 ogłoszony, podług trzeciego wydania z niemieckiego na polskie przełożony; w Warszawie r. 1822 w drukarni Kss. Missionarzy in 8vo min. (z portretem księcia Aleksandra Hohenlohe), przedmowy str. IV, tekstu str. 80.*

Homolicki Michał Dr. med. (Zob. T. IV. Rozdz. IV. pod Anatomią i Fizyologią), wykładał jako adjunkt przy b. uniwersytecie wileńskim fizyologią (1824) [3]. Pisał:

1) *O mechanizmie silenia się. Podane przez Dra* **Michała Homolickiego.**

Druk. w Dzienniku Med. Chir. i Farm. T. I. str. 100 do 108.

2) *O skrzepłościach kamiennych tworzących się w kanale kiszkowym człowieka, postrzeżenia* **J. F. Meckela** *(Mekela) podane przez Dra Mich. Homolickiego.*

Druk. tamże str. 251—267.

3) *Doświadczenia względem przelewania krwi (Transfusio) za pomocą sprycy, czynione na psach przez* **J. Blundella.** *Podane przez Dra Mich. Homolickiego.*

Druk. tamże str. 267—285.

4) *Przypadek uporczywych womitów, w którym dla przedłużenia życia przedsięwzięta była transfuzya krwi do żył, przez J. Blundella. Podane przez Dra Mich. Homolickiego.*

Druk. tamże str. 285—295.

Bezimienny autor skreślił i drukiem ogłosił:

Nauka zdrowia dla szkół elementarnych miejskich i wiejskich przez pytania i odpowiedzi, kosztem funduszów

---

[3]) *Jocher.* Obraz bibl. hist. T. I. str. 355.

edukacyjnych publicznych, w Warszawie r. 1822 [4]) *in* 8vo *str.* 116.

Drugie wydanie wyszło tamże r. 1825 in 8vo str. 91 [5]).

Hłuszniewicz Antoni Dr. med. wydał:

1) *De visci quercini (jemioła) virtute in peculiari tussis specie dissertatio. Vilnae r.* 1822 *in* 8vo [6]).

Potakowski Andrzéj Józef okulista i akuszer w królestwie Galicyi, wydał:

1) *Nauka w pięciu tablicach, jak sobie w następnych nagłych potrzebach, bez pomocy lekarza zaradzić można; te tablice zawierają: o wściekliźnie, o truciznach win fałszowanych, o oparzeniu i udławieniu, o ratowaniu zagorzałych, pościelą uduszonych osób i na pozór nieżywo urodzonych dzieci, o sposobie ratowania ludzi utonionych, zmarzniętych, uduszonych, potłuczonych i piorunem rażonych i t. d. przez* ***A. Potakowskiego***, *folio. Lwów nakładem Karóla Wilda r.* 1821 [7]).

2) *Rozprawa o zapaleniu krtani, chorobie nazwanéj krup, w teraźniejszych czasach panującéj i dzieciom zbyt szkodliwéj, przetłómaczona z niemieckiego* ***Eman. Wolfg. Wallich****, i pomnożona uwagami i przypisami wielu innych w téjże materyi piszących autorów przez* ***Andrzeja Józefa Potakowskiego*** *c. k. krajowego okulistę operatora w królestwie galicyjskiém i akuszera. We Lwowie* 1822 *r. in* 8vo *str.* 73, *dedykacyi str.* 1, *przedmowy autora do drugiéj edycyi i trzeciéj edycyi str.* 4, *przedmowy tłómacza str.* 2, *spisu rzeczy str.* 2.

Autor ofiarował to tłómaczenie stanom królestw Galicyi i Lodomeryi. Po dedykacyi następuje przedmowa do drugiéj edycyi, potém do trzeciéj, a nareszcie przedmowa tłómacza.

---

[4]) W spisie książek dołączonym do książki „*Zasady moralnego i fizycznego wychowania młodzieży.*“ W Warszawie r. 1824.

[5]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

[6]) Dziennik Med. Chir. i Farm. wileń. T. I. str. 744.

[7]) Pam. wars. r. 1821 T. XXI. str. 358.

Wszystkie przedmowy obejmują 6 stron. Nareszcie idzie ustęp, w którym się rozwodzi tłómacz nad chorobami dzieci, szczególniéj zaś nad zapaleniem krtani. Daléj pisze: *O zapaleniu krtani czyli krupie; po czém poznajemy zapalenie krtani; znaki zwyczajne i bieg zapalenia krtani; właściwe znaki zapalenia krtani; jaka przyczyna sprawuje zapalenie krtani; zkąd pochodzi tak prędkie niebezpieczeństwo téj choroby; czyli zapalenie krtani albo krup zawsze jest umarzającą chorobą; które znaki każą nam się spodziewać szczęśliwego ukończenia zapalenia krtani; znaki rokujące złe zakończenie krupu; czyli krup, to jest: zapalenie krtani, częściéj teraz panuje jak wprzódy? sposób leczenia krupu; jakie lekarstwa należy używać w pierwszym stopniu wymienionéj choroby; sposób leczenia krupu, czyli zapalenia krtani będącego już w drugim stopniu; leczenie krupu w trzecim stopniu; o kuracyi po ukończonym krupie.* W końcu jest spis rzeczy w tém pisemku zawartych.

3) ***Jerzego Józefa Beera*** *Dra medyc., okulistyki i członka wielu towarzystw lekarskich, orderu S. Włodzimierzu 4téj klassy kawalera. Nauka pielęgnowania zdrowych i chorych oczów zawierająca przepisy, jak samemu sobie w nagłych słabościach nie wymagających pomocy lekarza zaradzić można. Z niemieckiego na język ojczysty przełożona, dodatkami stósownemi do miejsca, zwyczaju, klimatu pomnożona z ryciną i wykazem spisu dwóchletniego chorych, przez* ***Jędrzeja Józefa Potakowskiego*** *okulistę, operatora z uniwersytetu wiedeńskiego i akuszera. We Lwowie, nakładem K. Wilda, drukiem Józefa Sznajdra in 8vo bez roku, str. 131 (r. 1820). Dedykacyi (Drowi* ***Beer****) przedmowy tłómacza i wstępu stron 8 i jedna tablica. W końcu jest wykaz chorych, których autor przez trzy lata we Lwowie leczył, z podpisem u spodu r. 1820.*

Nieznajomy mi autor wydał w Wrocławiu:

Poradnik zdrowia dla mieszkańców po prowincyach,

czyli wybór najużywańszych środków, sposobów i rad lekarskich w chorobach i przypadkach najpowszechniéj i najczęściéj się zdarzających, z pisarzów dziś w Europie najwięcéj poważanych. W Wrocławiu u Wilhelma Bogumiła Korna r. 1822 *in* 8vo. *Przedmowy stron* 6, *spisu rzeczy stron* 2, *a tekstu stron* 218.

Pod przedmową czytam: „Pisano w Szwarcy pod Meiningen 1820 na wiosnę.“ Jestto książka jak inne poradniki domowe, więcéj nieszczęścia, aniżeli pomocy chorym przynosząca: bo jest za szczegółowo pisana. Każdy poradnik domowy powinien według mego zdania i przekonania, tylko ogólne zarysy poznawania chorób, ich leczenia i obchodzenia się z niemi, zawierać; nie zaś w szczegóły się wdawać, gdyż takowe łatwo mogą nieobeznanych z nauką lekarską na błędną drogę sprowadzić; a tém samém choremu szkodzić.

Krysiński Ildefons Dr. med., członek Towarz. lekar. warszawskiego, wydał:

1) *Rozprawa o czarnéj kroście. Rzecz rozbierana na posiedzeniu Tow. lek. warsz. d.* 24 *września r.* 1822.

Druk. w Pamiętniku Tow. lekar. warsz. T. IV. zeszyt I. str. 20—65.

2) *O zewnętrznem użyciu saletranu srebra. (**Froriep's** Notizen Nr.* 16. *XXI. Band, z lipca r.* 1828). *Przez Dra **Krysińskiego.***

Druk. w Pam. lek. warsz. Dra **Malcza** T. I. str. 468 do 477.

Kainka Edward Walenty (nielekarz) tłómacz dzieł polskich w Wrocławiu u drukarza Korna, przełożył na język polski:

*Sposób zachowania zdrowia, czerstwości i piękności ciała, we wszystkich chwilach życia, tłómaczone przez **E. W. Kainkę.** W Wrocławiu u Korna r.* 1822 *in* 8vo, *stron* 156.

Korn księgarz, oraz drukarz wrocławski nie pytał się nigdy o to, kto, lub jak tłómaczy podobnego rodzaju dzieła, tylko

o to, czy mu korzyści materyalne przyniosą i dla tego wszystkie książki lekarskie, które on kazał tłómaczyć na polski język, mało co są warte: bo są fałszywie tłómaczone.

§. 47.

Malcz Wilhelm Dr. med. i chir., członek rady lekarskiéj Królestwa Polskiego, naczelny lekarz śpitala Ś. Rocha, kawaler orderu Ś. Anny 3 klassy, członek Tow. lekar. warszawskiego, urodził się w Warszawie d. 30 listopada r. 1795 z ojca także Dra med. i chir. imieniem **Konstantego.** Roku 1808 zaczął zwiedzać liceum warszawskie, a r. 1814 rozpoczął zawód lekarski w wydziale lekarskim rodowego miasta. Dla dalszego się wydoskonalenia udał się r. 1817 na akademią berlińską, gdzie też i dyplomem doktora medycyny został zaszczycony. Po powrocie do Warszawy, zajmował Dr. **Malcz** najpierwsze miejsce pomiędzy lekarzami tamecznymi [1]). Lekarz ten znakomity, który literaturę polską nie jedném użyteczném pismem zbogacił, umarł w skutek cholery dnia 28 września roku 1852 w 57 roku życia. Z pism jego są mi następujące wiadome [2]):

1) *O elektryczności jako środku lekarskim, przez* ***Wilhelma Malcza*** *med. i chir. Dra, członka Towarzystwa mineralogicznego w Jena.*

Druk. w Pamiętniku warsz. T. I. str. 68—77 r. 1822.

2) *Wykład zjawień choroby wenerycznéj, tudzież rozmaitych sposobów jéj leczenia, zastósowanych do wieku, płci, temperamentu osoby, do klimatów, pór roku i chorób towarzyszących. Dzieło, w którém podane są przepisy leczenia zachowywane w śpitalu wenerycznych w Paryżu, przez* ***P. L. V. Lagneau*** *Dra med., kawalera królewskiego orderu legii honor. itd. (Tłómacze-*

---

[1]) Callissen T. XII str. 152, 153 i 144.

[2]) Chirurgiczne pisma *Malcza* są umieszczone w T. IV. Roz. II. pod chirurgią.

nie z wydania piątego poprawnego i znacznie rozszerzonego) przez **Wilhelma Malcza** *Dra medycyny i chirurgii, członka Tow. lek. warsz. W Warszawie, w drukarni JCKMości rządowéj r.* 1823 *in* 8*vo.*

Autor przypisał to tłómaczenie swemu nauczycielowi **Józefowi Czekierskiemu.** Spisu rzeczy jest stron IX, przedmowy tłómacza stron IV, przemowy autora stron VIII. Dzieła zaś całego stron 451.

3) *Wiadomość o wodach mineralnych przez* **F. A. A. Struve,** *wytłómaczona i poprzedzona wstępem o sposobie zastósowania się przy wodach, przez Wilhelma Malcza. W Warszawie r.* 1825 *in* 8*vo* [3]).

4) *Pamiętnik lekarski warszawski. W Warszawie, nakładem wydawcy, w drukarni A. Gałęzowskiego in* 8*vo.*

Dopiero na trzecim poszycie pierwszego tomu jest podpisany rok 1828. Pamiętnik ten składa się z dwóch tomów, a każdy tom ze 4 poszytów. Tom I. ma przedmowy wydawcy Dra **Malcza** str. VI, tekstu str. 541. Tom II. (pierwszy poszyt r. 1828, a reszta r. 1829) ma str. 573. W przedmowie pisząc Dr. **Malcz** o powodach do redagowania tego pisma czasowego, mówi na stronie III: „Takie pobudki skłoniły kilkunastu lekarzy tutejszéj stolicy, mających sposobność korzystania z pism peryodycznych zagranicznych do wydawania w języku ojczystym pisma lekarskiego.“

5) *Ein Fall von Bronchitis membranacea von Dr.* **Malcz.**

Rozprawa niniejsza zamieszczona jest w Dra **Leo** *Magazin für Heilkunde in Polen. I. Jahrg.* 3 *Heft. Warschau r.* 1828 *od strony* 379—388.

6) *O cholerze indyjskiéj epidemicznéj, rzecz napisana przez Dra W. Malcza. W Warszawie, w drukarni A. Gałęzowskiego i Komp. roku* 1831 *in* 8*vo. Przedmowy* 1 *strona, tekstu stron* 161.

Cholerę, która r. 1831 d. 10 kwietnia pierwszy raz między wojskiem polskiém po bitwie pod Iganiami się okazała,

---

[3]) Katalog *Czecha.*

miał autor z początku za *sporadyczną*, później dopiero za *epidemiczną* i przez dotknięcie się nie udzielającą. Dr. **Malcz** przechodzi w krótkości przyczyny i naturę téj okropnéj choroby, przytacza wiele spostrzeżeń szczegółowych, które u chorych na wzmiankowaną chorobę osobiście miał sposobność robienia, nareszcie podaje rezultaty z poczynionych sekcyi. Sposób jego leczenia jest, jak wszystkich lekarzy, tylko eksperymentalny. Główną rolę odgrywa tak nazwany łyk: Rp. *Aqua foeniculi unc. duas. Laud. liquid. Sydenh. guttas octo. Tinct. aromat. dr. duas. S. na raz wypić.* Krew radzi puszczać tylko u osób krwistych, albo u tych, u których zwyczajne odpływy krwi były wstrzymane. Womity na początku ma za bardzo ułatwiające leczenie cholery, również i poty. W końcu dodaje, że u wyzdrowiałych tak się skóra łuszczyła, jak u chorych na szkarlatynę.

7) *Rady dla matek, obejmujące przepisy pielęgnowania i hodowania dzieci w pierwszych latach życia, przez Dra W. Malcza. W Warszawie, w drukarni A. Gałęzowskiego i Spółki r.* 1834 *in* 12*mo str.* 195.

Po przedmowie następuje wstęp aż do strony 22 idący. Rozdz. I. obejmuje: *O zastósowaniu się ciężarnych w czasie ciąży.* Rozdz. II. *Obejście się z nowonarodzoném dziecięciem.* Rozdz. III. *Karmienie dziecięcia nowonarodzonego piersią macierzyńską.* Rozdz. IV. *Karmienie dziecka przez matkę.* Rozdz. V. *Karmienie dzieci bez piersi.* Rozdz. VI. *Pokój położniczy i izba dziecięcia.* Rozdz. VII. *Odsadzenie dzieci od piersi.* Rozdz. VIII. *Żywienie dzieci po odłączeniu od piersi.* Rozdz. IX. *Odzienie i okrycie dzieci.* Rozdz. X. *Sen i czuwanie.* Rozdz. XI. *O powietrzu czystém.* Rozdz. XII. *Ochędóstwo, mycie i kąpanie.* Rozdz. XIII. *Ruch dzieci i noszenie, początki chodzenia, zabawy.* Rozdz. XIV. *Kształcenie władz umysłowych, nauki.*

8) *Typhus po polsku Dur, pojmowany i opisany przez W. Malcza, Dra med. i chir. W Warszawie r.* 1847 *w druk. St. Strąbskiego in* 8. *str. VI i* 135, *napisowych* 2 [4]).

[4]) Bibl. warsz. na r. 1847, miesiąc marzec, zeszyt 75, ser. 673.

Recenzyą na to dzieło Dra **Malcza** napisał w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. XVII. str. 282—312 Dr. **Lebel**, w któréj najprzód zaczepia autora o wyraz *Dur* mający oznaczać *Typhus*. Podług mnie nie ma z nich żaden racyi, pierwszy albowiem bierze mylnie *dur* od *durzyć*, gdy tymczasem *dur* pochodzi od słowa *durać*, co znaczy myśleć; drugi zaś utrzymuje, że wyrazu *dura* nie było dotychczas w polskim języku. Ja przynajmniéj wiem, że **Perzyna** i inni lekarze już używali wyrazów: *Smutnodur* (melancholia), *domodur* (nostalgia), *chłopodur* (Nymphomania) itd. W dalszym ciągu zbija recenzent wszędzie zdania Dra **Malcza** o typhusie.

9) *O ospie i o chorobach do niéj podobnych, jako też o krowiance. Rzecz czytana na posiedzeniu towarzystwa lekarskiego. Warszawa, dn. 2 listopada r.* 1836, *przez W. Malcza.*

Drukowana w Pamiętniku Tow. lek. warszawskiego T. I. r. 1837 od str. 40—88.

10) *P.* **Bricheteau** *w śpitalu paryzkim Neckera.*
Druk. tamże str. 172—182.

11) *Wiadomość o* **Hufelandzie** *przez W. Malcza.*
Druk. tamże str. 331—367.

12) *O blednicy* (Chlorosis).
Druk. tamże str. 600—617.

13) *Kilka postrzeżeń dławca* (Croup).
Druk. tamże str. 618—629.

14) *Dwa wypadki zwyczajnéj szkarlatyny.*
Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. T. II. str. 112—119.

15) *Zdarzenie zimnicy złośliwéj.*
Druk. tamże T. II. str. 232—244.

16) *Rozbiór dziełka: O wodach mineralnych i t. d., przez Dra* **Teodora Stürmera.** *W Warszawie r.* 1839 *wydanego.*
Druk. tamże T. II. str. 447—464.

17) *Leczenie kataru przez wstrzymanie się od napojów, (podane przez Dra* **Williams**).
Druk. tamże T. III. str. 94—98.

18) *Zapalenie odnóg oddechowych, połączone z wyrzucaniem utworów błoniastych (Bronchitis membranacea), przez Dra Malcza. Rzecz czytana na posiedzeniu Tow. lek. warsz. d. 4 kwietnia r.* 1826.
Druk. w Pam. lek. warsz. Dra **Malcza** T. I. str. 1—9.

19) *O kołtunie (plica polonica). Rys historyczno-krytyczny Dra* ***Karóla Weese,*** *lekarza praktykującego w Toruniu. Z niemieckiego przez Dra Malcza* [5]).
Druk. tamże str. 43—86.

20) *Nowo wynaleziony i nader prędki sposób uleczenia jąkania (z dziennika* ***Hufelanda****) przez Dra Malcza.*
Druk. tamże str. 133—134.

21) *O gwałtownem zapaleniu krtani i części pobliskich, przez Dra Malcza.*
Druk. tamże str. 327—336.

22) *Febra opuszczająca szczególnego rodzaju przez pana* ***Schwartz*** *dotąd po pierwszy raz postrzeżona.*
Druk. tamże str. 402—403.

23) *Cyanosis neonatorum. Choroba błękitna dzieci nowonarodzonych.*
Druk. tamże str. 403—404.

24) *O dyetetycznem zachowaniu się kobiet w czasie ciąży.*
Druk. tamże str. 415—440.

25) *Używanie kolistych przewiązań członków w leczeniu chorób peryodycznych przez Dra* ***Troschel****, lekarza praktycznego w Berlinie, podał Dr. Malcz.*
Druk. tamże str. 449—465.

26) *Nowe uwagi względem prawdziwego początku powietrza morowego (peste) przez* ***E. Pariset*** *(Révue med. Févr.* 1828) *z francuzkiego tłómaczył Dr. Malcz.*
Druk. tamże str. 518—534.

27) *Zapalenie mózgu i błon mózgowych, które się ukończyło swego rodzaju wyrzutem.*
Druk. tamże T. II. str. 110 118.

---

[5]) Po niemiecku drukowana w Dra *Rusta: Magazin für die gesammte Heilkunde* T. 25. Heft 2. Berlin 1827.

28) *Kilka słów o szkarlatynie teraz panującéj z zapaleniem gardła gangrenowem.*
Druk. w Pam. lek warsz. Dra **Malcza** T. II. str. 279 do 286.

29) *Kilka uwag nad charakterem choroby kołtunowéj, wraz z krótką odezwą do lekarzy polskich.*
Druk. tamże T. II. str. 445—452.

30) *O wymiotach, jako sposobie krwotoki tamującym.*
Druk. tamże T. II. str. 473—505.

31) *O bromie i jego preparatach, mianowicie o wodobromanie potażu i o użyciu jego w chorobie skrofulicznéj.*
Druk. tamże T. II. str. 530—555.

Brandenburg Teodor aptekarz w Mohilewie nad Dnieprem, członek wielu towarzystw uczonych, wydał:

O pożytku używania na pokarm porostu islandskiego. Przez ***Teodora Brandenburga*** *aptekarza w Mohilewie nad Dnieprem członka wielu towarzystw uczonych. Wilno w drukarni A. Marcinowskiego r.* 1823 *in* 8*vo str.* 23.

Autor chciał w téj książeczce wskazać porost tak nazwany islandski, który u nas jest bardzo rozszerzony, jako środek mogący zastąpić chleb i inne pokarmy, na przypadek nieurodzaju. Podaje sposób zbierania i oczyszczania porostu islandskiego; sposób oddzielania części gorzkich; sposób pieczenia chleba z przymieszaniem mąki porostowéj; sposób robienia galarety z porostu; sposób przygotowania kaszy mlecznéj; sposób robienia zupy z porostowéj galarety.

Wolfgan Jan Dr. med. i fil., professor przy b. uniwersytecie wileńskim farmakologii i farmacyi. Pisał:

1) *Rzecz o herbacie czytana na posiedzeniu cesarskiego towarzystwa lekarskiego w Wilnie d.* 12 *grudnia* 1822 *r. przez członka tegoż towarzystwa* ***Jana Wolfganga.*** *W Wilnie r.* 1823 *in* 8*vo u J. Zawadzkiego.*

Autor skreślił tu krótką historyą herbaty, zaprowadzenie jéj do Europy; botaniczny opis herbaty; o uprawie; o użyciu;

o rozbiorze chemicznym; o skutkach herbaty; o handlu; o jéj gatunkach; o fałszowaniu.

2) ***Jana Wolfganga*** *M. Dra wiadomość o wodach Selterskich (Obersalzbrunn) w Szląsku.*

Druk. w Pamiętn. Tow. med. wileń. T. II. str. 62—64 r. 1821 [6]).

3) *Sposób robienia sztucznéj wody Selterskiéj.*

Drukowany w Dzienniku medyczno-chirurg. i farmaceut. Towarzystwa medyczn. wileńskiego T. I. str. 523, r. 1822 [7]).

4) *O szkodliwéj zamianie korzeni Dzięgiela, z korzeniami Szaleniu jadowitego, postrzeżenie Dra Jana Wolfganga.*

Druk. w Pamiętn. Tow. lek. wileń. T. I. str. 285—331.

5) *Zdanie sprawy o piśmie PP.* ***Magendie*** *i* ***Pelletier****, zawierającém rozbiór chemiczny i badania fizyologiczne nad korzeniami Ipekakuany, przez Dra Jana Wolfganga.*

Druk. w Pamiętn. Tow. lek. wileń. T. I. str. 340—379.

6) *Wiadomość o nowym pierwiastku odkrytym w opium, przez P.* ***Sertürnera*** *podana towarzystwu (lek. wileń.) przez Dra Jana Wolfganga.*

Druk. tamże T. II. str. 74—78.

7) *Postrzeżenie o nowym gatunku fałszywéj chiny czerwonéj, na posiedzeniu towarzystwa med. wileń. d. 12 stycznia r. 1818 czytane przez Jana Wolfganga.*

Druk. w Pamiętn. farmaceut. wileń. T. I. Nr. 1 str. 3—7.

8) *Wiadomość historyczna o dawném użyciu lekarskiém sałaty i o soku z niéj mlecznym na nowo do lekarstw wprowadzonym, w Tow. med. wileń. czytana dn. 12 paźdz. r. 1819 przez J. Wolfganga.*

Druk. tamże str. 46—61.

9) *Uwagi nad sposobami robienia extraktów z dołączeniem wiadomości o nowéj machinie wynalezionéj przez hrabiego* ***Reala*** *do wyciągania extraktów służącéj, i dru-*

---

[6]) Dr. *Bulikowski* w spisie dzieł.

[7]) Tamże.

giéj wydoskonalonéj przez P. **Doebereinera**, *na posiedzeniu Tow. lek. wileń. czytane d.* 12 *listopada r.* 1818 *przez J. Wolfganga.*

Druk. w Pamiętn. farmaceut. wileń. T. I. Nr. 1 str. 103 do 115.

10) *O rozkładzie emulsyi z migdałów słodkich, z uwagami nad migdałami gorzkiemi przez J. Wolfganga.*

Druk. tamże Nr. II. str. 189—194.

11) *O zacności powołań w miarę umysłowego wykształcenia osób niemi zajętych. Rzecz w zastósowaniu do farmaceutów, na posiedzeniu publiczném przy otwarciu wydziału farmaceutycznego d.* 3 *czerwca r.* 1819 *czytana przez J. Wolfganga.*

Druk. tamże str. 279—286.

12) *Piżmo, ł. Moschus, r. Mskus, fr. Musc, n. Biesam, a. Musk.*

Druk. tamże Nr. III. str. 303—325. Zawiera ta rozprawa opis moszusu, jego fałszowanie i t. d.

13) *Malina oddzielno-płciowa Rubus Chamaemorus. L.*

Druk. tamże Nr. IV. str. 431—443.

14) *Korzenie Jalapy (Rad. Jalappae).*

Druk. tamże T. II. Nr. I. str. 1—11.

15) *Rzecz o wodzie wawrzynośliwowéj, z migdałów gorzkich i wielu innych rozciekach zawierających w sobie kwas wodosinny. Czytana na posiedzeniu wydziału farmaceutycznego d.* 2 *listopada r.* 1820 *przez J. Wolfganga.*

Druk. tamże str. 28—43.

16) *Korzenie Turbitu (Radices Turpethi).*

Druk. tamże str. 11—15.

17) *Nowe lekarstwo przeciwko chorobie Wolem zwanéj.*

Druk. tamże str. 15—28.

18) *Krótka wiadomość o goździkach korzennych w ogólności.*

Druk. tamże str. 335.

19) *Senes, Folia Sennae.*

Druk. tamże str. 479—567.

20) *Rogatnica korsykańska Helminthochorton.*
Druk. w Dzien. Med. Chir. Farm. Wileń. T. I. str. 121 do 135.

21) *Korzenie Kalaguali. Radices Calagualae.*
Druk. tamże str. 135—144.

22) *Doświadczenie w celu wydobywania strychniny.*
Druk. tamże str. 314—321.

23) *Doświadczenie chemiczne czynione z materyą ropiastą (materia puriformis) przez Jana Wolfganga.*
Druk. tamże str. 491—495.

24) *Wiadomość o herbacie przez Dra Jana Wolfganga.*
Druk. w Dzien. Med. Chir. Farm. T. I. str. 682—737.

25) *Niektóre szczegóły tyczące się wiadomości o nowo odkrytéj roślinie, z któréj się rabarbar indyjski ma otrzymywać i o uprawie tychże korzeni w Europie przez Wolfganga.*
Druk. tamże T. I. str. 65—77 (r. 1830).

Zabiełło Franciszek Dr. med. i chir. pisał:
Dissert. inauguralis de Hepatide occulta febrem gastricam biliosam mentiente. Vilnae 1823 *in* 8vo [8]).

Salomon F. K. wydał:
Krótka wiadomość o wodach siarczystych w Lubieniu.
Druk. w Rozmaitościach Nr. 35 do Gazety lwowskiéj z r. 1823 [9]).

Kosicki Dr. med. wydał:
O wychowaniu młodzieży płci żeńskiéj, przez **Kosickiego** *Dra, w Warszawie r.* 1823 *in* 8vo.
Tak czytam w katalogu książek po **Jul. Niemcewiczu.** Dr. **Terlecki** w swojéj rozprawie takie dzieło jakiegoś **Kosickiego** przytacza:
Abhandlungen von den Schaden des Einwikeln und des Tragen der Kinder. Erlangen 1788.

---

[8]) Callissen T. 21 str. 439.
[9]) *Torosiewicz.* Źródł. mineral. str. 137.

Szklarski Walenty Dr. medyc., magister chirurgii i sztuki położniczéj, został doktorem medycyny w Berlinie r. 1823. Urodził się w Sułkowicach w królestwie polskiém r. 1797, zwiedzał potém szkoły krakowskie i tu téż przykładał się do nauk lekarskich i praktykował jako chirurg wojskowy, późniéj jako prosektor przy uniwersytecie. R. 1820 udał się do Wiednia dla dalszego się wydoskonalenia, a r. 1823 do Berlina, gdzie ogłosił drukiem:

Dissert. inauguralis de Trichomate; q. def. d. 18 *junii. Berolini typis Aug. Guil. Schade* 1823 *in* 8*vo* [10]).

Nie wiem czy to ten sam Dr. **Szklarski** pisał w Petersburgu w rossyjskim języku *O hemoroidach r.* 1838 *in* 8*vo str. VII i* 252; jak o tém czytam w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. IV. Zeszyt II. str. 245.

La Flize Dr. med. pisał według wiadomości w Pamiętniku nauk. krak. Nr. VIII. str. 301 zamieszczonéj:

1) *De l'art de conserver la vie des enfans. A Vilna chez T. Glücksberg et à Paris chez J. B. Bailliere, in* 8*vo str. VII. i* 144, *r.* 1823.
2) *De l'art de vivre long-temps. Tamże in* 8*vo str. XXXI. i* 399, *r.* 1836.

Karbiński Dawid w Tyflis pisał podług **Callissena** (T. X. str. 103):

Anweisung zur Heilung der Cholera, einer Krankheit, die nicht vor langer Zeit in Indien ausgebrochen ist und sich in verschiedenen Gegenden gezeigt hat (Tiflis 1823); *aus dem Armenischen übersetzt.*

Drukowana w **Hufelanda** *Journ. der Heilkunde* T. 59, 1824 Septbr. str. 33—39.

Rosenzweig Henryk Dr. med. i chir. promowował w Berlinie d. 15 lipca r. 1823; potwierdzony w Krakowie

[10]) Callissen T. XIX. str. 66. Dr *Zakrzewski Geschichte des Weichselzopfes str.* 118 nie najkorzystniéj krytykuje tę rozprawę *Szklarskiego.*

na te stopnie doktorskie d. 6 grudnia r. 1825. W r. 1845 był lekarzem ordynującym w śpitalu starozakonnych w Krakowie. Wydał rozprawę:

De apoplexia. Berolini r. 1823 [11]).

§. 48.

Becker G. W. Dr. tłómaczył na język polski:

Tyssota *rady lekarskie dla wszystkich ludzi, szczególniéj dla mieszkańców na prowincyi zostających, przez Dra* ***G. W. Becker****. Na język ojczysty przełożone. W Wrocławiu u Korna r.* 1824 *in* 8vo [1]).

Z tego tytułu nie okazuje się jasno, czyli Dr. **Becker** tłómaczył na polski język tę książkę, czy też ją po niemiecku wydał, a kto inny tłómaczył; ja byłbym ostatniego zdania.

Nieznajomy autor tłómaczył na język polski:

Zasady moralnego i fizycznego wychowania młodzieży płci żeńskiéj przez Dra ***C. W. Hufelanda*** *napisane, z niemieckiego na język polski przełożone. Dzieło przez kommissyą rządową wyznań religijnych i oświecenia publicznego za użyteczne uznane. Warszawa w drukarni J. C. K. Mci rządowéj roku* 1824 *in* 8vo *min. Przedmowy tłómacza polskiego str. VI, przedmowy autora str. VII, spisu rzeczy str. IV, dzieła str.* 215.

Gumpert Dr. med. i chir. król. radzca regencyjny w Poznaniu wydał:

1) *Łazienki Hermannsbad przy Muskau. W Poznaniu r.* 1825 *in* 8vo *str.* 16.

Przedmowa zaczyna się w ten sposób: „Z polecenia JO. księżnéj **Pückler-Muskau** udzielam ziomkom moim krótkiego opisu wód Hermannsbad zwanych, w tym celu mi nadesłanego.“

---

[11]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiel. T. VIII. str. 163.

[1]) Katalog Korna na r. 1834.

2) *O cholerze. Pismo troskliwéj uwadze mieszkańców W. Ks. Poznańskiego poświęcone. Poznań r.* 1831, *czcionkami król. nadwornéj drukarni W. Deckera in* 8vo *str.* 23.

Naczelny prezes W. Ks. Poznańskiego **Flottwell** zawezwał Dra **Gumperta** do napisania téj broszurki w polskim i niemieckim języku zarazem. Są tu w ogóle podane rady czego się wystrzegać, aby nie popaść w tę nieszczęśliwą chorobę; a kto już popadł, jak się ma bez lekarza leczyć.

Kamieński Jan Dr. med. lekarz obwodu w Szawlach. R. 1831 podczas cholery był w Rydze, zapewne z wojskiem polskiém tam był przybył, wydał:

Dissertatio inauguralis de Odontalgia. Vilnae r. 1824 *in* 8vo [2]).

Nieznajomy mi autor ogłosił drukiem następujące tłómaczenie z niemieckiego na polski język:

O naśladowaniu wód mineralnych samorodnych (przez **Struve Adolf. Aug.**) *wraz z praktycznemi spostrzeżeniami lekarzów o skuteczności wód sztucznych, z przedmową Dra* **F. L. Krejsiga.** *Warszawa r.* 1825 *in* 8vo *str.* 204.

Koppenszteter (Koppenstaedter) Teofil Dr. med. i chir., praktykował w Warszawie i wsławił się przez zaprowadzenie w życie sposobu leczenia rozmaitych chorób, n. p. wodnéj puchliny, weneryi i t. d. samym tylko sokiem cytrynowym. Sposób ten jego leczenia tak jest opisany w Tygodniku lek. Rok II. Nr. 44 str. 350: „Sok cytrynowy tak długo musi być używany, dopóki nie nastąpi mocne obrzydzenie. Bierze się pół cytryny przed jedzeniem, pół cytryny przy jedzeniu i pół cytryny we dwie godziny po jedzeniu. Jeżeli jest chęć do cytryny, wtedy może chory tyle soku czystego

---

[2]) Callissen T. X. str. 98.

albo z wodą wziąść, ile mu się podoba. Jeżeli zjawi się biegunka, wtedy zabrania się mięso, i tylko co dwie godziny daje się rosół, a co 3 godziny cała cytryna, co potrzeba robić przez 3 dni. Jeżeli po trzech dniach rozwolnienie nie ustaje, wtedy należy dodać lewatywy z siemienia lnianego i trzy albo cztery razy na dzień po łyżeczce białéj magnezyi (magnes. carbonica). Gdyby pokazały się boleści w brzuchu, wtedy wciera się w brzuch oléj rumiankowy (Ol. Chamomil. coct.) i okłada ciepłemi chustami.

Przy każdém jedzeniu należy wypić kieliszek wina francuzkiego (Vin de Graves), a za napój tylko wodę z cytryną, nic innego.

Gdyby febra się zjawiła, należy zadać chininę:

Rp. Sulphatis chininae gr. j.
Pulv. Caryophyllor.
Rad. Gentianae aa. gr. V.
Syrup. cort. aurant. q. s. ut f. bolus.
D. S. Co 2 godziny bolus.

Gdyby kurcze podczas używania cytryny się pokazały, wtedy co kwadrans należy wypić szklankę czystéj wody, aż do ustania kurczów. Można także ogrzaną chustką brzuch obłożyć. W takim także razie przez 12 godzin nic jeść nie dawać, poczém znowu cytrynę używać i dyetę wyżéj opisanym sposobem zachować. Gdyby puchlina się powiększała, to wtedy należy podawać sam *Roob Juniperi*, co 2 godziny po łyżeczce od kawy.

Zauważać należy, że wszelkie wyżéj wspomnione przypadłości, jako to: kurcz żołądka, febra, boleści jakiegokolwiek rodzaju, nie nastąpią. Jeżeli chory nie popełni błędu w dyecie lub w umysłowém zachowaniu się. Rozwolnienie jedynie może nastąpić, co jako przesilenie choroby uważać można. Materya chorobliwa jest in *Stomacho*, albo in *sacco coeco* w kiszkach i w jamach brzusznych. *Ovaria i glandulae mesenteriae* są zatkane, a w skutek tego i naczynia limfatyczne i kapilarne. Ztąd puchlina."

Adamski Maksymilian Józef Wojciech Dr. med. i chir., urodził się r. 1796. Roku 1811 oddany do gimnazium poznańskiego, które w przeciągu czterech lat ukończywszy, udał się do Wiednia, gdzie od r. 1819 aż do roku 1824 przykładał się do nauk lekarskich. Potém udał się do Wrocławia i tu przebywszy na naukach jeden rok, złożył egzamin na doktora medycyny i chirurgii i osiadł jako praktyczny lekarz w mieście Kościanie. Zajmował on się bardzo gorliwie napisaniem flory W. Ks. Poznańskiego, lecz choroba umysłowa przerwała mu tę już powiększéj części ukończoną pracę. Dokonał życia w zakładzie obłąkanych w Owińskach pod Poznaniem. Z jego pism znane mi są:

1) *Dissertatio inauguralis sistens prodromum historiae rei herbariae in Polonia a suis initiis, usque ad nostra tempora; q. def. d.* 9 *Decembr.* 1825. *Vratislaviae, typis Groesselianis in* 8*vo.*

Dedykacyi professorom **Trewiranowi** i **Parkinijemu** str. II, tekstu stron 59.

Jestto krótka, ale krytycznie opracowana, jakiéj jeszcze nie mieliśmy, historya botaniki w Polsce.

2) *Flora W. Ks. Poznańskiego.*

Widziałem tę pracę mozolną Dra **Adamskiego** w rękopiśmie, lecz już nie w całości będącym: bo przez niedbalstwo i obojętność, większa część zaginęła.

Pewna część z powyższéj flory Dra **Adamskiego** jest wydrukowana w dodatkach do Gazety W. Ks. Pozn. z r. 1828.

Nieznajomy autor tłómaczył z francuzkiego na polski język: *Wykład reformy sztuki lekarskiéj przedsięwziętéj w Niemczech, przez Dra i radcę nadwornego księcia Anhalt-Koethen* ***Samuela Hahnemana*** *w języku francuzkim przez* ***E. G. de Brunnow*** *napisany, tłómaczony na polski język. W Warszawie, w drukarni Łątkiewicza r.* 1826 *in* 8*vo, str.* 52.

Tłómacz, jak się okazuje z przedmowy, musiał być wielkim wielbicielem nauki **Hanemana**: gorąco bowiem pra-

gnie, aby cały *organon* jego na polski język był tłómaczony. Od strony 45—52 znajduje się: *Wiadomość o życiu i pismach Dra* **Hahnemana** *z pism niemieckich zebrana.*

Bandtke Samuel znany mąż uczonemu światu wydał: *O kołtunie, wiadomość literacka* **J. S. Bandtkiego** *czytana dnia* 15 *marca r.* 1826, *drukowana w Roczn. Tow. nauk. krak. T. XII. str.* 64—79.

Kiedy Dr. **August Wolf** w Warszawie ogłosił drukiem w Roczn. Tow. P. N. warsz. T. X. r. 1817 od str. 488 do 506 swą rozprawę o kołtunie, w któréj twierdził, że kołtun jest tylko krytyczném powikłaniem włosów, a nie chorobą. Uczony nasz badacz dziejów ojczystych **Samuel Bandtke,** nie wdając się w rozstrzygnienie tego lekarskiego twierdzenia, przytacza tylko i rozbiera dzieła o kołtunie wydane przez lekarzy: **Dawissona** lekarza królowéj polskiéj **Maryi Ludwiki** i **Vopiscussa Fortunata Plempejusza,** które za poduszczaniem biskupa gratianopolskiego **Teodora Skuminowskiego** stały się powodem do zaciętéj walki literackiéj między rzeczonymi lekarzami, a nawet do grubych i uszczypliwych prześladowań [3]). Na te dzieła zwraca uwagę **Bandtke** w niniejszéj swéj rozprawie wszystkich przeciwników twierdzenia Dra **Augusta Wolfa.**

Nieznajomy tłómaczył na polski język:

O podagrze i rumatyzmach, wyjątek z doświadczeń i wypadków względem tych chorób leczenia, przez **A. A. Cadet- de Veau** *napisane po francuzku, przełożone na polski język. W Krakowie, w drukarni Józefa Mateckiego r.* 1826 *in* 8*vo, str.* 127.

Jest tu mowa o wiadoméj kuracyi podagry i romatyzmów wodą gorącą.

Levestamm Jerzy Dr. med., chir. i położnictwa, urodził się w Kopenhadze d. 8 maja r. 1801, starszy brat **Ar-**

---

[3]) Obszerna wiadomość znajduje się w życiu Dra *Dawissona* T. II. str. 242. Zbioru wiadomości do hist, sztuki lekarskiéj.

nolda, z którym w Rossyi, Hamburgu i Kopenhadze wspólnie się do nauk przykładał. Od r. 1824 był praktycznym lekarzem obwodowym w Łomży [4]; później przeniósł się do Warszawy. O jego pismach zobacz T. IV. Rozdz. III, Rozdz. IV. i Rozdz. V. Tu zaś należące są:

1) *Verwundungen von 23 Menschen durch einen wüthenden Wolf, nebst der Behandlung und dem Erfolge.*

Drukowana w **Hufelanda** *Journ. der Heilkunde T.* 63. *r.* 1826. *Decembr. str.* 20—35 [5].

2) *Mit Nutzen angewandtes Heilverfahren gegen die orientalische Cholera.*

Drukowane w **Hufelanda** *Journ. der Heilkunde T.* 73. *r.* 1831. *str.* 115—118 [6].

3) *Bemerkungen über die Cholera.*

Drukowane w **Kleinerta** *Extrablatt Cholera orientalis Nr.* 21, *r.* 1831, *str.* 329—333 [7].

4) *Ueber den Milzbrandkarbunkel von* **Georg Lewestamm** *Dr. der Medicin und Chirurgie.*

Drukowane w Dra **Leo** *Magazin für Heilkunde Jahrg. I. Heft* 2, *str.* 182—224 *r.* 1828.

Mile Jan Dr. med. i chir., prof. b. uniwersytetu warszawskiego (Zob. T. IV. Rozdz. II, Rozdz. III. i Rozdz. IV.), pisał:

Ansichten über die Verbreitung der Cholera von Dr. Prof. **Mile** *in Warschau aus dem polnischen übersetzt von Dr.* **Leo** *(drukowane w* **Hufelanda** *Journ. der Heilkunde T.* 73 (*T.* 66) *r.* 1831 *Novembr. art.* 1, *S.* 1—27. *T.* 74 (*T.* 67) *r.* 1832 *Apr. art.* 4, *S.* 85—127 [8].

W pierwszym oddziale pisze o konieczności, że dla rozszerzenia cholery, muszą się w powietrzu organiczne żyjące stworzenia znajdować zob. str. (1—27). W drugim oddziale

---

[4]) Callissen T. XI. str. 317.
[5]) Tamże.
[6]) Tamże.
[7]) Tamże.
[8]) Dr. *Terlecki.* Diss. de Cholera str. 16.

pisze o porównaniu zdań innych z temi, które on przyjmuje i daje tłómaczenie przyczyn, czemu zdania innych jemu się nieważnemi być zdają (str. 86). W trzecim oddziale. Bliższe wytłómaczenie pierwiastków cholery i objaśnienie pytania, czyby się nie można przekonać zmysłowo o ich bytności (str. 109 do 127).

Chłędowski A. T. ogłosił:

Uwagi nad rozprawą Dra **Weese** *o kołtunie, umieszczoną w poprzednim poszycie Pamiętnika lekarskiego (T. I. str. 43), przez* **A. T. Chłędowskiego.**

Druk w Pam. lek. warsz. Dra **Malcza** T. I. str. 248 do 260. Po niemiecku w Dra **Leo** *Magazin für Heilkunde und Naturw.* Jahrg. I. Heft 3, str. 396—413.

§. 49.

Helbich Adam Bogumił Dr. med., rodem z Warszawy, praktykował przez wiele lat w Kaliszu, potém przeniósł się do Warszawy, członek Tow. lek. warsz. (Zob. T. IV. Rozdz. II. i Rozdz. IV.). Pisał:

1) *Dissertatio inauguralis de Carbunculo polonico; q. def. d.* 17 *Septbr. Berolini r.* 1827 *in* 8*vo.*

Zob. **Hecker** *Litt. Annal. der Heilkunde* T. X. r. 1828, April. str. 500.

2) *Wiadomość o życiu Dra* **Franc. Brandta.**

Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. T. I. str. 513—526.

3) *Hodernia pijawek.*

Druk. tamże T. II. str. 589—611.

4) *Uwagi nad charakterem panujących chorób od stycznia do końca maja r.* 1847 *i następnych lat.*

Druk. w Tygodniku lek. warsz. przez wszystkie lata.

5) *O warjolojdach.*

Druk. tamże R. I. str. 99—103; 106—110; 115—117

6) *O czarnéj kroście (Carbunculus malignus) przez Dra* **Helbicha** *z Kalisza.*

Druk. w Pam. lek. warsz. T. II. str. 295—379.

7) *Sprawozdanie Dra* **Helbicha** *sekretarza Tow. lek. warsz. z czynności tegoż Towarzystwa w roku* 1846, *czytane na publiczném posiedzeniu dnia* 14 *stycznia r.* 1847.

Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. T. XIX. str. 40—71.

8) *Pogląd na choroby w r.* 1848.

Druk. w Tygodniku lek. R. III. Nr. 7, str. 49—51.

Cyprysiński Antoni były uczeń uniwersytetu warszawskiego, tłómaczył na język polski:

Dyetetyka czyli prawidła skutecznego używania wód mineralnych. Dzieło dla tych, którzy się do wód mineralnych udają, uczęszczają do instytutu wód sztucznych **Struvego**, *albo wód tegoż rodzaju, tak naturalnych jak sztucznych sprowadzonych, w domu używają, przez Dra* **Fryd. Augusta Ammon** *praktycznego lekarza w Dreźnie itd. w r.* 1825 *wydane, i na polski język przełożone przez* **Antoniego Cyprysińskiego**, *ucznia uniwersytetu warszawskiego. W Warszawie, w drukarni Łątkiewicza r.* 1827 *in* 8vo. *Przedmowy tłómacza str.* 8, *dzieła stron* 162, *spisu rzeczy stron* 3.

Le Brun Aleksander Antoni Dr. med. i chir., lekarz naczelny przy Dzieciątku Jezus w Warszawie, dyrektor instytutu szczepienia ospy, członek honorowy rady lekarskiéj, członek Tow. lek. warszawskiego, kawaler orderu Ś. Anny 3 klassy. Pierwsze nauki lekarskie odebrał na uniwersytecie królewsko-warszawskim, gdzie też r. 1823 został zaszczycony złotym większym medalem, w nagrodę za okazałą pilność i zdatność [1]). O pismach ściągających się do chirurgii i fizyologii tego znakomitego i zasłużonego lekarza, umieściłem wiadomość w T. IV. Rozdz. II. i Rozdz. IV, terapeutyczne zaś są następujące:

---

[1]) Posiedzenie publiczne królewsko-warszawskiego uniwersytetu d. 16 lipca r. 1823, strona 5.

1) *Essai medical sur la plique polonaïse. Thése présentée et soutenue à la Faculté de médicine de Paris, le 30 Mars 1827, par* **Alex. Anton. Lebrun**, *Polonais, Docteur en Médicine, maitr en Médicine et Chirurgie de l'Université royale de Varsovie. Paris 1827 in 4to* [2]), *str. 47.*

2) *Indigo w chorobach nerwowych, mianowicie w wielkiéj chorobie.*

Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. r. 1837. T. I. str. 149—151.

3) *Użycie miodu praśnego w suchotach kréskowych (tabes mesenterica).*

Druk. tamże str. 151.

4) *Ospa krowia.*

Druk. tamże T. III. str. 98—100.

5) *Wspomnienia lekarskie z podróży odbytéj w r. 1842 do Niemiec i Francyi, czytane na publiczném posiedzeniu Tow. lekar. warszawskiego d. 15 stycznia 1843, przez* **A. Le Brun.**

Druk. tamże T. IX. poszyt II. str. 1—66 i osobno.

Rozprawa ta zawierająca opisy dokładne rozmaitych zakładów lekarskich w krajach przez autora zwiedzonych, godna jest czytania.

6) *Zdanie sprawy z prac i czynności Tow. lekar. warszawskiego w r. 1833, czytane na posiedzeniu ogólném d. 3. grudnia r. 1833 przez sekretarza towarzystwa Dra* **Le Brun.**

Drukowane w Pamiętniku Tow. lek. warszawskiego T. I. poszyt I. str. 1—15.

7) *Zdanie sprawy z rocznych prac i czynności Tow. lek. warszawskiego, czytane na posiedzeniu ogólném d. 16 grudnia r. 1834, przez* **Alex. Le Brun** *sekretarza tegoż towarzystwa.*

Druk. tamże str. 61—30.

8) *Zdanie sprawy z rocznych prac i czynności Tow. lek.*

---

[2]) Dr. *Zakrzewski.* Gesch. des Weichselzopfes str. 122.

warszawskiego; rzecz czytana na posiedzeniu ogólném Tow. lek. warszawskiego dnia 9 grudnia r. 1835, przez **Alex. Le Brun.**

Druk. tamże str. 30—39.

9) *Wodowstręt (Hydrophobia).*

Druk. w Tygodn. lek. warsz. R. I. str. 57—59.

10) *O użyciu kubebów (piper Cubebarum) i ich olejku eterycznego w leczeniu rzeżączek przez Dra* **Le Brun.**

Druk. w Pamiętniku lek. warszawskim Dra **Malcza** T. I. str. 373—385.

11) *Uwagi nad gorączkami tyfoidalnemi w ogólności, a w szczególności nad epidemią tych gorączek w r.* 1845.

Druk. tamże T. XVII. str. 32—37.

12) *O szarlatanizmie i szarlatanach w Brazylii.*

Druk. w Tygodn. lek. R. II. str. 393—398.

13) *O chloroformie.*

Druk. tamże R. III. str. 73—75.

Woźniakowski Michał Dr. med. i chir. Promowował w Krakowie d. 12 lipca r. (1827) i napisał w tym celu następującą rozprawę:

Dissertatio medico-chirurgica de Taenia humana, item de staphylomate. Cracoviae, typis universitatis 1827. *in* 8*vo, str.* 37 [3]).

Placer Józef Dr. medycyny i chirurgii, promowował w Berlinie dnia 15 kwietnia r. 1827. Potwierdzono mu dyplom berliński w Krakowie d. 9 sierpnia r. 1829. R. 1845 był lekarzem ordynującym w śpitalu Ś. Łazarza w Krakowie. Rozprawę inauguralną wydał:

De Cataracta. Berolini r. 1827 [4]).

Theiner J. Dr. med. i chir. członek Towarzystwa lekarskiego w Warszawie, zmarły r. 1828, pisał:

---

[3]) Callissen T. XXI. str. 374.

[4]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VIII. str. 162.

1) *O Żydach polskich, sposobie ich życia i najgłówniejszych między nimi panujących chorobach. Rzecz czytana na posiedzeniu towarzystwa lek. warsz. d. 15 maja r. 1821., przez* **J. Theinera**.

Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. IV. zeszyt 1 od str. 1 — 19.

2) *Ueber Lebensart und eigenthümliche Krankheiten der Juden in Polen, vom Doctor v.* **Theiner** *Secretair der medic. Gesellschaft zu Warschau.*

Druk. w Dra **Leo** *Magazin für Heilkunde und Naturw. Jahrg. 1 Hf. 2 r. 1828. str. 224—246.*

Hoffman Aleksander Dr. med. i chir. urodził się r. 1805 w mieście Nowydwór w Polsce. Po ukończeniu nauk w liceum warszawskiém, zapisał się r. 1817 na wydział lekarski tamecznego uniwersytetu, który po złożeniu przepisanych egzaminów r. 1826 opuściwszy, udał się do Berlina i tu przez półtora roku jeszcze się doskonalił w nauce lekarskiéj. Z Berlina zwiedził uniwersytet wileński dla złożenia wyższego egzaminu, zkąd powrócił do Warszawy i zajmował się praktyką aż do 1831 roku, w którym opuściwszy Polskę, udał się wraz z innymi rodakami na emigracyą do Francyi, a dostawszy się do Paryża, praktykował tu aż do r. 1838, odtąd zaś jako fizyk przesadzony do Alzacyi, sprawował ten urząd przez dwa lata. Dopiero r. 1840 przeniósł się do Śląska, a po czterech latach do W. Ks. Poznańskiego, zkąd się udał do Berlina dla złożenia krajowych egzaminów; co też r. 1845 uskutecznił i osiadł w Poznaniu jako praktyczny lekarz, późniéj zaś w mieście Śremie, gdzie dotychczas jeszcze zamieszkuje. Z pism jego wiadoma mi jest rozprawa:

Dissert. inauguralis. De retentione urinae observationes tres cum epicrisi; q. def. d. 1 Februarii an. 1845. Berolini typis Nietackianis in 8vo str. 30.

Wolff Maurycy Dr. med. i chir. praktyczny lekarz w Warszawie, ogłosił następujące swe prace drukiem:

1) *Dissert. inauguralis sistens nonnulla de usu kali arsenici contra ulcera. Hersipoli, typis Nitribitt* 1819. *in* 8vo [5]).

2) *Beobachtungen über antiphlogistische Behandlung einiger Nervenkranken, von Dr.* **Moritz** *v.* **Wolff**.

Drukowana w Dra **Leo** *Magazin für Heilkunde und Naturw. Jahrg.* 1 *Hf.* 4 *str.* 922—530.

§. 50.

Tomorowicz Jan Dr. medyc. i chir. Promowował w Krakowie d. 28 marca r. 1819. Był lekarzem sztabowym wojska polskiego, potém adjunktem kliniki lekarskiéj pod professorem **Janem Frejerem** przy b. uniwersytecie warszawskim.

Kiedy professor Dr. **Jan Frejer** r. $18^{28}/_{19}$ ciężko na zdrowiu zapadł i obowiązków już swoich wypełniać nie mógł, zrobił podanie do wydziału lekarskiego, aby Dr. **Tomorowicz** za niego wykładał terapią i klinikę medyczną; na co téż wydział chętnie zezwolił, a nawet po śmierci Dra **Frejera** mianowała d. 20 listopada r. 1828 rada uniwersytetu król. warszawskiego Dra **Tomorowicza** zastępcą professora terapii i kliniki medycznéj (Zob. T. IV. Rozdz. II. pod chirurgią). Następujące pisma tu należące są mi wiadome Dra **Tomorowicza**:

1) *De usu phosphori in febribus intermittentibus. Dissert. inaug. Cracoviae r.* 1819. *in* 8vo [1]).

2) *Ueber den Gebrauch der Cubeben in der Heilkunde von Prof. Dr.* **Tomorowicz**.

Drukowane w Dra **Leo** *Magazin für Heilknnde und Naturw. Jahrg.* 1 *Hf.* 4 *str.* 569—600 *r.* 1828.

3) *O klinice medycznéj wydziału lekarskiego kr. uniwersytetu łącznie z opisem historycznym biegu życia i pełnionych publicznych posługach ś. p.* **Jana Bogu-**

---

[5]) Calissen T. 21. str. 346.

[1]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

miła **Frejera** *Dra med. i chir. professora terapii i kliniki terapeutycznéj, przez* **Jana Tomorowicza** *prof. tegoż uniwersytetu.*

Rozprawa ta drukowana jest w Posiedzeniu publ. król. warszawskiego uniwersytetu d. 16 września 1829 r. str. 27—70.

4) *Opisanie ustaw wydziału lekarskiego towarzystwa dobroczynności warszawskiego, wraz z urządzeniem apteki dla chorych ubogich, kosztem tegoż towarzystwa mających się leczyć. Warszawa r.* 1815. *in* 8vo *str.* 43 [2]).

5) *O własnościach Chlorków wapna, sody i potażu i ich użyciu w sztuce lekarskiéj, przez prof. Tomorowicza.*

Druk. w Pam. lek. warsz. Dra **Malcza** T. I. str. 87 do 124.

6) *O nowym sposobie otrzymywania Olei crotenis tigli przez* **Joh. Pope**, *wyciąg z pisma Med. chir. transac. London T. XIII. przez P.* **Olivier**.

Druk. tamże T. I. str. 125.

7) *O skutkach extraktu Sasanki (Pulsatilla nigricans) w kokluszu.*

Druk. tamże T. I. str. 128—129.

8) *O skutkach Urynu (Urea).*

Druk. tamże T. I. str. 130—131.

9) *O własnościach różnych gatunków Skrzypu (Equisetum).*

Druk. tamże T. I. str. 132—133.

10) *O użyciu Kubeb w sztuce lekarskiéj.*

Druk. tamże T. I. str. 346—372.

11) *O własnościach i skutkach lekarskich korzenia pod nazwiskiem radix Caincae albo Chiococcae znanego.*

Druk. tamże T. II. str. 119—132. Dalszy ciąg téj rozprawy znajduje się tamże str. 222—262.

Wołowski Andrzéj Dr. med. lekarz praktyczny naprzód w Warszawie, gdzie przez 10 lat zawiadywał lazare-

---

[2]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

tem towarzystwa dobroczynności bezpłatnie i za to w nagrodę swych zasług otrzymał krzyż Ś. Stanisława. W czasie powstania r. 1831 był lekarzem w lazarecie wojskowym i tu również zaszczycony był krzyżem. Po skończonéj wojnie udał się do Paryża (r. 1832), właśnie kiedy w tém mieście cholera grassowała. Okazawszy tu wiele pilności w doglądaniu cholerycznych, mianowany kawalerem krzyża legii honorowéj wraz z pozwoleniem wolnéj praktyki w Paryżu. Przez swą zdatność osiągnął z czasem tu Dr. **Wołowski** wielkie wzięcie i niepospolite znaczenie pomiędzy lekarzami stolicy francuzkiéj. Roku 1837 zaszło w Paryżu szczególniejszego rodzaju wydarzenie, które naszemu ziomkowi Drowi **Wołowskiemu** dobre imię poniekąd zaćmiło, a redaktorom tak pism lekarskich, jako i innych wiele materyi do pisania w całéj Europie dostarczyło. Rzecz się miała tak: R. 1837 chorowała ciężko w Paryżu jakaś piękna **Lady** hrabina **Lincoln**, córka bardzo majętnego księcia **Hamiltona**, którą już najpierwsi lekarze francuzcy za nie do wyleczenia uznali. Ta hrabina oddała się w kuracyą naszemu Dr. **Wołowskiemu** i Niemcowi Dr. **Koreff**, praktykującemu także w Paryżu. Lekarze ci dwaj wyleczyli zupełnie przez 5 miesięcy ową piękną **Lady Lincoln.** Poczém za swą fatygę żądali honorarium czyniące 400,000 franków. Mąż choréj lord **Lincoln** i jéj ojciec książę **Hamilton** złożyli tylko 24,000 franków, których Dr. **Koreff** i Dr. **Wołowski** przyjąć nie chcieli i wezwali policyą aby przytrzymała wyjeżdżających lorda **Lincoln** i **Hamiltona**, lecz ci za złożeniem kaucyi uwolnili się. Dr. **Koreff** starał się przez litografowany list całe to zdarzenie między publicznością paryzką rozszerzyć; co się stało powodem do rozmaitych rozmów, i dla tego chcąc się uniewinnić, utrzymywał, iż jego kollega 20 godzin dziennie przy choréj stranowił, ztąd prawdopodobnie zaniewidzi (co jak się późniéj okazało nie nastąpiło), on zaś sam mocno na zdrowiu zapadł, i wszystkich chorych opuścił i postradał w Paryżu. W *Figaro* paryzkim czytano następujący rachunek aptekarski: **Lady** L... chorowała na chorobę długotrwałą. Do-

ktorowie K... i W... leczyli ją i sprawili ulgę. Chora utrzymuje, że nie jest uzdrowioną, lekarze zaś twierdzą, że zupełnie jest zdrową. Ona że cierpi, Doktorowie mówią, że nie cierpi. Doktorowie K... i W... żądają każdy 200,000 franków honorarium. Mniemamy, że jeżeli owa niewiasta jest wyleczoną, lord L. 400,000 franków może pewnie zapłacić, lecz lekarze nie powinni tyle żądać.

Świat złośliwy twierdzi, jakoby rzeczony rachunek tak był napisany:

1)	Za podróż jednéj wizyty, i niepokojenie w zatrudnieniach miejskich	10,000 fr.
2)	Za zgryzotę sprawioną obydwom lekarzom, opuściwszy obydwaj Eskulapiusze Paryż .	10,000 fr.
3)	Za rozmowy o chorobie Lady choréj . .	10,000 fr.
4)	Za myślenie o tém za dnia	10,000 fr.
5)	Za myślenie w nocy wraz z niesennością	10,000 fr.
6)	Przez natężenie i niesenność stracił Dr. K... swe włosy. Włosy jego jeszcze uchodziły, można je przeto rachować na . . .	5,000 fr.
7)	Nowa peruka zrobiona podług najnowszéj mody	5,000 fr.
8)	Dr. W... stracił zęby, chociaż były złe, przecież były jeszcze do użycia, nie byłby ich sprzedał za	20,000 fr.
	ceni je tylko	10,000 fr.
9)	Dr. K... zgubił zegarek, Dr. W... . . .	500 fr.
	przy Eccarté	1,500 fr.
	Summa	400,000 fr.

Podobne szykany i w innych pismach się znajdowały, przez co owi lekarze zaczęli tracić na dobrém imieniu i wzięciu. Wszystko to spowodowało ich do ogłoszenia w *Gazette de Tribuneaux* i w innych żurnalach kilkanaście listów pod Nrem 9 listopada 1837. Z tych przytaczam tu tylko list Dra **Wołowskiego** następującéj treści: „Niektóre dzienniki zatrudniają się od niedawnego czasu żądaniem, któreśmy zro-

bili do księcia i księżnéj **Hamiltona** i lorda **Lincoln** z powodu kuracyi, przedsięwziętéj u hrab. **Lincoln.** Dla czego ta rzecz wprzód się stała publiczną, nim rozstrzygnioną przez sąd była, jest nam wiadomo. Lubo nam wiele na tém zależy, aby cała sprawa w prawdziwém świetle się okazała, ubolewamy, że prassa wpierw, aniżeli powinna, zwróciła publiczności oczy na rzecz prywatną. Lecz kiedy się już tak stało, jest naszą powinnością, nadać całéj rzeczy charakter prawdziwy. Całą sprawę będącą dla nas więcéj interessem honorowym, więcéj nad żądanie pieniężne, uważają za spekulacyą. Wyrzucano summę 400,000 franków z miną podziwienia, nie dodając, żeśmy ją sami za przesadzoną uważali, lecz wielka summa miała teraz jedyny zamiar, aby cała rzecz przyszła przed trybunały; aby tym sposobem nietylko stósowne wynagrodzenie pieniężne, lecz na czém nam najwięcéj zależało, abyśmy nasz honor ocalili, oraz zapobiegli zniszczeniu téj sprawy zaraz na samym początku; coby się było stało, gdybyśmy byli mniéj żądali. Co się zaś tyczy 24,000 franków, które u pana **Lafitte** dla nas miały być złożone, oświadczamy, że o rzeczonéj summie dopiero od tego czasu słyszemy mówiących, jak proces się już rozpoczął był, i że przedtém żadna takowa ofiara nie była zrobiona. Możemy powtórzyć, iż naszego żądania liczbę nie oznaczyliśmy, lecz pozostawiamy to prawu, aby oznaczyło, ile nam się za nasze trudy i poświęcenia słusznie należy. Co się tyczy wyjawienia tajemnic, które my przed sądem, według pogłoski, mamy wyjawić, niech wiedzą, że i lekarze mają swe powinności, że my takowe znamy, i nigdy takowych skazić nie zamyślamy.“ Dr. **Wołowski** miał jeszcze inny list pisać na ręce księcia **Czartoryskiego** do księcia **Hamiltona**, w którym się wyrzeka wszelkiego sądowego zadość uczynienia w sprawie niniejszéj z lordem **Lincoln**, a nawet wszelkiego honorarium, do którego miałby prawo.

Tymczasem proces szedł swoją drogą. Dnia 2 grudnia zgromadzono się licznie. Pan **Berryer** był obrońcą familii **Hamiltona**, a pan **Crémieux** doktora **Koreffa.** Dr.

Wołowski prosił o prolongacyą na kilka dni, z powodu iż jego obrońca pan **Chain d'Estanges** nie był przytomny w Paryżu. Pan **Berryer** wniósł: 1) aby Dr. **Koreff** został pozbawiony praktyki; 2) aby przed wypłaceniem złożonéj summy 24,000 frank. u pana **Lafitte**, obydwaj lekarze byli osądzeni na wydanie księciu i księżnéj **Hamilton** i hrabinéj **Lincoln** wszelkich dokumentów, not i pism, pochodzących od księcia **Hamilton**, lub od markiza **Douglasa**; 3) aby przyaresztowany hrabia **Lincoln** był uwolniony; nareście 4) aby doktorowie **Koreff** i **Wołowski** zamiast wynagrodzenia, ponieśli koszta. Na to wszystko odpowiedział obrońca Dra **Koreff** pan **Crémieux**, dowodząc niesłuszności. Dnia 9 t. m. bronił na posiedzeniu trybunału doktora **Wołowskiego** jego adwokat, dowodząc zupełnéj niesłuszności wyrządzonéj tym dwom lekarzom. Tak że doktor **Wołowski** zupełnie niewinnym się być okazuje, cała zaś wina na familią pacyentki spada; dowodzi on, że ta familia zwykle nie lubi wynagradzać lekarzy. W końcu zapadł wyrok, aby familia pacyentki poniosła $^1/_8$, a doktorowie $^7/_8$ kosztów. Summę 24,000 frank. przeznaczyli ci lekarze synagodze żydowskiéj w Paryżu [3]). Król zaś **Filip** zakazał lekarzom tym praktyki.

O pismach Dra **Wołowskiego** nie mam żadnéj wiadomości jakotéż, którego roku umarł.

Szacfajer Walenty tłómaczył:

Dra ***Henryka Feliksa Paulizkiego*** *Medycyna dla ludu wiejskiego, zawierająca przepisy rozsądnego pielęgnowania zdrowia, uniknienia i leczenia zwyczajnych chorób małą liczbą pewnych środków lekarskich, a szczególniéj przyzwoitém zachowaniem się, służąca*

[3]) Cały ten proces jest ogłoszony drukiem w broszurce pod tytułem: *Tribunal* civil de la seine. Première Chambre (auddience du 8 Décembre 1837), Plaidoyer de M. Chain d'est-Ange, pour M. le docteur *Wołowski* contre madame la duchesse *d'Hamilton* et M. le comte *Lincoln*, in 8vo str. 18.

plebanom, felczerom, i rozsądnym gospodarzom, osobliwie w okolicach, które lekarzów nie mają. Tłómaczona z niemieckiego przez **Walentego Szacfajera**. *W Wilnie u Zawadzkiego r.* 1828. *in* 8vo *T. I. stron* 602 *wstępnych stron XIV.*

Wydanie drugie poprawione i pomnożone przez **Fryderyka Karóla Paulizkiego** Dra medycyny i chirurgii, królewsko-pruskiego doktora cyrkułu i miasta Wetzlar, tłómaczył podobnież **Walenty Szacfajer** i wydał w dwóch tomach w Wilnie u Józefa Zawadzkiego r. 1830 in 8vo. T. I. ma przedmowy tłómacza str. IV, przedmowy autora stron X, rejestru stron 4, a tekstu stron 354. T. II. obejmuje rejestru stron 6, a tekstu stron 332. Od strony 333 — 378 jest dołączony rejestr synoptyczny materyi do dzieła **Paulizkiego.**

Wydanie trzecie także przez **Walentego Szacfajera** uskutecznione, wyszło w dwóch tomach w Wilnie nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego in 8vo r. 1845. Pomnożone jest poprawkami i traktatem o cholerze azyatyckiéj. Rozprawa o cholerze umieszczona jest na początku pierwszego tomu, obejmuje stron 59; tekstu zaś pierwszego tomu mamy również jak w drugiém wydaniu stron 354, a drugiego tomu str. 332. Wydanie czwarte w Wilnie u Zawadzkiego r. 1849 in 8vo, T. II. (LVI i 324, X. i 344).

Torosiewicz Teodor aptekarz we Lwowie, mąż znany światu uczonemu przez swe pisma i badania chemiczne źródeł mineralnych ojczystych w polskim i niemieckim języku ogłaszane. Z pism jego następujące są mi znane:

1) **Theodor** *von* **Torosiewicz** *Apotheker zu Lemberg; physikalisch-chemische Analyse der mineralischen Schwefelquelle zu Lubień im Königreich Galicien. Wien* 1828, *bei Schmid in* 12*mo str.* 82.

Było także drukowane w **Buchnera** *Repertorium für die Pharmacie* T. 28. str. 158. Po polsku w *Czasopiśmie księgozbioru* **Ossolińskiego** *r.* 1828.

2) **T. Torosiewicz.** *Beitrag zur Kenntniss des Schwefelwasserstoffgases in dem Schwefelwasser zu Lubień.*

Druk. w Buchnera *Repertorium für die Pharmacie* T. 47. str. 382.

3) *Theodor von Torosiewicz Apotheker zu Lemberg, Analyse der Drohobyczer, Bolechower und Starasoler Salzsoolen-Mutterlaugen. Leopol* 1830.

Druk. w Buchnera *Repertorium für die Pharmacie* T. 36. str. 169. A po polsku pod tytułem:

4) *Wyciąg z rozbioru chemicznego wywarów surowicy Drohobyckiéj i Bolechowskiéj.*

W Rozmaitościach Nr. 21. do Gazety lwowskiéj z r. 1831.

5) *T. Torosiewicz. Ueber das Suliguli Mineralwasser.*

Druk. w Buchnera *Repert. für die Pharmacie* T. 34. str. 1—22. Także w *Mnemosyne, galizisches Abendblatt* r. 1830 Nr. 7—11.

6) *T. Torosiewicz. Die Schwefelquelle zu Konopkówka, physikalisch-chemisch untersucht und beschrieben, nebst ärztlichen Bemerkungen über deren Heilkräfte, vom* **Gottf. Heinrich Mosing** *Doctor der Heilkunde; mit vier lithographirten Abbildungen. Lemberg* 1831, *bei P. Piller.*

Druk. w *Medicin. Jahrb. des k. k. öster. Staates* 1832, Nr. 11. W Buchnera *Repert. für die Pharmacie* T. 52. str. 284. Po polsku w *Rozmaitościach Nr.* 24. *do Gazety lwowskiéj z r.* 1831 i w *Nrze* 26. *z r.* 1832.

7) *T. Torosiewicz. Rozbiór fizykalno-chemiczny źródła siarczanego w Konopkówce, dodatkami pomnożony. We Lwowie u P. Pillera r.* 1833. *in* 8vo, *str.* 125.

8) *T. Torosiewicz. Das Mineralwasser Burkut bei Kossów, chemisch untersucht.*

Druk. w *Mnemosyne, galizisches Abendblatt* 1837 Nr. 73.

9) *T. Torosiewicz. Wiadomość o doświadczeniach wody mineralnéj w Niemirowie.*

Druk. w *Rozmaitościach Nr.* 27. *do Gazety lwowskiéj z r.* 1832.

10) *T. Torosiewicz. Zur Kenntniss der Schwefelquelle zu Niemirów.*

Druk. w *Mnemosyne, galizisches Abendblatt* 1832 Nr. 62.

11) *T. Torosiewicz. O wodach lekarskich w Podgórzu, Swoszowicach, Wieliczce, Iwoniczu, tudzież o powietrzu admosferyczném w kopalniach Wieliczki.*

Druk. w *Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell.* T. IV oddz. II. str. 356—376. Tom VI. oddz. II. str. 297. *Gazeta lwowska* Nr. 41. z r. 1841. Po niemiecku zaś wyszło w Buchnera *Repertor. für die Pharmacie* T. 74. str. 1 pod nazwą:

12) *Das Mineralwasser zu Podgórze.*

13) *Auszug aus der, der k. k. Cameral-Gefaellen-Verwaltung, eingereichten Analyse, von T. Torosiewicz.*

Druk. w *Mnemosyne, galizisches Abendblatt* 1837 Nr. 73, str. 290.

14) *T. Torosiewicz. O wodzie mineralnéj w Sokolnikach.*

Druk. w *Pamiętniku farmac. krak.* **Sawiczewskiego** z r. 1835. T. II. str. 155. Po niemiecku zaś w *Mnemosyne, galizisches Abendblatt* 1835 Nr. 45. str. 179.

15) *T. Torosiewicz. Woda lekarska w Swoszowicach.*

Druk. w *Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell.* T. IV. oddz. II. str. 359. Tom VI. oddz. II. str. 308. *Gazeta lwowska* Nr. 41 z r. 1841. A po niemiecku:

16) *Das Mineralwasser zu Swoszowice.*

Druk. w Buchnera *Repertor. für die Pharmacie* T. 74, str. 5. *Galicia, Zeitschrift* 1841 Nr. 43.

17) *T. Torosiewicz. Die Mineralquellen zu Szczawnica chemisch untersucht. Im besonderen Abdrucke aus Buchner's Repert. für die Pharmacie T.* 71.

Na polski język przetłómaczone przez Dra **M.** wyszło w Krakowie r. 1840. Toż samo skrócone w dodatku do Gazety krakowskiéj z r. 1840 Nr. 112 i w Gazecie lwowskiéj Nr. 30 z r. 1840. Ja posiadam polskie tłómaczenie pod takim napisem:

Wody mineralne Szczawnickie w królestwie Galicyi chemicznie rozebrane przez Teodora Torosiewicza

aptekarza lwowskiego. Z niemieckiego przełożył Dr. ***M. F. W. M. K.*** *Kraków, drukiem Stanisł. Gieszkowskiego r.* 1840. *in* 8*vo, str.* 24.

18) *Die Schwefelquelle zu Szkło, physikalisch-chemisch untersucht. Lithographirt. Lemberg* 1835.

19) *O źródle chemicznem w Szkle (Szkło); wyjątek z rozbioru chemicznego.*

Druk. w *Pamiętn. farmac.* ***Sawiczewskiego*** r. 1835, T. II. str. 150.

20) *T. Torosiewicz. Physikalisch-chemische Analyse der Mineralquellen zu Truskawiec (nebst chem. Untersuchung des galizischen Steinoels), im besonderen Abdrucke erschienen, aus Buchner's Repert. für die Pharm. T.* 55 *herausgegeben zu München* 1836, *mit einem Situationsplane der Mineralquellen.*

21) *Wyciąg z rozbioru chemicznego wód lekarskich Truskawieckich.*

Druk. w *Pamiętniku farmac. krak.* ***Sawiczewskiego*** r. 1836 T. III. str. 107. W *Roczn. wydz. lek. w uniwers. Jagiell.* T. III. oddz. II. str. 312. T. VI. oddz. II. str. 285. W *Rozmaitościach Nr.* 15 *do Gazety lwowskiéj z r.* 1836.

22) *T. Torosiewicz. Beitrag zur Kenntniss der Mineralquellen zu Truskawiec. Untersuchung der neuentdeckten Quellen neben dem Ferdinandsbrunnen und Beschreibung des im Truskawiec vorkommenden Fossils „Ozokerit" (Bergwachs) genannt, im Buchner's Repertor. für die Pharm. T.* 61. *str.* 395. *Mnemosyne, galizisches Abendblatt* 1837, *Nr.* 25. *Rozmaitości Nr.* 37 *do Gazety lwowskiéj z r.* 1837.

23) *Źródło słono-gorżkawe w Truskawcu, rozebrane chemicznie.*

Druk. w Gazecie lwowskiéj Nr. 45, z r. 1842.

24) *Die Bittersalzquelle zu Truskawiec chemisch untersucht* 1842 *w Buchnera Repertor. für die Pharmac. T.* 77. *str.* 337. *Medic. Jahrb. des k. k. öster. Staates* 1842.

25) *T. Torosiewicz. Kilka słów o wodach mineralnych w Truskawcu.*

Druk. w Gazecie lwowskiéj Nr. 105, z r. 1842.

26) *T. Torosiewicz. Beitrag zur Kenntniss der Mineralwässer zu Truskawiec und Bestimmung des Chlorammoniums in der Ferdinandsquelle, wie auch in der Bittersalztrinkquelle, mit der tabelarischen Zusammenstellung der Bestandtheile der sämmtlichen Mineralwässer zu Truskawiec.*

Druk. w Buchnera *Repertorium für die Pharm.* T. 81. str. 318.

27) *T. Torosiewicz. O wodach mineralnych w Truskawcu.*

Druk. w Gazecie lwowskiéj Nr. 47, z r. 1843.

28) *T. Torosiewicz. Woda solna i kopalnie w Wieliczce.*

Druk. w *Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell.* T. IV. oddz. II. str. 362—364. W Gazecie lwowskiéj Nr. 41 z r. 1841.

29) *O źródłach alkalicznych Brom i Jod w sobie zawierających, niemniéj o wodzie żelaznéj we wsi Iwoniczu w obwodzie sanockim w Galicyi. Wyciąg z fizyczno-chemicznego rozbioru tych źródeł uskutecznionego przez Teodora Torosiewicza. W Lwowie r. 1838 in 4o. jeden arkusz.*

Po niemiecku było drukowane w Wiedniu u Sollingera r. 1839 (Lwowianin r. 1840 str. 225) pod tytułem:

T. Torosiewicz. Die Brom- und Jodhaltigen, alkalischen Heilquellen und das Eisenwasser zu Iwonicz, physikalisch-chemisch untersucht und beschrieben.

Professor Dr. **L. Bierkowski** przytacza w spisie swoich książek pod takim tytułem:

Die Brom- und Jodhaltigen alkalischen Heilquellen und das Eisenwasser zu Iwonicz im Königreiche Galizien, physikalisch-chemisch untersucht und beschrieben. Wien und Lemberg 1839 in 8vo, str. 113.

Ja mam wydanie in 8vo str. 16, drukowane we Lwowie r. 1838 u Józefa Sznajdra.

W Lwowianinie (z r. 1841 str. 225—225) czytam następującą wiadomość o wodzie w Iwoniczu: „Jakiś Podgorzanin? skreślił krótką historyą źródła w Iwoniczu, zkąd się pokazuje, że już r. 1639 ks. **Alembek** kanonik przemyski je opisał po łacinie w wizycie tamecznego kościoła w te słowa: „Dodać trzeba znakomitą Boskiéj Opatrzności dla téj parafii łaskę i dobroć; w granicach onéj albowiem znajdują się źródła wody ciągle bijące, lekarskiemi własnościami słynne, które na oko mają barwę deszczowéj wody w kolor cytrynowy wpadającą, są z natury zimne, zapach wydają, jakoby bursztynu zapalonego, olejkiem ziemnym, czyli naftą są przejęte, dla czego, gdy kto w nie proch, lub papier zapalony wpuści, zajmują się płomieniem i nie gasną łatwo, aż mocno i długo gałęziami jodłowemi tłumione i bite. Za wyrokiem medyków, posiadają własność najskuteczniejszą trawienia, szczególniéj słabościom artrytycznym są pomocne, żołądek wzmacniają i chęć jedzenia pobudzają. Do tych wód z całego prawie Królestwa Polskiego i z zagranicy, a najwięcéj z Węgier, jakoby do wód Siloe, lub do krynicy popratycznéj niezmierna corocznie napływa ludność, a doświadczeniami swojemi rozsławiając własności téj wody, ojcowskiéj Najwyższego Pana opatrzności chwałę ogłaszać nigdy nie przestaje.“ Ten sam opis znajduje się w aktach katedry przemyskiéj w Wizycie kościoła iwonickiego przez księdza kanonika **Żywickiego** w r. 1722 odbytéj. W aktach *Eruditorum* w Lipsku wydawanych r. 1684 wydrukowano dwa listy **Konrada** doktora dworu króla polskiego do **Dyonizyusza** doktora paryzkiego i tegoż odpis, rozbierające własności źródła palącego się, nie odznaczonego właściwém nazwiskiem, tylko pod ogólnym wyrazem *Góry przedziwnéj*. Opis ten **Konrada** powtórzył **Tylkowski, Rzączyński** i **Bielski** r. 1763 w dziele: „Widok Królestwa Polskiego T. I. str. 35.“ Później wyszły te wody całkiém z użycia.“

30) *T. Torosiewicz. O wodach lekarskich w Iwoniczu.* Drukowane w Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. IV. z r. 1841. str. 371; i w Gazecie lwowskiéj z r. 1841. od Nru 41—49.

31) *T. Torosiewicz. Skrobia z marchwi (Amylum dauci) jako lekarstwo na kaszel i cierpienia piersiowe.* Druk. w Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. IV. oddz. II. str. 343, T. VI. oddz. II. str. 232—250. Gazeta lwowska r. 1841. Nr. 5.

Po niemiecku wyszło:

Amylum dauci als Heilmittel bei Husten und Brustbeschwerden.

W Buchner's *Repertor. für die Pharmacie* T. 73. str. 163, T. 75. str. 229 i w *Medic. Jahrb. des k. k. Staates* XXXIII. str. 527. *Pharmac. Centralblatt* r. 1841. str. 204.

32) *T. Torosiewicza. O przechowywaniu lekarstw w barwnych naczyniach szklannych.* Druk. w *Pamiętn. farmaceutycznym w Krakowie* r. 1836. T. III. str. 33. *Gazeta lwowska* z r. 1842. Nr. 89. Buchnera *Repertor. für die Pharmacie* T. 57. str. 335. T. 81. str. 314. *Polytechnisches Wiener Journal* r. 1842. Nr. 87. (po niemiecku).

33) *Wody mineralne Szczawnickie w królestwie Galicyi, chemicznie rozebrane przez Teodora Torosiewicza aptekarza lwowskiego, a pod względem na ich moc leczącą opisane i ocenione przez* **Henryka Krattera** *Dra medycyny, c. k. obwodowego lekarza w Złoczowie, kilku towarzystw uczonych członka itd., dla użytku leczących się w Szczawnicy osób, tłómaczone z niemieckiego przez* **M. H.** *i* **J. A. H.** *Lwów, wytłoczono u Piotra Pillera r.* 1842. *in* 8vo *str.* 114, *z ryciną litografowaną Szczawnicę przedstawiającą. Złe tłómaczenie.*

Przypisane jest to dziełko Drowi **Franciszkowi Masoch,** byłemu rektorowi przy akad. lwowskiéj, zawiera dedykacyi str. 3; przedmowy str. 4, a tekstu str. 114; rejestru str. 2

i tablicę meteorolicznych spostrzeżeń robionych w Szczawnicy w miesiącach letnich r. 1834—1838, niemniéj stan termometru. **Torosiewicz** tylko rozbiór chemiczny dołączył, Dr. **Henryk Kratter** zaś całe dziełko napisał.

Z przedmowy autora dowiadujemy się, iż w r. 1827 opisane są już wody Szczawnickie, lecz tylko w krótkości, przez Dra **Ressig** w rozprawie: *De aquis mineralibus Regni Galiciae.* W Wiedniu u Sollingera wydanéj.

R. 1831 w Wiedniu u Ulricha wyszło z druku dziełko o wodach Szczawnickich, napisane przez zasłużonego c. k. pułkowego lekarza Dra **Herbich** [4]).

Rozkład dziełka pod Nrem 33 jest następujący: Rozdz. I. *Szczawnica pod względem geograficzno-statystycznym i naturalno-historycznym.* Rozdz. II. *Wiadomości etnograficzne i przedstawienie urządzeń wszelkiego rodzaju tyczących się kąpieli.* Rozdz. III. *Okolice Szczawnicy, wycieczki, przejażdżki.* Rozdz. IV. *O fizyczno-chemicznych własnościach wód mineralnych Szczawnickich.* W tym rozdziale znajduje się od strony 43—58 praca **Torosiewicza** pod takim napisem umieszczona: *Wody mineralne Szczawnickie w królestwie Galicyi, chemicznie rozebrane przez Teodora Torosiewicza, aptekarza lwowskiego w r.* 1840. Autor porównywa wodę Szczawnicką z Selterską. W Szczawnicy znajdują się trzy źródła, to jest: Źródło Józefa, Szczepana i Magdaleny [5]). Pierwszego przymioty opisuje autor, jak następuje: „Przysłana mi w flaszkach woda ze zdroju Józefa była bez barwy i zapachu, w miarę mniéj lub więcéj starannego zakorkowania wydzielała większy lub mniejszy osad; smak

---

[4]) Nachricht über den in Galizien befindlichen Szczawnicer Gesundbrunnen. Wien 1831.

[5]) Dr. *Bulikowski.* De aquis natural. Crac. r. 1834. str. 27 utrzymuje: że źródło Józefa na pamiątkę księcia *Józefa Poniatowskiego*, a źródło Szczepana na pamiątkę króla *Stefana Batorego* nazwane.

miała przyjemny, kwaskowaty, solny. Zmięszana z winem i cukrem burzyła i pieniła się mocno, tworząc napój rzeźwiący, sprawujący szczypiące odbijanie. Ciężkość gatunkowa w + 12° R. wynosiła 1,00693, która przy źródle z przyczyny większéj ilości gazu kwasu węglowego i niższéj temperatury wody (ma bowiem wynosić + 7 do + 8° R.), inaczéjby wypadła. Nie wyliczając wszystkich odczynników, któremi części składowe téj wody śledziłem, nadmienię tylko, że części dodatnie elektrycznych znalazłem potaż, sodę, wapno, magnezyą i żelazo; z odmiennie elektrycznych zaś kwasy: solny, siarkowy, węglowy, krzemionkowy i ślady jodu.“ Sześć funtów przeto wody z źródła Józefa zawierają w sobie następujące części stałe w stanie bezwodnym:

Chlorku potassu	1,3578	gran.
Chlorku sodu	99,8439	„
Siarkanu sody	5,1357	„
Węglanu sody	83,6050	„
Węglanu wapna	20,5200	„
Węglanu magnezyi	8,0275	„
Węglanu żelaza	0,3650	„
Kwasu krzemionkowego	0,4300	„
Jodu		ślad.
	219,2849	gran.

W jednym funcie wody ze źródła Józefa znajduje się gazu węglowego 50,93 cali sześciennych; jeżli jednak odciągniemy gaz kwas węglowy tworzący węglany, ważący gran. 7,981, co wynosi 14,77 cali sześciennych, to okazuje się, że w funcie jednym wody mineralnéj znajduje się gazu kwasu węglowego wolnego 36,16 cali sześciennych.

Na stronie 53 znajduje się wykaz porównawczy części składowych wody Szczawnickiéj z źródła Józefa z rozbiorami dawniejszemi i wodą Selterską, jak następuje:

W 1 funcie = 12 uncyom.	Woda Szczawnicka			Woda Selterska podług *Struvego.*
	podług *Józefa Sawiczewskiego* w r. 1823	podług Dra *Herbich* w r. 1831.	podług *Torosiewicza* w r. 1840.	
Chlorku potassu (solanu potażu) . .	—	—	0,226	0,269
Chlorku sodu (soli kuchennéj) . . .	15,0	29,58	16,640	12,965
Siarkanu sody (soli Glauberskiéj) . .	—	—	0,856	0,298
Węglanu sody . .	10,0	29,20	13,934	4,616
Węglanu wapna .	7,5	23,46	3,420	1,640
Węglanu magnezyi	—	—	1,338	1,034
Węglanu żelaza .	2,0	—	0,061	0,115
Kwasu krzemionki	—	1,74	0,072	0,226
Summa	34,5	83,98	36,547	21,163

Względem źródła Szczepana i Magdaleny tak się nasz autor wyraża: „Woda obydwóch tych źródeł podobna jest co do jakości wodzie źródła Józefa, różni się wszakże co do ilości części składowych, a w szczególności zaś woda z źródła Magdaleny stosunkowo zawiera najwięcéj, a woda z źródła Szczepana najmniéj części solnych. Przy rozbiorze tych wód postępowałem zupełnie jak przy rozbiorze wody źródła Józefa, dla uniknienia powtarzań, dołączam wypadki tabelaryczne z tą uwagą, że w wodzie źródła Szczepana przekonałem się o zupełnéj nieobecności kwasu siarkowego; w wodzie zaś źródła Magdaleny wykryłem większą ilość kombinacyi jodowych w porównaniu z wodą źródeł Józefa i Szczepana.“

Wykaz wypadków rozbioru wód mineralnych z trzech zdrojów w Szczawnicy (str. 54) jest takowy:

Nazwa wody mineralnéj.	Zdrój *Józefa.*	Zdrój *Szczepana.*	Zdrój *Magdaleny*
Ciężkość gatunkowa wody rozesłanej w flaszkach w temperaturze + 12° R.	1,00693	1,00673	1,00749
Gazu kwasu węglowego w 1 funcie wody (= 12 uncyom) cali sześciennych.	36,16	34,36	35,2
Części składowych stałych, bezwodnych w 1 funcie wody mineralnéj granów			
Chlorku potassu (solanu potażu)	0,2265	0,3240	0,4118
Chlorku sodu (soli kuchennéj)	16,6406	14,1420	18,1640
Siarkanu sody (soli Glaubera)	0,8559	—	0,0560
Węglanu sody	13,9341	13,6378	16,9586
Węglanu wapna	3,4200	3,0562	2,2916
Węglanu magnezyi	1,3379	1,2427	1,3635
Węglanu żelaza	0,0608	0,0912	0,1213
Kwasu krzemionkowego . .	0,0716	0,0687	0,0166
Jody	ślad.	ślad.	ślad.
Summa części stałych w 1 funcie wody . . . . granów	36,5472	32,5626	39,3854

Z powyższych badań chemicznych wnosi autor, iż woda Szczawnicka ma wielkie podobieństwo do wód mineralnych w *Selters*, *Raisdorf*, *Schwalheim*, *Dinkholm*, *Marienfels*, *Soden*, *Kronnenberg*, do źródła *Konstantyny* i studni *ś. Jańskiéj w Gleichenberg* w Styryi. Rozdz. V. Skutki wody mineralnéj Szczawnickiéj na ludzkie zdrowe i chore ciało oraz konieczne prawidła zachowania się przy użyciu onéjże. Rozdział VI. obejmuje historye chorych.

34) *Źródła mineralne w królestwie Galicyi i na Bukowinie, pod względem fizyczno-chemicznych własności opisane;*

tudzież rozbiór fizyczno-chemiczny wód mineralnych w Iwoniczu, przez Teodora Torosiewicza aptekarza we Lwowie itd. Lwów, z drukarni instytutu narod. imienia Ossolińskich r. 1849 in 8vo, tekstu stron 202, przedmowy stron VIII, spisu przedmiotów stron 6.

Dzieło to naszego uczonego ziomka odznacza się gruntowną pracą, biegłością i dokładnością sztuki i niezmordowaną chęcią przysłużenia się literaturze ojczystéj. Śmiało można je w swoim rodzaju nazwać klassycznem. Recenzent w Bibl. warsz. r. 1849, wrzesień, str. 586—595 oddaje naszemu uczonemu autorowi słuszną pochwałę.

Autor rozebrał chemicznie i opisał w tém dziele następujące źródła ojczyste.

I. Źródła Iwonickie są trzy, z tych zawiera

a. (Nr. I.) w 23 funtach wody mineralnéj następujące części składowe:

Brometu sodu	5,011
Jodetu sodu	2,929
Chloretu sodu	1042,889
Węglanu sody	224,894
Węglanu ammoniaku	4,388
Węglanu wapna	29,700
Węglanu magnezyi	11,497
Węglanu niedokwasku żelaza . .	0,671
Węglanu manganezu	0,310
Kwasu krzemionkowego	1,720
Kwasów źródłowych	1,330
Żywicy ziemnéj	0,880
	1326,219 granów.

Gazu zaś zawiera to źródło w 100 calach sześciennych wody mineralnéj:

Gazu kwasu węglowego . . .	30,416
Gazu węgletowodorodowego .	2,777
Azotu	0,704
	33,897 cali sześcien.

b. (Nr. 2). Zawiera w sobie te same części składowe, jakie się znajdują pod Nr. 1, lecz z pewną różnicą co do stósunku wagi. W 100 calach sześcien. téj wody jest wszystkich gazów w ogóle 29,658 cali sześcien., a w funcie téjże wody jest części stałych w ogóle 43,267 gran. Na str. 79 przytacza autor następujący wykaz części składowych wody ze źródeł mineralnych Nr. I. i II. w Iwoniczu, i wody Adelaidzkiéj ze źródła mineralnego w Heilbrunn.

Gazy obliczone w 100 calach sześciennych wody, z odniesieniem do jéj temperatury i do stanu barometru = 28 cali.	Źródło min w Iwoniczu Nr. 1.	Źródło min. w Iwoniczu Nr. 2.	Źródło Adelajdzkie w Heilbrunn.
	Cali sześciennych.		
Gazu węgletowodorodowego	2,777	0,820	razem
Gazu kwasu węglowego . .	30,416	27,598	
Azotu	0,704	1,240	
Ogółem . .	33,897	29,658	1
Części stałe w 1 funcie = 12 uncyi wody mineralnéj.	granów	granów	granów
Chloretu sodu	45,343	35,398	29,322
Brometu sodu	0,218	0,074	0,113
Jodetu sodu	0,127	0,030	0,165
Węglanu ammoniaku	0,190	—	0,062
Węglanu sody	9,778	6,044	4,889
Węglanu wapna	1,291	1,100	0,327
Węglanu magnezyi	0,499	0,386	0,080
Węglanu żelaza	0,029	0,044	0,060 (niedokwasu żelaza)
Węglanu manganezu	0,014	0,020	—
Kwasu krzemionkowego . .	0,074	0,079	0,080
Kwasu źródłowego	0,058	0,068	0,041 (istotnie organiczne)
Żywicy ziemnéj	0,039	0,024	—
Oleju skalnego	nieoznaczono	nieoznaczono	—
Ogółem . .	57,660	43,267	35,139

c. (Nr. 3) *Woda żelezista* w Iwoniczu składa się z następujących części składowych:

Gazu kwasu węglowego w 100 calach sześciennych wody mineralnéj jest 4,6 cali sześciennych.	w 18½ funtach	w 1 funcie = 12 uncyi
	granów	
Chloretu sodu	3,407	0,1841
Źródlanu sody	0,229	0,0124
Węglanu wapna	7,300	0,3946
Węglanu magnezyi	5,133	0,2775
Węglanu żelaza, manganez zawierającego	2,861	0,1546
Kwasu krzemionkowego	1,430	0,0773
Kwasu źródłowego	3,453	0,1866
Ogółem	23,813	1,2871

Choroby, w których wyż przytoczonych źródeł wody mineralne są zbawienne, wylicza nasz autor następujące: 1) *Wole limfatyczne;* 2) *Zołzy z wszystkiemi odmianami;* 3) *Długotrwałe choroby narzędzi moczowych;* 4) *Krzywica;* 5) *Brak apetytu;* 6) *Zastania (stases) w żyle bramnéj;* 7) *Wadliwe wydzielanie się żółci;* 8) *Różne zakażenia soków (dyscrasie);* 9) *Nadzwyczajna chorobliwa otyłość;* 10) *Wszelkie puchliny;* 11) *Zadawniałe choroby piersiowe, mianowicie śluzotok, suchoty;* 12) *Śledziennictwo (hypohondriasis), zaduma;* 13) *Wrzody wątłe, zołzawe, dnawe, pruchnienie kości;* 14) *W wielu cierpieniach części płciowych;* 15) *Długotrwały śluzotok cewki moczowéj;* 16) *Choroby układu płciowego u niewiast, jako to: upławy, czyszczenie wstrzymane, lub zbyt skąpe, stwardnienie macicy i jajników.*

II. Źródła mineralne pod miastem Bolechowem w obwodzie Stryjskim złożone są z części składowych, podług roz-

bioru chemicznego **Torosiewicza**, jak następująca tablica okazuje.

Wywar wody solnéj Bolechowskiéj, mający ciężkość gatunkową 1,208 zawiera:

	w 1000 częściach	w 1 funcie = 12 uncyom
Chloretu sodu	250,37	1442,131
Chloretu manganezu	8,39	48,326
Jodetu sodu	0,03	0,173
Siarkanu sody	6,29	36,230
Siarkanu wapna	1,20	6,912
Siarkanu magnezyi	1,40	8,064
Ogółem	267,68 części	1541,836 granów

III. Źródło Burkut pod Kossowem w obwodzie Kołomyiskim zawiera:

W 1 funcie = 12 uncyom we flaszkach
Gazu kwasu węglowego 28,05 cali sześciennych.

Części stałych:	granów
Chloretu sodu	1,063
Węglanu sody	1,031
Węglanu wapna	3,189
Węglanu magnezyi	2,002
Węglanu żelaza z manganezem . . .	0,305
Kwasu krzemionkowego	0,021
Ogółem	7,611 granów.

IV. Buskie źródła pod Krakowem w obwodzie Stopnickim 1/4 mili od miasta zawierają podług rozbioru **Kitajewskiego** i **Fischera** w 1 funcie = 12 uncyom wody, jak następująca tablica okazuje:

Źródło	Dawne		Nowe
Według rozbioru	*Kitajewskiego*	*Fischera*	
Gazy.	granów	granów	granów
Gazu siarkowodorodowego	0,98	0,92	0,95
Gazu kwasu węglowego . .	0,50	0,54	0,56
Azotu	0,56	0,73	0,64
Ogółem	2,04	2,19	2,15
Części stałe.			
Chloretu potasu	—	0,1203	0,1173
Chloretu sodu	74,0983	73,6219	70,3512
Chloretu magnu	4,7080	2,2053	0,4500
Brometu sodu	0,0598	—	—
Jodetu sodu	0,1696	—	—
Jodetu magnu	—	0,1473	0,0658
Siarkanu sody	—	11,4536	10,4503
Siarkanu wapna	9,3274	10,8510	5,9122
Siarkanu magnezyi	16,5273	3,6487	1,9500
Węglanu wapna	0,6505	1,6231	1,4100
Węglanu magnezyi	0,5903	0,6320	0,3502
Siaretu sodu	—	0,8121	0,7120
Fosforanu glinki niedokwasu żelaza i manganezu .	—	0,0145	ślad
Kwasu krzemionkowego . .	—	0,5310	0,5010
Istot organicznych	0,2688	3,5006	3,2165
Ogółem	106,40	109,16	95,49

V. Źródła Dorna w obwodzie Czerniowieckim pod wsiami Dorna Watra i Dorna Kandreny, składają się z kilku zdroi. Zdroje w Dorna Kandreny nazywają się: Pojana Negri, La Drukany I, La Drukany II, zdrój Aleksandra, zdrój Św. Piotra i zdrój Wincentego. Wszystkie te sześć zdroje, mówi autor, których wodę

tylko do picia używają, są to szczawy, to mniéj, to więcéj żeleziste w porównaniu z wodą źródła Pojana Negri; pomiędzy niemi odznacza się jednakże zdrój Pojana Negri większym stósunkowo zasobem soli; to téż woda tego rodzaju z doświadczonéj swéj siły leczącéj najbardziéj jest upowszechniona. Zaś w Dorna Watra wypływają cztery zdroje dostarczające wodę mocno żelezistą, ale w gaz kwas węglowy mniéj obfitą. Ta woda używana jest najwięcéj na kąpiele, mniéj zaś do picia, a właściwie tylko z trzech pierwszych zdrojów, których woda poprowadzona drewnianemi rurami do osobnéj zbieralni, zkąd idzie do przyrządzania kąpieli. Czwarty zdrój (pod wielkiém drzewem zwany), lubo do trzech poprzednich podobny, nie jest jednak wcale używany, a to nietylko dla swéj odległości, lecz téż i dla tego, że trzy pierwsze zdroje dają dostatnią ilość wody na 80 do 100 kąpieli dziennie.

Autor podaje tu tylko niektórych źródeł chemiczne rozbiory, jako to: wody mineralnéj ze źródła Pojana Negri, która zawiera w 1 funcie = 12 uncyom następujące części składowe:

	granów
Chloretu potasu	0,0148
Chloretu sodu	0,3379
Siarkanu sody	0,0037
Węglanu sody	2,4092
Węglanu wapna	4,5100
Węglanu stroncyanu	0,0260
Węglanu magnezyi	0,3186
Węglanu żelaza z manganezem	0,2445
Kwasu krzemionkowego . . .	0,3456
Ogółem	8,2103 gr.

Gazu węglowego w 1 funcie = 12 uncyom wody mineralnéj we flaszkach będącéj . . . . . 19,784 cali sześc.

Rozbiór zaś chemiczny wody mineralnéj ze źródła Dorna Watra Nr. 1 jest taki:

W 1 funcie = 12 uncyom zawiera następujące części składowe:

	granów
Chloretu sodu	0,0043
Siarkanu sody	0,0374
Siarkanu wapna	0,0064
Węglanu wapna	1,0216
Węglanu magnezyi	0,1116
Węglanu żelaza z manganezem	0,4260
Kwasu krzemionkowego	0,1364
Istoty wyciągowéj	0,0592
Ogółem	1,8029 gr.
Gazu kwasu węglowego w 1 funcie = 12 unc. wody mineralnéj	4,5 cali sześcien.

VI. Źródła w Drohobyczu w obwodzie Samborskim. Wywar téj wody solnéj mającéj + 14° R., ciężkość gatunkową 1,208 zawiera:

	w 1000 częściach	w 1 funcie = 12 uncyom
Chloretu potasu	7,169	41,293
Chloretu sodu	220,372	1269,343
Chloretu magnu	29,175	168,048
Brometu potasu	0,539	3,105
Siarkanu sody	6,060	34,906
Siarkanu wapna	1,200	6,912
Siarkanu magnezyi	4,400	25,344
Kwasu krzemionkowego	0,260	1,498
Jodetu potasu	ślad	—
Ogółem	269,175 części	1550,449 granów

VII. Źródło Jarosław w obwodzie Przemyskim ma wodę mineralną następującego składu:

W 7 funtach, 7 uncyach, 3 kwintlach téj wody = 182 łótom i 3 kwintlom wagi aptecznéj są części składowe:

Gazu kwasu węglowego . . . . 72 cali sześcien.

	granów
Węglanu wapna	3,55
Węglanu magnezyi	10,00
Węglanu żelaza	1,10
Węglanu krzemionkowego . . .	1,25
Ogółem	15,90 gr.

VIII. Źródło Jurgowce w obwodzie Sanockim ma według rozbioru następujące części składowe:

Gazów.	Cali sześciennych w 16 uncyach	Cali sześciennych w 1 kwarcie = 51,64 łótom
Gazu siarkowodorodowego	1,0121	1,6333
Gazu kwasu węglowego	0,6095	0,9836
Azotu	0,1763	0,2845
Gazu kwasorodnego	0,0880	0,1420
Ogółem	1,8859	3,0434

Części stałych.	Granów w 16 uncyach	Granów w 1 kwarcie = 51,64 łótom
Chloretu sodu	26,267	42,388
Chloretu magnu	2,743	4,426
Siarkanu sody	0,643	1,038
Siarkanu wapna	0,057	0,092
Węglanu sody	0,606	0,978
Węglanu wapna	0,584	0,942
Węglanu magnezyi	3,770	6,084
Węglanu żelaza	0,663	1,070
Węglanu manganezu	0,156	0,252
Kwasu krzemionkowego	0,105	0,169
Glinki	0,019	0,031
Istoty wyciągowéj	0,030	0,048
Jodu	ślad	—
Ogółem	35,643	57,518

IX. Źródło Konopkówka w obwodzie Tarnopolskim opodal miasteczka Mikuliniec we wsi Konopkówki wypływają dwa źródła, które się potém łączą. Części składowe tego źródła są takie:

W 1 funcie = 12 uncyom zawiera ta woda siarczana:

Gazów:

	cali sześciennych
Gazu siarkowodorodowego . .	0,760
Gazu kwasu węglowego . . .	1,067
Gazu kwasorodnego	0,025
Azotu	0,359
Ogółem	2,211 cali sześc.

Części stałych:

	granów
Chloretu sodu	0,0047
Siarkanu sody	0,1216
Siarkanu wapna	0,6285
Węglanu wapna	1,6000
Węglanu magnezyi	0,3295
Węglanu żelaza	0,0247
Węglanu manganezu	0,0187
Kwasu krzemionkowego . . .	0,1610
Ogółem	2,8887 gr.

Autor porównuje wodę Konopkowiecką z Weilbachską w księstwie Nassau, to jest wewnętrznie użytą, a zewnętrznie użytą w kąpielach z powodu wielkiéj ilości gazów, przenosi nad kąpiele Badeńskie pod Wiedniem.

X. Źródła Korsow dwie mile od miasta Brody zawierają części składowe takie:

W 1 funcie wody mineralnéj, biorąc 54 łótów = 1 kwarcie galicyjskiéj.

	Źródło u gościnca brodzkiego.		Źródło w ogrodzie.	
	w 2 kwartach.	w 1 funcie = 12 uncyom.	w 2 kwartach.	w 1 funcie = 12 uncyom.
Gazu kwasu węglowego cali sześciennych . .	30	6,66	26,33	5,85
Węglanu wapna gran. .	2	0,44	2	0,44
Węglanu sody „ .	2	0,44	2	0,44
Węglanu żelaza „ .	6	1,33	7	1,55
Ogółem gran. .	10	2,21	11	2,43

XI. Źródło krakowskie w środku prawie rynku Krakowa zawiera:

W 1 funcie wagi norymberskiéj aptecznéj = 12 uncyom, obejmuje następujące części składowe:

	granów
Chloretu sodu	57,990
Chloretu wapniu	2,052
Chloretu magnu	1,001
Siarkanu sody	1,041
Siarkanu wapna	1,001
Węglanu żelaza	0,014
Węglanu manganezu	0,002
Kwasu krzemionkowego	0,014
Istoty organicznéj wyciągowéj . . .	1,057
Ogółem . .	64,172 gran.

XII. Źródło mineralne we wsi Krościenko zawiera:

W 1 funcie = 12 uncyom następujące części składowe:

Gazu kwasu węglowego . . .	13,5 cali sześc.

	granów
Chloretu sodu	1,525
Chloretu wapniu	3,718
Węglanu sody	0,875
Węglanu magnezyi	4,372
Ogółem . .	10,490 granów.

XIII. Źródło Krynica w obwodzie Sandeckim 4 mile od miasta Sącza. Wieś Krynica ma 15 źródeł mineralnych. Z obu głównych źródeł — mówi autor — wytryskuje woda mineralna z szumem i pryskiem, a ptaki nad jéj powierzchnią trzymane, giną niebawem.

W 1 funcie = 16 uncyom zawiera takie części składowe:

Gazu kwasu węglowego . . .	45,3 cali sześc.
	granów
Chloretu sodu	0,61
Chloretu wapniu.	0,37
Węglanu sody	1,28
Węglanu wapna	12,16
Węglanu żelaza	0,33
Kwasu krzemionkowego . . .	0,17
Żywicy ziemnéj	0,32
Istoty wyciągowéj	0,18
Ogółem . .	15,42 gran.

XIV. Wieś Krzeszowice pod Krakowem ma 2 źródła mineralne, jedno siarczane, drugie żeleziste.

Woda siarczana zawiera:

Potas,
Sodę,
Magnezyą,
Kwas siarkowy i
Kwas chlorowodorodowy

Ogółem 5,9 granów.

Źródło zaś żeleziste jeszcze nie rozebrane.

XV. Wieś Lubień w obwodzie Lwowskim ma źródła siarczane, obejmujące następujące części składowe w 1 funcie = uncyom:

Gazów:	cali sześciennych
Gazu siarkowodorodowego. .	1,801
Gazu kwasu węglowego . . .	0,920
Azotu	0,320
Ogółem . .	3,041 cali sześc.

Części stałych:

	granów
Chloretu sodu	0,2550
Chloretu magnu	0,1744
Siarkanu sody	0,9605
Siarkanu wapna	11,6792
Siarkanu magnezyi	0,0795
Węglanu litionu	0,0079
Węglanu wapna	1,6030
Węglanu stroncyany	0,0137
Węglanu magnezyi	1,0570
Węglanu żelaza	0,0240
Węglanu manganezu	0,0055
Siarki	0,0275
Kwasu krzemionkowego . .	0,0320
Żywicy, siarkę zawierającéj.	0,0262
Wyciągu pruchnicy.	0,2750
Ogółem .	15,2204 gran.

XVI. Źródło Łukawica wyższa w obwodzie Stryjskim, zawiera 1 funcie = 12 uncyom:

Chloret sodu w największym stósunku
Siarkan sody,
Siarkan wapna,
Siarkan magnezyi,
Węglan wapna,
Niedokwas żelaza i
Kwas krzemionkowy.

Z gazów zaś:

Gaz siarkowodorodowy i
Gaz kwasu węglowego.

XVII. Pod miastem Niemirowem w obwodzie Żółkiewskim wydobywają się cztery źródła siarczane. Po rozebraniu chemicznem jednego, okazał się następujący skład.

W 100 calach sześciennych téj wody było:

Gazów:

	cali sześciennych
Gazu siarkowodorodowego	5—8,221
Gazu kwasu węglowego . . .	2,448
Azotu	2,000
Ogółem . .	12,669 cali sześc.

Części stałych:

W 1 funcie = 12 uncyom wody mineralnéj:

	granów
Chloretu sodu	0,38888
Chloretu wapniu	0,00322
Siarkanu sody	1,15160
Siarkanu wapna	8,79024
Siarkanu magnezyi	0,08940
Węglanu wapna	0,85354
Węglanu stroncyanu . . .	0,00760
Węglanu magnezyi	0,06042
Węglanu żelaza	0,02318
Węglanu manganezu . . .	0,00298
Kwasu krzemionkowego .	0,02460
Żywicy ziemnéj	0,01700
Istoty wyciągowéj	0,20022
Ogółem . .	11,61288 gran.

XVIII. Pod wsią Nowosielce w obwodzie Brzeżańskim jest źródło siarczane posiadające znaczną ilość gazu siarkowodorodowego i następujące części stałe składowe:

Chloret sodu,
Siarkowodorodan sody,
Siarkan sody,
Siarkan magnezyi,
Węglan sody
Węglan wapna.

XIX. Na Podgórzu znaleziono źródło zawierające w 1 funcie = 12 uncyom:

Części stałych:

	granów
Chloretu sodu, Siarkanu sody, Siarkanu magnezyi,	14,68
Siarkanu wapna, Kwasu krzemionk., Kwasu źródłowego	3,45
Ogółem . .	18,13 gran.

XX. Źródło w Radowcach w obwodzie Czerniowieckim składa się, w 1 funcie = 12 uncyom:

Z gazów:

Gazu siarkowodorodowego . .	0,359 cali sześc.
Gazu kwasu węglowego . . .	nieoznaczono

Części stałych:

Chloretu sodu	—
Siarkanu sody	—
Źródlanu sody	—
Ogółem . .	0,54 gran.
Węglanu wapna, Węglanu magnezyi, Węglanu żelaza, Węglanu manganezu . . .	—
Glinki	—
Kwasu krzemionkowego . . .	—
Ogółem . .	1,06 granów.
Razem . . .	1,60 „

XXI. Źródło solne wytryskujące w Rosulinie w obwodzie Stanisławowskim, zawiera:

	w 1000 częściach	w 1 funcie = 16 uncyom
Chloretu potasu	3,166	24,315
Chloretu sodu	250,927	1927,119
Chloretu magnu	6,000	46,080
Siarkanu sody	6,019	46,226
Siarkanu wapna	2,150	16,512
Węglanu wapna	0,047	0,361
Węglanu magnezyi	0,016	0,123
Węglanu żelaza	0,037	0,284
Ogółem . .	268,362 części	2061,020 granów

XXII. Źródło mineralne we wsi Sokolnikach pod Lwowem, zawiera w 1 funcie = 12 uncyom następujące części:

	granów
Chloretu sodu	0,0518
Siarkanu sody	0,3031
Siarkanu wapna	5,7560
Siarkanu magnezyi	0,1052
Węglanu wapna	2,1973
Węglanu magnezyi	0,2969
Węglanu żelaza z manganezem	0,1589
Kwasu krzemionkowego . . .	0,0905
Ogółem . .	8,9597 gran.

XXIII. Wywar źródła słonego w mieście Starasoli w obwodzie Samborskim, zawiera:

	w 1000 częściach	w 1 funcie = 12 uncyom
Chloretu potasu	11,79	67,910
Chloretu sodu	235,91	1358,842
Chloretu magnu	20,05	115,488
Brometu potasu	nieoznaczono	—
Siarkanu magnezyi	30,20	173,952
Kwasu krzemionkowego	0,05	0,288
Ogółem . .	298,00 części	1716,480 granów

XXIV. Źródło Suliguli leży już w królestwie węgierskiém, a zatém nie należy do źródeł ojczystych.

XXV. Źródło siarczane w Swoszowicach w obwodzie Wadowickim zawiera w 1 funcie = 12 uncyom:

Gazów:

	cali sześciennych
Gazu siarkowodorodowego . .	1,600
Gazu kwasu węglowego	2,071
Ogółem . .	3,671 cali sześc.

Części stałych:

	granów
Siarkanu sody	1,880
Siarkanu wapna	2,630
Siarkanu magnezyi	1,276
Węglanu wapna	2,860
Węglanu magnezyi.	0,148
Węglanu żelaza	0,172
Glinki	0,001
Kwasu krzemionkowego . . .	0,160
Istoty żywicznéj	0,415
Ogółem . .	9,542 gr.

XXVI. Szczawnica w obwodzie Sandeckim ma wodę mineralną bardzo podobną do selterskiéj. Są tu trzy sobie podobne źródła:

a) Źródło Józefy,
b) Źródło Szczepana i
c) Źródło Magdaleny.

Uczony **Torosiewicz** ułożył następującą tablicę porównawczą wód Szczawnickich z Selterską:

W 1 funcie = 12 uncyom.	Woda Szczawnicka			Woda Selterska podług Dra *Struve.*
	Źródło *Józefy.*	Źródło *Szczepana.*	Źródło *Magdaleny.*	
	Cali sześciennych.			
Gazu kwasu węglowego	36,16	34,46	35,2	21,35
	granów	granów	granów	granów
Chloretu potasu	0,226	0,324	0,412	0,269
Chloretu sodu	16,641	14,142	18,164	12,965
Siarkanu sody	0,856	—	0,056	0,298
Węglanu sody	13,934	13,638	16,959	4,616
Węglanu wapna	3,420	3,056	2,292	1,640
Węglanu magnezyi . .	1,338	1,243	1,363	1,034
Węglanu żelaza	0,061	0,091	0,121	0,115
Kwasu krzemionkowego	0,072	0,669	0,017	0,226
Jodu	ślad	ślad	ślad	—
Ogółem . .	36,548	33,163	39,384	21,163

XXVII. Wieś Szkło w obwodzie Przemyskim 5 mil od Lwowa ma kilka źródeł siarczanych. Źródło we Szkle już w roku 1578 rozebrał chemicznie i opisał Dr. **Wojciech Oczko**; po nim Dr. **Erazm Sykst** Lwowczyk r. 1617.

Rozbiór chemiczny dwóch źródeł w Szkle się znajdujących, przedsięwzięty przez **Torosiewicza** w roku 1834, wykazał następujące części składowe:

Gazów
w 100 calach sześciennych wody siarczanéj:

	W źródle wojskowém		cywilném
Gazu siarkowodorodowego .	1,167	—	1,127
Gazu kwasu węglowego . . .	3,813	—	3,339
Azotu	1,407	—	1,407
Ogółem . .	6,387	—	5,869

cali sześciennych.

Części stałych:
w 1 funcie = 12 uncyom wody siarczanéj:

	W źródle wojskowém	cywilném
Chloretu sodu	0,0265 —	0,0295
Siarkanu wapna . . .	9,5090 —	8,4923
Siarkanu magnezyi . .	0,2026 —	0,2126
Węglanu wapna	1,5685 —	1,8914
Węglanu magnezyi . .	0,0336 —	0,0374
Węglanu żelaza z śladem manganezu . .	0,0274 —	0,0264
Kwasu krzemionkowego	0,1000 —	0,1086
Ogółem . .	11,4676 —	10,7982

granów.

XXVIII. Wieś Truskawiec pod miastem Drohobycza w obwodzie Samborskim, ma także kilka źródeł mineralnych; z tych

a) Źródło Ferdynanda zawiera w 1 funcie = 12 uncyom téj wody:

Gazu:

	cali sześciennych
Gazu siarkowodorodowego . . .	0,255
Gazu kwasu węglowego	1,579
Azotu	0,321
Ogółem . .	2,155 cali sz.

Części stałych:

	granów
Chloretu ammonu (soli ammoniackiéj	0,071
Chloretu potasu	24,637
Chloretu sodu	273,061
Chloretu magnu	74,328
Brometu magnu	0,051
Siarkanu sody	52,506
Do przeniesienia . . .	424,654

	granów
Z przeniesienia . .	424,654
Siarkanu wapna	10,124
Siarkanu magnezyi	35,321
Węglanu wapna	1,301
Węglanu magnezyi	0,406
Węglanu żelaza	0,067
Węglanu manganezu	0,015
Kwasu krzemionkowego	0,148
Istoty bitumicznéj	0,075
Połączeń jodu	ślad.
Ogółem . .	472,111 gran.

b) Źródło Maryi zawiera w 1 funcie = 12 uncyom:

Gazów:

	cali sześciennych
Gazu siarkowodorodowego . . .	0,713
Gazu kwasu węglowego	1,358
Azotu	0,343
Ogółem . .	2,414 cali sz.

Części stałych:

	granów
Chloretu sodu	5,853
Chloretu magnu	1,884
Siarkanu sody	2,456
Siarkanu wapna	15,715
Siarkanu magnezyi	4,917
Węglanu wapna	3,830
Węglanu magnezyi	0,249
Węglanu żelaza	0,053
Kwasu krzemionkowego	0,063
Ogółem . .	35,020 gr.

c) Źródło naftowe do picia zawiera w 1 funcie = 12 uncyom.

Gazów:

Gazu kwasu węglowego	1,210 cali sz.

Części stałych:

	granów
Chloretu sodu	0,1369
Siarkanu wapna	0,3624
Węglanu wapna	0,8767
Węglanu magnezyi	0,6768
Węglanu żelaza	0,0282
Glinki	0,0054
Kwasu krzemionkowego	0,0564
Oleju skalnego	nieoznaczono
Ogółem	2,1428

d) Źródło wody gorżkiéj do picia zawiera w 1 funcie = 12 uncyom.

Gazów:

	u źródła	we flaszkach
Gazu kwasu węglowego	1,77	— 1,70 cali sz.

Części stałych:

Chloretu ammonu (soli ammoniackiéj)	0,062
Chloretu potasu	0,074
Chloretu sodu	17,540
Chloretu magnu	2,150
Siarkanu sody	10,652
Siarkanu wapna	2,540
Siarkanu magnezyi	0,128
Węglanu wapna	1,420
Węglanu magnezyi	0,046
Węglanu żelaza	0,082
Kwasu krzemionkowego	0,140
Istoty balsamicznéj	0,080
Ogółem	34,914 gr.

XXIX. Wieliczki woda składa się z następujących części składowych.

Jedna kwarta téj wody obejmuje:

	granów
Chloretu sodu	3,820
Chloretu magnu	21
Chloretu żelaza	3
Siarkanu sody	24
Siarkanu wapna	8
Siarkanu magnezyi	24
Istoty wyciągowéj	ślad.
Ogółem . .	3900 gr.

Po opisaniu tych wszystkich źródeł mineralnych dołączył autor jeszcze: „*Wykaz wód mineralnych sklasyfikowanych, tak wyżéj opisanych, jakotéż i innych w Galicyi znajomych, a dotąd jeszcze chemicznie nie rozebranych, w porządku abecadłowym nazwisk.*“

35) *Die Minerallquellen in Königreich Galizien und Bukowina. Auszug aus dem in polnischer Sprache erschienenen Werke: „Źródła mineralne w królestwie Galicyi i na Bukowinie i t. d.“ Besonderer Abdruck aus dem Repertorium für die Pharmacie. München r.* 1850 *in* 8*vo str.* 27 [6]).

36) *Lettre de M.* **Theodore** *de* **Torosiewicz** *pharmacien à Lember au Chevalier de Carro sur quelques eaux minérales de la Galicie. Lemberg r.* 1840 *in* 12*mo str.* 24 [7]).

§. 51.

Krauze Tomasz jako kandydat medycyny tłómaczył z niemieckiego i francuzkiego na polski język następujące dzieła:

1) *Makrobiotyka, czyli sztuka przedłużenia życia ludzkiego. Dzieło w dwóch częściach* **C. F. Hufelanda**. *Tłómaczone z języka niemieckiego przez* **Tom. Krauze**

[6]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*
[7]) Tamże.

w Warszawie nakładem i drukiem Łątkiewicza r. 1828 *in* 8*vo, stron tekstu* 237, *przedmowy tłómacza stron* 6, *przedmowy autora stron* 8.

2) *O hemoroidach uwagi i spostrzeżenia praktyczne co do natury, przyczyn, zjawisk i leczenia wszystkich przypadłości do których dają powód; sposoby zjednania ulgi stałéj i leczenia ich gruntownego (w pewnych przypadkach); dyeta i prawidła zachowania się w téj słabości, przez Dra medycyny* **De la Croix** *lekarza przybocznego książąt* **de Condé**, *byłego professora fizyologii i hygieny, członka szkoły praktycznéj, towarzystwa anatomicznego, wielu towarzystw uczonych narodowych i zagranicznych, autora wielu dzieł w przedmiocie lekarskim i t. d. Z francuzkiego podług czwartéj edycyi przełożone przez* **Tomasza Krause** *kandydata medycyny. W Warszawie nakładem A. Brzeziny i komp. przy ulicy miodowéj Nr.* 481 *r.* 1830. *in* 12*mo. stron* 157.

W przedmowie do swego dzieła „*Nowy poradnik lekarski*“ na str. VII pisze Dr. **Orkisz Józef**: „Przemilczeć wszakże nie mogę, że początkowy układ tego dzieła (Nowy poradnik lekarski) z trzech pierwszych rozdziałów złożony, przynależy się wyłącznie P. **T. Krauze**, lekarzowi JO. X. K. **Jabłonowskiego.**“

Siarczyński Fran. Bibliotekarz zakładu **Ossolińskich** ogłosił drukiem:

Wiadomość o dawném powszechnie używaniu łazien w krajach sławiańskich, a w szczególności w Polsce i Rusi. We Lwowie r. 1828 T. II [1]).

Leo Leopold Dr. med. i chir., członek wielu uczonych towarzystw, lekarz praktyczny w Warszawie (Zob. T. IV. Rozdz. II. i Rozdz. IV.) zaczął r. 1828 wydawać magazyn lekarski w języku niemieckim pod napisem:

---

[1]) Dr. *Bulikowski*, de Aquis (spis dzieł).

1) *Magazin für Heilkunde und Naturwissenschaft in Polen in Verbindung mit einem Vereine von Aerzten, herausgegeben von* **Leopold Leo** *Doctor der Medicin und Chirurgie, mehrer gelehrten Gesellschaften Mitglied. Warschau gedruckt bei A. Gałęzowski* 1828 *in* 8vo.

W r. 1828 wyszły tego pisma cztery poszyty, w r. 1829 tylko jeden, to jest co kwartał jeden poszyt był wydawany. Przedmowy autora jest stron 16, w któréj się tłómaczy, dla czego w Warszawie wydaje pismo lekarskie po niemiecku.

Rok I. zeszyt I. idzie od strony 17—155 i obejmuje następujące rozprawy: 1) *Vorwort*, 2) *Meine Krankengeschichte von Dr. v.* **Castner**, 3) *Beobachtungen am Krankenbette von Dr.* **Leo**, 4) *Ueber die Maikur von Dr.* **Joseph Frank**, 5) *Geschichte einer Sectio Caesarea von Dr.* **Weiss**, 6) *Ueber die Zersetzung des Sublimats von Apotheker* **Fabian**, 7) *Recension (sur l'homeopathie par le docteur* **Bigel**) *von Dr. Leo*, 8) *Nekrolog.* **Czekierski. Rutsch.**

Rok I. zeszyt II. obejmuje od str. 157—311 następujące rozprawy: 1) *Beobachtungen über die Krankheiten des Herzens von Dr.* **Wolff**, 2) *Ueber den Milzbrandcarbunkel von Dr.* **Georg Lewestamm**, 3) *Ueber Lebensart und eigenthümliche Krankheiten der Juden in Polen von Dr. von* **Theiner**, 4) *Beobachtungen aus dem Gebiete der Augenheilkunde von Dr.* **Johann Huellverding**, 5) *Beschreibung eines neuen Instrumentes zur Operation des carcinomatoesen Mutterhalses von Prof.* **Mile**, 6) *Praktische Notizen.* W końcu jest tablica.

Rok I. zeszyt III. od str. 313—461, mieści rozprawy: 1) *Die Urinblasenfistel von Dr.* **Joseph** *v.* **Czekierski**, 2) *Ein hartnäckiger Rheumatismus durch einen krätzartigen Ausschlag vollkommen entschieden von Dr.* **Voss** *in Kowal*, 3) *Beiträge zur Erkenntniss des intermittirenden Fiebers von Dr. Leo*, 4) *Ein Fall von Bronchitis membranacea von Dr.* **Malcz**, 5) *Heilung einer gefährlichen Brustverletzung mit Durchstossung des Diaphragma von Dr. Malcz*, 6) *Bemer-*

kungen zur Abhandlung des Dr. **Weese** *über den Weichselzopf von* **A. T. Chlędowski**, 7) *Ueber das Verhalten des Calomels zu einigen andern Stoffen von Apotheker Fabian*, 8) *Praktische Notizen*, 9) *Anzeigen künstlicher Mineralwässer*, 10) *Kurze Beurtheilung des Werkes Propedeutik des Prof.* **Szczucki**.

Rok I. zeszyt IV. od str. 175—605 obejmuje: 1) *Die Ruhrepidemie im Sommer* 1826 *von Dr. v.* **Kuczkowski**, 2) *Beschreibung der Ausrottung einer Speckgeschwulst aus der linken Seite des Bauches von Dr.* **Jasiński**, 3) *Die Mineralquelle zu Goździków von Dr.* **Rudnicki**, 4) *Beobachtungen über antiphologische Behandlung einiger Nervenkranken von Dr.* **Moritz** *v.* **Wolff**, 5) *Geschichte einer merkwürdigen Lungenkrankheit von Dr.* **August** *von* **Wolff**, 6) *Ueber die Staarausziehung nach oben, von Dr. Johann Nep. Huelverding*, 7) *Beschreibung eines Mutterscheidenrisses während der Geburtsarbeit von Professor Dr. Mile*, 8) *Ueber den Gebrauch der Cubeben von Prof. Dr.* **Tomorowicz**, 9) *Praktische Notizen.*

Rok II. (1829) zeszyt I. od str. 1—152 zawiera: 1) *Ueber den Weichselzopf von Dr.* **Brand**, 2) *Einige Bemerkungen über den Weichselzopf von Dr. Leo*, 3) *Ueber das Kindbetterinnenfieber von Dr.* **Fijałkowski**, 4) *Geschichte der Ausziehung zweier Backen und zweier Schneidezähne aus der Mutterscheide von Dr. Jasiński*, 5) *Einige Bemerkungen über die vorerzählte Krankheitsgeschichte von Dr.* **Janikowski**, 6) *Gleichzeitige Einimpfung einer Rose mit den Schutzblattern von Dr.* **Kincel**.

2) *Beobachtungen am Krankenbette von Dr. Leo.*

Rozprawa ta jest drukowana w autora *Magazin für Heilkunde und Naturw.* rok I. (1828) zeszyt I. od str. 33—72.

3) *Ueber die Maikur. Ein Brief an den Doctor* **Joseph Frank** *gerichtet, nebst dessen Antwort, aus dem Polnischen (Dziennik medycyny etc. wileński* 1823 *Nr.* 1) *übersetzt von Dr. Leo.*

Drukowana tamże (r. I. zeszyt I. str. 73—80).

4) *Geschichte einer Sectio caesarea von Dr.* **J. C. Weiss**, *aus dem Polnischen übersetzt von Dr. Leo.*

Drukowana w autora *Magazin für Heilkunde und Naturw.* (r. I. zeszyt I. str. 81—103).

5) *Recension des Werkes: Examen théoretique et practique de la methode curative du Docteur* **Hahnemann**, *nomée Homeopathie, par le Docteur* **Bigel**. *Deux tomes in* 8vo *à Varsovie* 1827 *von Dr. Leo.*

Drukowana tamże (r. I. zeszyt I. str. 111—152).

6) *Zitronsäure.*

Druk. tamże. Jahrg. 1, Hf. 2, strona 305—311, zawiera krótką wzmiankę o nadużyciu tego środka w Warszawie.

7) *Beiträge zur Erkenntniss des intermittirenden Fiebers mit Rücksicht auf die in Polen im Frühlinge* 1828 *herrschend gewesene Epidemie desselben.*

Drukowane tamże. Jahrg. 1, Hf. 3, str. 339—378.

8) *Bemerkungen zur Abhandlung des Dr.* **Weese** *über den Weichselzopf (in Rusts Magazin für die gesammte Heilkunde Bd. XXV. Hf. II. Berlin* 1827) *von* **A. T. Chłędowski**; *aus dem Polnischen übersetzt von Dr. Leo.*

Druk. tamże. Jahrg. 1, Hf. 3. str. 396—413.

9) *Einige Bemerkungen über den Weichselzopf von Dr. Leo.*

Druk. tamże. Jahrg. 2, Hf. 1, str. 49—58.

10) *Sposób leczenia cholery przez Magisterium Bismuthi.*

Druk. w Gazecie warszawskiéj narodowéj r. 1831.

11) *Ueber die Cholera.*

Druk. w **Froriepa** *Notiz. aus der Natur und Heilkunde* T. 31 r. 1831 Nr. 12 str. 192.

W téj rozprawie ma autor cholerę za dyaryą romatyzmową [2]).

12) *Ansichten über die Verbreitung der Cholera von Dr. Prof.* **Mile** *in Warschau, aus dem Polnischen übersetzt von Dr. Leo.*

---

[2]) Callissen T. XI. str. 247.

Druk. w **Hufelanda** i **Osana** *Journ.* 1831 *Th.* 2 *str.* 3 [3]).

13) *Ideen und Erfahrungen über die Natur und Behandlung der asiatischen Brechruhr, mit besonderer Beziehung auf die Anwendung des Wismuths gegen dieselbe von Dr. Leopold Leo. Warschau im Verlag von S. H. Maerzbach* 1832. *in* 8*vo. str.* 95 [4]).

Drzewicki Dr. med. i chir. (Zob. T. IV. Rozdz. II. pod chirurgią) pisał:

1) *Opisanie choroby Febris pustulosa maligna.*

Druk. w Pam. lek. warsz. Dra Malcza T. I. str. 139 do 150.

2) *Kilka słów o febrze peryodycznéj r.* 1829 *w mieście Warszawie panującéj.*

Druk. tamże T. II. str. 525—530.

Denop Karól Fryderyk Juliusz Dr. med. i chir. rodem z Warszawy wydał:

Dissertatio inauguralis de ictero, speciatim neonatorum; q. def. d. 17 *Septembr. Berolini*, 1828. *in* 4*to z rycinami.*

Zobacz recenzyą w **Heckera** *Lit. Annal der Heilkunde T. XII. r.* 1828 *str.* 494.

Dziekowski F. pisał:

O wychowaniu dzieci ze szczególniejszém do płci żeńskiéj zastósowaniem; przez **F. Dziekowskiego** *w Warszawie r.* 1828. *in* 8*vo* [5]).

Nieznajomy autor wydał:

Nowe rady dla kobiet w główniejszych zmianach stanu fizycznego, tudzież w słabościach im tylko właściwych.

---

[3]) *Terlecki.* Dissert. de Cholera r. 1832. str. 16.
[4]) Pamiętn. nauk. krak. T. II. 1837 str. 156.
[5]) Katalog Zawadzkiego.

Nakładem Hugues et Kermen. Warszawa w drukarni A. Gałęzowskiego i komp. przy ulicy Żabiéj Nr. 472 r. 1829. in 8vo min. stron 99.

Przedmowa pisana w Paryżu dnia 15 grudnia r. 1828. Z niéj dowiadujemy się, iż w r. 1827 wyszło pierwsze wydanie niniejszego dziełka. Oto są słowa autora: „Pierwsza edycya tego pisemka wydana w sierpniu r. z. rozebraną została w przeciągu kilku miesięcy.“ Drugie wydanie jest pomnożone i w następujący sposób rozłożone: Rozdz. I. *O epoce dobrowolnego ustania menstruacyi. O staraniach względem zdrowia kobiety w téj epoce.* Rozdz. II. *O pierwszém objawieniu się menstruacyi i o sposobach ją ułatwiających.* Rozdz. III. *O menstruacyi i o jéj zboczeniach.* Rozdz. IV. *O upławach białych, o ich przyczynach i symptomatach, o sposobach zabezpieczenia się od nich.*

Dziełko to zawiera ogólne, lecz zdrowe przepisy, jak się kobiety w czasie tu opisanych słabościach zachować mają, aby sobie nie zaszkodziły.

Fryderyk Bartłomiéj z Niezdowa, lekarz ordynujący w śpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie, członek Tow. lek. warsz. tłómaczył z niemieckiego na polski język następującą książkę lekarską:

1) *Katechizm zdrowia z niemieckiego. W Warszawie w drukarni J. Węckiego r. 1829 in 8vo stron 252, dedykacyi str. 2, wstępu str. 2, spisu materyi str. 3.*

Tłómacz przypisał ten przekład polski **Rozalii** z książąt **Lubomirskich** hrabinie **Rzewuskiéj** i z tego powodu pisze: „Polecony mi katechizm zdrowia przez doktora **Faust** ułożony, w chwilach zbywających od zatrudnień, z małemi odmianami, dodatkami i skróceniami przełożyłem.“ Pod dedykacyą podpisał się **B. Frydrych**. Niezdow 13 marca r. 1828. Po dedykacyi następuje krótki ustęp. Książka ta napisana jest w sposobie pytań i odpowiedzi.

Część pierwsza: *O zdrowiu.* Rozdz. I. *O życiu i zdrowiu w ogólności i obowiązku ich utrzymania.* Rozdz. II.

O trwałości życia i znakach zdrowia. Rozdz. III. *O ciele ludzkiém i utrzymaniu zdrowia.* Rozdz. IV. *O staraniu około małych dzieci.* Rozdz. V. *Pierwsze ćwiczenia w mowie.* Rozdz. VI. *O cielesném wychówaniu dzieci.* Rozdz. VII. *O karności dzieci.* Rozdz. VIII. *O ubiorach dla małych dzieci.* Rozdz. IX. *O powietrzu.* Rozdz. X. *O ochędóstwie, myciu się i kąpaniu.* Rozdz. XI. *O pokarmach.* Rozdz. XII. *O napojach.* Rozdz. XIII. *O winie.* Rozdz. XIV. *O wódce.* Rozdz. XV. *O tytuniu.* Rozdz. XVI. *O poruszeniu i spoczynku.* Rozdz. XVII. *O śnie.* Rozdz. XVIII. *O mieszkaniu ludzkiém.* Rozdz. XIX. *O ogrzewaniu się i oziębieniu.* Rozdz. XX. *O utrzymaniu pojedyńczych części ciała.* Rozdz. XXI. *O piękności i doskonałości ciała ludzkiego.*

Część druga: *O chorobach.* Rozdz. I. *O chorobach, lekarzach i lekarstwach.* Rozdz. II. *O zachowaniu się w chorobach, a szczególniéj w gorączkach.* Rozdz. III. *O ogólnie miejscowo panujących i miejscom właściwych chorobach.* Rozdz. IV. *O chorobach zaraźliwych.* Rozdz. V. *O świerzbie.* Rozdz. VI. *O ospie.* Rozdz. VII. *Szczepienie krowiéj ospy.* Rozdz. VIII. *O odrze.* Rozdz. IX. *O dyssenteryi, czyli krwawéj biegunce.* Rozdz. X. *O zachowaniu się po chorobach.* Rozdz. XI. *O urządzeniach tyczących się chorych.* W końcu jest *spis materyi.*

2) *O chorobach umysłowych, przez* **Bartłomieja Frydrych** *lekarza ord. w śpitalu Dziec. Jezus w oddziale umysłowych. Z czterema rycinami. W Warszawie nakładem autora, w drukarni banku polskiego r.* 1845. *in* 8*vo. str. III.* 193 [6]).

Fabian Szymon aptekarz pisał rozprawę:

1) *O sztucznych wodach morskich.*

Druk. w Pam. lek. warsz. Dra **Maleza** T. II. str. 132 do 135.

---

[6]) Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. XIV. poszyt II. str. 327.

2) *Farmacya i t. d. wydanie drugie przez* **Fabiana** *w dwóch tomach* [7]).

Rozbiór tego dzieła znajduje się w Pam. Tow. lek. warsz. Serya II. T. V. str. 322—334 przez **T. Lesińskiego.**

Gułkowski Marcin Dr. med. Promowował w Krakowie d. 21 lutego r. 1829. W Roczniku wydz. lek. w uniwersytecie Jagiel. T. VIII. str. 156 czytam o nim: „Był lekarzem ordynującym w obu podówczas jeszcze nie rozdzielonych oddziałach szpitalu Ś. Ducha, wenerycznych i obłąkanych; niepospolite nadzieje, jakie talentem swym powszechnie obudzał, spełzły wraz z krótkiém jego życiem d. 27 marca r. 1830. Pisał rozprawę:

De Homoeopathia item hydroceles per injectionem cura. Commentatio inauguralis. Cracoviae r. 1829. *in* 8*vo. str.* 58 [8]).

Andrzejewski Erazm będąc jeszcze kandydatem medycyny w Berlinie (Zob. T. IV. Rozdz. II.) pisał:

Ueber die Wurzel der Euphorbia villosa gegen die Hundswuth.

Drukowane w **Grefego** i **Waltera** *Journal der Chir.* Tom XII. poszyt 3 r. 1829. art. 4. str. 353—370. do czego dołączone są kolorowe ryciny Tabl. 3. fig. 1. Ma to być wyjątek z dzieła **Karola Kaczkowskiego** (**Calissen** T. I. str. 171).

Jakiś Dr. **Andrzejewski** zostający w służbie wojsk rossyjskich na Kaukazie ogłosił:

Kaukaz. Spostrzeżenia doktora **Andrzejewskiego** *o cholerze.*

Druk. w Tygodn. lek. warsz. R. I. str. 97—99.

Autor opisuje tu *Elixir woroneżki*, którego z dobrym sku-

---

[7]) O pierwszém wydaniu przez *Hejnrycha* i *Fabiana* jest obszerna wiadomość pod *Hejnrychem.*

[8]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

tkiem przeciw cholerze na Kaukazie używał, składa on się z następujących środków:

Wyskoku	2½ kwarty.
Soli ammoniackiéj	8 zołotników [9]).
Saletry	10 „
Pieprzu	10 „
Serwasseru (kwasu saletr.)	4 „
Octu	½ kwarty.
Olejku skalnego białego . .	4 zołotniki.
Oliwy	2 „
Mięty pieprzowéj	½ funta.

To wszystko razem zmięszawszy, postawić przez 12 godzin w ciepłém miejscu. Skoro kogo cholera napadła dawano mu zaraz 30 kropli tego elixiru z wódką, lub jaką herbatą, jeźli go zwróci chory, powtarza się dosis w pół godziny. Potém może pić chory zimną wodę, lub ciepłą herbatę, aż przyjdą ciepłe poty i kurcze ustaną. W zbyt gwałtownych przypadkach radzi autor dawać dorosłym aż do dwóch łyżek stołowych owego elexiru. Miał to być, podług autora, bardzo skuteczny środek.

Sanocki Antoni Dr. med. i chir. r. 1845 był lekarzem rządowym przy górnictwie w Jaworznie, pisał:

Dissertatio inauguralis medico-chirurgica de morbis auditus. Cracoviae, typis Jos. Czech 1829. *in* 8*vo* [10]).

Niewiadomy mi autor opisał wodę Szczawnicką w Rozmaitościach Nr. 31 do gazet. lwow. z r. 1829, pod tytułem:

Wiadomość o Szczawnicy w Karpatach i o znajdujących się tamże wodach mineralnych [11]).

Belza Józef magister filozofii, obojga prawa i administracyi, mąż znany z wielu uczonych prac chemicznych w języku polskim ogłoszonych, wydał:

---

[9]) Zołotnik równa się ⅓ łóta wagi polskiéj
[10]) Calissen T. XVII. str. 18.
[11]) *Torosiewicz.* Źródł. mineral. str. 169.

1) *O wodach mineralnych uważanych szczególniéj pod względem sposobów i historyi ich rozbioru, przez* **J. Belzę**. *W Warszawie r.* 1829. *in* 8vo [12]).

2) *Wiadomości ogólne z chemii wraz z wzmianką o najpospolitszych gazach szkodliwych i ratowaniu w razie zatrucia przez te gazy.*

Rozprawa ta drukowana jest w nowym kalendarzu na rok 1835 w Warszawie od str. 20—23.

Frejer Jan Karól magister filozofii, będąc jeszcze kandydatem medycyny i chirurgii wydał:

Jana Bogumiła Jerzysława de Frejer *Dra med. i chir. prof. zwycz. i t. d. Formulare czyli nauka o sztucznem przepisywaniu lekarstw, wydana przez* ***Jana Karóla Frejer*** *mag. fil. kandydata med. i chirur. Edycya druga znacznie powiększona. W Warszawie w drukarni rządowéj r.* 1829. *in* 16*mo. str.* 391.

Janikowski Andrzéj Dr. med. i chir. były professor chirurgii teoretycznéj przy akademii warszawskiéj (Zob. T. IV. Rozdz. II, Rozdz. III, Rozdz. IV i Rozdz. VI, członek rady lekarskiéj królestwa Polskiego, prezes towarzystwa lekar. warsz. w r. 1840, zaszczycony orderem Śtéj Anny klassy III. Mąż w literaturze lekarskiéj polskiéj wielkie mający zasługi, pisał:

1) *O naturze chorób wenerycznych i o leczeniu ich bez merkuryusza.*

Drukowana ta rozprawa jest w Pamiętniku lekar. warsz. wydanym przez Dra **Malcza** r. 1829. T. II. str. 174—221.

2) *Einige Bemerkungen über die vorerzählte Krankengeschichte von Dr.* ***Janikowski.***

Drukowana w Dra **Leo** *Magazin für Heilkunde Jahrg.* 1 *H.* 2. *str.* 111—123, *r.* 1828.

3) *Obłąkanie pijackie (dilirium tremens) przez A. Janikowskiego.*

---

[12]) Katalog *Zawadzkiego* na r. 1832.

Drukowana w Pamiętn. Tow. lek. warsz. r. 1838. T. II. str. 106—112. Autor opisał tu kilka przypadków obłąkania pijackiego, z których jeden szczęśliwie był wyleczony przez użycie *Digitalis:* inne zaś przez *Opium.*

4) *O kurczu szpary głosowéj u dzieci (Spasmus glottidis, Asthma thymicum).*

Jestto wyciąg z pism niemieckich Dra **Hachmanna** i Dra **J. B. Kyll** o rzeczonéj chorobie, tłómaczony przez Dra **A. Janikowskiego.** Drukowany w Pam. Tow. lek. warsz. r. 1838. T. II. str. 132—153.

5) *O zapaleniu gruzołkowém błon mózgowych u dzieci (Meningitis tuberculosa), przez Dra A. Janikowskiego.*

Drukowana w Pamiętn. Towarzystwa lek. warsz. r. 1838. T. II. str. str. 391—411.

6) *Wyciąg z pism zagranicznych, przez J. Janikowskiego.*

Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. I. r. 1837. od str. 135—142. W rozprawie téj rozbiera autor fizyologiczno-terapeutyczne doświadczenia Dra V. **Theod. Junod,** dotyczące się działania zgęszczonego i rozrzedzonego powietrza, równie na całe ciało, jak i na szczególne członki onego itd.

7) *O użyciu lekarskiém jodku żelaza (Joduretum ferri) i wodojodanu żelaza (Hydrojodas ferri).*

Druk. tamże str. 142—145.

8) *O użyciu węgla w chorobie zwanéj Typhus abdominalis.*

Druk. tamże str. 145—147.

9) *O skuteczności kadzenia w kokluszu.*

Druk. tamże str. 147. Kadzidło to ma się składać: *Olibani* libr. j. *Benzoës, Styr. Calamitae* $\overline{aa}$ unc. III. *Flor. Lavend. Rosar. rubr.* $\overline{aa}$ unc. II.

10) *O przykładaniu wezykatoryi na samo miejsce cierpienia.*

Druk. tamże str. 163—168.

11) *Wyciągi z pism zagranicznych (lekarskich).*

Druk. tamże str. 278—283.

12) *O działaniu Jodu w wielkich dozach.*
Druk. tamże str. 289—297.

13) *Krup w połączeniu z zapaleniem serca.*
Druk. tamże str. 638—650.

14) *O korzyściach wynikających z leczenia chorób wenerycznych bez merkuryuszu w śpitalu S. Łazarza w Warszawie.*
Druk. tamże T. III. zeszyt I. str. 7—22 pod wiadomościami urzędowemi.

15) *Wiadomość o źródłach mineralnych w Iwoniczu w Galicyi, wyjęta z dziełka pod tytułem: Die Brom- und Jodhaltigen alkalinischen Heilquellen und das Eisenwasser zu Iwonicz, von Theodor von Torosiewicz. Wien,* 1839.
Druk. tamże T. III. zeszyt II. str. 202—207.

16) *O przemianie ospy naturalnéj ludzkiéj, na ospę ochronną, wyciąg z pism zagranicznych.*
Druk. tamże T. IV. zeszyt I. str. 70—75.

17) *Porównanie między sobą wag i miar aptekarskich różnych krajów.*
Druk. tamże T. V. zeszyt II. str. 190—198.

18) *O śmiertelności dzieci, w pierwszych latach ich życia. Rzecz czytana na publiczném posiedzeniu Tow. lek. warsz. d.* 15 *stycznia r.* 1843, *przez A. Janikowskiego.*
Druk. tamże T. IX. poszyt I. str. 73—84.

19) *Zagajenie publicznego posiedzenia Tow. lekar. warsz. d.* 11 *stycznia r.* 1846, *przez prezesa tegoż Towarzystwa A. Janikowskiego.*
Druk. tamże T. XV. poszyt I. str. 1—9.

20) *Uwagi nad rozbiorem dzieła* **Rademachera** *napisanym przez Dra* **Dworzaczka.**
Druk. tamże T. XV. poszyt II. str. 134—154.

21) *Choroby weneryczne podług wykładu (stenograf. i litograf. przez jego uczniów). Warszawa r.* 1829. *in* 4*to, ark.* 128 [13]).

[13]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

22) *De Arthritide. Dissertatio inauguralis. Cracoviae r.* 1821. *in* 8vo, *str.* 66 [14]).

23) *Choroby oczów podług wykładu Janikowskiego (stenograf. i litograf. przez jego uczniów). Warszawa r.* 1829. *in* 4to, *str.* 160 [15]).

24) *Choroby uszów podług wykładu A. Janikowskiego, (stenograf. i litograf. przez jego uczniów). Warszawa r.* 1829. *in* 4to, *ark.* 91 [16]).

25) *O użyciu chlorku wapna w zapaleniu oczów zwaném Ophthalmia purulenta.*

Druk. w Pamiętniku lekar. warszaw. Dra **Malcza** T. I. str. 391—398.

26) *Ciekawy przykład sekrecyi uryny przez ucho, oko, pierś itd., opisany przez Dra* **Arnold** *w Jour. univ. Paris r.* 1828.

Druk. tamże T. I. str. 399—401.

27) *O sparaliżowaniu połowy twarzy.*

Druk. tamże T. II. str. 49—69.

28) *O naturze chorób wenerycznych i o leczeniu ich bez merkuryuszu.*

Druk. tamże T. II. str. 174—221.

29) *Wiadomość o epidemii gorączki tyfoidalnéj, która w końcu r.* 1845 *i na początku r.* 1846 *panowała w Warszawie.*

Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. T. XVII. str. 1—32.

30) *Uwagi nad rozprawą Dra* **Dworzaczka** *o epidemiach w ogólności, o morowéj zarazie i o ospie w szczególności (Zob. Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. XVII. poszyt II.), czytane na posiedzeniu Tow. lek. d.* 13 *grudnia* 1846 *roku.*

Druk. tamże T. XVIII. str. 131—161.

31) *O eterze i chloroformie. Rzecz czytana na posiedzeniu publiczném Tow. lek. warsz. d.* 14 *stycznia r.* 1849.

Druk. tamże T. XXI. str. 44—76.

---

[14]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

[15]) Tamże.

[16]) Tamże.

Brandt Franciszek Dr. medyc. i chir., autor wielu uczonych dzieł (Zob. T. IV. Rozdz. III. i Rozdz. IV.) pisał:

O kołtunie. Rzecz czytana na posiedzeniu Tow. lekar. warsz. przez Dra ***Brandta.***

Druk. w Pamiętniku lekarsk. warszawskim Dra **Malcza** T. II. str. 413—444.

Chorążewicz Michał lekarz obwodu kieleckiego, ogłosił:

Niektóre myśli o wodnych puchlinach i opisanie przypadku wodnéj puchliny mózgu, pomyślnie ukończonego.

Druk. w Pamiętniku lekarskim warsz. Dra **Malcza** T. II. str. 506—525.

Lewicki Józef Dr. med. i chir., oddawał się nauce lekarskiéj na Jagiellońskim uniwersytecie i tamże ogłosił drukiem rozprawę:

De Stethoscopi et Plessimetri in diagnosi morborum thoracis usu; item de Keratonyxide commentatio inauguralis; q. def. publ. Cracoviae, typis universitatis MDCCCXXIX. in 8vo str. 51.

Rozprawę tę przypisał autor **Józefowi Brodowiczowi** Drowi med. i professorowi. Rycina dołączona wyobraża stetoskop, plessimeter i igłę do operacyi zwanéj *keratonyxis.*

Kulawski Filip Dr. med. i chir., pisał dla osiągnienia stopni w Krakowie dnia 20 lipca roku 1829 następującą rozprawę:

Dissertatio inauguralis de Syphilitide; q. def. 20 Julii 1829. Cracoviae, typis Josephi Czech r. 1829. in 8vo, str. 82.

Tuczyński J. Dr. med., pisał:

De causis plicae polonicae, auctore ***J. Tuczyński*** *Doctore medicinae. Patavii 1829. in 8vo* [17].

Jełowiecki Aleksander wydał:

---

[17]) Dr. *Zakrzewski.* Gesch. des Weichselzopfes str. 123.

Medycyna wyleczająca przez **A. Jełowieckiego.** *W Warszawie r.* 1839, *in* 8vo [18]).

W spisie *De aquis* przytacza Dr. **Bulikowski** następujące pismo niewiadomego mi autora:

Wiadomość o wodzie mineralnéj krynickiéj r. 1829.

Kuczyk Franciszek Ksawery Dr. med., rodem z Warszawy, ogłosił drukiem:

1) *Dissertatio inauguralis de Cyanosi; q. def. d.* 12 *Sept. Berolini r.* 1829. *in* 8vo [19]).

2) *O leczeniu tumorów przez nacisk, przez Dra* **Kuczyka** *z Międzyrzecza.*

Druk. w Pam. lek. warsz. Dra **Malcza** T. II. str. 100—110.

§. 52.

Marcinkowski Karól [1]) Dr. med. i chir., członek honorowy Towarzystwa lek. warszawskiego (od r. 1841), urodził się r. 1800 w Poznaniu z ojca **Józefa.** Po ukończeniu chwalebném nauk gimnazialnych w mieście urodzenia r. 1817 zaczął przykładać się do nauk lekarskich na uniwersytecie w Berlinie i to z wzorową gorliwością. Już tu złożył dowody swoich pięknych zdolności, jakiemi go hojna natura obdarzyła; już tu mówię, okazał, czego się naród po nim na przyszłość mógł spodziewać. Kiedy już był bliski ukończenia swego przedsięwzięcia naukowego, wzięto go r. 1822 z wielu innymi, z powodu odkrytego spisku między Polakami na uniwersytecie berlińskim zawiązanego, do indagacyi, która przez

[18]) Spis książek *Niemcewicza.*

[19]) Calissen T. X. str. 429.

[1]) Pisali o nim: 1) Dr. *Jagielski.* Żywot Dra *Karola Marcinkowskiego* itd. Poznań r. 1846. in 8vo str. 31. 2) W dziele: *Biografie universelle etc. de Contemporains* r. 1836. Tom V. str. 439. Ostatniego dzieła nie mam pod ręką. 3) *Sztuka i miłość* dramat w 2 dobach przez *M. Manna.* Poznań in 8vo r. 1849. str. 161. Gdzie jest głównie opisany niedoszły romans Dra *Marcinkowskiego* z *Kassyldą* i ważniejsze czyny jego życia.

8 miesięcy trwała i w skutek której wskazany był na półroczne więzienie w Wejchsel-Münde; zkąd uwolniony powrócił do Berlina i złożył r. 1823 przepisane egzamina doktorskie i jeszcze tegoż samego roku rozpoczął z wielkiém zamiłowaniem i bezprzykładną gorliwością zawód lekarski praktyczny w Poznaniu, gdzie wspólnie ze swym młodym przyjacielem doktorem **Karólem Sznejdrem** starał się nieść ulgę cierpiącéj ludzkości.

Tu mi wypada nadmienić, iż ci dwaj młodzi lekarze doprowadzili gorliwość stania się zawsze gotowymi na usługi dla chorych, nawet i porą nocną, do ostateczności; przedsięwzięli albowiem przepędzać noce w krzesłach bez rozbierania się, lecz wkrótce doświadczyli, że praw odwiecznych natury nie wolno jest łamać człowiekowi.

Dr. **Marcinkowski** zjednał sobie w krótkim czasie zamiłowanie, szacunek i zaufanie u mieszkańców wszystkich stanów i narodowości całéj prowincyi i to nie przez szarlatanizm, aktorstwo lekarskie, przymilanie się płci pięknéj, jak to często bywa, lecz li tylko przez swą prawość charakteru, gorącą i szczerą chęć niesienia pomocy cierpiącéj fizycznie, i moralnie, ludzkości i bezinteresowność. Był on, że tak powiem, despotą samego siebie w wykonywaniu obowiązków, czego i po innych wymagał; nikt go téż z otaczających nigdy nie słyszał, chociaż przy największych trudach, skarżącego się; nikt go nie widział wypoczywającego sobie za dnia po spędzonych bezsennie nocach; słowem, był to człowiek bystrego pojęcia, rozległych, a przytém głębokich wiadomości, żelaznego charakteru duszy i niezmordowanych sił fizycznych.

Chcąc skreślić zasługi Dra **Marcinkowskiego**, trzeba go z dwóch stron uważać, to jest: jako lekarza i jako obywatela.

Jako lekarz był bystrym i biegłym w rozpoznawaniu chorób, niemniéj szczęśliwym w zastósowaniu terapeutyczném lekarstw do takowych, a zawsze racyonalny i pojedyńczy; miał on *coś* w sobie wrodzonego, czego ani nauką, ani zabiegami, nikt nie nabędzie, a przez co on taki wpływ wywierał na chorych, iż skoro go tylko zoczyli, już czuli ulgę w swych cier-

pieniach; cóż dopiero nie miało nastąpić, przy takiém szczególném zaufaniu, po zażyciu przez niego zapisanych lekarstw? Jego też pomieszkanie było zawsze w godzinach przeznaczonych do udzielania pomocy chorym, napełnione. Po ukończeniu praktyki miejscowéj, udawał się prawie każdego dnia nocną dobą na prowincyą i to po największéj części konno, chociażby i kilkanaście mil, aby tém prędzéj mógł nieść ulgę cierpiącym. Tak gwałtowna jazda konna, najczęściéj na koniach nie ujeżdżonych, bezsenne nocy, niewygody, trudy i rozmaite nieszczęśliwe przygody, jakie go nieraz w podróżach nocnych spotykały, zwątliły jego siły, oraz przyczyniły się do pogorszenia słabości piersiowéj [2]), która się późniéj suchotami płucnemi zakończyła. Dla młodszych lekarzy przybywających do Księstwa Poznańskiego był z duszą wylany, szczery, życzliwy; słowem, wzorem przyszłego ich postępowania na śliskiéj drodze lekarskiego zawodu. U najpierwszych lekarzy za granicą, gdzie się w czasie swoich podróży miał sposobność zapoznania, miał wielkie imię i poszanowanie, a u publiczności wszędzie zaufanie jako biegły lekarz; co jest najlepszym dowodem, że miał *coś* w sobie wrodzonego, *coś* wielkiego, wzięcie albowiem jego, względem chorych, nie nazwałbym zbyt łagodném, ale szczerém, czułém i godném. Przy łóżku chorego nie starał on się przypodobać otaczającym osobom, lecz był całkiém zajęty cierpieniem bliźniego, myślał głęboko jak mu ulgę sprawić. Umarła mu jaka osoba, przez któréj śmierć cała familia pozbawiona została sposobu do życia, albo najmilszego, a może jedynego ogniwa, nie płakał on, ale było widać po nim wewnętrzne zmartwienie duszy. Słowem, był to mąż czynu, a nie udawania pozornéj czułości. Nie zapomnę tego nigdy, kiedy r. 1837 po umarłych na cholerę w Poznaniu biednych rodzicach pozostało w kolebce małe dziecko osierocone, Dr. **Marcinkowski** przepełniony żalem, wziął biedną sierotę, przytulił do siebie i zaniósł przybranéj matce na wychowanie.

[2]) Będąc jeszcze na uniwersytecie, a późniéj w więzieniu, zapadł na gwałtowne cierpienie płuc katarowe, z którego nigdy zupełnie nie był wyprowadzony.

Podobnych czynów chrześciańskich tego prawego męża, gdyby tu miejsce było po temu, mógłbym wiele przytoczyć.

Jako obywatel nie wymawiał się, pomimo nadzwyczajnie rozgałęzionéj praktyki lekarskiéj, od żadnych usług i urzędów publicznych, owszem, przyjmował takowe chętnie, a jeszcze chętniéj wypełniał na siebie wzięte obowiązki. Swoją zaś osobistością i prawością charakteru wywierał wszędzie, nawet i na element niemiecki, przy publicznych czynnościach, najskuteczniejszy wpływ; skoro albowiem przemówił, a przemawiał on bardzo jędrnie, gruntownie i dobitnie, zawsze, chociaż z najzaciętszemi wrogami, wyszedł jako zwycięzca. Bez niego nie przedsięwzięto nic ważnego; on zawsze był duszą i główną sprężyną wszystkiego dobrego, wielkiego i szlachetnego pod każdym względem, co tylko w W. Ks. Poznańskiém za jego życia przedsiębrano; koło niego gromadzili się też wszyscy ziomkowie dobréj chęci: a to dla tego jedynie, iż był wzorem prawego i szlachetnego człowieka, człowieka żyjącego i pracującego nie dla siebie, nie dla swéj wygody i okazałości życia, lecz li tylko dla dobra ogółu; wszystkie albowiem swe znaczne dochody, po odtrąceniu wydatku na skromne życie, obracał na wykształcenie biednéj, a zdatnéj młodzieży, na zapomóżkę podupadłych rzemieślników, kupców i nieszczęśliwych familii.

Jakie Dr. **Marcinkowski** miał zamiary pod względem narodowości i obywatelstwa, zobaczemy niżéj; tu tylko nadmienię, iż jako obywatel stanął daleko wyżéj, aniżeli jako lekarz: a to dla tego, iż z powodu ciągłych i bardzo licznych zatrudnień, nie mógł się całkiém rzeczy lekarskiéj oddać.

Przejdźmy teraz w krótkości dalsze jego życie, krótkie wprawdzie, lecz bogate w wielkie czyny, zasługi, poświęcenia bez granic, szlachetność i prawość, a przekonamy się, iż to był mąż, jakich tylko wieki wydają, mąż, który jako lekarz i jako obywatel będzie na zawsze chlubą dla miasta Poznania i całego W. Ks. Poznańskiego. Jego każdy krok życia był napiętnowany miłością ojczyzny, miłością bliźniego i prawością charakteru.

Jużem wyżéj nadmienił, że z doktorem **Sznejdrem** żył w najściślejszéj przyjaźni, z nim téż wszędzie był razem, czy to kiedy szło o ocalenie komu życia, czy téż w wolnych chwilach od zatrudnień zewnątrz domu, dla obeznawania się z postępem nauki lekarskiéj, lub téż dla naradzenia się nad jakim niebezpiecznym chorym. Przyjaźń tak szlachetną rozerwała nieubłagana śmierć 1828 roku, w którym pomimo najszczerszych i najtroskliwszych zabiegów doktora **Marcinkowskiego** wraz z wszystkimi lekarzami miasta Poznania, Dr. **Karól Sznejder** dni swego pełnego zasług życia dokonał. Zgon ten zadał **Marcinkowskiego** sercu głębokie rany, które nigdy nie były zupełnie wyleczone. Przejął on teraz po swoim zmarłym przyjacielu w puściźnie całą praktykę biednych i dozór bezpłatnie nad lazaretem Sióstr miłosierdzia. Dla ostatniego zakładu stał się prawdziwym dobrodziejem przez rozmaite zapisy pieniężne i dary służące na wyżywienie pomieszczonych tu chorych; fundusze albowiem przez rząd wyznaczone, nie były wystarczające, gdyż liczba cierpiących przechodziła zawsze etatem oznaczoną.

Rok 1829 napełnił wszystkich mieszkańców wielkim smutkiem, a jeszcze większym żalem, kiedy się dowiedziano, że Dr. **Marcinkowski** zapadł ciężko na nerwową febrę. Wszystkie świątynie Pańskie napełnione były w czasie jego choroby błagającymi gorąco Najwyższego o przywrócenie go do zdrowia, a modły ich były wysłuchane. Poczém ogłoszono w Gazecie W. Ks. Poznańskiego (r. 1829) następujący poemat:

WIERSZ

NA WYJŚCIE Z CIĘŻKIÉJ CHOROBY

KAROLA MARCINKOWSKIEGO,

Doktora medycyny, przyjaciela ludzkości.

Jak kiedy w gniewu srogiego zapędzie
Rólnik podetnie płonkę okazałą,
Nikt pewno drzewa żałować nie będzie,
Co cierpki tylko owoc wydawało;

Tak gdy samolub albo hypokrata
Rażon niemocą w łożu jęczy biedny,
Nikt o stan zdrowia jego nie zapyta,
Łzy zgonem swoim nie wyciśnie jednéj.

Ale, jak kiedy jabłoń rozłożystą,
Która kwiatami, owocy wdzięcznemi
Ogrodnikowi sprawia rozkosz czystą,
Wichry z korzeniem wyrwą nagle z ziemi,

Podróżny, który częstokroć w jéj cieniu
Słodkim snem krzepił utrudzone siły,
Lub też spiekłemu nieraz podniebieniu
Z soku owocu niósł posiłek miły.

Stawa, spogląda smutny na około
I przechodzących pyta się skwapliwie:
Kędy jest drzewo, co skromne swe czoło
Gięło owocem na pobliskiéj niwie?

Tak gdy mąż prawy z śmiercią się uciera;
Wszystkich cnotliwych przejmuje żal, trwoga,
Ubóstwo woła: „nasz ojciec umiera!“
I łkaniem swojém napełnia dom Boga.

Karolu! ledwie o chorobie twojéj
Zatrważające rozeszły się wieści,
Wszystko o drogie życie twe się boi,
Powstają żale męskie, płacz niewieści.

Lud tłumny bieży do przybytków Pana,
Błaga Go o dni twoich przedłużenie,
I... głos ubóstwa, sieroty, kapłana,
Przebija niebios gwiaździste sklepienie.

Wszechmocny, który na górnym Syonie
Przez wieki waży losy śmiertelnika,
Raczył łaskawie spojrzeć ku téj stronie:
Zdrowie do ciebie wraca, słabość znika.

Ach żyjesz!.. z wdzięczném sercem u ółtarzy
Składajmy Twórcy dzięki nieskończone:
Znów dobrodziejstwem swém wielkiém nas darzy;
Dnie dobroczyńcy ludzi ocalone! —

.....*a.*

W r. 1830 udarowali obywatele W. Ks. Poznańskiego Dra **Marcinkowskiego** znacznéj wartości pierścieniem, nabytym po zgonie powszechnie kochanego i wysoko cenionego ks. arcybiskupa **Teofila Wolickiego** († 1829), co było najlepszym dowodem, jak go wysoko już wówczas ceniono, kiedy go uznano za godnego tak miłéj i drogiéj dla narodu pamiątki.

W powstaniu r. $18^{30}/_{31}$ miał udział i to więcéj jako żołnierz, aniżeli jako lekarz; czego mu nie pochwalam: lekarzy zdatnych był albowiem wielki brak przy wojsku. Jako wachmistrz pierwszego szwadronu Poznańczyków ozdobiony został wraz z księdzem **Logą** dnia 20 marca r. 1831 na wielkim przeglądzie kawaleryi, na polach mokotowskich pod Warszawą, krzyżem złotym pro *virtute militari* przez naczelnego wodza **Skrzyneckiego,** ale nie za czyny wojskowe, jak się mylnie Dr. **Jagielski** w opisie jego życia (str. 15) wyraża, tylko ze względu na dawniejsze zasługi tych dwóch zacnych mężów; szwadron bowiem 1 poznański nie był jeszcze prawie całkiém w bitwie grochowskiéj czynnym. Po bitwie ostrołęckiéj udał się z jenerałem **Chłapowskim** na Litwę i tu pełnił obowiązki jeneralnego szefa sztabu, aż do przejścia tego korpusu do Prus. Kiedy się tu Dr. **Marcinkowski** dowiedział, iż cholera w mieście Memlu bardzo grassuje, wyrobił sobie u władz pozwolenie udania się z obozu dla niesienia pomocy lekarskiéj nieszczęśliwym mieszkańcom tego miasta, gdzie

wkrótce, przez gorliwość i biegłość lekarską, zjednał sobie wysoki szacunek i ogólną miłość, jak tego następujące pismo magistratu i rady reprezentantów miasta Memla z d. 12 paźdz. r. 1831 Drowi **Marcinkowskiemu** nadesłane najlepiéj dowodzi:

„Przez gotowość, nieustającą gorliwość i przezorność, z jakąś Pan w ciągu cholery opatrywał chorych miasta Memla i okolic jego, przez coś oswobodził od śmierci nie jednę matkę, ojca i dzieci, zasłużyłeś nietylko na wdzięczność wyleczonych, lecz i na ogólną miłość i szacunek tutejszych mieszkańców. W rocznikach miasta imię Pana wspominane będzie w najodleglejszéj potomności ze czcią i uczuciem wdzięczności; przyjmiéj Pan przez nas serdeczne podziękowanie mieszkańców tutejszych za trudy, jakieś podejmował z wielkiém narażeniem siebie samego w czasie ogólnéj niedoli i pozwól łaskawie, abyśmy mogli przez dołączony tu dar udowodnić tego. Oby Opatrzność przez długie wieki zachowała Pana dla dobra cierpiącéj ludzkości! oby koléj życia jego, w którém zawsze szczery udział brać będzie miasto Memel, zdobiły prawdziwéj radości uczucia i aby się Panu długi jeszcze czas w naszém mieście przemieszkiwać podobało.“

Z Memla puścił się okrętem naprzód do Szkocyi, i tu nauczywszy się języka angielskiego, zwiedzał starannie wszelkie zakłady lekarskie, późniéj zaś przeniósł się do Londynu. W całém tém tułactwie po kraju angielskim nie zaniedbał żadnéj sposobności podającéj mu się do zbogacenia i wydoskonalenia swych wiadomości lekarskich, jako też do zapoznawania się z najbieglejszemi lekarzami. Po opuszczeniu Anglii dostał się do Paryża, gdzie się zajmował gorliwie nauką i praktyką między współtułaczami. Dziwna istotnie jest rzecz, iż w którym tylko znajdował się **Marcinkowski** kraju, umiał sobie wszędzie zjednać zamiłowanie i wielki szacunek; co nam jak najdostateczniéj dowodzi, że to był mąż niepospolity, mąż prawego charakteru i gruntownych wiadomości, a nie przypadkowego szczęścia. Dodać mi tu jeszcze wypada, że w Paryżu został mu r. 1833 ofiarowany złoty medal wartości 1000 fr.

od akademii nauk, podług jednych za rozprawę o cholerze [3], podług Dra **Jagielskiego** zaś [4] za udzielanie rad względem leczenia cholery lekarzom francuzkim wysłanym r. 1831 do Warszawy dla rozpoznania téj choroby. Częścią z tęsknoty za krajem, częścią usilnemi prośbami mieszkańców W. Ks. Poznańskiego powodowany, opuścił Paryż, udając się przez Berlin do Poznania; dokąd nim przybył, musiał wprzódy odsiedzieć w więzieniu stolicy pruskiéj pięć miesięcy, a tak dopiero w kwietniu r. 1835 miał przyjemność oglądania, po tylo letniéj nieobecności, po tylu tułactwach, miejsce urodzenia; lecz nie długo się cieszyli uwielbiający go mieszkańcy jego obecnością, dnia albowiem już 25 lipca r. 1837, pomimo najusilniejszych wstawiań się u rządu, zniewolony był stósownie do wyroku, za przejście w r. 1830 do Polski, udać się na odsiedzenie kary 6 miesięcznéj do Świdnicy; co na nowo przejęło serca wszystkich uczciwych głębokim żalem.

Kiedy wszelkie zabiegi i starania najusilniejsze mieszkańców całego W. Ks. Poznańskiego nie zdołały wyrobić ułaskawienia dla skołatanego na duszy i ciele Dra **Marcinkowskiego**, cholera mordercza, która r. 1837 w Poznaniu wybuchła, uwolniła go z więzienia. Mieszkańcy albowiem tego miasta pokładający największe zaufanie w nim, jako mającym najwięcéj doświadczenia w leczeniu cholery, zdołali tą razą wyrobić tymczasowe uwolnienie z więzienia Drowi **Marcinkowskiemu.** Za przybyciem jego do Poznania, ochłonęli niejako mieszkańcy z obawy przed grassującą cholerą, mając wśród siebie swego najulubieńszego lekarza, z czego on się téż krom osłabionych sił, chlubnie wywiązał, pracując dzień i noc do upadłego i doświadczając wszelkich sposobów dążących ku wyniszczeniu téj nieszczęśliwéj plagi rodu ludzkiego,

---

[3] Vade mecum polskie, zbiór wiadomości przydatnych Polakom. Paryż r. 1833. str. 16.

[4] Żywot Dra *K. Marcinkowskiego* str. 18, gdzie jest dołączone pismo akademii królewskiéj nauk, ofiarujące Drowi *Marcinkowskiemu* rzeczony medal.

nawet *transfuzyi* i *infuzyi*, pierwsza bezskutecznie, druga zaś z dobrym skutkiem mu się udawała.

Odtąd rozpoczął Dr. **Marcinkowski** usilnie przemyśliwać nad doprowadzeniem do skutku swych wielkich i ślachetnych zamiarów, dążących ku zachęceniu młodzieży polskiéj do nauk i ku obmyśleniu jéj na to funduszów; ku ugruntowaniu stanu kupieckiego, ku podniesieniu przemysłu między rzemieślnikami i ku zaprowadzeniu lepszego, a dogodniejszego porządku w leczeniu biednych miasta Poznania. Wszystkie te olbrzymie zadania przeprowadził on z wielką łatwością przy swoim nadzwyczajnym, a nawet czarującym wpływie, jaki wywierał na ogół mieszkańców W. Ks. Poznańskiego. Do najszczytniejszych dzieł Dra **Marcinkowskiego** należy bez wątpienia utworzenie r. 1841 Towarzystwa pod nazwą *Pomocy Naukowéj* (zobacz str. 12), które, jak błogie wydało owoce, dziś najlepiéj sądzić możemy. Dla podniesienia i ożywienia kupiectwa między Polakami, jako też celem zaopatrzenia miasta Poznania w porządny dom zajezdny, stanął jego staraniem ogromny gmach za 114 tysięcy talarów pod nazwą *Bazaru*, w którym pozakładano wiele handli i oberzę, lecz jeźli gdzie, to z pewnością tu mógłby powiedzieć: „*Oleum et operam perdidi.*“ Za jego daléj staraniem i wstawieniem się uorganizował magistrat poznański wraz z innymi lekarzami opiekę nad biednymi chorymi daleko praktyczniéj i z większą dogodnością dla nieszczęśliwych połączoną. Słowem, gdzie tylko ludzkość cierpiała, szedł Dr. **Marcinkowski** w pomoc już to radą, już czynem. Jako reprezentant miasta Poznania, walczył przez kilka lat do upadłego za wszystkiém co tylko było narodowego, lub z korzyścią dla miasta połączonego; w jednéj rzeczy okazał tylko ten ślachetny mąż osobistość, któréj pochwalić nie można, to jest: iż żyjąc w nieporozumieniu ze ś. p. hrabim **Edwardem Raczyńskim**, wniósł r. 1845 na posiedzeniu reprezentantów, aby ofiarowane przez ostatniego dwadzieścia tysięcy talarów dla mającéj się założyć szkoły realnéj, były odrzucone [5]); o czém gdy się ofiarujący

[5]) Hrabia *E. Raczyński* położył sobie tylko za warunek, iż mu

dowiedział, cofnął swą ofiarę. Jeźli egzekutorowie testamentu Dra **Marcinkowskiego** zniszczyli jego mowę niemiecką, którą miał roku 1845 na posiedzeniu reprezentantów miasta, popełnili wielki grzech: bo to była mowa, przez którą odniósł najświetniejsze zwycięztwo nad wszystkimi przeciwnikami elementu polskiego, a nawet nad samym, owego czasu potężnym prezesem policyi **Minutolim**, téj mowie przytomnym, który potém oświadczył: iż jeźli jeszcze raz coś takiegoby zaszło, już więcéj jego noga na posiedzeniach miejskich nie postoi.

Ostatnie lata życia Dra **Marcinkowskiego** oddał wiernie **M. Mann** (str. 151) w te słowa: „*Wymagania coraz większe — większy coraz wywoływały opór. Stan zdrowia Dra* ***Karóla*** *drażliwym i gwałtownym go czynił. Wkrótce berło, które w ręku dzierżył, absolutnym zaczął władać trybem — wkrótce téż wyraz despotyzm w poświęceniu uszy jego uderzył. Nie pojmował — jak może być despotyzm tam — gdzie według niego konieczna panowała potrzeba: jak może być poświęcenie tam — gdzie u niego przekonanie tak czynić wskazywało. Nie pojmował.... a nieugiętéj woli, postępowania swego nie odmienił. Spostrzegał jednak, że coraz więcéj ubywało mu stronników — coraz mniéj przybywało zasobów. Różne podnosiły się przeciwko niemu zdania. Występowały raz w oczy, śmiało — to znów poza oczy, pokątnie. Skutkiem stałości jego przekonania było, że go nakoniec o ambicyą obwiniać poczęto.*“

Co wszystko da się łatwo wytłómaczyć: bo majętnym obywatelom sprzykrzyły się ciągłe podatki przez Dra **Marcinkowskiego** na nich nakładane; daléj krzywe wnioski, iż za swe pieniądze wychowują w kraju dla siebie *opozycyę demokratyczną*, a nawet, jak się często, w grubym błędzie, zwykli wyrażać, *komunistów*. Demokratyczna zaś partya posądzała go niesłusznie, iż tylko z *arystokracyą* trzyma i ztąd dalszy zarzut o *ambicyą*. Według mego zdania trzymał ten wielki mąż

---

miało za to służyć prawo nominowania jednego professora i mienia głosu w eforacie szkoły realnéj.

z jedną i drugą stroną; z pierwszą dla tego, iż mu dostarczała zasobów do podźwignienia drugiéj, oraz że znajdował w niéj wielu godnych obywateli; z drugą, jako człowiek wykształcony i prawy, który chociaż i na najwyższym szczeblu szczęścia, widział zawsze w każdym człowieku niżéj stojącym swego bliźniego, swego brata: bo taką zasadę demokratyczną nawet sam Bóg w dziesięcioro Bożego przykazania już nam przepisał. Ludzie mający wiarę prawdziwą i rozum nigdy biedniejszymi, lub niżéj przez los postawionymi nie gardzą, tylko wtenczas, kiedy sobie na wzgardę zasługują. Czynił zaś to wszystko w najślachetniejszym celu, na dobro ogółu, a nie dla dogodzenia swéj próżnéj ambicyi: bo chociaż miał ambicyą, to miał tylko taką, jaką każdy prawy mąż występujący na drodze publicznéj mieć powinien.

Rok 1846 nie mało sprawił Drowi **Marcinkowskiemu** zmartwienia i zgryzoty; wiedział on bowiem dobrze o knowanym spisku, walczył przeciw temu, znając gruntownie niedołężność głównéj sprężyny i przewidując niejako ztąd wielkie nieszczęścia dla całego narodu; ale zabiegi jego zostały zniweczone: co przeczuwał, to się dnia 14 lutego r. 1846 spełniło. Kiedy tego nieszczęśliwego dnia przybył do niego jeden kolega z zapytaniem coby miał robić, oburzony, a raczéj żalem ściśniony Dr. **Marcinkowski**, widząc tyle nieszczęśliwych ofiar, odpowiedział mu: *„Kiedyś mnie się przedtém nie pytał co masz robić, to weź teraz pałasz i stawaj na czele.“*

Ciągłe mozolne prace, niewygody, trudy nocne, tułactwa wieloletnie, więzienia, nieszczęścia krajowe i rozmaite zgryzoty, jakim ludzie wielcy zawsze podlegają, podkopały i zniweczyły żelazne siły Dra **Marcinkowskiego** tak, iż dla wypoczynku i pokrzepienia swego zupełnie zwątlonego zdrowia, zniewolony był udać się na wieś, o kilka mil od Poznania odległą *Dąbrówką ludomską* zwaną i tu dokonał ten mąż wielki ostatnich dni swego pełnego zasług, czynu i ślachetności życia d. 7 listopada r. 1846. Gdy jego zwłoki prowadzono dnia 11 listopada do Poznania, można było najlepiéj przekonać się, jak wysoko był ceniony, jak był od wszystkich

kochany, lud albowiem wiejski i miejski nie dozwolił, aby jego szczątki konie ciągły, lecz na przemian (przeszło 5 mil) niósł takowe na swych barkach aż do samego grobu. Tysiące ze wsi okolicznych i miasta Poznania, całe duchowieństwo katolickie z arcypasterzem na czele, najwyżsi urzędnicy cywilni i wojskowi czekali na przybycie ostatnich szczątków ziemskich tego ulubionego lekarza. Skoro tylko jeszcze z daleka ujrzano trumnę, uderzono we wszystkie dzwony, lud zdjęty głębokim żalem zalewał się łzami, a duchowieństwo postępując przed zwłokami, zanosiło swe gorące modły do Najwyższego. Tu dopiero idąc za trumną przypominał sobie każdy i rozbierał jego zasługi, jego wylaną duszę dla cierpiącéj ludzkości; tu dopiero uczuli wszyscy dobrze myślący, co za męża z pośród siebie stracili, biedni jakiego dobrodzieja, sieroty opiekuna, a cały naród wzór i źródło niewyczerpane cnót obywatelskich. Nim orszak pogrzebowy przybył na cmentarz świętomarciński, już noc ponura rozciągła swe czarne skrzydła na całéj ziemi; co wszystko połączone z smutnemi twarzami tysięcy ludzi oświeconemi słabém światłem palących się tu i owdzie pochodni, z jękiem i narzekaniem nad utratą takiego męża, przedstawiało nadzwyczajnie smętny obraz, obraz, któregoby zaledwie najgenialniejszy malarz, lub poeta był w stanie wiernie oddać, a cóż dopiero moje słabe pióro? Zamiast wszelkich ozdób położono późniéj na jego grobie ogromny kamień z granitu polnego i to bez najmniejszego napisu, a wdzięczne serca jeszcze do dziś dnia składają na nim pięknie uwite wieńce i zlewają łzami grób swego dobrodzieja.

Dnia 19 listopada odbyło się solenne nabożeństwo w kościele Ś. Maryi Magdaleny za ś. p. Dra **Marcinkowskiego**, w czasie którego regens tutejszego seminarium duchownego Ks. **Janiszewski** wyłuszczył w krótkości swą piękną i jędrną wymową wszystkie zasługi zmarłego, zaczynając takową jak następuje [6]): *„Gwiazda po gwiazdzie zapada, filar po*

[6]) Mowa podczas nabożeństwa żałobnego za duszę ś. p. Dra *Karóla Marcinkowskiego*, miana w kościele Ś. Maryi Magdaleny w Poznaniu d. 19 listopada r. 1846. Poznań, in 8vo 1846.

filarze się łamie, cegła po cegle się kruszy, a my stojąc i spoglądając na te ruiny i stratę, czyż nie możemy razem z strwożonymi uczniami Chrystusa Pana z serca przejętego żalem i trwogą zawołać w chwili żalu i boleści po stracie ś. p. ***Karola Marcinkowskiego****, stracie, która nam tyle innych przypomina: Panie! zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi i dzień się już nachylił? Tak ma nam się ku wieczorowi, bo chmura na chmurę zaciąga, grom po gromie uderza, i światło po świetle gasi; wszystkim nam się dzień pochylił, bo wszystkich przyjacieli ludzkości smutek ogarnął, a pochylił się szczególnie nędzy i biedzie, która na to serce co się nad nią litowało, i na tę rękę szczodrą, co łaknących karmiła i nagich przyodziewała, już garść ziemi rzuciła. Ale kiedy trwoga, to do Boga. Im więcéj tracimy w mężach, w którycheśmy nadzieje nasze pokładali, w mężach, o których serce rozpalone miłością ogrzewaliśmy nasze, na których woli żelaznéj i charakterze niezłomnym hartowaliśmy naszą słabość, których odwaga dodawała nam otuchy, a wytrwałość żadną zaporą nie pohamowana, wspierała nas upadających na przykréj drodze cnoty: im więcéj, mówię, w takich mężach tracimy, z tém większém zaufaniem, z tém większém natężeniem ducha naszego powinniśmy się wznosić ku Temu, który jest źródłem nigdy niewyczerpniętém téj siły i mocy, który wszechmocnością swoją i tych mężów z niczego stworzył i tą siłą na drogę żywota zaopatrzył. U Niego tylko, u Niego możemy znaleść powetowanie téj straty, którąśmy ponieśli. Bo czém tacy mężowie byli i co mieli, przez Boga tylko byli i od Boga mieli; Bóg sprawcą i dawcą tych darów; co przez nich uczynił, uczynić może i przez innych, bo wszechmocność i miłosierdzie Jego nie od wczoraj, ani od dzisiaj, ale od pokolenia do pokolenia nad tymi, którzy Go się boją. Zostań tedy z nami, Panie, i racz nam dać drugą ręką to, coś nam pierwszą odebrał.“*

Nie myślmy jednakowoż, aby ten wielki mąż był bez nieprzyjaciół, oszczerców i t. d., miał on ich, jak każdy człowiek

postępujący na śliskiéj drodze życia publicznego ich ma, inaczéj nigdy na świecie nie było: I tak w gazecie niemieckiéj lipskiéj z r. 1842 Nr. 1 posądzono go o zdradę kraju, z powodu przejścia roku 1831 z korpusem jenerała **Chłapowskiego** do Prus, daléj, że tylko trzyma z arystokracyą, a nie z ludem i t. d. Na dowód, iż w tak niegodne, samą żółcią i podłością napiętnowane zarzuty nikt nie wierzył, lecz owszém niemi, znając czystość duszy Dra **Marcinkowskiego**, z oburzeniem gardził, zebrało się w Poznaniu dn. 30 styczuia r. 1842 na wielki obiad przeszło 300 osób z rozmaitych stanów i tu odczytano solennie protestacyą przeciw złośliwym oszczerstwom; przyczém na biedną młodzież złożono znaczną summę. Dr. **Marcinkowski**, aby nie był przytomny temu wszystkiemu, wyjechał był do Berlina.

Wydawca *„Teraźniejszości i przyszłości przeglądu politycznego, zeszyt I. Paryż r.* 1844“ także się złośliwie targnął na dobre imie tego wielkiego męża, pisząc o nim między innemi: iż otoczony samymi małymi ludźmi, uchodził za wielkiego człowieka, ale nim w istocie nie był.

Co do zawodu literackiego, mało się mógł Dr. **Marcinkowski**, z powodu nawału innéj pracy, oddać; posiadamy jednakowoż z jego pióra następujące płody uczone:

1) *De fontibus indicationum generatim. Dissert. inauguralis medica; q. def. d.* 11 *M. Aprilis A.* 1823. *Berolini, formis Brüschckianis in* 8*vo. str.* 31.

2) *Uwagi nad historyą i naturą kołtuna, ze względu na przyczyny i sposób leczenia tego fenomenu. Napisał* **Karól Marcinkowski** *Dr. med. i chir. Kraków r.* 1836. *in* 8*vo. str.* 56.

Słusznie utrzymuje autor w téj krytycznie i głęboko napisanéj rozprawie, że tak nazwany kołtun, nie jest bynajmniéj chorobą *sui generis*, ale tylko endemicznem (miejscowém) przesileniem (crisis) przy bardzo wielu chorobach obserwowanem.

Po niemiecku wyszła powyższa rozprawa zapewne przez samego autora napisana w piśmie: *Zeitschrift für die gesammte*

Medicin herausgegeben von Dr. **Dieffenbach** *roku* 1837. *Bd. IV. Heft* 3. *str.* 298—317 *pod takim tytułem:*

3) *Bemerkungen über die Geschichte und Natur des Weichselzopfes, mit Bezugnahme auf die Behandlungsweise dieses Phaenomens, von Dr.* **Marcinkowski** *in Posen.*

4) *Ueber den Werth der Transfusion des Blutes als Arzneimittel von Dr.* **Marcinkowski.**

Drukowane w *Zeitschrift für die gesammte Medicin etc. herausgegeben von* **J. F. Dieffenbach.** *W Hamburgu r.* 1836. *T. I. poszyt* 3. *str.* 289—312.

Nasz uczony autor radzi w téj rozprawie robić doświadczenia z *Transfuzyą* na zwierzętach nie tak, aby po wielkiéj krwi utracie wzmacniać, jak raczéj aby się przekonać, jaki skutek wywiera krew tym sposobem z weny chorych zwierząt na jaką dyskrazyą przelana w weny zwierząt zdrowych; a przekonawszy się o skutku, aby można sobie przeciwnie postępować; to jest, aby dyskratycznym można potém przez *transfuzyą* krwi zdrowéj chorobę uleczyć. Autor przechodzi tu rozmaite choroby przy którychby doświadczenia rzeczone robić można, nadmieniając i o *infuzyi* ciepłéj wody u cholerą złożonych, robionéj przez niego w Niemczech. W końcu daje radę, iżby cięcie weny do transfuzyi nie było robione wzdłuż, lecz w poprzeg.

Kaczkowski Michał Dr. med. ogłosił drukiem:

1) *De hydrophobia. Dissert. inauguralis* **M. Kaczkowski.** *Vilnae r.* 1829 [1]).

2) *O poznawaniu, sposobach zapobieżenia i leczeniu choroby Cholera Morbus zwanéj przez Michała Kaczkowskiego doktora medycyny. A. K. A. U. w Warszawie w drukarni kom. rząd. wyz. rel. i oświęc. pub.* 1830. *in* 8*vo. str. przedmowy* 2, *a tekstu* 29.

W niniejszém dziełku zebrał **Kaczkowski** spostrzeżenia nad cholerą zrobione przez doktora **Wysokińskiego,**

---

[1]) Dziennik Med. Chir. i Farm. T. I. str. 334 (r. 1830).

który był lekarzem w prowincyach rossyjskich z Persyą graniczących, jako też i przez lekarzy angielskich. Na początku znajduje się wiadomość historyczna powstania i szerzenia się cholery, daléj jéj symptomata, rozbiór anatomiczny zmarłych na cholerę, przyczyny, diagnosa, prognosa i leczenie. Do głównych środków liczy autor: *puszczenie krwi, opium, kalomel, eter siarczany z opium, enemy klejowate z opium, kąpiele parowe, nacieranie spirytusem, synapizma na żołądek, lub wezykatorye i t. d.*

3) *Przepisy zachowania się przy użyciu wód mineralnych, tak wewnętrznem, jak zewnętrznem podług Dra* **F. A. v. Ammon**; *przez Dra Michała Kaczkowskiego. Lwów wytłocznia narodowa* **Ossolińskich** 1834 *in* 8*vo. stron* 116. *przedmowy str.* 3.

Autor tłómaczył po większéj części, jak sam w przedmowie pisze, dzieło **Ammona** wydane powtórnie r. 1828 [8]), dodawszy do tego przepisy **Hufelanda, Krejsiga, Richtera, Heidlera** i **Aliberta**, o ile te do ogólnych dyetetycznych prawideł zastósować się dały. Rozkład dzieła jest następujący: Rozdział I. *O użytku wód mineralnych i o celu ich używania.* Rozdz. II. *O potrzebie przygotowawczego leczenia, przed użyciem wód mineralnych.* Rozdz. III. *Ogólne przepisy dyetetyczne, przy używaniu wód mineralnych.* Rozdz. IV. *Ogólne uwagi nad skutkami wód mineralnych, branych wewnątrz, w ciele ludzkiém.* Rozdz. V. *O używaniu kąpieli już samych przez się, już w połączeniu z wewnętrznem wód mineralnych użyciem.* Rozdz. VI. *O dalszych działaniach wód mineralnych, oraz o powtórzeniu leczenia wodami mineralnemi.* Rozdz. VI. *O częstém nieudaniu się leczenia wodami mineralnemi lub kąpielami.*

4) *Jaszczurki w ludzkim żołądku.*

Druk. w *Pamiętniku Tow. lek. warsz.* T. V. zeszyt 1. str. 97—107. Opisuje tu Dr. **Kaczkowski** interessowne

[8]) Brunnendiätetik oder Anweisung zum zweckmässigen Gebrauche der Gesundbrunnen und Mineralbaeder Deutschlands. Dresd. 1828.

spostrzeżenie względem jaszczurek znajdujących się w żołądku pewnéj wieśniaczki 33 lat mającéj w Polsce, która po napiciu się wody na łące, po wielu dolegliwościach, dostawszy kilka razy na wymioty i lekarstw przeciwnych jaszczurkom, wywymiotowała w różnym czasie 28 jaszczurek żywych rozmaitéj wielkości. Najmniejsze nie dochodziły długości cala, a największe do $2\frac{1}{2}$ cala. Do téj rozprawy dołączył tu Dr. **J. Lebel** swe fizyologiczne uwagi; oraz zdarzenie przez Dra **Spaskiego**, który czyni wzmiankę o żabach w żołądku u pewnéj niewiasty, która wywomitowała 30 żab, z których niektóre były wielkości trzech cali.

Pewien **Ł. F. B.** tłómaczył z niemieckiego na polski język: *Krótki rys używania kąpieli parowych rossyjskich przez Dra* **Schmidt** *w Berlinie w r.* 1824 *wydany, tłómaczone z niemieckiego przez* **Ł. F. B.** *w Warszawie w drukarni Łątkiewicza r.* 1830. *in* 8*vo. stron* 42.

Który **Welk (Woelk)** czy Dr. med. **Aleksander**, czy téż aptekarz wileński **Fryderyk Welk** wydał następujące dzieło? nie wiadomo mi:

O sposobie użycia Bromu i jego preperatów. Wilno 1830 [9]).

Kramski M. Dr. med. pisał:

Króciutki opis źródeł mineralnych w Myśliwczowie i ich skutkach na ożywiony organizm ludzki (rękopism) [10]).

Michalski Franciszek Dr. med. i chir. rodem z Poznania (r. 1808 się urodził). Po ukończeniu nauk gimnazialnych w mieście rodowém, przykładał się do medycyny w Wrocławiu i tu r. 1830 po złożeniu egzaminów promowował na doktora medycyny i chirurgii. W czasie wojny r. 1831 spra-

---

[9]) Dr. *Steskal.* De aquis muriatico-salinis. Cracov. 1839. Spis dzieł.

[10]) Dr. *Bulikowski.* De aquis str. VII.

wował urząd lekarza w lazarecie aleksandryjskim, a po ukończeniu téjże, wrócił do W. Ks. Poznańskiego, gdzie r. 1834 mianowany przez rząd pruski fizykiem obwodu wągrowieckiego. Rozprawa jego jest:

De Epilepsia, dissertatio inauguralis medica; q. def. d. 13 *Decembris* 1830. *Vratislaviae, typis Guilhelmi Theoph. Korn r.* 1830. *in* 8*vo str.* 31.

Wielogłowski Walery wydał:

Bekanntmachung von der Mineral-Quelle zu Solec. Breslau 1830 [11]).

Mianowski Józef Dr. med. i chir. (Zob. T. IV. Rozdz. II. pod chir.) pisał:

1) *Zdanie sprawy z dziejów kliniki medycznéj, przy cesarskim uniwersytecie wileńskim, pod przewodnictwem prof.* ***Jędrzeja Śniadeckiego****, w pierwszym kwartale* $18^{29}/_{30}$ *roku, przez Dra* ***Józ. Mianowskiego****.*

Druk. w *Dzienniku Med. Chir. i Farm. Wileń.* T. I. str. 39—65 (r. 1830). Dalszy ciąg tamże str. 214—227. str. 380—390. str. 525—538.

Auror opisuje w tém obszerném sprawozdaniu ówczesny stan kliniki lekarskiéj bardzo wzorowo, dołącza dokładne historye chorób i ich leczenie.

2) *Observationes in actis medici instituti clinici A.* 1834-1835 *depromptae.*

Drukowane w *Collectanea* Viln. r. 1838 Vol. I. str. 233 do 250. *Observatio I. Catalepsis* 5 *diebus durans, hirudinibus capiti bis applicatis et remediis alvum leniter moventibus, sanata; Obs. II. De tartari emetici contra laryngitidem efficacia; Obs. III. Delirium tremens intra paucos dies per magnos opii doses sanatum; Obs. IV. Paralysis fere universi corporis, extracto Rhois toxicodendri sanata; Obs. V. Salicinae contra febris intermittentes usu: Obs. VI. Intoxicatio per Phallum esculentum.*

---

[11]) Dr. *Bulikowski* w spisie dzieł.

Dziewoński Zacharyasz Dr. med. pisał:
Conspectus nosologicus Impetiginum. Dissertatio. Vilnae r. 1830. *in* 8*vo. str.* 83 [12]).

Orzechowski Ignacy Dr. med. wydał:
Specimen inaugurale medico-practicum frequentiores pulmonum morbos in instituto clinico Vilnensi observatos exhibens. Vilnae r. 1830. *in* 8*vo, str.* 75 [13]).

Hołowiński Dr. med. pisał:
De ictero. Dissert. inauguralis. Autore **Hołowiński.** *Vilnae r.* 1829 [14]).

Malewicz Dr. med. napisał:
De cerebri morbis frequentioribus in Instit. Clin. Vilnensi observatis. Dissertatio **Marc. Oct. Malewicz.** *Vilnae r.* 1829.
Rozprawa ta inauguralna **Malewicza** zawiera choroby: *dolor capitis, encephalitis, hydrocephalus* i *apoplexia* [15]).

§. 53.

Zakrzewski Maryan Floryan Dr. medyc. herbu Ogończyk [1]), urodził się we Lwowie d. 8 września r. 1803. Wiek dziecinny i lata pierwszéj młodości spędził w domu rodziców matki swojéj, **Augustynowiczów,** odbywając nauki szkólne w rodzinném mieście. Obdarzony od natury zdolnościami, namiętnie przykładał się do nauk, poświęcając im

---

[12]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*
[13]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*
[14]) Dziennik Med. Chir. i Farm. Wiln. T. I. str. 334 (r. 1830).
[15]) Dziennik Med. Chir. i Farm. Wileń. T. I. str. 334 (r. 1830).
[1]) Całą tę biografią przytaczam tu dosłownie z Przyjaciela Ludu r. IX. str. 105—107 przez autora *S. P.* skreśloną. Tamże znajduje się i wizerunek Dra *Zakrzewskiego*

nawet nocne godziny. Już wcześnie okazywał wielką chęć do zawodu lekarskiego, co się w dziecinnych nawet igraszkach przebijało, a będąc już chłopczyną, wypraszał się na sekcye anatomiczne, którym pomimo wrodzonéj delikatności i nieśmiałości, z badawczą ciekawością śmiało się przypatrywał. Gdy z latami wzrastała ta chęć do sztuki lekarskiéj, po ukończonych więc naukach filozoficznych, udał się do Wiednia w r. 1822 na nauki lekarskie. Pobyt jego w Wiedniu oznaczony był gorącą żądzą oświecenia się, przeto wszystkie inne przyjemności poświęcał temu celowi. Prawie z koniecznych potrzeb ujmował sobie, a obracał na nabycie książek i wiadomości w sztuce lekarskiéj. Nie zaniedbywał i innych gałęzi nauk, szczególnie dziejów ojczystych; świadczą o tém jego drobniejsze prace w pismach czasowych drukowane, jakotéż pracowite listowanie z uczonymi Sławianami: **Szafarzykiem, Kollarem, Hamulajem** i z wielu rodakami. Od miłych sobie zatrudnień chętnie się odrywał zawsze, ilekroć przejeżdżający rodacy lub cudzoziemcy żądali od niego objaśnień, lub pomocy w obcém dla nich mieście. Dobroć serca do tego przywodziła stopnia, iż nieraz całe dnie poświęcał na ten cel. W ostatnich latach pobytu swego w Wiedniu zbierał gorliwie materyały do rozprawy o kołtunie, którą po niemiecku wydał, jakotéż do dziejów lekarskiéj sztuki w Polsce. Materyały te nie wypracowane należycie, pozostały w rękopismach, które pod warunkiem uporządkowania i ogłoszenia ich drukiem, dostały się do księgozbioru w Medyce, gdzie się dotąd znajdują. W r. 1826 i 1827 pomagał spisywać bibliotekę publiczną **Ossolińskiego** w Wiedniu. Skończywszy nauki w Wiedniu, zaszczycony doktorem medycyny w r. 1830, powracając do Lwowa, wstąpił do Krakowa. Nad zamiar dłużéj tu zabawił, ujęty uprzejmém przyjęciem od dziada swego, (ś. p. **Józefa Nikorowicza** prezesa sądu appelacyjnego), przyjaciół, których wkrótce znalazł i uroczym jakimś pociągiem przeszłości, która tu widoczniejsze ślady zostawiła po sobie, bawił tu przeszło dwa miesiące. We Lwowie stanął dnia 2 kwietnia r. 1830. Chciano go zaraz umie-

ścić w bibliotece publicznéj **Ossolińskiego** na posadzie kustosza, czyli strażnika bibliotecznego, ale niechęć dyrektora, naówczas już zmarłego, zdołała była na przyszłość zaszkodzić temu, a może też i obawa ze strony szlachetnego młodziana, by podzielając swój czas, nie chybił w czém powołaniu swemu służyć cierpiącéj ludzkości, przemogła nad wszelkiemi innemi widokami. Udał się więc do głównego śpitala we Lwowie, jako na miejsce, najbardziéj odpowiadające obranemu przez się zawodowi, w celu wydoskonalenia się i nabycia doświadczenia w sztuce lekarskiéj. Wymówił się także od przyjęcia obowiązku u księcia **Henryka Lubomirskiego**, który mu podawał korzystne warunki. Pięknym listem podziękował księciu za to zaszczytne wezwanie. W śpitalu został wkrótce drugim lekarzem w oddziale obłąkanych na umyśle i natychmiast zajął się najgorliwiéj głębszém zbadywaniem sposobów ulżenia cierpieniom tych nieszczęśliwych. Łagodne obchodzenie się, tkliwy udział okazywania im, rozrywki które dla nich wymyślał, aby im osłodzić przykre ich życie, tyle przywiązały ich do **Zakrzewskiego**, iż gdy dla słabości pierwszego lekarza, posunięty był na jego miejsce, ze łzami go żegnali i zawsze z wdzięcznością wspominali. Do tego czasu można odnieść dwa jego pisma: *O opojach i ich obłąkaniu*, które zamyślał przesłać do warszawskiego Pamiętnika lekarskiego; drugie zaś: *Historya śpitalów lwowskich*. Oba te pisma, dla zwiększonych zatrudnień jego lekarskich, zostały nieukończone. Natłok chorych w śpitalu téj zimy był ogromny, a zaufanie, które sobie w mieście potrafił zjednać, powoływało go do postronnych chorych. Chęć zadosyćuczynienia wszystkim uciekającym się doń, podwajała jego siły. W porze obiadowéj, w nocy z największą ochotą udzielał swych rad i pomocy zapominając nawet o swych fizycznych potrzebach, utrudzeniu i natężających pracach. W nocy, gdy inni spoczywali, on nieraz, szczególniéj gdy miał niebezpiecznie chorych, cały czas rozmyśliwał nad nimi, nad sposobami ich wyleczenia, lub przynajmniéj ulżenia ich boleściom. Ta nadzwyczajna gor-

liwość, oraz zaniedbane środki ostrożności, mianowicie w tłumie gorączkowych zaraźliwie chorych w śpitalu, przyprawiła go o życie. Umarł na nerwową gorączkę czyli typhus dnia 14 stycznia 1831 roku, po siedmnasto-dniowéj chorobie, w czasie któréj był spokojnym i przytomność umysłu zachował aż do końca. Wśród własnych cierpień wypytywał się troskliwie o swoich pacyentach, podawał środki leczące, prosił lekarza o zastąpienie siebie i z zadziwiającą pamięcią wyliczał mu nietylko rozdziały, ale nawet stronnice książek, w których znajdował objaśnienie względem swych chorych. Poznawszy swe własne niebezpieczeństwo, spokojnie oczekiwał chwili śmierci, ukrywając ją troskliwie przed swą rodziną; teraz prosił o pomoc duchowną, którą z prawdziwie chrześciańskiém nabożeństwem przyjąwszy, spokojnie zdawał się spozierać w szczęśliwą przyszłość, do któréj niestety zawcześnie przeniesiony został.

Dzieła **Zakrzewskiego** mi wiadome są następujące:

1) *Rozprawa o wodach kruszcowych w Galicyi, ich dawnych opisach, a w szczególności o odkryciu, własnościach i używaniu wód siarczystych we wsi Szkło pod Jaworowem.*

Druk. w Czasopism. księgozbioru publ. imienia Ossolińskich r. 1828. Zeszyt III. str. 101 — 106.

2) *Medizinisch-literarische Geschichte des Weichselzopfes. Ein Versuch von* **Marian Florian** *Ritter v. Ogończyk* **Zakrzewski** *Dr. der Heilkunde. Wien* 1830. *Druk und Verlag der Mechitaristen – Congregations-Buchhandlung in* 8vo.

Ponieważ wszelka wiadomość o pracach naszych uczonych powinna nam być miłą, przytaczam tu przeto nadesłane mi łaskawie r. 1840 przez ś. p. **Pawlikowskiego** skreślone w krótkości życie i prace Dra **Zakrzewskiego** (podpisane literami (**A. B.**) jak następuje:

Maryan Floryan Zakrzewski urodził się we Lwowie r. 1803 d. 8 września z ojca **Józefa** i matki **Maryi Augustynowiczów,** rodziny szlacheckiéj, ormiańskiego

wyznania. Szkoły niemieckie skończył tamże roku 1814 do księgi *(album)* uniwersytetu zapisany, po ukończeniu gimnazium w r. 1820 filozoficzne studia przez lat trzy odbył we Lwowie i udał się do Wiednia na naukę *sztuki lekarskiéj*, gdzie do roku 1829 na funduszu galicyjskim zostawał; tam stopień doktora medycyny otrzymawszy, zdawszy wprzód egzamin publiczny, w którym z inauguralną rozprawą, w niemieckiéj mowie dla łatwiejszéj sprzedaży, pod tytułem: *Historya medyczno-naukowa kołtuna* wystąpił, na praktykę do rodzinnego miasta Lwowa wrócił. Dyploma udzielono mu dnia 11 stycznia r. 1830, a 14 sierpnia t. r. zyskał już od rządu krajowego galicyjskiego, miejsce prowizoryalnego drugiego lekarza przy zakładzie obłąkanych w Lwowie; gdzie do śmierci, w d. 14 stycznia r. 1831 przypadłéj, zostawał; rok więc zupełny tylko był lekarzem. Młody wiek cały w naukach ciągłych i pracy spędziwszy, godziny wolne literaturze i poszukiwaniom ulubionym powołania swego bez odetchnienia poświęcał. Zbyt wiele byłoby żądać, ażeby rękopisma, które zostawił po sobie, nosiły cechę dzieła lub pism ukończonych, owszem nie są one jak tylko zbiorem przygotowanych materyałów do późniéj rozwinąć mającéj się zdolności, któréj **Zakrzewski** byłby niemylne złożył dowody, gdyby nie zgon nieodżałowany jego. Chcąc jednak mieć pomysł jego w naukach, a osobliwie ojczystéj literaturze zamiłowania, wspomnę tu o tém co podjąć zamierzał.

1) Dziełko drukowane pod tytułem: „*Medicinisch-literarische Geschichte des Weichselzopfes. Ein Versuch von* **Mar.** *Ritter v. Ogończyk* **Zakrzewski** *Doktor der Heilkunde. Wien* 1830. *Druck und Verlag der Mechiteristen-Congregations-Buchhandlung in* 8*vo*. Dedykacyi i przedmowy str VIII., dzieła str. 152. Wyżéj wspomniana w dyplomie inauguralna rozprawa. Przygotowując się do niéj, wiele dzieł w przedmiocie tym ściśle polskim, autorów domowych i obcych przewartował. Ślady téj pracy znachodzą się w osobnym rękopiśmie in 4to pozostałym, w którym traktały **Muchewskiego, Wopiska, Plempeja, Seissera, Bonfigla,**

Starnigla, Franka, Haura, Tylkowskiego, Perzyny, Salmona; Dykcyonarz medyczny **Eloego, Petrycego, Wikata** wyczerpał i księgę o kołtunie w mowie łacińskiéj pod tytułem: *Hercules Saxonia* etc. w r. 1600 in 4to wydaną, jako rzadką przez siebie nie posiadaną w znacznéj części odpisał. Są inne urywki o téj chorobie przy zbiorze następnym zawierającym notaty, wypisy dzieł i materyały do:

2) *Słownika biograficznego lekarzy w Polsce dawnéj i teraźniejszéj*, jeszcze w r. 1826 zaczęte; z dziełem tém, które wiele lat pracy **Zakrzewskiego** jeszcze wymagało, łączą się

3) *Spis terminologii medycznéj w języku polskim.*

4) *Wypisy do historyi medycyny w Polsce* z dzieł polskich i obcych na oddzielnych najwięcéj ćwiartkach pobieżnie czynione.

5) *Spis katalogowy dzieł* w téj umiejętności i niektóre dokumenta dawne w kopiach do niéj się ściągające, nareszcie

6) *Literatura medico-polona, seu enumeratio librorum, dissertationum, commentariorum, qui a medicis polonis vel in Polonia praxim exercentibus ad nostra tempora usque apparuerunt edita* ***Mariano Floriano*** *Equite de Ogończyk* ***Zakrzewski*** *Medicinae Doktore.* Tytuł ten znajduje się w papierach wyż wymienionych, gdzie i o systemie w układzie dzieła tego powziąć nieco można; autor bowiem podawał tytuły rozdziałów, jak to naprzykład: *Physico-medica, Semiotica, Scorbutus, Pathologia et Therapia specialis, Propedeutyka* i t. p., w tych materyach pod niemi chciał zebrać pisarzy, rozpoczął zamysł, lecz na tém stanęło. Rozumiem zatém, że byłby w czasie jeszcze inny dla pisma swego przyjął system, do którego wszystkie jego wypisy powyższe były tylko przygotowaniem; byłby niewątpić w końcu ojczystym językiem zamiast łaciną dzieło swoje wydał. Z wszystkich powyższych bez porządku zostawionych notat, nie wiedząc prawdziwego autora zamiaru, dziś tylko dałby się ułożyć lubo niedokładny:

I. Katalog bibliograficzny dzieł i pism lekarskich polskich i łacińskich w Polsce od najdawniejszych czasów z bi-

bliotek: Instytutu narodowego **Ossolińskich**, *cesarskiéj w Wiedniu, uniwersytetu wiedeńskiego,* **Gwalberta Pawlikowskiego,** *kongregacyi Mechitarystów w Wiedniu, uniwersytetu lwowskiego, akademii jagiellońskiéj w Krakowie, z instytutu medyczno-chirurgicznego wiedeńskiego i samego autora, którą* **Gwalbert Pawlikowski** *po śmierci jego zakupił i z swoją połączył, zebrany.*

II. Spis biograficzny lekarzów w Polsce piszących, albo o Polsce, lubo niedokładny, zawsze jednak wielce ciekawy i umiejętność tę we wszystkich epokach przedstawiający, są tu bowiem wyjątki niedrukowanych rękopismów dawniejszych i samego **Ossolińskiego** notat. Dodać należy, że tylko biegły i zamiłowany, jak **Zakrzewski,** w literaturze krajowéj lekarz, zamiar jego jedynie w stanie jest pojąć i spełnić. Prócz tych, są jeszcze rękopisma następujące:

7) Rozprawa: *O szaleństwie opojów (delirium tremens)* niedokończona.

8) Przekład: *Pisma Dra* **Karola Hartman** *pod tytułem: Umysł ludzki w swych stosunkach do życia fizycznego, czyli zarysy fizyologii myślenia dla lekarzów, filozofów i ludzi oświeconych.*

9) *Notaty: Wypisy dokumentów do historyi o śpitalach lwowskich.*

10) *Pisemko pod tytułem: Polnische Literatur w niemieckim języku podobno w Mnemozynie, piśmie czasowém w Lwowie wychodzącém, drukowane.*

11) *O* **Kulczyckim** *notaty,* o którym **Zakrzewski** w czasopiśmie **Ossolińskich** wzmiankę uczynił, takież.

12) *O Żydach lwowskich* i

13) *O Ormianach lwowskich.*

Są jeszcze rękopisma obejmujące historye chorób w śpitalu przez lekarza z obowiązku po łacinie opisane, tudzież kopie do kliniki i recept na różne słabości ściągające się, lecz te nie należą do rzeczy polskich i nic ciekawego nie obejmują zważając na krótki zawód **Zakrzewskiego** w téj sztuce. Pisemka ukończone, których w rękopismach tych śladu żadnego

prawie lub mały, jak to wiadomość o życiu Dra **Sygierta**, o gazetach polskich, o źródle mineralném Szkielskiém i t. d. znajdują się między r. 1826 a 1830 drukowane w czasopiśmie instytutu narod. **Ossolińskich**, w Rozmaitościach lwowskich i *Mnemozynie* niemieckiéj, jeżeli nie z podpisem autora, to przynajmniéj z literami **M.** albo **M. Z.** albo **M. O. Z.** Wspomnieć tu należy, iż **Zakrzewski** zostawał w korrespondencyi literackiéj z uczonymi **Szafarzykiem**, **Kollarem**, **Stamuljakiem** i innymi, których listy zapewne w rodzinie zachowane zostają.

Dnia 15 sierpnia 1839. Medyka **A. B.**

Triller Daniel Wilhelm Dr. med. i filoz., napisał rozprawę łacińską, którą **J. Frank** pod takim tytułem w Wilnie wydał:

Dan. Guil. Trilleri *Philos. et Med. Dr. Archiatri Nassovici, Commentatio de Pleuritide ejusque curatione. Adjectis simul X. singularibus pleuriticorum historiis, Recudi curavit* ***Josephus Frank*** *Praxeos medicae in caesarea universitate Vilnensi Professor etc. Vilnae typis et impensis J. Zawadzki* 1809. *in* 8vo. *Przedmowy str.* 2, *dzieła str.* 121.

Grofe Wojciech Dr. med. i chir., urodził się w Płocku roku 1804 i tu początkowe i wyższe szkoły przebywszy, udał się do Warszawy dla słuchania nauki lekarskiéj, po ukończeniu któréj w pięciu latach, zaszczycony został stopniem magistra medycyny. Roku zaś 1830 zaszczycony w Berlinie stopniem doktora, umarł r. 1846 w Łęczycy. **Grofe** ogłosił drukiem następującą rozprawę:

De Antiphlogistica in syphilitide curanda methodo. Dissertatio inaug.; q. def. die 23 *Decbr.* 1830 ***Albertus Grofe*** *medicinae Magister, Polonus. Berolini, typis Brettschneideri in* 8vo, *str.* 20.

Dedykowana jest niniejsza rozprawa professorowi **Maurycemu Wojde.**

Zawadziński Karól Dr. med. Promowował w Krakowie d. 24 lipca r. 1830, potém był lekarzem ordynującym w oddziale chorób wewnętrznych śpitala Ś. Łazarza w Krakowie. Pisał rozprawę:

Dissertatio inauguralis de Hydrargyrosi commentatio. Cracoviae, typis universitatis 1830. *in* 8*vo, str.* 44 [2]).

Siekaczyński Walenty Józef Dr. med. i chir., urodził się d. 6 lutego r. 1806. w mieście Szczebrzeszyn w województwie lubelskiém z ojca **Kazimierza.** Pierwsze nauki odbierał w szkołach Szczebrzeszyńskich, późniéj w pijarskich w Warszawie. Roku 1822 był zapisany na liście akademików warszawskich wydziału lekarskiego, a roku 1827 mianowany magistrem medycyny i chirurgii. Z Warszawy udał się już jako lekarz praktyczny do Szczebrzeszyna. W r. 1830 przybył do Berlina i napisawszy rozprawę niżéj przytoczoną, został doktorem medycyny i chirurgii zaszczycony; zkąd do Polski powrócił. Rozprawa jego jest:

De morbo Croup dicto, dissertatio inauguralis medica; q. def. d. 5 *Novembr. r.* 1830. *Berolini, typis fratrum Unger in* 8*vo, str.* 43.

Skalski Jan Chrzciciel Dr. med. i chirur., urodził się r. 1793 we wsi zwanéj Wola wereszczyńska na Podlasiu z ojca **Andrzeja.** Pierwsze początki nauk odebrał w szkołach lubelskich wojewódzkich, po ukończeniu których udał się do Warszawy r. 1815 dla słuchania medycyny, którąto naukę przez 5 lat ukończywszy, otrzymał stopień na magistra medycyny i chirurgii. Poczém zwiedził uniwerstytet berliński, gdzie pod sławnym **Grefem, Hufelandem, Berendsem** i innymi się doskonalił. Za powrotem do ojczyzny, sprawował urząd lekarza obwodowego obwodu Zamojścia w Janowie. Roku 1830 udał się do Wrocławia, gdzie złożywszy egzamina lekarskie przepisane, otrzymał stopień na doktora medycyny i chirurgii. Rozprawa jego jest:

---

[2]) Calissen T. XXI. str. 456.

Dissert. inauguralis medica de Plica polonica; q. def. d. 24 *Augusti r.* 1830. *in universitate literaria Vratislaviensi. Vratislaviae, typis Guilhelmi Theophil Korn in* 8*vo, str.* 26.

Dworzaczek Karól Ferdynand Dr. med. i chir., członek Tow. lek. warsz., znakomity lekarz (Zob. T. IV. Rozdział IV. pod fizyologią), przebywał przez wiele lat w Paryżu, zkąd potém się do Warszawy powrócił. Pisał:

1) *Dissertatio inauguralis medico-practica de morbis cutis syphiliticis, quam consensu et auctoritate amplissimi medicorum ordinis ad consequenda doctoris medicinae jura et honores in caesarea litterar., universitate Vilnensi publicae disquisitioni submittit* ***Car. Ferd. Dworzaczek*** *Varsaviensis itd. Vilnae, r.* 1830. *in* 8*vo, str.* 36. *Typis J. Zawadzki.*

Autor przypisał tę swoją rozprawę **Janowi** i **Karólowi Hubom** i **Jędrzejowi Śniadeckiemu.**

2) *Rozbiór dzieła: Rechtfertigung der von den Gelehrten misskannten, verstandesrechten Erfahrungsheillehre der alten scheidekünstigen Geheim-Aerzte (przez* ***Rademachera****) itd. Berlin* 1843.

Druk. w Pamiętniku Tow. lekar. warszawskiego T. XV. poszyt I. str. 80—116.

3) *O gorączce tyfoidalnéj w ogólności i o tegorocznéj epidemii téj gorączki w szczególności, przez* ***Ferd. Kar. Dworzaczka.***

Druk. tamże T. XVI. poszyt I. str. 1—59.

4) *O epidemiach w ogólności. O morowéj zarazie i ospie w szczególności, przez doktora K. F. Dworzaczka. W Warszawie r.* 1847. *in* 8*vo, str.* 70 [3]).

Ta sama rozprawa jest także drukowana w Pam. Tow. lek. warsz. T. XVII. str. 164—230.

---

[3]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

5) *O powołaniu lekarza* (list pierwszy).

Druk. w Bibl. warsz. r. 1849 m. marzec str. 477—483.

Sowiński F. były magister medycyny, wytłómaczył na polski język:

Wykład systematyczny chorób dzieci ***Jana Wendta*** *filozofii i medycyny doktora, kawalera orderów pruskiego orła czerwonego i francuzkiego krzyża legii honorowéj i lilii, królewsko-pruskiéj rady medycznéj radcy i członka kollegium lekarskiego dla Śląska, publicznego zwyczajnego professora w uniwersytecie wrocławskim, główno zarządzającego lekarza śpitalem ubogich i zgromadzeń uczonych w Bonnie, Wrocławiu, Erlandze, Jenie i Halli towarzysza. Tłómaczył z niemieckiego podług drugiego wydania* ***F. Sowiński*** *M. M. Nakładem i drukiem Th. Glücksberga księgarza i typografa cesarskiego uniwersytetu wileńskiego. Tomów II. in 8vo.*

Tom Iszy ma stron 250, Tom IIgi ma spisu rzeczy stron 4, a tekstu stron 651.

Sowiński J. pisał:

Kąpiele mineralne w Szepetowce.

Rozprawa ta drukowana jest w Tygodniku petersburgskim r. 1841. str. 302. Jestto niedokładny opis źródła mineralnego w Szepetowce miasteczku w gubernii wołyńskiéj (Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiel. T. VI. str. 309).

Przytaczam go tu z gazety W. Ks. Poznańskiego r. 1841 Nr. 190. str. 1164, jak następuje: „Kąpiele mineralne w Szepetówce. Pora kąpieli nastała, wiele osób już tu przybyło, dla wielu przybyć mających mieszkania są zamówione. Mineralne wody w Szepetówce, które tyle osób chorych przywróciły do zdrowia i życia, na szczególniejszy wzgląd zasługują. Zrobiony ich rozbiór okazał, że zawierają najwięcéj cząstek żelaznych, wchodzi téż do ich składu pewna ilość siarki. W zagotowaniu woda ta nabiera koloru czerwonego, zarówno służy do kąpieli jak w pewnych razach do napoju.

W zapachu daje się czuć więcéj siarka, w smaku przeważa pierwiastek żelazny. Herbata do téj wody na zimno wsypana, nadaje jéj kolor czarny, jakby napuszczonéj atramentem. Miasteczko Szepetowka w gubernii wołyńskiéj, powiecie zasławskim o dwie mile od Sławuty rezydencyi książąt **Sanguszków** położone, jest od wieków własnością téj znakomitéj w kraju naszym familii. Podług podania miejscowego pierwszy generał **Zakrzewski**, który przez czas pewny mieszkał w Szepetówce będąc tego majątku zastawnym dzierzawcą od ks. **Hieronima Sanguszki** wojewody wołyńskiego, odkrył blisko swego mieszkania źródło, w którém ujrzał własności wód mineralnych. Już w r. 1791 inne osoby szukając pomocy w nadwątloném zdrowiu, używały wraz z generałem **Zakrzewskim** kąpieli szepetowskich. Zbawienna ich własność stała się wkrótce bliższym i dalszym okolicom znajomą. Urządzono stósowne dla przybywających kąpiele. Możny właściciel nic nie zaniechał, coby ku wygodzie i potrzebie chorych odpowiadało. Obszerny łazienkowy zakład mieści w sobie dostateczną ilość miedzianych i drewnianych wanien w odzielnych pokojach rozłożonych. W osobnym jest łazienka fumigacyjna. W gmachu rzeczonym znajduje się apteka, filia Sławackiéj, jednéj z najlepszych w kraju naszym. Obok dom gościnny z obszerną salą do zabawy. Koło łazienek dwa nie wielkie ogrody czysto utrzymywane do przechadzki. Wody mineralne szepetowskie pomagają szczególniéj na skrofuły, cierpienia reumatyczne i paraliż. Z dziwną szybkością goją wszelkie nawet zastarzałe rany, wrzody i wyrzuty. Służą do wzmocnienia po odbytych chorobach sifilistycznych, leczą choroby angielskie, wzmacniają fibry stałe, niszczą cierpienia nerwowe i w ogólności na wszelkie osłabienia szczególnie zbawienny wpływ wywierają. Sławny nasz Dr. **Karól Kaczkowski**, którego majątek o milę ztąd położony, od lat kilku czas kąpieli tu z swoją rodziną przebywa, udzielając chorym skutecznych i pożądanych rad lekarskich, o które się wszyscy cierpiący ubiegają. ***J. Sowiński.*** Szeptówka d. 10 czerwca r. 1841.“

Rada ogólna lekarska Królestwa Polsk. złożona z **Brandta, Rolińskiego, Woydego, Fijałkowskiego, Malcza** i **Celińskiego** wydała:

Wiadomość o cholerze. W Kaliszu w drukarni Koszewskiego i Karśnickiego r. 1831. *in* 16*mo. stron* 30.

Książeczka ta obejmuje ogólne przepisy, jak się lud miał zachowywać czasu cholery, czego się wystrzegać, co jeść i jak się leczyć.

Ta sama książeczka wyszła także w Warszawie w drukarni rządowéj r. 1831. in 8vo. stron 30.

Nieznajomy mi autor tłómaczył z niemieckiego i wydał:

Nauka o zachowaniu zdrowia i zapobieganiu zarazie przy zjawić się mogącéj cholerze. Z niemieckiego. W Poznaniu i Bydgoszczy nakładem E. S. Mittlera r. 1831. *in* 8*vo. stron* 16.

Są tu podane ogólne przepisy czego się miano wystrzegać w czasie cholery, aby się nią nie zarazić.

Rada lekarska ogłosiła drukiem:

Nauka dla pospólstwa, jak zachować się od cholery i leczyć dotkniętych tą chorobą w miejscach, gdzie nie masz ani lekarzy, ani aptek, wydana przez radę medyczną, a potwierdzona przez pana ministra spraw wewnętrznych. Na polski język przełożona i wydrukowana z polecenia pana gubernatora cywilnego wileńskiego, rzeczywistego radcy stanu, kamerhera i kawalera D. M. **Obrzeczkowa**. *W Wilnie r.* 1831. *in* 8*vo. staraniem i drukiem A. Marcinowskiego. Przedmowy str.* 2, *tekstu str.* 24.

Herbich Dr. med. wydał:

Nachricht über die in Galizien befindlichen Szczawnicer Gesundbrunnen. Wien 1831; *a po polsku tłómaczone wyszło w Tarnowie także r.* 1831 [1]).

---

[1]) *Torosiewicza* Źródł. mineral. str. 169.

Boczkowski Feliks Dr. med. fizyk salinarny w Wieliczce, członek towarzystwa lek. wiedeńskiego, kurator honorowy zakładu powszechnego zaopatrzenia w Wiedniu, zbogacił naszą literaturę medyczną następującemi pismami:

1) *Ueber die erblichen Krankheiten und Anlagen als Beitrag zur physischen Erziehung des Menschen. Wien* 1831. *in* 8vo [5]).

2) *Krótka wiadomość o kąpielach słonych w Wieliczce, pisemko półarkuszowe in* 8vo. *r.* 1825 *(bez miejsca)* [6]).

Była to pierwsza wiadomość, którą nasz autor o skutkach wód solnych w Wieliczce przez druk ogłosił. W Pamiętniku farmac. Dra **Flor. Sawiczewskiego** takie zaś wydanie czytam:

Krótka wiadomość o kąpielach słonych w Wieliczce udzielona przez Dra medycyny i fizyka salinarnego ***J. Boczkowskiego.*** *Drukiem D. E. Friedleina in* 8vo. *Kraków r.* 1837.

W dodatku do numeru 121 gazety krakowskiéj czytam: *O kąpielach słonych w Wieliczce.* Wyjątek z rozprawy lekarskiéj przez Dra **Boczkowskiego** fizyka salinarnego, w Rocznikach lekarskich C. K. państw austryackich umieszczoną być mającéj in 8vo str. 7 oraz spisu przybyłych gości str. 8.

3) *Ueber die Salzsoole und die Soolenbäder zu Wieliczka, von Dr.* ***Boczkowski****, K. K. Salinarphysicus daselbst.*

Rozprawa ta drukowana jest w *Med. Jahrbücher des K. K. oester. Staates Bd. XV. Stück III.* 1838, jakotéż w *Allg. Repertor. der gesammten deutschen medizinisch-chirurg. Journalistik von* ***Kleinert*** *III. Jahrgang, Januar Heft* 1839 *p.* 173—177.

4) *O kąpielach solnych parowych w r.* 1839, *dodatek nadzwyczajny do gazety lwowskiéj Nr.* 57 *z r.* 1840. *Toż samo w Rocznikach lekarskich* [7]).

---

[5]) *Kluczyński* w Pamiętn. pol. w Wiedniu str. 248.
[6]) O Wieliczce str. 104.
[7]) Tamże.

5) *O Wieliczce pod względem historyi naturalnéj, dziejów i kąpieli, napisał* **Feliks Boczkowski**, *Dr. med. C. K. fizyk salinarny, członek list. C. K. towarzystwa lekarzy wiedeńskich, kurator honorowy zakładu powszechnego zaopatrzenia w Wiedniu. W Bochni nakładem i drukiem Wawrzyńca Pisza, r.* 1843. *in* 8vo. *Przedmowy stron III, spisu przedmiotów str.* 2, *a tekstu str.* 174. *Wydanie bardzo ozdobne z ryciną przedstawiającą nam widok miasta Wieliczki.*

Autor opisuje nam w Rozdziale I. Topografią Wieliczki; w Rozdz. II. Budowę pokładów solnych; w Rozdz. III. jest Opis mineralogiczny gatunków soli i wód solnych; w Rozdz. IV. O soli - rodztwie; w Rozdz. V. jest Historya Wieliczki; w Rozdziale VI. O kąpielach solnych. Kąpieli solnych, jak mówi autor, już od r. 1826 tu używano, lecz musiano wodę takową do domów rozwozić, co było bardzo kosztowne i uciążliwe, dopiero, kiedy się późniéj zawiązało towarzystwo akcyonaryuszów, które rząd potwierdził i statutem z d. 20 listopada r. 1838 udarował, założono porządne i wygodne kąpiele solne. Roku 1838 było już 12 łazienek do użycia kąpieii w wannach urządzonych i łazienka do kąpieli spadowéj. R. 1839 ukończono łaźnię parową solną i rossyjską i łaźnię dla pospólstwa. R. 1840 dobudowano jeszcze 4 łazienki dla starozakonnych. Późniéj miano założyć jeszcze 12 łazienek, kąpiel wspólną, morskie kąpiele z falami naśladującą. Ilość potrzebną solnéj wody do łazienek pozwolił rząd, po opłaceniu za jedno wiadro 5 kr. m. k., sprowadzać rurami podziemnemi z szyby Wodnéjgóry zwanéj. Przepisy względem opłaty za używanie kąpieli są bardzo ścisłe, lecz nie dziw: bo je towarzystwo akcyonaryuszów napisało. W tymże rozdziale jest daléj mowa o skutkach kąpieli solnych, „że nasze kąpiele (pisze autor) solne z rówiennicami swemi w Niemczech, w Prusiech, nawet i z sławnemi kąpielami w Ischel w Austryi o pierwszeństwo mogą iść w zapasy, nikt wątpić nie będzie, kto się nad wielkością tutejszych bogactw podziemnych i nad obfitością rozmaitych gatunków soli i naturalnéj solnéj wody

zastanowić zechce.“ Między chorobami, w których kąpiele solne skutecznemi być mogą, przytacza autor następujące: osłabienie strawności, *gałwaczki* (skrofuły), zatwardzenie trzewiów brzuchowych i dolegliwości hemoroidalne, choroby skórne, choroby nerwów, choroby artrytyczne i romatyzmowe, choroby płucowe, humory ostre, otyłość, choroba angielska, choroby płciowe. Potém opisał nam autor sposób używania solnych kąpieli w Wieliczce. W Rozdziale VII. jest wzmianka o miejscowości i okolicy pod względem lekarskim i kąpielowym. Od str. 141—159 są przypiski historyczne do niniejszego dzieła; od str. 161—172 jest opisanie dowodne pożaru w fondynach solnych Wieliczki r. 1722; od str. 173—174 zebrane są różne opisy Wieliczki.

Drachny Jan Dr. med. i chir. R. 1845 był lekarzem ordynującym w prywatnym śpitalu hrabstwa tenczyńskiego w Krzeszowicach. Osiągnął stopnie doktorskie w Krakowie, napisawszy rozprawę:

De febribus nervosis secundariis. Cracoviae r. 1831 [8]).

R. 1831 wydał rząd ówczesny polski małą farmakopeę pod napisem:

Pharmacopoea castrensis Polonica. Varsaviae in Typographia publica 1831. *in* 16*mo. przedmowy str.* 3, *saméj książeczki str.* 62.

Jestto krótko zebrana farmakopea w czasie wojny r. 1831 dla lekarzy i aptekarzy wojskowych.

§. 54.

Majer Józef Dr. med. i chir., promowował w Krakowie d. 12 stycznia r. 1831, professor przy akademii Jagiellońskiéj, mąż pełen zasług i gruntownych wiadomości, obrany był r. 1848 na rektora głównéj szkoły krakowskiéj

[8]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiel. T. VIII. str. 154.

i sprawował ten urząd zaszczytny w czasach bardzo krytycznych z największą rozwagą, oględnością i przezornością i dla tego też rzeczona szkoła pod sterem jego, nietylko że nie ucierpiała, ale nawet we wielu względach znacznie się podniosła. Towarzystwo naukowe krakowskie umiejąc cenić zasługi i prace tego męża, wybrało go r. 1851 na swego prezesa. Pseudonym **Pęcławski** [1]) chociaż prawie wszystkim krakowskim uczonym łatki poprzypinał, pisze o Drze **Majerze** z najgłębszym szacunkiem w te słowa: „*Rzadko mamy sposobność uznania prawdziwéj zasługi, abyśmy z radością nie mieli téj pochwycić. Wyznajemy śmiało, że p.* **Majer** *może być zaszczytem uniwersytetu, nietylko w Krakowie (bo o to nie trudno), ale nawet w Berlinie, Paryżu, Montpellier i innych. Mamy głęboki szacunek dla nauki i zdolności pana* **Majera**, *a uwielbiamy jego prace w wykładzie, w literaturze, poświęceniu dla uniwersytetu młodzieży i ducha naukowego w Krakowie.*“

Prof. Dr. **Majer** położył przez swe uczone prace znakomite zasługi we wszystkich gałęziach nauki lekarskiéj ojczystéj (Zob. T. IV. Rozdz. IV. pod anatomią i fizyologią, Rozdz. V. pod weterynaryą). Z pism tu należących tego uczonego męża są mi następujące wiadome:

1) *Commentatio medico-practica exhibens Synopsim methodorum tractandae syphilitidis ope hydrargyri, auctore* **Josepho Majer** *Med. et Chir. Doctore. Cracoviae typis Dan. Ed. Friedlein* 1833. *in* 8*vo. str.* 188.

Ofiarowane **Józefowi Brodowiczowi** Dr. medycyny i professorowi.

2) *O rzeczach pożywnych i głodzie.*

Druk. w *Powszech. Pamiętn. nauk. krak. r.* 1835. zeszyt V. str. 240—269.

3) *O ocenianiu stanu umysłu za pomocą znamion zewnętrznych.*

Drukowana tamże r. 1835. zeszyt II. str. 275—295.

---

[1]) Listy o Krakowie. Poznań r. 1850 str. 63.

4) ***Majera Józefa i Skobla Ferdynanda*** *uwagi nad niektóremi wyrazami lekarskiemi. Kraków, głoskami Stan. Gieszkowskiego r.* 1835. *in* 8vo, *str.* 47.

5) ***Majera J. i Skobla Fred.*** *objaśnienia spostrzeżeń nad wyrazami lekarskiemi, umieszczonych w T. III. kwartalnika nauk. krak., w tłoczni D. E. Friedleina r.* 1836. *in* 8vo, *str.* 56.

6) *Uwagi w przedmiocie zasad słownictwa lekarskiego w ogólności, w szczególności zaś w przedmiocie zasad tworzenia wyrazów lekarskich polskich. Kraków, r.* 1849. *in* 8vo, *str.* 71 [2]).

7) *Niemiecko-polski słownik wyrazów lekarskich, ułożony przez Józefa Majera i Frederyka Skobla Doktorów i Professorów medycyny w uniwersytecie Jagiellońskim. Kraków, nakładem i drukiem Daniela Ernesta Friedleina r.* 1848. *in* 16mo, *przedmowy str. VI, dzieła str.* 92.

8) *Kilka wiadomości o* ***Walentym*** *z Lublina i* ***Walentym Fontanie,*** *zebrał prof. Dr. J. Majer. Kraków, r.* 1845. *in* 8vo, *str.* 28. *(Osobne odbicie z* 8 *tomu Rocznika wydz. lek.)*

9) *Kilka wiadomości z dziejów wydziału lekarskiego w uniwersytecie krakowskim, podanych przez professora Dra J. Majera.*

Druk. w Roczniku wydziału lek. w uniw. Jagiell. T. II. str. 25—76.

10) *Obraz postępu nauki lekarskiéj, o ile nań wpłynęły pisma polskie, lub przez Polaków w trzech ostatnich latach wydane, skreślił prof. Dr. J. Majer.*

Rozprawa rzeczona drukowana jest w Roczniku wydziału lekarskiego w uniwers. Jagiellońskim T. III. str. 237—455.

W krótkich wprawdzie, ale rzetelnych wyrazach wystawił zasługę wielką uczonego tego męża recenzent w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. V. poszyt II. str. 171, kiedy pi-

---

[2]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

sze: „Przy historycznym obrazie każdego szczegółu nauki, wymienia autor (prof. Dr. **Majer**) pisma lekarskie polskie z ubiegłego trzylecia (1837—1839) o ile się też do postępu wiadomości lekarskich przyczyniły. Czytelnik w trudném zostaje położeniu, co ma chwalić i uwielbiać, czy postęp sztuki lekarskiéj w tak piękném wystawiony świetle, czy ogrom wiadomości autora w każdym przebijający się szczególe, czy mozolną pracę tak korzystnie dla wzniesienia nauki poświęconą, czy nakoniec to wzorowe pióro, którém cały obraz jako panegiryk, lub mowa pochwalna ubiegłego trzylecia jaśnieje! Autor tak jak skrętna pszczółka, przebiegł i zatrzymał się na każdym kwiatku zdobiącym błonie polskiéj literatury lekarskiéj, a wyciągnąwszy z każdego miód i aroma, trucizn nie raczył widzieć, nie tknął, owinął, a sam użyteczny zapas do jednego zniósłszy ula, wykończoném dziełem ozdobił. Praca p. **Majera** wzorem przez niego podanym, na samą tylko zasługuje pochwałę i godna jest rodaków wdzięczności, aby przykładem do naśladowania być mogła!“

11) *Obraz postępu nauki lekarskiéj o ile nań wpłynęły prace lekarzy polskich w trzech latach ostatnich; skreślony przez prof. Dra J. Majera.*

Druk. w Roczniku wydz. lekar. w uniw. Jagiell. T. VI. str. 3—432.

Dawszy autor w téj uczonéj i nader ważnéj dla literatury lekarskiéj polskiéj rozprawie, ogólny zarys postępu nauk lekarskich i pomocniczych w Polsce z 3 lat następnych, rozbiera potém szczegółowo: 1) *Słownictwo chemiczno-polskie;* 2) *Wiadomości do topografii lekarskiéj;* 3) *Anatomią i fizyologią;* 4) *Wiadomości z anatomii i fizyologii szczególnéj;* 5) *Wiadomości z anatomii i fizyologii ogólnéj;* 6) *Anatomią i fizyologią patologiczną;* 7) *Fizyologią choroby;* 8) *Terapią ogólną i farmakologią;* 9) *Wiadomości o niektórych lekarstwach w szczególności;* 10) *Wiadomości z dyetetyki i toksykologii;* 11) *Wody lekarskie;* 12) *Patologią i terapią szczególną;* 13) *Policyę lekarską i medycynę sądową;* 14) *Histo-*

ryą medycyny; 15) *Zakładów i urządzeń lekarskich;* 16) *podaje wreszcie wiadomości o polskich lekarzach.*

12) **Wojciech Nowopolski** *(Novicampianus) pod względem tożsamości tego imienia teologa i lekarza. Wiadomość podana przez prof. Dra J. Majera.*

Druk. w Roczn. wydz. lek. w uniw. Jag. T. III. str. 49 — 58.

13) *Wiadomość o życiu i pracach naukowych* **Jana Innocentego Petrycego,** *podana przez prof. Dra J. Majera.*

Ważna i uczona ta rozprawa drukowana jest w Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. IV. str. 49 — 78.

14) *Zawód lekarski* **Jana Broscyusza,** *skreślony przez prof. Dra J. Majera.*

Druk. tamże T. V. str. 187 — 224 (z popiersiem **Broscyusza**).

15) *Wspomnienie o życiu i zasługach nauczycielskich* **W. J. Boduszyńskiego,** *przez Dra J. Majera (z popiersiem).*

Druk. tamże T. VI. str. 98 — 111.

16) *Wspomnienie o* **Krzysztofie Najmanowiczu,** *przez prof. Dra J. Majera.*

Druk. tamże T. VII. str. 53 — 66. Z popiersiem **Najm.** na czele tego tomu.

17) *Spis doktorów medycyny i chirurgii, którym te stopnie udzielono albo potwierdzono w uniwersytecie Jagiellońskim od r.* 1800 *do końca* 1845. *(Przez profes. Dra J. Majera.*

Druk. tamże T. VIII. str. 151 — 170.

18) *Wpływ stanu meteorologicznego na śmiertelność, oceniony według dziesięcioletnich spostrzeżeń w Krakowie, przez prof. Dra J. Majera.*

Druk. tamże T. VIII. Oddz. II. str. 1 — 124. Osobno odbite w Krakowie r. 1845. in 8vo str. 124.

Dorantowicz Józef Alfons Dr. med. i chir., urodził się w Warszawie r. 1806 z ojca **Jana Dorantowi-**

cza. Odebrawszy pierwsze początki nauk w domu, uczęszczał później do liceum warszawskiego przez pięć lat. Roku 1825 został uczniem akademii warszawskiéj w celu poświęcenia się zawodowi lekarskiemu, do którego przez pięć lat się przykładając, został r. 1830 magistrem medycyny i chirurgii przez wydział lekarski warszawski mianowany. W czasie rewolucyi r. 1830 rozpoczętéj, był lekarzem wojska polskiego, a po ukończeniu takowéj, udał się do Berlina; gdzie jeszcze na lekcye lekarskie uczęszczał. Po złożeniu tu egzaminów przepisanych, otrzymał stopień doktora medycyny i chirurgii. Rozprawa jego inauguralna jest:

1) *De Dyssenteria, dissertatio inauguralis medico-practica; q. def. d.* 29 *Decemb.* 1831. *Berolini, typis Bruschckianis in* 8*vo, str.* 31.
2) *Białaczka (Chlorosis).*

Druk. w Tygodniku lek. R. III. str. 121—122.

Balicki Ks. **Wincenty** tłómaczył:

Wiadomość o znajdującém się w Galicyi źródle zdrowia w Szczawnicach, po niemiecku wydana przez ***D. F. Herbicha*** *etc. na ojczysty oddana język przez Ks.* ***W. Balickiego*** *plebana w Lisigórze w Tarnowie r.* 1831. *(Po niemiecku wyszło w Wiedniu r.* 1831. *u F. Ullrych)* [3] *u Karmstada in* 8*vo.*

W Pamiętniku farmaceutycznym Dra **Sawiczewskiego** T. I. str. 28—29 jest bardzo niepochlebna recenzya na to polskie tłómaczenie.

Abicht Adolf Dr. med. Już w r. 1824 wykładał klinikę medyczną przy uniwersytecie wileńskim; od r. 1832 do 1833 professor zwyczajny patologii i semiotyki w Wilnie przy akademii medyczno-chirurgicznéj [4], wydał:

---

[3]) Dr. *Bulikowski.* De aquis natur. medic. antiq. Polon. str. VI. i Pamiętnik farmaceutyczny Dra *Sawiczewskiego* T. I. str. 24.

[4]) *Baliński.* Opis Wilna str. 70. i Pamiętnik Towarzystwa lek. warsz. T. VI. poszyt II. str. 592.

1) *Institutiones Therapiae generalis, quas scholarum causa conscripsit* **A. Abicht** *Caes. Acad. Med. Chir. Vilnensis Prof. ord. sumptibis academicis. Vilnae, typis J. Zawadzki* 1840. *VIII. i* 260 *str. in* 8*vo.*

Professor Dr. **J. Majer** w Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VI. str. 211—213 tak się wyraża co do tego dzieła prof. Dra **Abichta:** „Korzystając z prac innych, radząc się własnego doświadczenia i mając wzgląd na potrzebę uczniów, utworzył dzieło wprawdzie niebłyszczące nowością, ale dokładnością, gruntownym i porządnym rozbiorem, nieustępującym najlepszym w tym przedmiocie pismom zagranicznych lekarzy. Trudno też wreszcie w terapii ogólnéj o spieszne postępy i nowości pomysłów, bo jeżeli te nie mają być czczemi marzeniami, muszą się uzasadniać nie na pojedyńczém jakiémś i przypadkowém spostrzeżeniu, a tém bardziéj na prostém domniemaniu, które czas równie potwierdzić, jak obalić może; lecz na tém co w długiém i różnostronném doświadczeniu, w nauce naszéj potwierdzoném zostało. Nie dziw więc, że tym sposobem i w dziele *A.* nie znajdziemy nowych obszernych widoków, chociaż nie zbywa mu poniekąd na właściwości wykładu. W rozbiorze szczegółów nauki *A.* szedł taką drogą, jaką zwykle każdy lekarz biegły postępować musi w leczeniu swych chorych. Źródła wskazań starał się wyłożyć z największą dokładnością i obszerniéj, niż to bywać zwykło; tym wreszcie sposobem, żeby tam znaleźć się dała dokładna, jasna i łatwa skazówka tego wszystkiego, o czém tylko potrzebną być może wiadomość w leczeniu choroby. Starał się przytém usilnie wpoić w przekonanie, o ważności tyle i słusznie przez lekarzy hipokratycznych cenionéj wrodzonéj mocy leczącéj; lekko tylko dotykając tego, co we względzie niepewnego tłómaczenia przyczyny uzdrowienia i sposobu działania lekarstw, dziś jeszcze rozdziela lekarzy na niekorzystne dla nauki stronnictwa. We względzie wykładu sposobu leczenia w ogólności, nie pomijał ogólnego rzutu oka, na niektóre szczegóły z nauki o lekarstwach i sposobie ich przepisywania. Szczegółową zaś naukę o sposobach leczenia, przejął w zna-

cznéj części z **Puchelta**, nie tracąc jednak samodzielności, lecz owszém dopełniając i zmieniając jego wykład, według uznanéj przez siebie potrzeby, zkąd poszło, że opisy jego w ogóle są obszerniejsze i dokładniejsze, niż opisy **Puchelta**; większa też ogółem oględność na ułatwienie uczniom zrozumienia innych pisarzy lekarskich, we względzie powszechnie przyjętéj, a przez **Puchelta** do właściwego sobie układu nie zastósowanéj terminologii terapeutycznéj.“

W Wizerunk. wileń. T. XV. poczet nowy drugi str. 145 jest także recenzya powyższego dzieła **Abichta.**

2) *Wiadomość o leczeniu chorób głodem, albo przez odjęcie prawie całkowite pokarmów.*

Druk. w Dzienniku med., chir. i farm. wileń. T. I. str. 102—121 (r. 1830).

3) *Wiadomość o dziele: Ueber die Varioloiden von Dr.* ***Leopold Majer*** *in Berlin r.* 1829.

Druk. tamże str. 430—499.

Górski Stanisław lekarz pierwszéj klassy, wykładał jako adjunkt w akademii medyczno-chirurgicznéj wileńskiéj od r. 1832—1833 farmacyą, farmakologią i botanikę [5]).

O tym **Stan. Górskim** zaszczytną czytam pochwałę (w Wizerunk. i Roztrz. N. T. V. Wil. str. 185) w te słowa: „Wiadomości téj (o roślinach w okolicy Wilna do opisu stat. Wilna **Balińskiemu**) uczonéj udzielił autorowi (**Balińsk.**), niepospolitéj nauki i rzadkiéj bystrości połączonéj z zadziwiającą pamięcią, w przedmiotach mianowicie umiejętności roślinnéj i w ogóle nauk przyrodzonych, adjunkt akademii medyko-chirurgicznéj wileńskiéj p. **Stan. Górski**, który skarby wiadomości i kollekcyą szacowną przedmiotów do nauki swojéj należących statecznie pomnaża. Odbył już on w tym celu kilka korzystnych w rozmaite części kraju exkursyi. A badawczym umysłem plony nagromadzone, rozważa i postrzeżenia

---

[5]) *Baliński.* Op's Wilna str. 70. i Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. VI. poszyt II. str. 592.

nad niemi do dojrzałości doprowadza. Po jego usposobieniach i przykładnéj pracowitości, nauki przyrodzone u nas, wiele dla siebie tuszyć mogą.“

Werner Ferdynand asessor farmacyi w radzie ogólnéj lekarskiéj warszawskiéj (Zob. T. IV. Rozdz. VI.) wydał:

Rozbiór fizyczno-chemiczny wody mineralnéj, znajdującéj się pod miastem Busk, uskuteczniony z polecenia wysokiéj kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych i policyi, przez ***Ferdynanda Werner*** *asessora farmacyi w radzie ogólnéj lekarskiéj. Warszawa, drukiem A. Gałęzowskiego r.* 1832. *in* 8vo *min. Przedmowy str.* 2, *dzieła str.* 28.

Autor podaje tu krótką historyą odkrycia tego źródła przez księdza **Franciszka z Pauli Belina Ossowskiego** ówczesnego kommissarza klasztoru buskiego PP. Norbertanek r. 1776; daléj rozbiór chemiczny téj wody mineralnéj.

Woda buska [6]), jak kilkakrotnie przedsiębrany jéj rozbiór okazuje, należy do liczby wód siarczysto-solnych, i w gaz wodorodno-siarkowy i sole różne zamożnych. P. **Ferdynand Werner,** asessor farmacyi, który z polecenia wysokiéj kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych i policyi, wodę tę rozbierał, naznacza w niéj następujące części składowe.

1000 centnarów sześciennych co do miary w temperaturze 0° i ciśnieniu barometrycznem 25,5 cala zawierają.

Gazu kwasu wodorodno-siarkowego .	37,53
Gazu kwasu węglowego	18,38
Saletrorodu	12,80
Powietrza admosferycznego	10,94
Ogółem . .	79,65 C. K.

[6]) Miasto Busk, które w roku 1820 prawie zupełnie zgorzało, leży w obwodzie Stopnickim województwie krakowskiém, w odległości mil dziesięć od Krakowa, sześciu od miasta Kielc, a dwóch od Wisły.

Zaś co do ciał stałych: w 10 grammach, czyli 100 centygrammach soli z téjże wody otrzymanéj, znajduje się:

Wodojodanu magnezyi	0,059
Wodochloranu magnezyi	0,391
Siarkanu magnezyi	1,305
Wodochloranu sody	6,871
Przywęglanu wapna	0,170
Siarkanu wapna	1,200
Ogółem . .	10,900

A zatém 1000 centymetrów sześciennych wody zawierać będą:

Wodojodanu magnezyi	0,082
Wodochloranu magnezyi	0,546
Siarkanu magnezyi	1,824
Wodochloranu sody	9,602
Przywęglanu wapna	0,238
Siarkanu wapna	1,671
Materyi extraktowéj	—
Straty	0,006
Ogołem . .	13,975

Kwarta nowéj miary polskiéj równająca się litrowi francuzkiemu, zawiera co do ciał lotnych:

Gazu kwasu wodorodno-siarkowego .	2,715
Gazu kwasu węglowego	1,330
Saletrorodu	0.926
Powietrza admosferycznego	0,791
Ogółem . .	5,762 C. K.

Pleszkowski Sylwester Dr. med., lekarz ordynujący w śpitalu wojskowym ujazdowskim warszawskim (Zob. T. IV. Rozdz. II.) pod chirurgią), tłómaczył:

1) *O piasku i kamieniach urynowych. Dziełko Dra* ***Magendie*** *z języka francuzkiego przetłómaczył* ***Sylwe-***

wester Pleszkowski *Dr. med. i t. d. W Wilnie, nakładem i drukiem A. Marcinowskiego r.* 1828. *in* 8vo, *str.* 116.

Dedykacyi str. 1, dzieła str. 116, rejestru str. 3. Tłómacz przypisał to dziełko **Wacławowi Pelikanowi** doktorowi med. i professorowi przy b. akademii wileńskiéj.

Drugie wydanie wyszło w Warszawie w drukarni Gałęzowskiego r. 1834. in 8vo; przypisane hrabiemu **Zygmuntowi Krasińskiemu** ma str. 33.

2) *Opis chorób właściwych osobom wszelkiego stanu, tudzież sposoby zapobiegania, czyli unikania takowych, oprócz środków lekarskich, za pomocą hygieny. Dzieło Dra* **F. Patissier** *wskazujące przepisy hygieniczne i wszelkie ostrożności, jakie w celu zachowania zdrowia rękodzielnicy, fabrykanci, naczelnicy rzemieślniczych warsztatów i wszyscy nakoniec ludzie rozmaitym zatrudnieniom, mniéj więcéj zdrowiu zagrażającym oddani, przedsiębrać powinni. Przełożone w krótkości na język polski przez Sylwestra Pleszkowskiego Dra medycyny, ordynującego w śpitalu wojskowym ujazdowskim warszawskim. W Warszawie, drukiem A. Gałęzowskiego r.* 1832. *in* 8vo. *Spisu przedmiotów str. V, przedmowy str. VIII, dzieła str.* 277.

3) *Wody mineralne naturalne i sztuczne Karlsbadzkie, Emskie, Maryenbadzkie, Egierskie, Pyrmontskie i Spaa, z dzieła* **F. L. Kreusig** *w krótkości przełożył Sylwester Pleszkowski Dr. med. itd. W Warszawie w drukarni A. Gałęzowskiego r.* 1832. *in* 8vo, *str.* 75 [1]).

4) *O gorączkach w duchu nowéj nauki medycznéj, ze szczegółowém opisaniem gorączki typhus pod względem jéj nastania, rozwijania się, biegu, leczenia i środków ochronnych w czasie jéj epidemii, z dzieła Dra* **Boisseau**, *przełożył Sylw. Pleszkowski Dr. med. itd. W Warszawie r.* 1832. *w drukarni A. Gałęzowskiego in* 8vo *major. str.* 71.

[1]) Pamiętnik Tow. lek. warsz. T. I str. 675.

Przypisał autor to tłómaczenie **Jakóbowi Wasylewiczowi Wyllis** lejbmedykowi cesarza rosyjskiego.

5) *O gangrenie szpitalnéj z hygieną do szpitalów wojskowych zastósowaną. Z dzieła doktora* **Ollivier** *przełożył* **Sylwester Pleszkowski** *Dr. med., ordynujący w szpitalu wojskowym ujazdowskim w Warszawie. Warszawa w drukarni A. Gałęzowskiego r.* 1832. *in* 8*vo.*

Przypisane jest to tłómaczenie lekarzowi cesarskiemu **Jakóbowi Wasylewiczowi Wyllis.** Dedykacya zawiera str. 1, przedmowa str. 5, dzieło str. 165, wypis szczególnych materyi w tém dziełku zawartych str. 7.

Kronenberg Stanisław Salomon Dr. med. i chir. urodził się w Warszawie z ojca **Samuela.** Pierwsze nauk początki odebrał w domu. Roku 1825 zaczął uczęszczać na wydział lekarski akademii warszawskiéj, gdzie po złożeniu egzaminów r. 1830 został magistrem medycyny i chirurgii. W czasie wojny r. 1831 wstąpił do wojska polskiego jako lekarz i był zaszczycony za gorliwe opatrywanie nieszczęśliwych rannych krzyżem złotym Śgo Stanisława. Po ukończeniu wojny udał się, dla dalszego wydoskonalenia się w naukach lekarskich do Berlina i tu r. 1832 otrzymał, złożywszy potrzebne egzamina, dyplom na doktora medycyny i chirurgii. Pisał:

De hydrothorace dissertatio inauguralis medica; q. def. d. 6 *Aprilis r.* 1832. *Berolini, typis Nietackianis in* 8*vo.*

Sadowski Wojciech Dr. medyc. rodem z Krakowa, umarł r. 1844. Jego rozprawa znana mi jest:

De typho contagioso. Dissert. inauguralis medica; q. def. d. Maii. Cracoviae, typis Stan. Gieszkowski 1832. *in* 8*vo. stron* 48.

Kwaśniewski Jan Michał Dr. med. i chir. rodem ze Sandomirza, pisał:

Dissert. inauguralis de Scorbuto; q. def. d. 19 *Novembris auctor* **Joan. Michael Kwaśniewski** *Me-*

dicinae et Chirurgiae Magister Varsaviensis, Sandomiriensis Polonus. Halis Saxonum, typis Baentschianis in 8vo. str. 51.

Bierkowski Józef Ludwik Dr. med., chir. i filoz. professor chirurgii przy uniwersytecie Jagiellońskim (Zob. T. IV. Rozdz. II. i Rozdz. IV., gdzie się znajduje obszerniejsza biografia i wyszczególnienie mozolnych zabiegów dążących ku ulepszeniu stanu kliniki chirurgicznéj i t. d.), mąż znakomitych zasług przez swe uczone prace literackie, pisał:

1) *Dissertatio inauguralis exhibens moschii historiam naturalem et medicam. Lipsiae r. 1829. in 8vo. str. 56.*

2) *Choroby syphilityczne, czyli weneryczne, oraz sposoby ich leczenia opisał* **L. Bierkowski** *fil. med. i chir. doktor, professor publiczny chirurgii teoretycznéj i praktycznéj, oraz dyrektor kliniki chirurgicznéj i położniczéj w uniwersytecie Jagiellońskim. Część I. W Krakowie w drukarni Stanisł. Gieszkowskiego. Nakładem autora r. 1833. in 8vo.*

Dedykacyi, przedmowy i spisu rzeczy str. X, wstępu str. IV, tekstu str. 154. Część druga tamże r. 1838.

Dedykowane **Nepomucenowi Rustowi** professorowi uniwersytetu berlińskiego.

Część I. *O chorobach syfilitycznych w ogólności.* Dział I. *o powstaniu zarazy syfilitycznéj;* Dział II. *o naturze i sposobach udzielania się zarazy syfilitycznéj;* Dział III. *o rozwijaniu się, podziale i głównych charakterach zarazy syfilitycznéj;* Dział IV. *rokowanie w zarazie syfilitycznéj;* Dział V. *o leczeniu zarazy syfilitycznéj;* Dział VI. *o środkach chroniących od zarazy syfilitycznéj.*

Części drugiéj nie mam pod ręką i dla tego nie przytaczam jéj treści.

3) *Rozpoznawanie zapaleń ocznych w ogólności, a w szczególności samodzielnych. Napisał* **Lud. Bierkowski** *professor chirurgii, oraz dyrektor kliniki chirurgicznéj*

w uniwersytecie Jagiellońskim. Kraków w drukarni Stanisława Gieszkowskiego r. 1847. *in* 18.

Przedmowy i treści dziełka stron XII, tekstu stron 143.

W przedmowie pisze uczony autor, że tylko na żądanie swych uczniów, którzy nawet koszta druku wzięli na siebie, zaczął to pismo arkuszami wydawać, lecz kiedy r. 1835 liczba uczniów się była znacznie zmniejszyła, przybrakło też i funduszu na dalszy druk. A tak po wydrukowaniu 4 arkuszy, odstąpiono od przedsięwzięcia, aż dopiero r. 1847 kazał autor ostatnią kartę czwartego arkusza przetłoczyć i tak niby zaokrągloną całość w świat puścił, „sądząc, że i ten urywek, zupełny wykład rozpoznania zapaleń ocznych w ogólności, w szczególności zaś rozpoznanie wszystkich zapaleń ocznych samodzielnych obejmujący, przydać się może, zanim przyjaźniejsze okoliczności nie pozwolą mi ogłosić obszerniejszego dzieła o rozpoznawaniu i leczeniu chorób ocznych, które przed kilku laty wykończone, w rękopiśmie zachowane spoczywa.“

Recenzent tego dziełka w *Tygodniku lek. warsz. R.* 1. *str.* 99 wyraża się korzystnie dla autora w te słowa: „Układ dziełka, ze względu na jego przeznaczenie bardzo systematyczny, wykład jasny, styl zwięzły i gładki, terminologia szkoły krakowskiéj przedstawia wiele wyrazów i nazwisk szczęśliwie zastósowanych. Jestto o ile wiemy pierwszy utwór oftalmologiczny w literaturze lekarskiéj krajowéj, każdy więc pozna z jakiemi trudnościami jego napisanie było połączone. Żałujemy, że nie mamy przed sobą dalszych, nie mniéj ważnych części téj nauki, i obowięzujemy prof. **Bierkowskiego** do dotrzymania przyrzeczenia, które jako dyrektor kliniki lepiéj, niż ktokolwiek inny, wypełnić jest w stanie.“

4) *Kilka słów o ważności, potrzebie i użytku gymnastyki, napisał* **Ludwik Bierkowski** *Dr. fil. med. i chir., professor chirurgii i t. d. Kraków r.* 1837. *in* 8vo. *w drukarni St. Gieszkowskiego. str.* 14.

W *Pamiętniku Tow. lek. warszaw. r.* 1838. T. II. zesz. 1. str. 161 takie zdanie czytam o powyższéj broszurce Dra **Bierkowskiego**: „Pisemko to, poświęcone rodzicom troszczą-

cym się o należyte wychowanie i zdrowie swoich dzieci nosi godło:

Kto stratę zdrowia nauką zakupił,
Zbójca, sam w sobie skarb natury złupił.

X. W. L.

Autor stara się w niém dowieść, że ród ludzki coraz bardziéj słabieje z przyczyny zaniedbania stósownego, z prawidłami przyrody zgodnego wychowania młodzieży, z wygórowanego umysłowego kształcenia, nie będącego w należytym stosunku i harmonii z wychowaniem fizycznem. Oprócz wynikającego ztąd zwątlenia i osłabienia układu kostnego, mięśnego i naczyniowego, drażniony układ nerwowy w młodych pociąga do nader silnego współczucia części płciowe, i nie raz daje powód do zgubnego nałogu. Z tego pokazuje się, mówi autor, jak ważne są szkoły gimnastyczne, znane już w starożytności i w wiekach średnich, późniéj zupełnie prawie zaniedbane, nareście w czasach naszych na nowo wskrzeszone, w państwie szczególniéj pruskiém codziennie się pomnażające. Zdolne one są utwierdzić stan zdrowia młodzieży, a nadto nauczyć porządku, uwagi, cierpliwości i wytrwałości. Kilkogodzinna przechadzka nie potrafi zastąpić jednéj godziny ćwiczeń gymnastycznych. W końcu donosi Dr. **Bierkoswki** o założeniu pod jego przewodnictwem szkoły gimnastycznéj krakowskiéj, która w całém rozwinięciu swojém mieć będzie siedmiu nauczycieli, a mianowicie 4 nauczycieli gimnastyki właściwéj, jednego nauczyciela tańca, jednego nauczyciela śpiewu i jednego nauczyciela pływania. Wewnętrzne urządzenie szkoły gimnastycznéj krakowskiéj uskutecznione będzie na wzór tego rodzaju szkoły istniejącéj od wielu lat w Paryżu, zostającéj pod dyrekcyą p. **Amoros.** Uczniowie zdrowi, do szkoły gimnastycznéj przyjęci, obowiązani są przy wpisie, opłacić za kurs roczny złotych pol. 100, na pokrycie wydatków. Ćwiczenia gimnastyczne zwyczajne odbywać się będą codziennie godzinę, w porze zimowéj od 12 do 1 w południ, w porze zaś wiosennéj i letniéj po południu od 6 do 7 godziny.

Twierdzenia w piśmie tém zawarte trafiają do naszego przekonania, życzymy więc aby usiłowania tak zbawienny cel mające Dra **Bierkowskiego** pomyślnym skutkiem uwieńczone zostały. Oby i w naszym kraju pomnożyła się liczba takich zakładów. Dotąd ile nam wiadomo, istnieje jeden od lat kilku w Warszawie, pod przewodnictwem p. **Matthes** przy ulicy królewskiéj w domu **Lubieńskich**, do którego odsyłaliśmy nie raz osoby młode, mające skrzywienia kręgosłupa z osłabienia miąs pochodzące, a po kilkomiesięcznych ćwiczeniach gimnastycznych, nie bez ukontentowania widzieliśmy skrzywienia te znikające. Drugi podobny zakład dla dziewcząt, otworzył przed kilku miesiącami p. **Mann** w instytucie swoim ortopedycznym w domu **Zienteckich.**"

5) *Kilka słów o skutkach Jodu.*

Druk. w *Roczniku wydz. lek. w uniw. Jagiel.* T. I. str. 378—382.

6) *Przykład nadzwyczajnie wielkiéj wątroby, połączonéj z tumorem torebkowym znacznéj wielkości, zawierającym w sobie hydatydy.*

Druk. w *Pam. lek. warsz. Dra Malcza* T. II. str. 465 do 473.

Libuda Hippolit Karól August Dr. med. i chir. urodził się r. 1809 we wsi Pabianice w królestwie polskiém, województwie mazowieckiém z ojca **Wojciecha**. Nauki gimnazialne ukończył w Poznaniu r. 1828 i udał się do Berlina dla oddania się naukom lekarskim, zkąd po roku przeniósł się na uniwersytet wrocławski, późniéj hallski, aby korzystać mógł z nauki sławnego professora **Krukenberga**. W r. 1830 wróciwszy napowrót do Wrocławia, otrzymał r. 1832 stopień na doktora medycyny i chirurgii. Młodzieniec ten pełen cnót, talentu i nauk, po złożeniu w Wrocławiu egzaminu krajowego, jadąc r. 1834 do swych rodziców, umarł w drodze na suchoty, na które już od kilku lat w wysokim stopniu był cierpiał. Jego rozprawa inauguralna jest:

De arteriae asperae inflammatione, dissertatio inauguralis medica; q. def. d. 26 *Septembris* 1832. *Vratislaviae, typis Kupferi. in* 8*vo. str.* 24.

§. 55.

Ignatowski Roman magister medycyny, był lekarzem pułku 19go piechoty liniowéj byłego wojska polskiego i tłómaczył z niemieckiego na polski język:

1) *Wykład systematyczny chorób wenerycznych we wszelkich jéj kierunkach i postaciach, ułożony przez* ***Jana Wendta*** *professora uniwersytetu wrocławskiego i t. d. Przełożony na język polski przez* ***R. Ignatowskiego*** *magistra med. podług trzeciego wydania tegoż dzieła. W Warszawie w drukarni przy ulicy Nowosenatorskiéj r.* 1833. *in* 8*vo.*

Tekstu str. 320, objaśnienia niektórych wyrazów lekarskich w tém dziele zawartych str. 5, omyłek drukarskich str. 1, przedmowy tłómacza polskiego, przedmowy autora str. XVIII, wykazu przedmiotów str. VI.

2) *O wodach mineralnych w Ciechocinku. Część pierwsza ogólna, przez Dra* ***Ignatowskiego.***

Druk. w *Pam. Tow. lek. warsz.* Serya II. T. I. str. 35—65. Ciąg dalszy. Część II. Tamże T. III. str. 90—158. Ciąg dalszy, Część III. Tamże w T. III. Serya II. str. 95—135.

Terlecki Hippolit Zygmunt Dr. medyc. i teologii. Promowował w Krakowie d. 30 kwietnia r. 1833. Późniéj udawszy się do Francyi, został księdzem, oraz doktorem teologii. Teraz zadawał sobie wiele starania i zabiegów, celem rozszerzenia wiary katolickiéj pomiędzy Sławianami południowymi, do czego papież **Pius IX** chętnie mu swą pomoc przyobiecał. W Paryżu założone jest przez niego seminarium sławiańskie, zostające pod opieką biskupa tamecznego. Ogłosił drukiem następujące pismo:

De cholera. Dissertatio inauguralis medica, quam consensu et auctoritate inclytae facultatis medicae ad con-

sequenda medicinae doctoris jura et honores in antiquissima studiorum universitate Jagiellonica publicae disquisitioni submittit **Sigismundus Hippolitus Terlecki**. *Die* 30 *mensis Aprilis* 1833. *Cracoviae, typis Stanislai Gieszkowski in* 8vo. *str.* 29.

O inném dziele położniczém Dra **Terleckiego** jest wiadomość w T. IV. Rozdz. III. pod akuszeryą.

Wojciechowski Józef (opis ten wyjęty z Tygodnika lek. R. V. str. 310—311), skończywszy nauki w petersburskiéj akademii medyko-chirurgicznéj, przyłączony został do rossyjskiéj missyi w Pekinie. W mieście tém *W.* z wielką usilnością nauczył się języka *Mandszu* i chińskiego, a następnie zajmował się badaniem chińskich dzieł lekarskich, w których nie jedno znalazł użyteczne pomiędzy licznemi błędami i głupstwami. Z początku nie miał pomiędzy Chińczykami żadnego pacyenta. Dopiero uleczenie pewnego Chińczyka, mnicha biskupa **Kajetana Piers**, którego chorobę lekarze pekińscy uznali za nieuleczalną, usunęło nieufność krajowców i wkrótce potém kilka szczęśliwych kuracyi zjednały mu szybko znakomitą sławę. Prawdziwym tryumfem europejskiéj medycyny było wyleczenie przez **Wojciechowskiego** chińskiego księdza krwi cesarskiéj, którego chińscy lekarze opuścili. Od tego czasu nieufność zamieniła się w bezwarunkową wiarę. Bogaci i biedni szukali u niego pomocy, a najwyżsi dignitarze kraju szukali jego znajomości. **Kutuchtu Minn Dżul**, drugi duchowny dignitarz kraju, stał się jego najszczerszym przyjacielem, odwiedzał go bez żadnych formalności i chętnie z nim często rozmawiał.

Bardzo wiele przyczyniła się do sławy europejskiego lekarza jego bezinteresowność, gdyż nigdy nic za leczenie nie przyjmował; nawet gdy rząd mu dozwolił żądać co bądź za wyleczenie księcia, odmówił wszelkiego wynagrodzenia. Ta rzadka bezinteresowność spowodowała dwór pekiński do objawienia swéj wdzięczności przez wystawienie mu pomnika. W dniu 19 listopada 1829 roku, przyniesiono pomnik w cesarskiéj

lektyce ze świetnemi ceremoniami, przy towarzyszeniu wielkiego orszaku najznakomitszych urzędników i znacznego tłumu ludu, i złożono go w głównéj sali missyjnego budynku. Jestto gruba drewniana tablica, w środku i po bokach chińskiemi napisami ozdobiona, w których rząd cesarski oświadcza: „*że ten lekarz ma być zwany lekarzem z lekarzy całego świata, i że mu się należy pierwszeństwo przed wszystkimi jego chińskimi kolegami.*“ U góry i u spodu wyryty jest napis łaciński: *Magni principis Choscho Licin-Wang junior frater, Medico* **Josepho Wojciechowski**. *Anno* 1829. 14 *Novembris.* Wierna kopia téj tablicy znajduje się w gabinecie cesarskiego uniwersytetu w Kazaniu. **Wojciechowski** później był professorem języków *Mandszu* i chińskiego w tymże uniwersytecie. Umarł tamże.

Kurowski Jan Nepomucen, nie lekarz (Zob. T. IV. Rozdz. V. pod weterynaryą), tłómaczył:

O wychowaniu dzieci od pierwszych chwil rozwijania się ich władz fizycznych i umysłowych przez **A. Knigge** *z niemieckiego dziesiątego oryginału w r.* 1828. *wydania poprawionego i powiększonego przez* **F. P. Wilmsen**, *z niemieckiego wolno przełożył* **J. N. Kurowski**. *W Warszawie r.* 1830. *in* 8vo [1]).

Klecki Jan Antoni Dr. med. i chir., napisał:

Hydropum generalis descriptio. Dissertatio inauguralis medico-chirurgica; q. def. publ. d. 17 *Julii.* 1833. *Cracoviae, typis Stanislai Gieszkowski in* 8vo, *str.* 36.

Przypisana jest ta rozprawa **Andrzejowi Janikowskiemu** Drowi med. i chirurgii, professorowi przy akademii warszawskiéj.

Wysocki Feliks Dr. med. i chirurgii. Promowował w Krakowie d. 6 maja r. 1833. Od r. 1840 lekarz ordynujący w śpitalu Ś. Ducha w Krakowie oddziału wenerycznego (Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. III. str. 9. i T. VIII.

---

[1]) Katalog *Zawadzkiego* na rok 1832.

str. 170). Zapadł później na słabość umysłową i dokonał życia mąż ten pełen nadziei, w Lubuszu na Śląsku d. 5 lutego r. 1845. Wydał:

Dissert. inauguralis medica de Venaesectionis therapeutico usu; q. def. d. 6 Maji 1833. *Cracoviae, typis universit. in 8vo, str.* 48.

Domański Wawrzyniec Dr. medyc. i chir., zwiedzał akademią Jagiellońską i promowował w Krakowie. Tamże był r. 1838 adjunktem przy professorze anatomii **Kazubowskim.** Roku $183^8/_9$ wysłał go rząd do Wiednia dla wydoskonalenia się tamże w weterynaryi. Zkąd r. $184^0/_1$ powróciwszy, złożył przed wydziałem lekarskim egzamin z téj nauki. Poczém został mianowany tymczasowo weterynarzem krajowym, dostawszy do pomocy **Józefa Müllera,** który razem z nim wysłany kosztem rządu do Wiednia, teraz powrócił i egzamin odbył. Później tegoż roku otrzymał nominacyą od senatu rządzącego na zastępcę nauczyciela weterynaryi przy wydziale lekarskim krak., a **Müller** na weterynarza okręgowego. Roku 1845 był już rzeczywistym nauczycielem weterynaryi w uniw. krak. i weterynarzem krajowym W. M. Krakowa i J. okręgu. Pisał:

Dissertatio inauguralis. De rhachitide, item morbis vitiisque ex eadem oriundis. Cracoviae in 8vo, r. 1834. *Typis academicis str.* 49 [2]).

Szalajkowski Alojzy Dr. med. i chir., zwiedzał uniwersytet Jagielloński i tu r. 1834 dnia 8 marca po napisaniu rozprawy i po złożeniu egzaminów, promowował na doktora medycyny i chirurgii. Rozprawa jego jest:

De examine in morbis infantum, nec non de luxatione spontanea. Cracoviae 1834. [3]) *in 8vo, str.* 94.

---

[2]) Pamiętn. nauk. krak. r. 1837. Nr. I. str. 132. Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. I. str. 5. T. II. str. 6. T. IV. str. 9 i 12. T. VIII. str. 154.

[3]) Dr. *Bierkowski* w Roczniku. Rok III. str. 12.

Woźniakowski Ignacy Józef Dr. med. i chirurgii osiągnął w akademii krak. d. 6 maja r. 1834 zaszczyt doktora medycyny i chirurgii. Rozprawa jego inauguralna jest:

De delirio tremente nec non de luxatione femoris, ejusque repositionis methodis. Cracoviae r. 1834. [4]) *in* 8*vo, str.* 42.

Woźniakowski Leon Dr. med. i chir. także w Krakowie został d. 15 maja r. 1834 doktorem medycyny i chirurgii; roku 1845 był lekarzem górniczym w Suchedniowie. Pisał:

De remediis et methodis anthelminticis nec non de uranoraphia. Cracoviae 1834. *in* 8*vo, str.* 72 [5]).

Lebel Ignacy Dr. med., członek Towarzystwa lekarskiego warszawskiego, znakomity lekarz i pisarz w Warszawie żyjący (Zob. T. IV. Rozdz. II, Rozdz. III. i Rozdz. IV.). Pisma jego tu należące są:

1) *O wpływie zimna na ciało ludzkie, o szkodach jakie zrządza i o sposobach zaradzenia onym, przez* **Lebla.** *W Warszawie r.* 1833. *in* 12*mo, str.* 48 [6]).
2) *O nagannym zwyczaju używania merkuryuszu słodkiego, czyli kalomelu do leczenia wszystkich prawie chorób. W Warszawie r.* 1829. *in* 8*vo, str.* 66. *(Nazwisko Dra* **Lebla** *nie jest wymienione).*

Dziełko to szczupłe, lecz bardzo ważne w swoim rodzaju. Dr. **Orkisz** *Nowy poradnik lekar.* T. II. str. 216 pisze: „Dokładny rozbiór okoliczności, w jakich kalomel chorobach zapalnych używany, pożądany sprawia skutek, z wielkim dowcipem wyłożył (autor) i licznemi doświadczeniami najbieglejszych lekarzy dostatecznie udowodnił doktor **Lebel** w rozprawie swojéj.“

---

[4]) Dr. *Bierkowski* w Roczniku. Rok III. str. 12.
[5]) Tamże.
[6]) Pamiętnik Tow. lek. warsz. T. I. str. 674.

3) *O metodzie przeczyszczającéj L'Roj, pisał Dr. Lebel małą, lecz dowcipną rozprawę w Dzienniku Powszech. z r. 1833. w Nrach 112, 140, 161 i 162* [1]).

4) *Gorączka przerywana utajona (Febris intermittens larvata), przez J. Lebla.*

Rozprawa ta drukowana jest w Pamiętniku Tow. lekarskiego warsz. r. 1838. T. II. str. 244—271.

5) *O stawianiu pijawek, przez J. Lebla.*

Druk. tamże r. 1838. T. II. str. 375—391.

6) *Rozpoznawanie suchót płucnych z budowy piersi, przez J. Lebla.*

Druk. tamże r. 1838. T. II. str. 438—440. I tamże:

7) *Sposób przywrócenia kurczliwości macicy.*

8) *O użyciu wodo-jodanu potażu (Hydrojodas potassae) w leczeniu zapaleń błony przykostnéj i zastarzałego reumatyzmu stawów, przez J. Lebla.*

Druk. tamże T. I. r. 1837. str. 96—105.

9) *Porównanie cholery u starożytnych lekarzy znanéj z cholerą dziś w Europie grassującą, przez J. Lebla.*

Druk. tamże T. I. r. 1837. str. 112—134.

10) *Obłąkanie ze drzeniem (delirium tremens) wyleczone naparstnicą (digitalis).*

Druk. tamże str. 158—161.

11) *Zatrzymanie regularności (amenorrhoea) szczęśliwie uleczone przyłożeniem synapizmów na piersiach u dziewczyny, podlegającéj od 3 lat napadom częściowéj bezwładności członków.*

Druk. tamże str. 161—163.

12) *Leczenie bolów nerwowych za pomocą przywęglanu ołowiu.*

Druk. tamże str. 299.

13) *Wyciąg Cynary i jego użycie lekarskie.*

Druk. tamże str. 300.

14) *Wyskok główńicy żytniéj użyty przy porodach.*

---

[1]) Dr. *Orkisz.* Nowy poradnik lek. T. II. str. 683.

Druk. w Pamiętn. Tow. lekar. warszaw. r. 1837. T. I. str. 301.

15) *Zapalenie błony pajęczynowéj mlecza pacierzowego (Arachnitis spinalis).*
Druk. tamże r. 1838. T. II. str. 320—326.

16) *Leczenie zatkania śledziony za pomocą siarczanu chininy.*
Druk. tamże str. 326—327.

17) *Uwagi nad naturą cholery i jéj leczeniem.*
Druk. tamże str. 555—600.

18) *Zdarzenie zapalenia krtani (Croup).*
Druk. tamże str. 630—637.

19) *O kąpielach wiślanych w czasie lata, przez J. Lebel. W Warszawie r. 1835. in 12mo. str. 23.*
Druk. tamże T. I. str. 674.

20) *Recenzya dzieła: Nowy poradnik lekarski Józefa Orkisz.*
Druk. tamże T. II. str. 164—171.

21) *Kilka zdarzeń uleczonych suchot płucnych skrofulicznych, w zakresie ich rozwijania się.*
Druk. tamże T. II. str. 611—645.

22) *Postrzeżenia Dra* **Langlet** *względem skuteczności głównicy żytniéj w niektórych cierpieniach macicy.*
Druk. tamże T. III. zeszyt I. str. 101—104.

23) *Rozbiór dzieła* **Fryderyka Edwarda Mylo**, *De relatione mutua organismi humani viri ad mundum externum i t. d. Varsoviae* 1839.
Druk. tamże T. III. zeszyt I. str. 105—113.

24) *O naturze choroby Typhus.*
Druk. tamże T. III. zeszyt II. str. 129—157.

25) *Zdarzenie zapalenia płuc, jego połączenie z zapaleniem wątroby, użycie w niém krwi puszczenia i emetyku w wielkich ilościach.*
Druk. tamże T. IV. zeszyt I. str. 65—70.

26) *Zapalenie worka sercowego u dziecka pięciomiesięcznego, z angielskiego tłómaczone przez Dra Lebel.*

Druk. w Pamiętn. Tow. lek. warsz. r. 1838. T. IV. zeszyt I. str. 84—85.

27) *O właściwéj przyczynie mimowolnego odchodzenia moczu. Z francuzkiego tłómaczone.*

Druk. tamże T. IV. zeszyt II. str. 225—240.

28) *Leczenie choroby tyfoidalnéj przez professora* **Rostan**, *z francuzkiego tłómaczone.*

Druk. tamże T. V. zeszyt I. str. 107—115.

29) *O uszkodzeniach anatomicznych w gorączce tyfoidalnéj i o ich ważności.*

Druk. tamże T. V. zeszyt I. str. 115—127.

30) *Purpura Haemorrhagica.*

Druk. tamże T. V. zeszyt I. str. 127—133.

31) *Jaszczurki w ludzkim żołądku (z francuzkiego tłómaczone).*

Druk. tamże r. 1841. T. V. poszyt II. str. 249—250.

32) *O użyciu siarczanu glinki (sulfate d'alumine) w zapaleniach i owrzodzeniach błon śluzowych przez P.* **Delmas.** *Tłómaczył Dr. Lebel.*

Drukow. tamże r. 1841 w Tom. V. poszyt II. str. 250 do 255.

33) *Doświadczenia z siarczanem chininy przez* **Giacominiego** *professora kliniki lekarskiéj w uniw. padewskim (tłómaczenie).*

Druk. tamże T. VI. poszyt I. str. 319—322.

34) *Paraliż (z francuzkiego).*

Druk. tamże T. VI. poszyt I. str. 330—332.

35) *Użycie kąpieli parowych w leczeniu chorób (z francuzkiego).*

Druk. tamże T. VI. poszyt I. str. 332—333.

36) *Kwas szczawiowy w leczeniu zapaleń błon śluzowych (z francuzkiego).*

Druk. tamże T. VI. poszyt I. str. 341—342.

37) *Oléj Krodnia grenadillowego (oleum crotonis tiglii) w bólach nerwowych (z francuzkiego).*

Druk. w Pamiętn. Tow. lek. warsz. r. 1841. T. VI. poszyt I. str. 344—345.

38) *Mimowolny odpływ uryny wyleczony wstrzykiwaniem do pęcherza wody ciepłéj.*

Druk. tamże str. 348—351.

39) *Leczenie trypra ałunem połączonym z pieprzem kubebowym (z francuzkiego).*

Druk. tamże str. 351—352.

40) *Zapalenie torebek części płciowych kobiecych (z francuzkiego).*

Druk. tamże str. 352.

41) *Uwagi nad środkami przeczyszczającemi. Skutek wzmacniających na końcu gorączek ciężkich (z francuzkiego).*

Druk. tamże str. 353—360.

42) *Leczenie chorób skrofulicznych lekarstwami z liści drzewa (juglans regia) (z francuzkiego).*

Druk. tamże str. 360—362.

43) *Działanie siarczanu chininy (z francuzkiego).*

Druk. tamże str. 362—364.

44) *Zebranie się wiatrów w macicy (z francuzkiego).*

Druk. tamże str. 367—374.

45) *Uciskanie żyły bijącéj szyjowéj w chorobach konwulsyjnych (z francuzkiego).*

Druk. tamże str. 375—376.

46) *Wyobrażenie P.* **Weber** *o stanie umiejętności lekarskich. (Encyclographie des scienses medicales, Bruxelles 1837, Bibliographie generale).*

Druk. tamże T. VI. poszyt II. str. 448—485.

47) *O użyciu lekarskiém strychninu.*

Druk. tamże T. VI. poszyt II. str. 488—491.

48) *Krople Dra* **Turbull** *leczące głuchotę.*

Druk. tamże str. 492.

49) *Ospa ochronna i naturalna.*

Druk. tamże str. 492—493.

50) *Zatrzymanie się czyszczeń miesięcznych. Przystawienie*

do kolan jednéj, do dwóch pijawek, jako środek przywracający czyszczenie (*Trousseau*).

Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. r. 1841. T. VI. zeszyt I. str. 493—496.

51) *Zapalenie płuc, krwi puszczenie raz po razie* (*z francuzkiego*).

Druk. tamże T. VII. poszyt I. str. 115—117.

52) *Obłąkanie opilców* (*z francuzkiego*).

Druk. tamże str. 117—120.

53) *Zapalenie serca.*

Druk. tamże T. VII. poszyt II. str. 232—248.

54) *Belladonna w przewlekłych zadrażnieniach płuc* (*z francuzkiego*).

Druk. tamże str. 277—278.

55) *Przewlekłe zapalenie kiszek, uleczone saletranem srebra krystalizowanym.*

Druk. tamże str. 278—279.

56) *Leczenie bolów nerwowych wizykatoryami przykładanemi w miejscu największego cierpienia* (*z francuzkiego*).

Druk. tamże str. 279—281.

57) *Otrucie przez opium wyleczone elektrycznością* (*z francuzkiego*).

Druk. tamże str. 285.

58 *Ospa ochronna i naturalna* (*z angielskiego*).

Druk. tamże T. VIII. poszyt I. str. 72—74.

59) *Szczepienie ospy ochronnéj* (*z francuzkiego*).

Druk. tamże str. 74—75.

60) *Zapalenie płuc i jéj błony. Użycie emetyku* (*z francuzkiego*).

Druk. tamże str. 75—88.

61) *Siarczan chiny w gorączce tyfoidalnéj.*

Druk. tamże str. 89—91.

62) *Leczenie gorączki przepuszczającéj przez doktora* ***Austin Flint*** (*z francuzkiego*).

Druk. tamże str. 92—93.

63) *Słonina wędzona w suchotach płucnych* (*z francuzkiego*).

Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. r. 1841. T. VIII. poszyt I. str. 93—94.

64) *Kwas szczawiowy w zapaleniach błon śluzowych (z francuzkiego).*
Druk. tamże str. 94.

65) *Mocz w czasie przesilenia się chorób, przez* ***Marcina Solon*** *(z francuzkiego).*
Druk. tamże T. IX. poszyt I. str. 116 – 120.

66) *Leczenie magnetyzmem i elektrycznością, przez doktora* ***Verrhaeghe*** *(z francuzkiego).*
Druk. tamże str. 121 — 122.

67) *Użycie jodanu żelaza w suchotach płucnych, przez* ***Alf. Dupasquier*** *(z francuzkiego).*
Druk. tamże str. 123 — 126.

68) *China w suchotach płucnych (z niemieckiego).*
Druk. tamże T. IX. poszyt II. str. 117—119.

69) *Obłąkanie z opilstwa (z francuzkiego).*
Druk. tamże str. 120.

70) *O pulsie w różnych godzinach dnia (z francuzkiego).*
Druk. tamże str. 120.

71) *O hemoroidach przez* ***Lisfranka*** *(z francuzkiego).*
Druk. tamże str. 121—127.

72) *O lekarstwach womity wzbudzających i emetyku w wielkich dozach (z francuzkiego).*
Druk. tamże T. XI. poszyt I. str. 137 – 138.

73) *O puszczeniu krwi w gorączce połogowéj (febr. puerperalis) przez* ***Vollemier*** *(z francuzkiego).*
Druk. tamże T. XI. poszyt II. str. 264 — 266.

74) *Maść w chorobach z biegiem przerywanym (z francuzkiego.*
Druk. tamże str. 268 — 269.

75) *Woda na swędzenie (z francuzkiego)*
Druk. tamże str. 269.

76) *Thlapsi bursa pastoris na krwotoki miesięczne przez Dra* ***Lange*** *(z francuzkiego).*
Druk. tamże str. 270.

77) *O rozmaitych gatunkach zatrzymania moczu, przez Lisfranka (z francuzkiego).*

Druk. w Pamięt. Tow. lek. warsz. T. XI. poszyt II. str. 271—273.

78) *Nauka lekarska (z francuzkiego).*

Druk. tamże str. 273—282.

79) *Zdanie professora* **Dupuytrena** *o szkole lekarskiéj paryzkiéj (z francuzkiego).*

Druk. tamże str. 282—286.

80) *Biegunka u dzieci ze szczególnego cierpienia mlecza pacierzowego, Lienteria spinalis przez* **Smirnowa** *(pewnie z rossyjskiego).*

Druk. tamże str. 302—306.

81) *Nauka lekarska i jéj sztuka, czyli lekarz uczony i lekarz szczęśliwy. Rzecz czytana na posiedzeniu Tow. lek. warsz. przez J. Lebela.*

Druk. tamże T. XII. poszyt I. str. 78—93.

82) *Leczenie suchot płucnych odpowiedne do zakresu choroby (z francuzkiego).*

Druk. tamże str. 116—118.

83) *Powołanie lekarza (z francuzkiego).*

Druk. tamże T. XII. poszyt II. str. 244—280.

84) *Ergotyny skutki w krwotokach (z niemieckiego).*

Druk. tamże T. XIII. poszyt I. str. 125—126.

85) *Budowa i choroby płuc (z francuzkiego).*

Druk. tamże str. 130—133.

86) *O leczeniu romatyzmu (z francuzkiego).*

Druk. tamże str. 142—143.

87) *Leczenie zapalenia płuc u dzieci (z francuzkiego).*

Druk. tamże str. 144.

88) *Rozbiór dzieła: Choroba skrofuliczna, jéj przyczyny itd. przez* **Juliana Weinberga.** *W Warszawie r.* 1845. *in* 8*vo.*

Druk. tamże T. XIII. poszyt II. i T. XIV. poszyt I. od str. 300—315 i str. 138—148.

89) *Zapalenie płuc.*

Druk. tamże T. XV. poszyt I. str. 9—54.

90) *Pomięszanie zmysłów (Mania) (z francuzkiego).*
Druk. tamże T. XV. poszyt II. str. 79—85.

91) *Umieszczenie mowy w przednich szmatach mózgu (z francuzkiego).*
Druk. tamże str. 119—120.

92) *Leczenie znamion rodzinnych tinkturą jodyny (z francuzkiego).*
Druk. tamże str. 120.

93) *Rozbiór dzieła: De mechanismo implicationis pilorum in Plica Polonica, disquisitiones microscopicae auctore* ***A. de Walther****. Kijoviae* 1845.
Druk. tamże T. XVI. poszyt I. str. 150—156,

94) *Elektro-magnetyzm w przypadku otrucia (z francuzk.).*
Druk. tamże T. XVI. poszyt II. str. 302—303.

95) *Rozbiór dzieła: O zarazie morowéj przez* ***Romana Czetyrkina*** *i t. d. W Warszawie r.* 1846.
Druk. tamże str. 308—320.

96) *Zdanie sprawy z czynności Towarzystwa lek. warsz. w r.* 1839 *przez sekret. Tow. J. Lebel. Czytane na publ. posiedz. d.* 14 *stycznia* 1840.
Druk. tamże T. II. poszyt I. str. 1—72.

97) *Zdanie sprawy z czynności Tow. lekar. warsz. przez J. Lebel sekret. Tow. Czytane na publ. posiedzeniu d.* 14 *stycznia r.* 1841.
Druk. tamże T. V. poszyt I. str. 1—97.

98) *Zdanie sprawy z czynności Tow. lek. warsz. przez sekret. Tow. J. Lebel, czytane na publ. posiedz. d.* 16 *stycznia* 1842.
Druk. tamże T. VII. poszyt I. str. 1—93.

99) *Zdanie sprawy z czynności Tow. lek. warsz. czytane na publ. posiedzeniu d.* 15 *stycznia r.* 1843. *przez sekret. Tow. Lebela.*
Druk. tamże T. IX. poszyt I. str. 1—81.

100) *Zdanie sprawy z czynności Tow. lek. warsz. r.* 1843,

czytane na publ. posiedz. d. 14 *stycznia r.* 1844. *przez J. Lebel sekret. Tow.*

Druk. tamże T. XI. poszyt I. str. 1—93 i w poszyt. II. str. 161—223.

101) *Zdanie sprawy z czynności Tow. lek. warsz. r.* 1844 *czytane na publicz. posiedz. d.* 12 *stycznia* 1845. *przez sekr. Tow. J. Lebel.*

Druk, tamże. T. XIII. poszyt I. str. 1—15 i w poszycie II. str. 199—257 i w T. XIV. posz. I. str. 53—96 i w poszycie II. str. 171—266.

102) *Zdanie sprawy z czynności Tow. lek. warsz. r.* 1845, *czytane na publ. posiedz. d.* 12. *stycznia r.* 1846. *przez sekr. Tow. J. Lebel.*

Druk tamże. T. XV. posz. II. str. 34—72. i T. XVI. poszyt I. str. 59—134.

103) *O kuracyi wiosennéj w Warszawie r.* 1830. [8])

104) *Uwagi nad pismem Dra.* **Malcza** *o cholerze indyjskiéj wydaném r.* 1831 *w miesiącu listopadzie. W Warszawie r.* 1832. *in* 8*vo. str.* 62. [9])

105) *Zapalenie płuc.*

Druk w pam. Tow lek. warsz. T. XVII. str. 38—45.

106) *Zdanie sprawy z czynności redakcyjnéj pamiętnika Tow. lek. z r.* 1841 *i z r.* 1846.

Druk. tamże T. XVII. str. 100—113.

107) *O gorączkach z wyrzutem skórnym, a szczególnie o szkarlatynie, przez* **Godelle** *(z francuskiego tłomaczone).*

Druk. tamże T. XVII. str. 278.

108) *O leczeniu choroby wenerycznéj przez* **Ricorda.** *(z francuskiego).*

Druk. tamże T. XVII. str. 279—280.

109) *Rozbiór dzieła Typhus po polsku Dur, pojmowany i opisany przez* **Wilhelma Malcza** *Dra. med. i chir. w Warszawie r.* 1847.

Druk Pamięt. T. XVII. str. 282—312.

---

[8]) Dziennik Med. Chir. i Farm. Wilno T. I. str. 494. (r. 1830.)

[9]) Spis książek Prof. Dra. *L. Bierkowskiego.*

110) *Uwagi* ***J. Lebela*** *nad opisem epidemii chorób* 1846 *r.*
Druk. tamże T. XVIII. str. 52—62.

111) *O stanie lekarskim, rzecz czytana na posiedzeniu publiczném,* 1847 *r. przez J Lebela.*
Druk. tamże T. XVIII. str. 63—71.

112) *Postrzeżenia kliniczne nad Waleryanatem zynku wyjęte z tomu III. oddziału III. akt posiedzeń cesar. król. instytutu Weneckiego nauk. umiejętności i sztuk z dodatkiem przez Dra.* ***Jacynta Namiasa.***
Druk. tamże T. XVIII. str. 116—130.

113) *Eter wziewany, (z francuskiego).*
Druk. tamże T. XIX. str. 103.

104) *Śmierć zrządzona eterem (z francuskiego.)*
Druk. tamże T. XIX. str. 103—106.

115) *Nieużyteczność opojeń eterowych przy wyrywaniu zębów (z francuskiego.)*
Druk. tamże T. XIX. str. 106.

116) *Doświadczenie porównawcze skutków eteru (z francuskiego.)*
Druk. tamże T. XIX. str. 107—112.

117) *Uwagi P.* ***Blandin*** *nad opojeniem eterem (z francuskiego.)*
Druk. tamże T. XIX. str. 112—115.

118) *Opojenie eterem pod względem medycyny sądowéj, przez* ***J. Bouisson.*** *(z francuskiego.)*
Druk. tamże T.XIX. str. 115—116.

119) *O Morfinie i occianie morfiny używanych przeciw opojeniu eterem (z francuskiego.)*
Druk. tamże T. XIX. str. 116—117.

120) *Chloroform (z francuskiego.)*
Druk tamże T. XIX. str. 117—119.

121) *Rozbiór dzieła francuskiego: O gorączce tyfoidalnéj, przez* ***J. B. Larroque.***
Druk. tamże T. XIX. str. 134—151.

122) *Rozbiór dzieła francuskiego: Piśmienne zasady medycy-*

przez **Archibalda Billinga**, tłomaczony z angielskiego przez Dra. **Achillesa Chereau**. Paryż 1847.
Druk. tamże T. XIX. str. 151—161.

123) Opowiadanie **J. Lebel** na posiedzeniu Tow. lek. Warsz. d. 7. czerwca r. 1848.
Druk. tamże T. XIX. str. 245—266. i T. XX. str. 215—225.

124) O chloroformie podług nowych doświadczeń professora **Simpson** w Edynburgu (z francuzkiego.)
Druk. tamże T. XIX. str. 267—277.

125) Użycie chloroformu, przyrząd do tego (z francuzkiego.)
Druk. tamże T. XIX. str. 227—280.

126) Chloroform u dzieci (z francuzkiego.)
Druk. tamże T. XIX. str. 280—281.

127) Wypadki doświadczeń z chloroformem (z francuzkiego.)
Druk. tamże T. XIX. str. 282—284.

128) Użycie chloroformu w operacyach (z francuzkiego.)
Druk. tamże T. XIX. str. 284.

129) Zaradzenie szkodom z chloroformu (z francuzkiego.)
Druk. tamże T. XIX. str. 285—286.

130) Chloroform (z francuzkiego.)
Druk. tamże T. XIX. str. 286—289.

131) Trudne miesięczne czyszczenie, niepłodność kobiet, zwężenie szyi macicznéj (z francuzkiego.)
Druk. tamże T. XIX. str. 289—291.

132) Gorączka tyfoidalna (z francuzkiego.)
Druk. tamże T. XIX. str. 291—293.

133) Doświadczenia porównawcze niektórych sposobów leczenia biegunki krwawéj i innych biegunek krajowych gorących przez Dra. **Luciana Papillaud** lekarza w Porto Alègre w Brazylii (z francuzkiego.)
Druk. tamże T. XIX. str. 293—295.

134) Zmiana nagła we własnościach siarczanu chininy po zmięszaniu jego z kawą, przez **C. F.** (z francuzkiego.)
Druk. tamże T. XIX. str. 295—296.

135) O wewnętrznem użyciu przywęglanu amoniaku w le-

czeniu róży i niektórych innych chorób przez p. **Mina** *(z francuzkiego.)*

Druk. tamże T. XIX. str. 296—297.

136) *Leczenie wielkiéj choroby, przez p.* **Delasiaure** *(z francuzkiego.)*

Druk. tamże T.XIX. str. 308—310.

137) *Nowe widoki lekarskie w sposobach przeciw wielkiéj chorobie (z francuzkiego.)*

Druk. tamże T. XIX. str. 311—312.

138) *Cechy rozróżniające gorączkę tyfoidalną od morowego powietrza (z francuzkiego.)*

Druk. tamże T. XIX. str. 312—313.

139) *Nowiny o cholerze (z francuzkiego.)*

Druk. tamże T. XX. str. 103.

140) *Croup (z francuzkiego.)*

Druk. tamże T. XX. str. 108.

141) *Postępy cholery (z francuzkiego.)*

Druk. tamże T. XX. str. 110—111.

142) *Leczenie cholery (z francuzkiego.)*

Druk. tamże T. XX. str. 111—117

143) *O związku chorób między sobą i o ich przeciwności (z fruncuzkiego.)*

Druk. tamże T. XX. str. 119—122.

144) *Rozbiór dzieła: Nowe doświadczenia ze sposobem objawiania się własności, działaniem i pierwiastkami czynnemi główmicy żytniéj. Rozprawa* **Ludwika Parola** *uwieńczona od tow. włoskiego w Lucques.*

Druk. tamże T. XX. str. 122—139.

145) *Hemoroidy.*

Druk. tamże T. XX. str. 225—312.

146) *Niektóre uwagi o niepłodności małżeńskiéj.*

Druk. tamże T. XXI. str. 3—43.

147) *O wadach urządzenia gospodarczego i naukowego wód mineralnych we Francyi (z francuzkiego.)*

Druk. tamże T. XXI. str. 76—79.

148) *Zjawiska na trupach po cholerze azyatyckiéj w ogólności (z rossyjskiego).*
Druk. tamże T. XXI. str. 79—95.

149) *Zapalenie błony przewodu pokarmowego jakby cholery-czne (z francuzkiego.)*
Druk. tamże T. XXI. str. 95—100.

150) *Lekcye kliniczne p.* **Gendrin** *o cholerze (z francuzk.)*
Druk. tamże T. XXI. str. 100—120,

151) *Leczenie cholery, użycie tynktury haschich i stachys anatolica (z francuzkiego.)*
Druk. tamże T. XXI. str. 121—125.

152) *Carbo trychloratus w cholerze (z francuzkiego.)*
Druk. tamże T. XXI. str. 125—126.

153) *Woda kwiatu pomarańczowego w cholerze (z francuzk.)*
Druk. tamże T. XXI. str. 126.

154) *Nowe postrzeżenia dobrych skutków chloroformu użytego miejscowo (z francuzkiego.)*
Druk. tamże T. XXI. str. 127—128.

155) *Rozbiór dzieła: Selecta praxis medico-chirurgicae, quam Mosquae exercet* **Aleksander Auvert;** *typis et figuris expressa Parisiis, moderante Ambr. Tardieu. Zeszytów* 1, 2, 3, 4, 5, 6. *Paryż* 1848. *wielkie folio. U. J. B.*
Druk. tamże T. XXI. str. 140—144.

156) *Zaraźliwość cholery (z francuzkiego.)*
Druk. tamże T. XXI. str. 146—150.

157) *Zapobieganie cholerze (z francuzkiego.)*
Druk. tamże T. XXI. str. 150—151.

158) *Rozbiór dzieła: Traité complet de l'hysterie; par* **H. Landouzy,** *prof. al'ecole de medicine de Reims r.* 1849.
Druk. tamże T. XXI. str. 151—154.

159) *Zaraźliwość cholery (originalnie.)*
Druk. tamże T. XXI. str. 161—171.

160) *O składzie soli w krwi i ich wpływie na tworzenie się kamieni pęcherzowych (z francuzkiego.)*

Druk. tamże T. XXI. str. 254—257.

161) *Teorya gorączek przepuszczających (z francuzkiego.)*
Druk. tamże T. XXI. str. 257—259.

162) *Choroba miejscowa serca, kilka słów nad użyciem naparstnicy w chorobach tego trzewu (z francuzkiego.)*
Druk. tamże T. XXI. str. 260—263.

163) *Postęp cholery, zmniejszenie się epidemii, zaraźliwość (z francuzkiego.)*
Druk. tamże T. XXI. str. 263—266.

164) *Listy w przedmiocie zaraźliwości cholery Drów* ***Bertulus*** *i* ***Aleksandre*** *(z francuzkiego.)*
Druk. tamże T. XXI. str. 266—270.

165) *Leczenie cholery przez p.* ***Olinet*** *(z francuzkiego.)*
Druk. tamże T. XXI. str. 270—274.

166) *Rozbiór dzieła: Biblioteque de Medécin-Praticien ou Résumé général de tous les ouvrage de clinique medical et chirurgicale etc.; par un societé de médecins sous la direction de docteur* ***Fabre.***
Druk. tamże T. XXI. str. 274—278.

167) *Rozbiór dzieła: Le climat de l'Italié sous le raport hygienique et medical, par le De.* ***Ed. Carriere.***
Druk. tamże T. XXI. str. 278—280.

168) *Rozbiór dzieła: Manuel annuaire de la Santé pour* 1849, *ou médecine et pharmacie domestique, par* ***Fr. W. Raspail.*** *Paris* 1849.
Druk. tamże T. XXI. str. 280—304. i T. XXIII. str. 3—24.

169) *O puszczaniu krwi.*
Druk. tamże T. XXII. str. 163—303.

Jest to rozprawa w swoim przedmiocie bardzo ważna, i gruntowna, w któréj uczony autor przechodzi dokładnie historyą puszczania krwi, od najdawniejszych czasów, potém skutki puszczania krwi, własności krwi puszczania, własność wypróżniającą, własność krwi puszczania odwracającą (derivativa), własność odciągającą (revulsiva), wskazania do krwi puszczania, wskazania ogólne krwi puszczania po chorobach, wskazania przeciwne krwi puszczania, ilość krwi mogąca się

puścić w leczeniu chorób, miejsce z którego ma się krew puszczać, sposób krwi puszczania.

170) *Cholera (z francuzkiego).*
Druk. tamże T. XXII. str. 306—307.

171) *Pot angielski i cholera (z francuzkiego).*
Druk. tamże T. XXII. str. 308—311.

172) *Leczenie wielkiéj choroby rośliną Cotyledon umbilicus, przez Dra.* **Józ. Bullar** *(z francuzkiego).*
Druk. tamże T. XXII. str. 311—312.

173) *Uwagi praktyczne nad niektóremi zasadami rozpoznawania chorób słuchu, przez Dra* **Michała Levy** *(z francuzkiego).*
Druk. tamże T. XXIII. str. 86—92.

174) *Niebezpieczeństwo z chloroformu (z francuzkiego).*
Druk. tamże T. XXXIII. str. 93—101.

175) *Znaczenie jakie ma sól w pożywieniu (z francuzkiego).*
Druk. tamże T. XXIII. str. 101.

176) *O zarazie cholery (z francuzkiego).*
Druk. tamże T. XXIII. str. 102.

177) *Leczenie cholery przez p.* **Worms** *(z francuzkiego).*
Druk. tamże T. XXIII. str. 102—110.

178) *Użycie pierwiastku główńicy żytniéj (l'ergotine) w krwotokach zewnętrznych, powstających przy obrażeniach tak tętnic, jako i żył, przez* **J. Bonjean** *(z francuzkiego).*
Druk. tamże T. XXIII. str. 110—120.

179) *O użyciu do leczenia siarczanu chininy i przetworów arszenikowych. Otrucie zrządzone chiną. Nieszkodliwość arszeniku stósownie użytego (z francuzkiego).*
Druk. tamże T. XXIII. str. 153—155.

180) *Wiadomość o półtora chlorku węgla (sesqui-chlorure de carbone) i jego użyciu przeciw cholerze, przez Dra* **Koreff** *(z francuzkiego).*
Druk. tamże T. XXIII. str. 155—136.

181) *Osłabienie ze zmniejszonego stosunku białka we krwi*

i wodna puchlina ztąd pochodząca, przez **A. Becquerel** *i* **Rodier** *(z francuzkiego).*

Druk. tamże T. XXIII. str. 52—73.

182) *Leczenie gorączki przerywanéj, przez* **Nonat** *(z francuzkiego).*

Druk. tamże T. XXIII. str. 74—81.

183) *Odurzenie, pokurczenie członków, użycie pomyślne soku pokrzywkowego (belladona) i kropli* **Hoffmana** *(z francuzkiego).*

Druk. tamże T. XXIII. str. 82—85.

184) *O użyciu kwasorodu przeciw przypadkom z chloroformu i w zawieszeniu życia (z francuzkiego).*

Druk. tamże T. XXIII. str. 133—134.

185) *Korzystne użycie Collodion w niektórych chorobach oczu, przez* **Ch. Deval** *(z francuzkiego).*

Druk. tamże T. XXIII. str. 134—141.

186) *O przyczynach suchot płucnych i o sposobach zapobiegania, przez Dra* **Turek** *(z francuzkiego).*

Druk. tamże T. XXIV. str. 73—90.

187) *Oznaczenie zapalenia, przez* **Marchal** *(z francuzkiego).*

Druk. tamże T. XXIV. str. 90—100.

188) *Leczenie hemoroidów olejem lnianym, przez* **Van Ryn** *(z francuzkiego).*

Druk. tamże T. XXIV. str. 100—102.

189) *O leczeniu zapalenia paznogcia (onyxis) przez Collodium (z francuzkiego).*

Druk. tamże T. XXIV. str. 102.

190) *Kora Cail-cedra jako zastępująca chinę (z francuz.).*

Druk. tamże T. XXIV. str. 103—104.

191) *Listy o nowym sposobie leczenia gorączek i innych chorób przerwanych (z fancuzkiego).*

Druk. tamże T. XXIV. str. 104—106.

192) *Rozbiór rozprawy: De febre intermittente ejusque exitibus in Caucaso praecipue Dagestano. Dissert. inauguralis i t. d. auctore* **Joanne Minkiewicz.** *Mosquae r.* 1750.

Druk. tamże T. XXIV. str. 130—151.

193) *Rozbiór pisma: Quaedam de cholera indica. Cracoviae observata, przez Dra* ***Józefa Jakubowskiego.*** *Krak. r.* 1834.

Druk. tamże T. XXIV. str. 151—152.

194) *Rozbiór pisma prof. Dra* ***Józefa Jakubowskiego*** *pod tytułem: Opis epidemicznéj cholery w okręgu krakowskim w r.* 1849 *panującéj.*

Druk. tamże T. XXIV. str. 153—162.

195) *Śmierć z chloroformu (z francuzkiego).*

Druk. tamże T. XXIV. str. 255—256.

196) *Wykład chorób reumatycznych, podług zasad anatomicznych przez Dra* ***Gottschalk*** *(z francuzkiego).*

Druk. tamże T. XXIV. str. 256—262.

197) *Sposób leczenia gorączek przerywanych bańkami, przez Dra* ***Gondret*** *(z francuzkiego).*

Druk. tamże T. XXIV. str. 263—264.

198) *O użyciu garbnika w chorobach oczu, przez* ***Hairion*** *(z francuzkiego).*

Druk. tamże T. XXIV. str. 264—265.

199) *O działaczach, które zabezpieczają ciała organiczne od powolnego gorenia w kwasorodzie (z francuzkiego).*

Druk. tamże T. XXIV. str. 266—267.

200) *Obecność siarczyku arszeniku w wodach mineralnych (z francuzkiego).*

Druk. tamże T. XXIV. str. 268—269.

201) *Zamiar wyleczenia katarakty bez operacyi, przez Dra* ***Alquié*** *(z francuzkiego).*

Druk. tamże T. XXIV. str. 272—273.

202) *O wydobywaniu się brzęku głośnego, jak kruszcowego (wodno - powietrznego), podczas wypocenia opłócnéj, przez* ***Notta*** *(z francuzkiego).*

Druk. tamże T. XXIV. str. 274—275.

203) *Postrzeżenia objaśniające przypadłości nerwowe wzbudzane przez tasiemca, przez Dra* ***Legendre*** *(z francuz.).*

Druk. tamże T. XXIV. str. 275—276.

204) *O szczególniejszéj zmianie płynu nasiennego; postrzeżone w tym płynie małe ciałka białkowe postaci foremnéj, przez* **Demeaux** *(z francuzkiego).*
Druk. tamże T. XXIV. str. 276—278.

205) *Wziewanie gazu kwasu węglowego w leczeniu suchot (z francuzkiego).*
Druk. tamże T. XXIV. str. 278—281.

206) *Pochodzenie gruzłów w ogóle (z francuzkiego).*
Druk. tamże T. XXIV. str. 281—284.

207) *O użyciu tranu rybiego w różnych zakresach suchót płucnych, przez Dra* **Duclos** *(z francuzkiego).*
Druk. tamże T. XXIV. str. 291—203.

208) *Fizyologia wielkiéj choroby i o apopleksyi pochodzenia nieorganicznego (z francuzkiego).*
Druk. tamże serya II. T. V. str. 133—136.

209) *Szczególne przeistoczenie wątroby i nerek (z francuz.).*
Druk. tamże serya II. T. V. str. 137—139.

210) *Opium w leczeniu szkarlatyny (z francuzkiego).*
Druk. tamże serya II. T. V. str. 315—316.

211) *Rozbiór dzieła lekarza* **M. Studenckiego** *„Poradnik lekarski w chorobach hemoroidalnych. W Warszawie r.* 1853.“
Druk. tamże serya II. T. VI. str. 149—162.

212) *Nieczystość żołądka (gastricimus).*
Druk. tamże serya II. T. VI. str. 226—283.

Kozubowski Antoni Dr. medyc. chir. i akuszeryi, przykładał się do nauk lekarskich na uniwersytecie warszawskim, krakowskim, w Monachium i Wircburgu. W ostatniém miejscu, po złożeniu egzaminów z wielką chlubą, został r. 1833 doktorem med. chir. i akuszeryi. R. 1834 powrócił do Krakowa i stósując się do przepisów, na nowo wszystkie egzamina przed wydziałem chwalebnie zdał, poczém tenże wydział lekarski potwierdził mu zagraniczne tytuły i adjunktem przy klinice chirurgicznéj mianował (Dr. **Bierkowski** w Roczn. T. III. str. 1). Od r. 1838 znajduję Dra **Kozu-**

bowskiego już professorem anatomii i fizyologii teoretycznéj i praktycznéj przy akademii krakowskiéj. O pismach nie należących tu professora **Kozubowskiego** jest wiadomość w T. IV. Rozdz. II. pod chirurgią; tu zaś należące jest:

O karłach, mianowicie przedtatrowych. Rzecz czytana w skróceniu na posiedzeniu Towarzystwa nauk. krak. przez prof. Dr. **A. Kozubowskiego.**

Rozprawa ta gruntownéj nauki i obszernych wiadomości dowodząca, drukowana jest w Roczniku wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. IV. str. 37—227.

Medyński Napoleon Władysław (Zob. T. IV. Rozdz. IV. pod fizyologią) pisał:

O *błonce tęczowéj oka. Kraków r.* 1833. *in* 4*to* [10]).

Wróblewski Szymon Zygmunt Dr. med., lekarz ordynujący w oddziale obłąkanych w śpitalu Ś. Ducha w Krakowie. Promowował tamże d. 5 marca r. 1834 i wydał:

Dissert. inauguralis. De Pilo humo. Cracoviae r. 1834. *ex officina Stan. Gieszkowski, in* 8*vo. str.* 46 [11]).

§. 56.

Jakubowski Józef Dr. med. i chir., promowował w Krakowie d. 7 kwietnia r. 1821, był potém fizykiem miasta Krakowa i lekarzem w śpitalu Ś. Ducha w obu oddziałach, daléj professorem wydziału lekarskiego w uniw. Jagiell. i protomedykiem wolnego miasta Krakowa (Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VIII. str. 156). Dla wydziału lekarskiego uniwersytetu krak. zapisał 6000 złt. pol. od których prowizya służyć ma za nagrodę za wypracowania lekarskie dotyczące się kraju polskiego. Wydał następujące dzieła lekarskie:

1) *Dissert. inaug. De hydrophobia. Cracoviae r.* 1821. *in* 8*vo. str.* 76 [1]).

---

[10]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

[11]) Tamże.

[1]) Tamże.

2) *Quaedam de cholera indica Cracoviae observata, nec non tartari emetici in hydrope post scarlatinam usu, quae discipulis suis valedicens offert* **Josephus Jakubowski** *professoris munere perfunctus. Cracoviae typis Josephii Czech* 1834. *in* 8*vo. Przedmowa ma stronę* 1, *tekst stron* 27.

W Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. XXIV. str. 151—152 czytam następujące zdanie Dra **Lebla** o tém piśmie: „Staraniem było piszącego, w dochodzeniu natury choroby cholerą indyjską zwanéj, zbliżyć się do gorączki przerywanéj; na to zebrał zjawiska obudwu chorób najwięcéj do siebie podobne, tak że w wielu razach nie było różnicy między napadem gorączki przerywanéj ziębiącéj (febris intermittens algida) a cholerą trapiącą chorych bez womitów i biegunki. Gdy do tego, w obrazie chorób wówczas panujących, skupił zdarzenia malujące rodzaj chorób katarowo-gastryczno przerywany, poprzedzający nastanie cholery i z nią razem trwający, gdy miejsca wylęgania się cholery i jéj szerzenia się z powietrzem wykazał te same co najwięcéj sprzyjają tworzeniu się miazmatu gorączki przerywanéj, gdy nawet środkami do leczenia użytemi, w wielu razach dowiódł pożytków wspólnych obydwu chorobom, nie można było słów piszącego lekceważyć, zwłaszcza że to podobieństwo między gorączką przerywaną i cholerą indyjską już było upatrywane i od innych lekarzy, i ja tém ośmielony zebrałem w r. 1832 wszystkie cechy dwóch tych chorób, któremi one stają się do niektórych podobne, że wywołały w rozbieranéj tu rozprawie uczone usiłowania ku ustaleniu pojęć tłómaczących naturę obu tych chorób.

Nie mniéj godne jest uwagi naszéj zastanawianie się tego pisarza nad własnościami winianu potażu antymonowego, użytego do leczenia wodnéj puchliny nastałéj po szkarlatynie. Przyczynę on choroby widząc w zbytniéj czułości skóry, w łatwéj ztąd kurczliwości jéj powierzchni, w pozbawieniu wszelkiéj prawie czynności jéj błony śluzowéj, i ztąd przeniesieniu do innych części niezmiernéj ilości płynów wodnych, zwykle przez skórę wypróżniających się, wyrozumował potrzebę mo-

cniejszego zadraźnienia w innych miejscach błony śluzowéj i obsadzenia w niéj sposobem zastępczym obfitszego wydzielania, a nadto widział potrzebę największego usiłowania w zniesieniu kurczu skórnego. Tym wszystkim celom odpowiedział winian potażu antymonowy, bo w mnogich latach, w setnych zdarzeniach użyty, w drobnych ilościach zawsze okazał się skutecznym. Możnasz pożyteczne własności lekarstwa lepiéj dowieść?"

3) *Choreae Sti Viti traumaticae exemplum succincte descriptum Viro egregio* **Francisco Kostecki** *med. et chir. doctori praxeos medicae professori emerito die* 19 *Julii* 1838. *Semiseculare festum celebranti offert* **Josephus Jakubowski** *liberae civitatis Cracoviensis protomedicus. Cracoviae typis Stanislai Gieszkowski* 1838. *in* 8*vo. stron* 15.

Autor wydał niniejszy opis choroby Śgo Wita i kuracyi téjże na uczczenie swego kolegi **Franciszka Kosteckiego** w dniu obchodzenia 50-letniego sprawowania obowiązków lekarza. Jest tu opisany sposób szczęśliwego wyleczenia choroby Śgo Wita u 12 letniego chłopca, który wypadłszy z powozu przed dwoma laty, na takową, zapewne z powodu uszkodzenia mlecza pacierzowego, zapadł, a przez professora **Jakubowskiego** był wyleczony.

4) *Opis epidemicznéj cholery w okręgu krakowskim w r.* 1849 *panującéj. Wyjątek ze sprawozdania urzędowego złożonego przez* **Józefa Jakubowskiego** *Dra med. i chir. protomedyka obwodu krakowskiego. Kraków r.* 1850. *in* 8*vo. str.* 62 [2]).

Osobno wytłoczone z Rocznika Towarzystwa nauk. krak. z r. 1850.

Rozbiór téj rozprawy prez Dra **Lebla** jest zamieszczony w Pam. Tow. lek. warsz. T. XXIV. str. 153—162.

5) *O przeszkodach w leczeniu. Kraków r.* 1852. *str.* 129 [3]).

---

[2]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

[3]) Tamże.

Drukow. także w Tygodniku lek. R. VI. str. 305—311, 313—319, 321—327, 329—335, 337—343, 345—351, 353—359, 361—367, 369—375, 377—383, 389—391.

Matuszyński J. Dr. med. i chir. wydał w niemieckim języku:

Ueber die Natur des Weichselzopfes, von ***J. Matuszyński*** *Dr. der Medizin und Chirurgie. Tübingen, bei C. F. Osiander,* 1834. *in* 8*vo. str.* 38.

W I. Rozdziale pisze autor jak choroba kołtun powstaje, daléj o jéj nazwiskach i dawności, dowodząc, iż nie od czasu napadów Mongołów do Polski, jak niektórzy opierając się na powadze **Kromera** i **Długosza**, utrzymują, lecz daleko prędzéj w Polsce była znana. Na dowód takowego twierdzenia przytacza postrzyżyny u pogańskich Polaków robione. Utrzymuje, iż choroba ta nie jest wcale zaraźliwą. W Rozdz. II. jest mowa o podziale kołtuna, t. j. na prawdziwy i fałszywy; o symptomatach przed wywiciem się, w czasie wywicia i w czasie dojrzałości. Rozdz. III. o istocie kołtuna twierdzi, że kołtun jest tylko miejscowém przesileniem (crisis) zapaleń i chorób chronicznych. Rozdz. IV. O przyczynach kołtuna. Przyczyny w mowie będącéj tu choroby, są podług **Matuszyńskiego** dwojakie: 1) epidemiczne i 2) endemiczne, jakotéż szczególne obyczaje i sposób życia Polaków. Rozdz. V. Prognosis. Rozdz. VI. Terapia.

Nagrodzki Edward Dr. med. i chir. urodził się r. 1812 w Warszawie, nauki przysposabiające odebrał w szkole Pijarów. W medycynie kształcił się na akademii warszawskiéj i berlińskiéj. Rozprawę inauguralną pisał:

1) *De Nymphomania ejusque curatione, dissert. inaugural. medica; q. def. d. X. Martii* 1834. *Berolini typis Nietackianis in* 8*vo. str.* 31.
2) *Choroby panujące w Lipnie r.* 1849. *(Lipiec, Sierpień, Wrzesień).*

Druk. w Tygodn. lek. R. III. str. 313—314. R. IV. str. 9—10. (Październik, Listopad, Grudzień).

Ostrożyński Jan Dr. med. Galicianin wydał:

Dissert. inaugural. medica pertractans praecipuas macrobioticae materias. Viennae 1834. *in* 8vo, *str.* 71.

Autor podaje tu prawidła zachowania się w czerstwości zdrowia, przy siłach ciała i duszy; daléj do zjednania sobie tak fizycznego, jak i moralnego szczęścia, ze względem na wiek i rozmaite fizyologiczne zmiany w organizmie. Nadzwyczaj oryginalna rozprawa, język bardzo czysty; cytatów z najpierwszych autorów bardzo wiele, a które wielkiego obczytania autora dowodzą, nadają téj rozprawie miejsce między najpierwszemi nowszych czasów, a służyć mogą za dowód zdatności autora. (Med. Jahrb. des Oestr. Staates T. XXI. str. 623—624.

Antonowicz W. K. tłómaczył:

Medycyna wyleczająca przez **Le Roy** *dawnego chirurga radnego, podług ostatniego z r.* 1827 *przez autora pomnożonego wydania, na nowo przetłóm. przez* **W. K. Antonowicza.** *W Warszawie r.* 1830. *in* 8vo, *str.* 392. *nakładem i drukiem N. Glücksberga.*

Inne wydanie wyszło także w Warszawie r. 1834. in 8vo. Przedmowy stron IX. tekstu str. 392, spisu rzeczy w tém dziele zawartych stron 6.

Bulikowski Franciszek Benedykt Dr. medyc. i chir., r. 1839. był adjunktem przy klinice położniczéj w uniwersytecie Jagiel. (Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiel. T. III. str. 6), wydał uczoną rozprawę, w któréj się znajdują pracowicie zebrane wiadomości o wszystkich wodach mineralnych w Polsce i dawniejszych jéj prowincyach, nie mniéj o użyciu ich lekarskiém. Tytuł jéj jest następujący:

De Aquis naturalibus medicatis Provinciarum Antiquae Poloniae, horumque therapeutico usu. Nec non de Tumoribus Adiposis. Annuente Amplissimo in Alma studiorum Universitate Jagiellonica Medicorum ordine pro acquirendo Doctoris Medicinae et Chirurgiae gradu.

Scripsit **Franciscus Benedictus Bulikowski.** *Die* 24 *Maii* 1834. *Cracoviae excusum typis Czechianis* 1834. *in* 8*vo. str.* 84. *Przypisana jest wszystkim professorom wydziału lekarskiego przy akademii krakowskiéj.*

Na przodzie dziełka zebrana jest dokładnie cała literatura o wodach mineralnych polskich.

Ekelt Wojciech Józef Dr. med. i chir. promowował w Krakowie d. 24 stycznia r. 1834 i napisał rozprawę:

De Condylomatibus, pro summis in medicina et Chirurgia honoribus in universitate Jagiellonica obtinendis scripsit **Adalbertus Josephus Ekelt** *d.* 24 *Januarii* 1834. *Cracoviae typis Josephi Czech* 1834. *in* 8*vo. Dedykacyi str. IV, rozprawy str.* 52.

Przypisana jest ta rozprawa czterym professorom: **Marcinowi Rolińskiemu, Janowi Mile, Józef. Browiczowi** i **Ludw. Bierkowskiemu.**

Jakubowski Józef Kal. były prof. przy gimnazium poznańskiém wydał:

Opis roślin i bedłek jadowitych. W Poznaniu r. 1835. *in* 8*vo. str.* 15.

Komitet tymczasowy lekarski warszawski ogłosił:

Lista osób trudniących się leczeniem i lekarstwami w Królestwie Polskiém, ułożona przez komitet tymczasowy lekarski, r. 1834. *in* 4*to, str.* 47 [4]).

Nieznajomy autor wydał:

Upominek zawiadującemu kliniką dany. Kraków r. 1834. *in* 8*vo. str.* 18.

Jestto paszkwil na byłego professora Dra **Brodowicza** [5]), który tylko samemu autorowi ubliża: bo cuchnie najszkaradniejszą osobistością i chęcią sponiewierania zasług znanego

---

[4]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

[5]) Tamże.

światu męża. Podobnież i następujący paszkwil miał wydać powyższy autor w Krakowie w drukarni Gieszkowskiego pod tytułem:

Uniwersytet Jagielloński zreorganizowany r. 1833. *in* 8vo *Solura str.* 31 [6]).

Bezimienny autor (podobno **Frejer**) wydał:

Sprawozdanie z całorocznych czynności rady opiekuńczéj śpitala kieleckiego od 1 *kwietnia r.* 1833, *do* 31 *marca r.* 1834. *Kielce r.* 1834. *in fol. str.* 5. [7]).

Kojsiewicz A. G. Dr. med. i chir. ogłosił drukiem:

Essai sur l'hystérie Thése présenté et publiquement soutenue à la faculté de Medecine de Montpellier le 29 *Aôut* 1834. *par* **A. G. Kojsiewicz** *de Cracovie (Pologne). Bachelieris lettres etc. pour obtenir le grade de Docteur en Medecine. Montpellier* 1834.

Łuszczkiewicz S. K. Dr. med. i chir., pisał:

Essai sur la Bronchitide aigue Thése présenté et publiquement soutenue à la Faculté de Medecine de Montpellier le 29 *Aout* 1834; *par* **S. K. Łuszczkiewicz** *Chirurgien Aide-Major de l'armée polonaise, Chévalier de la croix du Merite (Virtuti militari) pour obtenir le Grade de docteur en medecine. Montpellier* 1834.

Berends Adolf Dr. Med. Członek Towarzystwa lek. warsz. zmarły r. 1839. [8])

Busko i źródła mineralne pod niém znajdujące się, opisane przez **Adolfa Berendsa** *Dra. med. w Warszawie nakładem Aug. Em. Glücksberga księgarza r.* 1834. *in* 12mo, *str. X. i* 37.

Przypisany jest ten opis Buska księciu warszawskiemu hrabi Paszkiewiczowi Erywańskiemu. Po przedmowie, w któ-

---

[6]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

[7]) Tamże.

[8]) Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. III. zeszyt I. pod wiadomościami urzędowemi str. 6.

réj autor wyraża się, iż tylko trzy miesiące w Busku bawił, następuje wiadomość o miasteczku Busku i jego okolicach, któréj początek tu wypisuję: „Busko, miasteczko rządowe w Królestwie Polskiém, wojew. krakowskiem obwodu stopnickiego, odległe od Warszawy mil 33 pocztowych, a od Krakowa mil 10, leży na miejscu górzystém, otoczoném ze wszech stron pięknemi płaszczyznami; następnie górami już większemi, już mniejszemi, z których jedne są zupełnie obnażone, do roli zdatne, inne zaś pokryte pięknemi krzewami, gdzie niegdzie kniejami. Góry te jakkolwiek w niektórych miejscach dosyć wzniosłe, nieprzeszkadzają jednak w dniach pogodnych wspaniałemu widokowi gór karpackich, które 15—17 mil od Buska są odległe i najlepiéj się widzieć dają ze strony południowo-zachodniéj. W ogólności blisko Buska nie zbywa na okolicach do przyjemnéj przechadzki dla miłośników miejsc przez samą tylko naturę upiększonych; dotychczas bowiem nigdzie dzieła sztuki jeszcze się widzieć nie dają.“ Daléj nadmienia o niewygodach dla gości z powodu braku wygodnych budowli na pomieszczenie kąpiących się, jakotéż o nowych urządzeniach i zabawach zaprowadzonych przez kompanią mającą Busko w 25 letniéj dzierżawie.

Porządek dziełka zaś jest taki: *O źródle mineralnéj wody pod Buskiem znajdującém się.* Autor odwołuje się w tym rozdziale co do historyi, własności fizycznych i chemicznych źródła wody mineralnéj Buskiéj, do opisu wydanego r. 1832 przez **Ferdynanda Wernera** asessora farmacyi w radzie ogólnéj lekarskiéj w Warszawie, z którego nasz autor wypisał historyą niniejszego źródła. O smaku wody mówi, że oprócz smaku właściwego gazowi wodo-rodno siarczystego ma jeszcze słono-gorżkawy. Temperatura jest + 12° Reaumura. Rozbiór chemiczny wody Buskiéj zrobiony przez **F. Wernera**; jako rzecz ważną, dosłownie tu przytaczam: 1,000 cent. kubicznych co do miary, w temperaturze 0° i ciśnieniu barometryczném 25,5 cala zawierają:

Gazu kwasu wodorodno-siarkowego	37,53	
Węglowego	18,38	
Saletrorodu	12,80	
Powietrza admosferycznego	20,94	
Ogółem	79,65	C. K.

Zaś co do ciał stałych w 10 grammach, czyli 100 centygrammach soli z téjże wody otrzymanéj znajduje się:

Wodojodanu magnezyi	0,059
Wodochloranu	0,391
Siarkanu	1,305
Wodochloranu sody	6,871
Przywęglanu wapna	0,170
Siarkanu wapna	1,200
Materyi ekstraktowéj	—
Straty	0,004
Ogółem	10,000

A zatém 1,000 centymetrów kubicznych wody zawierać będą:

Wodojodanu magnezyi	0,082
Wodochloranu	0,546
Siarkanu	1,824
Wodochloranu sody	9,602
Przywęglanu wapna	0,238
Siarkanu wapna	1,677
Materyi ekstraktowéj	—
Straty	0,006
Ogółem	13,975

Jeżeli dopiero wymienione wypadki, tak co do ciał lotnych, jako i stałych zamieniem dla dogodności lekarzy na pewną miarę krajową i wagę apteczną, to jest: na kwartę miary nowopolskiéj, przypadnie, iż takowa, będąc równą jednemu litrowi, co do ciał lotnych zawierać będzie:

Gazu kwasu wodorodno-siarkowego	2,715
Gazu kwasu wodorodno-węglowego	1,330
Saletrorodu	0,926
Powietrza admosferycznego	0,791
Ogółem	5,762 C. K.

Zaś co do ciał stałych, zawierająca jedna kwarta gramm 13,975, czyli gran 22,452, takowe składać się będą:

z Wodojodanu magnezyi	1,35 gran.
z Wodochlorku	8,77
z Siarkanu (sól gorżka)	29,30
z Wodochloranu sody (sól kuchen.)	154,26
z Przywęglanu wapna	3,81
z Siarkanu wapna	26,94
z Materyi ekstraktowéj	—
z Straty	0,09
Ogółem	224,52 gran.

O działaniu wody Buskiéj. W tym oddziale przechodząc autor działanie rzeczonéj wody, nadmienia, iż dla przykrego zapachu i smaku słono-gorżkiego nieznośna jest z początku dla chorych; daléj, że robi żołądek wolnym, u skrofulicznych wypędza czerw, sprawia uczucie ogrzania, niekiedy odęcie i pełność brzucha, a bardzo rzadko ciśnienie na dołyszku; że raz nawet kamień żółciowy odszedł, apetyt znacznie powiększa. Zewnętrzne użycie wody Buskiéj ma skutki, że skóra się po jéj użyciu czerwieni, chorzy czują świerzbienie i jakby mrówek bieganie w wielu miejscach, co niekiedy ma chorych aż do krzyku pobudzać. Czasem skóra się łuszczy, pokazują się rozmaite wysypki po skórze, jakoto: bąble, gatunek odry, plamy drobne czerwone i wrzodzianki. Czasem powiększają się bóle artrytyczne i romatyzmowe, niekiedy nowe się rodzą, mocz u niektórych w większéj ilości odchodzi.

Przepisy dyetetyczne. Rozdział ten obejmuje dyetę i przepisy używania wody Buskiéj. W rozdziale pod napisem: *W szczególności choroby chroniczne, w których woda mineralna Buska wewnątrz i zewnątrz użyta dobre wywiera sku-*

tki, czyli, które stanowią wskazania (indicationes), wylicza autor: skrofuły atoniczne, kołtunowe cierpienia, zatkania trzewów brzusznych i nieregularne krążenie krwi w systemacie żyły wrotnéj, choroby hemoroidalne, wysypki chroniczne np. liszaje, parchy, choroby merkuryalne, artrytyczne, romatyczne. Są to wszystkie cierpienia na które woda Buska jest skuteczna.

Za przeciwskazania zaś (contraindicationes) do używania wód Buskich mianuje autor: bicie krwi do głowy itd., choroby weneryczne niewyleczone, choroby systemu nerwowego macicznego, zapalenia, choroby naczyń większych krwistych, skłonność do suchót, cierpienia nerwowe. Po tém wszystkiém następują *opisy chorób,* czyli historye chorób w liczbie 12.

W ogóle można powiedzieć o niniejszém dziełku, iż mu zbywa w każdym względzie wiele na dokładności; co jednakowoż da się uniewinnić już samą przedmową, gdzie autor wyznaje, że tylko w czasie trzechmiesięcznego pobytu na miejscu całe swe doświadczenia zebrał.

Na niemiecki język przełożył je Dr. **G. Levestam** akuszer miasta Warszawy. Dr. **Hirszel** umieścił je także w **Hufelanda** żurnalu r. 1836. (Zob. Allg. Repertor. herausgegeben von Dr. **Kleinert** r. 1837. 1 Jahrg. April. pag. 167).

2) *Dwa spostrzeżenia względem użycia zimnych kąpieli w cierpieniach nerwowych, przez* **A. Berendsa.**

Drukowane w Pamiętniku Tow. lekar. warsz. T. IV. zeszyt II. str. 143—152.

Rosas Dr. med., professor przy b. akademii wileńskiéj, wydał w niemieckim języku:

Nauka o chorobach oczu, dla użytku lekarzy i chirurgów praktycznych, przez professora wileńskiego uniwersytetu **Rosas.** *W Wiedniu in 8vo, r.* 1834. [9]).

Karól Grabowski nie lekarz, tłómaczył z niemieckiego języka na polski:

---

[9]) Kuryer warszawski Nr. 56. d. 27/2 35.

Lekarz jako przyjaciel domowy, czyli przychylne rady lekarskie przydatne we wszystkich chorobach każdemu wiekowi przytrafić się mogących. Tłómaczenie z niemieckiego oryginału (Der Arzt als Hausfreund przez Dra ***Ludwika Franke****). W Wrocławiu u Korna r.* 1834. *in* 8vo, *str. XIII. i* 306.

Turek Franciszek Dr. med., Galicyanin rodem z Bochni, lekarz miejski i kąpielowy, wydał:

1) *Dissertatio inauguralis medico-pharmacologica de aquis muriaticis regni Galiciae. Viennae* 1834. *in* 8vo, *str.* 23.

W *Med. Jahrb. des oestr. Staates* T. XXI. str. 629. jest niepochlebna recenzya na tę rozprawę Dra **Turka.**

2) *O przyczynach suchót płucnych i o sposobach im zapobiegania, przez Dra* ***Turka.***

Druk. w *Révue médical française et étrangere. Novembre et Décembre* 1849. *p.* 493. [10]).

3) *Sprawozdanie lekarskie o skutkach kąpieli i wód do picia w Truskawcu w lecie r.* 1851.

Druk. w Tygodniku lek. R. V. str. 81—85.

4) *Sprawozdanie za rok* 1849. *jest drukowane w Gazecie lwowskiéj d.* 25 *stycznia r.* 1850, *a sprawozdanie za rok* 1850. *drukowane tamże d.* 26 *lutego r.* 1851.

Mikoszewski Leon Dr. med., wydał:

Dissertatio inauguralis. De signis morborum e linguae conditione petendis. Cracoviae r. 1834. *in* 8o, *str.* 52. [11]).

Piątkowski Franciszek (Galicianus Stanisloopoliensis) Dr. med., wydał:

Dissertatio inauguralis medico-pharmacologica de aquis ferratis regni Galiciae in 8vo, *str.* 21. *Viennae r.* 1834. [12]).

---

[10]) Zob. Pam. Tow. lek. warsz. T. XXIV. str. 73.

[11]) Pam. nauk. krak. r. 1837. Nr. 1. str. 132. Według Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. promowował *Leon Mikoszewski* w Krakowie d. 14 stycznia r. 1835.

[12]) Med. Jahrb. des östr. Staates r. 1836. T. XX. str. 310.

Horaczek Paweł Józef Dr. med. i chir. Lwowczyk, wydał:

Dissertatio inauguralis medica sistens synonymium praeparatorum hydrargyri. Viennae r. 1834. *in* 8*vo, str.* 26.

W *Med. Jahrb. des oestr. Staates* T. XXI. str. 616. mówi recenzent, że obrany przedmiot zasługuje na więcéj pilności i uwzględnienia, aniżeli autor pokazał.

Jabłoński Ernest Dr. medycyny, rodem ze Lwowa, skreślił:

Dissertatio inauguralis exhibens formulas medicatas scholae clinicae Vindebonensis. Viennae r. 1834. *str.* 90. *in* 8*vo* [13]).

Jankowski Wiktor Dr. medycyny, rodem z Galicyi, ogłosił:

Dissertatio medica de Creosoto. Viennae r. 1834. *in* 8*vo, str.* 33. [14]).

Autor zestawił tu wiadome już rzeczy.

§. 57.

Kulesza Jan Dr. med. i chirurgii, lekarz praktyczny w Warszawie, lekarz banku polskiego i członek towarzystwa lekarskiego warszawskiego. Podług świadectwa **Antoniego Oleszczyńskiego** [1]) zasłużył sobie **Jan Kulesza** na wielkie względy w czasie cholery r. 1831, będąc lekarzem w śpitalach warszawskich. Roku 1834 był członkiem instytutu Tow. wsparcia wydziału lekarskiego w Warszawie [2]). Mamy następujące dzieła tego zasłużonego męża:

1) *O kuracyi wodą zimną, czyli najnowsze sposoby leczenia prędko i gruntownie wielu najniebezpieczniejszych chorób za pomocą wody zimnéj. Z dwoma dodatkami*

---

[13]) Med. Jahrb. des östr. Staates Band XXI. str. 617.

[14]) Tamże.

[1]) Rozmaitości polskie w Paryżu r. 1833.

[2]) Kalendarzyk polityczny na r. 1834. Część II. str. 56.

obejmującemi przykłady szczęśliwie dokonanych kuracyi za pomocą téjże wody. Z drugiéj edycyi Dra **Fabrycyusza** *na polski język przełożył* **J. Kulesza** *Dr. med. W Warszawie nakładem Gustawa Sennewalda, w drukarni Józefa Węckiego r. 1835. in 8vo major. str. 325, przedmowy str. 2, spisu rzeczy str. II.*

2) *Opisanie cholery azyatyckiéj, jaka epidemicznie grassowała w Warszawie i Królestwie Polskiém w latach 1831, 1836 i 1837. Postrzeżenia dotyczące natury téj choroby, jéj niezaraźliwości, form jakie na siebie przybiera, tudzież sposoby leczenia i środki ochronne, na własném doświadczeniu ugruntowane wydał Jan Kulesza doktor medycyny, lekarz praktyczny w Warszawie, lekarz banku polskiego i członek towarzystwa lekarskiego warszawskiego. W Warszawie, nakładem autora, w drukarni banku polskiego r. 1838. in 8vo. Przedmowy str. 1, tekstu str. 156, spisu rzeczy str. 4.*

Jest to jeden z najlepszych i najwierniejszych opisów cholery, który w języku polskim posiadamy. Pod terapią zamieścił autor wszystkie mu znane sposoby leczenia téj choroby, tak przez zagranicznych, jak i przez polskich lekarzy podane. Od strony 144—156 znajdują się recepty na cholerę rozmaitych lekarzy.

3) *Wiadomość ogólna o ruchu chorych w śpitalu cholerycznych na Ordynackiem w Warszawie, tudzież o środkach lekarskich z dobrym skutkiem używanych przeciwko cholerze w miesiącu lipcu, sierpniu i wrześniu r. 1837, przez Jana Kuleszę lekarza dyrygującego w wspomnionym śpitalu.*

Drukowana w Pamięt. Tow. lek. warszawskiego r. 1837. T. I. str. 498—512.

4) *Rozbiór dzieła: Praktyczny wykład chorób kołtunowych itd. przez* **Jana Oczapowskiego**. *W Warszawie r. 1839.*

Druk. tamże T. IV. zeszyt I. str. 99—142.

5) *Sprawozdanie komitetu co do chorób panujących z pierwszego kwartału* 1853 *roku napisał J. F. Kulęsza Dr. med.*
Druk. tamże. Serya II. T. V. str. 267—303.
6) *Sprawozdanie komitetu co do chorób panujących z drugiego kwartału* 1853 *roku.*
Druk. tamże. Serya II. T. VI. str. 65—116.
7) *Sprawozdanie komitetu co do chorób panujących z trzeciego kwartału* 1853 *roku.*
Druk. tamże. Serya II. T. VI. str. 283—319.
8) *Wypadek nagłéj śmierci.*
Druk. w Tygodniku lek. R. II. Nr. 44. str. 345—348.
9) *Rozbiór dzieła* **Aleksandra Auvert** *„Selecta praxis medico-chirurgicae.*
Druk. tamże. R. III. str. 213—215.

Hanicki Antoni Onufry Dr. med. i chir., pisał:
De febre nervosa, item de Lithotomia laterali. Dissert. Cracoviae r. 1835. *in* 8*vo, str.* 55. [3]).

Borecki Karól Dr. med. i chir., był r. 1838 w Krakowie adjunktem przy profes. akuszeryi **Kwaśniewskim** (Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. I. str. 6), a r. 1840 lekarzem ordynującym w śpitalu BB. miłosierdzia (Tamże T. III. str. 9). Pisał rozprawę:
De Herpete syphilitico; dissertatio inauguralis. Cracoviae r. 1835. *in* 8*vo, str.* 45. [4]).

Lipiński Franciszek Dr. med., skreślił dla dostąpienia stopnia Dra w Krakowie następującą rozprawę:
Dissert. De Ictero. Cracoviae r. 1831. *in* 8*vo, str.* 37. [5]).

---

[3]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.* W Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VIII. str. 156. czytam, że Dr. *Antoni Hanicki* promowował w Krakowie d. 9 lutego r. 1831.
[4]) Ze spisu książek Dra *L. Bierkowskiego.*
[5]) Tamże.

Brandt Jan Fryderyk Alfons Dr. medyc. i chir., członek Tow. lek. warszawskiego, syn **Franciszka** także doktora, urodził się w Warszawie r. 1812. Pierwsze nauki odebrał w lyceum warszawskiém. R. 1827 wpisał się na wydział lekarski w akademii tamecznéj. W roku 1830 udał się do Berlina dla dalszego się wydoskonalenia w naukach lekarskich i tu po złożeniu egzaminów zaszczycony został roku 1835 wieńcem doktora medycyny i chirurgii. Powróciwszy teraz do kraju, objął miejsce naczelnego lekarza w ordynacyi hrab. **Zamojskich,** który to urząd z wielką gorliwością przez 8 lat wypełniał. Późniéj przeniósł się do Warszawy, gdzie sprawował urząd akuszera gubernialnego, a późniéj lekarza ordynującego w śpitalu Dzieciątka Jezus. Umarł roku 1846 dnia 10 marca w Warszawie, mając lat 34, z wielką stratą dla nauk i cierpiącéj ludzkości: bo już w tém krótkiém, ale pełném zasług życiu, dał tego liczne dowody. Rozprawa jego inauguralna jest zamieszczona w T. IV. Rozdz. II. i Rozdziale IV. Tu należąca rozprawa Dra **Brandta Alfonsa** jest następująca:

O ubezpieczeniach na przypadek choroby i śmierci.

Drukowana jest w Bibl. warsz. na r. 1846, miesiąc luty. Zeszyt LXII. str. 352—362.

Telakowski Olimp Dr. med. zmarły roku 1841 [6], pisał:

O własnościach i skutkach lekarskich wody mineralnéj Buskiéj, przez ***Olimpa Telakowskiego.*** *W Warszawie r. 1835. in 8vo, w drukarni przy ulicy Rymarskiéj str. 64.*

W powszechnym Pamiętn. nauk. krak. r. 1835. zesz. VI. str. 114—117 czytam: „Skutki lekarskie pomienionéj wody (Buskiéj) opisali pp. **Berends** i **Telakowski.** Lecz chociaż obaj temu samemu oddali się przedmiotowi, jednak owoce

[6] Pamiętn. Tow. lek. warszawskiego T. VI. poszyt II. str. 30. (wiadomości urzędowe).

ich prac wielce się różnią od siebie. Gdy bowiem pismo pierwszego znamionuje pospiech i płytkość; przeciwnie dzieło, o którém donosimy, odznacza się ze wszech miar znajomością rzeczy i dokładnością. Naprzód daje nam autor wierny obraz położenia Buska, i opisuje zarazem geognostycznie to miejsce wraz z okolicą, dosięgając słusznie kopalń Wieliczki i Bochni. Potém następuje wiadomość o częściach składowych wody Buskiéj, według podania p. **Wernera**; daléj dowiadujemy się o sposobie działania na ciało ludzkie, każdego z wytkniętych pierwiastków z osobna, tudzież o skutkach téjże wody według spostrzeżeń; w czém recenzent, któremu Busko nie obce, przyznać musi autorowi, iż śledząc takowe troskliwie, nie pominął nawet najdrobniejszych okoliczności. Przytém wymienia cierpienia, w których wystrzegać się należy użycia téj wody. Wreszcie, przechodząc po kolei główniejsze części ciała ludzkiego, wykazuje autor, w jakich chorobach tymże częściom właściwych, woda Buska skuteczną niesie pomoc; oraz jak ma być używaną. Kończy autor swe dzieło rzutem oka na to wszystko, co w ciągu tego wyłuszczył, którego dla odznaczającéj go zwięzłości pominąć nie możemy. Dokończenie to brzmi, jak następuje:

1) Okolice Buska, góry stanowią osadowe, a te, nie na pierworodnéj oparte skale, lecz na grzbietach leżą składowéj góry; która od dziewięćdziesięciu stóp głęboko, już swe wierzchołkowe pokazuje warstwy.

2) Zdrojów mineralnych ze składowych gór początek, bo tam soli, siarki i innych wody Buskiéj pierwiastków zapasy.

3) Głównemi wody pierwiastkami są: gaz kwasu wodorodno-siarkowego, sól kuchenna i wodojodan magnezyi.

4) Każdy z nich wedle dowodzeń materyi lekarskiéj, pobudzająco na części budowy naszéj działa: a jakkolwiek różne w nich obudza, naturze każdéj żywotnéj czynności odpowiednie zjawiska, piętno jednakże działania jedno zostaje zawsze, pobudzenie; i tak, obficiéj stolec wydaje błona kiszkowa; skóra się poci mocniéj i zaognione w krostach przedstawia punkta; lepiéj urynę wydzielają nerki; miękną gruczoły; wsysające

żwawsze naczenia, chorobliwe zabierają wypocenia itd. Chociaż zatém w każdém trzewiu inny obudza skutek (bo też właściwą ma każdy czynność i budowę), ale piętno jednakie zostaje działania zawsze, to jest: zwiększenie czynności wnętrza, z ktorém w zetknieniu bywa, czy to bezpośredniém, czyli też przez wessane do krwi cząstki.

5) Doświadczenie, i dotychczasowe jakkolwiek nader małe postrzeżenia, słuszność zadania mojego potwierdzają.

6) Najwięcéj dotąd skutecznemi się okazały i najwłaściwiéj je nadal stosować, w zatkaniach flegmistych i hemoroidalnych trzewiów brzucha; w śluzopłynach zastarzałych, błon, piersi, brzucha i dróg urynowych czysto flegmistych, albo hemoroidalnych; w stwardnieniach błon tychże, naroślach i w obrzmieniu połączonych z niemi naczyń za pośrednictwem gruczołów. W cierpieniach skóry i gruczołów, w zadawnionych bez żadnego śladu zaognienia utajonego stawów i błon ściągnistych boleściach.

7) Fałszywy jest dotychczasowy przyjmowania wody Buskiéj sposób w kąpielach i napojach, przez nadmiar, albo niewłaściwość. Być zaś powinien zastósowany do gatunku choroby, stanu obecnego trzewiów, na które bezpośrednio działa woda Buska, wieku, płci i mogących zajść w czasie leczenia się wypadków. Mało w napojach: prędzéj kąpiele i to nie często. Bo jak korzyści wielkie, gdzie są rzetelnie wskazane, lub mocno wzajem szkodliwe, gdy się pomimo zakazań używają.

Już z tego wstępu, a bardziéj jeszcze z samego dzieła, uważny czytelnik przekonać się potrafi, o jednéj może jego wadzie, iż autor zbyt często, a co większa nadto daleko przekładał i odrywał od siebie wyrazy, węzłem myśli spojone; ztąd powstać musiały obrazy nadto długie, a zatém sposób pisania ciężki, ciemny i wymuszony. Wszakże mimo to uchybienie, dzieło p. **Telakowskiego** ma swe niezaprzeczone, przed innemi tego rodzaju, zalety i ze względu na ważność przedmiotu, szczerze pragniemy, by się jak najwięcéj upowszechniło.«

W powszechnym Pam. nauk. krak. r. 1835. zesz. VI. str.

379—395 jest rozprawa przez autora S. niewiadomego mi, pod napisem:

O użyciu kawy ze względu na zdrowie, przez S.

Tamże drukowana jest rozprawa przez niewiadomego autora (T. II. r. 1835. str. 97—107) pod tytułem:

O szczególnych przyczynach chorobowych u osób pracujących umysłowo,

gdzie się autor rozwodzi, jakie słabości pochodzą u uczonych z braku ruchu, z braku świeżego i czystego powietrza; zbytniego czuwania po nocach; postawy ciała przy pracy; z utrzymania moczu i stolca, z błędów w pożywaniu pokarmów i napojów, z samotności i szczególnych nałogów.

Towarzystwo dobroczynności warszawskie ogłosiło drukiem: *Przepisy dawania pomocy lekarskiéj i chirurgicznéj chorym ubogim zostającym pod opieką Towarzystwa dobroczynności warszawskiego, tudzież wydawania lekarstw bezpłatnie dla tychże chorych. W Warszawie r. 1835. in 4to, str. 51.*

Orkisz Józef Dr. med., magister chirurgii i sztuki położniczéj, rodem ze Lwowa; zwiedzał wydział lekarski w mieście urodzenia i w Wiedniu. Od r. 1825 był prosektorem przy uniwersytecie warszawskim, a od roku 1828 lekarzem pułku 6 piechoty liniowéj polskiéj. Przysłużył się literaturze ojczystéj następującemi dziełami lekarskiemi:

1) *Nowy poradnik lekarski dla osób wszelkiego stanu, zawierający przepisy rozpoznawania i leczenia chorób ludzkich małą liczbą lekarstw prostych i powiększéj części krajowych, tudzież oddzielny traktat o metodzie przeczyszczającéj* **Le Roy** *ułożony w sposób dla każdego przystępny, przez* **Józefa Orkisz** *sztabs-lekarza byłego wojska polskiego, medycyny, chirurgii i sztuki położniczéj magistra. W Warszawie, nakładem Gustawa Sennewalda r. 1835. in 8vo. Tomów II.* [1]).

[1]) W Pamiętniku Towarzystwa lekar. warszawskiego Tom II. str. 164. czytam: że T. I. tego dzieła wyszedł z druku roku 1833,

Tom I. zawiera przedmowy autora stron VIII; spisu rzeczy tomu pierwszego str. 7; tekstu str. 508. Tom II. Spisu rzeczy tomu drugiego str. 8; tekstu str. 746. Dodatek obejmujący recepty str. 45. Skorowicz ogólny alfabetycznie ułożony str. 8.

W Pamiętniku Tow. lekar. warsz. T. II. str. 164—171 takie daje Dr. **J. Lebel** zdanie o powyższém dziele doktora **Orkisza:** „R. 1833 wyszedł z druku w Warszawie T. I., a r. 1835 T. II. Poradnika lekarskiego, przez **J. Orkisza.** Obydwa znacznéj wielkości, zajmują w sobie przepisy rozpoznawania i leczenia wszystkich chorób do dziś dnia znanych. Jaka ich jest wewnętrzna wartość, mało zapewne wiedzą lekarze, bo dzieło noszące napis poradnika, wydane więc dla ludu, nie dla lekarzy, nie zobowięzywało tych ostatnich do zastanawiania się nad niém: a to tém bardziéj, że wystawienie rzeczy lekarskich zawsze jest pośledniejsze w dziełach przeznaczonych dla ludzi nie mogących wchodzić w poznawanie wszystkich tajników sztuki, niżeli w dziełach naukowych pisanych dla samych znawców. Znana jednak nauka autora i jego wielkie zamiłowanie w pracy, zasługują, by jego dzieło pod skromną wydane nazwą, było czytane nietylko przez chcących się leczyć, ale i przez tych, którzy pragną skuteczną bliźnim nieść pomoc. Zobaczmy, jak daleko autor może nas zająć wykładem przedmiotów lekarskich, a naprzód rozbierzmy jego zamiar wydawania dzieła, któreby mogło być czytane przez nieznających sztuki, jak przez znawców. W przedsięwzięciu swém autor zdaje się, że był tylko naśladowcą wielu sławnych lekarzy, którzy dla tego obznajmiali ludzi z głównieiszemi zasadami sztuki, żeby oni mogli nieść pomoc cierpiącym w zdarzeniach wymagających czynnego starania, pierwéj jeszcze, nim czas dozwoli ją znaleźć w znajomości biegłego lekarza. Lecz w tym celu wydawane poradniki, są napełnione krótkim zbiorem przepisów, a nasz autor zrobił swój

---

a T. II. r. 1835. Na moim egzemplarzu zaś tak na pierwszym, jak i drugim tomie stoi r. 1835.

poradnik na wzór dzieł naukowych; zrobił go więc nad możność pojęcia ludzi do tego nie usposobionych.

Cel jego widocznie sięgał za obręb innych poradników, chciał on, jak się pokazuje, zwabiwszy lud skromnym napisem, obznajomić go naprzód z przepisami lekarskiemi, które on jest w stanie pojmować, i chciał stopniowo poprowadzić go potém od téj znajomości do uczenia się obszerniejszych przepisów sztuki. Czy w tym zamiarze jest cel korzyści dla ludu, czy dla lekarzy? Zdaje się, że lud mieć będzie pożytek, jeżeli się odważy zapuszczać w trudne badania nieznanych mu przedmiotów, a lekarze znajdą ułatwienie w swych usiłowaniach, jeżeli nie zechcą trwać upornie w uprzedzeniu, że do téj naukowéj świątyni oni sami jedni tylko powinni być przypuszczeni. Jeżeli lekarze nie zaprą się téj niezbitéj prawdy, że łatwiéj dawać przestrogi zachowania zdrowia od szkody, niżeli uszkodzenie naprawiać, wtedy udzielą ludowi wiadomości, które, przystępne jego pojęciu, lepiéj zapewnią trwałość zdrowia i długowieczność pokoleń, przez przepisy strzeżenia się chorób, niżeli przez najokazaléj zebrane sposoby ratowania od śmierci. Kto chce żyć długo, niech się nie leczy [8]), ale winien jednak znać sposoby, któremi lekarze zapobiegają chorobom, winien dla uniknienia leczenia się, zastósować się do ich przepisów, jakie oni podają dla uniknienia chorób. Jeżeli więc ludzie nie będą mieli innego pożytku z upowszechnienia znajomości sztuki leczenia, tylko, że się nauczą znać niebezpieczeństwo, jakiém grożą choroby, prace w tym celu lekarzy nie mogą być liczone za nic. Obeznany z przepisów człek ze złém, które mu zagraża, szuka sam sposobów uniknienia jego, wtenczas lekarz nie będzie miał zwykłych dotąd trudności przezwyciężania uporu lub niedowiarstwa itd.“ Daléj pisze: „Przepisy dotyczące się każdéj w szczególności choroby, podzielił autor na cztery części. W pierwszéj zajął wystawienie obrazu choroby przez jéj zjawiska; w drugiéj zebrał

---

[8]) To jest, kiedy będzie zdrów: bo inaczéj nie pojmuję takiéj zasady. Dr. *G.*

przyczyny ją wzbudzające, lub do niéj usposabiające; w trzeciéj starał się wydać mniéj więcéj trafne rokowanie jéj następstw i ukończenia; w czwartéj podał sposoby, albo zapobiegania złemu, które grozi zdrowiu, albo ratowania, gdy już jest uszkodzone. Część wystawiająca zjawiska chorobne tak jest wypracowana, że lepszych obrazów każdéj w szczególności choroby, nie znajdzie czytelnik nawet w dziełach naukowych, na to jedynie poświęconych. Autor miał zamiar nauczyć poznawania chorób i dopiął swego zamiaru przez dokładne ich opisanie. Część przeznaczona do wyszczególnienia przyczyn każdéj choroby, nie jest mniejszéj wartości od pierwszéj. A część przepowiadania, jeżeli napełniona jest wątpliwościami, nie traci tak bardzo na wartości, gdy zważemy, że to jest część nauki lekarskiéj najmniéj wydoskonalona. Najsławniejsi postrzegacze nie zawsze byli szczęśliwymi w oznaczeniu przez szczególne zjawiska nadchodzących zmian choroby. Semiotyka odkrywająca przyszłość, bardzo jest jeszcze uboga w nauce lekarskiéj. Leczenie w poradniku naszego kolegi, przepisami objęte, nie jest tak szczegółowe, żeby lekarze ściśle go trzymać się mogli. Ogólne przepisy postępowania, więcéj tam mogą dotyczeć czytelnika niewprawnego drobnostkowo rozróżniać chorobę, niżeli wyćwiczonych znawców, którzy do rozlicznych jéj przemian umieją coraz inne stósować środki. W téj części wykładu autor nie mógł odstąpić od zamiaru, jaki wyraził na napisie dzieła, musiał stósować się do pojęcia czytelnika i dawać mu rady więcéj ogólne, niż szczegółowe.“

2) *Dławiec, czyli tak zwany krup. Naturę jego, sposób rozpoznania i leczenia, wyłożył i objaśnił* **J. Orkisz** *Dr. med. itd. W Warszawie, w drukarni banku polskiego, nakładem autora r.* 1842. *in* 8*vo major. str.* 343. *Przedmowy str. XV.*

W Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. VII. poszyt I. str. 44, Dr. **Lebel** wyraża się w następujący sposób względem powyższego dzieła Dra **J. Orkisza**: „Autor pracowicie szperząc w dziełach o téj chorobie, i czerpiąc naukę z własnego doświadczenia, zebrał w porządek naukowy jéj zjawiska, przy-

czyny i sposoby leczenia. Przeszedłszy bogaty zbiór dzieł o krupie, opisawszy rozmaite postacie téj choroby, rozróżniwszy ją starannie od chorób do niéj podobnych, wyłożył sposób leczenia w najdrobniejszych szczegółach, rozwodząc się z równą dokładnością nad sposobami ją najdzielniéj leczącemi, jako i nad temi, które kiedykolwiek, chociaż mniéj korzystnie użyte były. Natura dławca, tak tę chorobę nazywa, zasadza się podług niego na podrażnieniu błony wyścielającéj wnętrze krtani i kanału oddechowego: w skutek którego to podrażnienia gruczoły limfatyczne téjże błony pobudzane zostają do wyrabiania śluzu chorobliwego, łatwo krzepnącego. Nie potrzeba tu koniecznie zapalenia téjże błony, dostatecznem jest samo powiększenie się działalności siły organicznéj i wzmaganie się czynności naczyń przeznaczonych do obiegu płynów żywotnych, w czasie rozwijania się organizacyi dziecka. Tę myśl popiera autor, wykładając obszernie zasady fizyologiczne życia i organizowania się, i na niéj opierając leczenie, nie widzi koniecznéj potrzeby, ani stałéj skuteczności działania przeciw zapalnego przez krwi puszczenie. Cała ta nauka objaśnioną jest w licznych rozdziałach dzieła, szczegółowym wykładem zasad nauki lekarskiéj, czerpanéj z teoryi i doświadczenia.“

Inną recenzyą powyższego dzieła Dra **Orkisza** czytam w Roczniku wydziału lek. w uniw. Jagiell. T. VI. str. 321. przez prof. Dra **J. Majera** napisaną.

§. 58.

Skobel Frederyk Kazimierz Dr. med. i chir. promowował w Krakowie r. 1831 d. 12 stycznia. Od r. 1834 professor p. zwyczajny patologii, terapii ogólnéj i farmakologii w uniwersytecie Jagiellońskim, członek towarzystwa naukowego w tymże uniwersytecie złączonego, członek towarzystwa lekarskiego warszawskiego, cesar. lekarskiego w Wilnie, fizyczno-lekarskiego w Królewcu i akademii lekarsko-chirurgicznéj w Madrycie; mąż posiadający znakomite zasługi we względzie naukowym; badacz niezmordowany historyi lekar-

skiéj ojczystéj; współwydawca wielu użytecznych dzieł lekarskich z uczonym prof. Dr. **J. Majerem**, jakem już to pod ostatnim nadmienił, wydał:

1) *Commentatio medico-practica sistens conspectum medicaminum et methodorum tractandae syphilidis sine hydrargyro; authore* **Frederico Casimiro Skobel** *med. et chir. doctore. Cracoviae typis D. E. Friedlein* r. 1831. *in* 8vo, *str.* 145.

2) *O chorobach właściwych rozmaitym narodom kuli ziemskiéj.*

Rozprawa ta uczona jest drukowana w Powszechnym pamiętniku nauk. i umiejętności, w Krakowie r. 1835 poszyt I. str. 109—125 i poszyt II. str. 295—309. Autor przechodzi w téj rozprawie choroby wszystkich krajów europejskich i innych części ziemi, przytaczając przyczyny takowych. Chwalebny zamiar autora był w tém, iż wyszukiwał wyrazy szczero polskie na wszystkie choroby.

3) *Wspomnienie o życiu i pracach naukowych* **R. J. Czerwiakowskiego** *niegdyś professora nauk lekarskich w szkole głównéj krak. przez prof. Dr.* **F. Skobla.**

Druk. w Roczn. wydz. lekar. w uniw. Jagiel. T. I. str. 61—76.

4) *O pojęciu choroby ze stanowiska filozofii natury, napisał Dr. Fr. Skobel. Kraków r.* 1837. *in* 8vo, *str.* 37.

Drukowane także w Pamiętniku naukowym krak. r. 1837 T. II. str. 209—245.

W Pamiętniku Tow. lekar. warsz. r. 1839 T. II. zeszyt I. str. 157—160 czytam takową recenzyą przytoczonego dzieła Dra **Skobla**: „W rozprawie téj, czytanéj także na publiczném posiedzeniu Tow. nauk. krak. Dr. **Skobel** idąc szczególniéj za przewodnictwem **Jahna**, dowodzi, iż choroba nie jest istotą martwą, rzeczą ujemną, brakiem zdrowia; nie różni ona się bynajmniéj od życia, a zatém także jest życiem, ale życiem szczególném, obcém, wkraczającém w życie tego, co choruje, jednakże w ogólności pośledniejszém.

Dowodzenie to opiera się na porównaniu zjawisk życia

w ogólności ze zjawiskami chorób. I tak do rozmnażania się jestestw żyjących podobne jest rozmnażanie się chorób. Usposobienie do choroby uważać można jako pierwiastek żeński, a przyczynę zewnętrzną jako pierwiastek męzki. Tak jak istoty żywotne, doszedłszy najwyższego stopnia właściwego sobie udoskonalenia, stają się płodnemi, również i choroby tylko na szczycie swéj dzielności innym udzielać się mogą. Nieskończenie mała ilość nasienia tak roślinnego, jako i zwierzęcego, dostateczną jest do zapłodnienia, a toż samo uważano w różnych chorobach. Nasiona roślin i zwierząt wielką niekiedy okazują wytrwałość żywotną, co również widzieć można w niektórych zarazach. Pewne siły świata zewnętrznego niszczą nader prędko życie zaraz i nasion. Jak nadpłodnienie należy do nader rzadkich wypadków, tak też bardzo rzadko wydarzają się dwa na raz zarody chorób. Samoistność i samodzielność są to główne cechy życia, nikt zaś takowych nie zaprzeczy chorobie. Jak w życiu, tak i w chorobie rozróżniamy stan, lub wiek tworzenia i wzrostu, dojrzałości i otworzenia czyli upadku. Objawienia każdego życia na początku i na schyłku bywają bardzo słabe, a toż samo widzieć się daje w chorobach. Prawo, któremu ulegają ustroje (organizmy), w miarę swego udoskonalenia, nim takowego dosięgną, przechodzą stopniowo przez wszystkie niższe postacie życia, prawo mówię to rozciąga się i do chorób. Bieg życia przedstawia nam pasmo czynności, na przemian ze spoczynkiem, natężenie ze zwolnieniem, toż samo już uważano od dawna w chorobach, które w pewnym czasie wzmagają się i wolnieją, lub na czas niejaki zupełnie się ukrywają i na tych to ciągłych przemianach chorób opiera się nauka o kolejności (typus) takowych. Wpływ różnych rzeczy zewnętrznych, ustrojom w ogólności, tudzież chorobom, już to sprzyja, już takowe w cieśniejsze ujmuje karby, już też przeistacza, lub zupełnie niszczy. Kiedy kraj pewne tylko żywi rośliny i zwierzęta, i pewne też tylko choroby nawiedzają mieszkańców jego. Płodność podniebia gorącego objawia się równie w mnogości roślin i zwierząt, jakotéż w rozmaitości chorób. Ustroje,

tudzież choroby, z miejsc rodzeńszych czasem w inne przenoszą się strony i tam osiadają. Do szczególnych własności roślin i zwierząt, należy i to, iż niektóre z nich jedynie w większém gronie napotykamy, gdy inne samotne tylko pędzą życie; toż samo spostrzegamy w chorobach, z których jedne pojedyńczo napadają, innym zaś wiele ludzi na raz ulega. Ustroje kończą swój bieg, albo po przebyciu wszystkich sobie właściwych przemian, albo tylko niektórych, umierają śmiercią z wieku, albo śmiercią nagłą: tym samym sposobem choroby, albo przeszedłszy przez wszystkie przeobrażenia, wreszcie ustępują, albo nie doczekawszy końca od przyrody wskazanego, nagle stłumionemi zostają. Porównanie takie celniejszych zjawisk życia w ustrojach, z przypadłościami i innemi przymiotami chorób, dziwne okazuje we wszystkiém obydwóch podobieństwo, tak, iż podług autora bez wahania wyrzec można, że powstaniem choroby, jest płodnieniem w życiu, że sama choroba jestto życie w życiu, a ustanie téjże, jest śmiercią w żywocie. Nie wchodząc w bliższy rozbiór téj powabnéj teoryi, przeciwko któréj nie jeden dałby się zrobić zarzut, przestaniemy w tém miejscu na wyjawieniu zdania naszego, iż autor rozprawki téj, wyłożył rzecz swoją stylem jasnym i ozdobnym, i natchnął nas otuchą, iż może kiedyś literatura nasza zbogaconą będzie patologią ogólną w duchu filozoficznym dobrze napisaną.“

5) *O wodach lekarskich robionych w porównaniu z rodzimemi, napisał* **Fred. Kazim. Skobel** *med. i chir. Dr., prof. p. z. wydziale lekar. uniwersytetu Jagiell., członek Tow. nauk. krak. i Tow. lekarskiego warszawskiego. W Krakowie w drukarni uniwersytetu Jagiellońskiego r.* 1844. *in* 8*vo, str.* 176 *i II.*

Dedykowane **Józefowi Majerowi** doktorowi i profesorowi przy uniwersytecie Jagiellońskim.

Jest także drukowane w Roczniku wydz. lek. w uniw. Jagiel. T. VII. str. 213—384.

6) *Projekt do farmakopei, dla śpitalów wolnego miasta Krakowa; podany przez prof. Dra* **Skobla**. *W Kra-*

kowie r. 1842. in 8vo. str. 56. (w drukarni uniwersytetu).

Drukowany także w Roczniku wydz. lek. w uniw. Jagiel. T. V. str. 3—56.

Kiedy przed kilką laty, pisze prof. Dr. **J. Majer** w Rocznik. wydz. lekar. w uniwers. Jagiel. T. VI. str. 217—221, w szpitalach naszych (krakowskich) nowy zaprowadzono porządek, i oddano je dozorowi jednéj rady ogólnéj, z toku rzeczy wypadła potrzeba wspólnéj dla wszystkich farmakopei, któraby z jednéj strony ułatwiała służbę lekarską w szpitalach, z drugiéj zaś była na straży niepotrzebnemu marnowaniu grosza publicznego, przez zapisywanie leków kosztownych tam, gdzie tańsze i swojskie dostatecznie je zastąpić mogą. W tym celu wezwany od rady ogólnéj wydział lekarski, wygotowanie projektu pomienionéj farmakopei poruczył profes. **Skoblowi**, który po dojrzałéj rozwadze rzeczywistéj potrzeby chorych; po należytém ocenieniu podobnych prac innych lekarzy zagranicznych i krajowych, mianowicie lekowzorów dla wojska, szpitali, lub ubogich, wydanych tak przez prywatnych lekarzy, jak przez kommissye, lub rady lekarskie; idąc w równi z najnowszym postępem nauki, tak pod względem skutków lekarstw jak i przepisów chemicznych, wywiązał się jak najzaszczytniéj z przyjętego obowiązku i t. d.

7) *Wiadomość o stanie wydziału lekarskiego w szkole głównéj krakowskiéj za rządu austryackiego. W Krakowie r. 1842. in 8vo, str. 50.*

Druk. także w Roczniku wydz. lek. w uniw. Jagiel. T. V. str. 139—186.

8) *Wiadomość o stanie wydziału lekarskiego w szkole głównéj krakowskiéj od r. 1809 do r. 1817. Kraków r. 1843. in 8vo, str. 78.*

Druk. także w Roczniku wydz. lek. w uniw. Jagiel. T. VI. str. 22—97.

Dwie te rozprawy są bardzo ważnym przyczynkiem do historyi wydziału lekarskiego przy uniwersytecie Jagiellońskim.

9) *Wykład farmakomorfiki i katagrafologii; napisał Dr.*

Fredr. Kazimierz Skobel *professor p. z. farmakologii i terapii ogólnéj w uniwersytecie Jagiellońskim itd. W Krakowie w drukarni uniwersyteckiéj r.* 1851. *in* 8*vo.*

Dedykacyi **Janowi Bogumił. Frejer** str. 1, przedmowy str. 4, wykazu dzieł str. 1, treści dzieła str. 4, dzieła str. 420.

Rzecz sama jest w tém dziele wzorowo opracowana, lecz w zaprowadzaniu wyrazów technicznych polskich był nasz uczony autor mniéj szczęśliwy.

10) *Wiadomość o życiu ś. p.* ***Fryderyka Hechla.***

11) *O użyciu lekarskiém wody morskiéj, napisał prof. Dr.* ***Frederyk Skobel.*** *Kraków r.* 1840. *in* 8*vo. str.* 122.

Rozprawa ta drukowana jest w Roczniku wydziału lekar. w uniw. Jagiel. T. III. str. 67—186.

Recenzent w *Pamiętniku Tow. lek. warszawskiego* w T. V. poszycie II. str. 201 rozbierając tę uczoną rozprawę Dra **Skobla** słuszną i sprawiedliwą mu oddaje pochwałę w te słowa: „Jak wszystko z pod pióra tego autora nosi cechę wykończenia w każdym względzie, tak i niniejsza rozprawa na samą tylko pochwałę zasługiwać może. Autor wystawiwszy ogrom i piękność morza, mówi o trojakim ruchu jego, wahadłowym, czyli półkulistym, o tak zwanych prądach, tudzież wzdymaniu się i opadaniu morza. Przy pierwszym ruchu autor zdaje się nie dosyć rozróżnił chyżość a wysokość fal i niezależność jednéj od drugiéj. Tak na oceanie indyjskim fale olbrzymiéj wysokości, najpowolniejszym przewalają się ruchem. **Russel** (mówi autor) porównywa chyżość fal do szybkości z jaką spada ciało z odległości (wysokości) o połowę mniejszéj, jak wysokość fali od jéj wierzchołka do dna morza. Wyrachowanie to (pominąwszy przykład powyższy) objaśniałoby dostatecznie chyżość fal na morzach głębokich, lecz jakże wytłómaczyć sobie wśród ciszy kilkunastodniowéj powietrza, w najściślejszém znaczeniu tego wyrazu zwierciadlaną spokojność oceanu zachodnio-afrykańskiego? czyż tam nie należy przyznać, że ruch wahadłowy zawisł po największéj części od wiatrów czyli ruchu powietrza? Po wytłómaczeniu wzdyma-

nia się i opadania morza, tudzież po wytłómaczeniu prądów, autor zastanawia się nad kolorem wody morskiéj, daléj nad jéj świeceniem, przyznając (z największą słusznością) to ostatnie zjawisko mirjadom świecących żyjątek. Trudno jednak przypuścić, aby elektryczność w tém jakiegoś udziału nie miała? Sam autor przytacza (późniéj) zjawisko elektryczne pod mianem ognia *elmowego* (So Telma). Na stałym lądzie podobne zjawisko czasami także widzieć można i niczemu więcéj jak przesyceniu powietrza elektrycznością przypisać się nie da. Admosfera więc powierzchni morza, przez większy udział wilgoci, doskonalszym będąc przewodnikiem elektryczności, tém więcéj się nią przesycać, a tém samém i wydzielać go jest zdolną. W dalszym ciągu rozbiera autor woń, smak, gęstość i ciepłotę wody morskiéj. Ostatnią zdaje się przypisywać po największéj części ciepłocie otaczającego ją powietrza. Zgadzam się w tém co do warstw powierzchownych wody, a podzielam zdanie autorów (**Forster, Irving, Humboldt**), przyznających głębin ciepłotę, wewnętrznéj ziemi ciepłocie. Następuje starannie i krytycznie zebrany chemiczny rozbiór wody morskiéj i uwagi nad powietrzem nadmorskiém, a w końcu rzecz czysto lekarska: działanie i skutki wody morskiéj. Wzorowo z natury jest wzięty opis wrażenia i skutków kąpieli morskich na ciało ludzkie; tylkobym osutki po rzeczonych kąpielach, z samego podobieństwa do żarnic (miliaria) nie był nazwał żarnicami morskiemi (psydracia maritima). Rozbiera potém autor, jakim przymiotom woda morska winna swoją skuteczność, a z wniosków stanowi, że 1) ciało pobudza i wzmacnia; 2) posiada siłę rozpuszczającą i przeistaczającą; 3) skutkiem tych dwóch własności koi bóle i kurcze. Tu następuje wyliczenie chorób szczegółowe. Przechodzi zakres rozbioru mojego, krok w krok za autorem, każdą niemoc wyszczególniać; nadmieniam, iż miana chorób w polskiém są narzeczu. Po wyliczeniu wskazań, następują okoliczności wzbraniające użycia kąpieli morskich. Troskliwie zebrane, jabym jeszcze jedną dodał, przejście od używania źródeł gorących, do zimnych kąpieli w morzu. Tak jest, wi-

działem chorych po piciu wód w Karlsbad, wysłanych do wód morskich północnych. Daléj idą porównania kąpieli morskich z rzecznemi, słonemi, o wyborze wody morskiéj i różnych sposobach jéj użycia, t. j. zewnętrznym (w rozmaitego rodzaju kąpielach) i wewnętrznym. Wszysko to szegółowo i pilnie wypracowane. Prawidła zaś przy rozmaitém użyciu wody morskiéj nic nie pozostawiają do życzenia; z nich każdy lekarz rady dla swoich chorych czerpać, lub w pamięci odświeżyć potrafi; chorzy nawet bez lekarza skazówkę mieć mogą. Kończy się rzecz cała wyliczeniem sławniejszych zakładów łaziennych. Daj nam Boże więcéj podobnie użytecznych i równie pięknie napisanych rozpraw lekarskich.“

Rakowski Ksawery Dr. med. i chir. pisał:

1) *Ogólne zasady nauki zachowania zdrowia.*

Drukowane w kalendarzu nowym warszawskim na rok 1835 str. 62—66.

2) *Słów kilka do matek o pierwiastkowém wychowaniu dzieci.*

W nowym kalendarzu powszech. na r. 1836. W Warszawie, od str. 94—97.

Fonberg Ignacy radca dworu, professor chemii przy b. akademii wileńskiéj po **Jędrzeju Śniadeckim**, którego był uczniem i późniéj przy akademii medyczno-chirurgicznéj w Wilnie od r. 1832—1833 [1]). Czytał tu chemią powszechną ciał organicznych i nieorganicznych z zastósowaniem do medycyny sądowéj i policyi medycznéj. Z pism tego uczonego męża wypada następujące tu przytoczyć:

1) *Opisanie wody mineralnéj Druskienickiéj.*

Rozprawa ta drukowana jest w Wizerunkach i Roztrząs. nauk. wileń. T. XI. r. 1835, od str. 1 — 60.

Autor tak ją zaczyna: „Nie małéj wagi pod względem lekarskim są źródła mineralnéj wody nad brzegiem Niemna, w gubernii i powiecie grodzieńskim, we wsi Druskienikach po-

[1]) Opis Wilna p. *Balińskiego* str. 71.

łożone. Wioska ta, z sześciu dymów złożona, któréj imienia etymologią od litewskiego wyrazu *druska*, sól oznaczającego, wyprowadzają, leży pomiędzy rzeką Rotnicą i węgłem Niemna, w starostwie przewalskiém a parafii rotnickiéj i jest odległa od Merecza na 3½ mili, od Grodna na 5½, a od Wilna na 18 mil. Należące do niéj źródła o pół wiorsty od saméjże wsi odległe, zdawna uwagę tamecznych mieszkańców i podróżnych zastanawiały. Przeszło już lat 30 jak są wprowadzone w użycie za napój i na kąpiele. Administrator przewalskiego starostwa szambelan dworu polskiego **Chreptowicz**, ujęty kilką pomyślnych praktyk, starał się je pierwszy upowszechnić. W r. 1830, około 30 osób z wód tych użytkowało, a nawet o kilka i kilkanaście mil z porady lekarzy w różne strony rozwożone były.“

Roku 1790 wody te miały być rozebrane i opisane przez lekarza nadwornego króla polskiego (dziełko to nie jest mi znane). W naszych czasach prowizor **Rumell** rozbierał je. Roku 1830 na rozkaz hrab. **Nowosilcowa** był nasz autor wysłany dla poszukiwania wód Druskienickich, i podał do wiadomości w téj rozprawie następujący ich rozbiór chemiczny.

Uczony **Fonberg** dzieli wody Druskienickie na trzy gatunki, bo trzy są osobne źródła blisko siebie.

Pierwsze źródło nazwane wody mocnéj zawiera:

16	gram.	510	solnika sodu,
8,	—	076	solnika wapnianu,
2,	—	160	solnika magnezyanu ze śladem wodosolanów żelaza i glinki,
0,	—	008	solnika potassu,
0,	—	245	gipsu ze śladem krzemionki,
0,	—	379	węglanu wapna,
0,	—	208	węglanu magnezyi,
0,	—	006	węglanu żelaza ze śladem węglanu magnezyi i glinki,
0,	—	043	extraktu nierozpuszczalnego.
27,	—	635	

Z czego wypada, iż we trzech litrach wody druskienickiéj mocnéj, których waga w temperaturze 13° R. równa się 3003, gram. 776, jest:

2975	gram.	741	wody czystéj,
27,	—	635	części skrzepłych, tak rozpuszczalnych w wodzie, jakotéż nierozpuszczalnych,
0,	—	300	kwasu węglowego,
0,	—	100	gazu kwasorodnego i saletrorodnego
3003,	—	776	

Rozbiór wody druskienickiéj średniéj taki był:

11	gram.	576	solnika sodu,
3,	—	426	solnika wapnianu,
1,	—	058	solnika magnezyanu ze śladem wodosolanów żelaza i glinki,
0,	—	002	solnika potassu,
0,	—	150	gipsu ze śladem krzemionki,
0,	—	150	węglanu wapna,
0,	—	176	węglanu magnezyi,
0,	—	003	węglanu żelaza ze śladem węglanu magnezyi i glinki,
0,	—	030	extraktu nierozpuszczalnego.
16,	—	571	

Z czego oraz wypada, że we trzech litrach wody druskienickiéj średniéj, których waga w temperaturze 13° R. 2995, gram. 746 wynosi, jest:

2978	gram.	775	wody czystéj,
16,	—	571	części skrzepłych, tak rozpuszczalnych, jako téż nierozpuszczalnych,
0,	—	300	kwasu węglowego,
0,	—	100	gazu kwasorodnego i saletrorodnego.
2995,	—	746	

Rozbiór wody druskienickiéj słabéj okazał:

Trzy litry niniejszéj wody podobnym do poprzedzających rozebrane trybem wydały:

10	gram.	998	solniku sodu potassowego,
3,	—	217	solniku wapnianu,
1,	—	006	solniku magnezyanu ze śladem wodosolanów żelaza i glinki,
0,	—	142	gipsu ze śladem krzemionki,
0,	—	117	węglanu wapna,
0,	—	151	węglanu magnezyi,
0,	—	002	węglanu żelaza ze śladem węglanu magnezyi i glinki,
0,	—	015	extraktu nierozpuszczalnego.
15,	—	648	

Z czego oraz na wyrażenie trzech jéj litrów, odpowiadających 2994 gram. 171 w temperaturze 13° R. wypada:

2978	gram.	123	wody czystéj.
15,	—	648	części skrzepłych, tak rozpuszczalnych w wodzie, jakotéż nierozpuszczalnych,
0,	—	400	części lotnych.
2994,	—	171	

Z powyższych rozkładów, utrzymuje autor, że woda druskienicka jest solna zimna (aqua salina frigida) równająca się z Sedlicką, Cheltenham, Dunblane, Piteaithlq i t. p.; jakotéż, że solniki wapnianu i magnezyanu, sól kuchenna, oraz węglan magnezyowy, do najcelniejszych pierwiastków jéj należą. Względna zaś ilość ich, znaczną liczbę najzawołańszych wód mineralnych zagranicznych przewyższa. Od trzech, a nawet od dwóch kubków wody druskienickiéj, zwłaszcza mocnéj następuje lekkie rozwolnienie żołądka, a nie równie silniejsze od większéj ich liczby. Daléj że pomocne się okazały wody te w romatyzmach chronicznych, zatkaniu trzewów brzuchowych, skrofułach, w chorobach macicznych i we wszelkich wysypkach ze wzmiankowanych przyczyn po-

chodzących. Potém przytacza autor choroby, na któreby woda druskienicka z podobieństwa składu chemicznego, mogła być skuteczną. Nakoniec ubolewa nad złém urządzeniem, czyli raczéj brakiem takowego, dla gości ku wygodzie służącém.

2) *Opisanie wody mineralnéj Druskienickiéj przez* **Ignacego Fonberga** *radcę dworu, professora nadzwyczajnego chemii w byłym uniwersytecie wileńskim i cesarsko-medyko-chirurgicznéj akademii. Wilno, drukiem Józefa Zawadzkiego r.* 1838. *in* 8*vo, str.* 80.

O tém wydaniu taką czytam wiadomość (Wizer. i Roztrz. nauk. wileń. poczet drugi T. I. str. 130—132): „W jedenastym tomiku dawnego poczetu Wizerunków i roztrząsań nauk. wydrukowana rozprawa (pierwsza) p. prof. **Fonberga**, o wodzie mineralnéj Druskienickiéj, powszechny na siebie zwróciła interes, tak, iż tomik ten naszego zbioru, całkowicie prawie z handlu księgarskiego wyczerpany został. Uczony autor zaradzając potrzebie publicznéj, po nowém, z rozporządzenia zwierzchności, obejrzeniu źródeł druskienickich, ich pilnym wód rozbiorze, ogłosił niniejsze opisanie, w którém, jak się zdaje, żaden szczegół ściągający się do wody mineralnéj druskienickiéj nie uszedł przezornéj jego baczności. Oto jest treść krótka ogłoszonego teraz traktatu: „Położenie Druskienik i źródeł druskienickich. Wiadomość o nich historyczna. Brak należytego dotychczas opatrzenia, tak samych źródeł, jakotéż wygód życia. Projekt urządzenia w Druskienikach stósownego zakładu. Do celniejszych źródeł w Druskienikach należy: główne i odkryte przez **Strokowskiego**. Własności fizyczne i chemiczne całego zbioru wód do obrębu Druskienik należących. Rozbiór chemiczny wody druskienickiéj źródła **Strokowskiego**. Wypadki rozbioru téjże wody. Stopień nasycenia wody dwu innych źródeł pod imieniem *średniego* i *słabego*, znajomych nie wyrównywa powyższym. Źródło **Strokowskiego** do użycia za napój, głównie zaś na kąpiele powinnyby być przeznaczone. Wszystkie wody druskienickie do rzędu solnych należą. Siarczyste mussujące i żelazne, w ścisłém znaczeniu uważane, zgoła się tam nie znajdują. Wpływ

lekarski wód druskienickich. Porównanie składu ich chemicznego z kilką tego rodzaju wód zagranicznych. Wypadki wpływu ich na gospodarstwo ludzkie, zebrane w roku 1830, przez izbę lekarską grodzieńską. Przypadki, w których wody druskienickie mogą być pomocne. Sposoby używania wód niniejszych i przepisy dyetetyczne, jakie tam zachowywać należy."

3) ***Ignacy Fonberg*** *i* ***Mianowski*** *wydali: Rozbiór chemiczny wody Szczawnickiéj.*

Drukowany w Dzienniku wileńskim Nr. 9. z roku 1829. Rozmaitości warszawskie z r. 1829.

Rechowicz Kazimierz Dr. medycyny, promowował w Krakowie d. 7 kwietnia r. 1838 i pisał:

Dissertatio. De usu aquae frigidae therapeutico. Cracoviae r. 1838. *in* 8*vo, str.* 48.[2]).

Gadomski Antoni Hieronim Dr. med. i chir. pisał:

Dissertatio inauguralis de Hydrothorace. Cracoviae r. 1835. *in* 8*vo, str.* 70.[3]).

Lipiński Napoleon Konstanty Dr. med. i chir., wydał:

Dissertatio inauguralis. De remediis antipyreticis, nec non cauteriis. Cracoviae r. 1835. *in* 8*vo, str.* 94.

W Pamiętniku nauk. krakowskim r. 1837. str. 135. znajduje się korzystna dla autora recenzya wraz z rozbiorem.

§. 59.

Gąsiorowski Ludwik Dr. med. i chir., praktykujący lekarz w Poznaniu, wydał:

1) *Brevis rei medicae in Polonia delineatio, ab antiquissimis temporibus usque ad annum* 1506. *Dissert. inauguralis medico-literaria; q. def. d.* 18 *mensis Novembris anno* 1835. *Vratislaviae, typis Caroli Friederici Fritschii, in* 8*vo.*

Dedykacyi str. 1, przedmowy str. 2, tekstu str. 59.

---

[2]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

[3]) Pamiętn. nauk. krak. r. 1837. Nr. 1. str. 136.

2) *Przewodnik do pielęgnowania chorych. Do użycia w szkole posługi chorych berlińskiego zakładu lekarskiego Szaryte, tudzież do własnéj nauki, przez Dra* **C. E. Gedicke** *po niemiecku napisany, przełożył na język polski z polecenia rządu* **Lud. Gąsiorowski.** *W Poznaniu r.* 1838. *Nakładem Mittlera in* 8vo.

Przedmowy autora str. XII, spisu rzeczy str. IV, tekstu str. 143.

Z polecenia rządu Królestwa Polskiego, była następująca książka o cholerze drukiem ogłoszona:

O cholerze, jéj oznakach, środkach ochronnych i leczeniu. Wydane z polecenia wyższéj władzy. W Warszawie, w drukarni rządowéj r. 1836. *in* 8vo, *str.* 92. *Z trzema tablicami litografowanemi, które przedstawiają rozmaite przyrządy Dra* **Gintza** *i* **Hempla,** *jakich do kąpania, nakadzania, rozgrzewania itd. cholerą złożonych używano.*

Drugie wydanie wyszło także w Warszawie w drukarni Strąbskiego r. 1847. in 8vo, str. 51. [1]).

Niewiadomy autor wydał dziełko pod nazwą:

Nauka zdrowia dla uczącéj się młodzieży. Przez pytania i odpowiedzi. Warszawa, nakładem i drukiem Zawadzkiego i Węckiego roku 1836. *in* 8vo, *stron* 92. *Spisu materyi str.* 1.

Po krótkim wstępie o zdrowiu, następuje część I. nauczająca o pokarmach, napojach, powietrzu, odzieży, mieszkaniu, pracy, z dodatkiem uwag względem kobiet i wychowania dzieci. Część II. obejmuje przestrogi ogólne zachowania się w chorobach. Część III. O gwałtownych przypadkach, nagłego ratunku wymagających. Tu jest mowa, jak leczyć utonionych, zagorzonych, uderzonych piorunem, zmarzniętych,

---

[1]) Bibl. warsz. r. 1848. mies. kwiecień str. 217. i Pam. Tow. lek. warsz. T. XVIII. str. 320.

otrutych i gwałtowne krwotoki. W końcu znajduje się na jednéj stronie spis materyi.

Krawczykiewicz S. pisał:

Nauka chowu, utrzymywania i przewożenia pijawek lekarskich. Lwów, u Piotra Pillera r. 1836. *in* 8vo [2]).

Odrzywolski Wincenty Dr. med. i chir., zwiedzał uniwersytet krakowski i berliński. Rozprawa jego inauguralna jest:

Dissertatio inauguralis medica de Angina polyposa; q. def. d. 25 *Aug. r.* 1836. *in* 8vo, *str.* 42. *Berolini.*

Morel Daniel Dr. med. i chirurgii, pochodzi z familii szwajcarskiéj w Polsce osiadłéj. Do nauk lekarskich przykładał się w Warszawie, w Krakowie, a nakoniec w Berlinie. Pisał:

Dissertatio inauguralis, semiologica de signis morborum, quae in faciei habitu petuntur; q. def. d. 10 *Aug. r.* 1836. *in* 8vo, *str.* 44. *Berolini.*

Rudawski Leonard Dr. med. i chir., promowował w Krakowie d. 18 czerwca r. 1836. R. 1838 był adjunktem przy professorze **Estrejcherze** (Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. I. str. 4). Pisał:

Dissertatio inauguralis. De Chorea Sti Viti, nec non de forcipe ad operationem labii leporini a Dre ***Mille*** *correcta. Cracoviae r.* 1836. *in* 8vo, *str.* 40. *Z rycin*ą [3]).

Szotarski Julian Dr. med., emigrant polski, przetłómaczył z angielskiego na język niemiecki:

Uebersicht der hauptsächlichsten Zeichen, welche die Auscultation und Percussion darbieten, so wie der Anwendung derselben zur Diagnose der Lungen-Krankheiten. Entworfen vom ***Richard Townsend.*** *Aus dem Englischen übersetzt von* ***Jul. v. Szotarski.*** *Darmstadt* 1836. *Verlag von L. Pabst.*

Są to tablice na jednym arkuszu drukowane.

---

[2]) Gazeta W. Ks. Pozn. r. 1836. Nr. 10.

[3]) Pamiętnik nauk. krak. r. 1837. Nr. 1. str. 137.

Bezimienny autor skreślił:

Wiadomość dla ogółu mieszkańców o poznawaniu cholery, sposobach ochronienia się od niéj, jakotéż o leczeniu środkami pospolitemi; wydana z polecenia wyższéj władzy. Warszawa, w drukarni rządowéj r. 1836. in 8vo, str. 33. [4]).

Druga edycya wyszła tamże r. 1847. in 8vo, str. 22. [5]).

Zejszner (Zeuschner) L. Dr., dyrek. kopalni w okręgu wolnego miasta Krakowa, mąż znakomity z nauk, wydał:

1) *O wodach kwaśnych czyli szczawach w Karpatach.*

Drukowane w Pamiętniku farm. Dra **Flor. Sawiczewskiego.** Krak. r. 1836. T. III. str. 265—290. Dokładniejszy zaś opis wydrukowany jest w Roczniku wydz. lekar. w uniw. Jagiell. T. III. str. 1 – 49, z trzema rycinami, pod napisem:

2) *Opis geologiczny Szczawnicy i Szlachtowéj przez Dra* ***L. Zejsznera.***

W rozprawie téj są opisy i rozbiory wielu źródeł mineralnych w tych okolicach się znajdujących.

Bentkowski Alfred Feliks Bronisław Dr. med. i chir., urodził się w Warszawie roku 1813. z ojca znanego z nauk **Feliksa,** professora b. uniwersytetu warszawskiego. Złożywszy egzamin dojrzałości, zaczął się przykładać r. 1830 do nauk lekarskich w akademii warszawskiéj; zkąd r. 1831 przeniósł się na uniwersytet królewiecki i tu téż po złożeniu przepisanych egzaminów, został r. 1836 wieńcem doktorskim zaszczycony. Potém praktykował przez kilka lat w Poznaniu, lecz czując w sobie większe powołanie do stanu duchownego, opuścił Poznań, udając się do Rzymu, gdzie zostawszy księdzem, umarł r. 1850. Był to mąż pełen talentu, nauki i cnoty. Jego rozprawa inauguralna ma napis:

---

[4]) Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. I. str. 676.

[5]) Tamże T. XVIII. str. 302.

1) *Analecta de morbis quibusdum pectoris. Dissert. inauguralis; q. def. d.* 24 *Aug. an.* 1836. *Regiomonti Borussorum, impressit* **Conradus Paschko** *in* 4*to, str.* 47. *Dedykacyi (***Ludwikowi Sachs** *professorowi przy uniwersyt. królewieckim) str.* 2, *przedmowy stron* 2.

Choroby przez autora tu opisane są: Laryngitis, Tracheitis, Bronchitis, Phthisis pulmonalis.

2) *O elektryczności, jako środku lekarskim. Przez Dra* **Alfreda Benthkowskiego** *w Poznaniu.*

Druk. w Pamiętniku Tow. lekar. warsz. T. IX. poszyt I. str. 84—103.

Zawadzki A. wydał:

Die Pilsner Heilquelle in topographischer, chemischer und medicinischer Hinsicht, von **A. Zawadzki**. *Lemberg* 1836. *in* 8*vo* [6]).

Theiner Feliks Dr. med. i chir., rodem z Warszawy, ukończył zawód lekarski w Berlinie r. 1836 i zaraz po powrocie do Warszawy życia dokonał. Pisał:

Dissertatio inauguralis medica de testis morbis; q. def. d. 10 *Aug. Berolini* 1836. *in* 8*vo, str.* 44.

Trojański J. Feliks Dr. med. Promowował w Krakowie d. 25 lutego r. 1811, był nauczycielem położnictwa w Białymstoku, potém wrócił do Krakowa i pisał:

1) *Spostrzeżenia nad niektóremi polsko-lekarskiemi wyrazami, w wykładzie chorób właściwych rozmaitym narodom, i w uwagach nad niektóremi wyrazami umieszczonych w pierwszych trzech zeszytach powszechnego Pamiętnika nauk. i umiejętn. w Krakowie.*

Rozprawa niniejsza drukowana w kwartalniku nauk. T. III. zeszyt I. r. 1836. krak. str. 138—175. Autor wytyka w niéj błędy Drom **Skoblowi** i **Majerowi** piszącym naówczas

---

[6]) *Hufelanda* Bibl. der pract. Heilkunde. 1837. str. 507.

słownik polsko-lekarskich wyrazów. Na co mu ci uczoni mężowie w osobnéj broszurce odpowiedzieli.

Rozprawa Dra **Trojańskiego** ściągająca się do akuszeryi, jest w T. IV. Rozdz. III. pod akuszeryą zamieszczona.

2) *O anawryzmacie łuku tętnicy głównéj zstępującéj przez gardziel do przepustu jelitowego otwór sobie torującym, u chorego z przeciw-prawidłowém rozpołożeniem trzewiów brzuchowych.*

Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warszawskiego T. XXII. str. 70—94.

Mohr Michał Edward Dr. med. i chir., promowował w Krakowie d. 25 lutego r. 1829, fizyk wolnego miasta Krakowa, lekarz śpitala rządowego syfilitycznego i domu obłąkanych przy Ś. Duchu, oraz członek Tow. nauk. krak., wydał:

1) *De medicamentis neotericis, illorum virtutibus, usu et modo praeparationis. Dissert. Cracoviae r.* 1829. *in* 8*vo, str.* 84. [7]).

2) *Przepisy przyrządzania i użycia wielu nowszych lekarstw dla użytku lekarzy i chirurgów, wydał* **Michał Edward Mohr** *Dr. med. i chir., fizyk miasta wolnego Krakowa, oraz śpitala rządowego syfilitycznych i domu obłąkanych przy S. Duchu, członek Tow. nauk. krak. Kraków, w drukarni Stan. Gieszkowskiego r.* 1836. *in* 8*vo, tekstu str.* 122, *spisu przedmiotów str.* 2, *przedmowy stron* 2.

Autor ofiarował niniejsze dzieło **Józefowi Brodowiczowi** Drowi med. i ówczesnemu dziekanowi wydziału lekarskiego przy akademii Jagiellońskiéj.

W Pamiętniku Tow. lek. warsz. r. 1838. T. II. zeszyt I. str. 163—164. następującéj treści czytam recenzyą przytoczonego dziełka: „Rozmaite materye lekarskie i farmacye, w polskim języku wydane przed kilkunastu laty, nie obejmują lekarstw, ani wskazań właściwych, któremi olbrzymie postępy

[7]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

chemii i fizyologii doświadczalnéj sztukę lekarską zbogaciły. Chcąc przeto choć w małéj części brakowi tymczasowo zaradzić, autor wydał ten krótki rys o używaniu nowych lekarstw, który na mnogich doświadczeniach uczonych lekarzy oparł i własném przekonaniem skuteczne działanie niektórych środków potwierdził. Wykład staranny i krótki w języku jasnym i zrozumiałym, przedmiot nowy i koniecznie potrzebny dla wiadomości każdego z lekarzów praktycznych, nie małą wartość temu dziełku nadaje, tém bardziéj, że w niém są zebrane w jednę porządną całość, nowe doświadczenia i wiadomości po rozmaitych pismach peryodycznych porozrzucane. Autor, mówiąc o każdéj zasadzie albo pierwiastku leczącym, podaje rozmaite sposoby jego wydobywania i robienia, wylicza własności chemiczne i fizyczne, dokładnie oznacza jego moc i działanie na organizm i wskazuje choroby, w których z korzyścią może być używanym. Że zaś użycie nowych środków wyjaśnił praktyką sławnych lekarzy w Europie, przeto jego pismo jest więcéj zastósowane do użycia praktycznego, niż wszystkie inne tego rodzaju dzieła dotąd u nas wydane.“

3) *Dwa szczególne przypadki otrucia przez Opium, uważane przez* **Mohra** *Dra med. i chir., fizyka miasta Krakowa.*

Drukowane w Pamiętniku farm. Dra **Flor. Sawiczewskiego** T. I. str. 153—156.

4) *Wody mineralne Szczawnickie chemicznie rozebrane (przez* **Torosiewicza** *po niemiecku napisane), tłómaczył na polski język Dr.* **Mohr.** *Kraków, r.* 1840. [8]).

Krupski K. redaktor gazety codziennéj warszawskiéj, ogłosił drukiem:

Łaźnie parowe rossyjskie uważane pod względem lekarskim i dyetetycznym, z przytoczeniem ważnych skutków świeżo doświadczonych; oraz najlepszy sposób ich używania, przez **K. Krupskiego.** *W Warszawie r.* 1835. *in* 8*vo. Przedmowy str.* 11, *dzieła str.* 98.

---

[8]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VIII. str. 161.

Edycya druga wyszła r. 1838, a trzecia pod napisem: *Łaźnie parowe uważane pod względem lekarskim i dyetalnym, oraz sposób ich używania i urządzenia, edycya trzecia znacznie powiększona przez K. Krupskiego redaktora gazety codziennéj. W Warszawie r.* 1846. *in* 8*vo. Przemowy str.* 4, *dzieła str.* 198.

Szerlecki Władysław Alf. Dr. med., chir. i sztuki położniczéj, członek Towarzystwa medycznego w Fryburgu, Towarzystwa medyczno-chirurgicznego w Montpellier, rodem z Warszawy, żyjąc za granicą, wydał w języku francuzkim i niemieckim znakomite dzieła lekarskie (Zob. T. IV. Rozd. II.), jakoto:

1) *Dictionaire Abrégé de Thérapeutique, ou exposé des moyens curatifs employés par les practiciens les plus distingués de la France, de l'Allemagne, de l'Angleterre et de l'Italie, dans toutes les maladies, rangées d'après l'ordre alphabétique. Par* **Lad. A. Szerlecki**, *de Varsovie, docteur en médecine et en chirurgie, membre de la societé médicale de Fribourg. A Paris,* 1837. *Tom II. in* 8*vo.*

Przypisane jest to dzieło doktorom **Petschaft, Reusse i Mühlenbeck.**

Tom I. ma przedmowy str. 8, a tekstu str. 416 i rejestru artykułów w nim zawartych str. 2. Tom II. ma stron tekstu 445, tablicy lekarstw alfabetycznie ułożonéj str. 28, tablicy artykułów w tym tomie zawartych str. 4, tablicy błędów drukarskich str. 4.

Całe dzieło ułożone jest alfabetycznie, tak co do chorób, jak i co do autorów, których sposoby leczenia tu Dr. **Szerlecki** zamieścił. Jest w swoim rodzaju klassycznie napisane i dla tego zaszczyt czyni naszemu uczonemu ziomkowi.

Kiedy drugie wydanie wyszło z druku, nie wiadomo mi, że tak jednakowoż było, widzimy z niemieckiego wydania:

2) ***Szerlecki Vlad. A.*** *Dr. med. Praktisches Handwörterbuch der Heilungslehre, oder Darstellung der*

Heilmethoden der berühmtesten praktischen Aerzte Deutschlands, Frankreichs, Englands, Italiens und Amerikas. Nach der zweiten französischen ganz umgeänderten und bedeutend vermehrten Ausgabe frei bearbeitet und mit den in der medicinischen und chirurgisch-Ophthalmologischen Klinik in Freiburg, von den Herrn Hofrath **Baumgaertner** *und Geh. Hofrath* **Beck** *befolgten Heilmethoden und andern Zusätzen vermehrt vom Verfasser des Originals. II. Bände gr. 8. r. 1838. Stuttgard und Leipzig bei Rieger* [9]).

Wychodziło poszytami, czyli całe było drukowane? nie wiadomo mi.

W **Hufelanda** *Bibl. der pract. Heilkunde* T. V. r. 1839. str. 129 — 141. znajduje się krytyka i porównanie Dra **Szerleckiego** tu przytoczonego dzieła z niemieckiém przez Towarzystwo lekarzy niemieckich pod tytułem: *Medic.-chir. therapeutisches Wörterbuch in Berlin* r. 1838. in 8vo, wydaném, gdzie recenzent słusznie zarzuca autorom niemieckim, iż milczą w swojém dziele o pracy Dra **Szerleckiego,** chociaż prawie tylko go przetłómaczyli; daléj, że tak Dr. **Szerlecki** jak i owi autorowie cytaty niedokładnie pokładli, dając jednak więcéj słuszności naszemu **Szerleckiemu.**

3) *Monographie über den Taback, dessen Einwirkung auf den menschlichen Organismus, und Heilkräfte in verschiedenen krankhaften Zuständen. Eine in Paris mit einer goldenen Medaille gekrönte Preisschrift von* **Vlad. A. Szerlecki** *Doktor der Medizin, Chirurgie und Geburtshülfe, correspondirendem Mitgliede der medizinisch-chirurgischen Gesellschaft in Montpellier, und Mitgliede der medizinischen Gesellschaft des Ober-Rheims. Stuttgard, Verlag von Ebner et Seubert* 1840. *in* 8vo.

Monografia ta ofiarowana jest **Waenkerowi** i jego synowi. Przedmowa autora datowana „Mühlhausen in Elsass r. 1840.“ zawiera str. 2; rejestr przedmiotów zawar-

---

[9]) *Froriepa* Notizen Nr. 162. r. 1838. str. 127.

tych str. 2; a tekst str. 128. Z przedmowy wyczytujemy, że **Szerlecki** rozprawę niniejszą pierwiastkowo po francuzku napisawszy, nagrodę, jako za najlepiéj wypracowaną, otrzymał, a późniéj po niemiecku wydał. Od strony 1—20 opisał autor działanie tytuniu na chory organizm; od 20—128 przechodzi choroby, na które tytuń, jako środek skuteczny, przez najsławniejszych lekarzy używany był.

Prof. Dr. **J. Majer** rozbiera rzeczone dzieło Dra **Szerleckiego** (Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VI. str. 251 do 254) w ten sposób: „Praca ta w Paryżu pierwszą nagrodą uwieńczoną została; osnował ją zaś autor częścią na własném, częścią na obcych spostrzeżeniach. W uwagach swoich nad sposobem działania tytuniu w ogólności, sprzeciwia się on mniemaniu niektórych lekarzy, przypisujących mu własność drażniącą, i pokazuje, jak w wielu względach należy on do środków czysto odurzających. Sposobem następowym, mocą swojego wpływu na układ nerwowy, zmniejsza liczbę uderzeń tętnowych, dla tego ma poniekąd podobieństwo do działania naparstnicy i emetyku, użytego w wielkich daniach, a w szczególności do pierwszéj zbliża go jeszcze i siła moczopędna. Atoli różni się tém, że użyty w ilości średniéj, lub nieco mocniejszéj, stłumia zarazem drażliwość naczyń i czułość układu nerwowego, dla czego odpowiada szczególniéj osobom mocnym i mięsnym; wyborném jest lekarstwem tam, gdzie idzie o poskromnienie mocy żywotnéj w jéj obudwu działaczach; szkodzić zaś może osobom słabowitym. Tak n. p. zdaniem **S.** przy pluciu krwią czynném, lub przy zapaleniu płuc, chorzy lepiéj znoszą tytuń, niż naparstnicę, ktora nawet może się tu stać szkodliwą. W innych chorobach skutki tytuniu zgadzają się bardzo ze skutkami wilczéj jagody (belladonna); wszelako ta ostatnia poraża i stłumia czułość nerwową, przez pierwotne pobudzenie układu naczyń rozszerza zrzenicę, która przeciwnie zwęża się przy użyciu tytuniu; w wielkich daniach tytuń pokazuje także znaczne podobieństwo z opium, nie posiada jednak znanych ubocznych skutków tego środka. W ilościach małych i w dosyć znacznych przestankach używany ty-

tuń, działa szczegółowo na możdżek i rdzeń pacierzowy, podwyższając właściwą im czynność; i z tego względu podobny jest do wroniego oka. Orzeczenie to opiera S. na spostrzeżeniu, iż tytuniu nie raz z korzyścią używano w małych daniach przeciw zmazom mocnym, w porażeniu pęcherza i odnóg; co większa uważana nawet, że i pamięć stawać się miała mocniejszą. Czyli tytuń istotnie skutkuje przeciw otruciu arszenikiem, jak to przed kilku laty twierdził **Emmerson** i **Szulc**, orzeczenie w téj mierze trzeba jeszcze zostawić dalszym doświadczeniom. Stósowna jest przestroga S., żeby do użycia lekarskiego nie brać zwykłego, do palenia przeznaczonego tytuniu, lecz czyste liście apteczne rośliny tytuniowéj; tamten bowiem obciążony jest istotami obcemi, dla których nabiera własności drażniącéj. Za średnią i większą ilość tytuniu, która bez drażnienia przytępia tkliwość i drażliwość uważa S. 4—10 gr. i więcéj w proszku; lub 5—10—15 kropel tynktury co godzina, 2 lub 3 godziny, lub 1 skr. do 2 dr. w formie nalewu w enemach. Za ilość małą, któréj własnością jest podwyższanie czynności móżdżku i rdzenia pacierzowego, podaje 1—4 gr. w proszku, 1—5 kropel tynktury, 5—15 gr. w nalewie na enemę. Co do szczegółowych chorób, w których kiedykolwiek doświadczono skuteczności tytuniu tych S. wylicza w porządku abecadła 48. Wiele z tych form chorobowych odnosi się do czasu wprowadzenia tytuniu do Europy, kiedy, jak wiadomo, był on niemal lekarstwem powszechném, tyle z jednéj strony potępianém, ile z drugiéj pod niebiosa wynoszoném; zalecenia w innych przypadkach pochodzą z okolic, w których tytuń jest środkiem domowym u ludu; w największéj zaś części zebrał je autor ze spostrzeżeń lekarzy rozmaitych krajów; własne zaś jego doświadczenie okazało mu użyteczność tytuniu w dychawicy wilgotnéj, morzysku wietrznem, trudném moczeniu, zwłaszcza po znaczném użyciu opii i morfiny, wstrzymaniu się moczu, w kaszlu krwawym, w pomazaniach nocnych i wietrznem wzdęciu brzucha. Szkoda, że autor zbyt się uprzedził przeciw ocenieniu działania tytuniu ze skutków, jakie tenże spra-

wia u ludzi zdrowych. Spostrzeżenia zebrane jedynie przy łóżkach chorych, nie doprowadzają jeszcze do jasnego pojęcia sposobu działania lekarstwa, do którego dopiero dojść można drogą spostrzeżeń skutków lekarstwa w organizmie zdrowym, jego stosunku do pojedyńczych części, narzędzi i układów; słowem przez zbadanie jego fizyologicznéj cechy."

4) *Die Blähungskrankheiten, Magenblähungen, Emphysem, Windkoilk, Windsucht der Gedärme und der Gebärmutter, Gase im Blute und ihre Heilung; nach den Erfahrungen der Aerzte aller Zeiten und des Stoffes, von* **Vlad. Alf. Szerlecki**, *Dr. der Medizin, Chir. und Geburtshülfe, Mitglied mehrerer gelehrten Gesellschaften. Stuttgart* 1841. 8vo, *Verlag von Paul Neff.*

Nasz autor przypisał tę rozprawę doktorowi **Ignacemu Szwererer** (**Schwoererer**) prof. akuszeryi przy uniwersytecie w Frejburgu. Dedykacya zawiera stron 1, przedmowa datowana „In Elsass r. 1840" stron 4, spis przedmiotów stron 2, tekst stron 243, spis autorów, którzy o pneumatozach pisali, stron 5.

5) *Von der Wirksamkeit der endermatischen Anwendung des essigsauren Morphiums in der Brustbraeune (Angina pectoris), von Dr.* **Szerlecki** *zu Mühlhausen in Elsass.*

Drukowane w Nrze 1 *Summarium des Neusten aus der gesammten Medizin r.* 1842 *od str.* 84—88.

6) *Zeitschrift für Therapie und Pharmakodynamik, unter Mitwirkung der Herren Dr.* **Bach** *in Strassburg, Dr.* **Baumgaertner** *in Freiburg, Dr.* **Casse** *in Paris, Dr.* **Carrons du Villards**, Z *in Amsterdam, Dr.* **Dierbach** *in Heidelberg, Dr.* **Forget** *in Strassburg, Dr.* **Fritschi** *in Freiburg, Dr.* **F. A. Gebhard** *in Moskau, Dr.* **Hergt** *in Ueberlingen, Dr.* **Hirtz** *in Strassburg, Dr.* **Hubener** *in Heide, Dr.* **Jaeger** *in Colmar, Dr.* **Mayer** *in Carlsruhe, Dr.* **Molitor** *in Langenbrücken, Dr.* **Pauli** *in Landau, Dr.* **Pitschaft** *in Baden, Dr.* **Ritter** *in Rotten-*

burg, Dr. **Roesch** *in Urach, Dr.* **Schaible** *in Kork, Dr.* **Sauer** *in Sinzheim, Dr.* **Schmitt** *in Bingen, Dr.* **Schneider** *in Offenburg, Dr.* **Schneider** *in Fulda, Dr.* **Stoeber** *in Strassburg, Dr.* **Stolz** *in Strassburg, Dr. v.* **Waenker** *in Freiburg, Dr. L. v.* **Waenker** *und Dr.* **Werber** *daselbst; herausgegeben von* **Lud. A. Szerlecki** *Doctor der Medizin, Chirurgie, und Geburtshülfe, correspond. Mitgliede der chirurgisch medizin. Gesellschaften in Montpellier, Bruges und Erlangen, wirkl. Mitgliede der medizin. chirurg. Gesellschaft des Ober-Rheins; I. und II. Heft. Freiburg, Druck und Verlag von Adolph Emmerling* 1844. *in* 8*vo.*

Niniejsze pismo dedykował autor professorom uniwersytetu frejburskiego i strasburskiego. Obydwa te pierwsze poszyty na raz wydrukowane obejmują stron 130, z rozpraw zaś przez Dra **Szerleckiego** napisanych, znalazłem następujące:

7) *Therapeutische Erfahrungen aus meiner zehnjährigen Praxis* (*str.* 10—19).

Rozprawa powyższa zawiera rozmaite praktyczne spostrzeżenia.

8) *Einiges zur Pharmakodynamik der Arnica montana* (*str.* 19—25).

Poszyt III. wyszedł z druku tamże, gdzie poprzedzające, r. 1844, ma stron od 130—226.

Poszyty IV. i V. tamże razem wydrukowane r. 1845 idą od strony 227—370.

O więcéj poszytach tego czasowego pisma nie mam żadnéj wiadomości.

W roku 1820 powzięli myśl lekarze warszawscy: **Wolff, Czekierski, Brandt, Thejner, Kühnel, Roemer** i **Wojde** utworzenia towarzystwa lekarskiego, i w tym celu zebrali się na ich wezwanie lekarze w stolicy zamieszkali w miesiącu grudniu r. 1820, zawiązali projektowane towarzystwo lekarskie i spisali zaraz dla takowego ustawy, które namiestnik królewski potwierdził. Pierwszym prezesem był

obrany Dr. **August Wolff** [10]). Prace literackie w mowie będącego towarzystwa ogłosił już w przawdzie Dr. **Malcz** w swoim *Pamiętniku lekarskim warszawskim* r. 1828 i 1829, towarzystwo zaś samo dopiero w r. 1837 rozpoczęło własnym nakładem druk swych prac i to pod następującym tytułem:

Pamiętnik Towarzystwa lekarskiego warszawskiego, T. I. Warszawa, w drukarni Maksymiliana Chmielewskiego r. 1837. in 8vo.

Dla braku prenumeratorów byłoby to użyteczne pismo już po ogłoszeniu dwóch tomów upadło, lecz rząd zapobiegając temu, przyszedł w pomoc towarzystwu. A tak od r. 1840 zaczęło wychodzić pod takim napisem:

Pamiętnik Towarzystwa lek. warsz. wydawany za upoważnieniem rządu, drukowany w Warszawie w drukarni Maksymiliana Chmielewskiego r. 1840. in 8vo.

Odtąd umieszczano zawsze w dodatku rozporządzenia urzędowe tyczące się krajowéj rzeczy lekarskiéj w polskim i rossyjskim języku. W ogóle wyszło tego nader użytecznego pisma już 31 tomów in 8vo. Nadmienić mi tu jeszcze wypada, iż rzeczone *Pamiętniki* poszytami były wydawane.

§. 60.

Raciborski Adam Dr. medyc., członek towarzystwa królewskiego lekarskiego w Bordo, Bruges i Berlinie, kawaler krzyża „*Virtuti militari*," urodził się w mieście Radomiu r. 1809. Nauki lekarskie rozpoczął na byłym uniwersytecie warszawskim z wielką gorliwością, i z tego powodu był roku 1828 zaszczycony w nagrodę za odznaczającą się pilność, medalem złotym większym [1]). Nie ukończywszy jeszcze ze wszystkiém kursów przepisanych, sprawował już r. 1831 urząd

[10]) Ustawy Towarzystwa lek warszawskiego, utworzonego d. 6 grudnia r. 1820, potwierdzone dekretem księcia namiestnika d. 10 kwietnia r. 1821. Warszawa w drukarni Łątkiewicza r. 1821. in 8vo.

[1]) Posiedzenie publ. król. wasz. uniw. d. 16 września r. 1829 str. 7.

lekarza w czwartym pułku byłego wojska polskiego. Po ukończeniu wojny udał się Dr. **Raciborski** w lutym r. 1832 do Francyi do miasta Besançon i tu zjednał sobie, będąc zawezwany, wielkie zamiłowanie i szacunek u mieszkańców przez szczęśliwe leczenie grassującéj owego czasu cholery. Dla ukończenia nauk lekarskich udał się do Paryża, gdzie otrzymał dnia 2 grudnia roku 1834 dyplom na doktora medycyny, a wkrótce potém posadę przełożonego kliniki w szpitalu Szaryté, którą z wielką chlubą sprawował. Mąż ten głębokiéj nauki, rozległych wiadomości i wzorowéj pracy, wyniósł się wkrótce między lekarzami paryzkimi na bardzo wysoki stopień powagi lekarskiéj i lekarza praktycznego, jak tego dzieła jego i następujące słowa dowodzą [2]):

Parmi les nombreux étrangers à qui la France a, dans ces derniers temps, accordé une honorable hospitalité, nous en connaissons peu qui s'en soient montrés plus dignes que M. le docteur ***Raciborski.*** *En effet, depuis qu'il vit parmi nous, ce jeune médecin a déployé un zèle et des talents qui on profité à notre patrie. De là, l'estime dont il jouit à Paris; de là aussi, le plaisir avec lequel nous venons consacrer, par une esquisse vraie de ses services, la réputation qu'il s'est faite et qu'il ne doit qu'à son mérite.*

W r. 1834 otrzymał Dr. **Raciborski** nagrodę z funduszu hrabiego **Corvisarta** za rozprawę: *Mémoire sur l'application des médicaments par la méthode endermique;* r. 1838 zaszczycony medalem wartości 400 franków za rozprawę: *Mémoire sur les époques menstruelles de femmes;* roku 1840 udarowany medalem wartości 1200 franków z funduszu hrabiego **Portala** za: *Mémoire sur l'histoire des découvertes rélatives au système veineux;* podobnież medalem wartości 1200 franków za rozprawę: *Sur la menstruation et ses differents rapports avec les maladies;* roku 1841 zaszczycony medalem

---

[2]) Archives des hommes du jour, par une société d'hommes de lettres. Paris, str. 1, (życie *Raciborskiego* jest tu skreślone przez *Tisserona* i *Quincy*).

wartości 500 franków za: *Mémoire sur la curabilité de la phthisie pulmonaire* i t. d.

Jeden z największych lekarzy paryzkich **J. Bouillaud** tak pisze w przedmowie do swego dzieła o naszym **Raciborskim** [3]):

„*Je me fais un devoir de temoigner ma reconnaissance à tous ceux de mes jeunes confrères qui aprés avoir assisté à la clinique dont je suis chargé, ont publié, soit dans leurs dissertations inaugurales, soit dans les journaux de medecine etc., des faits et des discussions propres à soutenir les doctrines qui sont enseignées ici. Parmi ces jeunes observateurs je citerai particulierement MM. les docteurs* **Raciborski, Desclaux, Péturet, Denise Nauthonier, Tournier** *et* **Clemenceau.** *Je me souviendrai toujours avec bonheur d'avoir eu pour éleves des hommes tels que MM.* **Raciborski** *et* **Desclaux** *qui sont si dignes de devenir maitres à leur tour.*“

W biografii francuzkiéj **Raciborskiego** czytam daléj: „*Nous ajoûterons que depuis le célèbre* **Baumes** *de Montpellier, on n'a pas, peut-étre, vu d'exemple d'un médecin qui ait remporté autant de couronnes academiques, pour les différents mémoires, que M.* **Raciborski**.“

Dzieła i pisma lekarskie Dra **Raciborskiego** drukiem ogłoszone (Zob. T. IV. Rozdz. IV. pod anatomią i fizyologią) są mi następujące znane:

1) *Essai sur le danger de la constipation et les tumeurs stercorales (Thése inaugurale* 1834).

O téj rozprawie czytam w biografii francuzkiéj **Raciborskiego**: „*Sa thèse inaugurale (Essai sur les tumeurs ou concrétions stercorales), écrite dans un français des plus purs, était une oeuvre de science si distinguée qu'elle est citée par tous les auteurs de la manière la plus honorable.*“

---

[3]) Traité de Clinique des Maladies du Coeur par *J. Bouillaud* Professeur de Clinique Medicale à la faculté de Medecine de Paris 1835 I. I. préface XXI.

2) *Nouveau manuel complet d'auscultation et de percussion, ou application de l'acoustique au diagnostic des maladies par* **A. Raciborski** *docteur en médecine de la faculté de Paris etc. Bruxelle, établissement encyclographique* 1835. *in* 8*vo, min.*

Dedykacyi (professorowi **Bouillaud**) str. 9, dzieła str. 304, rejestru str. 2; w końcu tablica synoptyczna znaków auskultacyi i perkussyi.

Podobnież i o tém dziele znajduje się w biografii francuskiéj **Raciborskiego** bardzo pochlebne zdanie w te słowa: „*Il y a fort peu de livres qui aient eu autant de succes que celui-ci. Le Manuel d'auscultation de M. Raciborski, a été traduit presque en toutes les langues des pays civilisés. Le docteur* **Blastos** *l'à traduit en grec* 1838*; c'est peut être le seul livre écrit en français qui soit traduit dans la langue qui nous a révélé les premièrs rudiments de la science médicale. Ce succès est incontestablement la meilleure preuve de l'utilité de ce livre.*“

Na język rossyjski było to dzieło tłómaczone przez **Michała Jarockiego** r. 1843, w Warszawie [4]).

W tłómaczeniu niemieckiém wyszło pod tytułem:

Neues, vollständiges Handbuch der Auscultation und Percussion, oder Anwendung der Acustic zur Unterscheidung der Krankheiten, von Dr. Prof. A. Raciborski. Teutsch bearbeitet mit einer Tabelle von Raciborski, zwei Steindrücke nach **Piorry** *und einigen Bemerkungen versehen von Dr.* **H. A. Hacker.** *Leipzig* 1836. *str.* 262. *in* 8*vo* [5]).

Tenże tłómacz ogłosił w niemieckim języku:

Synoptishe Tabelle über die Zeichen der Auscultation und Percussion angewandt zur Diagnose der Krankkeiten, zusammengestellt von Dr. Raciborski. Teutsch bearbeitet von Dr. **H. A. Hacker.**

---

[4]) Bibl. warsz. r. 1843 mies. październik str. 189.

[5]) Bibliothek der Heilkunde r. 1836. 10, 11, 12 Stück, str. 507.

W angielskim języku było wydane pod następującym tytułem:

New and complete Manual of auscultation and Percussion applied to the Diagnosis of Diseases By M. Raciborski M. D. of the faculty of Paris, formerly jurgeon in the Polisch army, Professor of medicine, Knight of the order of the golden gross of Polland etc. etc. translated by William **Fitsherbrt Ba Cambridge** *r.* 1835.

3) *Précis practique et raïsonné du diagnostic, contenant l'inspection, la mensuration, la palpation, la dépression, la percussion, l'auscultation, l'odoration, les réactifs chimiques, l'intorrogation de malades, la déscription de maladies de la peau, de la bouche, de la gorge, des parties génitales, des altérations du sang, des affections du systéme nerveux, de l'appareil respiratoire, circulatoire, digestif, urinaire etc., par A. Raciborski docteur en medecine de la faculté de Paris, encien chirurgier militaire, professeur particulier de médecine, membre de la société medico-chirurgicale de Berlin, chevalier de la croix militaire d'or de Pologne. Paris, Germer Baillière éditeur* 1837. *in 8vo min. str.* 932 (ofiarowane prof. *A. J. Bouillaud).* Przedmowa obejmuje str. XIII, spis rzeczy str. 5.

4) *De la puberté et de l'âge critique chez la femmes, au point de vue physiologique, hygienique et médicale, et de la ponte périodique chez la femme et les mammiferes. Paris* 1844.

Recenzent w życiu **Raciborskiego** po francuzku napisaném pisze o tém dziele: „*Dans cet ouvrage, fruit d'un vaste savoir et d'une haute expérience, l'auteur démontre le premier d'une manière péremptoire, que les femelles des maniferes de méme que celles des volatiles, des poissons etc., sont assujéties à une ponte périodique spontanée et que chez la femme, l'époque de l'expulsion des ovales coïncide avec les époques mensuelles.*“

Oprócz tego ogłosił jeszcze drukiem Dr. **Raciborski** wiele rozpraw tyczących się patologii i kliniki lekarskiéj w rozmaitych żurnalach, a szczególniéj w *la Gazette medicale*, *la Gazette des hôpitaux* i *Experience*, z których główniejsze tu przytaczam:

5) *Histoire des progrés relatifs au diagnostic et au traitment des affections des organes respiratoires, depuis* **Hippocrate** *jùsqu'à nos jours (Expérience*, 1840).

6) *Nouvelles recherches cliniques sur l'auscultation tendant à sèmplifier son étude et à faciliter le diagnostic des affections de poitrine (Expérience* 1840).

7) *Inauguration du monument de* **Larrey**, *dans la cour du Valde-Grace le* 8 *aôut* 1850. *Discours prenoncé par M. le docteur A. Raciborski, au nom des chirurgiens et des invalides polonais.*

Drukowane osobno in 4to jedna karta.

8) *De l'autophonie. Recherches sur la valeur de ce nouveau signe de diagnostic des affections des organes resspiratoirs (Gazette des hôpiteaux.* 1839).

9) *De l'influence des règles chez les femmes sur les maladies de poitrine et de celles qu'elles en recoivent reciproquement (Gazette medicale.* 1843).

10) *De l'influence des règles chez les nourrices, sur les qualites du lait et sur la santé des nourissons. (Mémoire lu à l'Academie royale de médecine, en* 1843).

Czetyrkin Roman Dr. med. i chir., główny inspektor służby zdrowia i prezes rady lekarskiéj w Królestwie Polskiém, naczelny lekarz armii czynnéj, członek rady ministerium spraw wewnętrznych i rady lekarskiéj cesarstwa, członek wielu towarzystw naukowych, pisał:

1) *Wiadomość o cholerze epidemicznie w ostatnich czasach grassującéj w Królestwie Polskiém, przez* **R. Czetyrkina** *członka Towarzystwa lek. warsz.*

Drukowana w Pamiętniku Tow. lekar. warsz. r. 1837. T. I. str. 258—275.

2) *Opisanie wód kaukazkich, ich skład i skuteczność źródeł, 1mo Elizabetyńskiego i 2do Nardsanu, przez Dra med.* **Czetyrkina**. *W Warszawie r.* 1836. *in* 8*vo, str.* 14.[6]).

3) *O epidemicznem zapaleniu oczu, śluzotoku oczowém grassującém w armii czynnéj.*

Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. II. str. 469 do 543. Gdzie i następująca uwaga się znajduje: „Osnowa tego pisma ułożoną była przez autora w r. 1835. Komitet lekarski wojskowy, przy głównéj kwaterze armii czynnéj istniejący, po należytém przejrzeniu, polecił wydrukowanie tego dziełka w Nrze 2. peryodycznie wychodzącego pisma, pod tytułem: *Praktyczne uwagi o chorobach w wojsku wydarzających się.* W r. 1838 autor pierwiastkowe uwagi swoje wielu praktycznemi postrzeżeniami uzupełnił, które w pisemku dodatkowém umieszczone zostały. Połączone oba te pisma stanowią dziś jakoby jedność i pod względem trafności spostrzeżeń, dokładności wyłożenia i zręcznego zastósowania środków lekarskich, zasługują na światłą uwagę lekarzy.“

Oprócz tego wydał Dr. **Czetyrkin** kilka dzieł lekarskich w języku rossyjskim, np. *O wodzie Buskiéj.* W Warszawie r. 1838. *O dżumie.* W Warszawie r. 1838.

4) *O zarazie morowéj przez Romana Czetyrkina, rzeczywistego radcę stanu, głównego inspektora służby zdrowia i prezesa rady lekarskiéj w Królestwie Polskiém, naczelnego lekarza w armii czynnéj, członka ministeryum spraw wewnętrznych w cesarstwie rossyjskiém, członka rady lekarskiéj cesarstwa, doktora medycyny, członka wielu towarzystw uczonych i kawalera orderów Ś. Stanisława 1 klassy, Ś. Włodzimierza 3 klassy, Ś. Anny 2 klassy, orła czerwonego 3 klassy, oraz krzyża wojskowego. W Warszawie r.* 1846. *in* 8*vo, str.* 166.

Rozbiór tego dzieła przez Dra **Lebla** napisany, znajduje się drukowany w Pam. Tow. lek. warsz. T. XVI. poszyt II. str. 308—320.

[6]) Pamiętnik Tow. lek. warsz. T. I. str. 675.

5) *Myśli o cholerze, oparte na prawach galwanizmu Romana Czetyrkina, głównego inspektora służby zdrowia w Królestwie Polskiém i głównego medyka czynnéj armii. Warszawa r. 1847. in 8vo, str. 20.* [7]).

Drukowane także w Pam. Tow. lek. warsz. T. XVIII. str. 232—249.

Cybulski Aleksander Kazimierz Dr. med. Początkowo — czytam w Roczniku wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VIII. str. 153. — oddawał się zawodowi matematycznemu, później za zmianą zamiaru, zostawszy już doktorem medycyny, wrócił znowu na łono nauk matematycznych. W r. 1838 doskonalił się w Wiedniu w technologii, roku następującego został professorem tego przedmiotu w tutejszéj (krak.) szkole technicznéj, umarł żałowany powszechnie, d. 18 maja r. 1844. Rozprawa jego jest:

De Vis electricae usu medicinali. Specimen inaugurale quod consensu inclytae Facultatis Medicae ad consequenda Dris Medicinae jura et honores publicae disquisitioni submittit ***Alex. Casim. Cybulski.*** *Cracoviae typis Stan. Gieszkowski r. 1837. str. 65.* [8]).

Matecki Teofil Teodor Dr. med. i chir., urodzony w Poznaniu roku 1810, po ukończeniu szkół gimnazyalnych w mieście rodzimém, wstąpił w szeregi wojsk polskich roku 1831. Za odznaczenie się w czasie zdobycia Woli, gdzie pełnił obowiązki podchorążego w artyleryi pieszéj, zaszczycony był krzyżem *„virtuti militari.“* W dwa lata potém, udał się do Wrocławia na uniwersytet, celem słuchania nauk lekarskich, gdzie téż r. 1837 po odbyciu egzaminów i napisaniu rozprawy, stopnie w medycynie osiągnąwszy, udał się do Berlina dla złożenia egzaminu krajowego. Potém osiadł jako praktyczny lekarz w Poznaniu i ogłosił drukiem następujące dzieła i rozprawy:

---

[7]) Bibl. warsz. r. 1848. Styczeń. Str. 206.

[8]) Pamiętnik farm. krak. T. III. (Nowe dzieła).

1) *De Ungue humano. Dissertatio inauguralis physiologico-pathologica; q. def. d. IV. Novembr.* 1837. *Vratislaviae, typis M. Friedlenderi in* 8*vo, str.* 48.

Przypisana Drowi **Karólowi Marcinkowskiemu.**

2) *O najnowszych sposobach leczenia skrzywień ciała ludzkiego i zezowatości, napisał krótko i dla ogółu zrozumiale* **Teodor Teofil Matecki** *Dr. medyc. i chir. Poznań, w tłoczni W. Stefańskiego r.* 1840. *in* 8*vo. Przedmowy str. II, tekstu str.* 33.

3) *Poradnik dla młodych matek, czyli fizyczne wychowanie dzieci w pierwszych siedmiu latach. Napisał Dr. T. T. Matecki praktyczny lekarz, chirurg i akuszer. W Poznaniu, nakładem N. Kamieńskiego i Spółki roku* 1848. *in* 8*vo.*

Dedykacyi i przedmowy, str. XVI, tekstu str. 284, spisu rzeczy str. 14.

W Tygodniku lek. Rok III. Nr. 8. str. 57—58. czytam Dra **Frejera** następujące zdanie o powyższéj książce Dra **Mateckiego:** „Dzieło powyższe w roku zeszłym (1848) przez Dra **Mateckiego** w Poznaniu wydane, przynosi autorowi zaszczyt i zasługuje, aby się nad niém bliżéj zastanowić. Autor skreśliwszy opis niektórych części ciała kobiety, dla zrozumienia dalszéj rzeczy potrzebny, zastanawia się nad stanem brzemiennym, porodem i połogiem; nad sposobem rozwijania się płodu w łonie matki; nad kształceniem się cielesném i duchowém niemowlęcia po porodzie; podaje zdrowe rady dla matek w czasie ciąży, porodu, połogu i karmienia; zwraca daléj uwagę na ząbkowanie, odstawienie, chowanie i karmienie dzieci; wreszcie opisuje w krótkości ważniejsze choroby niemowląt i dzieci, i wskazawszy stósowne środki zapobiegające, podaje zarazem, gdzie można proste środki zaradcze w razie wybuchu istotnéj słabości wskazać.

Pominąwszy mało-ważne uchybienia, oddać należy słuszność autorowi, wyznając, iż praca jego nacechowana jest głębokością myśli, trafnością wykładu, nowością rzeczy, żywością i wdziękiem opisów, tudzież wysłowieniem płynném

i ujmującém. Śmiało rzec można, iż dziełko to, dla każdego stanu i płci użyteczny zbiór wiadomości zawiera. Ojciec rodziny znajdzie w niém zbawienne nauki, fizycznego i moralnego chowu dzieci się tyczące; młoda matka trafne rady, ściągające się do stanu brzemiennego, jego następstw i sposobu zachowania się względem niemowląt, wreszcie młodzi lekarze i położnice wiele nowych i pożytecznych wiadomości, już z nauką lekarską, już z położnictwem związek mających, z tych powodów dzieło to pełne zalet, nie możemy dość zalecić czytającéj publiczności, a mianowicie młodym matkom troskliwym o własne zdrowie i o szczęście przyszłego potomstwa.“

4) *Najnowsze odkrycia elektro-magnetyczne, z zastósowaniem ich do sztuki lekarskiéj.*

Drukowane w piśmie czasowém *Rok* w Poznaniu r. 1843. T. V. str. 65—91, i VII. r. 1844. str. 50—64, z dwiema tablicami przedstawiającemi machiny elektro-magnetyczne i ich skład. Cała ta rozprawa jest tylko tłómaczeniem z niemieckiego.

5) *Nowa analiza wody mineralnéj Kudowa.*

Druk. w Tygodn. lek. R. IV. str. 161—162.

6) *Dla czego umiejętności przyrodzone winny być głównym przedmiotem wiedzy ludzkiéj?*

Druk. w Tygodniku liter. **Wojkowskiego.** Poznań, r. 1840. T. III. str. 379—380, 386—388, 394—395.

7) *Rozbiór dzieła Dra* **A. Kremera:** *O zastósowaniu słuchu do rozpoznawania chorób.*

Druk. tamże T. IV. r. 1841. str. 339—343.

Wiśniewski Ludwik Dr. med. i chir., ogłosił: *Dissertatio inauguralis de Apoplexia; q. def. d.* 12 *Octobris* 1837. *Berolini in* 8*vo*, *str.* 30. [9]).

Muszyński Wincenty Dr. med., fizyk gubernialny, członek Tow. lek. warsz. napisał:

---

[9]) *Hufeland* Bibl. der pract. Heilkunde r. 1838. str. 142.

Uwagi lekarskie nad cholerą, która panowała w roku 1837 w gubernii mazowieckiéj, przez **W. Moszyńskiego** *(zapewne zamiast Muszyńskiego).*

Rozprawa drukowana jest w Pamiętniku Tow. lek. warsz. 1837. T. I. str. 479—497.

Bezimienny autor ogłosił drukiem:

Kąpiele kruszczowe jurowieckie.

Zdaje się, że ten opis zawierający pół arkusza druku wydany bez miejsca i roku, wyszedł r. 1837 [10]. Jurowce leżą w Galicyi w obwodzie Sanockim.

Szwarc (Schwarz) Bazyli Dr. med. promowował w Krakowie d. 28 lutego r. 1835 i wydał:

Wiadomość o upławach. Kraków, roku 1837. *in* 8vo, *stron* 14. [11].

Jasiński Jakób Dr. med. i chir., fizyk miasta Warszawy, członek Tow. lek. warsz. (Zob. T. IV. Rozdz. II. pod chirurgią) pisał:

1) *Wiadomość o cholerze w mieście Warszawie od dnia 2 czerwca r. b. aż do jéj ustania dnia 9 października r.* 1837, *przez* **J. Jasińskiego** *fizyka miasta.*

Druk w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. I. str. 668 — 672.

2) *Wielka choroba Epilepsia uleczona przez Indigo.*

Druk. tamże T. II. str. 271 — 273.

Kommissya właściwa rządu wolnego miasta Krakowa ogłosiła drukiem:

Taxa lekarstw, z polecenia rządu krajowego przez kommissyą właściwą ułożona, a od początku r. p. wszystkie apteki kraju w. m. Krakowa obowiązująca. Kraków r. 1837 *in* 4to. *Drukiem Stan. Gieszkowskiego.* [12].

---

[10] Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiel. T. VI. str. 290.

[11] Pamiętn. Towarz. lekar. warsz. T. IV. zeszyt. II. str. 247. Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VIII. str. 165.

[12] Pamiętn. farm. krak. T. III. (nowe dzieła).

Bobrzyński Jan Błażéj Dr. med. r. 1838 obrany na adjunkta kliniki lekarskiéj przy akademii krakowskiéj. (Roczn. Wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. I. str. 36) pisał:

De Asphyxia in genere. Commentatio inauguralis, quam scripsit ***J. B. Bobrzyński.*** *Cracoviae. Typis St. Gieszkowski r.* 1837, *in* 8vo, *str.* 44. [13])

Zajączkowski T. Dr. medyc. był lekarzem w Galicyi, jak sam o tém w przedmowie do pisma „o cholerze“ pisze. Z pism jego tylko mi jest następujące wiadome:

Die epidemische Brechruhr (Cholera) ihr Verlauf, ihre Verhütung und Bechandlung, nach eigenen, zahlreichen und neuen Beobachtungen geschildert von Dr. ***T. Zajączkowski.*** *Zürich bei Orell, Füssli und Comp.* 1837. *in* 8vo *min.* Przedmowy stron 2, tekstu str. 23.

Autor powyższego pisma opisał nam w krótkości cholerę, lecz dokładnie i jaśnie. Roku 1832 i 1833 będąc lekarzem w Galicyi, robił swe spostrzeżenia nad cholerą w mieście Brodach i Wiedniu i takowe w przytoczoném dziełku wiernie skreśliwszy, drukiem ogłosił.

Nieznajomy mi autor tłómaczył z niemieckiego języka na polski i wydał:

Zimna woda. Jako osobliwszy środek utrzymania zdrowia i leczenia chorób. Słówko do wszystkich ludzi, którzy sobie życzą być zdrowymi i wesołéj dosięgnąć starości. Przez Przyjaciela ludzi, z niemieckiego, z ryciną. We Lwowie nakładem Franciszka Pillera r. 1837. *in* 8vo, *stron* 87 *tekstu, a przedmowy str.* 8.

Wydanie drugie wyszło tamże r. 1838 in 8vo, str. 87.

W Wizerunkach i roztrząsaniach nauk. wileńskich T. XIX. Wilno r. 1837 od str. 1 — 66 jest drukowana rozprawa tłómaczona z francuzkiego (napisana przez **E. Littré** w Révue des deux mondes) pod napisem:

O wielkich epidemiach.

---

[13]) Pamiętn. farm. krak. T. III. (nowe dzieła).

Autor przechodząc wszystkie epidemie, utrzymuje, że takowe pokazawszy się, giną zupełnie; a na ich miejsce całkiem nowe się powstają.

Wiarogórski Jan Dr. med. i chir. pisał:

Dissert. inaug. de Diabete mellito, q. def. d. 17. *April.* 1837 *in* 8*vo*, *Berolini str.* 28, [14]).

Dr. **X. H.** (czy nie **Hube**? skreślił rozprawę:

O zgonie Stefana Batorego [15]),

w któréj autor rozebrawszy dzieła lekarzy nadwornych **Stefana Batorego** to jest: **Simoniusza** i **Bucelli**, starał się wyjaśnić, czy ten monarcha umarł naturalną śmiercią, czy téż był, jak o tém powszechnie mówiono, otruty? W końcu swéj rozprawy pisze on: „Nakoniec na naszą pociechę, nie ma żadnéj wątpliwości, iż śmierć króla naturalną była, bo nie znam żadnéj trucizny, któraby podobne zjawiska w organizmie sprawiła.“ Dla tego tu niniejszą rozprawę przytaczam: bo się w niéj znajduje cała choroba króla **Stefana** dość dokładnie, niemniéj i sposób jéj leczenia, opisany.“ Dokładniejszy jednakowoż opis jest ten, który przytoczyłem w T. I. str. 283 — 287, z rękopismu po **Abrahamie Cieświeckim**. Całą winę śmierci królewskiéj przypisuje autor rozpalającéj kuracyi **Simoniusza**, któréj **Bucelli** zawsze się opierał.

Hube Ksawery Dr. med. i chir. zwiedzał uniwersytet krakowski i berliński, przykładając się wszędzie z wielką gorliwością do nauk lekarskich. W Berlinie promowował na doktora i wydał:

Dissertatio inauguralis. De morbo scrophuloso; q. def. d. 11. *maja r.* 1837. *Berolini in* 8*vo*, *str.* 32.

Młody ten lekarz pełen zdatności i cnot wkrótce po powrocie do Polski dokonał życia.

---

[14]) *Hufeland.* Bibl. der pract. Heilkunde 1837 str. 99.

[15]) W Przyjacielu Ludu r. IV. str. 93 — 96 i 98 — 99.

Bergson Józef Dr. med. i chir. (Varsoviensis) pisał: *Dissert. inauguralis de prosopodysmorphia sive nova atrophiae facialis specie; def. die 6 septembr. 1837. Berolini, in 8vo, str. 32.* [16]).

Niewiadomy autor napisał rozprawę (w Pamiętniku nauk. Nr. V. r. 1837, Kraków, str. 209 — 245) pod tytułem: *O pojęciu choroby ze stanowiska filozofii natury.*

Chońśki Kazimierz Dr. med. i chir., członek towarzystwa lekarskiego w Wilnie urodził się w Krzemieńcu na Wołyniu r. 1814 z ojca **Michała Pobok Chońskiego.** Przygotowawszy się w szkole krzemienieckiéj do egzaminu dojrzałości, udał się r. 1833 do Berlina dla słuchania nauk lekarskich, zkąd r. 1835 do Lipska się przeniósł, a po powrocie nazad do Berlina, otrzymał r. 1837 stopnie doktorskie. Teraz praktykuje w Litwie. O anatomicznéj rozprawie Dra **Chońskiego** jest wiadomość w T. IV. Rozdziale IV. pod anatomią, a o chirurgicznéj w Rodz. II. Wydał:

1) *Uwagi nad naturą, działaniem i użyciem Druskienickich wód. Podał* **Kazimierz Chońśki** *Dr. med. i chir. członek imperatorskiego medycznego towarzystwa wileńskiego z godłem: Cum non tam metam figam, quam animos iis addam, qui feliciori ingenio praediti ad hoc opus posthac se accingent, quod jam ego imperfecte molior. Nakładem Rubena Rafałowicza. Wilno. Drukiem Józefa Zawadzkiego r.* 1841. *in* 12*mo, str. VIII. i* 51.

Są także drukowane w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. V. zeszyt II. str. 157 — 185.

W Wizerunkach Wileń. (T. 19 str. 136 — 137) czytam następujące zdanie o tém dziełku: „Krótki ten, lecz gruntownie i z sumienną erudycyą napisany traktat składa się z następujących części: 1) ogólne wyobrażenie miejsca, okolic i zakładów; powód do niniejszych uwag; 2) Druskienickich wód natura; 3) działanie na ludzki organizm; 4) użycie.

---

[16]) *Hufeland.* Bibl. der pract. Heilk. 1 St Januar. 1834. str. 48.

Jakkolwiek te trzy dziełka [17]) wszystkie co do istoty swojéj i rad ogólnych dla udających się na odzyskanie zdrowia do Druskienik, zgadzają się prawie na jedno; wszelakoż co do teoryi saméj nauki, chociaż popularnie traktowanéj, zachodzą pewne różnice, które ocenić sami tylko z professyi medycy byliby w stanie; lecz tego, jak się zdaje napróżno wyglądać. Nestorowie bowiem i mistrzowie sztuki u nas lekarskiéj już na uzbieranych laurach błogich używają wczasów, mało się o to troszcząc, co robią medycy młodzi; ci zaś ostatni, w jednym pracując przedmiocie, unosząc się częstokroć źle zrozumianą delikatnością, tają swe przekonanie o pracach współzawodników zostawując niewtajemniczonéj publiczności sąd polubowny, na chybi trafi. Wszakże kiedy już, o wodach Druskienickich, znamy dotąd cztery traktaty, ogłoszone drukiem, kiedy piąty gotuje Dr. **Reniger**, kiedy wreście, ciż sami, którzy o téj rzeczy wydali swoje książki, przyrzekają je nowemi doświadczeniami i postrzeżeniami uzupełniać, godzi się mieć nadzieję, że którykolwiek z nich, o pracach swoich kollegów wyda sąd właściwy.“

2) *Postrzeżenie o skuteczności chiny przeciw rozwiniętéj wściekliźnie przez Dra* **Kazimierza Chońskiego.** Jest drukowana ta rozprawa w Dra **Adamowicza** *Praktyczne najnowsze postrzeżenia No.* 1. *w Wilnie r.* 1846. *od str.* 45 — 53.

Dzianott Onufry Dr. med. i chirur. promowował w Krakowie d. 20 paźdz. r. 1836., był assystentem przy lekarzu ordynującym w śpitalu starozakonnych na Kazimierzu w Krakowie i napisał rozprawę:

De sphygmatologia seu doctrina de pulsu. Cracoviae r. 1836. *in* 8*vo, str.* 47. [18]).

---

[17]) To jest: *Nahamowicza, Wolfganga i Chońskiego.*

[18]) Pam. nauk. krak. r. 1837. Roczn. wydz. lek. w uniw. Jag. Tom VIII. str. 155.

Onacewicz Ant. pisał:

Dis. inauguralis medica. De scrofula. Vilnae r. 1837.[19]).

§. 61.

Oczapowski Jan Dr. med., praktyczny lekarz w Warszawie, wydał:

1) *Rozprawę: Leczenie chorób kołtunowych.*

Rozprawa ta drukowana jest w Pamiętniku Tow. lekar. warszawsk. na r. 1838. w T. II. zeszycie I. od str. 64—106. Obejmuje wyjątek z dzieła, które w następnym roku wyszło pod napisem: „Praktyczny wykład chorób kołtunowych."

2) *Rozprawę: Teorya wyrabiania się mass gruzełkowych w płucach. Wyjątek z lekcyi p.* ***Magendego*** *(Leçons sur les phénomenes physiques de la vie. Bruxelle* 1837. *(A. II. p.* 281) *przez* ***J. Oczapowskiego.***

Drukowana w Pamiętn. Tow. lek. warsz. na r. 1839. w T. II. od str. 428—437.

3) *Praktyczny wykład chorób kołtunowych ze względem na ich przyczyny, naturę, bieg, przesilenia, wady organiczne i nowe zasady leczenia, podług własnych postrzeżeń i doświadczenia innych lekarzy praktykujących w prowincyach polskich. Przez* ***Jana Oczapowskiego*** *Dr. med. u. w. itd. w Warszawie nakładem banku polskiego r.* 1839, *in* 8vo, *str.* 554, *regestru stron* 4.

Autor dedykował to swoje uczone dzieło namiestnikowi królestwa polskiego księciu **Paszkiewiczowi.** Podział zaś jego jest następujący: Część I. obejmuje *historyą postępu choroby i przeistoczenia płynnych i stałych części ciała.* Część II. *Leczenie chorób kołtunowych.*

Dr. **J. F. Kulesza** w rozbiorze dokładnym i obszernym powyższego dzieła uczonego Dra **Oczapowskiego** [1]) strona 103, w ten sposób się wyraża o naszym autorze: „Wszystkie

---

[19]) Collectanea medico-chir. Viln. r. 1837. Vol. I. str. 153.

[1]) Pamiętn. lek. warsz. T. IV. posz. I. od str. 99—142. (1840).

swoje rozumowania opiera na doświadczeniach fizyologicznych: teoryą o irrytacyi przez **Jędrzeja Śniadeckiego** fizyologicznie pojętą i wyłożoną, zastósowywa do swego wykładu chorób kółtunowych: podaje całkiem nowe sposoby leczenia, nie z empiryzmu i przypuszczenia, ale także z doświadczenia wyrozumowanego wyciągnięte. W całym wykładzie widać wszędzie jednostajną dążność zmierzającą do stwierdzenia i ugruntowania raz powziętego wyobrażenia o naturze choroby. Tém dziełem starannie i z wielką dokładnością napisaném, zrobił Dr. **Oczapowski** wielką przysługę dla publiczności lekarskiéj; naukę zbogacił nowém odkryciem i postrzeżeniami; dziwną chorobę kółtuna, dotąd niepojętą w swych objawieniach, podciągnął pod prawidła nauki i podzielił ją na zakresy, odróżnił chorobę poczynającą się od wykształconéj, a tém samém przystępniejszą zrobił dla pojęcia każdego: jedném słowem, odtąd w naukach lekarskich kołtun zajmie sobie właściwe miejsce i nikt już więcéj o rzeczyczywistéj istności takiéj choroby powątpiewać nie będzie. Wielką także stanowi zaletę dzieła tego sposób, w jaki jest napisane. Język czysty i piękny, wyrażenia się jasne i łatwe, płynność w pisaniu, nagromadzenie doświadczeń fizyologicznych zastósowanych do przedmiotu, oraz wywody i rozumowania ztąd wyciągnięte, robią całe dzieło zajmującém i ciekawém."

4) *Wypadek zatrucia przez tabakę i ztąd wynikające uwagi.*

Druk. w Tygod. lek. R. IV. str. 73—79, 81—87, 89—92.

Professorowie byłéj akademii medyko-chirurgicznéj wileńskiéj zaczęli roku 1838 wydawać pismo pod nazwą:

Collectanea medico-chirurgica. Caesareae academiae medico-chirurgicae cura et impensis edita. Vol. I. cum tribus tabulis, in lapide delineatis. Vilnae typis Josephi Zawadzki r. 1838. *in* 4*to.*

Dedykacyi ministrowi spraw wewnętrznych **Demetryuszowi Bludoff** str. 1; przedmowy str. IV. dzieła str. 460. Tablic litografowanych 3. Co do treści, obejmuje to dla lite-

ratury naszéj ważne pismo: 1) *Historyą medycyny w państwie rossyjskiém, przez Dra med.* **Th. K.** od str. 1—34; 2) *Opis, ustawy i wszelkie rozporządzenia tyczące się nowo utworzonéj akademii medyczno-chirurgicznéj w Wilnie* od str. 35—153; Rozprawa professora **A. Bielkiewicza:** *De bursis mucosis subcutaneis* od str. 155—231; *Obserwacye z akt kliniki lekarskiéj od r.* 1834—1835, *zebrane przez prof. Dra* **J. Mianowskiego** od str. 233—250; *Obserwacye z akt kliniki chirurgicznéj, zebrane przez profes.* **Karola Porcyanko** od str. 251—274; *O operacyi niekształtności przez źle złożone kości połamanych nogi powstałéj, przez prof.* **J. Korzeniewskiego** od str. 275—289, z tablicą; *O ciężarności zewnątrz macicy przez dwa lata trwającéj, przez* **Ludwika Siewruka** *Dra medycyny* od str. 291—326, z dwiema tablicami; *O wzroście weterynaryi w latach* 1825 *do* 1835 *przez prof.* **Karóla Mujszla** od str. 327—452.

Przy uniwersytecie Jagiellońskim rozpoczęło szanowne grono uczonych i o rzecz lekarską ojczystą gorliwych professorów wydziału medycznego ogłaszać od r. 1838. rok rocznie swój *Rocznik*, składający się z dwóch oddziałów: 1) obejmuje *wiadomości historyczno-statystyczne uniwersytetu Jagiellońskiego;* 2) *wiadomości lekarsko-naukowe.*

Pismo to będzie w przyszłości najlepszym świadkiem gorącego zamiłowania rzeczy lekarskiéj przez mężów, którzy do wykładania i nauczania takowéj w tym starożytnym uniwersytecie byli powołani.

Całkowity tytuł w mowie będącego pisma jest:

Rocznik wydziału lekarskiego w uniwersytecie Jagiellońskim T. I. Kraków, w tłoczni Stan. Gieszkowskiego r. 1838. *in* 8*vo, str.* 76. *i* 397.

Na czele jest popiersie professora **Rafała Czerwiakowskiego.** Przedmowy stron IV, spisu rzeczy strona 1. W oddziale I. od str. 1—76 znajdują się *wiadomości historyczno-statystyczne tego uniwersytetu; ustawy uniwersytetu krak. jeszcze z r.* 1433 i *wspomnienie o życiu profes. Dra*

Rafała Czerwiakowskiego *napisane przez professora Dra* **F. Skobla.** Oddział II. od str 1—320 obejmuje: *Słownik anatomiczno-fizyologiczny przez professorów* **Majera** *i* **Skobla** *napisany;* od str. 321: *O rożnicy osobniczéj, jako przyczynek do nauki o temperamentach i konstytucyi, przez professora Dra* **J. Majera;** od str. 373—397 następują rozprawy prof. Dra **L. Bierkowskiego:** 1) *Opis przerostu języka z ryciną;* 2) *Kilka słów o skutkach jodu;* 3) *O leczeniu złamań obojczyka, z ryciną.*

Tom II. tamże drukowany r. 1839, ma na czele popiersie prof. Dra **Andrzeja Badurskiego.** Spisu rzeczy str. II. Oddział I. od str. 1—152 mieści w sobie: *Wiadomości statystyczno-historyczne wydziału lekarskiego w uniwersytecie Jagiellońskim z r. 1837;* *Kilka wiadomości z dziejów wydziału lek. w uniw. krak., przez prof. Dra* **J. Majera** *np. ustawy wydziału lekarskiego z r* 1536; *Uchwała względem lekarzów za granicą nauki pobierających i za powrotem trudniących się leczeniem, z r.* 1511; *Wykaz doktorów i professorów medycyny w uniwers. krakowskim od czasów najdawniejszych, aż do reformy przez* **Kollątaja;** *Zaprowadzenie oddzielnéj katedry anatomii; Kilka szczegółów przy ubieganiu się o miejsce w wydziale z XVI. i XVII. stólecia; Pamiątka z egzaminów i obrządków przy udzielaniu stopni naukowych w medycynie z początku XVII. stólecia; Gorliwość Dra* **Jana Zajączkowicza** *w utrzymaniu praw, godności i należytéj działalności wydziału lekarskiego; Wolność od podatków domów przez czterech professorów medycyny zamieszkałych; Zapisy różne na korzyść wydziału lekarskiego i ogólny upadek jego funduszów; Uniwersał JKMci za zdaniem rady nieustającéj do miast i miasteczek królewskich, duchownych i dziedzicznych w Koronie, względem wysyłania uczniów do szkoły głównéj krak. na naukę lekarską d.* 12 *kwietnia r.* 1785 *wydany; Żywot* **Jędrzeja Badurskiego** *napisany przez prof. Dra* **J. Brodowicza.** Oddział II. od str. 1—258 obejmuje: 1) *Pomiary barometryczne Tatrów wykonane r.* 1838, *z dołączeniem porównawczych*

względem Krakowa spostrzeżeń meteorologicznych, przez Dra **L. Zejsznera**; 2) *Wiadomość o Mączyńcu amerykańskim* (Chenopodium Quinoa) *z uwagami nad innemi do tego rodzaju należącemi roślinami, podana przez professora Dra* **Flor. Sawiczewskiego**; *Nowe spostrzeżenia i badania w przedmiocie fizyologii i drobnowidzowéj anatomii, przez prof. Dra* **J. E. Purkiniego**; *Spostrzeżenia i uwagi w przedmiocie chirurgii praktycznéj przez professora Dra* **L. Bierkowskiego**; *Historyczno-krytyczne badania początku i wzrostu medycyny sądowéj, przez professora Dra* **T. Hechla**.

Tom III. tamże r. 1840 ozdobiony popiersiem **Wojciecha Nowopolskiego**. Spisu rzeczy str. 1. Oddział I. od str. 1—58 zawiera: *Wiadomości historyczno-statystyczne wydziału lekarskiego z r.* $18^{39}/_{40}$; *Odpowiedzi na pytania podane od JW. JMci księdza* **Kołłątaja** *itd., dotyczące się stanu i dziejów facultatis medicae d.* 16 *lipca r.* 1777, *przez Dra* **Badurskiego** *skreślone; Propositio instituendi Collegii medici causa facta a reformato hodierno medicae artis studio petita, atque opportuniori modo ordinationis accommodata an.* 1776. *(przez prof.* **Badurskiego**); **Wojciech Nowopolski** *(Novicampianus) pod względem tożsamości tego imienia teologa i lekarza, przez prof. Dra* **J. Majera**. Oddz. II. od str. 1—455 zawiera: 1) *Opis geologiczny Szczawnicy i Szlachtowéj, przez Dra L. Zejsznera z dwiema rycinami;* 2) *Wiadomości o Łoczydze w ogólności, a w szczególności o Łoczydze krakowskiéj, przez prof. Dra F. Sawiczewskiego z ryciną;* 3) *O użyciu lekarskiém wody morskiéj, przez prof. Dra F. Skobla;* 4) *O potrzebie wczesnego wydobycia łożyska tak w biegu porodu prawidłowego, jako téż i w zboczeniach, tudzież o postępowaniu w téj mierze lekarskiém, przez prof. Dr.* **J. Kwaśniewskiego**; 5) *Obraz postępu nauki lekarskiéj, o ile nań wpłynęły pisma polskie, lub przez Polaków w trzech ostatnich latach wydane, przez prof. Dra J. Majera.*

T. IV. w Krakowie w drukarni uniwersyteckiéj r. 1841, z popiersiem prof. Dra **Jana Innocentego Petrycego.** Spisu rzeczy str. 1. Oddz. I. od str. 1—78 obejmuje: *Wiadomości historyczno-statystyczne wydziału lekarskiego z r.* $18^{40}/_{41}$; *Prima promotio in hac celebri academia trium Drum in sacra (sic) Medicina facta a.* 1527. *itd.; Rozrządzenie aptek z zlecenia prześwietnéj kommissyi edukacyjnéj d.* 17 *paźdz. r.* 1778. *w Krakowie uczynione, przez M. Andrzeja Badurskiego; Wiadomość o życiu i pracach naukowych Jana Innocentego Petrycego, przez prof. Dra J. Majera.* Oddz. II. od str. 1—394 obejmuje: 1) *O formacyi Jura nad brzegami Wisły, jako przyczynek do topografii Krakowa, przez prof. Dra L. Zejsznera;* 2) *O karłach, mianowicie przedtatrowych, przez prof. Dra* **A. Kozubowskiego** *z ryciną;* 3) *Przegląd potworów rybich, przez prof. Dra J. Majera z rycinami;* 4) *Skrobia z marchwi (amylum dauci), jako lekarstwo na kaszel i cierpienia piersiowe, przez* **Teodora Torosiewicza;** 5) *O wodach lekarskich w Podgórzu, Swoszowicach, Wieliczce, Iwoniczu, tudzież o powietrzu admosferyczném w kopalniach Wieliczki, przez Teodora Torosiewicza;* 6) *Kilka słów o operacyi zezowatości, przez prof. Dra L. Bierkowskiego.*

Tom V. tamże r. 1842. z popiersiem **Jana Broscyusza** professora i Dra med. Spisu rzeczy str. 1. Oddział I. od str. 1—224 mieści w sobie: *Wiadomości historyczno-statystyczne wydziału lekarskiego z r.* $184^{1}/_{2}$; *Rzecz krótka o gabinecie mineralogicznym uniwersytetu Jagiellońskiego, przez prof. Dra* **A. Estreichera;** *Projekt urządzenia służby weterynaryjnéj w kraju wolnego miasta Krakowa, przez prof. Dra J. Majera; Wiadomość o stanie wydziału lekarskiego w szkole głównéj krak. za rządu austryackiego, przez prof. Dra F. Skobla; Zawód lekarski Jana Broscyusza, przez prof. Dra J. Majera.* Oddział II. od str. 1—256 zawiera: 1) *Projekt do farmakopei dla śpitalów w. m. Krakowa, przez prof. Dra Skobla;* 2) *O koniecznéj potrzebie policyi lekarskiéj, przez prof. Dra* **F. Hechell;** 3) *Spostrzeżenia i uwagi*

w przedmiocie medycyny praktycznéj, podane przez doktora **A. Frołowa**; 4) *Opis czterech nader rzadkich przypadków chorób leczonych w tutejszéj klinice chirurgicznéj r.* 1841, *przez prof. Dra L. Bierkowskiego.*

Tom VI. tamże r. 1843. in 8vo, z popiersiem Dra **Boduszyńskiego**. Spisu rzeczy strona 1. Oddział I. od str. 1—111 obejmuje: *Wiadomości historyczno-statystyczne wydziału lekarskiego z r.* 184$^2/_3$; *Wiadomość o stanie wydziału lekarskiego w szkole głównéj krak. od r.* 1809—1817, *przez prof. Dra F. Skobla; Wspomnienie o życiu i zasługach nauczycielskich* **W. J. Boduszyńskiego**, *przez prof. Dra J. Majera.* Oddział II. od str. 1—432 mieści: 1) *Obraz postępu nauki lekarskiéj, o ile nań wpłynęły prace lekarzy polskich w trzech latach ostatnich, przez professora Dra J. Majera.*

Tom VII. tamże r. 1844. in 8vo, z popiersiem Dra **Krysztofa Najmanowicza**. Spisu rzeczy str. 1. Oddział I. od str. 1—66 zawiera: *Wiadomości historyczno-statystyczne wydziału lekarskiego; Ustawy wydziału lek. uniwersytetu Jagiellońskiego z r.* 1525 *i* 1724; *Wspomnienie o* **Krysztofie Najmanowiczu**, *przez prof. Dra J. Majera.* Oddział II. od str. 1—384 zawiera: 1) *Skutki ciśnienia powietrza pod względem fizyologicznym i patologicznym, przez prof. Dra J. Majera;* 2) *O wodach lekarskich robionych w porównaniu z rodzimemi, przez prof. Dra F. Skobla.*

Tom VIII. tamże r. 1845. in 8vo, z ryciną przedstawiającą budynek nowy kliniki lekarskiéj i chirurgicznéj. Spisu rzeczy stron 2. Oddział I. od str. 1—196 mieści w sobie: *Wiadomości historyczno-statystyczne wydziału lek.; Sprawozdanie z administracyi śpitali w wolném mieście Krakowie istniejących itd.; Sprawozdanie o stanie zdrowia zwierząt domowych w kraju w. m. Krakowa hodowanych itd. z r.* 1844; *Kilka słów o początku i wzroście zbioru anatomiczno-patologicznego w zakładzie klinicznym uniwersytetu Jagiellońskiego; Rys historyczny zakładów klinicznych przy uniwers. Jagiellońskim, przez prof. Dra* **J. Brodowicza**; *Spis do-*

ktorów medycyny i chirurgii, którym te stopnie udzielono, albo potwierdzono w uniw. Jagiell. od r. 1800—1845, *przez prof. Dra J. Majera; Kilka wiadomości o* **Walentym** *z Lublina i* **Walentym Fontanie**, *przez prof. J. Majera.* Oddział II. od str. 1—233 zawiera: 1) *Wpływ stanu meteorologicznego na śmiertelność, oceniony według dziesięcioletnich spostrzeżeń w Krakowie, przez prof. Dra J. Majera;* 2) *Wiadomość o wodzie słonéj krakowskiéj, przez prof. Dra Fl. Sawiczewskiego;* 3) *Uwagi pod względem sądowo-lekarskim nad dziecięciem w krakowskim zakładzie położniczym nieżywo porodzoném, którego krzyk w żywocie matki na* 14 *godzin przed urodzeniem przez matkę był słyszany, przez prof. Dra Hechell;* 4) *O operacyi wargi zajęczéj, przez prof. Dra L. Bierkowskiego;* 5) *Ważniejsze przypadki chorobowe leczone w klinice chirurgicznéj w Krakowie z ryciną;* 6) *Spostrzeżenia w przedmiocie praktyki lekarsko-chirurgicznéj.*

Wieczorkowski Mikołaj Dr. med. i chir. Promowował w Krakowie d. 14 maja r. 1838, był tamże późniéj adjunktem przy katedrze anatomii i fizyologii; r. 1845 lekarzem rządowym miasta Szczuczyna. Jego pisma są:

1) *De morbo maculoso haemorrhagico Werlhofii. Dissert. Cracoviae, r.* 1838. *in* 8*vo, str.* 40 [2]).
2) *De linguae semiotice nec non de amplificatione ejusdem. Cracoviae, r.* 1839. *str.* 72.

Rozprawę drugą napisał autor celem osiągnienia stopnia Dra chirurgii (Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. III. str. 10).

Bezimienny autor tłómaczył z angielskiego na polski język: *O zachowaniu się wstrzemięźliwém i wpływie jego na zdrowie.*

Drukowana jest ta rozprawa w Wizerunkach i Roztrząs. nauk. wileń. r. 1838. T. XXIII. poczet nowy str. 5—66.

Katarzyński Józef Andrzéj Dr. medycyny, ogłosił drukiem:

[2]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

Dissert. De Methodo endermatica. Cracovie, r. 1838. in 8vo, str. 62 [3]).

Bącewicz Jan Dr. med. i chir. (Zob. T. IV. Rozdz. II. pod chirurgią), praktyczny lekarz w Warszawie, członek Tow. lek. warsz., były prezes tegoż towarzystwa, pisał:

1) *O udzielaniu się ludziom nosacizny końskiéj (Ozaena maligna contagiosa equorum, seu morbus lymphaticus malignus).*

Druk. w Pamiętniku Tow. lekar. warsz. T. II. str. 212 do 232.

2) *O gorączce tyfoidalnéj, rzecz czytana na posiedzeniu Towarzystwa lek. warszaw. w miesiącu wrzeniu r.* 1846.

Druk. tamże T. XVII. str. 230—261.

3) *Aforyzmy o cholerze zasłużonego professora, członka akademii* **Pawła Gorianinowa** *(z rossyjskiego).*

Druk. tamże T. XXII. str. 113—130.

4) *Spostrzeżenia Dra* **Bącewicza** *nad chorobami panującemi w ostatnim kwartale* 1850 *r.*

Druk. tamże Serya II. T. I. srt. 80—92.

5) *Spostrzeżenia Dra Bącewicza nad chorobami panującemi w pierwszym kwartale* 1851 *r.*

Druk. tamże Serya II. T. I. str. 131—164.

6) *Spostrzeżenia Dra Bącewicza nad chorobami panującemi w miesiącach kwietniu i maju* 1851 *r.*

Druk. tamże Serya II. T. II. str. 46—61.

7) *Spostrzeżenia Dra Bącewicza nad chorobami panującemi w ostatnim kwartale* 1851 *r.*

Druk. tamże Serya II. T. III. str. 28—45.

8) *Spostrzeżenia Dra Bącewicza nad chorobami panującemi w kwartale* 1 *m* 1852 *r.*

Druk. tamże Serya II. T. IV. str. 69—86.

9) *Spostrzeżenia Dra Bącewicza nad chorobami panującemi w kwartale* 2 *r.* 1852.

Druk. tamże Serya II. T. IV. str. 134—148.

[3]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

10) *Uwagi nad chorobami panującemi w miesiącu lipcu i sierpniu* 1852 *r. przez Dra Bącewica.*
Druk. tamże Serya II. T. V. str. 222—228.

11) *Spostrzeżenia nad chorobami panującemi w kwartale 4tym* 1852 *r. przez Dra Bącewicza.*
Druk. tamże Serya II. T. V. str. 250—261.

Blumengarten Samuel Dr. med. i chirurgii, rodem z Warszawy, promowował na doktora w Berlinie i wydał:
Dissertatio inauguralis de tetano; def. d. 1 *Septembris r.* 1837. *Berolini, in* 8*vo, str.* 32 [4]).

Rada ogólna lekarska Królestwa Polskiego ułożyła i drukiem ogłosiła:
Farmakopea szpitalna (Pharmacopoea nosocomialis). Warszawa, 1838. *w drukarni przy ulicy Rymarskiéj Nr.* 743, *in* 16*mo, str.* 105 *i IX.*
„Farmakopea (tak czytam w Pamiętniku Tow. lek. warsz. r. 1839. T. II. zeszyt III. str. 441) ta, ułożona przez byłą radę ogólną lekarską, a zatwierdzona w zupełności przez kom. rz. spraw wewn. duch. i ośw. publ. obowięzuje równie lekarzy, jako i aptekarzy śpitalnych, tudzież tych, którzy dla śpitali lekarstw dostarczają. Przy układaniu jéj miano głównie na celu zapobieżenie zbyt kosztownemu zapisywaniu lekarstw w szpitalach, prócz tego starano się przez nią ułatwić służbę lekarską w szpitalach i zobowiązać aptekarzy do utrzymywania takich ciał lekarskich, które, *Farmakopeą krajową w r.* 1817 wydaną nie objęte, dziś jednomyślnie za nader skuteczne są uważane. Krótki rozbiór farmakopei szpitalnéj okaże, o ile dopiętemi zostały te cele. Składa ona się z dwóch części, z których pierwsza obejmuje alfabetycznym porządkiem wymienione lekarstwa pojedyncze, złożone i przetwory (medicamenta simplicia, composita et praeparata), druga zaś mieści w sobie przepisy na przetwory i lekarstwa złożone farmakopei szpitalnéj (formulae Pharmacopoeae nosocomialis).

---

[4]) *Hufeland.* Bibl. der pract. Heilkunde r. 1838. str. 48.

Porównywając ją z farmakopeą kr. pol. w r. 1817 wydaną, wielką między obiema znajdziemy różnicę. Jakoż w farmakopei szpitalnéj wypuszczonych jest około 380 lekarstw pojedyńczych, złożonych, lub przetworów, które się w farmak. z r. 1817 znajdują, zmieniono w niéj lekarstw złożonych i przetworów trzydzieści kilka, nareszcie dodano przeszło 140 lekarstw i przetworów nowych. Lekarstwa i przetwory wypuszczone, są to po części takie, których dziś prawie nikt nie przepisuje: jak np. *acet convallariae*, *acet rosarum*, *acet rubi idaei*, *adeps oxygenata*, *baccae berberis*, *conchae*, *conserva rosarum*, *conserva sabinae*, *angusturae*, *flor. liliorum*, *lign. juniperi*, *liquor ammonii sulphurati*, *liquor saponis stibiati*, *millepedae*, niektóre extrakta, zioła, kamienie, nasiona, oleje, syropy, maście; albo też należą one do zbytkowych i mogą być tańszemi, podobnie działajacemi zastąpione, jak np. *acet aromaticum*, *acidum aceticum*, *adeps depurata*, *aether aceticus*, *ambra grisea*, *cacao*, *canella alba*, *castoreum*, *elix. aurant comp. tinct. rhei aq. linim. saponato-comphoratum*, *mixtur. oleos. balsam*, różne oleje lotne, plastry, spirytusy, i t. d. Zmiany w przepisach robienia niektórych lekarstw złożonych i przetworów, pominąwszy inne korzyści, znaczną za sobą pociągają oszczędność dla szpitali. I tak *Kali acetici Ph. nos.* (przyrządzonego *cum aceto crudo* a nie *cum aceto destillato)* dr. j kosztuje tylko gr. 8 zamiast gr. 15. *Aquae cinnamomi simpl. Ph. nos.* (do robienia któréj bierze się *Cassia Cinnamomea*, a nie *Cinnam. ver.)*, unc. j kosztuje gr. 4 zamiast gr. 17. *Aquae saturninae*, unc. j. kosztuje gr. j zamiast gr. 2 (robi się *cum aqua communi*, zamiast *cum aqua destillata)*. *Elect. lenitiv.* unc. j kosztuje gr. 16 zamiast gr. 20. *Kali sulphurati pro balneis* unc. j kosztuje gr. 9 zamiast gr. 15. *Linim volatil Ph. nos.* unc. j. kosztuje gr. 10 zamiast gr. 16. (Liniment ten robi się *cum Sapone domestico et cum Aqua*, a nie *cum oleo Papaver*, przez co i tę jeszcze ma korzyść, że nie tak śmierdzi i nie tyle niszczy bielizny co dawniejszy) i t. d. Co się tycze lekarstw i przetworów nieznajdujących się w farmak. pol. z r. 1817 a farmakopeą szpi-

talną objętych, te powiększéj części należą do bardzo upowszechnionych. W lekarstwach złożonych trzymano się głównie prawidła, że im te są prościejsze, tém lepsze: wyjątki co do tego spostrzegamy tylko w lekarstwach złożonych, których wziętość jest ustalona, jakiemi np. są: *Mixtura Scudamori*, *decoct. Zittmani*, *Pilulae pector. Heimii* i t. p. Na szczególną uwagę zasługują przepisane przez farmak. szpitalną nalania (infusa) i odwary (decocta). Stosunek ciała mającego być nalaném lub odgotowaném do płynu, zachowano taki, jaki jest w najpospolitszém użyciu, a ilość płynu już przecedzonego podobno taką, jaka najczęściéj na 24 godz. dla jednego chorego bywa przeznaczoną. O ile ta ułatwi przepisywanie tego rodzaju lekarstw po szpitalach, a zarazem oszczędzi wydatków, każdy łatwo widzi. Dla poprawienia smaku nalań i odwarów, do niektórych tylko dodaje farm. szpit. niewielką ilość *Solut. succi Lequirit*, a takiemi są: *Dec. Mezerei*, *Dec. cort. Salicis*, *Dec. fol. Farfarae*, *Dec. Lich. Island.* *Dec. rad. Senegae.* Do dekoktu *Menthae* przepisuje jako dodatek ocet zwyczajny. Inne wszystkie zostawia bez żadnego przydatku i słusznie: łatwo bowiem przekonać się można, że używane w tym celu zwyczajne syropy, nietylko smaku lekarstw nie polepszają, ale go nawet nieznośniejszym czynią. Czas już jest poznać w téj mierze uprzedzenia i niewolnicze poprzedników naszych naśladownictwo, wypuszczając ile możności z recept naszych syrupy, na bezpotrzebne koszta biednych chorych narażające. Przestrzegajmy tylko chorych naszych, aby przepisane im lekarstwo płynne było w czasie brania onego jak najzimniejsze (jeżeli tylko choroba sama nie jest temu na przeszkodzie) i żeby ile możności nie dozwalać dostania się części jego wonnych przez tylne otwory nosowe (choanae) do nosa, a niezawodnie znośniejszém im przełykanie onego zrobimy, niżeli zapisując je z syrupem choćby najsmaczniejszym i najdroższym i t. d. Dodawszy do tego rozbioru farmakopei szpit. i to jeszcze, że w niéj zarazem pomieszczona jest taxa lekarstw, że lekarstwa gwałtownie działające odznaczone są od innych krzyżykami, a lekarstwa droższe gwiazd-

kami, że format jéj jest dogodny, a druk czysty i wyraźny, każdy łatwo przyzna, iż dziełko to niepozorne, więcéj może przynieść prawdziwéj korzyści, nawet lekarzom nieszpitalnym, niżeli nie jedna gruba i napuszona książka.“

Jest także recenzya w Roczniku wydz. lek. w uniw. Jag. T. III. str. 315.

Stürmer Teodor Dr. med. i chir., członek Towarz. lekarsk. warszawsk., praktyczny lekarz w Warszawie, ogłosił drukiem następujące swe prace literackie:

1) *Dr.* **Czetyrkin;** *die Pest in der russischen Armee zur Zeit des Türkenkrieges im Jahre* 1828 *u.* 1829. *Aus dem russischen übersetzt von Dr.* **Theodor Stürmer.** *Berlin* 1837, *in* 8*vo major.*

W dziele tém, autor naoczny świadek morowego powietrza, w różnych kształtach onego, opisuje z dokładnością tę chorobę, i jako rozumujący lekarz rozbiera jéj leczenie. Pisma zagraniczne chlubne mu dają świadectwo. (Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. I. str. 687).

2) *O wodach mineralnych w ogólności, a w szczególności, o sztucznych wodach mineralnych w instytucie warszawskim z wyłożeniem wszelkich warunków, które przy ich użyciu zachować należy. Przez* **Teodora Stürmer,** *Dr. med. i chir., lekarza wojsk rossyjskich kawalera wielu orderów i członka różnych towarzystw uczonych z widokiem sztucznych wód mineralnych w Warszawie. W Warszawie w drukarni Max. Chmielewskiego, nakładem Gustawa Sennewalda r.* 1838. *in* 8*vo.* Dedykowane Towarzystwu lekarskiemu warszawskiemu. Przemowy do kolegów str. XIX. Przemowy do dzieła stron 3, dzieła str. 198.

W Pamiętniku Tow. lekar. warsz. T. II. zeszyt III. od str. 447 — 463 jest obszerny rozbiór tego dzieła przez Dra **W Malcza** napisany, gdzie między innemi czytam (str. 453): „Sam text nie bez przyjemności czyta się, łatwo w nim poznać autora dzieła: *o pogodzeniu ostateczności w sztuce le-*

karskiéj. Przodkującą wszędzie romantyczność gdzie niegdzie tylko starał się autor okraszać klassycznością: życzyćby należało, żeby téj ostatniéj więcéj było w tém dziełku, które mając dla każdego być zrozumiałem, nierównie więcéj powinnoby mieścić prawd stałych (des notions positives): bo takiemi to tylko prawdami stoją umiejętności przyrodzone. W sztuce lekarskiéj i tak wiele jest domysłowego, starać się zatém każdy piszący powinien, żeby te, najczęściéj z doświadczenia czerpane, prawdy, które posiadamy, szczególniéj wytykać i na nie mianowicie zwracać uwagę czytającego. Nie przeczę ja temu, żeby i tu nie znalazło się wiele takich praw, ale tak są porozrzucane pomiędzy ustępami, z najrozmaitszych pisarzy moralistów, lekarzy i belletrystów przez wielce oczytanego autora tłumnie nagromadzonemi, że lekarzem być trzeba, żeby potrafić wyszukać te złote ziarnka i należytą im oddać sprawiedliwość. Brak mianowicie pewnego stałego układu w ciągu stałego pisma co chwila uczuwać się daje, a jeżeli dodamy, że o tylu i tak różnorodnych rzeczach mówiąc, autor skorowidza nie dołączył, trudno zaiste trafić do końca.“ Jest także recenzya tego dzieła **Stürmera** w Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. III. str. 314.

3) ***Th. Stürmer.*** *Zur Vermittelung der Extreme in der Heilkunde. Leipzig* 1837. *in* 8*vo* [5]).

O dziele tém czytam w Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. I. str. 710. Autor, jeden z członków naszego towarzystwa, rozbiera krytycznie *Alopatyą* i *Homeopatyą*, starając się ze sprzeczności tychże wyprowadzać pojednawcze wnioski. Czytać go mogą z korzyścią nawet nie lekarze.

Prof. Dr. **J. Majer** (Rocznik wydz. lek. w uniw. Jagiel T. III. str. 315 pisze: Pod tym napisem „*Zur Vermittelung* itd.“ są trzy oddzielne rozprawy Dra **Stürmera**, z których druga: „*Die Minerallquellen in Dr. Struve's Anstallten, das gewöhnliche Trinkwasser und mehrere Arzneistoffe.*“

---

[5]) W Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. jest przytoczone wydanie lipskie z r. 1839.

Pokorny Michał Hieronim Dr. med. i chir. praktykujący lekarz w mieście Pleszewie, urodził się w Wieleniu miasteczku w W. Ks. Poznańskiém r. 1812. Najprzód zwiedzał szkoły w Trzemesznie, potém w Poznaniu, zkąd po złożeniu egzaminu dojrzałości, udał się do Wrocławia dla słuchania medycyny, późniéj do Berlina, gdzie też po 4 latach r. 1838 najwyższe stopnie lekarskie osiągnął. Pisał rozprawę:

Analecta quaedam ad doctrinam de naturae vi medicatrice. Dissert. inauguralis; q. def. d. 21 *Septembris* 1838. *r. Berolini, typis Nietackianis, in* 8*vo, str.* 28.

Baczyński Ant. Dr. med. i chir. pisał:

De venae portarum inflammatione. Commentatio pathologica. Auctore ***Ant. Baczyński*** *Med. et Chir. Dr. Turici r.* 1838 [6]).

Czerwiakowski Ignacy Rafał Dr. med., syn sławnego **Rafała Czerwiakowskiego**, był r. 1838 professorem nauk przyrodzonych w szkole technicznéj w Krakowie [7]). Roku 184²/₃ po odejściu professora **Alojzego Estreichera**, był powołany na zastępcę jego **Ignacy Czerwiakowski**, a d. 6 października r. 1845 mianowany rzeczywistym professorem *fizyografii* przy akademii krakow. (Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiel. T. VI. str. 4). Pisał:

1) *De Bromio dissertatio inauguralis chemico-medica. Cracoviae* 1833, *typis Stan. Gieszkowski* [8]), *in* 8*vo, str.* 57.
2) *Opisanie roślin skrytopłciowych lekarskich i przemysłowych. Kraków r.* 1849. *in* 8*vo, str.* 262 [9]).
3) *Botanika ogólna roślin jawnopłciowych, (wraz z rycinami tablic XVI. i objaśnieniami stronnic* 18 *in* 4*to). Kraków r.* 1844. *str.* 752, *tomów II* [10]).

---

[6]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. III. str. 374.

[7]) Roczniki wydz. lek. krak. T. I. str. 62.

[8]) Dr. *Steskal.* De aquis muriat. salinis Cracov. 1839 w spisie dzieł.

[9]) Spis książek Dra *L. Bierkowskiego.*

[10]) Tamże. Prof. Dr. *J. Majer* w Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiel. T. VI. str. 43 przytacza wydanie krakowskie z r. 1841.

Recenzya tego uczonego dzieła, obejmująca słuszne pochwały dla autora, drukowana jest w Bibl. warsz. r. 1842. m. czerwiec str. 671 — 679.

4) *Opisanie roślin jednoliściowych lekarskich i przemysłów. Botaniki szczególnéj część druga. Kraków, r.* 1852. *in* 8*vo, str.* 821 [11]).

Kochański Wiktor Dr. med. w Warszawie, członek Towarzystwa lek. warszawskiego, członek rady lekarskiéj, naczelny lekarz śpitala Ś. Ducha, kawaler orderu Ś. Anny 3 klas. (Zob. T. IV. Rozdz. IV.) ogłosił drukiem następujące pisma:

1) *Ueber die idiopathische Erweiterung der Pupille.*

Drukowana jest ta rozprawa w *Berlin. medic. Central-Zeitung r.* 1838. *Stück VII. str.* 126—127. Opisuje w niéj autor dobry skutek *Secale cornuti.* Ta sama rozprawa jest po polsku w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. I. r. 1837. str. 88—95 drukowana pod tytułem:

2) *O idiopatyczném rozszerzeniu źrenicy, spostrzeżenie* ***Wiktora Kochańskiego.***

3) *Wiadomość o użytku lekarskim ługu i szlamu solnego Ciechocińskiego.*

Druk. w Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. XIII. poszyt I. str. 3 — 7 (wiadomości urzędowe). Także osobno na półarkuszu in folio była bez roku i miejsca drukowana.

§. 62.

Mylo Edward Fryderyk Dr. med., członek Towarzystwa lekarskiego warszawskiego, naczelny lekarz śpitala Braci miłosierdzia w Warszawie. Wydał:

1) ***Fredericus Eduardus Mylo.*** *De relatione mutua organismi humani vivi ad mundum externum, praxeos medicae ratione habita. Varsaviae* 1839. *str.* 52.

Nie mając tego dzieła pod ręką, przytaczam jego rozbiór

[11]) Spis książek Dra *L. Bierkowskiego.*

z Pamiętnika Tow. lek. warszawskiego T. III. str. 105—113 przez Dra **Lebla** napisany, jak następuje: „W dziełku tém składającém się z 52 stronnic, autor wyłożył wzajemne, w stanie życia, stosunki organizmu ludzkiego ze światem otaczającym, pod względem wykonywania sztuki lekarskiéj. Podzieliwszy rzecz na cztery rozdziały, dowiódł:

W rozdziale 1szym, że umiejętność lekarska pod dwojakiém może iść nazwaniem: pod nazwaniem umiejętności zawierającém przepisy leczenia, i pod nazwaniem sztuki zasadzającéj się na wprawném stósowaniu tych przepisów. Tak przyjmując z **Bagliwim** dwie podstawy sztuki lekarskiéj, rozumowanie i doświadczenie, utrzymuje autor, że w uczeniu się téj sztuki należy iść porządkiem odwrotnym, i zasadzając wszystko na doświadczeniu, przyjmować te tylko ogólne nauki przepisy, które się dają pojąć przez wnioskowanie, i potwierdzić przez doświadczenie.

W rozdziale 2gim zacząwszy od myśli niektórych lekarzy, że nauka leczenia niczém inném nie jest, tylko porównaniem lekarstwa z chorobą, przywiódłszy słowa **Celsa**, że umiejętność lekarska jest tą sztuką, która bierze początek z dochodzenia tego co szkodzi i co pomaga, przechodzi autor do uwagi, że zupełna znajomość natury wszech rzeczy i natury człowieka, jest przed nami zakryta, i że cała nasza w tém umiejętność jest względną i warunkową, dającą się nabywać przez wzajemne porównanie przedmiotów i wiadomości: bo tym sposobem oceniamy wartość rzeczy mających związek z naszemi zmysłami, tym sposobem postępujemy w dochodzeniu natury naszego organizmu. Z postrzeganych zewnątrz nas fenomenów, i z samego czucia naszego organizmu, porównywając człowieka z człowiekiem, stan poprzedzający z obecnym, sądzimy o zdrowiu lub chorobie; bo nie byłoby poznania choroby bez porównania jéj ze stanem zdrowym. Gdy nakoniec nie żyje sam w sobie, oderwany od wszelkich związków, lecz ciągle jest zetknięty z rzeczami otaczającemi, idzie zatém potrzeba ocenienia zmian będących skutkiem wpływu tych rzeczy na nasz organizm. Tak więc uczymy się poznawać ich

wpływ czyli działanie; usposobienie naszego ciała do przyjęcia tego wpływu; żywotną czynność lub oddziaływanie; ważność zjawisk czyli skutki ztąd wynikające. I gdy rzeczy zewnętrzne weźniemy za przyczyny, pokaże się co jest pierwsze, a co następne, które rzeczy szkodzą, a które zdają się pomagać. Poznanie związku i wzajemnych stósunków części organizmu, to jest anatomią, fizyologią i patologią, oraz naukę wzajemnych zależności rzeczy nas otaczających, historyą naturalną, fizykę i chemią, uważa autor za dwa ostateczne końce, które wiąże środkująca między niemi nauka poznawania wzajemnéj ich zależności i stanowiąca podstawę sztuki leczenia.

W rozdziale 3cim pomieścił autor dowodzenia, że wnioskowanie oparte na wzajemnych stosunkach rzeczy nas otaczających i nawet na dochodzeniach w umarłém ludzkiém ciele, mniejszéj daleko są wagi w sztuce leczenia, od wnioskowań wynikających z dochodzenia wzajemnéj własnéj zależności ożywionego organizmu i rzeczy go otaczających, a ztąd tém mniéj jeszcze mogą być użyte w sztuce leczenia teorye budowane na zasadach fizyki, chemii, na otwieraniu ciał, lub na oderwanych myślach filozoficznych. Nie przecząc że uczeni ludzie, mianowicie w ostatnich czasach, wielki zrobili postęp w nauce ciała ludzkiego i poznawaniu rzeczy otaczających, zdumiewając się nad tém jak liczne nauki zbiegają się na pomoc sztuce leczenia, przywodzi autor zdanie lekarzy powątpiewających o jéj ztąd korzyściach. Zastanawia się szczególnie nad poszukiwaniami w ciałach zmarłych i robi pytanie, czyli te poszukiwania wykryły naturę azyatyckiéj cholery i psiéj wścieklizny? czy anatomiczny podział na różne gatunki raka, doprowadził do wynalezienia na niego lekarstwa? czy od czasu nauki **Lenecka** szczęśliwiéj umiemy leczyć suchoty? Tu autor nagania zbytnie dzisiejsze oddawanie się lekarzy anatomii patologicznéj, dowodzi że sztuka leczenia zasadza się na doświadczeniu, nie na anatomii, któréj nie znał **Hippokrates** i utrzymuje, że lekarz nie powinien nawet myślą dzielić ciała na części, gdy pod względem dynamicznym organizm uważa, że ten podział i potrzeba znajomości anatomii powinne być

zastósowane tylko chirurgom, że anatomia patologiczna zaciemnia jasność innych części nauki lekarskiéj.

W rozdziale 4tym rozbiera autor nauki, które tłómaczą wzajemną zależność organizmu ludzkiego ze światem otaczającym, nauki te są dwie: *Aethiologia* i *Jamatologia*. W pierwszéj mieści się dochodzenie, jakim sposobem rzeczy zewnętrzne przyczyniają się do utworzenia choroby, w drugiéj jak te same rzeczy działają ku przywróceniu zdrowia. *Aethiologia* mało zawiera, mówi autor, coby po nieśmiertelném dziele **Hippokratesa** *de aëre, aquis et locis*, było nowym wynalazkiem. W badaniach naszych za pomocą narzędzi, barometrów, termometrów, hydrometrów etc. nic więcéj nie dośliśmy, tylko jaki stosunek ma powietrze, jako ciało zewnętrzne, z innemi ciałami zewnętrznemi, ale nie z ciałem żyjącém.

Jamatologia, a mianowicie jéj część *Pharmacologia* wystawiona jest przez autora za naukę błędną, bo w dochodzeniu własności lekarstw więcéj im lekarze przyznawali działania, aniżeli organizmowi. Ztąd ciągłe narzekania na zawodzącą nadzieję, skuteczność i na trudność w ich wyborze. Upadającą tak naukę, **Haneman** pod nowe wziął doświadczenia na ludziach zdrowych, nie wzbudził jednak zaufania lekarzy we własnościach tak doświadczanych lekarstw, chociaż jego układ nauki uważany być może jakby za przejście całéj umiejętności lekarskiéj do doskonalszego przyszłego stanu, tém bardziéj, że zwrócił naszą uwagę na tę wzajemną, dotąd zaniedbaną zależność lekarstw i organizmu ludzkiego.

W nadanym tym sposobem popędzie do nowych doświadczeń własności lekarstw, tak na ludziach zdrowych jako i przy łóżku chorych, widzi autor nadzieję wzrostu téj części lekarskiéj, i znajomości działania lekarstw w chorym człowieku taki naznacza stosunek ze znajomością ich działania w zdrowym, jaki jest między *Patologią* i *Fizyologią*. Małą wartość naznacza autor badaniom w téj nauce, które prowadzą do oznaczenia lekarstw własności, dających się ocenić w ich zależności i stosunkach z rzeczami zewnętrznemi, a nie w sto-

sunkach z żyjącym człowiekiem. Dla tego wszystko to, czém *Pharmacologia* napełniona jest z nauki przyrodzenia, fizyki, chemii i farmacyi, nie uważa autor za właściwie do niéj należące. Daléj zwraca autor uwagę czytelników na niepewność najużywańszych znaczeń w farmakologii. Wyraz lekarstwo (remedium) uważa za nazwanie rodzajowe, a środek (pharmacum) za gatunkowe. W ocenianiu własności tych środków rozróżnia ich skutek pod zmysły podpadający, od tego który przez wyrozumowanie pojęty być może, jako zmiana w działaniu żywotném pod zmysły nie podpadająca, i ten skutek zwie fizyologicznym.

Rozróżnia potém środków lekarskich skutek zmysłowy od ich własności dających się czuć zewnętrznie, stanowiących ich postać, kolor, smak, zapach i ciepło. W zmysłowych skutkach lekarstw, rozróżnia te, które dają się czuć przez samego chorego biorącego lekarstwa, i należą po największéj części do wewnętrznego zmysłu *(Caenaestesis)*, od tych które obecni czuć mogą, *efectus subjectivi et objectivi*. Rozróżnia skutek pierwotny od następnego i tém rozróżnieniem tłómaczy dwojakie działanie niektórych lekarstw jak n. p. rozwolnienie stolca i wstrzymywanie jego wypróżnień za pomocą rabarbaru. Zwraca uwagę na różnicę skutków lekarstw, oznaczoną u lekarzy przez *efectus positivi et negativi*, i podział ten nagania jako nie przynoszący sztuce korzyści.

Następnie wykrywa brak przepisów uczących ocenienia czasu jak długo które lekarstwo działa, bo dotychczasowe ocenienie, zasadzone na rozróżnieniu lekarstw lotnych od stałych, nie jest dostateczne, jako nie dające pewnych dowodów, czyli lekarstwa łatwo ulotniające się zewnątrz ciała, mają tę samą własność działając na ożywiony organizm. Te same ubóstwa nauki wykazał autor co do przepisów oznaczających ilość dania lekarstwa, oprócz bowiem przywiedzionych słów **Celsa**, narzekającego na niewiadomość w tym względzie, postawił autor obok siebie dwie sobie sprzeczne nauki użycia lekarstw: naukę **Hanemana** i **Razorego**, przybliżył niezmierzone pyłki leczących środków, do ich ciężkich wag. Trudna ta

praca autora w przedmiocie filozofii lekarskiéj, nie może być bez korzyści dla sztuki, któréj granice zakreśla głęboka jego uwaga rzeczy otaczających człowieka i skutków jakie w nim zrządza ich działanie, któréj przepisy, wystawione na logiczny rozbiór, otwierają pole pracującym w tym zawodzie do usiłowań, w ich poprawieniu i zapełnieniu miejsc próżnych, nie dających się spostrzegać w zwykłém rozstrząsaniu przedmiotów, uporządkowanych koleją odwieczną, a nie wszędzie noszącą cechę doskonałości. To jedno tylko można zarzucić autorowi, że zbyt uniosłszy się naganą dzisiejszéj, może przesadzonéj, miłości lekarzy do śledzeń pośmiertnych, wystawił tę naukę wcale nie potrzebną, bo nie przynoszącą swemi odkryciami korzyści sztuce lekarskiéj; a jednak anatomia patologiczna jest dziełem wielkich mężów, których prace gdyby tylko nauczyły nas rozróżniać zapalenia od jego następstw, gdyby tylko tę korzyść przyniosły, że dziś stósujemy środki leczące, odpowiednie do zmian choroby, z przekonania, ale nie na domysł, sztuka leczenia dzisiejsza powinnaby zyskać wyższość nad dawną, gdzie jeszcze znajomość anatomii nie przewodniczyła w rozpoznawaniu chorób.“

2) *Sprawozdanie (skrócone) naczelnego lekarza śpitala Braci Miłosierdzia w Warszawie Dra* **Mylo** *z roku* 1840.

Druk. w Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. VII. poszyt II. str. 229—232.

3) *Spostrzeżenia i doświadczenia w szpitalu Braci Miłosierdzia względem téjże wody (Eger-salzquelle) przez Dra Mylo.*

Druk. tamże T. IX. poszyt II. str. 76—77.

4) *Sprawozdanie Dra Mylo lekarza naczelnego śpitala Braci Miłosierdzia w Warszawie z r.* 1841.

Druk. tamże T. X. poszyt I. str. 1—14.

5) *Sprawozdanie Dra Mylo naczelnego lekarza śpitala Braci Miłosierdzia w Warszawie z r.* 1842.

Druk. tamże str. 15—26.

Lipiński Karól Dr. med. napisał:

De actione potionum spirituosarum in corpus humanum commentatio inauguralis, quam scripsit ***Carolus Lipiński.*** *Cracoviae typis D. E. Friedlein* 1839. *in* 8*vo, str.* 48.

Dedykacyi hrabiemu **Tytusowi Działyńskiemu** i profesorowi Drowi **Brodowiczowi** str. 4, przedmowy str. 2, tekstu str. 48.

Steskal Jan Władysław Dr. med. i chir. Promowował w Krakowie d. 8. stycznia r. 1840. Był potém tamże assystentem w śpitalu Ś. Łazarza. Pisał rozprawę:

De Aquis muriatico-salinis universe et singulariter de aqua Vielicensi et Iwonicensi specimen inaugurale. auctor ***Joannes Vladislaus Steskal*** *Cracoviensis. Cracoviae typis Stanislai Gieszkowski* 1839, *in* 8*vo, str.* 59.

Rozprawa ta ofiarowana prof. Drowi **Brodowiczowi** zawiera dedykacyi str. 2, spisu książek o tym przedmiocie traktujących str. 3, tekstu str. 59.

Rada lekarska Królestwa Polskiego wydała:

Wiadomość o ratowaniu osób w stanie pozornéj śmierci będących, albo nagłą utratą życia zagrożonych, ułożone w sposób dla każdego przystępny przez radę lekarską Królestwa Polskiego, w Warszawie r. 1839 *in* 8*vo, stron* 78.

Sokolnicki Franciszek Dr. med. odbył promocyą w Krakowie d. 30 lipca r. 1839. i wydał:

Disert. De Secale cornuto. Cracoviae r. 1839. *in* 8*vo, str.* 49. [1]).

Stański Dr. med. pisał:

Du ramollissement des os engéneral, et de celui du Sieur Potiron en particulier. Paris r. 1841.

Bardzo ważne i uczone dzieło. Prof. Dr. **J. Majer**

---

[1]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

(w Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiel. T. VI. str. 359—362) podaje następującą treść z tego pisma:

„Mając sposobność widzenia biegu i zmian pośmiertnych w dwóch rzadkich téj choroby (zmiękczenia kości) przypadkach, Dr. **Stański** przy pomocy mniéj lub więcéj dokładnych spostrzeżeń innych lekarzy, wygotował obszerny jéj opis, który jeszcze w roku 1838 zaszczycony został publiczną pochwałą wydziału lekarskiego paryzkiego. Drugie z jego spostrzeżeń, zrobione na osobie Potirona, tyle zawiera okoliczności szczególnych i ważnych, iż mieścić się może obok tego, co tylko we względzie téj choroby nauka posiada najciekawszego. Z pomiędzy tych licznych szczegółów zwracam uwagę na następujące: W doświadczeniach chemicznych wykonanych przez **Barruela** młodsz. 1) Część kości najwięcéj rozmiękłą, wystawiono na działanie kwasu solowego, inną zaś spalono; poczém w popiele znalazła się dosyć znaczna ilość żelaza. W 100 częściach téj kości wykryto 18 soli ziemnéj, a 82 istoty organicznéj, t. j. blisko stosunek 1: 5; gdy tymczasem kości człowieka zdrowego zawierają na 10,000 części, materyi wapiennéj 6,434, a organ. 3,330, czyli stós. blisko jak 3: 2. — 2) Część przedbarcza nietyle jeszcze rozmiękła, wydała na 100 cz. 29 mat. wapiennéj a 71 organicznéj, t. j. nieco mniéj niż 1: 3.— 3) Mocz badano zaraz za życia zaraz po wypróżnieniu. Raz znaleziono go kwaśnym, innym razem alkalicznym. W tym, który był wydobyty z pęcherza po śmierci, rozbiór wykazał wielką ilość galarety i cokolwiek fosfanu wapna. — 4) Piasek wydobyty z nerek, okryty był kryształami przezroczystemi, pryzmatycznemi, a rozkład przekonał, że niemiał w sobie kwasu moczowego i fosfanu ammonii i magnezyi, lecz utworzony był całkowicie z fosfanu wapna i materyi organicznéj. — 5) Miękka istota, która zajęła piszczelę i kości biodrowe, podobnie jak i ciecz krwawa wypełniająca ich komórki, nie była ani kwaśna, ani alkaliczna: zresztą rozbiór téj ostatniéj cieczy wykrył w niéj wszystkie cechy krwi. Krew tego chorego jeszcze za życia, **Stański** i **Donné** badali drobnowidzem. Była ona daleko bledsza niż u człowieka zdrowego;

mniéj wyraźne były środkowe punkciki jéj ciałek; same zaś ciałka widocznie były frandzelkowate. **Donné** śledził jeszcze ciecz krwawą, która znajdowała się w kościach, znalazł w niéj gałeczki krwi i kryształki pryzmatyczno czworościenne, nierozpuszczalne w wodzie, rozjętne w kwasie solowym rozcieńczonym, ale bez burzenia, co dowodzi, że nie były węglanem, ale zapewnie fosfanem wapna. Z badania anatomicznego pokazało się, że tkanina kostna prawie zupełnie zginęła w goleniach i kościach biodrowych, zastępywała ją istota mięsa, czerwono-cisawa, na pierwsze wejrzenie jednorodna, przesiąkła cieczą wodno-krwawą, która wypełniała nawet dosyć znaczne wydrążenia, jakie się w tym wadliwym tworze znajdowały. Był on złożony w gębczastéj tkaninie kości, których jednak komórki były powiększone, a ich ściany miękkie i błoniaste tém stały się niklejszemi, im więcéj w którém miejscu nagromadziło się téj mięsowatéj istoty, tak. że n. p. w goleniach zostały zaledwie jakie ślady komórkowéj budowy, a istota miękka, więcéj jednorodna, zdawała się być przyrody rdzeniaka (incéphaloide). Że wspomniane wydrążenia rzeczywiście utworzone są z rozszerzonych komórek kostnych, a nie z rozszerzenia żył, jak to utrzymywał **Cruveilhier**, na dowód tego **Stański** przytacza: 1) Wydrążenia są zaokrąglone i nie spółkują ze sobą, jakby to być musiało gdyby były żyłami. 2) Wystrzykując żyły po śmierci tego chorego, massa nie dostawała się do wydrążeń. 3) Gdyby takowe były rozszerzonemi żyłami, musiały być powleczone wewnętrzną błoną naczyniową: a kiedy w téj błonie nie widać już daléj żadnego śladu naczyń, to tém samém w kilku wydrążeniach widzieć można było, jak wystrzyknięte tętnice wstępowały do błony, która je od wewnątrz powłóczyła. Dla tego zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wydrążenia te są rozszerzonemi komórkami kostnemi, wcielonemi lekko zmienioną błoną śpikową."

Bezimienny autor skreślił i ogłosił drukiem w Pamiętniku Tow. lek. warsz, T. II. str. 411—428 następującą rozprawę:

Hydrosudopatia, czyli sposób leczenia zasadzony na połączoném działaniu zimnéj wody z podniecaniem przeziewu skórnego.

Kitowski Ludwik Tomasz Dr. med. wydał: *Dissert. De Singultu, Cracoviae, rok* 1839. *in* 8*vo. str.* 42. [2]).

Brzeziński Erazm otzymał stopień doktora medycyny i chirurgii w Krakowie r. 1825, obecnie jest inspektorem służby zdrowia w gubernii kijowskiéj, wydał:

1) *De Asthmate spastico, item de forcipe ad operationem labii leporini correcta; Dissertatio inauguralis medico-chirurgica, q. def. d.* 21 *April Cracoviae. Typis Universitatis r.* 1825. *in* 8*vo, str.* 35 *z ryciną wyobrażającą szczypce i inne narzędzia do operacyi wargi zajęczéj w rozprawie opisane, a przez Dra* ***Lewkowicza*** *poprawione.*

Przypisana jest doktorowi **Woźniakowskiemu.**

2) *Tironi medico trames, opera* ***Erasmi Brzeziński.*** *A consiliis collegii, medicinae ac chirurgiae doctoris, sodalis caesareae societatis medicae Vilnensis, praefecturae medicae inspectoris Vilnae typis et impensis Josephi Zawadzki* 1839. *in* 8*vo. Przedmowy str.* 2, *tekstu str.* 179.

W Wizerunkach i Roztrz. nauk. wileń. T. XII. str. 173 do 179 czytam następujący sąd i rozbiór tego dzieła Dra **Brzezińskiego** napisany przez S. B. G.:

„Doświadczenie codzienne pokazuje, iż wziętość lekarzy więcéj zawisła od ich powierzchowności, aniżeli od nauki; albo co na jedno wychodzi, iż brak znajomości świata i ludzi obok najgruntowniejszéj nauki nigdy nie otworzy ubiegającym się o praktykę obszernego dla niéj pola. Nauka nabywająca się w szkole, jest pochodnią dla niedoświadczonego, z którą jednak nie daleko zajść można, nie znając drogi prowadzącéj do zręcznego i rozsądnego w każdéj

---

[2]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

okoliczności znalezienia się, przez któreby i ludziom się dogodziło, i dostojność człowieka, w całém tego wyrazu znaczeniu, zachowało. Ileż zatem winniśmy Drowi **Brzezińskiemu** za dziełko: *Tyroni medico trames.* Tytuł sam pokazuje, że napisanem jest wyłącznie dla młodych wychodzących w świat lekarzy. Autor w nim wykłada językiem zwięzłym i czystym *sztukę lekarskiego postępowania w życiu,* z korzyścią dla chorych, dla zdrowych, dla nauki i dla niche samych. Na wstępie szczegółowo tego dotyka i przykładami stwierdza, że znajomość téj sztuki nabywa się stopniowo i stała się niemal konieczną; dopięcie zależy na odgadnieniu i poznaniu żądań świata, jak niemniéj i od rostropnego do nich zastósowania się. Naprzód zatém radzi wejść w poznanie samego siebie i w takie temperamentu ułożenie, jakie w każdym razie najprzyzwoitszém nazwaćby się mogło. Zaleca niezmordowaną wytrwałość w czystém badaniu przyrodzenia i w czytaniu dzieł pożytecznych.

W rozdziale Iszym zalecając sztukę umiejętnego stosowania się, gani płochą lub ponurą jednostajność, Lekarz powinien umieć być dla chorego pocieszycielem pomocnym, dla znakomitéj osoby ugrzecznionym, dla senatora przyjacielem, dla mówcy skromnym słuchaczem, biegłym rozmówcą dla wojskowego, mędrcem przed kapłanem, bezstronnym przed prawnikiem, przed filologiem wymównym, dla kupca bywałym, dla obywatela obejmującym bieg rzeczy, dla starca poważnym, dla chłopca żartobliwym, dla męża z uszanowaniem, dla panienki miłym, przed weteranką nabożnym, a dla wdówki żartownisiem wesołym. Potrzebę tak rozmaitego zachowania się tém stwierdza: że nauka sama przez się jest niedostateczną do losu rękojmią. — W krótkości przebiega prawidła zachowania przyzwoitości tak w powierzchownym jako téż i moralnym układzie. Tu naostatek wynosząc znaczenie przyzwoitości, nad prostactwo i szarlatanizm, pokazuje czego mianowicie unikać i jakim właściwie być lekarz powinien.

W rozdziale drugim: o łączeniu wiadomości z doświad-

czeniem, zaleca poznanie prawdy, bądź to przez podróże, bądź w obrębie pobytu. Opisuje pożytki, jakie zlewa na badacza przypatrywanie się z bliska rozmaitościom przyrodzenia i sztuki. Wystawia przymioty, jakie ten posiadać powinien, który ma zamiar zwiedzenia krajów, narodów i zakładów. Po czém przechodzi w rozbiór: że prowincyonalną praktyką, powinien zajmować się lekarz ze wszystkiemi sztuki leczenia gałęziami dobrze obeznany, ażeby, w każdym razie, sam przez się mógł odpowiedzieć żądaniu cierpiących, tak jak po miastach wielkich robi to kilku, gdzie osobnego można mieć okulistę, dentystę, akuszera, chirurga, zajmującego się wyłącznie leczeniem chorób dzieci, skórnych i t. p. Kończy tém, iż częste przerzucanie praktyki miejscem, szkodliwém jest dla losu i dla przedmiotu.

W rozdziale 3cim dowodzi konieczności zjednoczenia nauki z mądrością, rostropnością i ze szlachetném miłości własnéj uczuciem. Zasadą mądrości, powinna być znajomość wypadków w czasie, poznanie ziemi, człowieka, reszty jestestw żyjących i roślin: roztropność, cnotliwy umysł; gdyż można mieć naukę, lecz bez poczucia jéj, oraz na drodze charakteru zgubnego, a więc bez mądrości i roztropności; lub w połączeniu z temi. Nauki same przez się dowodząc tylko stopnia usiłowań, odbijają się mechanicznie i niewolniczo, tak, że ani posiadaczowi roskoszy, ani pożytku dla drugich nie przynoszą. Połączone z roztropnością, prowadzą zawsze do pożytecznego celu, a gdzie ztowarzyszoną jest i mądrość, tam człowiek poznawszy siebie z wyższego punktu dąży do poznania wszystkiego, co go otacza, oddając hołd Twórcy z upokorzeniem. Miłość własna jest wstanie zachęcenia do niezmordowanéj wytrwałości w mozolnym zawodzie.

W rozdziale 4tym uczy dbać o opinią. Przechodząc szereg nadużyć, do których prowadzi źle zrozumiana chciwość zysków i sławy, dobitnie oddaje charakter publiczności skłonnéj do sądzenia o zdolności lekarzy: ubolewa, że ta nie wchodząc w rozpoznanie prawdy, a biorąc rzeczy według upodobania lub widzimy się i pozoru, sprowadza sa-

mowolnie niedoświadczonych z drogi prawéj, wskazując im nierównie korzystnejsze szarlatanizmu pole. Daléj przytacza śmieszność w odmawianiu od kaprysu nauki i zaufania zasłużonym i prawdziwie godnym, a w przyznawaniu takowych nie dojrzałym Eskulapa wyrodkom; i dla czegóż to? — bo ci zgrabném pochlebstwem i nadskakiwaniem umieli przypodobać się i potrafili zyskać praktykę dającą ufność, która grube nawet pomyłki zacierać umie. Autor zowie to zgorszeniem szkół, równie jak zwyczaj wyszukiwania szczęśliwych lekarzy; cóż bowiem jest szczęście, jeśli nie ślepy traf, czyli niekiedy pomyślny lub nieprzewidziany wypadek? Lekarz leczyć powinien stósownie do wymagania choroby i do zasad ku temu doświadczeniem wytkniętych, a rozumem i rozsądkiem stwierdzonych. — Nareszcie dołącza wzór arkuszowy pod tytułem; *Charta morbi;* z tego względu pożyteczny, iż 1) należyte uporządkowanie w nim rubryk ułatwia na pierwszy rzut oka odgadnięcie choroby, naprowadzając łatwo na wybór lekarstw potrzebnych; 2) że zapisywany codziennie bieg symptomatów i środków zaradczych, zaświadcza czynność leczącego, która go w niepomyślnym wypadku usprawiedliwi; 3) że chory przyszedłszy do zdrowia, ma dokładną choroby przebytą historyą, w powtórném kiedykolwiek zapadnięciu, do przypomnienia dawnych cierpień i sposobu leczenia, przydać się mogącą.

W rozdziale 5tym podając warunki zachowania się, dla pożytku chorego, dzieli *Consilium* na *czynne*, gdy sam lekarz assystent, poznawszy niedostatek w swych wiadomościach, żąda pomocy światłych praktyków; na *bierne*, gdy w normalnym nawet biegu choroby, otaczający chorego niecierpliwi lub nieufni, lada jakich, częstokroć wcale niezdatnych a czasem nawet i szkodliwych, lecz według swego mniemania, wielkich ludzi do narady zapraszają; i na *nijakie*, skoro lekarz dla zakrycia pomyłek lub swoich niewiadomości, również jak sam niedołężnych lub pobłażających wybiera kolegów. — Oddając w swojém świetle znaczenie *Consilium*, wymienia przymioty jakie mianowicie mieć powinni wezwani

do rady, niemniéj jak się ma zachować assystent w obliczu chorego, przed starszym, przed młodszym i sobie równym kolegą. Tu w żywych przedstawia kolorach uchybienia, jakich się niektórzy w tak ważnéj okoliczności, którą stanowi *Consilium* dopuszczać zwykli. Cały ten rozdział pełen jest budujących uwag.

Rozdział 6ty wystawując skutki niezgody i zazdrości, jako źrzódło niepowetowanych częstokroć szkód dla chorych, uczy jakim wypada być przyjacielem, i prowadzi do poznania prawdziwéj przyjaźni. Kończy się skreśleniem wartości téj cnoty w doborze zdań z autorów starożytnych.

W ogólności dziełko P. D. B. zawierając wiele pięknych i pożytecznych rzeczy, na wszelką zasługuje pochwałę. Przedmiot, o którym traktuje, w stylu jędrnym mieści wzniosłe myśli; ubarwiwszy zaś wcale zgrabnie w starożytnych zdania, przypomina razem: jak ludzie dzisiejszych czasów podobni są, ze strony słabéj tym, którzy żyli w wiekach dawno upłynionych. — Lekarze po ukończeniu kursów akademickich, zamyślający wystąpić jako praktycy na teatrze świata, w dziełku P. D. B. znajdą wiernego przewodnika.

Rymkiewicz Feliks Dr. med., r. 183$^0/_1$ wykładał już jako professor nadzwyczajny patologią, terapią szczególną i fizyologią (**Jocher**. Obraz bibl. hist. T. I. str. 356), przy b. akademii medyczno-chirurgicznéj wileńskiéj [3]). (Zob. T. IV. Rozd. II.). Z pism jego tu należących są mi znane:

1) *Dissert. exhibens observationum par (sic) in morbum, qui croup dicitur, cum epicrisi. Vilnae r.* 1821. [4]).
2) *Morbi cutis, tabulis succincte descripti auctore* **Felice Rymkiewicz** *Dr. Med. Vilnae, typis Josephi Zawadzki r.* 1839.

Jestto tablica na ogromnym arkuszu jednym, wszystkie wyrzuty skórne systematycznie ułożone, obejmująca.

---

[3]) Opis Wilna przez *Balińskiego* str. 70.
[4]) Dr. *Orkisz* w dziele Dławiec str. 12.

3) *O kamieniach urynowych, przez Dra Feliksa Rymkiewicza.*

Druk. w Dzien. med., chir. i farm. T. I. str. 296—310.

4) *O chorobach pijawek i sposobie ich zachowania i użycia, przez Dra Feliksa Rymkiewicza.*

Druk. tamże str. 310—315. Osobny odcisk wyszedł w Wilnie in 8vo.

5) *O robakach żyjących w ciele człowieczém, przez Dra Feliksa Rymkiewicza.*

Druk. tamże strona 419—464. Dołączone są dwie tablice przedstawiające opisane tu robaki.

6) *Niektóre spostrzeżenia ściągające się do chorób serca, worka sercowego i aorty, przez Dra Feliksa Rymkiewicza.*

Druk. tamże str. 573—589.

7) *Wiadomość o dziele Scheu pod tytułem: Krankheits-Anlagen der Menschen 1 Th. Wien r. 1821, podana przez Dra F. Rymkiewicza.*

Druk. tamże str. 677—682.

8) *O nauce* **Hanemana.**

Druk. tamże T. I. str. 78—102. (r. 1830).

9) *O sposobie poznawania chorób dziecinnych.*

Druk. tamże str. 121—127.

10) *Wiadomość o chorobach w Wilnie r. 1821 i 1822 panujących, lub od członków postrzeganych, wyjęta z dziennika towarzystwa przez Dra Feliksa Rymkiewicza.*

Druk. tamże str. 138—149 (r. 1830).

11) *Wiadomość o chorobach w Wilnie r. 1823 i 1824 panujących, lub od członków spostrzeganych wyjęta z dziennika przez Dra F. Rymkiewicza.*

Druk. tamże str. 284—297 (r. 1830). Ciąg dalszy tamże str. 449—464.

12) *Wiadomość o dziele Dra* **James Lomax Bardsley** *pod tytułem; Hospital facts and observacions, illustrative of the Efficacy of the new remedies strychnina, Brucia itd. London r. 1830.*

Druk. tamże str. 561—575.

13) *Wiadomość o dziele Dra* **Antoniego Lembert** *pod tytułem: Essai sur la méthode Endermique. Paris* 1828. Druk. tamże str. 587—602.

Nieznajomy mi autor tłómaczył na język polski i wydał:

Dokładne opisanie zakładu wodnego w Grefenbergu i metody leczenia **Prysnica** *wraz ze sposobem gruntownego leczenia przeszło* 70 *najzwyczajniejszych chorób, jakoto: stawołomności, romatyzmu, syfilis, hemoroidów, hipokondryi, febry, zapaleń, cholery, influencyi i wielu innych chorób ostrych i chronicznych, a to według metody grefenbergskiéj, przez używanie zimnéj wody i poty. Poradnik dla wszystkich, którzy albo do Grefenberga jechać, albo kuracyą w domu odbywać zechcą, przez* **Karóla Munde**, *z niemieckiego. Wydanie wtóre, powiększone ogólnemi uwagami nad tymże zakładem i kuracyą wodą zimną. W Krakowie, w drukarni Józefa Czecha r.* 1839. *in* 8vo. *Wstępu str. XIX, tekstu str.* 192.

Wydanie trzecie wyszło tamże r. 1845. in 8vo, str. 173 [5]).

Bachman Mateusz Otto optyk praktyczny w Warszawie, tłómaczył z niemieckiego:

Rady do dokładnego dobierania okularów wzrok polepszających i utrzymujących dla tych, którzy potrzebują szkieł ocznych, lub chcą ich używania uniknąć, przez **Mateusza Otto Bachmana** *z niemieckiego przetłómaczone. W Warszawie, w drukarni kss. Pijarów r.* 1839. *in* 8vo *min.*

Lista prenumeratorów str. 4, dedykacyi jenerałowi **Rautenstrauch** str. 2, przedmowy str. 4, dzieła str. 93, spisu rzeczy str. 3.

Majewski Erazm Dr. med. Promowował w Krakowie d. 9 lipca r. 1839, członek Tow. lek. warsz., napisał, bę-

---

[5]) Spis książek Dra *L. Bierkowskiego.*

dąc jeszcze kandydatem med. i chir. na uniwersytecie Jagiellońskim:

1) *O grzybach jadowitych krajowych, napisał* **Erazm Majewski** *Dr. medyc. (Wyciąg z rozprawy tegoż uwieńczonéj nagrodą przez wydział lekarski uniwersytetu Jagiellońskiego). Kraków, drukiem D. E. Friedleina r.* 1839. *in* 8vo. *Dedykacyi str. IV, tekstu str.* 56, *wykazu celniejszych pisarzy i ich dzieł etc. i Tezów stron* 2.

Przypisana jest w mowie będąca rozprawa profes. Drowi **Brodowiczowi** i sędziemu **Krzyżanowskiemu.** Wydział lekarski krak. uwieńczył tę rozprawę Dra **Majewskiego** nagrodą 300 złt. pol. pochodzących z zapisu zrobionego przez **Józefa Jakubowskiego** Dra med. i chir. (Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. II. str. 7 i 8.

2) *O rozpoznawaniu i leczeniu wypoceń w błonie opłucnéj, będących następstwem zapalenia téjże błony.*

Drukowane w Tygodn. lek. warszaw. R. I. str. 11—15, 52—56, 59—60.

Powodem do napisania téj rozprawy, był artykuł doktora **F. Jabłonowskiego** drukowany w Bibliot. warszawskiéj, w którym, jak się zdaje p. **Majewskiemu**, miał autor zaprzeczać potrzeby używania auskultacyi przy rozpoznawaniu chorób. Dr. **F. Jabłonowski** na swą obronę skreślił dosyć złośliwy artykuł „*Kilka uwag nad artykułem p.* **Majewskiego**“ druk. w Tygod. lek. warsz. R. I. str. 81—85.

3) *Publiczne zdanie sprawy z czynności Tow. lek. warsz. z* 1848 *roku.*

Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. T. XXIII. str. 3—33.

4) *O wpływie metody* **Bakona** *na postępy nauki lekarskiéj w ostatnich latach. Rozprawa czytana na publicznem posiedzeniu Tow. lek. warszawskiego d.* 20 *stycznia* 1850 *roku.*

Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warszawsk. Serya II. T. I. str. 33—34.

5) *Sprawozdanie komitetu do chorób panujących z ostatniego kwartału* 1850. *r., przez Dra E. Majewskiego.* Druk. tamże. Serya II. T. I. str. 66—79.

6) *Sprawozdanie komitetu do chorób panujących, z pierwszego kwartału* 1851. *r., przez Dra E. Majewskiego.* Druk. tamże. Serya II. T. I. str. 117—130.

7) *Sprawozdanie komitetu do chorób panujących, z drugiego kwartału* 1851. *r., przez Dra E. Majewskiego.* Druk. tamże. Serya II. T. II. str. 17—45.

8) *Zdanie sprawy z czynności komitetu do chorób panujących, z ostatniego kwartału* 1851. *r.* Druk. tamże. Serya II. T. III. str. 3—27.

§. 63.

Jakiś pan **H. S.** skreślił i wydał małe dziełko o kuracyi zimną wodą, pod napisem:

Duch Hydropatyi, czyli wykład sposobu, jakim leczy ***Prysnic*** *w Grefenbergu. Po myślach* ***J. H. Rausego*** *skreślił* ***H. S.*** *z portretem* ***Prysnica.*** *W Krakowie, nakładem i drukiem Józefa Czecha r.* 1840. *in* 8*vo, stron* 107.

Przedmowy stron 6, spisu niektórych wyrazów polskich str. 3, treści str. 3 z portretem **Prysnica.**

Kołaczkowski A. ogłosił drukiem:

Graefenberg i Freiwaldau, czyli krótki rys krytyczny kuracyi wodnéj, podług zasad używanych w zakładach wodnych w Graefenbergskim i Freiwaldau. (Dziełko podręczne dla chcących używać kuracyi wodnéj w rzeczonych zakładach), przez ***A. Kołaczkowskiego.*** *W Wrocławiu, nakładem Zygmunta Schlettera r.* 1840. *in* 8*vo min. str.* 225.

Autor nie jest lekarzem, jak ze wstępu się dowiadujemy, bawił on się tylko przez niejaki czas w Grefenbergu.

Bezimienny autor wydał:

Prysnic *uzdrowiciel rodu ludzkiego, czyli dostrzeżenia i zbawienne skutki leczeń wodnych* ***Wincentego Prysnica*** *w Greffenbergu, podług* ***Ed. Schnitzlein*** *Dra med. w Münich. Kraków r.* 1840. *in* 8vo, *str.* 144. [1]).

Sauvan Ludwik Dr. medyc., założył r. 1830 zakład hydroterapeutyczny w Wierzbnie pod Warszawą, który nie długo istniał (Tygodn. lek. R. VIII. str. 65). Wydał:

Exposé des principes scientifiques de l'hydrotherapie autrement dite méthode de Graefenberg. Varsovie r. 1840. *in* 8vo, *str.* 46. [2]).

Sierzputowski Dr. med. (Zob. T. IV. Rozdz. IV. pod anatomią), pisał:

1) ***Sierzputowski*** *Thése présentée a la faculté de Médecine de Strasb. Strasbourg r.* 1838. *(Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VI. str.* 227).

Jesttu mowa o preparowaniu tak nazwanego *Mercurius solubilis Hahnemanni.*

2) *Influence de la Religion sur le traitement des maladies; ma defense contre les attaques d'un collège. Strasbourg r.* 1840. [3]).

Rozbiera — pisze prof. Dr. **Majer** w Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VI. str. 213. — ten przedmiot (wpływ religii na leczenie chorób) **Sierzputowski**, z powodu zarzutu, jaki mu czyniono o jezuityzm i mięszanie pomocy religii do praktyki lekarskiéj. Widać z tego rozbioru, że autor, chociaż daleki jeszcze od pietystycznéj doskonałości **Ringseisa**, wcale jednak nie grzeszy brakiem pobożności. Wszakże nie poczuwa się on do jezuityzmu w dobrém i złém tego wyrazu znaczeniu, chociaż, gdyby kiedyś przekonał się o jego konie-

[1]) Pam. Tow. lek. warsz. T. V. zesz. I. pod doniesieniem o nowych książkach.

[2]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

[3]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VI. str. 213.

czności, nie wahałby się w obliczu auteuszów i sceptyków śmiało za nim obstawać; co więc mówi, to mówi z przekonania. W ogóle krótkie jego uwagi odnoszą się więcéj do wykonawczéj strony medycyny, niż do teoryi; nie znajdziemy tam więc owych pietystycznych wyskoków wyobraźni, które w każdym razie więcéj zakrawają na pobożne legendy, niż na ścisłe lekarskie badania.

Kramarkiewicz Wiktoryn Dr. med. i chir., urodzony w Poznaniu r. 1815 z ojca **Hipolita**. Po odbyciu szkół elementarnych i gimnazyalnych w mieście urodzenia, udał się r. 1836 na akademią wrocławską dla oddania się nauce lekarskiéj; w r. 1839 przeniósł się na uniwersytet berliński, promowował na doktora medycyny i chirurgii r. 1839 i osiadł jako praktyczny lekarz w Poznaniu. Rozprawa jego inauguralna jest:

De Amenorrhoea, dissert. inauguralis medica; q. def. d. XVIII. M. Julii A. 1839. *Berolini, typis Nietackianis in* 8*vo.*

Dedykacyi rodzicom str. 1, rozprawy str. 37, życia str. 3.

Tripplin Teodor Teutold Dr. med. i chir., rodem z Kalisza, który po odbytych wieloletnich podróżach, praktykuje teraz w Warszawie. Oprócz klassycznych opisów swych podróży, pisał Dr. **Tripplin** następujące rozprawy lekarskie:

1) *Quelques mots sur la fièvre typhoïde. Thèse présenté et publiquement soutenuée à la Faculté de médecine de Montpellier, le* 31 *Août* 1840 *par* **Théodore Teuthold Tripplin** *de Kalisz, pour obtenir le grade de docteur en médecine. Montpellier, imprimerie de Boehm* 1840. *in* 4*to, str.* 54.

2) *O chloroformie, o rodzaju zatrucia, które sprowadza jego nadużycie i o znakach przepowiadających to zatrucie.*

Druk. w Tygodn. lek. R. III. 353—356.

3) *Pamiętniki lekarza Polaka z doświadczeń za granicą zebranych, spisanego przez niego samego.*

Druk. w Bibl. warsz. r. 1853. Wyszło także osobno odbite w Warszawie r. 1854.

Trembecki Dr. med. wydał:

Allgemeine Anweisung zum Augenkranken-Examen, mit diagnostischen Tab. der Nevrosen. und Gefässkrankh. etc. Wien r. 1840 [4]).

Wykładem tego przedmiotu, pisze prof. Dr. **J. Majer** w Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiel. T. VI. str. 214, zajął się Dr. **Trembecki**, zastanawiając się naprzód nad warunkami potrzebnemi do badania oczu w ogólności, tak co do zjawisk przedmiotowych, jako i zmian podmiotowych, a potém przechodząc szczegółowe zboczenia z ich rozeznawczemi znakami. Całe dziełko wypracowaném zostało głównie według ustnego wykładu i obu dzieł oftalmologicznych prof. **Rosasa** w Wiedniu.

Dembosz Stanisław Dr. med. R. 1845 był fizykiem okręgu wolnego miasta Krakowa. Pisał:

Tentamen florae territorii Cracoviensis Medicae, sive enumeratio plantarum medicinalium circa Cracoviam sponte nascentium ac exoticarum secundum systema Linnei disposita, auctore ***Stan. Dembosz****. Specimen inaugurale. Cracoviae typis D. E. Friedlein in* 8vo, *str.* 221 (*r.* 1841).

Rozprawa ta była przez wydział lekarski r. 1840 uwieńczona nagrodą 300 złt. pol. [5]). Autor przypisał ją prof. Drowi **Flor. Sawiczewskiemu.**

Dąbrowski Karól Leonard Dr. med. wydał:

De usu caloris medico commentatio inauguralis, quam annuente Gratioso medicorum ordine in antiq. ac. celeber. literarum universitate Jagiel. ad consequenda doctoris medicinae jura et honores publicae disquisitioni

---

[4]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiel. T. VI. str. 214.
[5]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiel. T. III. str. 8.

submittit **Carolus Leonardus Dąbrowski.** *Cracoviae, typis Stan. Gieszkowski r.* 1840. *in* 8vo, *str.* 37.

Rozprawę tę przypisał autor professorowi **Józefowi Brodowiczowi** i **Karólowi Bleszyńskiemu.**

Bezimienny autor skreślił i wydrukował w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. IV. zeszyt I. str. 85—92 rozprawę:

O leczeniu chorób wenerycznych bez merkuryuszu, sposobem Drów **Fricke** *i* **Kluge.** *Wyjątek z dzieła pod tytułem: Die Syphilis, pathologisch-diagnostisch und therapeutisch dargestellt, von* **H. F. Bonorden.** *Berlin* 1834. *in* 8vo.

Maliszewski Józef Dr. med., Krakowczyk, wydał:

Dissert. inauguralis de regimine diaetetico, quam consentiente amplissimo medicorum ordine pro doctoratu med. chir. et art. obstetr. laurea rite et legitime obtinenda in antiquissima ac celeberrima universitate **Julia Maximiliana** *publicae disquisitioni submittit J. M. Cracoviensis-Polonus. Herbipoli roku* 1840. *in* 8vo, *str.* 74 [6]).

Mazurowicz Franciszek Teofil Dr. med. i chir., rodem z Wronek w W. Ks. Poznańskiém, pisał w Paryżu następującą rozprawę:

Thése pour le doctorat en médecine, présenté et soutenuée le 20 *juillet* 1840. *Par* **Francois Theophile Mazurowicz** *né à Wronki (grand-duché de Pasen), docteur en médecine, eléve de l'ecole pratique de Paris. Paris imprimerie et fonderie de Rignoux* 1840. *in* 4to, *str.* 44.

Na odwrotnéj stronie karty tytułowéj są wymienieni professorowie wydziału lekarskiego paryzkiego. Autor przypisał tę swoję pracę literacką ojcu swemu i matce; **Kazimierzowi Cichowiczowi** professsorowi przy gimnazium po-

---

[6]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

znańskiém; **Teofilowi Wolickiemu** arcybiskupowi gnieźnieńsko-poznańskiemu; Doktorowi **Marcinkowskiemu**; **Silawskiemu**, **Szczepkowskiemu** i **Gruszczyńskiemu** swoim professorom poznańskim. Treść tego pisma tworzą następujące rozprawy: 1) *Du tremblement mercuriel.* 2) *Parallèle de la ligature et de la torsion des artères.* 3) *Des particularités de la structure de l'oeil qui permettent à la vision de s'exercer sur des objets placés à des distances très-differents.* 4) *Comment réconnaitre la présence de l'iodure de potassium dans sel commun?*

Nieznajomy mi autor przetłómaczył na polski język:

Morisonia czyli dokładny poradnik na wszystkie prawie choroby, podany przez radę lekarską angielską wraz z wykazaniem sposobów używania tego tak zadziwiająco-skutecznego lekarstwa. Wydanie drugie znacznie przerobione i nowemi postrzeżeniami pomnożone. W Krakowie w drukarni Józefa Czecha r. 1839. *in* 18mo. *Przedmowy str.* 1, *tekstu str.* 104, *spisu przedmiotów str.* 4.

Drugie wydanie wyszło tamże r. 1840 in 18mo, str. 139; trzecie r. 1845 in 16mo, str. 196; czwarte r. 1849 str. VIII. i 112 in 8vo.

Tłómacz w swéj krótkiéj przedmowie okazał, że nie ma najmniejszego wyobrażenia o nauce lekarskiéj. Na dowód czego poddaję pod sąd światłych lekarzy jego własne słowa: „Rozwodzić się nad użytecznością téj książki, byłoby rzeczą zbyteczną.“ Lepiéj byłby napisał, zamiast nad użytecznością, nad szkodliwością; a wtenczas byłby szczerą prawdę powiedział: bo któremuż z lekarzy nie jest wiadomo, że pigułki **Morisona** ślepo używane, tak jak wszystkie ogólniki lekarskie, bardzo wiele ludzi łatwowiernych, a jeszcze więcéj lekkomyślnych, nieszczęśliwymi porobiły i robią?

Rozenblum Benjamin lekarz praktyczny w Warszawie (Zob. T. IV. Rozdz. VI.) wydał następujące dzieła lekarskie:

1) *Zbiór niezbędnie potrzebnych wiadomości i rad dla rodziców, opiekunów i nauczycieli, niemniéj dla każdego przyjaciela ludzkości, celem uratowania młodzieży od okropnych skutków samogwałtu; przez* **B. Rozenblum** *lekarza praktycznego w Warszawie. W Warszawie w drukarni Maksymiliana Chmielewskiego przy ulicy Senatorskiéj r.* 1841. *in* 8vo, *str.* 117, *rejestru str.* 3, *dedykacyi i przedmowy str.* 4.

Autor skreślił niniejsze pismo podług doświadczeń i rad **Tyssota, Campego, Oestego, Salzmana, Brauna, Deslandesa** i **Hufelanda**. Część I. obejmuje kilka przykładów strasznych skutków samogwałtu; Część II. naukę poznawania samogwałtu; Część III. leczenie skutków samogwałtu; Część IV. o zmazaniach nocnych pomimowolnych, czyli o pollucyach.

Drugie powiększone wydanie wyszło w Warszawie w drukarni pod firmą J. Kaczanowskiego r. 1850. in 8vo, str. 130. Spisu rzeczy str. 2, pod tytułem:

Niezbędnie potrzebne wiadomości i rady dla rodziców, opiekunów i nauczycieli celem ustrzeżenia młodzieży od okropnych skutków samogwałtu, przez B. Rozenblum i t. d.

2) *Przewodnik lekarski dla mężczyzn, czyli zbiór wiadomości i rad dotyczących aktu miłości fizycznéj, skutków jéj nadużycia, chorób wenerycznych, środków ustrzeżenia się od nich, niemocy męzkiéj, jéj przyczyn i sposobów leczenia, podług* **Hufelanda, Brauna, Albrechta** *i innych, ułożony przez B. Rozenbluma lekarza praktykującego w Warszawie. Warszawa w drukarni pod firmą M. Chmielewskiego r.* 1842. *in* 12mo, *str.* 149, *rejestru str.* 2, *przedmowy str.* 4 [1]).

Całe dziełko składa się z sześciu rozdziałów, z których

---

[1]) Drugie poprawne i znacznie powiększone wydanie wyszło w Warszawie w drukarni *Kaczanowskiego* nakładem *S. Orgelbranda* r. 1843. (Bibl. warsz. r. 1843 kwiecień str. 192).

Rozdz. I. ma za przedmiot *skreślenie stanu zdrowia wieku młodzieńca dojrzałego;* Rozdz. II. obejmuje *naukę o częściach płciowych;* Rozdz. III. *akt miłości fizycznéj, czyli spółkowania;* Rozdz. IV. *choroby weneryczne;* Rozdz. V. *naukę o środkach zabezpieczających od zarazy wenerycznéj;* Rozdz. VI. *o przyczynach i sposobach leczenia niemocy męzkiéj.*

3) *Śluzotok zaraźliwy, czyli tryper we wszystkich swoich formach, skutkach i następstwach, z dołączeniem najsłynniejszych sposobów leczenia. Podług najlepszych doświadczeń angielskich, francuzkich i niemieckich lekarzy, napisał B. Rosenblum lekarz praktykujący w Warszawie. Warszawa nakładem i drukiem S. Orgelbranda księgarza i typografa r.* 1847. *in* 8vo, *str.* 204, *rejestru stron* 8.

Rozdz. I. zawiera *historyą trypra;* Rozdz. II. *o nazwie téj choroby;* Rozdz. III. *leczenie trypra u mężczyzn;* Rozdz. IV. *tryper u kobiet;* Rozdz. V. *o przypadłościach towarzyszących tryprowi;* Rozdz. VI. *o zwężeniach kanału moczowego, czyli strykturach;* Rozdz. VII. *o ogólnéj zarazie tryprowéj;* Rozdz. VIII. *opis niektórych chorób miejscowych części rodnych natury nie wenerycznéj, a które często bywały powodem największych przykrości dla chorych z przyczyny fałszywego oznaczenia ich natury, lub leczenia za pomocą silnego wpływu środkami merkuryalnemi.* Od strony 183—204 znajduje się dołączony zbiór recept przez rozmaitych lekarzy podany, potém następuje spis rzeczy przez ośm stronnic.

W Tygodniku lek. R. I. str. 73 jest recenzya na to dzieło przez **Simona** napisana.

4) *Listy* **F. Ricorda** *o chorobie syfilitycznéj. Tłómaczył* **Benj. Rozenblum**, *lekarz praktykujący w Warszawie. Warszawa, drukiem Jana Jaworskiego r.* 1853. *in* 8vo, *str.* 317, *rejestru str. V.*

Te listy **F. Ricorda** są także drukowane w Tygod. lek. R. VI. od str. 3 itd.

5) *Dziewięćset najlepszych środków domowych przeciw rozlicznym chorobom i cierpieniom człowieka, z przytą-*

czeniem niektórych ważniejszych przepisów lekarskich doświadczonych od kaszlu, kataru, bólu głowy, kwasów i kurczów żołądka itd., tudzież skład apteki domowéj, przez **Hufelanda** *na wzór dzieła niemieckiego zebrane, ułożone i dwoma traktatami o cholerze i o cudownych skutkach zimnéj wody pomnożone, przez Benj. Rozenblum lekarza praktykującego w Warszawie. Drugie powiększone wydanie. Warszawa, nakładem S. H. Merzbacha księgarza r.* 1850. *in* 8vo [8]).

Przedmowa do drugiego wydania, przedmowa do pierwszego wydania i spis rzeczy zawierają stron nieliczbowanych VII, tekst str. 300. We wstępie podaje autor sposoby utrzymania długiego życia, daléj przechodzi pokrótce rozmaite choroby, podając na każdą środki domowe, a nawet i recepty przytacza. Od str. 251 — 273 rozciąga się *Apteka domowa;* od str. 274—283 *Dodatek o cholerze azyatyckiéj;* odtąd aż do końca idą: „*Cudowne skutki zimnéj wody przeciw rozlicznym chorobom i cierpieniom człowieka.*“ Recenzya téj książki znajduje się w Tyg. lek. R. IV. str. 163.

6) *Rozróżnienie choroby angielskiéj od skrufulicznéj, przez B. Rozenblum, lekarza praktykującego w Kucharach.* Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. IV. zeszyt II. str. 152—165.

7) *Kobieta, miłość i małżeństwo, pod względem moralnym, fizycznym i dietetyczno-lakarskim, podług dzieł profesorów doktora* **Buscha, Mosta, P. Roussel** *i innych, ułożył Benj. Rozenblum lekarz praktykujący w Warszawie. Warszawa, w drukarni pod firmą J. Kaczorowskiego r.* 1844. *in* 8vo, *stron* 170, *spisu rzeczy stron* 2.

W części I. rozdz. I. pisze autor: *O kobiecie pod względem moralnym;* w Rozdz. II. *O kobiecie pod względem fizy-*

[8]) W Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. X. poszyt II. str. 315. jest przytoczona edycya w Warszawie z r. 1843 in 8vo, str. 268 zawierająca, a przez dwóch warszawskich lekarzy praktykujących wydana. Zresztą tytuł ten sam.

cznym; w Rozdz. III. przechodzi *Cztery pory życia kobiety;* w Rozdz. IV. *O miłości pod względem moralnym i fizycznym;* w Rozdz. V. *O małżeństwie pod względem moralnym i fizycznym.* W części II. rozdz. VI. *O wychowaniu kobiet pod względem moralnym;* w Rozdz. VII. *O wychowaniu kobiet pod względem fizycznym;* w Rozdz. VIII. *O wyborze dobréj żony;* w Rozdz. IX. *O nieszczęśliwych małżeństwach;* w Rozdziale X. *O szczęściu w pożyciu domowém.*

8) *Środki ustrzegające od zarazy wenerycznéj, z dołączeniem nieomylnego sposobu wytępienia téj choroby w pierwszym zarodzie, przez B. Rozenblum. W Warszawie, nakładem autora, drukiem S. Orgelbranda r.* 1845. *in* 16*mo, str.* 75.

Drugie wydanie tego dziełka miało wyjść z druku pod tytułem:

Onanizm [9]).

9) *Wykład praktyczny chorób wenerycznych, ułożony według najlepszych doświadczeń angielskich, francuzkich i niemieckich lekarzy, przez Benj. Rozenblum lekarza praktykującego w Warszawie. W Warszawie nakładem autora, drukiem S. Orgelbranda roku* 1845. *Część I. in* 12*mo, str.* 204. [10]).

W Pamiętniku Tow. lekar. warsz. T. XIII. poszyt I. str. 145 — 146 taką czytam recenzyą o tém dziele Dra **Rozenbluma:** „Dzieło to, jak autor w przedmowie pisze, eklektyczne, mające głównie dążność praktyczną, obejmuje w 4 rozdziałach, rzut oka na historyą choroby wenerycznéj, ogólne wiadomości o naturze téjże choroby, o jéj przebiegu, o połączeniu z innemi chorobami, o zejściu, o zasadach leczenia jéj główniejszemi sposobami, nareście szczegóły tyczące się szczepienia jadu wenerycznego sposobem **Ricorda.** W części historycznéj uwagi godną jest między innemi wzmianka o **Wojciechu Oczko.** Z nowszych lekarzów, chorobą weneryczną się zaj-

---

[9]) Tygodn. lek. warsz. R. I. str. 144.

[10]) Katalog *Orgelbranda* w Warszawie r. 1852.

mujących, najwyżéj ceni autor **Ricorda.** W patologii choroby wenerycznéj, stara się wykazać, że choroba ta, zmieniając z postępem czasu naturę swoją, stała się teraz lżejszą, czyli, że się znajduje w wieku swojéj starości i obumierania. Połączenia jéj z innemi chorobami, ważne są dla praktyka, a u nas zasługuje z tego względu na szczególną baczność połączenie z kołtunem. Co do leczenia choroby wenerycznéj w ogólności, pierwsze miejsce po merkuryuszu przyznaje autor *jodowi*. Te główne zarysy nauki o chorobie wenerycznéj, stanowiące niejako wstęp do rozbioru szczegółowego tego przedmiotu, pod względem praktycznym, wyłożone są zwięźle i jasno, mogą więc przynieść rzeczywistą korzyść dla tych szczególnie lekarzy, którzy nie mieli sposobności czytać nowszych pisarzów. W ogólności, nie wieleby się znalazło zarzutów przeciwko twierdzeniom autora, popartym świadectwami i rozumowaniem najznakomitszych pisarzów w tym przedmiocie; z tém wszystkiém, trudno jest przyjąć z nim za prawdę ogólną, że przypadłości następne choroby wenerycznéj, tém są gorsze i mocniejsze, im słabsze i mniéj znaczne były przypadłości miejscowe; a co do wielkich korzyści, jakie autor upatruje z **Ricordem** w szczepieniu jadu wenerycznego pod względem patologicznym, rzecz ta dotąd jeszcze bardzo jest wątpliwa."

10) *Uwagi nad teraźniejszym stanem starozakonnych, pod względem policyjno-lekarskim, przez* **B. R.** *lekarza praktykującego w Warszawie. W Warszawie, w drukarni pod firmą Max. Chmielewskiego r.* 1842. *in* 12o, *str.* 38, *dedykacyi str.* 1, *przedmowy str* 2.

Przypisana ta książeczka **Maciejowi Rosen** prezydującemu w dozorze bóżniczym okręgów warszawskich.

Jesttu mowa w krótkości o obrzezaniu, pogrzebach, kąpielach publicznych, wychowaniu dzieci, szkołach talmudycznych i bóżnicach.

Kremer Aleksander Aug. Kazim. Dr. medycyny i chirurgii; promowował w Krakowie d. 24 czerwca r. 1837. Wypracował następujące dzieła:

1) ***Rasorii*** *doctrinae Principia, commentatio inauguralis, quam pro summis in Medicina honoribus rite obtinendis etc. scripsit* ***A. A. C. Kremer.*** *Cracoviae* 1837. *in* 8*vo, str.* 48. [11]).

W Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. I. str. 41, czytam, że r. 1838. otrzymał Dr. **Aleksander Kremer** stopień Dra chirurgii, napisawszy rozprawę: *De morbis dentium.*

2) *O zastósowaniu słuchu do rozpoznawania chorób, napisał* ***Aleksander Kremer*** *Dr. med. i chirurgii. W Krakowie, nakładem księgarni A. W. Fusieckiego, (drukiem St. Gieszkowskiego) r.* 1841. *in* 8*vo. Przedmowy str. IV, spisu rzeczy zawartych str. VI, tekstu stron* 230.

Autor ma w tém wielką zasługę, iż nam pierwszy w języku ojczystym dzieło dokładne podobnego rodzaju skreślił. Rozkład niniejszego dzieła jest: Część I. *O pukaniu.* Rozdz. I. *O pukaniu w ogólności;* Rozdz. II. *O zjawiskach przez pukanie otrzymanych.* Część II. *O przysłuchu.* Rozdz. I. *O przysłuchu w ogólności;* Rozdz. II. *O zjawiskach przysłuchowych w narzędziach do oddechu przeznaczonych*; Rozdz. III. *O zjawiskach przysłuchowych w narzędziach krążenia krwi spostrzeganych.* Część III. *O zjawiskach słuchowych w różnych stanach wnętrzności.* Rozdz. I. *O zjawiskach słuchowych w stanie prawidłowym wnętrzności;* Rozdz. II. *O zjawiskach słuchowych w stanie wnętrzności nieprawidłowym.*

Recenzya obszerna tego ważnego dzieła Dra **Kremera** znajduje się w Tyg. literackim r. 1841. w Poznaniu str. 339 do 343, napisana przez Dra **Mateckiego.**

Czernowicz Dr. Med. napisał:

Formulario, ou guja medica de Brasil. etc. pelo Dr. ***Chernowiz.*** *Rio de Janeiro, roku* 1841. *in* 12*mo stronnic* 600.

W Roczniku wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VI. str. 221

---

[11]) Pamiętn. farm. krak. T. III. (Nowe dzieła).

czytam o tém dziele takie zdanie prof. Dr. **J. Majera:** „Pod tym napisem wydaném zostało w Rio-Janeiro przez Dra **Czernowicza** dzieło lekarskie, oprócz kilku pomniejszych rozdziałów, zawierające głównie wiadomości o lekarstwach w ogóle, w szczególności zaś o roślinach i wodach lekarskich brazylijskich. Biblioteka warszawska (z r. 1842. T. III. str. 440 — 446) umieściła kilka szczegółów dotyczących tego dzieła, z listu odebranego od autora; niewiadomym był jednak redakcyi tytuł téj książki i bliższe szczegóły jéj treści. Gdy również nie mam jéj pod ręką, a nawet gdy oprócz Portugalii, gdzie autor dopiero w drugiém wydaniu posłać ją zamierzał, nie masz jéj może i w reszcie Europy. Tém więc ciekawszą staje się dla nas obszerna wiadomość, podana o tém dziele przez Dra **Lallemana;** dawniéj w Hamburgu, późniéj w Brazylii osiadłego (Schmidt's Jahrb. der gesammt. Medic. 1842. T. 34. str. 234 — 236) którą tu, o ile dotyczy niniejszego dzieła (formularza), w skróceniu powtarzam. Autor w układzie formularza nie trzymał się samych pism portugalskich i francuzkich, lecz zasięgał téż rady w angielskich, niemieckich, tudzież w ojczystéj farmakopei polskiéj. W wyliczaniu środków lekarskich, z dołączeniem sposobu ich użycia i zadawania, zachował następujący porządek: I. *Środki ściągające* (adstringentia). Z pomiędzy tych, jako właściwe Brazylii a w części dobrze nam już znane, przytoczone następujące: *Barbatimao* (acacia adstringens); *Monesia, massa ex Chrysophyllo? Aroeira* (schinur areira); *Angico* (acacia jurema); *Orelho de onça* (cissampelas ovalifolia); *Inquitiba* (pixidaria macrocarpa); *Goiabeira* (psidium pomiferum), *owoc dosyć obojętny, przyjemny, podobnie jak Jaboticaba* (myrthus cauliflora); *Cipode carijo* czyli *Cambaibinha* (davilla rugosa); *Cambaiba* (curatella cambaiba); *Orelho deyato* (hypericum connatum) i *Canna dobreio* (ostus spicatus). Wszystkie te środki nie są wielkiego znaczenia, lud jednak często ich używa. Późniéj przywiedziona massa żywiczna *Guarana,* właściwie tuby należała, jako środek czysto ściągający, który w długotrwałych biegunkach nie raz okazał się skutecznym.

Według **Cz.** mają wydawać *Paulinia sorbilis* albo *Chizophora mangle*. **Lallemant** zgadza się na pierwszą, ile że druga bardzo pospolita roślina bagnista, z powodu zamożności w garbnik, pospolicie i prawie wyłącznie do garbowania używana według podania tamecznego badacza przyrody Dra **Lippoldta**, jest nie mylnie jadowitą. II. *Środki stężające* (tonica). Wylicza je autor i opisuje tym samym sposobem jak powyższe. Przy żelazie i jego przetworach, wspomina także wody rdzawe brazylijskie. Koło Rio-Janeiro jest ich szczególniéj 3. Jedna 1½ mili od miasta między wzgórzami *Roveanado a Tojuca;* druga w samém, lub przy samém mieście w *Rua matacavallos;* trzecia w końcu ku *Corcovado* biegnącéj doliny *Laranyeiras*. Skład chemiczny tych źródeł jeszcze nie wiadomy; empirycznie użyte, okazały słaby skutek przeczyszczający i działają dosyć mocno sposobem rozrzedzającym, przy zatkaniach i zastoinach wielkich trzewów brzusznych, nie okazują przytém żadnego ubocznego szkodliwego skutku, dla czego **Lallemandt** nie wacha się używać ich w odpowiednich przypadkach. W Minas i St. Paulo, ma być jeszcze więcéj źródeł żelezistych. W końcu dodane znowu właściwe rośliny brazylijskie, mianowicie wyżéj wspomniana *Guarana* i 4 do 5 mniéj znacznych środków domowych u ludu. Przy tém jednak wymienia autor według *St. Hilaira* niektóre gatunki Chiny (cinchona ferruginea, *c. Vellozi, c. Remijeana*) i *Quina de Campo* (strychnos pseudoquina), która jakiś czas uważaną była na środek przeciwzimniczny, z którą wszelako nie inaczéj się stało, jak z następującą po niéj korą *Pereiry*. III. *Srodki pobudzające ogólne*. Jest tu zbiór różnego rodzaju lekarstw lotnych, ostrych żrących. Po *ammonii* idzie *fosfor;* potém *arszenik, chlor, ks. saletrowy, węglowy*, przy którym autor przywodzi wodę *Campanchy* w Minas Geraes, zowiąc ją: *a vera effigies da aqua de Seltz*. Następuje *woda morska, miedź ammoniakalna, węgiel, sadze, tran, bendźwin, balzam peruwiański ze spowinowaconemi;* potém wiele roślin nie dosyć szczęśliwie uporządkowanych; w końcu znowu niektóre rośliny brazylijskie. IV. *Srodki*

pobudzające układ nerwowy, mianowicie strychnina, brucyna, wyskola, wino. V. *Srodki pędzące* (emmenagoga). VI. *Srodki potne*, tu między innemi brazylijskie: Caroba (jacaranda brasiliana) podobnie jak Pipi dobry środek pomocniczy w leczeniu choroby wenerycznéj; *ilex paruguensis* zwany *Mate* jest dosyć obojętnym, po nim zaś następujące *Periparola* (piper umbellatum) jest wybornym środkiem w gośćcach i cierpieniach dnawych długo trwałych, w zatkaniach wątroby i śledziony, nadewszystko wziętą jest u wieśniaków jako środek porządkujący czyszczenia miesięczne. VII. *Srodki moczo-pędne. Saletra, węglan potażu, węglan sody* i inne, nie wyłączając perzu; potém niektóre brazylijskie, mianowicie dostatecznie znana u nas *Cainca, Herva tostao* środek w istocie silny moczopędny i skuteczny w zadawniałych gośćcach. VIII. *Srodki przeciwkurczowe*, wszystkie u nas znane. IX. *Odurzające*, między innemi jako roślina odurzająca brazylijska: *datura arborea.* X. *Wymiotne.* XI. *Przeczyszczające*, mianowicie naprzód łagodniejsze, rozwalniające; potém mocniejsze (catharticos ou purgantes medios), *fol. Sennae, rheum;* na ostatek ostre (drasticos), między niemi: *oleum crotonis, euphorbia, colchicum, veratrinum* i t. d. Z pomiędzy brazylijskich najwięcéj cenione *Mariricо*, środek bardzo dogodny i często używany u dzieci. XII. *Rozmiękczające*, istoty olejne i kleiste. XIII. *Poskramiające, uśmierzające* (temperant.) t. j. takie, które wzburzenie i zaprędkie krążenie powściągają, jak *sok cytrynowy, pomarańczowy, kwas winny, ocet, borax, kwas szczawiowy* i 2 do 3 roślin brazylijskich. XIV. *Przeciwrobaczne* (vermifugos) między témi wskazane najgłówniejsze, a oprócz tego jeszcze trzy właściwe rośliny brazylijskie, z pomiędzy których *herva de Santa Maria* (Chenopod ambrosioides) którego bardzo często i ze skutkiem lud przeciw czerwiu używa. XV. *Środki żrące*, wszystkie nam znane. XVI. *Przeistaczające*, to jest według autora środki, które niewiadomym sposobem zmieniają stan części stałych i ciekłych, jak *rtęć, złoto, srebro, jod, gębka, brom, baryta, chlorek wapna.* Jak więc

widać, jest to dzieło zastósowane i przydatne do użycia podręcznego, zawierające wiele dawniéj znanych, niektóre jednak, przynajmniéj dla nas, nowe wiadomości.“

Wolfgang Ksawery Dr. med. wydał:

1) *O wodzie mineralnéj solnéj w Druskienikach. Opisanie, postrzeżenia lekarskie i przepisy dla chorych przez Dra* ***Ksawerego Wolfganga.*** *Wilno. Drukiem A. Marcinowskiego.* 1841. *in* 12. *str.* 219, *omyłek druku str. niel.* 1, *i regestru str. niel.* 3.

O niniejszém dziele czytam (w Wizerunk. nauk. wileń. T. 19 st. 130): „Szerząca się wziętość wody mineralnéj solnéj w Druskienikach zachęca corocznie znaczną liczbę chorych do szukania u tych źródeł pomocy, w rozmaitych cierpieniach. Zakład piękny i obszerny, tudzież wzrastająca liczba domów mieszkalnych kosztem rządu i prywatnych obywateli wznoszonych ułatwia korzystanie z tak dobroczynnych lekarstw; a w porze letniéj przybywający, z różnych stron spekulanci, nastręczając sposobność do rozlicznych zabaw i przedmioty ku wygodom życia, a nawet zbytkom służące, uprzyjemniają pobyt chorych i przeistaczają, przed kilką laty, małą jeszcze wioseczkę w piękne, pełne życia i ruchu miasto, którego sława sprawiedliwie przechodzi wszystkie w kraju naszym poznane miejsca źródłami wód mineralnych słynące, a częstokroć nierównie dzielniejsze od najzawołańszych za granicą mineralnych źródeł, okazujące skutki. Atoli pochwały takie, dotąd jedynie tylko z ust do ust przechodząc, nie wszędzie na wiarę zasługiwać mogły, mianowicie gdzie ich oczywiste nie zatwierdzały przykłady; a niektóre nadużycia, już to przez niewiadomość, już przez lekkomyślność chorych popełniane, mogły najniesprawiedliwiéj sławie Druskienickiéj zaszkodzić. Umieszczone przez nas r. 1835 w Części XI. Wizerunków *Opisanie wody Druskienickiéj*, a późniéj udzielnie przez prof. **Fonberga** ogłoszone, było tylko dokładnym rozbiorem chemicznym, z którego niepodobna wnosić dostatecznie o sku-

tkach, jakie tylko doświadczenie okazać jest w stanie. Potrzebném więc było nieodbicie pismo obejmujące uwagi lekarskie, nad sposobem działania téj wody, nad rozmaitém jéj zastósowaniem w cierpieniach tak różnych częstokroć od siebie, w jakich się korzystnie używać zwykła, tudzież dokładne przepisy udającym się do Druskienik chorym za skazówkę służyć mogące. Z przyjemnością zatém oglądamy ogłoszenie drukiem niniejszéj książki Dra p. **Ksawerego Wolfganga**, który jako światły lekarz i jako chory doświadczył i śledził skutki dobroczynnych źródeł Druskienickich. Przedstawia on tu, dla pożytku cierpiących, rady i postrzeżenia przez siebie uczynione, które i nadal nowemi badaniami wspierać zamyśla. Spodziewać się możemy, iż dziełko to należycie celowi zamierzonemu odpowie i bezstronnością uwag, na doświadczeniu i nauce opartych, przyczyni się do powszechnego dobra. Ogłaszając to krótkie o niém bibliograficzne uwiadomienie, życzylibyśmy, ażeby który z uczonych naszych, a znający przedmiot, o którym mowa, doktorów, zająć się raczył ocenieniem krytyczném, téj młodego zwolennika Eskulapiusza, ze wszech miar szacownéj i przykładnéj pracy."

2) *Ondyna Druskienickich źródeł: Pismo zbiorowe dla zdrowych i chorych w czasie czteromiesięcznego u wód mineralnych pobytu. Grodno r.* 1846. *in* 8*vo*, 5 *poszytów.*

Było to pismo czasowe wydawane w Grodnie roku 1845 przez Dra **Ksawerego Wolfgang.** W pierwszych 2ch poszytach między innemi są artykuły lekarzy **Reniera** i **Pileckiego** lekarskiéj treści, oraz wiadomość o źródłach słonych w Rossyi. (Pam T. lek. warsz. T. XIV. poszyt II. str. 273 i T. XVIII. str. 322).

Nahumowicz Izydor Dr. med. wypracował:

1) *Disert. cynanches laryngeae bina exempla, addita epicrisi, exhibens. Vilnae* 1812 *in* 8*vo.* [12]).

---

[12]) Dr. *Orkisz* w dziele Dławiec str. 11. tak przytacza.

2) *Sposób leczenia się mineralnemi wodami w Druskienikach. Opisał* **Izydor Nahumowicz** *Dr. med. z godłem: chaque eau minérale doit avoir son code et sa politique. (Alibert). W Grodnie. Nakładem autora. W drukarni Zymela typografa i Szrift-Gisera. 1841 r. in 8vo, str. 140 i 6 nieliczb. mieszczących na sobie: tytuły, dedykacyą i omyłki druku.*

„Sława Druskienik (czytam w Wizerunkach nauk. T. 19 str. 132—136) blisko Grodna położonych corocznie wzrasta, liczba też chorych szukających tam ratunku, każdego lata pomnaża się. Dzięki dobroczynnéj naturze, iż niepotrzebujemy zawsze udawać się w bardzo odległe strony, dzięki staraniom rządu, a szczególnie gubernatorowi grodzieńskiemu **Doppelmajrowi**, za jego ciągłą pieczołowitość w urządzeniu i udoskonaleniu całego zakładu Druskienickiego. Zamiast jeżdżenia za granicę, znajdziemy często ulgę w cierpieniach w naszym kraju, i jeżeli nie w Druskienikach, to w Stokliszkach, albo też Nałęczowie, Busku, Stołpiach, Krzeszowicach, Drużbakach, Widzach, Malunach, Smordonach, Baldonie i w. i. wodach. Bardzo się mylą ci, którzy rozumieją, iż na wszystkie choroby muszą pomagać wody mineralne, a jeszcze bardziéj błądzą, którzy sami nie zasięgając rady lekarskiéj wybierają podług widzimi się te lub owe wody, a tym sposobem i sobie i samym wodom szkodzą, ujmując im słusznéj wziętości. Każda woda mineralna inny ma skutek i na inne choroby służy, a nawet jedna i ta sama woda może rozmaicie działać u rozmaitych osób jednakowe cierpienia mających, z powodu różnego tych ostatnich usposobienia i budowy ciała, które ze względu na wiek, płeć, sposób życia, rodzaj zatrudnień, tudzież wiele innych okoliczności w zdarzonych chorobnych cierpieniach, coraz odmiennych sposobów leczenia wymaga. Dla zapobieżenia takowym nadużyciom pan **Izydor Nahumowicz** Dr. med. byłego uniw. wileńs. ogłosił w Grodnie dzieło, które wskazuje kiedy może się spodziewać zbawiennych skutków z wód Druskienickich, jakim sposobem ich używać, jakie ostrożności i dyetę zachować;

słowem zawiera wszystkie szczegóły niezbędnie potrzebne dla każdego wybierającego się, albo już leczącego się u wód wspomnionych. Przyłączamy tutaj uwagę o wodach mineralnych w ogólności. Użycie tych wód może być rozmaite:

A. Zewnętrzne: 1) w postaci kąpieli całego ciała, lub części jego; 2) w postaci oblewań nagłych, czyli deszczowym sposobem, całego ciała, albo jednéj tylko części; to ostatnie zowię tusz; 3) pod postacią sprzycowań do części wewnętrznych. Dla porządnego zastósowania tych sposobów potrzebni są łaziebnicy pod zarządem lekarskim zostający. Działanie zewnętrzne wód, następuje: przez 1) ciśnienie, 2) uderzenie i 3) temperaturę: zimną, letnią lub ciepłą.

B. Wewnętrznie może się pić woda mineralna w wielkiéj ilości, więcéj garnca na dzień, albo w miernéj, od $^1/_2$ do 1 garnca, albo w małéj ilości t. j. mniéj jak pół garnca. Temperatura wody przy piciu małéj ilości, może być zimna (mniéj jak 10° R.), chłodnawa (od 10 — 20), letnia (od 20 — 28) i gorąca (t. j. nad 28°). Oprócz tego wody mineralne mogą być prawie zupełnie czyste, albo z pierwiastkami lekarskiemi jak n. p. Druskienickie, które zawierają sól kuchenną i inne cząstki, a ztąd nieco podobne do morskich. Zazwyczaj solniki sodu, magnezianu i wapnianu, ukryte są w słonych mineralnych wodach; takie kombinacye chemiczne pobudzają i drażnią błony klejowate ciała ludzkiego, polepszają zatém i ułatwiają trawienie; w małéj ilości do wewnątrz użyte, pomnażają oddzielanie się kwaśnego kleju w żołądku; może bowiem chloryna łącząc się z klejem, a soda z białkiem w żołądku, dopomagają należytemu pokarmów strawieniu. W ogólności wspomnione solniki dobrze służą dla drażliwych i słabych osób, szczególnie w wieku młodym i dla kobiet, wywierając działanie swoje na karmienie się całego ciała i na jego włókna mięśne. Jeżeli solnik wapnianu znajduje się w znacznéj ilości, to skutek będzie przeciwny zwyczajnym wodom solnym, gdyż nie nastąpi zwolnienie, ale zatwardzenie żołądka, które w pewnych zdarzeniach, przy radzie lekarzy, bardzo bywa dla chorych zbawiennem. Mała ilość że-

laza ukryta w solnych wodach mineralnych, poprawia mięszaninę i skład krwi w człowieku, jeżeli tylko żołądek chorego nie jest drażliwy, ani zbyt czuły. Są to ogólne uwagi mogące przez lekarzy być rozwiniętemi i może do wód Druskienickich zastósowanemi; szczególne bowiem wnioski o tych wodach tylko z licznych i długich postrzeżeń mogą być wyciągnięte, na których nam dotąd zbywa, ale które z czasem obfity plon wydadzą, jeżeli z równym zapałem będą kontynuowane, jak zostały rozpoczęte przez doktorów: **Nahumowicza, Chońskiego, Fonberga, Pruskiego, Regniera, Wolfganga** i **Zembrzyckiego**, których, chociażby najmniejsze na pozór postrzeżenia z największą wdzięcznością przez publiczność oświeconą i przez Wizerunki zostaną przyjęte.“ *(A.)*

Nowacki M. magister medycyny, przewodniczący kąpielom w Ciechocinku, wydał krótką wiadomość o wodach mineralnych w Ciechocinku, która jest drukowana w Przyjacielu Ludu r. VIII. str. 87—88 i str. 91—92, pod napisem:

Kilka słów o użyteczności wód słonych w medycynie i o zakładzie tego rodzaju w Ciechocinku, w obwodzie kujawskim, gubernii mazowieckiéj. Podpisany ***M. Nowacki****, mag. med. i l. z. w. s. C.*

Autor przechodzi naprzód historyą użycia wód słonych, daléj skutki lekarskie i choroby w których wody słone bywają skuteczne, dodając, że solanka (woda słona źródlana) całkiem ma inne skutki od soli. Poczém przystępuje do opisu Ciechocinka. Ciechocinek, mówi autor, będąc niegdyś własnością prywatną przy lewym brzegu Wisły, w gubernii mazowieckiéj, w obwodzie kujawskim, ponad samą granicą Prus położony, przynosił obfite korzyści ze sprzedaży wody słonéj, którą szczególnie włościanie z okolic dla wywarzania z niéj soli, zakupywali. Rząd pruski, pod którego panowaniem zostawała ta część kraju, zwrócił był baczne oko na to źródło i zamierzał urządzić tam warzelnie, zamiary te wszelako, skutkiem zmian politycznych, gdy ta część kraju przestała do Prus należeć,

nie mogły być wówczas wykonanemi, i dopiero w r. 1823. rząd Królestwa Polskiego, nabywszy od właściciela Ciechocinek i po przekonaniu się o bogactwie istnącego tamże źródła wody słonéj, urządził, nie szczędząc znacznych nakładów, warzelnią soli na wysoką stopę. Kąpiele założono tu dopiero r. 1835, które z każdym rokiem bywają coraz liczniéj przez cierpiących zwiedzane i dla tego też urząd coraz więcéj łoży na upiększenie i na wygodne pomieszczenie zwiedzających. Podług rozbioru chemicznego **Adama Kitajewskiego** professora byłego uniwers. warszawskiego, znajduje się w 10,000 częściach wody słonéj ciechocińskiéj:

Natri hydrochlorici	7633 gr.
Natri sulphurici	373
Magnesiae hydrochloricae . . .	223
Calcareae	23
Magnesiae carbonicae	62
Calcis	29
Materiae organicae	vestigium
Calcareae sulphuricae et Siliceae	274
Perditi	230

Według zaś rozbioru **Hoyera** (1838) znajduje się w jednéj uncyi solanki:

Natri muriatici	350 gran.
Calcariae muriaticae	10
Magnesiae muriaticae	25
Natri sulphurici	70
Calcariae sulphuricae	5
Magnesiae sulphuricae	20
Ślad żelaza	—

Podług rozbioru chemicznego w r. 1838 jedynie co do soli uskutecznionego na miejscu w Ciechocinku (który to rozbiór znajduje się w archivum zakładu), skład téj wody jest następujący:

Sól kuchenna,
Sól gorżka,
Sól glauberska,

Solan magnezyi,
Solan wapna,
Wodochloran potażu,
Wodobromian magnezyi,
Wodojodan magnezyi,
Siarczan wapna.

W ługu, to jest po wygotowaniu solanki, pozostaje znaczna ilość wodobromianu magnezyi i wodojodanu magnezyi.

Dwa są źródła wody słonéj w Ciechocinku: z jednego używa się wody do kąpieli dla chorych, a z drugiego do picia. Woda ta jest przezroczysta, smaku słonego, temperatura jéj 10 do 11 stopni R. Przy nabieraniu wydaje zapach wodorodu siarczystego. Nareście opisał autor sposób użycia wody ciechocińskiéj.

2) *Wody w Ciechocinku, przez* ***M. Nowackiego.***

Druk. w Pamiętniku Tow. lekar. warsz. T. III. r. 1840. Część urzędowa str. 70.

Kozłowski Sykstus Dr. med., był assystentem przy lekarzu ordynującym w śpitalu starozakonnych na Kazimierzu w Krakowie i pisał:

Dissertatio. De visus in Medicina vi diagnostica. Cracoviae r. 1841. *in* 8*vo, str.* 60. [13])

Szopowicz Henryk Eustachi Dr. med., promocyą odbył w Krakowie d. 27 lipca r. 1841. Pisał:

Vita Simonis Syrenii Sacrani atque therapeutico-bibliografica illius medico-botanici operis disquisitio. Dissertatio inauguralis. Cracoviae r. 1841. *in* 8*o, str.* 52. [14]).

Frejer Jan Jerzysław Dr. med., chir. i filozofii, inspektor urzędu lekarskiego gubernii kieleckiéj i sandomierskiéj, członek rady opiekuńczéj śpitala Ś. Aleksandra, będąc jeszcze uczniem król.-warszawskiego uniwersytetu, otrzymał za naj-

---

13) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*
14) Tamże.

lepiéj wypracowaną rozprawę w r. 1828 medal złoty większy. (Posiedzenie publ. król.-warsz. uniw. d. 16 września r. 1829 str. 7). Przełożył na język polski:

1) *Dr.* **J. H. Revejllé-Parise** *Sztuka życia dla umysłowo zajętych ludzi; czyli badania nad zdrowym i chorobnym stanem, równie jak nad stosownym sposobem życia uczonych, artystów, polityków, prawników, urzędników itp., wolno przełożona przez* **Jana Jerzysława Freyera** *Dra fil., med. i chir. magistra itd. T. I. Fizyologia. Drukow. w Kielcach r.* 1841. *in* 8vo *min. T. II. tamże i tegoż roku zawiera fizyologią patologiczną i hygienę.*

Tom I. obejmujący fizyologią ogólną ma przedmowy str. 2, spisu treści stron 2, dzieła stron 271 i lista prenumeratorów str. 3. Tom II. zawierający fizyologią patologiczną i hygienę ma spisu rzeczy str. 2, dzieła str. 317. (Zob. T. IV. Rozd. IV. pod fizyologią).

2) *O zarazach i miazmatach, ich naturze, sposobie działania i o wartości kwarantan (z prelekcyi prof.* **Magendie** *mianych r.* 1834. *w Collége de France), tłómaczył* **J. Frejer.**

Druk. w Pamiętniku Towarz. lekar. warszaw. T. IV. zeszyt II. str. 166—195.

3) *O bursztynie. W Krakowie, drukiem D. E. Friedlejna r.* 1833. *in* 8vo.

Kellner (Koellner) Maurycy Dr. med. i chirurgii, z Krzepic, pisał:

De placentae inflammatione, scrip. **Maur. Koellner** *Polonus. Berolini r.* 1841. [15]).

Brodowski Franciszek Dr. med. i chir., lekarz ordynujący w śpitalu Braci Miłosierdzia w Krakowie, pisał:

De morbis Judaeorum in Republica Cracoviensi habitantium. Dissertatio. Cracoviae r. 1841. *in* 8o, *str.* 68. [16]).

[15]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VI. str. 329.

[16]) Katalog książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

W Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. IV. str. 11. czytam: Dr. **Brodowski** będąc jeszcze kandydatem, napisał tę rozprawę i otrzymał r. 184$^0/_1$ w nagrodę 300 złt. pol.

Cypser Józef Teofil Dr. med., wydał:

De sudore; dissertatio. Kraków r. 1841. *in* 8*o, str.* 57. [17]).

Renier (Regnier) pisał:

O wodach mineralnych Druskienickich przez ***Reniera.***

Druk. w Tygod. Petersb. r. 1841. str. 231—235. [18]).

Nieszczotta Michał Nikodem Dr. med. i chirurgii, praktyczny teraz lekarz w Poznaniu, urodził się roku 1815. w Goślinie murowanéj miasteczku pod Poznaniem. Po ukończeniu gimnazium poznańskiego, przykładał się od r. 1836. do nauk lekarskich na uniwersytecie wrocławskim, gdzie roku 1841 otrzymał dyplom na doktora medycyny i chirurgii, napisawszy wpierw następującą rozprawę:

De Eclampsia, morbo evolutionis, dissertatio inauguralis; q. def. d. XVI. Julii A. 1841. *Vratislaviae, typis officinae Guentherianae in* 8*vo, str.* 51.

Przypisana jest wujowi Drowi **Królowi Marcinkowskiemu** i rodzicom.

Kitajewski professor, wydał:

1) *Skład wody Buskiéj.*

Druk. jest ta rozprawa w Bibl. warsz. r. 1841.

W rękopiśmie pozostawił **Kitajewski**:

2) *O wodach mineralnych w Królestwie Polskiém. Wiadomość wyjęta z rapportu, który w roku* 1837. *złożył rządowi ś. p. prof.* ***Kitajewski*** *(Bibl. warsz. r.* 1841. *T. I. str.* 70).

3) *Rozbiór chemiczny wody w Ciechocinku, przez* ***Kitajewskiego.***

Druk. w Bibl. warsz. r. 1841. T. I. str. 75.

---

[17]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

[18]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VI. str. 283.

Wirmański Józef Dr. med. i chirur., rodem z Krakowa (Zob. T. IV. Rozdz. II. pod chirurgią), miał wydać podług doniesienia w Bibl. warsz. r. 1841. str. 738. następujące dzieło:

O zatruciach i śmierci pozornéj, oraz o sposobach ratowania w owych zdarzeniach, podług ***M. P. Orfilla*** *lekarza nadwornego króla Francuzów itd., tudzież o oparzeniach i fałszowaniu win, przerobione i zastósowane do użytku publicznego przez* ***J. Wirmańskiego.***

Gruszczyński Dr. med., pisał:

De syphilidis natura et cura sine mercurio. Berolini r. 1841. [19]).

Łubieńska Adela hrabina, wydała:

Krótki opis Buska i jego okolic. W Warszawie, roku 1842. *in* 8*vo, z ryciną wyobrażającą widok łazienek w Busku i z mappą okolic Buska.*

O tym opisie Buska czytam (Bibl. warsz. r. 1842. str. 641): „Gdzie cel dobroczynny wzywa pomocy, tam zawsze i z pewnością napotkać możemy znakomite damy nasze. I teraz broszurę powyższą na wsparcie dobroczynne wydała staraniem i nakładem swoim hrabina **Adela Łubieńska.** Broszura powyższa obejmuje opis Buska szczegółowy i miejsc niektórych w okolicy, z przemową pani **Eleon. Ziem**... Rycina widoku łazienek Buskich gustownie zrobiona, jest dziełem hrab. **Łubieńskiéj.** Mappa okolic bardzo staranna i szczegółowa. Mała ta książeczka przyjemną jest pamiątką dla osób, które tamte okolice zwiedzały, a pożyteczną dla tych, które chcą powziąść wiadomość o Busku.“

Reinhardt Karól Dr. med., radca stanu, były pomocnik głównego inspektora służby zdrowia w Królestwie, członek rady lekarskiéj, kawaler orderów Ś. Stanisława 2 klassy i Ś. Włodzimierza 3 klassy, członek Tow. lek. warsz., umarł d. 28 października r. 1853. [20]). Pisał rozprawę:

---

[19]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VI. str. 353.

[20]) Pam. Tow. lek. warsz. Serya II. T. VI. str. 380.

1) *O pijaństwie, jego skutkach i sposobach zaradzenia.*

Rozprawa ta była czytana na publiczném posiedzeniu Towarzystwa lek. warsz. d. 16 stycznia r. 1842. Drukowana w Bibl. warsz. T. II. r. 1842. str. 1—24. miesiąc kwiecień.

Rozprawa ta — czytam w Bibl. warsz. r. 1842. miesiąc marzec str. 714 — ze względu na swoję treść ogół ludzkości obchodzącą, jakotéż na piękne jéj rozwinięcie i trafność wyboru za przedmiot do czytania na publiczném posiedzeniu, najwyższe obudziła zajęcie. Cel jéj filantropijny czyni zaszczyt autorowi podnoszącemu głos w najświetniejszéj sprawie ludzkości dla wytępienia nałogu tysiące rodzin w otchłań nieszczęścia pogrążającego.

2) *Rzut oka na urządzenie służby zdrowia w Królestwie Polskiém.*

Druk. w Bibl. warsz. r. 1846. mies. lipiec str. 94—112.

§. 64.

Czajkowski Robert Romuald Dr. med. i chirug., urodzony r. 1809 we wsi Szwejkowie położonéj w Galicyi z ojca **Michała,** ukończywszy nauki szkólne w gimnazium Buczackiem, zaczął się przykładać do nauk lekarskich na akademii lwowskiéj, zkąd się przeniósł do Krakowa i tu przez 5 lat słuchał nauk lekarskich, od roku zaś 1840 aż do roku 1842 w Berlinie, gdzie też po napisaniu rozprawy i złożeniu egzaminów został promowowany na doktóra medycyny i chirurgii. Rozprawa jego nosi nazwę:

Dr. Typho abdominali. dissert. inauguralis medica; q. def. d. 17. *Martii* 1842. *Berolini typis fratrum. Schlesinger, in* 8*vo. str.* 30.

Biskupski, Dr. med. i chir. napisał:

De Typhi abdominalis epidemia quae ineunte. A. 1841. *in nosocomio militari vratisl. est observata. Berolini r.* 1842.

Kratter H. Dr. med. wydał:

Die Mineralquelle zu Szczawnica beschrieben und mit Rücksicht auf ihre Heilkräfte gewürdigt, Lemberg 1842.

Na polski język tłumaczone i wydane we Lwowie roku 1842, przez M. K. i J. A. K. [1]). Polskie tłómaczenie umieściłem pod **Torosiewiczem.**

Aleksandrowicz B. skreślił:

Kąpiele wiślane, rozprawa o dobroci i skutkach zimnéj kąpieli w rzecznéj i morskiéj wodzie, oraz o sposobie zachowania się przy jéj użyciu. Warszawa roku 1842. *in* 16*m.* [2]).

Chotomski F. Dr. med. (T. IV. rozdz. IV. pod Anat.) ogłosił drukiem:

Des inconvénients du chlorure de chaux mis en contact immédiat avec le cadavre qui l'on veut désinfecter (Thése présentée à la facult. de Med. de Paris p. ***F. Chotomski*** *r.* 1842. *str.* 20.*)* [3]).

Łopatkiewicz Dr. med. pisał:

De Metrophlebitide puerperar. Dis. inaug. Berolini r. 1842. [4]).

Niewiadomy mi autor (zapewne Towarzystwo dobroczynności warszawskie) ogłosiło drukiem:

Urządzenia dotyczące zakładów dobroczynnych, w Warszawie r. 1842. *Tomów II.*

Tom I. obejmuje: 1) *Organizacyą rad opiekuńczych, głównéj i szczegółowych, zakładów dobroczynnych w Królestwie Polskiém;* 2) *Ustawę szpitali cywilnych w Królestwie Polskiém*

---

[1]) *Torosiewicza* Źródła min. str. 170.
[2]) Katalog *S. Orgelbranda.* Warszawa r. 1852.
[3]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiel. T. VI. str. 247.
[4]) Tamże str. 204.

str. XXXIV. i 338. — Tom II.: *Zbiór annexów do ustawy dla szpitali cywilnych w królestwie pol. w liczbie* 64. [5]).

Weinberg Julian lekarz klassy Iszéj, członek Tow. lek. warszawskiego, wydał:

1) *Kobieta w stanie dojrzałości jaką jest i jaką być powinna, przez* ***Juliana Weinberg*** *lekarza klassy Iszéj tomów II., Warszawa, w drukarni Banku polskiego* 1842. *in* 8vo. *Tom I. ofiarowany cieniom ś. p.* ***Jędrzeja Śniadeckiego*** *ma porządku rzeczy str. VII., przedmowy str. II., wstępu str. VI., tekstu str.* 96. — *Część II. ma porządku rzeczy str. X., tekstu str.* 143.

W Bibliotece warszawskiéj r. 1843, T. II. str. 164—166 czytam następującą recenzyę powyższéj książki: „Żałujemy, że ta kobieta wyszła tak bardzo nie wczas, bo już ubieżona do celu przez inną nieskończenie powabniejszą, nieskończenie lepiéj wyposażoną, a o któréj mówiliśmy w Bibliotece warszawskiéj T. II. 406 r. 1842. Daruje nam autor, iż biorąc się do jego poważnéj książeczki, do tego, jak sam powiedział, dzieło we dwóch częściach, przemawiamy tonem, który mu zdać się może płochym. Jeśli błądzimy, to bardzo niewinnie; chcielibyśmy się zastósować do jego własnego humoru. Czy to bowiem nie jest jakieś poigranie z bożkiem wesołości, gdy nam w poważném dziele stawi niewzruszoną tezę, że *wszystkie córki posiadają gorętszą jak synowie miłość dla rodziców, oprócz córek króla Lyra* (str. 75), *że człowiek rozkochany jest zazwyczaj nabożny* (str. 72.), *że poeci podczas swojéj weny są w stanie gorączkowym, i że, z* ***Kraszewskim****, chcąc myśleć o niebieskich migdałach, trzeba się położyć?* (str. 52.) Alboż i to nie figle jowijalności powiedzieć, *że miliony wymoczków z oddychalném powietrzem i z najczystszą wodą połykamy? (XXI.), że liście przez owad zakłóte zwijają się szybko* (str. 21.), udawać niewiarę, *że*

[5]) W Pamiętn. Tow. lek. Warsz. T. XII. poszyt II. str. 301.

piżmo traci na wadze ulatniając się, twierdzić że *niemowlę* dochodzi piersi *matki węchem (str. 40), nie* umieć zgadnąć, że woda jest ciałem bez zapachu? (str. 29.) i t. d. Ale porzućmy żarty. Obok nich w dziele uczonego lekarza, jest wiele prawd najpoważniejszych. Ogłasza on np., *że córki aż do wyjścia za mąż zostawać zwykły w domu rodziców* (75), *że grzeczność jest tylko uczynnością w rzeczach mniejszéj wagi i odpowiedziach* (77), *że ciało kobiety jest zupełnie gładkie*, (37) *itp.* Są nawet twierdzenia zawilsze, *że kobieta kocha z miłości, mężczyzna z rachuby* (73), *że częsta ma być przyjaźń pomiędzy mężczyznami, częstsza od mężczyzny dla kobiety?* (76). Szkoda że niektóre z prawd, jak np. *że nauki kształcąc rozum, osłabiają czucie* (75), nie zostały wyłożone nam obszerniéj. Tém mocniéj żałujemy tego, że wykład autora jest osobliwy i zupełnie nowy. *Duma* (mówi on) *jestto znaj Pana* (65). *We wzroście kobiet dostatecznie się potwierdza* le juste milieu *Francuzów.* (1) Bon ton *jest szkołą, gdzie niektóre kobiety większą część życia swego przepędzają* (59) itd. Mimo to extremum usiłowań autora o jasność, nie możemy zostawić niektórych miejsc w jego książce, bez zapytań. Głównym podług niego *znakiem ciał kopalnych jest niemożność odrodzenia (XX).* Jeżeli przeto chcemy zdeterminować kamień, jak długo czekać mamy czy on nie wyda potomka? Ale najtrudniejszą było dla nas rzeczą zbadać dla kogo autor swoje dzieło przeznaczył. Dla kobiet. — A cóżto jest kobieta? — *kobieta*, mówi, *niedochodząc lat 15stu jest dzieckiem, po upłynieniu zaś 45 nie jest kobietą (XXIV).* Na inném znowu miejscu czytamy: *tylko podczas czynności organów* swoich... *kobieta jest kobietą* (str. 20). Czémże więc jest podczas między-aktów téj dramy? Ale unikając tych pytań z pytań, przyjmijmy wreście, że kobiety są i że dzieło służyć ma dla nich. Któżby się też nie zreflektował czytając np. co autor na str. 4. mówi: „przystępuję teraz (są jego słowa) do skreślenia części kobiecie tylko właściwych. Niebędę ich atoli malował... ani wskażę tego cudu zadziwiającego przyrody... (dla kobiet opis podobny jest niepotrzebnym itd.)“

Tu więc dopiero granica niewiadomości naszéj i odkrywamy dla czego to grzeczny autor tak chwali kobiety na str. 72 za to, *że nigdy nie wydawały wojen religijnych*, a w przedmowie wyznając, że *przedmiot o kobietach tak trudny, starał się właśnie dla nich zrozumiałym uczynić*, dodaje: „Niechcę ja wszakże, płci piękna, tém ostatniem wyrażeniem tobie ubliżyć, owszem jak dowiodę w niniejszém dziele, pojęcie kobiet jest wielkie.“ Nie miałże, przebóg, obawy, że to wielkie pojęcie zrozumie jego nieufność gdy dosięgnie końca przedmowy? Co do nas, pragnąc i nieutracić praw do *ślachetności i cywilizacyi* i nie chcąc się *żółcią zabrudzić*, wyznamy *sine ira et studio*, żeśmy się na téj książce mocno zawiedli. Rozumieliśmy bowiem, że pod tytułem. *Kobieta jaka być powinna*, da nam autor dobrą obywatelkę, lub dobrą matkę. Co innego tu wcale. „Piękna kobieta (mówi) powinna mieć około 64 — 66 cali wzrostu (str. 1) a wzrok u możniejszych kobiet jest krótki (32). Dla Boga! wszak to nasze drobne i chudopacholskie piękności, tą natchnięte nauką, każą się brać na dobrowolne tortury i ślepić! Być wszakże może, iż to jeszcze jakieś *qui pro quo*, ale kiedy na str. 33 czytamy wyraźnie, *że do powiększenia zgrabności i powabu w ruchach kobiet, nie mało się przyczynia chęć podobania się, a ztąd częste przeglądania się w zwierciadłach* (str. 33) hola! zawołamy, w tém spekulacya nie piśmiennictwa; to jest jawny zakrój na zbałamucenie nam niewiast. Nie damy czytać i niechcemy téj zapowiedzianéj części drugiéj dzieła, w któréj się ma zjawić coś straszliwego jeszcze, ten *człowiek jako kobieta....*“

2) *Choroba skrofuliczna, jéj przyczyny, sposoby uniknienia, oraz środki leczenia przez* **Juliana Weinberga** *lekarza klassy pierwszéj. Warszawa nakładem autora w drukarni S. Orgelbranda r.* 1845. *in* 8*vo. Dedykacyi i przedsłowia stron XII. dzieła stron* 280, *spisu rzeczy str.* 2.

Autor przypisał to dzieło **Królowi Reinhardt** Dr. med. i **Mateuszowi Rothwand** lekarzowi.

W końcu swego przedsłowia pisze autor: „Całe to pismo jest wstępem — jest że tak rzekę, przedsionkiem wielkiego gmachu do zbudowania którego kilka, a może i więcéj jeszcze lat mi potrzeba itd.“ — Z czego się okazuje, że autor zamyśla w téj materyi obszerniejsze dzieło wypracować.

Część 1szą obejmuje: *naukę poznawania choroby skrofulicznéj.* — Część II. *środki dyetetyczne i lekarskie przeciw chorobie skrofulicznéj.* — Część III. *Leczenie choroby skrofulicznéj.*

W Pamiętnik. Tow. lek. Warsz. T. XIII. poszyt II. str. 300—315 i T. XIV. poszyt I. str. 138—148, jest obszerny rozbiór tego dzieła przez Dr. **Lebla** skreślony.

3) *O grzybach i bedłkach jadowitych i jadalnych krajowych oraz o niesieniu pomocy otrutym jadowitemi. Rzecz czytana na posiedzeniu publicznem Towarzystwa lekarskiego Warszaw. d.* 21 *stycznia* 1849 *r. przez członka tegoż towarzystwa* **Juliana Weinberg.** *Warszawa w drukarni Józefa Unger* 1852. *in* 8*vo. Wykaz autorów str.* 2, *przedmowy str.* 2, *dzieła str.* 117, *spisu abecadłowego polskiego i łacińskiego str.* 3.

Przedmowę zaczyna autor w ten sposób: „JW. kurator okręgu naukowego warszawskiego **Muchanow**, uznając potrzebę dzieła hygienicznego dla nauczycieli i uczącéj się młodzieży powierzył mi wypracowanie takowego. Niniejsze pismo jest jednym rozdziałem téj hygieny. Nim atoli całość, stósownie do słów Kwintiliana, *saepe stilum vertas*, wyjdzie na widok publiczny, pośpieszam z wydaniem niniejszego wyjątku.“

4) *O ważności wymiotów.*

Drukowano w Tygodniku lek. Rozdz. V. str. 297—299. 305—308 i 313—316.

Hryniewicz A. pisał:

O wodzie mineralnéj Druskienickiéj przez **A. Hryniewicza.** *Wilno r.* 1842. [6]).

---

[6]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiel. T. VI. str. 282.

Helm Teodor Dr. med. wydał:

Uwagi o wodach mineralnych, mianowicie o Eegerfrancensbrunn i Salzquelle, wyjęte z Tyg. medycznego wiedeńskiego, przez ***Teodora Helm.*** *W Warszawie w druk. pod firmą Chmielewskiego r.* 1842. *str.* 17. [1]).

Semann (Seemann) Józef Antoni lekarz przy dyrekcyach poczt i teatrów warszawskich, członek towarzystwa kurlandzkiego nauk i sztuk i zgromadzenia aptekarzy północnych, wydał:

Dziecię w stanie zdrowym i chorobliwym dla użytku rodziców i wszystkich, którzy się wychowaniem dzieci zajmują, opisał ***Józef Antoni Seemann,*** *lekarz przy dyrekcyach póczt i teatrów warszawskich, członek towarzystwa kurlandzkiego nauk i sztuk i zgromadzenia aptekarzy północnych Niemiec. Warszawa r.* 1843. *in* 8*vo. Dedykacyi stron* 4, *przedmowy stron* 4, *spisu rzeczy stron* 8, *tekstu stron* 168.

Autor ofiarował to dziełko pani **Laurze z Rautenstrauchów Buyno.** W przedmowie (str. XI.) pisze? „Za powinność też uważam, złożyć szczere moje podziękowanie JPanu **M. Frajder,** nauczycielowi przy tutejszéj szkole rządowéj, za starannie uskuteczniony przekład niemieckiego rękopismu mojego na polskie itd.“

Część I. *O dziecku zdrowém i jego pielęgnowaniu.* Część II. obejmuje: *Naukę o chorobach dzieci i pielęgnowaniu ich w tym czasie.* Część III. zawiera: *Choroby dzieci w trzecim życia peryodzie.*

W Bibl. warsz. rok 1843. mies. październik str. 152 do 153. napotykam na taką recenzyą: „Dzieło to odznacza się obfitością materyału, systematycznym podziałem, równie jak i korzystném zastósowaniem najnowszych odkryć w nauce medycyny. Jasny wykład i jedynie praktyczna dążność są cechami tego dzieła, które je śród innych medyczno-popularnych

[1]) Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. X. poszyt. II. str. 315.

pism wyróżniają. Myśl autora, wyłożenia najprzód fizyologii organizmu dziecięcego i sposobu obchodzenia się z nim, a potém patologii czyli stanu chorobliwego tegoż, jest nader szczęśliwa, gdyż najczęściéj złe pielęgnowanie dziecięcia bywa jedyną przyczyną wielu jego chorób. Literatura nasza nie mająca pracy podobnéj, w istocie zbogaconą została tém dziełem, które tchnie duchem wiadomości czasowych itd.“

Dobrze ci robią, którzy brednie lekarskie piszą, że swego nazwiska nie podpisują: bo chociaż swój rozum skalają niedorzecznością, nazwisko przynajmniéj ocalą. I tak téż zrobił tłómacz następującéj książki, która istotną epokę w nauce lekarskiéj tworzy, ale — śmieszności, bezczelności i niewiadomości. Tytuł jéj jest:

Już po hemoroidach, czyli najpewniejszy i najprostszy sposób leczenia onychże, oparty na zbadanéj, właściwéj, dotąd nieocenionéj istocie i przyczynie wszystkich rodzajów krwawnic, za którego użyciem ta niemoc środkiem najniewinniejszym i w najkrótszym czasie bez rady lekarskiéj gruntownie i nieochybnie uleczoną będzie. Z angielskiego Dra **Mackenzie**, *podług ostatniego poprawnego i pomnożonego wydania. Lwów, Stanisławów i Tarnów, nakładem Jana Millikowskiego r.* 1843. *in* 8*vo min. Przedmowy str.* 2, *dziełka str.* 69. *W końcu czytam: „Drukiem Breitkopfa i Haertela w Lipsku.“*

O przedruku téj książki jest wiadomość pod książką: *„Nie ma hemoroid“* (str. 629).

Nie wiem zkądto szanowny autor się dowiedział, że lekarze się gniewają, kiedy kto jaki nieomylny środek na jaką chorobę odkryje, albo téż jaką chorobę wyjaśni, któréj dotychczas nie można było natury zbadać? Śmiesznym się tylko robi ten w oczach rozsądnych ludzi, kto chce sądzić, i jeszcze złośliwie, o rzeczach, na których się całkiém nie zna. Zasługuje on nie na wzgardę, ale raczéj na litość za swoją bezczelność w sądzeniu o ludziach, których gdyby znał poświęcenia i mozolne prace dla wydoskonalenia nauki lekarskiéj, dla

wgryzienia się, że tak powiem, w naturę chorób i środków lekarskich, jak to robią powiększéj części lekarze, toby nie odważył się podobnych śmieszności drukiem ogłaszać szanowny tłómacz dzieła Dra **Mackenzie** w przedmowie swojéj, gdzie tak zaczyna: „Dla tysiąca może lekarzy książka ta nieprzyjaznem będzie zjawiskiem, gdyż ma na celu zdarcie zasłony ciemnéj, i zniweczenie utworu niepewnego, do którego się zawsze uciekali, ilekroć tylko nie byli w stanie odgadnąć przytrafiającą się jakowąś chorobę i takową uleczyć i t. d.“

Nie wdając się w rozbiór obszerny téj książki, nadmienię tylko to, że autor uważa za główny powód wszystkich hemoroidalnych cierpień rupie (askarydy) w dolnéj kiszce odchodowéj, które przez swe drażnienie rzeczonéj kiszki napływ krwi do niéj sprowadzają, to jest hemoroidy.

Jarocki Michał członek Tow. lek. warszaw., lekarz sztabowy, tłómaczył na rossyjski język dzieło Dra **Raciborskiego** i wydał jak następuje:

Polnoje rukowodztwo prisłuszywania i postukiwania ili premienenie organów słucha w razpoznawaniu boleznej soczynienii. ***A. Raciborskoho,*** *doktora i professora medycyny pri korolewskoj pariskoj medycynskoj akademii, perewet sztab-lekar nadwornoj sowietnik* ***Michajło Jarocki.*** *W Warszawie, w drukarni Jana Glücksberga r.* 1843. *in* 8vo, *str.* 250. *Dedykacyi kart* 2, *przedmowy* 2 *i wstępu* 17. *Tablica na arkuszu drukowana* [8]).

Warschauer Jonatan Dr. med. i chirurgii, członek Tow. lek. warsz. i Tow. nauk. krak. z uniw. Jagiell. połączonego. Promowował w Krakowie d. 8 czerwca r. 1843, praktykujący lekarz w Krakowie, pisał:

1) *De vi et efficientia aquae medicatae Ivonicensis. Cracoviae r.* 1843.

---

[8]) Bibl. warsz. r. 1843 mies. październik str. 189.

Oprócz tego czytam w Roczniku wydz. lek. w uniw. Jag. T. VIII. str. 169: „Zebrał **(Warschauer)** i złożył redakcyi Rocznika niektóre spostrzeżenia w przedmiocie praktyki lekarskiéj.“

2) *O cholerze epidemicznéj i sposobie jéj leczenia. Kraków r.* 1850. *in* 8vo, *str.* 55. [9]).

3) *Rzut oka na niektóre choroby w roku* 1852. *panujące w Krakowie i porównanie odry tegorocznéj z odrą roku* 1845.

Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warsz. Serya II. T. VI. str. 28—65.

4) *O leczeniu zimnicy.*

Druk. w Tygodn. lek. R. VII. str. 41—44.

5) *Dwa przypadki zapalenia płuc bez kaszlu.*

Druk. tamże R. VIII. str. 105—108, 113—114.

Bychowiec Józef wydał:

Sztuka zapobiegania chorobom. Rzecz krótka, ułożona przez lekarzy niemieckich, pomnożona wstępem, wskazaniem przesądów miejscowych względem zachowania zdrowia, pomysłami do hygieny religijnéj i obszerniejszym wykładem przepisów hygienicznych, przez ***Józefa Bychowca.*** *W Wilnie r.* 1843. *in* 8vo, *nakładem autora, w druk. A. Dworca str.* 437 *i XXIV.*

Zawiera sposoby, jakiemi ciało i umysł ochraniać od cierpień rozmaitych, oddalać choroby, utrzymywać zdrowie i życie przedłużać, z dodaniem rozprawy filozoficznéj o mocy umysłu przez **Kanta.**

Ettinger (Oettinger) Józef Dr. medyc., assystent przy lekarzu ordynującym w śpitalu starozakonnych w Krakowie, zasłużył się wielce literaturze medycznéj polskiéj przez rozbiór krytyczny dzieł medycznych sławnego ziomka naszego **Józefa Strusia,** w następującéj rozprawie łacińskiéj, którą wydział lekarski krak. uwieńczył nagrodą:

---

[9]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

Josephi Struthii *Medici Posnaniensis Vita et duorum ejus operum, quorum alterum Commentarios ad Luciani Astrologiam, alterum vero artem Sphygmicam exhibet Bibliographico-critica disquisitio, quam annuente inclyto Medicorum ordine ut summi in medicina honores in antiquissima et celeberrima universitate litteraria Jagiellonica rite sibi concedantur, scripsit* ***Josephus Oettinger.*** *Cracoviae, typis Josephi Czech r.* 1843. *in* 8*vo.*

Dedykacyi i przedmowy str. V, tekstu str. 160. Część I. obejmuje: *Życie* ***Strusia,*** *krótki pogląd na jego dzieła, krótkie wyjaśnienie systemu* ***Galena*** i *obraz historyczny medycyny XVI. wieku.* Część II. zawiera: *Rozbiór krytyczny dwóch dzieł* ***Strusia,*** to jest: *Luciani Samosatensis Astrologiae* i *Artis sphygmicae.* Od str. 162—165 jest *spis źródeł,* z których autor czerpał wiadomości o **Strusiu.** Daléj *Tezy* dla opponentów i rycina przedstawiająca figury pulsów z dzieła **Strusia** przerysowane.

Gdyby w ślady Dra **Ettingera** pośli inni nasi lekarze, wiedzielibyśmy z czasem, co prace lekarskie naszych ziomków w sobie zawierają; inaczéj, nigdy się nie dowiemy: bo na jednego byłoby za wielkie zadanie.

Nieznajomy tłómaczył na polski język:

Nie ma hemoroid! czyli doświadczenia czynione nad właściwą, dotąd nie poznaną przyczyną chorób hemoroidalnych, z wskazaniem środków najpewniejszego i najspieszniejszego wyleczenia i zapobiegania takowym bez żadnego uszkodzenia; z angielskiego Dra ***Mackenzie*** *podług siódméj poprawnéj edycyi. Warszawa, w drukarni pod firmą M. Chmielewskiego r.* 1843. *in* 12*mo, stron* 128.

W Bibl. warsz. r. 1843. mies. sierpień str. 407. czytam: „Jestto dosłowny przedruk książeczki lwowskiéj: *Już po hemoroidach,* z przeistoczeniem tytułu i obrazą prawa własności księgarskiéj.“

Bezimienny ogłosił:

Sprawozdanie rady szczegółowéj opiekuńczéj śpitala S. Mikołaja w Busku za rok 1842. *in* 8vo, *str.* 44. [10]) *w Warszawie.*

Bezimienny wydał:

Zdanie sprawy z czynności rady szczegółowéj śpitala starozakonnych w Warszawie za rok 1843. *Warszawa, druk Jana Glücksberga r.* 1844. *in* 4to, *str.* 30. *i tablica* ½ *arkuszowa* 1. [11]).

Pewien autor **L. O.** wydał:

Gymnastyka, przez **L. O.**

Jestto rozprawa o gimnastycznych ćwiczeniach, drukowana w Bibliotece warszawskiéj na r. 1843. miesiąc marzec od strony 454—487.

§. 65.

Heinrich Teodor Dr. i aptekarz warszawski, radca farmaceutyczny w radzie lekarskiéj królestwa polskiego, były professor chemii agronomicznéj, członek honorowy towarzystw uczonych w Petersburgu, Moskwie, Wilnie, Berlinie i Jenie. Kawaler orderu Ś. Stanisława 3ciéj klassy. Znane mi są następujące dzieła tego uczonego męża:

1) *Darstellung der chemischen Analyse der Heilquelle bei Busko in der Wojewodschaft Krakau. Von Dr.* **Theodor Heinrich,** *Apotheker zu Warschau, Professor der Agricultur, Chemie itd. Warschau* 1835. *in* 8vo, *str.* 25. [1]).

2) *Zbiór treściwy sposobów dochodzenia dobroci lekarstw przy rewizyi aptek, oraz krótki wywód postępowania przy wykryciu arszeniku przez Dra* **T. Heinrich** *itd.*

---

[10]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

[11]) Bibl. warsz. r. 1845. mies. marzec str. 731.

[1]) W *Hufelanda* Bibl. der pract. Heilkunde T. LXXV. r. 1836. str. 231—234.

w Warszawie w drukarni pod firmą Maxymiliana Chmielewskiego (*r.* 1844). *r.* 1842. *str. XII i* 323.

Rozbiór powyższego dzieła czytam takowy [2]): „Pod tym tytułem wyszło dzieło służące dla wszystkich farmaceutów, a bardziéj lekarzy rządowych, odbywających rewizye i przeględy aptek, w układzie którego, autor zastósował się do przepisów rządowych postanowieniem rady administracyjnéj z d. $^{10}/_{22}$ lutego 1839 r. uchwalonych. Wstęp do tego dzieła obejmuje czynność delegacyi rewizyjnéj za jéj przybyciem do aptek, następnie wyłuszczone są narzędzia potrzebne do odbywania śledztw chemicznych i potrzebne odczynniki obok podanych prób, nietylko na ich dobroć lecz i tożsamość, których poznanie przy dalszém śledzeniu jest konieczném. Że zaś przy określonym czasie do odbycia rewizyi nie podobna jest zastósować wszystkie wyłuszczone próby, wykazujące prawdziwość odczynników główniejszych, zatém znakiem + oznaczonych, autor użyć zaleca, które nieomylnie jego rzeczywistość wykażą, a bliższe objaśnienie udziela uwaga na początku dzieła umieszczona. Poczém autor opisał leki surowe (cruda), ich cechy fizyczne i własności. W oddzielnéj rubryce umieścił nazwiska artykułów, któremi takowe sfałszowane być mogą wraz z różnicami wykazującemi ich naturę. Podobnym porządkiem opisane są preparata czyli ciała przerobione, farmakopeą polską, obecnie jeszcze obowiązującą, objęte; w końcu opis niektórych alkaloidów i preparatów farmakopeą powyższą nieobjętych, które jako w użyciu upowszechnione, bliższego poznania wymagały.

W rozwinięciu tego dzieła, autor uzasadniał wskazania swoje na przepisach podanych w dziełku **Roloffa**, przez professora Dr. **Lindes** do rewizyi aptek zastósowanego, niemniéj czerpał objaśnienia z tablic farmakognostycznych

---

[2]) Przegląd naukowy. T. II. r. 1844 w Warszawie str. 155 do 157. Prof. Dr. *J. Majer* w Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiel. T. VI. str. 216 — 217 podaje także swój sąd o tém dziele i to na korzyść dla autora.

Ebermejera wydanych przez professora Dr. **Schwartza**, z których pierwszy zbyt krótkie, a drugi zbyt obszerne podał wskazówki, godząc przeto niedogodność pierwszą z rozwlekłością, wypracował dzieło, które pod każdym względem zasługuje na upowszechnienie. Nareszcie kiedy przy śledzeniu na trupach zatrucia arszenikiem natrafiają się liczne przeszkody do poznania tego rodzaju trucizny, a żadne z dzieł dotychczasowych w języku polskim o sposobie wykrycia bliższych wskazówek niepodaje, postanowił w końcu krótką o tym przedmiocie udzielić wiadomość, opartą na własnych doświadczeniach, oraz objaśnić zastósowanie w tym celu przez się polepszonego aparatu. Dzieła tego sam autor nie uznaje za udokładnione, albowiem co chwila nowe odkrycia w chemii zaledwie dozwolą ukazać na widok wypracowania jedne, już się zjawiają drugie: widzimy to w ustawicznie wychodzących pismach peryodycznych téj gałęzi umiejętności poświęconych. Przeto i nowe zmiany co do zastósowania odczynników w dochodzeniach chemicznych nastąpią."

3) *Farmacya przez Dra* **Teodora Heinrich**, *aptekarza w Warszawie, prof. chemii, agronom. assessora farmacyi przy kommis. egzamin. wojew. mazow., członka honorowego Tow. farmac. w Berlinie itd. i* **S. Fabian** *magistra farmac. i właściciela apt. w Nowym Dworze wydana. Nakładem autorów, w Warszawie w drukarni Łątkiewicza r.* 1835 *in* 8vo. *Tomów II.*

Tom I zawiera początki botaniki i farmakologią str. 456. Tom II. obejmuje część praktyczną chemiczną str. 476.

4) *O używaniu wód mineralnych w oddaleniu od źródeł, oraz opisanie ich składu chemicznego, sposobu działania, wskazań i przeciwskazań podług dzieł* **Hufelanda**, **Osanna** *i* **Amona**, *ułożone przez Dra* **T(eodora) Heinrich** *radcę farmaceutycznego w radzie lekarskiéj król. polskiego b. professora chemii agronomicznéj i członka honorowego towarzystw uczonych w St. Petersburgu, Moskwie, Berlinie i Jenie.*

W Warszawie r. 1842. *str.* 103. *w drukarni pod firmą Chmielewskiego.*

Drugie poprawne i znacznie powiększone wydanie wyszło tamże r. 1845 in 12mo str. 155.

„Autor przekonany [3]) doświadczeniem najsławniejszych lekarzy naszego wieku, o wielkich i zbawiennych skutkach wód mineralnych, nawet w oddaleniu od źródeł używanych, sądził że przysłuży się powszechności podając krótki i treściwy wyciąg z dzieł klassycznych: **Hufelanda, Osanna** i **Amona**, określający najdelikatniejsze odcienia sposobu ich działania. Komuż nie są znane przyczyny, które wzbraniają niejednemu podróży do wód?... gdy kosztem daleko mniejszym i bez straty czasu, może odzyskać zdrowie, użyciem ich w miejscu, które łączy jeszcze tę nieoszacowaną dogodność, że kuracya odbywa się pod okiem domowego lekarza, znającego najlepiéj naturę powierzonéj sobie osoby. Przejęty potrzebą ścisłego zastósowania się do przepisów lekarzy i jakichkolwiek wiadomości o naturze wód, obchodzeniu się z niemi w oddaleniu od źródeł, zachowaniu dyety, jako i prowadzeniu sposobu życia, autor zebrał potrzebne do tego skazówki, a następnie dla bliższego poznania ich części składowych, opisał analizę każdéj z używanych w Europie, sposób ich używania oraz słabości w jakich i które z wód zastósowane być mogą. Dziełko to nietylko jest użyteczne dla lekarzy trudniących się przepisywaniem wód mineralnych, ale i dla osób chcących się stósować do tych przepisów.“

Drugie wydanie powyższego dzieła **Heinrycha** wyszło znacznie powiększone w Warszawie w drukarni Orgelbranda r. 1845 in 12mo. str. 155.[4]).

5. *Uwagi nad rozprawą o Dygitalinie pp.* **Homolle** *i* **Quevenne**.

Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. Serya II. T. I. str. 165 do 166.

---

[3]) Tamże str. 157 czytam.

[4]) Bibl. warsz. T. III. r. 1845. Str. 221.

Kościakiewicz Dr. med. członek honorowy towarzystwa chirurgicznego i towarzystwa medico - chirurgicznego w Monpelie itd. (zob. T. IV. Rozdz. III. pod Akuszeryą) wydał następujące dzieła lekarskie [5]).

Mémoire pratique sur l'angine tonsillaire par ***Kościakiewicz****, docteur en médecine; membre honoraire de la société chirurgicale d'émulation et de la société médico-chirurgicale de Montpellier etc. Paris, J. B. Baillière.* 1844. *in* 8*vo*, *str.* 64.

Powyższa rozprawa zawiera opis rozszerzonéj epidemii, która w ostatnich 9 miesiącach r. 1842 i na początku roku następnego w Rive-de Gier panowała. W przeciągu tak długiego czasu okazywała się ta choroba pod bardzo rozmaitemi formami; co téż autora spowodowało, iż ją pod nazwą *Angina tonsillaris* opisał: gdyż zapalenie gardła było jedynym stałym symptomem. U jednych chorych była lokalna affekcya połączona z kataralnemi symptomatami, u innych z wyrzutami skórnemi, już to do żarnic, już do fryzli, lub szkarlatyny podobnemi. Lubo zmienność i niestałość wyrzutu, jakotéż brak takowego, w niektórych przypadkach trudność robiły w rozpoznaniu choroby, można jednakowoż wnosić z towarzyszących symptomów i ze skutków, niemniéj z porównania jednego przypadku z drugim, że ta choroba tylko epidemiczną szkarlatyną była. Epidemie takowe, gdzie nietylko forma wyrzutu, lecz i charakter w biegu choroby u rozmaitych indiwiduów tak widocznie się zmienia, nie raz się wydarzają. Przez zestawienie wielkiéj liczby obszernie i dokładnie opisanych historyi chorób, skreśla autor przejścia w rozmaite formy, przyczém i zapalenie gardła, co do swego charakteru, się zmienia i dzieli w tym względzie swe uwagi na 4 rozdziały, opisując obszernie: 1) *Angina inflammatoria acuta* i *chronica*, 2) *Angina catarrhalis*, 3) *Angina maligna* i 4) *Angina gangraenosa*. Pierwsza i czwarta forma zapalenia gardła rzadko

---

[5]) Zeitschrift für die gesammte Medicin, herausg. von *F. W. Oppenhein.* Band 31. Heft 2. Nr. 2. 1846. str. 274.

były w czasie téj epidemii widziane, a rzadkie przypadki angry gangrenosa były bez wyrzutu skórnego. W ogóle zgadza się autor co do sposobu leczenia z panującemi zasadami. Najgłówniejszą rzeczą całéj téj rozprawy, co też autora do ogłoszenia jéj zpowodowało, jest użycie kauteryzacyi za pomocą *Argentum nitricum* i to z najlepszym skutkiem.

O drugiém dziele doktora **Kościakiewicza** jest wiadomość w T. IV. Rozdz. III. pod Arkuszeryą.

2) *Compte-Rendu de service medico-chirurgical. Paris* 1851. *str.* 47.[6]).

3) *Mémoire pratique sur les affections typhoïdes. Paris* 1842.

Rozbiór treściwy tego dzieła znajduje się w Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiel. T. VI. str. 311 — 313. przez professora Dra **J. Majera** napisany, jak następuje: „Wiadomo że **Chomel** i wielu innych nowoczesnych lekarzy mianowicie francuzkich, wszystkie gorączki cięższe, jakiéjkolwiek formy, czy to zapalne, żółciowe, wozgrzywe, nerwowe i gnilne, uważają za proste odmiany jednego i tegoż samego cierpienia, które różne otrzymało nazwiska, jako to: *typhus abdominalis* (**Pommer**), *typh. gangliosus* (**Autenrieth**), *ileotyphus* (**Eisenmann**), *fièvre typhoide* (**Chomel, Louis** i inni), *fièvre entéromesentérique* (**Pinel**), *exanthème intestinal* (**Andral**), *dothienentérite* (**Brètonneau**), *ileo-ylidite* (**Bally,**) *entérite folliculeuse* (**Cruveilhier, Forget**) i t. d. Zdaniem wielu z tych lekarzy, łatwo teraz pojętą być może tak częsta zmiana przypadłości zapalnych i żółciowych, na bezsilne lub gnilne, tudzież równoczesność u jednego chorego przypadłości różnego, według dawniejszego oznaczenia, rodzaju gorączek. Takie przekonanie objawia także z pomiędzy lekarzy polskich Dr. **Kościakiewicz**, w swoim praktycznym wykładzie cierpień łożnych; który w poszukiwaniach swoich w tém odstępuje od innych, iż pomija zupełnie anatomią patologiczną, oglądając się wyłącznie na same przy-

---

[6]) Spis książek Dra *L. Bierkowskiego.*

padłości i sposób leczenia. Oceniając należycie pożytki poszukiwań anatomicznych, nie uważa ich za dostateczne do wyjaśnienia istoty tych chorób; potępia na zmianach miejscowych w kiszkach oparte nazwiska i słusznie się zapytuje, czyli choroba, w któréj widoczną jest zmiana nietylko części stałych ale i ciekłych, gdzie cierpi układ nerwowy jeżeli nie pierwotnie, to przynajmniéj następowo; czy mówię choroba taka, przy dobréj logice, powinna być oznaczana nazwiskiem jakiegoś cierpienia w kiszkach, znajdywanego tamże po śmierci i będącego, ściśle biorąc, następstwem choroby. Mniema zatém, że trzeba się oglądać na to, co się dzieje w całém ciele, nie przywięzując się wyłącznie do jednego narządu, który jakkolwiek ważny, nie wystarczy jednak do wyjaśnienia całości cierpienia. W tym duchu przechodząc autor 49 przypadków zebranych z własnéj praktyki lekarskiéj, i dołączając do każdego odpowiednie postrzeżenia i uwagi; w końcu z całego badania otrzymuje następujące wypadki: 1) Wiele jest form chorobowych, które na pozór różne w mniéj lub więcéj wydatnych szczegółach, w istocie są jedném i tém samém cierpieniem, tylko w rozmaitym stopniu i z różnemi zawikłaniami. 2) Cierpienie to bywa już sporadyczne, już epidemiczne, a w miarę czasu, podniebia i pory roku w któréj się objawia, różne miewa natężenie. 3) W szczególnych okolicznościach szérzy się ono przez zarazę. 4) Główną przyczyną zdaje się być właściwe usposobienie, szczególnego rodzaju zmiana w powietrzu, które bezpośrednim swoim wpływem na ciało człowieka wywołuje w niém zmianę chorobową. 5) Najstósowniejszym w leczeniu i jedynie rozumowym jest sposób wyborowy, t. j. przeciwzapalny w stanowisku pierwszém i w początku drugiego, w ciągu którego zresztą najwłaściwszém będzie oczekiwanie dalszego zwrotu choroby; w trzecim okresie, zwłaszcza przy formie bezsilnéj, środki wzmacniające; odciągające zaś i chłodzące po odciągnieniu krwi, w szczególności w téj formie, którą obecnie lekarze francuzcy oznaczają nazwiskiem *ataxique*. 6) Sposób leczenia wypróżniający znajdzie zastósowanie tam,

gdzie wyraźne są znaki nieczystości żołądka i kiszek przy formie żółciowéj; wreszcie środki przeciwkurczowe, nie powinny być używane tylko w razie stanowczego wskazania usunienia prostych jakich zawikłań, nigdy zaś jako sposób leczenia ogólny.“

Wroczyński Kazimierz, pisał:

1) *Własności klimatu czyli powietrza co do jego czystości, ciężkości, temperatury, wilgoci i suchości. Wiatry najczęściéj wiejące i wpływ ich na stan zdrowia* (w powiecie Czerskim).

Wyjątek z téj rozprawy nadesłanéj radzie lekarskiéj jest wydrukowany w Pamiętniku Tow. Warsz. lek. T. X. poszyt I. str. 26 — 81. Dalszy ciąg tamże w T. XII. poszyt I. str. 161 — 195.

2) *Część lekarska statystycznego opisania domu przytułku starców w górze Kalwaryi.*

Druk. tamże T. XII. poszyt II. str. 196 — 237.

Oddział I. zawiera: *Ogólne zastanowienie się nad stanem anatomicznym i fizyologicznym organizmu starców.* — Oddział II. *Ogólne uwagi nad chorobami starców, oraz sposobem ich leczenia.* — Oddział III. *O dolegliwościach i chorobach starców częściéj postrzeganych w domu przytułku, z dołączeniem uwag nad ich przyczynami, naturą, biegiem, zejściem oraz sposobem leczenia.*

Dyrekcya administracyi szpitali w wolném mieście Krakowie ogłosiła:

Sprawozdanie z administracyi szpitali w wolném mieście Krakowie istniejących, za lata 1840., 1841., 1842. *z rapportów rad szczegółowych skreślone, które Dyrekcya ogólna tychże zakładów w myśl paragrafu* 9. *lit. b. statutu szpitale wspomnione urządzającego, do wiadomości powszechnéj podała r.* 1844.

Druk. w Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiel. T. VIII. str. 42 — 99. Jest także osobno odbite w Krakowie r. 1844 in 8vo str. 78.

W sprawozdaniu rzeczoném opisane są w mieście Krakowie następujące śpitale: 1, Śpital św. Łazarza na Wesołéj mający 4 oddziały, to jest: *a)* oddział chorób wewnętrznych czyli ściśle lekarskich; *b)* oddział chorób zewnętrznych, czyli chirurgiczny; *c)* oddział położniczy. Ostatni mieści jeszcze w sobie: *a)* klinikę położniczą, *b)* klinikę dzieci i *c)* zakład podrzutków. 2, Śpital św. Ducha złożony z dwóch oddziałów: *a)* z oddziału chorób wenerycznych i *b)* z domu obłąkanych. 3, Śpital braci miłosierdzia dla samych mężczyzn. 4, Śpital starozakonnych dla samych tylko Żydów. Wszystkie te śpitale są zaopatrzone w potrzebne fundusze i w dostateczną służbę lekarską i służą dla doskonalenia się młodzieży uniwersyteckiéj przykładającéj się do nauk lekarskich w praktycznych wiadomościach.

Chrześciński Fryderyk, Michał, Rudolf, Dr. med. i chir. rodem z Prus, słuchał nauk lekarskich w Królewcu i w Wrocławiu. W ostatniém miejscu promowował r. 1844 na doktora medycyny i chirurgii i wydał:

De Paracelso ejusque opinionibus. Dis. medico-historica; q. def. d. 2. Octobris 1844. *(Lyccensis Borussus). Vratislaviae typis Lucae in 8vo str. 55.*

Tyrchowski Władysław Dr. med. i chir. promowował w Krakowie d. 8 lipca r. 1844, był potém assystentem przy klinice położniczéj w uniw. krak. i pisał:

De Trichomate, quod vulgo Plica polonica appellatur commentatio historico-medica, quam annuente gratioso medicorum ordine ut summi in medicina honores in antiquis. et celeberrima Universitate literarum Jagiell. rite sibi concedantur sripsit ***Vladislaus Tyrchowski.*** *(Commentatio haec sermone patrio conscripta, ab ordine Medicorum in Universitate Jagiellonica praemio donata fuit). Cracoviae typis Universitatis,* 1844. *in 8vo,* str. 47.

Przypisana jest ta rozprawa professor. **Brodowiczowi** i zawiera krótkie badania początku choroby kółtuna.

Niewiadomy autor przetłómaczył z niemieckiego na polski język:

Opis Marienbadu ułożony ze względu na potrzebę osób tam się udających. Z dodatkiem wiadomości o zachowaniu się przy używaniu wszystkich wód mineralnych, tak naturalnych, jak sztucznych. — Podług dzieł ***J. Ad. Frankl****, Dr. med. itd. Warszawa, w drukarni J. Ditrich r.* 1844. *in* 8vo *min. Przedmowy str.* 2, *tekstu str.* 130, *spisu rzeczy str.* 2.

Plater Józef ogłosił drukiem (Rubon T. V. redagowany przez **Bujnickiego** w Wilnie r. 1845, od str. 285 do 294) rozprawkę pod napisem:

Kilka słów o wściekliźnie.

Autor téj rozprawy mniema, że owadem podanym w Bibl. warsz. z r. 1843 za nieomylne lekarstwo przeciw wściekliznie, jest z gatunku Złotawców *Cetonia* zwany; daléj nadmienia o leczeniu wzmiankowanéj choroby za pomocą *Majowki*, kąpieli parowych, much hiszpańskich i t. d.

Ciechanowski Ignacy napisał rozprawę pod tytułem:

O Graefenbergu i o metodzie hydropatycznéj ***Prissnitza*** *przez* ***Ignacego Ciechanowskiego.***

Rozprawa ta wydrukowana w *Rubonie*, pism. zbior. T. VI. r. 1845 od str. 325 — 370, obejmuje dokładny opis Grefenberga, **Prysnica** i jego sposobu leczenia.

Zieleniewski Michał Dr. med. i chir., promowował w Krakowie d. 28 czerwca r. 1845, adjunkt kliniki położniczéj przy akademii krakowskiéj, zbogacił literaturę lekarską polską następującemi ważnemi pismami:

1) *O przesądach lekarskich ludu naszego, skreślił* ***Michał Zieleniewski*** *w celu otrzymania stopnia Dra me-*

dycyny w uniwersytecie Jagiellońskim. Wyciąg z rozprawy uwieńczonéj przez wydział lekarski nagrodą. W Krakowie w drukarni Stanisława Gieszkowskiego r. 1845. *in* 8*vo, stron* 76. *(Rozprawa uwieńczona* 300 *złp. z zapisu protomedyka* **Jakubowskiego** *przez wydział lekarski przy uniw. Jagiellońskim).*

Autor ofiarował niniejsze pismo swym professorom: **Frederykowi Skoblowi** i **Józefowi Majerowi.** Praca ta zasługuje ze wszech miar na pochwałę, obejmuje albowiem piękny zbiór gruntownie i mozolnie, po większéj części między ludem nagromadzonych wiadomości o przesądach lekarskich ludu naszego. Życzyć tylko pozostaje, aby w ślady Dra **Zieleniewskiego** lekarze w rozmaitych prowincyach dawnéj Polski zostający, wstępować chcieli: gdyż tylko tym sposobem moglibyśmy powziąść dokładną wiadomość o medycynie ludowéj narodu polskiego.

2) *De Chlorosi scripsit* **Michael Zieleniewski** *Dr. Medicinae et Chir. artis obstetriciae magister, scholae clinicae obstetriciae universitatis Jagiellonicae medicus assistens. Cracoviae* 1852 *in* 8*vo min.*

Dedykacyi **Karólowi Strańskiemu** Drowi med. protomedykowi królestwa Galicyi i Lodomeryi, professorowi chirurgii przy akademii lwowskiéj stron II, tekstu str. 44.

3) *Wody lekarskie Szczawnickie opisał Michał Zieleniewski Dr. med., chir. i magister akuszeryi, adjunkt kliniki położniczéj uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków nakładem autora, czcionkami drukarni Czasu r.* 1852. *in* 8*vo.*

Dedykacyi hrab. **Goluchowskiemu** str. 1, przedmowy str. 3, dzieła str. 127, spisu przedmiotów str. 1.

4) *Die Heilquellen von Szczawnica von Michael Zieleniewski Dr. der Med. und Chir. Mag. der Geburtshülfe etc. Nach dem polnischen zu Krakau im Jahre* 1852 *erschienenen Orginal-Werke übersetzt. Wien r.* 1853 *in* 8*vo, str.* 94.

Grabowski Ludwik Dr. med. (Zob. T. IV. Rozdz. II. pod chirurgią, Rozdz. III. pod akuszeryą, Rozdz. IV. pod anatomią i fizyologią i Rozdz. VI. pod medycyną sądową), pisał:

1) *Listy lekarskie przez Dra* ***Forget*** *professora kliniki lekarskiéj w Strasburgu (z francuzkiego) p.* ***Grabowskiego.***

Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. IX. poszyt II. str. 127—146. T. X. poszyt I. str. 102—119, zeszyt II. str. 268—298, w T. XI. poszyt I. str. 117—130, w T. XII. poszyt II. str. 280—292, T. XIII. poszyt I. str. 72—108, T. XIV. poszyt I. str. 102—118.

2) *O chorobach dróg urynowych przez* ***M. L. A. Mercier*** *(z francuzkiego).*

Druk. tamże str. 147—150.

3) *O chorobie Brighta wyciąg Dra* ***Iwanowskiego*** *(z rossyjskiego tłómaczył na polski język Grabowski.*

Druk tamże T. X. poszyt I. od str. 119—147, i w poszycie II. str. 245—256 (145—156).

4) *O wpływie ćwiczeń gymnastycznych na zdrowie ludzkie. Rzecz czytana na publiczném posiedzeniu d. 14 stycznia r. 1844 przez L. Grabowskiego.*

Druk. tamże T. XI. poszyt I. str. 93—116.

5) *Postrzeżenia kliniczne nad lekarstwami na wymioty, oraz nad emetykiem w wielkich ilościach przez professora Forget w Strasburgu (z francuzkiego).*

Druk. tamże T. XII. poszyt I. str. 93—111.

6) *Szpitale w St. Petersburgu (z niemieckiego).*

Druk. tamże str. 120—133.

7) *O chorobach serca przez professora Forget (z francuzkiego).*

Druk. tamże T. XIII. poszyt I. str. 62—64.

8) *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa lekar. w Verviers w ciągu lat 1841—43 przez* ***Delcour*** *(z francuzkiego).*

Druk. tamże str. 123—125.

9) *O szczepionéj ospie (z niemieckiego).*
Druk. tamże T. XIV. poszyt I. str. 136 – 137.

10) *O powieszeniu samowolném (z niemieckiego).*
Druk. tamże str. 137 — 138.

11) *Nowości.*
Druk. tamże T. XV. poszyt I. str. 117—155. Jestto mozolne zestawienie rozmaitych wiadomości tyczących się lekarzy, lub zakładów lekarskich.

12) *O tyfusie i gorączce tyfoidalnéj (z francuzkiego).*
Druk. tamże T. XV. poszyt II. str. 92 — 119.

13) *Nowy list lekarski Dra Forget prof. kliniki w Strasburgu o teoryi chorób żółciowych (z francuz.).*
Druk. tamże str. 120 — 130.

14) *Prace c. k. Towarzystwa lekarskiego w Wiedniu.*
Druk. tamże str. 130 — 133.

15) *Leczenie świerzby w berlińskim śpitalu Charité (z niemieckiego).*
Druk. tamze T. XVI. poszyt I. str. 136 — 137.

16) *Środek przeciwko świerzbie, używany w Egipcie (z francuzkiego).*
Druk. tamże str. 137 – 138.

17) *Nowy sposób wykrycia trucizn metalicznych (z niemieckiego).*
Druk. tamże str. 139 — 141.

18) *Opis sposobu wykrycia arszeniku za pomocą przyrządu* ***Marscha*** *(z francuz.).*
Druk. tamże str. 142 — 149.

19) *Nowości.*
Druk. tamże T. XVI. poszyt II. str. 248 – 283.

20) *O dochodzeniu arszeniku za pomocą przyrządu Marscha (z francuz.).*
Druk. tamże str. 299 — 302.

21) *O szkodliwości mieszkań w nowo wystawionych domach (z niemieckiego).*
Druk. tamże str. 303 — 305.

22) *Życzenia lekarzy francuzkich, objawione na kongressie*

lekarskim d. 14 *listopada* 1846 *ministrowi Oświecenia publicznego.*

Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. T. XVII. str. 280 — 282.

23) *Obraz epidemii tyfusowéj postrzeganéj w pierwszém półroczu roku* 1846 *w szpitalu Ś. Ducha w Warszawie, w oddziale kobiet gorączkowych.*

Druk. tamże T. XX. str. 3 — 17.

24) *Działanie Delfiny* (*z niemieckiego*).

Druk. tamże Serya II. T. V. str. 308 — 309.

25) *O dławcu czyli krupie fałszywym przez Dra* **Berton** (*z francuzkiego*).

Druk. tamże Serya II. T. VI. str. 336 — 339.

26) *O użyciu ciepłego i wilgotnego powietrza w leczeniu dławca przez Dra* **Budd** (*z francuzkiego*).

Druk. tamże Serya II. T. VI. str. 339.

27) *O własności czosnku wzbudzania gorączki i o leczeniu tym środkiem cholery, przez Dra* **Lange** (*z francuz.*).

Druk. tamże Serya II. T. VI. str. 340.

28) *O leczeniu choroby Brighta przez Dra* **Ancelon** (*z francuzkiego*).

Druk. tamże Serya II. T. VI. str. 341 — 349.

29) *Odurzenie chloroformem leczące kurcz kołowaty, przez Dra* **Busch** (*z niemieckiego*).

Druk. tamże Serya II. T. VI. str. 349 — 353.

30) *Środek cucenia odurzonych chloroformem* (*z francuz.*).

Druk. tamże Serya II. T. VI. str. 353.

31) *Gutta-percha w chorobach skórnych* (*z francuzkiego*).

Druk. tamże Serya II. T. VI. str. 353.

32) *O wielkiéj chorobie przez Dra* **Landmann**.

Druk. tamże Serya II. T. VI. str. 353 — 360.

33) *O leczeniu dychawicy przez Dra* **Troussau** (*z francuzkiego*).

Druk. tamże Serya II. T. VI. str. 360 — 362.

34) *O chorobach zaraźliwych* (*z francuzkiego przez prof.* **Magendié**).

Druk. tamże Serya II. T. VI. str. 362 — 366.

35) *O chorobach panujących (z francuzkiego).*
Druk. tamże Serya II. T. VI. str. 366—368.

Rosenthal Dr. medyc., naczelny lekarz śpitala starozakonnych w Warszawie, członek Tow. lek. warsz., pisał:

1) *Wykaz chorych leczonych r. 1841. w oddziale chorób wewnętrznych śpitalą izraelskiego w Warszawie, przez Dra* ***Rosenthal.***
Druk. w Pamiętniku Tow. lekar. warsz. T. IX. poszyt I. str. 103—116.

2) *O wodzie Eger-Salzquelle.*
Druk. tamże T. IX. poszyt II. str. 71—76.

3) *Wyjątek ze sprawozdania Dra Rosenthala, naczelnego lekarza śpitala starozakonnych w Warszawie z roku* 1846.
Druk. tamże T. XIX. str. 71—89. i T. XX. str. 17—55.

4) *Część sprawozdania z czynności lekarskich w szpitalu starozakonnych w Warszawie r.* 1847. *przez naczelnego lekarza tegoż szpitala Dra Rosenthal.*
Druk. tamże T. XXI. str. 171—227.

5) *Rapport z czynności rocznych w oddziale chorób zewnętrznych w szpitalu starozakonnych w Warszawie za r.* 1847.
Druk. tamże str. 227—254.

Grer (Groer) Franciszek Dr. med., lekarz śpitala starozakonnych w Warszawie, członek Tow. lek. warsz. (Zob. T. IV. Rozdz. II.), pisał:

1) *Spostrzeżenia czynione w szpitalu starozakonnych. przy użyciu chlorku zynku (Chloretum zinci) przez* ***Groera.***
Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. XIII. poszyt I. str. 46—59.

2) ***Piotr Wielki*** *jako lekarz (z niemieckiego).*
Druk. tamże T. XIV. poszyt I. str. 96—101.

3) *Zdanie sprawy z czynności Towarzystwa lekar. warsz. w r.* 1847. *przez jego sekretarza Groera.*
Druk. tamże T. XIX. str. 223—214.

4) *Sprawozdanie komitetu do chorób panujących, z pierwszego kwartału r. 1852. przez Dra Groera.*
Druk. tamże Serya II. T. IV. str. 41—68.
5) *Sprawozdanie komitetu do chorób panujących, z drugiego kwartału roku 1852.*
Druk. tamże str. 104—134.
6) *Sprawozdanie komitetu do chorób panujących, z trzeciego kwartału roku 1852.*
Druk. tamże T. V. str. 198—213.
7) *Sprawozdanie komitetu do chorób panujących, z ostatniego kwartału roku 1852.*
Druk. tamże str. 228—250.
8) *Wyjątki z raportu o czynnościach w oddziale oftalmicznym szpitala starozakonnych z r. 1847.*
Druk. w Tyg. lek. R. II. Nr. 30. str. 234—236.

Riedmüller Józef Dr. med., promowował w Krakowie d. 15 lipca r. 1845. Potém został adjunktem przy katedrze fizyografii w uniw. Jagiellońskim; wydał:
De vi noxia nonnullarum plantarum e prosapia solaneorum in corpus humanum. Cracoviae r. 1845. [7]).

Łowicki M. lekarz wojskowy przy sybirskich pułkach pisał:
Wyjątek z listu pisanego z miasta Krasnojarska przez M. Łowickiego lekarza 12 sybirskiego batalionu.
Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. XIII. poszyt II. str. 258—270.
Autor opisuje tu stan zdrowia i choroby sybirskie.

Sokołowski F. aptekarz warszawski, ogłosił drukiem następujące rozprawy:
1) *Użycie weratryny w bólach nerwowych twarzy (z francuzkiego).*
Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. XIII. poszyt I. str. 108—110.

---

[7]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VIII. str. 162.

2) *Użycie kwasu saletro-solnego przeciwko zepsuciu soków z nadużycia merkuryuszu pochodzących (z niemieckiego).*
Druk. tamże str. 111—112.

3) *Leczenie gorączki niszczącéj (febr. hectica) u dzieci za pomocą mięsa wołowego surowego (z niemieckiego).*
Druk. tamże str. 112—113.

4) *O Chinoidinie.*
Druk. w Tygodn. lek. warsz. R. I. str. 7—8.

5) *Działanie jodku potassu na maść merkuryalną.*
Druk. tamże str. 142.

6) *Gutta Percha v. Gumma Gettania.*
Druk. tamże str. 167—168.

7) *O urynie zawierającéj znaczną ilość kwasu hippurowego.*
Druk. tamże str. 71—72.

8) *Nowy kwas siarkowy.*
Druk. tamże str. 200.

9) *Odczynnik na jod.*
Druk. tamże str. 142.

10) *O dochodzeniu bytności kwasu siarkawego (acidum sulphurosum) w kwasach: octowym i chlorowodorodowym, handlowych. Sposób p.* **Girardin**, *zmieniony przez p.* **Heintz**. *Użycie kwasu arsenowego dla rozpoznania i oznaczenia kwasu siarkawego przez p.* **M. A. Laroque.**
Druk. tamże str. 207.

11) *Opisanie własności chloroformu i sposoby przygotowania.*
Druk. tamże str. 199.

12) *Poszukiwania nad chiną żółtą.*
Druk. tamże str. 118.

13) *Przygotowania czystego antymonu.*
Druk. tamże str. 189.

14) *Rezultata zebrane przy otrzymywaniu rozmaitych extraktów.*
Druk. tamże str. 135.

15) **Berzeliusz Jan Jakób.**
Druk. tamże R. II. str. 337.

16) *Castoreum.*
Druk. tamże str. 88.
17) *Chlorek złota jako odczynnik na materye organiczne w wodach zawarte.*
Druk. tamże str. 183.
18) *Chloroform. Kilka objaśnień do artykułu w Nrze 25. Tyg. lek. z r. 1847. umieszczonym.*
Druk. tamże str. 6.
19) *Doświadczenia uczynione nad liśćmi wawrzynu wiśniowego, przez p.* **H. Lepage.**
Druk. tamże str. 398.
20) *Działanie potażu na bursztyn.*
Druk. tamże str. 184.
21) *Działanie węgla na niektóre sole organiczne.*
Druk. tamże str. 120.
22) *Działanie węglanu magnezyi na kremortartary zwyczajne.*
Druk. tamże str. 192.
23) *Ilość otrzymanych olejków lotnych i ich ciężkość gatunkowa.*
Druk. tamże str. 55.
24) *Kwas bursztynowy.*
Druk. tamże str. 94.
25) *Mydło arszenikalne.*
Druk. tamże str. 136.
26) *Nowe wypadki toksykologiczne, podane przez* **Girardin** *i* **Morin.**
Druk. tamże str. 79.
27) *Nowości chemiczne.*
Druk. tamże str. 368.
28) *Nowości farmaceutyczne.*
Druk. tamże str. 159.
29) *Nowy rodzaj Gumigutty z Misiory.*
Druk. tamże str. 22.
30) *O chloroformie.*
Druk. tamże str. 1.

31) *O chloroformie.*
Druk. tamże str. 143.
32) *O chloroformie.*
Druk. tamże str. 404.
33) *Oddzielenie cyny od antymonu.*
Druk. tamże str. 327.
34) *O dochodzeniu bytności siarkanu cynchoniny w siarkanie chininy i ocenienia jego ilości.*
Druk. tamże str. 151.
35) *O działaniu kwasu saletrowego na olejek terpentynowy.*
Druk. tamże str. 23.
36) *O działaniu olejków lotnych na siarkany.*
Druk. tamże str. 168.
37) *Olejek lotny z migdałów gorzkich.*
Druk. tamże str. 168.
38) *Olejki lotne siarkę zawierające, otrzymywane z roślin krzyżowych.*
Druk. tamże str. 54.
39) *O przygotowaniu saletranu srebra.*
Druk. tamże str. 126.
40) *O sporyszu, czyli ostrożce żytniéj.*
Druk. tamże str. 239.
41) *Oszczędny sposób przygotowania jodków żywego srebra i ołowiu.*
Druk. tamże str. 87.
42) *Otrzymanie bezwodnego wyskoku.*
Druk. tamże str. 120.
43) *O uprawie opium w Armenii.*
Druk. tamże str. 137.
44) *O użyciu lekarskiém winianu potażu i magnezyi i octanu magnezyi.*
Druk. tamże str. 191.
45) *O użyciu niedokwasów zynku w technice, w miejsce blejwasu.*
Druk. tamże str. 56.

46) *O wodzie królewskiéj.*
Druk. tamże str. 198.
47) *O zatruciach i przeciwzatruciach.*
Druk. tamże str. 332.
48) *Poszukiwania nad własnością i składem siarkanów mięszanych handlowych.*
Druk. tamże str. 270.
49) *Poszukiwania w przedmiocie chemii zwierzęcéj, uskutecznione przez* **Liebig** *i* **Heintz.**
Druk. tamże str. 32.
50) *Przygotowanie czystego kwasu siarkowego.*
Druk. tamże str. 103.
51) *Przygotowanie dygitaliny i gracyoliny, podług* **Walz.**
Druk. tamże str. 119.
52) *Przygotowanie fosforanu amoniakalno-magnezyowego z moczu.*
Druk. tamże str. 200.
53) *Przygotowanie Hydrargyri sulphurati nigri.*
Druk. tamże str. 78.
54) *Przygotowanie kwasu chlorowego i jego soli.*
Druk. tamże str. 333.
55) *Przygotowanie strychniny.*
Druk. tamże str. 223.
56) *Semen Cynosbati jako surrogat herbaty.*
Druk. tamże str. 87.
57) *Trujące własności jagód z Rhus coriaria.*
Druk. tamże str. 104.
58) *Uwagi nad przyrządzeniem species St. Germain.*
Druk. tamże str. 15.
59) *Uwagi o odczynnikach na strychninę.*
Druk. tamże str. 222.
60) *Wiadomość o różnych gatunkach aloesu.*
Druk. tamże str. 63.
61) *Zfałszowanie piżma.*
Druk. tamże str. 88.

62) *Zanieczyszczenie kremortartary miedzią.*
Druk. tamże str. 136.
63) *Dochodzenie główniejszych trucizn metallicznych.*
Druk. tamże R. III. str. 88.
64) *Kollodzium.*
Druk. tamże str. 159.
65) *Kollodzium wezykatoryjne.*
Druk. tamże str. 207.
66) *Oddzielanie antymonu od arszeniku.*
Druk. tamże str. 111.
67) *O otrzymywaniu siarkanu chininy z pozostałości przy wytrawianiu kory chiny królewskiéj.*
68) *O różnych sposobach przyrządzania chloroformu.*
Druk. tamże str. 23.
69) *Dalsze spostrzeżenia farmakologiczne nad składem chloroformu.*
Druk. tamże R. IV. str. 31.
70) *Nowy sposób oznaczenia i ocenienia stosunku siarkanu cynchoniny, znajdującego się w handlowym siarkanie chininy.*
Druk. tamże str. 53.
71) *Sposoby dochodzenia czystości olejku rożanego.*
Druk. tamże str. 63.

Kaczkowski Michał Dr. med. z Kutty w Galicyi, promowował na doktora w Wiedniu między latami $184^4/_6$ i wydał tamże rozprawę:

De mercurio solubili Hahnemanni [8]).

Kaczkowski Teofil Dr. med. z Płotyczy w Galicyi, mianowany doktorem w Wiedniu między latami $184^4/_6$ po napisaniu rozprawy:

De hydrope in genere [9]).

---

[8]) Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. XV. poszyt I. str. 135.
[9]) Tamże.

Michałowski Jan Dr. medycyny z Brezan w Galicyi, mianowany doktorem w Wiedniu w latach $184^4/_6$, napisał rozprawę:

De plica Polonica [10]).

Robaczkowski Feliks Dr. medycyny z Nieznanowa w Galicyi, ukończył nauki lekarskie w Wiedniu między latami $184^4/_6$ i wydał rozprawę:

De exercitiis gymnasticis [11]).

Zapałowicz Antoni Dr. med. z Myślinic, mianowany doktorem w Wiedniu między latami $184^4/_6$ i napisał rozprawę inauguralną:

De morbo maculoso Werlhofii [12]).

Kleszczowski F. J. lekarz lazaretu górniczego w Miedzianogorze, członek Tow. lek. warsz., pisał:

1) *Historya gryppy po r.* 1837.
Druk. w Tyg. lek. R. III. str. 241.

2) *Dwa przypadki ciał obcych w drogach powietrznych i zaduszenie ziarnem tyczkowego grochu.*
Druk. w Pamiętniku Tow. lekar. warszawskiego T. VIII. poszyt I. str. 47—56.

3) *Sprawozdanie* ***F. Kleszczowskiego*** *lekarza lazaretu górniczego Miedzianogóry z r.* 1845.
Druk. tamże T. XVII. str. 72—94.

4) *Uwagi nad rozprawą* ***F. K. Dworzaczka:*** *o gorączce tyfoidalnéj w ogólności i o tegorocznéj epidemii téj gorączki w szczególności.*
Druk. tamże T. XVIII. str. 211—232.

5) *Zakrztuszenie się przez wpadnięcie kawałka kostki do kanału oddechowego.*
Druk. tamże str. 261—267.

---

[10]) Pam. Tow. lek. warsz. T. XV. poszyt I. str. 135.
[11]) Tamże.
[12]) Tamże.

Lisowski Mikołaj Dr. med., promowował w Krakowie d. 11 listopada r. 1845, był tamże przy uniwersytecie adjunktem w klinice lekarskiéj i wydał:

Krzeszowice pod względem topograficzno-lekarskim. Rozprawa. W Krakowie r. 1845. *in* 8*vo, str.* 55. [13]).

Pisał on jeszcze rozprawę *o rybach krajowi naszemu właściwych*, za którą wydział lek. krak. przyznał mu nagrodę [14]).

Keler (Koehler) Ludwik Dr. med. i chir., członek Tow. lek. warszawskiego itd. (Zob. T. IV. Rozdz. II. pod chirurgią), pisał:

1) *Matico.*

Druk. w Pamiętniku Towarzystwa lek. warsz. T. XV. poszyt II. str. 85—92.

Autor opisuje tu roślinę *Matico* tak ze względu botanicznego, jak i terapeutycznego.

2) *Zdanie sprawy z prac i czynności Tow. lekar. warsz. z r.* 1836. *przez sekretarza Tow.* **L. Koehlera.**

Druk. tamże T. I. str. 189—206.

3) *Zdaniesprawy z prac i czynności Tow. lekar. warsz. z r.* 1837, *przez sekret. Tow. L. Koehlera.*

Druk. tamże T. II. poszyt I. str. 1—41.

Giedwiłło Felicyan lekarz sztabowy (Zobacz T. IV. Rozdz. II. pod chirurgią). Pisał:

1) *Ból nerwu zębowego dolnego, przez* **Jana Watersa** *M. D. z angielskiego tłómaczył* **Giedwiłło.**

Druk. w Pamiętniku Towarzystwa lek. warsz. T. X. poszyt II. str. 256—259.

2) *Przetwory z konopi indyjskich, czyli Gundżah, ich działanie na układ zwierzęcy zdrowy i użyteczność w leczeniu choroby tetanus i innych kurczowych, przez* **W. B. Schaughnessy,** *M. D. Prof. z Kalkuty. (Tłómaczył z angielsk.).*

Druk. tamże str. 260—267 i poszyt II. str. 250—253.

---

[13]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

[14]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VIII. str. 160.

3) *O gorączce połogowéj.*
Druk. tamże T. XI. poszyt II. str. 253—259.

4) *Postrzeżenia p.* **Storrsa** *z Doncaster dotyczące się gorączki połogowéj i innych jéj powinowatych.*
Druk. tamże str. 259 – 264.

5) *Sposób zapobiegania kolce ołowianéj (z francuzkiego).*
Druk. tamże T. XVII. str. 128—129.

Szwykowski Kazimierz Dr. med., napisał:
Considerations physiologiques et pathologiques sur la dyspnée. Thése presentée à la Faculté de médecine de Strasbourg etc. Strasbourg r. 1845. *in* 4*to*, *str.* 29. [15]).

Lubański Dr. med., dyrektor instytutu leczenia zimną wodą w Pont à Mousson (Meurthe) we Francyi wydał dziełko:

1) *De l'hydrothérapie et de ses effets etc.* [16]).
2) *Eruptions vesiculeuses et bulleuses des parties génitales, pouvant simuler des affections vénériennes (Gazette des hopitoux r.* 1842. *Nr.* 115. *str.* 537).

Domaszewski Józef Dr. med. i chir., praktykujący w Warszawie, wydał dla osiągnienia stopni doktorskich w Krakowie rozprawę:

1) *De hydrocephalo interno chronico, item de Acupunctura. Authore* **Josepho Domaszewski.** *Cracaviae r.* 1830. *in* 8*vo*, *str.* 60. [17]).
2) *Przewodnik dla pijących wody mineralne, przez* **Domaszewskiego** *L. W. P. W Warszawie r.* 1841. *w drukarni Max. Chmielewskiego in* 8*vo*. *str.* 63.

W Przeglądzie warsz. lit. itd. T. I. r. 1841 str. 377. czytam o tém dziełku: „Autor lekarz, na zasadzie własnych kilkoletnich doświadczeń, tudzież wsparty nauką sławnych zagranicznych w tym przedmiocie mężów, wyłożył tu w krótkości wartość sztucznych zakładów, przyczyny nie zawsze skutecznych kuracyi, opisał co choremu przy wodach zdarzyć się

---

[15]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*
[16]) Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. XIV. poszyt II. str. 313.
[17]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

może, wskazał, jak się przy nich zachować, jak je pić, słowem, co czynić, a czego unikać należy, aby pomyślny skutek przedsięwziętą kuracyą uwieńczył. Potrzeba i użytek téj książki u nas tém widoczniejsze im więcéj pewności, że zakłady tego rodzaju, nawet za granicą, gdzie są naturalne wody, okazały się nader skuteczne.“

W Bibl. warsz. r. 1845. str. 446. jest wiadomość o inném wydaniu tego samego dzieła z dodaniem imienia **Józef** pod tym samym tytułem:

Przewodnik dla pijących wody mineralne, przez Józefa Domaszewskiego lekarza wolno praktykującego. Warszawa, druk Banku r. 1845. 12*mo str. VI. i* 56.

3) *Spostrzeżenia lekarskie.*

Druk. w Tyg. lek. R. VI. str. 209—211, 217—218.

§. 66.

Adamowicz Adam Ferdynand Dr. med. i chir. w byłéj cesarskiéj akademii medyko-chirurgicznéj wileńskiéj professor zwyczajny nauk weterynaryjnych; oraz historyi i literatury medycznéj, członek rządu téjże akademii, radca dworu, członek towarzystw uczonych: cesarskiego lekar. w Wilnie i badaczów przyrodzenia w Moskwie, lekarskiego w Warszawie, nauk przyrodzonych w Marburgu, historyi naturalnéj i medycyny w Dreźnie. Prof. **Adamowicz** należy do owych trzech lekarzy, których prof. **Bojanus** jako najzdolniejszych wybrał, aby z nich ukształcić przyszłych Polaków professorów weterynaryi przy uniwersytecie wileńskim i nie zawiódł się w swych dążnościach, już bowiem d. 15 września roku 1823 rozpoczęli prof. **Adamowicz, Mujszel** i **Jurewicz** wykład nauki weterynaryi tak praktycznéj jak i teoretycznéj w języku polskim. Roku 1830 był wysłany prof. **Adamowicz** kosztem rządu na zwiedzenie zagranicznych zakładów weterynaryjnych; co aż do r. 1831 z wielką korzyścią uskutecznił. (Zob. T. IV. Rozdz. II. i V.). Mąż znakomitych zasług w literaturze ojczystéj lekarskiéj, pisał:

1) *Praktyczne najnowsze postrzeżenia niektórych lekarzy zebrane przez* ***A. F. Adamowicza*** *Nr.* 1. *Nakładem Rubena Rafałowicza księgarza. Wilno w drukarni M. Zymelomicza typografa,* 1846. *in* 8vo. *Przedmowy str.* 2, *dzieła str.* 130, *porządku rzeczy str.* 2. *Nr. II. tamże i tegoż roku. Nakładem i drukiem J. Zawadzkiego. Zawiera str.* 110, *porządku rzeczy str.* 2.

O ile mi wiadomo wyszły tylko dwa poszyty tego pisma niejako peryodycznego, które w sobie obejmuje rozmaitych lekarzy polskich spostrzeżenia praktyczne. Rozprawy oznaczone w rzeczoném piśmie literą *(A)* uważam za prace naszego uczonego autora i dla tego je tu wszystkie przytaczam (Nr. I.) Inne zaś pod właściwymi autorami. Oprócz rozpraw lekarskich są tu jeszcze ważne wiadomości w sprawozdaniach o towarzystwie lekarskiém wileńskiém:

a) *O zapaleniu błony pęchyrzyków płucnych u dzieci (Bronchitis capillaris) od str.* 1 — 4.

b) *O krupie prawdziwym i fałszywym, od str.* 4 — 7.

c) *Szczególna choroba wzroku (Chromato-pseudopsia), od str.* 7 — 9.

d) *O wyjściu robaków przez ścianę brzuchową, od strony* 56 — 57.

e) *Nowe zalecone lekarstwa od bólu zębów, od strony* 108 *do* 110.

f) *O wpływie miejscowości na niektóre choroby. Tamże w Nr. II. od str.* 14 — 17.

g) *Postrzeżenia o chorobach w Pińszczyznie, mianowicie około Kożangródka zdarzających się.*

Drukowana tamże od str. 17 — 25. Rozprawa ta jest z wielu względów bardzo interesowna, zawiera albowiem różne sposoby leczenia przez lud tameczny używane, n. p.: Podczas porodów — mówi autor — upajają się babki nie proszone, wrzeszczą i wodzą biedną rodzącą, pęcherz płodowy przerywają; a jeżeli to niepomaga, każą stawać na stół i skakać z niego; a za wypadnieniem rączki lub sznurka pę-

pkowego, zwięzują nieszczęśliwéj matce nogi i zawieszają do góry.

h) *Uwagi o kołtunie, mianowicie w Pińszczyznie.*
Tamże od str. 26—33.

i) *O grzybkach na ciele ludzkiém (de Epiphitis).*
Tamże od str. 33—35.

k) *Leczenie zwane arabskie choroby syfilitycznéj trzeciowéj.*
Tamże od str. 58—59.

l) *Krótkie uwagi o herbacie.*
Tamże od str. 60—66.

m) *O używaniu okularów.*
Tamże str. 66—70.

n) *Kilka uwag o teoryi i pigułkach* **Morisona.**
Tamże od str. 70—79.

2) *Książki świeżo wydane o wodzie mineralnéj Druskienickiéj, przez prof.* **Adamowicza.**
Druk. w Wizerunkach nauk. Wileń. r. 1841 T. XIX. str. 130—136.

Rozprawa ta uczonego professora **Adamowicza** obejmuje uwagi nad pismem **Wolfganga** i **Nahumowicza**; oraz niektóre myśli lekarskie o wodach medycznych.

3) *Wiadomości o piśmie lekarza* **Reniera**, *podaném do Ces. Tow. lek. wileń. w Pam. Tow. lek. warsz. r.* 1842 *T. VIII. str.* 139—142.

4) *Druskieniki pod Grodnem.*
Druk. w Tygodniku petersb. r. 1842. str. 579. Zawiera wzmiankę o pismach **Fonberga, Chońskiego, Nahumowicza, Wolfganga** i **Hryniewicza.**

5) W wizerunkach i rozstrz. nauk. Wileń. poczet II. T. II. str. 126—148 znajduje się obszerny rozbiór i znaczne uzupełnienie mego 1go tomu *Zbioru wiadomości do hist. sztuki lekarskiéj w Polsce*, przez prof. Dra **Adamowicza.**

6) Tamże T. XIII. str. 177—183 jest recenzya na dzieło prof. Dra **Hechla**: *Historyczno-krytyczne badania początku i wzrostu medycyny sądowéj i t. d.* Kraków r. 1839 przez prof. Dra **A. Adamowicza.**

7) **Józef Frank** *przez A. F. Adamowicza.*

Druk. w Przyjacielu Ludu poznań. R. X. Nr. 10. str. 74 do 78 i Nr. 11. str. 81—84. Jestto pięknie i dokładnie skreślona biografia prof. **Józefa Franka.**

8) **Ludwik Bojanus.**

Druk. w Wizerunkach i Roztrz. nauk. poczet nowy, T. II. (r. 1836) str. 50—93. Bardzo dokładna biografia. Ta sama biografia w skróceniu była już r. 1835 drukowana w Tygodniku petersburskim od str. 80 — 84 i dla Niemców w *Magazin für die gesammte Thierheilkunde von Dr. G. H. Gurst und Dr. G. H. Hertwig. Fünfter Jahrgang, 2 Hft. Berlin* 1839. str. 149, także przez prof. Dra *Adamowicza* napisana.

9) *Wiadomość o chorobach postrzeganych dawniéj w Litwie w ogólności, a w szczególności w Wilnie lub jego okolicach od r.* 1826, *z dodaniem postrzeżeń meteorologicznych, przez A. F. Adamowicza.*

Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. Serya II. T. I. str. 13 do 116.

10) *Praktyczne spostrzeżenia, przez Dra Adamowicza.*

Druk. tamże T. II. str. 61—158.

11) *Krótka wiadomość o wodzie mineralnéj w Kemmern w Inflantach.*

Druk. tamże str. 94—101.

12) O *okularach.*

Druk. tamże str. 101—111.

13) *Jasna ślepota od zepsutego zęba.*

Druk. tamże str. 111—114.

Trachtenberg M. Dr. med. pisał:

Historya kaduka i paraliża prawéj połowy ciała, przez sztab-lekarza M. Trachtenberga.

Drukowana w Dra *Adamowicza Praktyczne najnowsze postrzeżenia Nr. I. w Wilnie r.* 1846 *od str.* 57—59.

Pietraszkiewicz Józef Dr. med. skreślił:

O leczeniu Solitera, przez Dra **Józefa Pietraszkiewicza.**

Drukowane w Dra *Adamowicza Praktyczne najnowsze Postrzeżenia Nr. I. w Wilnie r.* 1846 od str. 66—68.

Wojczyński Feliks aptekarz warszawski ogłosił drukiem:

1) *Wiadomości chemiczno-gospodarskie czyli opisanie najważniejszych potrzeb życia, jako to: pokarmów, napojów i niektórych przypraw; ich wyrabianie, dobroć i czystość, tudzież dochodzenie przypadkowego zanieczyszczenia i umyślnego zfałszowania, oraz o naczyniach kuchennych i stołowych, przez* **Feliksa Wojczyńskiego** *aptekarza w Warszawie. Warszawa, nakładem i drukiem S. Orgelbranda r.* 1846. *in* 8vo.

Dedykacyi **Franciszkowi Ksaweremu Baldauf** Drowi chir., byłemu lekarzowi dywizyjnemu byłego wojska polskiego i t. d. str. 1, przedmowy str. 4, tekstu str. 194, spisu przedmiotów str. 8.

W oddziale I. mówi autor o powietrzu i wodzie; w oddziale II. o pokarmach i napojach i niektórych przyprawach; w oddziale III. o cukrze i wyrobach cukrowych, marynatach owocowych; oddział IV. o naczyniach kuchennych i stołowych.

2) *Chloroform.*

Druk. w Tygodniku lek. R. II. str. 31.

Moszyński Julian Dr. med. dyrektor domu przytułku dzieci w Wilnie, członek Tow. lek. wileńskiego (Zob. T. IV. Rozdz. II. i Rozdz. III.) pisał:

1) *O leczeniu zapalenia jądra (Orchitis) przez Dra* **Juliana Moszyńskiego.**

Drukowane w Dra *Adamowicza Praktyczne najnowsze Postrzeżenia* Nr. 1 w Wilnie r. 1846 od str. 72—82.

2) *Troki (miasto) pod względem zdrowia.*

Druk. tamże Nr. II. od str. 1—14.

3) *Podróż do Prus, Saksonii i Czech, odbyta w r.* 1838 *do* 1839 *przez Juliana Moszyńskiego. W Wilnie r.* 1844.

Druk. tamże str. 105.

4) *Wiadomość o czynnościach cesarskiego wileńskiego Towarzystwa lek. w r.* 1845.

Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. Serya II. T. II. str. 111 do 129.

5) *Wiadomość o czynnościach cesarskiego wileńskiego Tow. lek. w r.* 1846.

Druk. tamże str. 129—146.

Kuszewicz Justyn aptekarz, pisał:

1) *Uwagi nad sztucznemi mineralnemi wodami, oraz rozbiór chemiczny źródeł w Zaleszczyznie, przez aptekarza* ***Justyna Kuszewicza.***

Jest drukowana ta rozprawa w Dra *Adamowicza Praktyczne najnow. Postrzeżenia* Nr. 1 w Wilnie r. 1846 od str. 101—108.

Autor był r. 1843 wezwany przez izbę lekarską wileńską, zwiedził źródła znajdujące się w majętności Zaleszczyznie o 25 wiorst od Wilna położonéj i takowe rozebrawszy chemicznie opisał.

2) *O wodach morskich.*

Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. Serya II. T. II. str. 61 do 66.

3) *O kąpielach morskich.*

Druk. tamże str. 66—69.

4) *Teorya wód mineralnych podług p. van den* **Corput.**

Druk. tamże str. 69—74.

5) *Liczba źródeł mineralnych, podana przez Dra* **Koppstadt** *w Rhiedt r.* 1845.

Druk. tamże str. 74—75.

6) *O wodach mineralnych w gub. kowieńskiéj.*

Druk. tamże str. 75—82.

7) *O wodach lekarskich sztucznych.*
Druk. tamże str. 82—84.
8) *O wodach w Stokliszkach.*
Druk. tamże str. 84—94.

Rada lekarska Królestwa Polskiego ogłosiła drukiem:
Uwagi praktyczne o gorączce epidemicznéj tyfoidalnéj z r. 1846 *i* 1847, *zebrane przez radę lekarską Królestwa Polskiego i roztrząśnięte na posiedzeniu ogólném téjże rady, wspólnie z komitetem wojskowo-lekarskim ustanowionym przy głównéj kwaterze armii czynnéj. W Warszawie roku* 1847. *in* 8vo *str.* 89 *w drukarni Stan. Strąbskiego (po polsku i po rossyjsku*[1]).

Stankiewicz Józef Dr. med., członek Tow. lekar. warszawskiego (Zob. T. IV. Rozdz. II. i Rozdz. IV.). Z pism jego są mi następujące znane:

1) *Uwagi praktyczne nad puszczaniem krwi ogólném, czyli z żyły, Venaesectio vel phlebotomia, jako najdzielniejszym środkiem w chorobach zapalnych, czytane na publiczném posiedzeniu Tow. lek. warsz. d.* 11 *stycznia r.* 1846 *przez* ***J. Stankiewicza.***
Druk. w Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. XV. poszyt I. str. 54—65.

2) *Biegunka u dzieci ze szczególnego cierpienia mlecza pacierzowego. (Lienteria spinalis, spinalenteria). Uwagi lekarza* ***S. Smirnowa****, z Pamiętnika S. Petersbur. tłómaczenie.*
Druk. tamże T. XVII. str. 262—277 i T. XVIII. str. 72—88.

3) *Leczenie hemorroidów, przez cesarskiego uniwersytetu kazańskiego prof.* ***A. Kilhera*** *(z rossyjskiego tłómaczone).*
Druk. tamże T. XIX. str. 96—103.

---

[1]) Pamiętnik Tow. lek. warsz. T. XVI. poszyt II. str. 325.

4) *Zapalenie mózgu, spostrzeżenie kolegi Stankiewicza.*
Druk. tamże T. XX. str. 190—204.

5) *Użycie elektro-galwanizmu w leczeniu chronicznych chorób błony rogowéj oka; przez prof.* **R. Klickiego** *(z rossyjskiego).*
Druk. tamże T. XXIII. str. 147—153.

6) *Gorączka tyfoidalna, spostrzeżenia kolegi Stankiewicza.*
Druk. tamże T. XX. str. 204—212.

7) *Zapalenie wątroby.*
Druk. tamże str. 212—214.

8) *Zapalenie mózgu i kiszek.*
Druk. tamże str. 214—215.

9) *Choroby worka sercowego z wypoceniem płynu krwistego (pericarditis exudatoria sanguinolenta); przez sztabslekarza* **Szoubertа** *(z rossyjskiego).*
Druk. tamże T. XXIII. str. 85—130.

10) *Nowy dowód tego, że można oddalać ospowe blizny; przez ces. kazań. uniw. prof.* **A. Kittera** *(z rossyjsk.).*
Druk. tamże str. 147—151. *Empl. mercurial i. Cincutae* $\overline{aa}$, jest tym środkiem tu opisanym.

Wojde Maurycy Dr. med. i chir., były professor nadzwyczajny przy akademii warszawskiéj; gdzie roku 1823 wykładał medycynę sądową, policyą lekarską, choroby epizootyczne bydląt, i patologią ogólną i materyą medyczną. Pisał:

O systemacie odosobnionego zamykania więźniów szczególnie pod względem lekarskim. Rozprawa czytana na posiedzeniu publiczném Tow. lek. warsz. d. 29 grudnia r. 184⅚ przez Dra **Wojde.**
Druk. w Pamiętniku Towarzystwa lek. T. XV. poszyt I. str. 65—80.

Natanson Ludwik Dr. med., członek Tow. lek. warszawskiego i współwydawca Tygodnika lekarskiego, praktyku-

jący lekarz w Warszawie (Zob. T. IV. Rozdz. II., Rozdz. III. i Rozdz. IV.). Rozprawy jego drukiem ogłoszone są:

1) *Uwagi* ***Ludwika Natansona*** *nad rozprawą o* ***Rademacherze.***
Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. T. XVII. str. 94—100.

2) *Uwagi nad rozprawą Dra* ***Hirszla*** *(Myśl o przyrodzie i sposobie zawięzywania się epidemii); czytane na posiedzeniu Tow. lek. warsz. d. 5 lipca r. 1853.*
Druk. tamże Serya II. T. VI. str. 16—28.

3) *Analiza moczu.*
Druk. w Tyg. lek. R. I. str. 61.

4) *Krytyka dzieła: Rozpoznawanie zapaleń ocznych, przez* ***L. Bierkowskiego.***
Druk. tamże str. 99.

5) *Krytyka rozprawki: Uwagi praktyczne o febrze.*
Druk. tamże str. 17.

6) *Leczenie suchót czadem węglowym.*
Druk. tamże str. 60.

7) *Lekcye kliniczne o chorobach skórnych. O niektórych sposobach leczenia chorób skóry łuskowych. Leczenie arszenikalne.*
Druk. tamże str. 28.

8) *O mikroskopie.*
Druk. tamże str. 145.

9) *Rozbiór broszury: Uwagi praktyczne o febrze przepuszczającéj epidemicznéj. Warszawa r. 1847.*
Druk. tamże str. 17.

10) *O tworzeniu kwasu siarczanego z wodorodu-siarkowego. (P.* ***Dumas).***
Druk. tamże str. 105.

11) *System atmosferologii* ***Piotra Béron.***
Druk. tamże str. 49.

12) *Rozbiór dzieła: Zasady dochodzeń sądowo-lekarskich itd., przez* ***A. Janikowskiego*** *r. 1847.*
Druk. tamże str. 201.

13) *O sztucznem nadymaniu płuc nowonarodzonych i o Atelectasis pulmonum.*
Druk. tamże R. II. Nr. 28. str. 221 — 222.

14) *O rosie miodowéj i o mannie.*
Druk. tamże Nr. 29. str. 224 — 229.

15) *O wściekliznie.*
Druk. tamże str. 229 — 231.

16) *Nagła śmierć z przestrachu. — Uduszenie przez regurgitacyą.*
Druk. tamże Nr. 30. str. 236 — 238.

17) *O leczeniu parchów (Tinea capitis) za pomocą siarczyku jodu.*
Druk. tamże Nr. 31. str. 247.

18) *Wyjątki z klinicznego sprawozdania Dra* **Siebert,** *dyrektora kliniki w Jenie.*
Druk. tamże Nr. 32. str. 250—254.

19) *O wpływie rodzaju pokarmów na zdrowie w ogólności i na rozszerzanie się chorób epidemicznych.*
Druk. tamże Nr. 32. str. 249—254, Nr. 33. str. 257 do 262 i Nr. 35. str. 273 — 279.

20) *O Kannabinie.*
Druk. tamże Nr. 33. str. 263—

21) *Nowy środek przeciw zimnicy (Phyllirea latifolia).*
Druk. tamże Nr. 34. str. 270 — 271.

22) *O leczeniu cholery za pomocą ammoniaku.*
Druk. tamże Nr. 39. str. 305 — 307.

23) *O skuteczności wyciągu wroniego oka w cholerze.*
Druk. tamże Nr. 43. str. 329 — 342.

24) *Wodna puchlina z oślepieniem (hydrops cum amaurosi).*
Druk. tamże Nr. 48. str. 377 — 379.

25) *O sposobach ukrycia przykrego smaku niektórych soli, a mianowicie: siarczanu sody, potażu, magnezyi, salmiaku i saletry.*
Druk. tamże str. 385 — 390.

26) *Miejscowe zastósowanie chloroformu.*
Druk. tamże R. III. str. 20 — 21.

27) *O leczeniu rzeżączki za pomocą chlorku zynku.*
Druk. tamże str. 129—132.

28) *O zaraźliwości gorączki połogowéj.*
Druk. tamże str. 150—151.

29) *O cholerze.*
Druk. tamże str. 171—172.

30) *Meningitis cerebro-spinalis.*
Druk. tamże str. 185—186.

31) *Zimnica podwójna.*
Druk. tamże str. 201—204.

32) *Dziesięć przykazań dyetetyki.*
Druk. tamże str. 215.

33) *O powrotach w zimnicy.*
Druk. tamże str. 217—220.

34) *Rozbiór dzieła: Opis Buska z zakładem kąpielnym. Warszawa r.* 1849.
Druk. tamże str. 217—224 i str. 233—237.

35) *Uwagi nad cholerą, która panowała w Petersburgu r.* 1848, *przez Dra* **Eug. Pelikana.**
Druk. tamże str. 221.

36) *Rozbiór dzieła: Źródła mineralne w królestwie Galicyi i na Bukowinie itd., przez* **Teodora Torosiewicza.** *Lwów r.* 1849.
Druk. tamże str. 257—262.

37) *Doświadczenia urzędowe nad skutecznością podkwasu arszenikowego w zimnicach.*
Druk. tamże str. 314—317.

38) *O użyciu octanu ołowiu podług metody p.* **Buys** *w leczeniu niektórych ocznych chorób.*
Druk. tamże str. 323—325, 333—334, 340—342, 348—350, 356—359 i 364—365.

39) *Doświadczenia nad działaniem istót gnijących na organizm zwierzęcy.*
Druk. tamże str. 353—356.

40) *Uwagi nad teoryą p.* **Horodińskiego** *o przyczynie cholery.*

Druk. tamże str. 385—387.

41) *O użyciu ergotyny dla wstrzymania krwotoków.*
Druk. tamże R. IV. str. 21—23 i 27—28.

42) *Sposób dochodzenia wartości opium.*
Druk. tamże str. 23—24.

43) *Terapia* **Ricorda.**
Druk. tamże str. 29—31.

44) *O wpływie wyziewów z odchodów stolcowych cholerycznych na szerzenie się cholery.*
Druk. tamże str. 44—46.

45) *O preparatach manganezowych i ich użyciu w medycynie.*
Druk. tamże str. 87—88 i 95.

46) *O pobycie ziemnowodnych zwierząt w człowieku.*
Druk. tamże str. 97—103.

47) *Nowy środek przeciw wściekliznie.*
Druk. tamże str. 140—141.

48) *O przebywaniu żab w żołądku ludzkim.*
Druk. tamże str. 145—147 i 157—159.

49) *Aceton przeciw suchotom płucnym.*
Druk. tamże str. 158—159.

50) *Garbnik. Tanina.*
Druk. tamże str. 166—167.

51) *Lekcye chemii patologicznéj professora* **Hellera.**
Druk. tamże str. 185—189, 193—198, 201—206, 209—214, 217—222, 233—238.

52) *O powinowactwie dny (arthritis) z gośćcem (rhematismus).*
Druk. tamże str. 189—190.

53) *Znaczenie kawy w pożywieniu.*
Druk. tamże str. 190—191.

54) *Przechowywanie siarczanu pierwszego niedokwasu żelaza.*
Druk. tamże str. 191.

55) *O zapaleniu macicy.*
Druk. tamże str. 197—199.

56) *Skuteczność obmywań chlorowych w zapobieżeniu rozwijania się gorączki połogowéj.*

Druk. tamże str. 199—200.

57) *Cytrynian sody obojętny, nowy środek rozwalniający.*
Druk. tamże str. 207—208.

58) *O krwi pluciu, jako znaku suchót płucnych.*
Druk. tamże str. 222.

59) *O kokluszu.*
Druk. tamże str. 238—239 i 246—247.

60) *O krwi puszczaniu w zapaleniu płuc.*
Druk. tamże str. 252—253, 259—261 i 270—271.

61) *Nowe zastósowanie jodu.*
Druk. tamże str. 271 —

62) *Środki przeciw soliterowi.*
Druk. tamże str. 294—295 (radix granatorum).

63) *O ściżkach u nowonarodzonych (Trismus neonatorum).*
Druk. tamże str. 300—301.

64) *Leczenie zapalenia gardzieli u dzieci (diphtheritis).*
Druk. tamże str. 301.

65) *O niektórych preparatach kantarydyny.*
Druk. tamże str. 302—303.

66) *O zapaleniu oczu u nowonarodzonych.*
Druk. tamże str. 307—309.

67) *Podział chorób skórnych.*
Druk. tamże str. 309—311.

68) *Użycie skrobi marchwianéj, jako pokarm dla dzieci.*
Druk. tamże str. 311.

69) *O środkach włosy wygubiających.*
Druk. tamże str. 311.

70) *O działaniu bromku potasu i eteru wodojodowego.*
Druk. tamże str. 335.

71) *Wiadomości farmaceutyczne.*
Druk. tamże str. 336.

72) *Chemiczne poszukiwania nad żołędzią.*
Druk. tamże str. 336.

73) *Oppolzer. O tłustéj wątrobie.*
Druk. tamże str. 370—372.

74) *Sprawozdanie szpitalne z oddziału chorych wenerycznych szpitala Charité w Berlinie.*
Druk. tamże str. 372—376.

75) *Wpływ sporyszu na życie matek i dzieci.*
Druk. tamże str. 380—382, 388—391, 396—398.

76) *O użyciu fosforanu amoniaku w artrytyzmie i reumatyzmie.*
Druk. tamże str. 405—407.

77) *Wole. Śmierć przez zaduszenie.*
Druk. tamże str. 409—412.

78) *O podrzutkach we Francyi.*
Druk. tamże str. 409—414.

79) *Otrucie kamforą.*
Druk. tamże R. V. str. 4—5.

80) *Zatrucie emetykiem.*
Druk. tamże str. 5.

81) *Otrucie chlorkiem zynku.*
Druk. tamże str. 6—7.

82) *O szczepieniu przymiotu u zwierząt.*
Druk. tamże str. 13—15, 30—32.

83) *Spirytus fosforowy.*
Druk. tamże str. 15—16.

84) *Skuteczność wdymania powietrza w odurzeniu chloroformem.*
Druk. tamże str. 23.

85) *O działaniu preparatów żelaza.*
Druk. tamże str. 38—40, 44—48, 52—55.

86) *Sposób zastąpienia extraktów roślinnych.*
Druk. tamże str. 48.

87) *Medycyna kamforowa.*
Druk. tamże str. 49—54, 57—63, 65—70.

88) *Fałszowanie środków lekarskich.*
Druk. tamże str. 70—71.

89) *Działanie eteru chlorowodorodowego chlornego.*
Druk. tamże str. 70—71.

90) *O ospie i ospiance.*
Druk. tamże str. 156—158.
91) *Chroniczny śluzotok rurki moczowéj.*
Druk. tamże str. 158—159.
92) *Stetometer.*
Druk. tamże str. 160.
93) *Wycieczka do Jeziornéj.*
Druk. tamże str. 241—246.
94) *Przepisy p.* **Cazenawe** *w zastósowaniu smoły do leczenia chorób skórnych.*
Druk. tamże str. 271—272.
95) *Wygodny spósób zadawania żelaza.*
Druk. tamże str. 288.
96) *Gimnastyka, jako środek lekarski.*
Druk. tamże str. 297—303.
97) *Osada rólnicza w królikarni.*
Druk. tamże str. 313—317.
98) *Sposób leczenia ukąszenia od zwierząt wściekłych i jadowitych.*
Druk. tamże str. 317—319.
99) *O wymiotach.*
Druk. tamże str. 321—328.
100) *Leczenie świerzby we dwie godziny.*
Druk. tamże str. 332.
101) *Rozbiór dzieła pod tytułem: Krótkie przepisy używania słonych wód Ciechocińskich. Warszawa, roku* 1850. *(przez* **P. S.**).
Druk. tamże str. 337—341.
102) *Poprawienie tranu wątrobowego przez kreozot.*
Druk. tamże R. VI. str. 15.
103) *Wiadomość o postępie cholery w Królestwie Polskiém (r.* 1852).
Druk. tamże str. 240.
104) *Spostrzeżenia meteorologiczno-lekarskie.*
Druk. tamże str. 399—400, 408—416. R. VII. str. 7, 15, 24, 31, 40, 48, 55, 63, 72, 80, 88, 96, 104, 112,

120, 128, 136, 144, 152, 160—168, 176, przez wszystkie numera.

105) *Zadanie o kołtunie.*
Druk. tamże R. VII. str. 57—62.

106) *Charakter panujących chorób.*
Druk. tamże str. 155, 72, 96, 104, 112, 120, 128, 136, 144, 152, 160, 168, 176. przez wszystkie numera.

107) *O żywieniu uczniów w lyceach paryzkich.*
Druk. tamże str. 313—318, 321—327.

108) *Leczenie zimnicy za pomocą winianu chininy.*
Druk. tamże str. 351—352.

109) *Roob Lafecteura.*
Druk. tamże R. VIII. str. 63—64.

110) *Instytut hydroterapeutyczny w Wierzbnie.*
Druk. tamże str. 65—70.

111) *Środek anestetyczny* ***Wiggersa.***
Druk. tamże str. 80.

Wróblewski Ludwik Dr. med., wydał:

Wodna puchlina brzucha, uleczona dobrowolném pęknięciem pępka, postrzeżenie Dra ***Ludwika Wróblewskiego.***

Drukowane w Dra **Adamowicza** *Praktyczne najnowsze postrzeżenia Nr. I. w Wilnie r.* 1846. *od str.* 53—55.

Maleszewski Klemens Dr. med., lekarz wojskowy i domu obłąkanych w Wilnie (Zob. T. IV. Rozdz. II. i Rozdział IV.). Pisał:

1) *Opisanie przykładu obłąkania umysłu połączonego z kadukiem, z dodaniem uwag praktycznych, przez sztab-lekarza* ***Klemensa Maleszewskiego.***

Rozprawa ta jest drukowana w Dra **Adamowicza:** *Praktyczne najnowsze postrzeżenia. Wilno r.* 1846. *Nr. I. od str.* 9—45.

2) *O febrze zamaskowanéj pod postacią krwotoku z nosa, postrzeżenie K. Maleszewskiego.*

Druk. tamże od str. 59—66.

3) *Krótkie uwagi nad obłąkaniem umysłu, zebrane przez Klem. Maleszewskiego.*

Druk. tamże Nr. II. od str. 35—58.

4) *Uwagi praktyczne nad obłąkaniem umysłu, zebrane przez lekarza przy wileńskim domie obłąkanych.*

Druk. w Pamiętniku Towarz. lek. warsz. Serya II. T. II. str. 3—53.

§. 67.

Pewien urzędnik warszawski wydał następujący list treści lekarskiéj:

Lettre à Mr. le docteur **Enoch** *à Varsovie sur le traitement des maladies chroniques par la purification du sang et le rétablissement des organes digestifs au moyen d'un procédé inventé et mis en pratique par* **Jean Schroth** *à Lindewiese près de Freiwaldau dans la Silésie autrichienne par* ***. *Varsovie r.* 1847. *in* 8o *maj. str.* 25.

W Bibl. warsz. na r. 1847. T. II. str. 186. czytam o powyższym liście między innemi tę wiadomość: „Autorem listu jest jeden ze znakomitych urzędników tutejszych, który udawał się do **Szrota** i na miejscu sposób jego leczenia poznał. Z pisma tego dowiadujemy się, że **Szrot** jest prostym włościaninem, ale oraz człowiekiem, u którego zdrowy rozum osiągnął najwyższy może wykształcenia stopień. „Moralny i religijny (mówi autor listu str. 16) mocą rozwagi doszedł on do zadania sobie najoderwańszych pytań, do wyobrażeń, których wierność i głębokość podziwiać trzeba i zdumieć się, słysząc je wykładane językiem, który nic nie utracił z wiejskiéj ziemianina prostoty.“ Wyjątek ten dostatecznie podaje nam wyobrażenie, jakim jest **Szrot** między kapłanami **Eskulapa.** Autor listu, zajmującego 25 str. in 8vo maj. w druku, wykłada wcale nie profana, lecz umiejętnego fizyologa językiem zasady jego leczenia, sposoby jakich w swojém leczeniu używa, wymienia na ostatek wiele osób, między któremi są

znakomite, wyleczonych przez **Szrota** z ciężkich i zadawnionych chorób. Łatwo się domyślić, że wyobrażenia małe uczonego wieśniaka, nie zawsze się zgodzą z przyjętemi w umiejętności. Tak, gdy **Szrot** swoje postępowanie z ciałem człowieka, którego leczy, objaśnić chce, przez analogią z tém, co dzieje się z ziemią, wyobraża sobie o téj ostatniéj, że, gdy rozgrzana ciepłem dnia, wystawi się potém na chłodność wieczora, wilgoć, którą ma w sobie, przyciągniętą zostaje do jéj powierzchni itd. i nie poznaje, że ta wilgoć spada wtedy z powietrza. Książeczkę obejmującą list do Dra **Enocha**, na któréj końcu są jeszcze dodane w języku niemieckim świadectwa osób znanych i wiarogodnych, jako tą metodą uleczonemi zostały, z przyjemnością przeczyta każdy, dla kogo ważną jest rzeczą odzyskanie zdrowia. Nikogo więc nie potrzebujemy zachęcać do jéj przeczytania, tém bardziéj, że została wydaną w celu dobroczynnym i przedaje się na korzyść ubogich gminy ewangielickiéj w Warszawie.“

Jabłonowski Feliks Dr. med. i chir., rodem z Polski, członek Tow. lek. warszawskiego, promowował na doktora w Berlinie i tamże wydał rozprawę:

1) *Diss. inauguralis, nonnulla de scirrho et Cancro; q. def. d.* 12 *Maji r.* 1837. *Berolini in 8vo. str.* 32.

2) *Rzut oka na systemata lekarskie i wykaz téjże nauki w nowszych czasach, przez* ***Fel. Jabłonowskiego.***

Rozprawa ta drukowana jest w Bibl. warsz. na r. 1847, miesiąc marzec, zeszyt LXXV. od str. 447—481.

3) *Kilka uwag nad artykułem p.* ***Majewskiego:*** *O rozpoznawaniu i leczeniu wypoceń w błonie opłucnéj, będących następstwem zapalenia téjże błony itd.*

Druk. w Tyg. lek. warsz. R. I. str. 81—85.

W téj rozprawie zbija zarzuty Dr. **F. Jabłonowski,** jakie mu **Majewski** w rozprawie: *O rozpoznawaniu i leczeniu wypoceń w błonie opłucnéj* itd. drukowanéj w Tyg. lek. warsz. R. I. Nr. 2, 7, 8. robi. Najwięcéj idzie tu o potrzebę, albo niepotrzebę auskultacyi.

4) *Berlin, Wiedeń i Graeffenberg pod względem lekarskim.* Druk. w Bibl. warszawskiéj r. 1843. miesiąc czerwiec str. 540—559.

Dybek Włodzimierz Aleksander Dr. med. i chirurgii, rodem z Warszawy, syn byłego professora **Franciszka Ksawerego.** Urodził się r. 1824. Po ukończeniu szkół w mieście rodzinném, udał się r. 1842, w celu słuchania medycyny, do Berlina i tu był r. 1847 doktorem medycyny i chirurgii przez fakultet mianowany. Rozprawa jego nosi miano:

De pulmonum emphysemate vesiculari. Dissert. inaug. medica; q. def. d. VII. Paźdz. r. 1847. *Berolini typis Gustavi Schode in* 8*vo, str.* 38.

Marczykiewicz Franciszek Dr. med., napisał:

Hidrografia miasta Krakowa i jego okręgu, skreślił w celu otrzymania stopnia doktora medycyny w uniwersytecie Jagiellońskim ***Franciszek Marczykiewicz.*** *Wyciąg z rozprawy uwieńczonéj nagrodą przez wydział lekarski w uniwersytecie Jagiellońskim. W Krakowie, w drukarni uniwersyteckiéj r.* 1847. *in* 8*vo.*

Przedmowy stron II., tekstu str. 103. Stósownie do życzenia wydziału lekarskiego, mówi autor w przedmowie, skreślił szczegółowy opis, z którego niniejszy wyciąg drukiem ogłosił. Część I., oddział I. zawiera *opis wzgórz.* Oddział II. *Doliny.* Część II., oddział I. obejmuje *opis wód słodkich.* Oddział II. *Wody lekarskie* np. *woda żelazna Jaworznicka; wody Krzeszowickie; woda słona Krakowska.*

Kamieński Józef Dr. med. i chir. fakultetu montpelijskiego, były chirurg w śpitalu głównym Hôtel-Dieu w Caen (Calvados), były pomocnik przy professorze w uniwersytecie montpelijskim, były szef-chirurg przez konkurs w śpitalu cywilnym w Castelnau-d'Estretefonds (Haute-Garonne), ozdobiony medalem srebrnym na wstędze trzykolorowéj za leczenie cholery, członek towarzystwa narodowego nauk, sztuk

i rzemiosł, i wielu innych akademii i towarzystw uczonych, ogłosił:

Prospekt na dzieło: Biblioteka lekarska, czyli zbiór ogólny wszystkich gałęzi nauk lekarskich, zastósowany do wiadomości i użytku każdego czytającego, przez **Józefa Kamieńskiego** *Dra medycyny i chirur. itd. w Paryżu.*

Pismo to, wiele korzyści obiecujące w prospekcie, miało wychodzić miesięcznie w poszytach, lecz czyli który wyszedł na świat? całkiém mi nie wiadomo.

Frej Jakób Michał, dyrektor instytutu położniczego w Warszawie i członek Towarz. lekar. warszaw. (Zob. T. IV. Rozdz. III. pod akuszeryą). Pisał:

1) *O konwulsyach u kobiet brzemiennych.*
Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. T. XVIII. str. 30—52.
2) *Spostrzeżenia kliniczne nad gorączką połogową.*
Druk. w Tyg. lek. R. III. Nr. 9. str. 65—67.
3) *Woda w głowie u płodu.*
Druk. tamże R. IV. str. 337—339.
4) *Kilka uwag nad zapaleniem macicy i błony otrzewnéj ją powlekającéj (Metroperitonitis puerperalis).*
Druk. tamże R. I. str. 17—21.

Bobkiewicz L. pisał:

O chorobach panujących w miesiącach upłynionych r. b. w m. Kraśniku i jego okolicach.
Druk. w Tyg. lek. warsz. R. I. str. 76—78, 86—88.

Rada lekarska Królestwa Polskiego ogłosiła drukiem:

1) *Wykaz lekarstw, które na zarządzenie komitetów ustanowionych na czas trwania cholery mogą być wydawane z aptek cywilnych na koszt skarbu w miasteczkach i wsiach gdzie niema lekarzy. Warszawa, druk Strąbskiego r.* 1847. *in* 8*vo, str.* 9. [1]).

[1]) Bibl. warsz. r. 1848. mies. kwiecień str. 217.

2) *Wykaz lekarstw, które w czasie epidemii cholerycznéj mogą być wydawane z aptek na ustne żądanie każdego bez recepty lekarza, nawet na zapas. Warszawa, druk Strąbskieyo r. 1847. in 8vo, str. 3.* [2]).

Rompalski Jan (z Pilicy). (Zob. T. IV. Rozdział II.). Pisał:

1) *Kilka słów o epidemiach w powiecie Olkuskim w r. b. panujących.*
Druk. w Tyg. lek. warsz. R. I. str. 129—133.

2) *O biegunce krwawéj w r. b.* (1847.) *epidemicznie panującéj.*
Druk. tamże R. I. Nr. 25. str. 195—199.

3) *Uwagi nad chorobami, gorączek nazwę noszącemi.*
Druk. tamże R. III. Nr. 6. str. 41—44. Nr. 7. str. 53 do 55. Nr. 8. str. 60—62.

4) *Spostrzeżenie błednicy.*
Druk. tamże R. IV. str. 25—26.

5) *Dychawica Heberdena.*
Druk. tamże str. 41—43.

6) *Dychawica nerwowa.*
Druk. tamże str. 97—100.

7) *Nowy sposób badania chorób piersiowych.*
Druk. tamże str. 105—108.

8) *O puszczaniu krwi jako środku lekarskim w czasie ciąży.*
Druk. tamże str. 138—140.

9) *Szkodliwe działanie chininy.*
Druk. tamże str. 180—182.

10) *Rybi olej w suchotach.*
Druk. tamże str. 220—221.

11) *Rzadki przypadek febry.*
Druk. tamże R. V. str. 121—122.

12) *O obłożeniu języka, o jego powstaniu i różnych modyfikacyach.*
Druk. tamże str. 129—132.

---

[2]) Bibl. warsz r. 1848. mies. kwiecień str. 217.

13) *O bólu w ogólności i o znaczeniu jego w chorobach.* Druk. tamże R. V. str. 185—188. 194—196.

14) *Jeszcze o cholerze.* Druk. tamże R. VII. str. 161—165, 169—171, 177 do 179, 185—188, 193—196, 209—213.

Rada lekarska Królestwa Polskiego ogłosiła w r. 1847. następujące rozprawy o cholerze:

1) *Okólnik do lekarzy praktykujących w Królestwie Polskiém (wydany d. 11 listopada r. 1847. przez głównego inspektora służby zdrowia w przedmiocie cholery), tekstu polsko-rossyjskiego str. 17. in 8vo* [3]).

2) *Ogłoszenie o cholerze, które duchowni z ambon podać mają do wiadomości ludu. Ułożone przez radę lekarską Królestwa Polskiego i zatwierdzone przez centralny komitet zapobiegający cholerze. Warszawa, drukiem Strąbskiego r. 1847. in 8vo, str. 15.* [4]).

3) *Ogłoszenie tekstu rossyjsko-polskiego o cholerze dla nielekarzy, wydane przez radę lekarską Królestwa Polskiego i zatwierdzone przez centralny komitet zapobiegający cholorze. Warszawa, drukiem Strąbskiego roku 1847. in 8vo, str. 12.* [5]).

Toż samo wydano także w języku niemieckim i żydowskim w Warszawie r. 1847.

4) *Prawidła pod względem wydawania lekarstw i udzielania pomocy felczerskiéj na koszt skarbu chorym dotkniętym cholerą, ułożone przez radę lekarską Królestwa Polskiego i zatwierdzone przez centralny komitet cholerze zapobiegający. Warszawa r. 1847., drukiem Strąbskiego in 8vo, str. 15.* [6]) *po polsku i rossyjsku.*

5) *O leczeniu cholery, 4 stronnice in 8vo* (1847).

---

[3]) Bibl. warsz. r. 1848 mies. wrzesień str 679.

[4]) Tamże i Pam. Tow. lek. warsz. T. XVIII. str. 320.

[5]) Tamże.

[6]) Tamże.

Pawłowski S. wydał:

Uwagi nad skutecznością wód mineralnych Druskienickich, przez ***S. Pawłowskiego****. Petersburg* 1847. *in* 8*vo. Druk. K. Kraja str.* 16. [7]).

Grygowicz Karól (z Kalisza) Dr. med., promowował w Krakowie r. 1806. Będąc jeszcze magistrem chirurgii i położnictwa, sprawował r. 1805 urząd assystenta przy professorze chirurgii w uniw. krak., potém lekarza w wojsku polskiém i szefa bióra wydziału lekarskiego w kommissyi rządowéj wojny Królestwa Polskiego. Roku 1841 jako starszy lekarz śpitala Ś. Mikołaja w Busku otrzymał order Ś. Stanisława III. kl. [8]). Mamy jego następujące rozprawy lekarskie:

1) *O użyciu wodojodanu potażu (kali hydrojodicum) w tyfusie.*

Druk. w Tyg. lek. warsz. R. I. str. 137—140.

2) *O użyciu sulphatis chinini cum tartaro stib. w zimnych febrach.*

Druk. tamże R. I. str. 32. (Do redakcyi).

3) *Jeszcze kilka słów o chlorze.*

Druk. tamże Nr. 26. str. 302—207.

4) *Spostrzeżenia lekarskie nad działaniem wody Buskiéj.*

Druk. tamże R. III. str. 177—179, 186—190.

5) *Opis Buska wraz z zakładem kąpielnym, z dołączeniem przepisów używania wody z źródła miejscowego itd. Warszawa r.* 1849. *in* 8*vo, str.* 60. [9]).

Dr. **Natanson** skreślił téj klassycznie napisanéj książki rozbiór, drukowany w Tyg. lek. R. III. str. 217—224, 225 do 228 i 232—237.

6) *Busko w r.* 1850.

Druk. tamże R. V. str. 72—76.

7) *Busko w r.* 1851.

Druk. tamże R. VI. str. 89—91, 97—100.

---

[7]) Bibl. warsz. r. 1848. mies. marzec str. 678.

[8]) Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VIII. str. 155.

[9]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

8) *Smarowanie przeciw odziębianiu.*
Druk. tamże R. VII. str. 73—74.
9) *Busko w r.* 1852.
Druk. tamże str. 129—131, 137—139.
10) *Busko w r.* 1853.
Druk. tamże R. VIII. str. 97—100.

Dąbrowski J. (z Lublina) skreślił:
1) *Rozbiór wód mineralnych i źródlanych w gubernii Lubelskiéj.*
Druk. w Tyg. lek. warsz. R. I. str. 79—80.
2) *Porównawcze dochodzenie otrzymywania salicyny z drzew krajowych (Salix Helix i populus tremula).*
Druk. tamże str. 94—95.
3) *O czyszczeniu kwasu fosforycznego od arszeniku.*
Druk. tamże str. 110—112.

Rada lekarska Królestwa Polskiego ogłosiła drukiem: *Uwagi praktyczne o febrze przepuszczającéj epidemicznéj w r.* 1847. *Warszawa r.* 1847. *Druk Strąbskiego in* 8vo, *tekstu rossyjsko-polskiego str.* 35, *tekstu polskiego osobno wydanego str.* 17. [10]).

Wieniawski Tadeusz (junior) naczelny lekarz ordynacyi Zamojskiéj, napisał:
1) *Uwagi lekarskie nad chorobami w szpitalu Szczebrzeszyńskim.*
Druk. w Tyg. lek. R. II. str. 129.
2) *Jak chorobę robaków w teraźniejszym stanie nauki uważać można?*
Druk. w Tyg. lek. warsz. R. I. str. 117—118, 140—141.
3) *Febry zimne w roku bieżącym* (1847).
Druk. tamże Nr. 22. str. 169—172.
4) *Choroby panujące r.* 1850. *w okolicach Szczebrzeszyna.*
Druk. tamże R. V. str. 169—172.

---

[10]) Bibl. warsz. r. 1848. mies. wrzesień str. 679.

5) *Ważniejsze spostrzeżenia zebrane w szpitalu Szczebrzeszyńskim w r.* 1848.

Druk. tamże R. III. Nr. 8. str. 57—60. Nr. 10 str. 75—79.

6) *Ważniejsze spostrzeżenia zebrane w r.* 1849. *w szpitalu Szczebrzeszyńskim.*

Druk. tamże R. IV. str. 65—67, 80—83, 105—108.

Langowski Dr. med. (z Rożanki), wydał następujące rozprawy:

1) *Typhus abdominalis. Owrzodzenie kiszek. Wyzdrowienie.*

Druk. w Tyg. lek. warsz. R. I. str. 67—69.

2) *Mechaniczne leczenie krupu.*

Druk. tamże str. 105—106.

Autor utrzymuje tu, że w wielu najgorszych przypadkach krupu, przecieranie gardzieli gębką na fiszbinie osadzoną, dobry skutek okazało.

3) *Zapalenie arteryi głównéj i szyjnéj (Aortitis i Carotitis), przez Dra* ***Langowskiego.***

Druk. w Pamiętniku Tow. lekar. warsz. Serya II. T. VI. str. 222—226.

Bezimienny autor ogłosił drukiem:

Nauka o powodach do cholery i o środkach do zapobieżenia wybuchnieniu choroby; o znakach pojawiającéj się choroby i o pierwszéj pomocy dla chorych na cholerę. Lwów r. 1847. *in* 8vo, *str.* 16. [11]).

Grünberg L. Dr. med., napisał:

1) *O naturze cholery i jéj leczeniu, równie jak i o użyciu niektórych środków albo nie dość znanych, albo tu nie dość ocenionych, a które wielokrotnie użytecznemi stały się, przez Dra* ***L. Grünberg.***

Druk. w Tyg. lek. R. I. (1847.) Nr. 16. str. 121—123; Nr. 17. str. 133—135; Nr. 19. str. 148—152; Nr. 21. str. 162—166; Nr. 22. str. 172—175; Nr. 23. str. 179—183.

---

[11]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

2) *Kilka uwag nad historyą choroby, opisaną przez Dra* **Oettengen.**

Druk. tamże R. III. str. 297 — 298.

Konitz (Zob. T. IV. Rozdz. III. i Rozdz. IV.) pisał:

1) *Kilka słów o dziele* **Rademachera**: *Rechtfertigung der Erfahrungs-Heillehre der scheidekünstigen Geheimärzte. Berlin*, 1846.

Druk. w Tygodn. lek. R. I. str. 94—95.

2) *O zmianie smaku przy porażeniu nerwu twarzowego (n. facialis).*

Druk. tamże R. I. str. 69—71.

Brodowicz Józef Maciéj Dr. med., były professor terapii, patologii specialnéj i kliniki medycznéj przy uniwersytecie krakowskim. Ukryty paszkwilopisarz wydał: *Upominek zawiadującemu kliniką dany. Kraków roku* 1834. *in* 8vo, w którym prof. **J. Brodowiczowi** w najzłośliwszy sposób wszelkich zdatności naukowych odmawia i o najgrubsze uchybienia w leczeniu chorych oskarża. Kto zna zasługi byłego prof. Dra **Brodowicza**, ten czyta podobnego rodzaju pisma, cuchnące samą tylko osobistością, ze wzgardą. Znane mi są następujące prace uczone prof. Dra **Brodowicza**:

1) *O instytutach klinicznych rozprawa, czytana przy okazyi uroczystéj installacyi nowych instytutów klinicznych w uniwersytecie Jagiellońskim, dnia* 22 *listopada* 1827 *roku, przez* **Józefa Brodowicza** *professora kliniki lekarskiéj w uniwersytecie Jagiellońskim.*

Rozprawa ta uczona drukowana jest w piśmie: *Rozmaitości naukowe Nr.* 1. *w Krakowie r.* 1828 od str. 49—77.

2) *Żywot* **Jędrzeja Badurskiego** *skreślony przez prof. Dra J. Brodowicza.*

Druk. w Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. II. str. 83 do 148.

3) *Rzut oka na stan ogólny towarzystwa naukowego z uniwersytetem Jagiellońskim połączonego, począwszy od zawiązania się jego w r.* 1816, *aż do końca r.* 1839.

Rozprawa ta była czytana na posiedzeniu publiczném dnia 25 lutego 1840 r. przez **Józefa Brodowicza** rektora uniwersytetu Jagiellońskiego i prezesa towarzystwa naukowego krakowskiego. Drukowana jest w Rocznikach nauk. krak. T. I. r. 1841.

4) *Rys historyczny zakładów klinicznych przy uniwersytecie Jagiellońskim, przez prof. Dra Józefa Brodowicza dyrektora kliniki lekarskiéj.*

Druk. w Roczn. wydz. lek. w uniw. Jagiell. T. VIII. str. 119—150.

Pokojski K. A. tłómaczył z niemieckiego języka na polski:

Lekarz domowy, czyli łatwy sposób leczenia francuzką wódką z solą, różnych powierzchnych i wnętrznych skażeń i zapaleń, bez lekarza. Odkrycie dzielności i skutków przez ***William Leego****, sławnego angielskiego lekarza. Wykład z niemieckiego przez* ***K. A. Pokojskiego*** *w Toruniu* 1847 *nakładem i drukiem Ernesta Lambeka, in* 8vo *str.* 62, *wykazu rzeczy str.* 2.

Jest tu opisana metoda leczenia rozmaitych chorób tak zewnętrznych jak i wewnętrznych rozpuszczoną solą kuchenną w wódce francuzkiéj. Cierpiący mają ten środek wewnątrz zażywać, a zewnątrz się nim okładać lub nacierać.

§. 68.

Bętkowski Nikodem Dr. med. (Zob. T. IV. Rozdz. IV.) ogłosił drukiem:

Droga do szczęśliwości ludzkiéj czyli sztuka używania rozkoszy ziemskich, a zachowania i wydoskonalenia przy tém zdrowia, urody oraz siły cielesnéj i duszněj, przez ***F. K. Hartmanna*** *byłego doktora i profes. med. przy uniw. wiedeńskim, tłómaczył Dr.* ***N. Bętkowski.*** *W Krakowie drukiem Stanisława Gieszkowskiego roku* 1848. *in* 8vo.

Przedmowy autora str. 5, przedmowy tłómacza str. 7, dzieła str. 309, spisu rzeczy str. 2. Od str. 304—309 zamieścił autor: *Spis wyrazów lekarskich i psychologicznych w téj książce zawartych.*

Nie wiem, który Dr. **Bentkowski** tłómaczył z niemieckiego na polski język rozmowy między lekarzem a chorym zawarte w „*Polyglotton medicum*“ w sześciu językach wydany przez Dra **Masch** w Wiedniu r. 1839.

Rada administracyjna miasta Krakowa ogłosiła drukiem: *Rady postępowania w czasie napadu cholery. Kraków r.* 1848. *in fol. str.* 6 [1]).

Sokołow Dr. med. (Zob. T. IV. Rozdz. II.) pisał:

1) *O środkach skutecznych w cholerze.*

Druk. w Tygodn. lek. R. II. Nr. 40 str. 313—316, Nr. 46 str. 362—364.

2) *Poszukiwania nad naturą cholery.*

Druk. tamże R. III. Nr. 3 str. 17—20, Nr. 5 str. 38—39, Nr. 6 str. 44—47, Nr. 7 str. 55—56, Nr. 13 str. 99—102.

3) *Trudne połykanie i porażenie pęcherza, wyleczone za pomocą galwanizacyi przez kanał moczowy i pochwę.*

Druk. tamże R. III. str. 107—108.

4) *Szankier niedawny, wyleczony za pomocą galwano-magnetyzmu.*

Druk. tamże R. III. str. 118—120, str. 160—164.

5) *O leczeniu gorączki kiszkowo-kreskowéj, czyli tyfoidalnéj.*

Druk. tamże R. IV. str. 49—53, 61—63, 77—79, 84 do 87.

6) *Dalsze uwagi nad gorączką kiszkowo-kreskową.*

Druk. tamże R. IV. str. 101—103, 108—111.

7) *Zapalenie błon mózgowo-szpikowych.*

Druk. tamże R. IV. str. 145—147, 155—158, 163 do 166.

---

[1]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

8) *O chorobie Brighta, czyli o urynie zawierającéj białko.*
Druk. tamże R. IV. str. 203 — 207, 229 — 231, 236 do 238, 243 — 246, 267 — 270, 276 — 278, 291 — 294, 393 do 396, 412 — 415.

9) *O zewnętrznem zastósowaniu tynktury jadowéj.*
Druk. tamże R. IV. str. 211 — 214.

10) *O użyciu merkuryuszu w gorączce tyfoidalnéj.*
Druk. tamże R. V. str. 18 — 19.

11) *O Zimnicy obserwowanéj w m. Górze Kalwaryi i w okolicach Dęblina (Iwangród).*
Druk. tamże str. 19 — 23, 59 — 62.

12) *Phlegmasia alba dolens.*
Druk. tamże str. 76 — 77.

13) *Porównawcze doświadczenia w leczeniu zimnicy różnemi środkami.*
Druk. tamże str. 153 — 156, 162 — 166.

Marski lek. wolno praktykujący w Grodnie ogłosił:
Obłąkanie gorączkowe (Mania acuta) w skutek zapalenia mózgu (encephalitis) powstałe.
Druk. w Tygodn. lek. R. III. Nr. 46 str. 360 — 362.

Sosnowski (Zob. T. IV. Rozdz. II.) podał do druku:
O skuteczności węgla roślinnego w cholerze.
Druk. w Tygodn. lek. R. II. str. 258.

Wojnarowski T. podaptekarz, pisał:

1) *O szarlatanizmie i szarlatanach w naszym kraju.*
Druk. w Tygodn. lek. R. III. str. 81 — 85.

2) *O szczęśliwéj metodzie leczenia cholery, używanéj przez Żydów w Smyrnie.*
Druk. tamże R. III. str. 122 — 124.

3) *Santonin, nowe lekarstwo na robaki.*
Druk. tamże R. III. str. 271 — 272.

Oprócz tego jest jeszcze wiele artykułów **Wojnarowskiego** drukowanych w Tygodniku lekarskim.

Witoszyński Dr. med. zapewne w Sompolnie; bo to miejsce pod rozprawką pierwszą położył; wydał:

1) *O cholerze.*
Druk. w Tygodn. lek. R. II. Nr. 47 str. 369—371.

2) *Sposób leczenia cholery.*
Druk. tamże R. II. str. 316.

Sper (Spoer) Dr. med. pisał:
O użyteczności kwasu saletrowego w epidemicznéj cholerze.
Druk. w Tygodn. lek. R. II. str. 109.

Wawinkiewicz lekarz wolno praktykujący w Opocznie, opisał:
Przebieg cholery w Opocznie.
Druk. w Tygodn. lek. R. II. str. 396—398.

Nieznajomy autor **X. Z.** przełożył z niemieckiego na polski język broszurę:
*Ku nauce i uspokojeniu współobywateli pod względem cholery. Napisał Dr. **C. J. Leviseur** radca rejencyjny i medycynalny w Poznaniu. Z niemieckiego na polski język przełożył **X. Z.** Berlin i Poznań nakładem E. S. Mittlera r. 1848. in 8vo str. 22.*
Dawszy autor ogólne przepisy zachowywania się w czasie cholery, zachwala nadewszystko kamforę, jako lekarstwo najpewniejsze przeciw téj morderczéj zarazie. Szanowny autor zanadto okazuje zaufania do tego środka.

Poradnia Dr. medyc., sztabowy lekarz, (Zob. T. IV. Rozdz. II.) ogłosił drukiem następujące rozprawy lekarskie:

1) *Wyciąg z rapportu rocznego 1845 sztabs-lekarza **Poradni**, o chorych w szpitalu księstwa Łowickiego.*
Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. T. XIX. str. 11—40.

2) *Spostrzeżenia sztabs-lekarza Poradni z r. 1845.*
Druk. tamże T. XX. str. 171—190.

3) *Krótki rys epidemicznéj cholery.*
Druk. tamże T. XXIV. str. 171—226.

4) *Szczególne następstwo porodu.*
Druk. w Tygodn. lek. R. IV. str. 33—36.
5) *Kilka słów o cierpieniach płuc.*
Druk. tamże str. 73—76, 94—95.
6) *Maść emetykowa w wielkiéj chorobie.*
Druk. tamże str. 113—115.
7) *Chorea Sti Viti, połączona z palpitacyą serca.*
Druk. tamże str. 121—123.
8) *Purpura haemorrhagica intermittens.*
Druk. tamże str. 153—155.
9) *Eklampsia u kobiety po połogu z niezwykłemi zjawiskami.*
Druk. tamże str. 193—194.
10) *Brak kompletny miesiączki przez całe życie, u kobiety mającéj blisko 40 lat, bez żadnych złych następstw.*
Druk. tamże str. 194—195.
11) *Prosty środek na wodną puchlinę.*
Druk tamże str. 217—219 (rad. Scillae, Vinum mosellanum i Laudanum liquid.)
12) *Przerznięcie się dwóch zębów u dziecięcia na trzeci dzień po urodzeniu.*
Druk. tamże str. 220.
13) *Kilka słów o róży*
Druk. tamże str. 233—235.
14) *Szybkie przesecenie jodkiem potasu, w małéj ilości dawanym.*
Druk. tamże str. 235—236.
15) *Niektóre uwagi nad gorączkami.*
Druk. tamże R. VI. str. 105—108, 113—116.
16) *O skuteczności chininy w gorączkach adynamicznych.*
Druk. tamże R. VI. str. 129—131, 137—140.
17) *Uwagi nad romatyzmem i artrytyzmem, i krytyczny rzut oka na niektóre środki główniejsze, w tych chorobach używane.*
Druk. tamże R. VI. str. 153—156, 161—164, 169—172, 176—181.

18) *O gryppie kilka słów.*
Druk. tamże R. VI. str. 185—189.
19) *Szczególny symptom hysteryzmu u kobiet.*
Druk. tamże str. 225—227.
20) *Ogólne zgangrenowanie ciała u pijaka.*
Druk. tamże str. 337—339.
21) *Szczególna woda przyrodzona w drogach moczowych u dziewczynki nowonarodzonéj.*
Druk. tamże str. 345—346.
22) *Róża na głowie. Stan tyfoidalny. Sposób leczenia prof.* **Serre**. *Śmierć chorego.*
Druk. tamże str. 353—355.
23) *Działanie octanu ołowiu w brodawkującém zapaleniu oczu.*
Druk. tamże str. 385—388.
24) *O jodzie i kalomelu w ogólności i o strzykaniach jodowych w szczególności.*
Druk. tamże R. VII. str. 9—12, 17—19, 25—28.

Nieznajomy autor dał drukować:
O cholerze dla nielekarzy, ułożone przez radę lekarską Królestwa Polskiego i potwierdzone przez centralny komitet zapobiegający cholerze, (bez miejsca druku i roku) in 8vo str. 12.

W spisie książek prof. Dra **L. Bierkowskiego** czytam taki przypisek o téj książce: „Miejsce druku i rok wydania nie jest tu wprawdzie umieszczony, lecz wiadomo, że to jest przedruk z dawniejszego o cholerze rządowego rozporządzenia w Warszawie przez radę lekarską już w r. 1831 ogłoszonego, wydany w Krakowie roku 1848 przez Stanisława Gieszkowskiego właściciela drukarni.“

Dropsy Józef Dr. med. (Zob. T. IV. Rozdz. IV. pod fizyologią) wydał:
O cholerze azyatyckiéj i środkach jéj leczenia. W Krakowie r. 1848. in 8vo, str. 15 [2]).

[2]) Spis książek prof. Dra *L. Bierkowskiego.*

Andrzejowski Dr. med., lekarz powiatu kieleckiego (Zob. T. IV. Rozdz. IV. pod fizyologią), napisał:

1) *Wyjątek z rapportu rocznego lekarza powiatu kieleckiego* ***Andrzejowskiego*** *z roku* 1847.
Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. T. XIX. str. 90—96.

2) *Do redakcyi (Tygodnika lek.) o nacieraniu tinkturą jodi przy krupie.*
Druk. w Tygodn. lek. R. I. Nr. 19 str. 145—146.

3) *Ogólny stan chorób w r.* 1850 *w powiecie kieleckim.*
Druk. tamże R. V. str. 25—30, 33—38.

Mühlhausen J. (Zob. T. IV. Rozdz. IV. pod fizyologią) pisał:

1) *O febrze przepuszczającéj przeszłorocznéj* (1847) *i o użyciu chinioidiny w jéj leczeniu.*
Druk. w Tygodn. lek. warsz. R. II. Nr. 28 str. 217—220.

2) *Dwa wypadki wpadnienia ciał obcych do płuc i wyrzucenia ich następnie przez kaszel.*
Druk. tamże R. III. str. 153—154.

3) *O działaniu wódki na organizm, szczególniéj w obłąkaniu pijackiém i prostém pijaństwie.*
Druk. tamże R. III. str. 233—236.

Bezimienny autor ogłosił drukiem tłómaczenie z niemieckiego:

Dziesięć przykazań praktycznego lekarza, przeciw cholerze. Bern, r. 1848. *str.* 2 [3]).

Żuk M. wydał:

Myśl moja o cholerze w teraźniejszym 1848 *roku epidemicznie grassującéj.*
Druk. w Tygodn. lek. R. II. Nr. 37 str. 289—294.

Dietl Józef Dr. med. i chir., były dyrektor wiedeńskiego cyrkułowego śpitala, powołany został r. 1850 na professora i dyrektora kliniki medycznéj przy akad. krakowskiéj.

---

[3]) Spis książek Dra *L. Bierkowskiego.*

Z prac literackich tego uczonego męża (Zob. T. IV. Rozdz. IV. pod anatomią), są mi wiadome:

Der Aderlass in der Lungenentzündung, klinisch und physiologisch erörtet von Dr. **Joseph Dietl** *k. k. Polizeibezirks- und Primararzt des Bezirkskrankenhauses Wieden in Wien. Wien, Kaulfuss Wwe., Prandel et Comp. r.* 1848. *in* 8*vo, str.* 128.

Rozbiór szczegółowy tego uczonego dzieła znajduje się w „*Zeitschrift für Erfahrungsheilkunst, herausgegeben von Dr.* **A. Bernhardi** *IV. Band. Berlin* 1851. *str.* 358 do 387.“ Recenzent nie zgadza się bynajmniéj z zasadami podanemi przez Dra **Dietla.**

Na polski język było przetłómaczone przez **Pawła Grzywińskiego** i **Jana Ulidowskiego** roku 1852. w Krakowie.

Koliński Karól Dr. med., wydał:

Das Wesen der asiatischen Cholera, theoretisch und practisch erläutert von Dr. **Karl Koliński.** *Stanislau in Galizien r.* 1848. *in* 8*vo, str.* 48. [4]).

Szafkowski Louis Rufin Dr. med., wydał:

Recherches sur les Hallucinations au point de vue de la Psychologie, de l'histoire et de la médecine légale, par **Louis Roufin Szafkowski** *Docteur en médecine in* 8*vo. str.* 296. *Montpellier L. Castel, Bordeaux, Paris, Lyon r.* 1849. [5]).

Antoniewicz Franciszek Dr. med. i chir., rodem z Poznania. Przykładał się do nauk lekarskich na uniwersytecie w Wrocławiu i Berlinie, promowował na doktora medycyny i chirurgii w Berlinie r. 1849. Teraz jest praktycznym lekarzem w mieście Krobi. Rozprawę inauguralną wydał pod tytułem:

---

[4]) Bibliogr. Pol. r. 1850 Nr. 3. str. 19. Prof. Dr. *L. Bierkowski* w spisie swych książek cytuje wydanie tamże z r. 1849.

[5]) *Froriep.* Tagesbericht, 1850. Nr. 78. str. 16.

De Arsenici usu in medicina. Dissertatio inaug. medica; q. def. d. 25 *sierpnia r.* 1849. *Berolini, typis Schlesinger. in* 8*vo, str.* 30.

Rosset Otto Dr. med., członek Tow. lek. warsz., ogłosił drukiem:

Specimen inaugurale ophthalmologicum de usu lapidis infernalis in blepharophthalmia et illius sequelis, quod publicae disquisitioni sumittit ***Ottho Rosset.*** *Varsaviae typis St. Strąbski r.* 1849. [6]).

Goluchowski Józef ogłosił:

Sposób leczenia cholery za pomocą zimnéj wody, szczęśliwym skutkiem uwieńczony. przez ***Józefa Goluchowskiego.*** *Warszawa r.* 1849. *in* 12*mo, str.* 50. *(Druk J. Ungra)* [7]).

Puchalski D. wydał:

Rady dla włościan pod względem zachowania zdrowia, podane przez ***D. Puchalskiego*** *z dodatkiem wiadomości o ratowaniu w nagłych przypadkach pozornéj śmierci. Warszawa, w drukarni Józefa Unger r.* 1849. *in* 8*vo, str.* 95.

Jest tu mowa w ogólności o pokarmach roślinnych, o pokarmach zwierzęcych, o przyprawach pokarmów; owocach i grzybach, grzybach trujących, o napojach, powietrzu, mieszkaniach wiejskich, odzieży, o użyciu odzieży i ochędóstwie ciała, o leczeniu chorób, ratowaniu utonionych, powieszonych, uduszonych, zagorzałych, zmarzniętych, rażonych od pioruna, o ratowaniu w czasie napadu wielkiéj choroby, potłuczonych, sparzonych, udławionych i otrutych, pokąsanych przez pszczoły, osy, żmiję, przez zwierzęta wściekłe, o ratowaniu chorych na czarną krostę.

---

[6]) Pamiętn. Tow lek. warsz. T. XXIV. str 328.
[7]) Bibl. warsz. R. 1849. mies. grudzień str. 646.

Chodakowski Leon (Zob. T. IV. Rozdz. III.), pisał:

1) *Womit łajnisty (passio iliaca, miserere).*
Druk. w Tyg. lek. R. III. str. 145—148.

2) *O zębowaniu dzieci i przypadłościach które mu towarzyszą (tłómaczenie).*
Druk. tamże str. 179—182.

3) *O chorobach w czerwcu i lipcu r. b.* (1849.), *datowane z Sandomierza.*
Druk. tamże str. 254—255.

4) *O ważności i znaczeniu łez, ze względu na rokowanie w chorobach dzieci (zdanie profes.* ***Trousseau****).*
Druk. tamże str. 365—366.

5) *O obowiązkach lekarza (z* ***Hufelanda****).*
Druk. tamże R. IV. str. 1—6, 9—15, 17—23, 25—30.

6) *Nowsze badania nad gorączką w ogóle (z francuzkiego).*
Druk. tamże str. 115—119, 123—127, 134—135.

7) *O dążności klinicznéj w medycynie.*
Druk. tamże str. 225—231.

8) *O leczeniu dysenteryi.*
Druk. tamże R. IV. str. 332—335, 339—342, 346—349, 355—359, 364—366.

9) *Godła i ogólne zasady podane przez* ***Hufelanda*** *dla rozpoczynających praktykę lekarzy.*
Druk. tamże R. V. str. 73—79.

10) *O krwi nabiegu (congestio) w ogóle i o krwi nabiegu w szczególności.*
Druk. tamże str. 177—181.

11) *O kurczu i paraliżu muszkułów krtaniowych i ztąd powstających chorobach u dzieci.*
Druk. tamże str. 217—221, 225—227, 237—239, 242 do 247, 253—255, 261—264, 268—271, 276—279, 284—286.

12) *O Gastrycyzmie (p. Dra* ***Macario****).*
Druk. tamże R. VI. str. 284, 300—303, 314—317, 330 do 333, 346—349, 365—367.

13) *Badania lekarskie nad białkomoczem (Albuminuria).*
Druk. tamże R. VII. str. 259—269 itd.

14) *Ważniejsze niektóre szczegóły pod względem diagnostycznym, z bliższego badania odchodów stolcowych (faeces, excrementa) wynikające, przez Dra* **Osborne.**
Druk. tamże str. 283—286, 292—295.

15) *O użyciu pokarmów w chorobach ostrych i chronicznych.*
Druk. tamże str. 371—373.

Szancer J. W Tygodniku lekar. R. III. str. 393 ma imię **J.** Tamże R. VI. str. 11 podpisany jest **Stanisław Szancer,** także z Piotrkowa. Pisał:

1) *Febris intermittens depuratoria.*
Druk. w Tyg. lek. R. I. str. 161.

2) *Śledzenie szwów czaszki, (służące do rozpoznania epilepsyi).*
Druk. tamże R. III. str. 393—394.

3) *Wstrząśnienie mózgu.*
Druk. tamże R. VI. str. 9—11.

4) *Co słychać o* **Rademacherze** *na prowincyi.*
Druk. tamże R. II. str. 77.

Chlebowski podał do druku:
Spostrzeżenia p. **Chlebowskiego** *(w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie).*
Druk. w Tyg. lek. R. III. Nr. 4. str. 25—28.

Chałubiński Tytus Dr. med., lekarz śpitala ewangelickiego w Warszawie, członek Towarz. lek. warszawskiego, tłómaczył;

1) *Wykład początków botaniki przez* **Adryana de Jussieu,** *członka instytutu, professora w muzeum historyi naturalnéj; przełożył* **Tytus Chałubiński** *Dr. med. (Wykładu historyi naturalnéj T. II.), in* 12mo. *Warszawa r.* 1849. *str. XI. i* 775. [8]).

---

[8]) Bibl. warsz. R. 1849. mies. lipiec str. 216,

2) *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa lekar. warsz. w r.* 1849.

Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. Serya II. T. I. str. 1—12.

3) *Atrofia i rak wątroby.*

Druk. tamże T. IV. str. 15—21.

Elsner Aleksander dentysta, ogłosił drukiem:

Nieomylne środki ochronienia się od bólu zębów, oraz utrzymania ich w zdrowiu i piękności aż do najpóźniejszego wieku, przez ***Aleksandra Elsner*** *dentystę. Warszawa, w drukarni St. Strąbskiego r.* 1849. *in* 12*mo, str.* 71.

Zawiera ogólne przepisy, jak się trzeba z zębami obchodzić, aby się nie psuły.

Wolf Jul. Dr. med., wydał:

Rozkosz miłości i szczęścia stanu małżeńskiego. Poradnik dla kochanków i małżonków, tudzież nauka o chorobach ze sfery płci męzkiéj i żeńskiéj. Wrocław r. 1849. *in* 8*vo, u Schlettera, str. IV. i* 250. [9]).

§. 69.

Święcicki Tadeusz Dr. med. i chirurgii, urodził się w Oczkowicach, wsi pod Rawiczem r. 1826 z ojca **Ignacego.** Odebrawszy potrzebne nauki w gimnazium poznańskiém, rozpoczął nauki lekarskie w Wrocławiu roku 1846. W półtora roku potém przeniósł się do Wiednia, a ztąd w rok do Berlina. Po złożeniu egzaminów, osiadł jako praktyczny lekarz w Poznaniu. Rozprawę napisał z takim tytułem:

De Syphilitide tertiaria. Dissertatio inaugur. medica; q. def. d. 1 *sierpnia r.* 1850. *Berolini typis Schlesinger in* 8*vo, str.* 28.

Nieznany mi autor tłómaczył z francuzkiego języka na

[9]) Bibliografia polska r. 1850. Nr. 2. str. 14.

polski głośną książkę z dziwactw i przewrotności **Raspaila**, pod tytułem:

Domowy lekarz i domowa apteka teoretyczna i praktyczna nauka, jak sobie przyrządzać i używać lekarstw, zachować zdrowie, lub wyleczyć się jak najprędzéj i małym kosztem z większéj części chorób uleczyć się dających, oraz jak przynieść sobie ulgę równą prawie zupełnemu wyzdrowieniu w chorobach nieuleczonych lub chronicznych. Sposobem dla każdego przystępnym wyłożył ***F. V. Raspail.*** *Przekład podług edycyi czwartéj francuzkiéj z r.* 1850. *Warszawa nakładem i drukiem S. Orgelbranda* 1850. *in* 8vo *min. str.* 334.

Drugie wydanie wyszło tamże r. 1852. in 8vo major. str. 201, spisu rzeczy zawartych str. 3.

Lubelski W. pisał:

1) *Łóżko hydrostatyczne.*
Druk. w Tyg. lek. R. IV. str. 359—360.

2) ***Filip Pinel*** *(żywot jego).*
Druk. tamże T. V. str. 1—3.

3) ***William Cullen.***
Druk. tamże str. 85—86.

Agafonów Jan Dr. med., wydał:

De hemitritaeo, dissertatio medico-practica, quam conscripsit ***Joannes Agaphonow.*** *Varsaviae, typis St. Strąbski r.* 1850. [1]).

Rada lekarska Królestwa Polskiego wydała:

Krótka wiadomość o tak zwaném zapaleniu egipskiém oczu, podana przez Radę lekarską Królestwa Polskiego. W Warszawie w drukarni J. Glücksberga r. 1805. [2]).

Dr. **Berliński** ogłosił rozprawę:

Urodialysis infantum, czyli o niedostatecznéj sekrecyi

---

[1]) Pam. Tow. lek. warsz. T. XXIV. str. 329.
[2]) Tamże.

uryny u dzieci i cierpieniach ztąd wynikających, rzecz z własnych postrzeżeń i doświadczeń czerpana i w celu do przykładania się do racyonalnego leczenia niektórych ważniejszych chorób dziecinnego wieku ogłoszona, przez Dra ***Berlińskiego.***

Druk. w Pamiętniku Towarzystwa lek. warsz. T. XXIII. str. 24—85.

Bezimienny tłómaczył z niemieckiego na polski język:

Wódka nie jest trucizną, jest napojem dobroczynnym i ochronnym przeciw cholerze; napisał ***August Pauli*** *Dr. med. i operat. w Berlinie r.* 1848. *Dowolny przekład z niemieckiego z zastosowaniem do naszego kraju przez X. X. Kraków, nakładem Juliusza Wildta in* 8*vo, str.* 16.

Palmorski pisał:

Kilka słów o szarlataneryi w medycynie.

Druk. w Tyg. lek. R. IV. str. 369 – 374, 382—384.

Minkiewicz Jan [3]) Dr. med. z Humania (Zob. T. IV. Rozdz. II. i III.). Ogłosił:

1) *De febre intermittente ejusque exitibus, in Caucaso praecipue Dagestano. Dissertatio inauguralis, quam gradus doctoris medicinae rite obtinendi causa conscripsit et in Caesarea literarum universitate Mosquensi defendet* ***Joannes Minkiewicz.*** *Mosquae r.* 1853.

W Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. XXIV. str. 130—151. znajduje się rozbiór téj rozprawy, uskuteczniony przez Dra **Lebla.**

2) *Spostrzeżenia lekarskie w szpitalu w Sewastopolu.*

Druk. w Tyg. lek. R. VII. str. 380 – 382, 389—392, 395 – 398, 404—406. Rok VIII. str. 17—20, 27—30, 35 – 38, 45—46.

Ossakowski Jan Dr. med., naczelny lekarz śpitala

---

[3]) Także *S. Minkiewicz* jest czasem podpisany.

Ś. Ducha w Warszawie; członek Tow. lek. warsz. (Zob. T. IV. Rozdz. II.). Pisał:

1) *Szpital Św. Ducha Panien Marcinkanek roku* 1851. *kwartał I.*

Druk. w Pamiętn. Tow. lek. warsz. Serya II. T. I. str. 117—128. zawiera 4 spostrzeżenia.

2) *Nosacizna u człowieka (ozaena maligna).*

Druk. tamże T. II. str. 152—158.

3) *Sprawozdanie lekarskie ze szpitala Ś. Ducha PP. Marcinkanek w Warszawie z r.* 1851*; przez Dra* **Ossakowskiego** *naczelnego lekarza szpitala.*

Druk. tamże T. III. str. 46—55.

4) *Opis cholery i niektóre nad nią spostrzeżenia w r.* 1852.

Druk. tamże T. IV. str. 83—103.

5) *Spostrzeżenia w szpitalu S. Ducha.*

Druk. w Tygodn. lek. R. V. str. 337—339, 345—346, 353—354.

Kryszka A. Dr. med., członek Tow. lek. warsz., lekarz śpitala Ś. Rocha w Warszawie. (Zob. T. IV. Rozdz. II. i Rozdział IV. pod anatomią i fizyologią). Mamy jego rozprawy drukiem ogłoszone:

1) *Zdaniesprawy Towarzystwu lekarskiemu warszawskiemu o dziele w języku rossyjskim pod tytułem: Nauka o chorobach jądra, sznurka nasiennego i worka jądrowego, przez p.* **Zablockiego** *Dra med., cesarskiéj medyko-chirurgicznéj akademii zwyczajnego professora, lekarza przy najwyższym dworze, radcę kolegialnego i członka wielu uczonych Towarzystw, z atlasem. Sant-Petersburg r.* 1848.

Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. T. XXI. str. 130—140.

2) *Zdaniesprawy z czynności Towarzystwa lekarskiego warszawskiego w r.* 1850.

Druk. tamże Serya II. T. I. str. 3—13.

3) *Zdaniesprawy z czynności Tow. lek. warsz. w r.* 1851.

Druk. tamże T. III. str. 6—20.

4) *Co jest choroba? Rzecz czytana na posiedzeniu publiczném Tow. lek. warsz. d.* 19 *stycznia r.* 1851.
Druk. tamże Serya II. T. III. str. 21—53.
5) *Uwagi Dra* **Kryszki** *nad zimnicami.*
Druk. tamże str. 63—68.
6) *O cholerze w r.* 1852. *przez A. Kryszkę.*
Druk. tamże T. IV. str. 87—132.
7) *O cholerze w r.* 1852. *przez A. Kryszkę Dra med. etc. (wyjątek z Pam. lek. warsz.). Warszawa, w drukarni Gazety codziennéj r.* 1853. *in* 8*vo, str.* 48.
8) *Zdaniesprawy z czynności Tow. lek. warsz. w r.* 1852.
Druk. tamże Serya II. T. V. str. 6—20.
9) *Pęknięcie serca. Czytane na posiedzeniu Towarzystwa lekar. warsz.*
Druk. tamże str. 173—176.
10) *Pośmiertne drgania u choleryczných.*
Druk. w Tyg. lek. R. III. str. 265—266.
11) *Uwagi nad podniesieniem wartości terapeutycznych doświadczeń. (Prelekcya wstępna prof. Dra* **Wunderlich** *w Lipsku r.* 1851).
Druk. tamże R. V. str. 169—175, 177—181.

Ettingen (Oettingen) Otto Dr. medyc., praktyczny lekarz w Warszawie, członek Tow. lekar. warsz., lekarz śpitala wojskowego w Warszawie. Pisał:

1) *Kilka uwag o leczeniu zapalenia płuc upuszczeniem lub bez upuszczenia krwi, przez* **Oettingena.**
Druk. w Pam. Tow. lekar. warsz. Serya II. T. II. str. 3—16.
2) *Usprawiedliwienie krwi puszczania w cholerze.*
Druk. tamże Serya II. T. IV. str. 3—14.
3) *Rzut oka na epidemią cholery w Warszawie od początku lipca do końca września r.* 1852.; *przez Dra Oettingena (z niemieckiego przez Dra* **Rose**).
Druk. tamże Serya II. T. VI. str. 177.
4) *Empyema uleczone przedarciem się ropy przez płuca.*
Druk. w Tyg. lek. R. III. str. 289—292.

5) *Dwa spostrzeżenia zacieśnienia kiszek (ileus).*
Druk. tamże R. IV. str. 281—282, 289—291.

Hott Ludwik (Zob. T. IV. Rozdz. II.) w Lubarze, skreślił:

1) *O cholerze.*
Druk. w Tyg. lek. R. IV. str. 161—163, 171—175.
2) *O zimnicach.*
Druk. tamże str. 329—322.

Simon A. wydał:

1) *Pogląd na oznaczenie cech charakterystycznych okresów w historyi medycyny.*
Druk. w Tyg. lek. R. V. str. 105—111, 112—119, 121 do 126, 129—134, 137—142, 144—151, 153—157.
2) *Rozbiór dzieł Dra* ***Rozenbluma:*** 1) *Wykład praktyczny chorób wenerycznych itd. Warszawa r.* 1845. *i* 2) *Sluzotok zaraźliwy czyli tryper itd.*
Druk. tamże R. I. str. 73—76.
3) *Statyka chemiczna jestestw organicznych (p.* ***Dumas****), przełożył* ***A. Simon.***
Druk. tamże str. 1—7, 9—15, 25—30, 41—44.
4) *Nosacizna ostra u kobiety robiącéj materace.*
Druk. tamże R. II. str. 181.
5) *O dyagnostyce, jéj korzyści i środkach dla jéj oznaczenia.*
Druk. tamże str. 166.
6) *Odkrycie pomnika* ***Andrzeja Vesala****, dnia* 31 *grudnia r.* 1847. *w Bruxelli.*
Druk. tamże str. 41.
7) *O składzie chorobliwym krwi.*
Druk. tamże str. 49.
8) *Wiadomość o życiu i pismach* ***Bichata.***
Druk. tamże str. 169.

Nieznajomy autor tłómaczył z angielskiego na polski język: *Nauka życia, czyli jak i dla czego żyć trzeba. Dzieło zawierające praktyczne uwagi o zdrowiu, dyecie i dłu-*

giém życiu, oraz wyjątki z teoryi popularnych **Liebiga** *o życiu, zdrowiu i chorobach. Ozdobione figurami anatomicznemi, napisane w języku angielskim przez Dra* **Samuela La' Mert** *itd. Warszawa, nakładem G. L. Glücksberga r.* 1850 *in* 8vo *min. str.* 267. *Spisu rzeczy str.* 3.

Część pierwsza ma przepisy jak żyć trzeba. Część druga dla czego żyć trzeba. Przy polskiém tłómaczeniu nie znajduję żadnych rycin.

Studencki Mateusz lekarz klassy I. i akuszer w Warszawie (Zob. T. IV. Rozdz. IV. pod anatomią); pisał:

1) *O wychowaniu dzieci pod względem lekarskim, czyli sposób unikania chorób dzieci, rozpoznawania ich i leczenia środkami domowemi, ze wskazaniem przypadków, w których pomoc lekarska jest koniecznie potrzebną; oraz historya rozwijania się płodu ludzkiego z rycinami przez* **M. Studenckiego**, *lekarza klassy Iszéj i akuszera w Warszawie. Warszawa r.* 1850. *in* 8vo *nakładem autora, w drukarni Orgelbranda.*

Spisu rzeczy str. 7, tekstu str. 240.

Recenzya [4]) téj książki wypadła bardzo niekorzystnie dla naszego autora.

2) *Poradnik lekarski w chorobach chemoroidalnych przez M. Studenckiego lekarza kl. I. i akuszera w Warszawie r.* 1853.

Recenzyą bardzo obszerną téj książki o hemoroidach, napisał Dr. **Lebel** w Pam. Tow. lek. warsz. Serya II. T. VI. str. 149—162.

3) *O użyciu chloroformu przy operacyach.*

Druk. w Tyg. lek. R. II. str. 17.

Nieznany mi autor **P. S.** wydał:

Krótkie przepisy używania słonych wód Ciechocińskich przez **P. S.** *w Warszawie, nakładem R. Friedlein r.*

---

[4]) Tyg. lek. R. IV. str. 153. R. V. str. 217—222 i 225—232.

1851 *in* 8*vo*. *Przedmowy stron II. Spisu rzeczy str. II., tekstu stron* 35.

Z przedmowy okazuje się, że niniejsze pismo jest tylko cząstką dzieła, które autor przedsięwziął wkrótce wydać. Zawiera ono ogólne przepisy i rady zachowania się przy używaniu wód słonych w Ciechocinku dla nielekarzy. Recenzyą napisał Dr. **Natanson** w Tygodniku lek. R. V. str. 337—341.

Lesiński Teofil aptekarz warszawski i magister farmacyi, pisał:

1) *Główniejsze wody mineralne, ich skład, działanie i wskazania do użycia ze szczególnym względem na wyrabianie w instytucie wód mineralnych przy ogrodzie Krasińskich redakcyi* **Teofila Lesińskiego**. *Warszawa w drukarni Józefa Unger r.* 1851. *in* 8*vo*, *str.* 86, *rejestru str.* 2, *i tablica zawierająca nomenklaturę* [5]).

2) *Porównanie przetworów żelaznych, pod względem zawartego w nich żelaza.*

Druk. w Pam. lek. warsz. Serya II. T. I. str. 92—108.

3) *Oznaczenie ilościowe cukru w roztworach, a mianowicie w moczu.*

Druk. w Tygodn. lek. R. I. Nr. 20, str. 153 — 155.

4) *Porównanie limonad magnezyowych wyrabianych w zakładach wód mineralnych: w ogrodach saskim i Dückera.*

Druk. tamże. R. I. Nr. 23, str. 178 — 180.

5) *Octan potażu.*

Druk. tamże. R. II. Nr. 45. str. 358 — 359.

6) *Eter siarczany.*

Druk. tamże. R. II. Nr. 47, str. 372 — 373.

7) *Maść z wilczego łyka.*

Druk. tamże. R. III. str. 39 — 40.

8) *Otrucie przez cyanek potażu.*

Druk. tamże. R. IV. str. 129 — 134.

---

[5]) Bibl. warsz. r. 1851. T. III. 586.

9) *Kąpiele siarczane sztuczne.*
Druk. tamże. R. IV. str. 253 — 255, 261 — 263.
10) *Rozbiór wód Buskich A Kitajewskiego.*
Druk. tamże. R. V. str. 351—352, 359—360, 365—366.

Libchen Jan Dr. med. w Warszawie, wydał:
1) *Woda Solecka, jéj działanie, do niektórych chorób zastósowanie, i sposób użycia, przez J Libchena doktora medycyny. Warszawa w drukarni Józefa Tomaszewskiego r.* 1851, *in* 8*vo, str.* 160.

Przypisana jest tajnemu radcy Dr. **Czetyrkin.** Podług rozbioru chemicznego przez **Kitajewskiego** zawiera ta woda w stu częściach następujące części składowe:

1) Chlorku sodu	1,476
2) Jodu sodu	0,00337
3) Bromku sodu	0,000728
4) Siarkanu sody	—
5) Chlorku magnezyanu .	0,066
6) Siarkanu magnezyi . .	0,042
7) Siarkanu wapna	0,1396
8) Dwuwęglanu wapna . .	0,0127
9) Solanu wapna	—
10) Węglanu magnezyi . .	—
11) Siarkowodanu magnezyanu	0,008135
12) Źródlanu i pośródlanu ammonii wapna i żelaza	0,00316
13) Krzemionki	—
14) Saletrorodu	0,00181
15) Gazu wodorodno-siarczystego c. k.	—
16) Gazu kwasu węglowego	—

W Pam. Tow. lek. warszawskiego Serya II. T. I. str. 132 do 133 czytam o tém dziele Dra **Libchen** następujące zdanie: „Z prawdziwą przyjemnością powitać nam wypada pracę

autora; pojął on dobrze swój przedmiot i zwięźle i praktycznie go wyłożył. Nie wdawał on się w cale w wiadomości przedwstępne, tyle miejsca w dziełach balneologicznych kosztem części praktycznéj zajmujące, wskazujące stosunek wody mineralnéj do reszty okazujących ją przedmiotów; chociaż pokrótkie o nich wspomnienie byłoby bardzo właściwe. Ale za to rozwinął dobrze część praktyczno-lekarską, to jest zastósowanie prawidłowe wody soleckiéj do wielu słabości chronicznych upartych, tak w kraju naszym licznych, jak n. p. między temi chorób skrofulicznych u dzieci i różnych dyskrazyi zaród u nas w temperamencie przeważającym limifatycznym mających. Przez co dodał on do terapeutyki potężny i skuteczny środek działania na zmianę korzystną organizmu, który z trudnością przez inne źródła apteczne zwykle używany mógłby być przewyższony. Szkoda tylko iż autor obok trafnego uchwycenia wskazań i przeciw-wskazań co się tyczy używania wody soleckiéj, obok tylu uwag praktycznych nie zamieścił więcéj obserwacyi chorób każdego rodzaju i ich przebiegu ni zbyt krótkich ni długich; przez co przypuściłby równie czytelnika do udziału w wyprowadzeniu prawie tychże samych co autor wniosków, ale z głębszém przez to przekonaniem. Pobyt autora kilkoletni na miejscu w porze używania wód, podał mu sposobność dokładniejszego tych wód poznania, i nie wątpimy, iż dalsza jego w tym przedmiocie praca przedstawi nam monografią téj wody, wzorowszą tak słusznie przez naszych lekarzy poszukiwaną, a któréj dotąd o żadnéj wodzie mineralnéj krajowéj nie posiadamy. Styl łatwy, porządek myśli i druk dobry charakteryzuje to pismo i zapomnieć każę niektóre małe usterki.“

2) *Febris intermittens pneumonica.*
Druk. w Tygod. lek. R. VI. str. 17 — 21.

Zagórski J. opisał:

1) *Szpital we wsi Solcu, przy wodach mineralnych słonosiarczanych tamże. (Wypis z rękopismu przygotowu-*

jącego się do druku pod słowami: Opis Solca z jego źródłem wody słono-siarczanéj).

Druk. w Tygod. lek. R. V. str. 320 — 325, 329 — 331.

Knoll aptekarz w Warszawie pisał:

1) *Gliceryna.*

Druk. w Tygod. lek. R. V. str. 375—376.

2) *O przyrządzeniu obojętnego winianu potażu (kali tartaricum neutrale).*

Druk. tamże. R. I., str. 183 — 184.

3) *O wyśledzeniu cukru w moczu.*

Druk. tamże. R. I. str. 185.

Rutkowski A. ogłosił drukiem rozprawę:

1) *Krup z przyczyny mechanicznéj.*

Druk. w Tygod. lek. R. V. str. 161 — 162.

Schütz P. pisał:

1) *O truciznie rybiéj wyrabiającéj się w gatunkach ryb żyjących w Rossyi.*

Druk. w Tygod. lit. R. V. str. 257 — 263, 265 — 271, 273 — 279.

Miłosz E. (Zob. T. IV. Rozdz. II). ogłosił:

1) *Suchoty płucne, ich przyczyny i sposoby uniknienia, przez Dra* ***Turck*** *(z przypisami p.* ***Cayol****).*

Druk. w Tygodniku lek. R. V. str. 290 — 293, 300 do 303, 308 — 310, 316 — 320, 333 — 335, 339 — 342, 347 — 351, 254 359, 362 — 365, 370 — 375, 379 do 382, 389 — 391, 396 — 398, 403 — 407, 411 — 415. R. VI. str. 7—8, 11 — 14, 27 — 30, 44 — 48.

2) *Szczękościsk i skołowacenie reumatyczne, zastósowaniem zimnéj wody uleczone.*

Druk. tamże. R. VI. str. 167 — 168.

3) *Nacieranie słoniną przy szkarlatynie. Postrzeżenia Dra* ***Ebert****, lekarza w szaryté w Berlinie.*

Druk. tamże. R. VI. str. 211 — 215, 222 — 224, 228 do 231, 243 — 245.

4) *Anasarca i ascites, mlekiem słodkiém uleczone.*
Druk. tamże. R. VI. str. 297 — 300.

5) *O wpływie brzemienności, połogu i karmienia na rozwój i przebieg suchot płucnych (z francuzkiego Dra* ***Dubreuilh.***
Druk. tamże R. VII. str. 171. itd.

6) *Szczególne cierpienie (robacze), przytém słów kilka o chorobie robaczéj w ogólności.*
Druk. tamże str. 281—283, 289—292, 298—302, 307 do 310, 316—318, 324—328, 332—335, 339—343, 349 do 351.

Strużyński L. pisał:

1) *O zatwardzeniu stolca z powodu bezwładności kiszki grubéj i odchodowéj.*
Druk. w Tyg. lek. R. V. str. 294—295.

2) *O wodzie krew tamującéj p.* ***Pagliari.***
Druk. tamże R. VI. str. 60—64, 79—80.

Telszewski A. lekarz w Słonimie, pisał:

1) *O chorobach panujących w Słonimie i jego okolicach w pierwszéj połowie* 1851 *roku.*
Druk. w Tyg. lek. R. V. str. 241—242.

2) *O użyciu amygdaliny w skirze i raku.*
Druk. tamże str. 281—284.

Golz pisał:

1) *Erysipelas gangraenosum vagum.*
Druk. w Tyg. lek. R. V. str. 41—43.

2) *Zimnica ukryta.*
Druk. tamże R. II. str. 121.

§. 70.

Kosztulski J. Karól Dr. med., lekarz praktykujący w Warszawie i lekarz więzienia tamecznego. (Zob. T. IV. Rozdz. II. pod chirurgią), członek tow. lek. warsz., pisał:

1) *Uwagi Dra* ***Kosztulskiego*** *nad cholerą w r.* 1852 *w Warszawie panującą.*

Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. Serya II. T. V. str. 213 do 222.

2) *Zdarzenie krupu u mężczyzny* 38 *lat mającego (przez Karóla Kosztulskiego).*

Druk. w Tygodn. lek. R. III. str. 169—170.

Landowski skreślił rozprawę:

O cholerze.

Druk. w Tygodn. lek. R. VI. str. 305—307.

Komaniewski lekarz powiatu wieluńskiego, pisał:

1) *Przypadki wścieklizny. Leczenie.*

Druk. w Tygodn. lek. R. VI. str. 393—398.

2) *Ważny przypadek obrażenia głowy.*

Druk. tamże R. VII. str. 65—68.

Eichler Karól nielekarz, wyleczywszy się w niżéj przytoczonych wodach, opisał je pod tytułem:

1) *Cieplice za Trenczynem.*

Druk. w Tygodn. lek. R. VI. str. 153—159, 161—166.

2) *Piszczany (kąpiele we wsi zwanéj Piszczany nad rzeką Wagą).*

Druk. tamże R. VI. str. 169—173.

Ossowski J. S. wydał:

O łaźni parowéj w aparatach przenośnych i jéj skutkach w rozmaitych chorobach. W Warszawie r. 1852. *in* 8vo [1]).

---

[1]) Katalog książek *S. Orgelbranda* w Warsz. na r. 1852.

Nieznajomy mi autor tłómaczył obszerną rozprawę z niemieckiego:

Vesania puerperalis.

Druk. w Tygodn. lek. R. VI. str. 57 i t. d.

Buchner Józef lekarz miasta Zgierza napisał:

Niektóre spostrzeżenia o cholerze tegorocznéj.

Druk. w Tygodn. lek. R. VI. str. 257—260, 265—267.

Reuttowicz Franciszek sztabs-lekarz, podał do druku:

1) *O cholerze.*

Drukowana jest ta rozprawa w Pamiętniku Tow. lekar. warsz. Serya II. T. IV. str. 22—83.

2) *Syphilis u dziecka.*

Druk. w Tygodn. lek. R. V. str. 385—389.

3) *Zimnica ukryta pod postacią eklampsyi.*

Druk. tamże R. VI. str. 65—68, 73—76, 81—83.

4) *Zdanie sprawy z pracy pod tytułem: Postrzeżenia Dra* ***Hameau*** *nad zarazami przez komitet złożony z pp.* ***Dubois*** *i* ***Londe.***

Druk. tamże R. VI. str. 177—183, 185—190, 193 do 199, 201—207, 217—220.

5) *O cierpieniu błony śluzowéj ust w chorobach ostrych i chronicznych (p. Dra* ***Davasse****).*

Druk. tamże R. VI. str. 181—184, 398—399, 411 do 415, R. VII. str. 7, 12—14, 28—29.

6) *O zastósowaniu tranu Dorsza w praktyce.*

Druk. tamże R. VII. str. 105—107, 113—116, 121 do 123, 139—141.

7) *O tworzeniu się nowych organizmów na ciałach martwych lub żyjących.*

Druk. tamże R. VIII. str. 51—55, 60—63, 67—71, 76—80, 83—86.

Marczewski L. wolno praktykujący lekarz w mieście Koninie, skreślił:

1) *O kąpielach płynnych i parowych tak pod względem utrzymania zdrowia, jak również o użyciu ich w sztuce lekarskiéj. Przez* **L. Marczewskiego** *lekarza wolno praktykującego. Kalisz w drukarni K. W. Hindemith r. 1852. in 8vo min. Przedmowy str. VII, dzieła str. 244, spisu przedmiotów str. 2.*

Cała ta książka jest tylko dla nielekarzy napisana. Treść jéj jest: O kąpielach w starożytności; o skórze ludzkiéj; fizyologia skóry; o użyteczności kąpieli. Daléj opisuje autor wszelkiego rodzaju kąpiele i sposób ich użycia.

2) *O użyciu i skutkach lekarskich solanu Baryty, przez* **Marczewskiego.**

Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. Serya II. T. I. str. 108 do 116.

3) *Leczenie egipskiego zapalenia oczu (Alum. crud. Zinci sulph. āā gr. XX. solve in Aq. destell. unc. jj.).*

Druk. w Tygodn. lek. R. IV. str. 345.

Grzywiński Paweł i **Ulidowski Jan** tłómaczyli z niemieckiego na polski język dzieło:

Dra **Józefa Dietla** *professora kliniki lekarskiéj w uniw. Jagiel. O upuście krwi w zapaleniu płuc, ze stanowiska kliniczno-fizyologicznego. Z dołączeniem tablic statystycznych o leczeniu zapalenia płuc bez upustu krwi w śpitalu dzielniczym na Wideniu. W Wiedniu a do rocznika krakowskiego na rok bieżący przeznaczonych. Z niemieckiego na język polski przełożyli* **Paweł Grzywiński** *i* **Jan Ulidowski.** *Kraków r. 1852. in 8vo str. 148.*

Tłómaczenie powyższe przypisane jest Drowi **Malczowi.** Szanowni tłómacze żalą się bardzo w swéj przedmowie na ubóstwo literatury lekarskiéj ojczystéj i jak mnie się zdaje, na brak wyrazów technicznych polskich w medycynie. Na pierwszy ich żal odpowiadam, że literatura nasza lekarska nie jest tak zbytecznie ubogą w dzieła, lecz jest raczéj ubogą w lekarzy, którzyby się z takowemi starali obeznać; co zaś do po-

zornego braku wyrazów technicznych lekarskich polskich, grzeszą szanowni tłómacze, kiedy na takowy się żalą, mamy ich albowiem daleko więcéj, aniżeli n. p. Niemcy, którzy dawniéj kuli łacińskie, a teraz kują greckie wyrazy techniczne medyczne, własnych zaś bardzo rzadko kiedy używają i mało téż ich mają. Ktoby mi nie wierzył, niech się szczerze zajmie napisaniem dokładnego słownika wyrazów lekarskich technicznych polskich z dzieł naszych lekarzy, a ręczę, że się o tém, com powiedział, sam przekona.

Dzieło zaś samo zawiera uczenie opracowaną naukę o niepuszczaniu krwi przy zapaleniach płuc.

Kopernicki Izydor lekarz batalionowy kamczatskiego pułku strzelców, pisał:

Febra zgubna połączona ze skrytém zapaleniem płuc i opłucnéj.

Druk. w Tygodn. lek. R. VII. str. 321—324, 329—332.

Olbratowicz Walenty Dr. med., członek Tow. lek. warszawskiego, lekarz śpitala dzieciątka Jezus w Warszawie, (Zob. T. IV. Rozdz. III. pod akuszeryą) napisał:

O duchu właściwym nauk lekarskich.

Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. Serya II. T. III. str. 64 do 90.

Horodeński Albert lekarz klassy pierwszéj. Rozprawę *o cholerze* (Nr. 2) datował: Oktawin na Wołyniu 6 (18) listopada r. 1849, zapewne tam praktykuje; ogłosił:

1) *Że cholera jest tylko wstrzymaném wydzieleniem z ciała kwasu węglanego.*

Druk. w Tygodn. lek. R. III. str. 377—380. Dr. **Natanson** odpisał na tę teoryą w Tygodn. lek. R. III. str. 385.

2) *Jak rozumieć cholerę i jak jéj się chronić i jak się leczyć. Napisał* ***Albert Horodeński****, lekarz klassy 1széj. W Warszawie r.* 1853. *in* 12*mo.*

W Tygodn. lek. R. VII. str. 161—167 jest recenzya téj

broszurki napisana przez Dra **Natansona**, lecz bardzo nie pochlebna dla autora.

Hirszel Anastazy Stanisław Dr. med. członek Tow. lek. warsz. (Zob. T. IV. Rozdz. II. i Rozdz. VI.) pisał:

Myśl o przyrodzie i sposobie zawięzywania się epidemii przez Dra ***Hirszel****. Czytane na posiedzeniu Towarzystwa lek. warsz. d. 7 czerwca r.* 1853.

Druk. w Pamiętn. Tow. lek. warsz. Serya II. T. VI. str. 1—16.

Jurkiewicz Karól (Zob. T. IV. Rozdz. IV. pod fizyologią), tłómaczył z francuzkiego na polski język:

1) *Wykład hygieny w szkole lekarskiéj w Paryżu przez* ***Ludwika Fleury*** *profes. przybranego paryzkiego fakultetu lekarskiego i t. d. przełożył* ***Karól Jurkiewicz*** *kandydat fil. professor nauk przyrodzonych. Lekcya I—X. W Warszawie nakładem Henryka Natansona in* 8vo, *str. przedmowy tłómacza i autora IV, dzieła str.* 229, *treści str.* 3.

Jest także drukowany w Tygodn. lek. R. V., R. VI. i VII.

2) *O rybach, których użycie na pokarm szkodliwém stać się może (z francuzkiego).*

Druk. w Tygodn. lek. R. V. str. 281—286.

Oprócz tego znajduje się wiele rozpraw **Jurkiewicza** w Tygodn. lek. ogłoszonych.

Rose Witold Dr. med., praktyczny lekarz w Warszawie, członek Tow. lek. warsz. i współredaktor Pamiętników tegoż Towarzystwa, podał do druku:

1) *Zapalenie w prawym rowie biodrowym (in fossa iliaca dextra), przez Dra* ***Bambergera*** *assystenta w klinice* ***Oppolzera*** *w Wiedniu (z niemieckiego).*

Druk. w Pamiętniku Tow. lekar. warsz. Serya II. T. VI. str. 320—334.

2) *Krup czyli dławiec i jego leczenie.*

Druk. tamże str. 334—336.

Serwiński J. pisał:

1) *Listy o newrozach (z francuzkiego).*

Druk. w Tyg. lek. R. VII. str. 53—55, 75—79, 99 do 102, 116—118, 155—158, 165—168.

2) *Białaczka, albo Subarteritis z biegiem przewlekłym podług* ***Forgeta.***

Druk. tamże R. II. str. 13.

Mancewicz K. z Nowéj Uszycy w gubernii podolskiéj, pisał:

O zewnętrznem użyciu kollodium przy ospie.

Druk. w Tyg. lek. R. VII. str. 201—204.

Brudzyński L. lekarz powiatu gostyńskiego, napisał:

O leczeniu cholery.

Druk. w Tyg. lek. R. VII. str. 81—85.

Baftałowski S. lekarz z powiatu olgopolskiego (Zob. T. IV. Rozdz. II.), pisał:

Asthma thymicum.

Druk. w Tyg. lek. R. VII. str. 363—367.

Jaraczewski Julian właściciel dóbr Głuchowa pod Kościanem, napisał po polsku i niemiecku:

O cholerze. Poznań, drukiem nadwornéj drukarni W. Dekera i Spółki r. 1853. in 8vo, str. 14.

Po niemiecku:

Von der Cholera. Posen, gedruckt in der Hofbuchdruckerei von W. Decker, r. 1853, in 8vo, str. 14.

Zdaje się, iż szanowny autor jako agronom zrobił sobie żart i wziął się do napisania téj rozprawki o cholerze; poprzednio albowiem tego samego roku wydał pewien lekarz poznański książkę o gnojach dla agronomów. Takie się czasem wydarzają w świecie dziwactwa, iż krawiec szyje bóty, a szewc suknie.

Autor uważa cholerę przez żyjątka, znajdujące się w dolnych warstwach powietrza, wywołaną. Dla wyniszczenia takowych żyjątek radzi nakadzania, bielenie pomieszkań wapnem,

oddalenie wszelkich przedmiotów z domu w których się rzeczone żyjątka gnieździły itd. Wewnętrznie zaś każe dawać chorym krople zachowawcze z kamfory, czosnku i spiritusu, a gdy już przychodzą mdłości: proszek z Ipekakuany z kamforą i spirit. sulpch. aeth. — Daléj skoro się okaże dyarya, oliwę z żółtkiem jaja kurzego zażywać i materacyki z czosnku i kamfory na dołyżku przykładać.

Łuszczkiewicz H. Dr. med. adjunkt przy klinice lekarskiéj w Krakowie, ogłosił drukiem:

1) *Postrzeżenie kliniczne poczynione w klinice lekarskiéj krakowskiéj.*

Druk. w Tygodniku lek. R. VIII str. 1—3.

Rozenzweig M. napisał:

Choroby gruczoła żołądkowego (podług wykładu Prof. Oppolzera).

Druk. w Tygodniku lek. R. VIII str. 91—92. 100—103.

Karpowicz A. (Zob. T. IV. Rozdz. III.) pisał.

1) *Hydrophobia rabica, uleczona przy pomocy żywotnego magnetyzmu.*

Druk. w Tygodniku lek. R. VIII. str. 4—6. 12—15. 20—23.

Łowiński M. wydał:

Lekarskie praktyczne notatki.

Druk. w Tygodniku lek. R. VIII. str. 89—90, 114—118.

Sałatko Petryszcza D. med. podał do druku:

Nowe badania nad konicyną i użycie jéj w raku, przez Dra Francis Devay.

Druk. w Tygodniku lek. R. VIII. str. 30—32, 38—40.

Wisłocki Th. wydał:

Repetitorium der Pharmacognosie und Pharmacologie. Wien r. 1854. *in* 8vo. [2]).

---

[2]) Tygodnik lek. R. VIII. str. 56.

Siewruk Ludwik Dr. med. r. 1837 był mianowany prosektorem przy akademii medyko-chirurgicznéj w Wilnie (Collectanea Vol. I. str. 137), późniéj prof. w Moskwie, (Zob. T. IV. Rozdz. III. pod akuszeryą), pisał:

Skuteczne działanie propylaminy w reumatyzmie. (Postrzeżenia ś. p. Dra ***Siewruka*** *professora w Moskwie).*

Druk. w Tygodn. lek. R. VIII. str. 25—27.

Pląskowski tłómaczył:

Nabrzmienie gruczołów limfatycznych na ramieniu, jako skazówka ogólnéj choroby syfilitycznéj (przez profes. **Zygmunta**.

Druk. w Tygodniku lek. R. VIII str. 124—126.

Roze Józef Konstanty Dr. med. chir. urodzony w Poznaniu z ojca Wincentego r. 1826. Po ukończeniu nauk gimnazyalnych w mieście urodzenia, zaczął r. 1850 w Berlinie uczęszczać na wydział lekarski i tamże r. 1854, złożywszy egzamina, odbył promocią, na doktora medycyny i chirurgii, oraz napisał rozprawę:

De Leucaemia. Dissertatio inaugur. medico pathologica; q. def. d. XV. M. Augusti A. 1854. *Berolini, typis fratrum Schlesinger in* 8vo, *str.* 40. *opisu życia str.* 3, *dedykacyi str.* 2.

Autor opisał nam w téj rozprawie przed nie wielu laty odkrytą przez **Virchowa** patologiczną zmianę krwi, nazwaną *Leucaemia*, oraz dołączył opis sekcyi dwóch umarłych na powyższe cierpienie. Rozprawa ta Dra **Rosego** jest ważnym przyczynkiem, ze względu na patologią krwi, dla nauki lekarskiéj.

SPIS RZECZY
W TRZECIM TOMIE ZAWARTYCH.

A.

Strona.

Abicht Adolf 79, 88, 144, 466.
Abhandlungen von den Schaden des Einwikeln itd. Zob. pod Kosickim 362.
Adami Paweł 22, 23, 24, 25.
Adamowicz Adam Ferdynand 73, 79, 80, 85, 89, 654.
Adamski Maksymilian Józef Wojciech 367.
Agafonów Jan 692.
Akademia krakowska 13.
Akademia lwowska 42.
Albert nowy itd. 223.
Aleksandrowicz B. 620.
Allgemeine Einleitung zur Vorbeugung i t. d. der Hundswuth 198.
Analysis, czyli opisanie wód Kozińskich itd. 249.
Andrychiewicz 175.
Andrzejewski Erazm 420.

Strona.

Andrzejewski 420.
Andrzejowski 686.
Antoniewicz Franciszek 687.
Antonowicz W. K. 504.
Apteczka domowa itd. 212.
Apteczka domowa itd. zob pod Tukałłą str. 212.
Arcimowicz 325.
Arnold Jerzy Chrystyan 160.

B.

Bachmann Mateusz Otto 592.
Baczyński Antoni 576.
Badurski Jędrzéj 17, 33, 38, 102, 143, 146.
Baftałowski S. 708.
Balicki X. Wincenty 466.
Bandke Samuel 368.
Barankiewicz Maciéj 247.
Bart 166.
Bartsch Jan Kanty 246.
Batalin Maciéj 348.

Strona.

Baudouin Jan de Courtenay 328.
Bącewicz Jan 570.
Becu August Ludwik 73, 76, 77, 115, 132, 143, 250.
Becker G. W. 364.
Bednarczyk J. 239.
Bekier 277.
Bekler 99, 114, 168.
Bełza Józef 145, 421.
Bentkowski Alfred Feliks Bronisław 537.
Bentkowski 681.
Bętkowski Nikodem 680.
Berends Adolf 506.
Berger F. 286.
Bergonzoni Michał 45, 114, 164.
Bergson Józef 560.
Berkmann (Baerkmann) Jan 79, 88.
Berliński 692.
Bernard A. 313.
Bernstein Józef 312.
Berres Ch. Józef 346.
Besser 145.
Besser Wilibald 277.
Beschreibung des gelben Fiebers 256.
Beszorner 113.
Biblioteka przy uniwersytecie wileńskim 86.
Bielkiewicz Adam 76, 78, 79 83, 88, 348.
Bierkowski Ludwik 32, 37, 39, 136, 473.

Strona.

Billing Jan Jakób 199.
Bisio Stefan 71, 170.
Biskupski 619.
Bychowiec Józef 628.
Błaszczykiewicz Sebastyan 75, 76.
Blumengarten Samuel 571.
B. M. 249 pod: Wyłuszczeniem nauki Browna 249.
Bobkiewicz L. 673.
Bobrzyński Jan Błaży 36, 558.
Boczkowski Feliks 459.
Boduszyński Jerzy Wojciech 27, 29, 30, 299.
Bogdański Józef 254.
Bojanus Ludwik 65, 68, 76, 77, 78, 84, 85.
Borecki Karól 32, 514.
Brandt Jan Fryderyk Alfons 515.
Brandt Franciszek 48, 49, 51, 57, 426.
Brandenburg Teodor 359.
Braun 132.
Brenet Ludwik 169.
Breński 286.
Briotet Jakób 71, 72, 73, 82, 83, 84.
Brodowicz Józef 31, 35, 38, 679.
Brodowski Franciszek 616.
Brudzyński L. 708.
Brzeziński Erazm 586.
Buchner Józef 704.
Buchmiller Antoni Leo 315.
Bukowiecki Jozafat 306.

Strona.

Bulikowski Franciszek Benedykt 504.

C.

Celiński Józef Jan 49, 51, 57, 59, 145, 269.
Cenner Jan 329.
Cesarsko - wileńska akademia medyczno - chirurgiczna 87.
Chałubiński Tytus 690.
China zastępcza itd. 284.
Chleb i woda zob. pod Olaw Gottwald 184.
Chlebowski 690.
Chłędowski A. T. 370.
Chmielowski Jan 347.
Chodakowski Leon 689.
Choński Kazimierz 560.
Chotyniecki Konstanty 289.
Chorążewicz Michał 426.
Chotomski F. 620.
Chromy Tomasz 273.
Chrześciński Fryderyk M. R. 638.
Ciechanowski Ignacy 639.
Cybulski Aleksander Kazimirz 554.
Cyprysiński Antoni 371.
Cypser Józef Teofil 617.
Collectanea medico - chirurgica itd. 563.
Czajkowski Robert 619.
Czekierski Józef 48, 49, 51, 57.
Czempiński Paweł 184.
Czernowicz 144, 605.

Strona.

Czerwiakowski Józef Rafał 17, 19, 22, 36, 38, 102, 143, 144, 193.
Czerwiakowski Ignacy 40, 145, 576.
Czetyrkin Roman 552.

D.

Danilewski (Jan Lukianowicz) 199.
Dargusz Ks. Floryan 172.
Dąbrowski Karól Leonard 597.
Dąbrowski J. 677.
Dembosz Stanisław 597.
Denop Karól Fryderyk 417.
Die Kuhpocke itd. 256.
Dietl Józef 32, 36, 686.
Dybek Franciszek Ksawery 57, 61.
Dybek Władysław Aleksander 672.
Dykcyonarz powszechny medyki, chirurgii itd. zob. pod Kłosowskim 209.
Dyrekcya najwyższa krajowa księstwa warszawskiego podaje środki na zimnice itd. 277.
Dyrwiański Jan 300.
Dysiewicz Jan Walenty 316.
Dobrowolski Jan 311.
Dobrowski Jakób 311.
Dobrowolski C. B. 312.
Dobrzański 169.
Dokładne opisanie zakładu wodnego w Grefenbergu 592.

Strona.

Dołasiński Rudolf (starszy) 23. 24, 25, 27, 37, 38, 259.
Domański Wawrzyn 31, 32, 480.
Domaszewski Józef 653.
Domowy lekarz i domowa apteka Raspaila itd. 692.
Dorantowicz Józef Alfons 465.
Doświadczenia w gospodarstwie itd. 267.
Drachny Jan 461.
Dropsy Józef 685.
Drzewicki 417.
Duch hydropatyi przez H. S. 594.
Dupont Jan 114, 169.
Dużiński Antoni 349.
Dwoje pisma zob. pod Ruszczycem 176.
Dworzaczek Karól Ferdynand 455.
Dzianott Onufry 561.
Dziarkowski Hyacynty August 49, 51, 54, 56, 57, 58, 144, 193.
Dziekowski F. 417.
Dziennik medycyny, chirurgii i farmacyi, zob. pod Pamiętn. Towarz. lek. wileń. 134, 258.
Dziesięć przykazań praktycznego lekarza itd. 686.
Dziewięćset najlepszych środków, zob. pod Rosenblumem 601.
Dziewoński Zacharyasz 446.

Strona

E.

Eichler Karól 703.
Eichwald Edward 79, 88.
Eissen Jerzy, zob. pod Ruszczycem 177.
Ekelt Wojciech Józef 505.
Elsner Aleksander 691.
Enëholm 132.
Estrejcher Alojzy Rafał 23, 24, 27, 31, 40, 259.
Ettingen (Oettingen) Otto 695.
Ettinger Józef 628.

F.

Fabian Szymon 419.
Farmakopea śpitalna itd. 571.
Farmakopea krajowa 571.
Fijałkowski Bazyli 28, 29, 37.
Fijałkowski Stefan 169.
Fijałkowski Ignacy 59, 62, 316.
Filipecki Józef 203.
Fonberg Ignacy 85, 89, 145, 529.
Frank Jan Piotr 68, 73, 74, 76, 82.
Frank Józef 68, 73, 74, 76, 77, 78, 82, 83, 115, 133, 242.
Frej Jakób Michał 673.
Frejer Jan Karól 422.
Frejer Jan Bogumił 57, 58, 61, 144, 307.
Frejer Jan Jerzysław 615.
Fretter 47, 48.

Strona.

Freundreich 48.
Frydrych Bartłomiéj 418.

G.

Gabinet anatomiczno-patologiczny w Krakowie 39.
Gabinet mineralogiczny w Krakowie 40.
Gabinet zoologiczny w Krakowie 41.
Gabinety i zbiory uniwersytetu warsz. 62.
Gabinet anatomiczny w Warszawie 62.
Gabinet mineralogiczny w Warszawie 63.
Gabinet zoologiczny w Warszawie 63.
Gabinet chirurgiczny w Warszawie 65.
Gabinet anatomiczny przy uniwersytecie wileńskim 83.
Gabinet zoologiczny przy uniwersytecie wileńskim 84.
Gabinet zootomiczny przy uniwersytecie wileńskim 85.
Gabinet weterynaryjny przy uniw. wileńskim 85.
Gabinet chemiczny przy uniwersytecie wileńskim 85.
Gabinet mineralogiczny przy uniwersytecie wileń. 86.
Gadomski Antoni H. 534.
Gadomski zob. pod Gadowskim 298.
Gadowski Wawrzyniec 298.

Strona.

Gagatkiewicz Walenty 45, 213.
Gałęzowski Seweryn 78.
Gąsiorowski Ludwik 48, 534.
Gebrauch fürs Volk gegen die Pest 172.
Gegenbauer 24.
Gembicki Maurycy 267.
Giedwiłło Felicyan 652.
Gillet 114.
Gilibert Jan zob. pod Żilibertem.
Gymnastyka przez L. O. 630.
Girtler Sebastyan 22, 27, 28, 29, 30, 288.
Golz 702.
Gołuchowski Józef 688.
Górski Stanisław 88, 468.
Grabowski Ludwik 641.
Grabowski Karól 510.
Grinberg (Grünberg) L. 678.
Grygowicz Karól 23, 676.
Grer (Groer) Franciszek 644,
Grofe Wojciech 453.
Grzywiński Paweł i Ulidowski Jan 687, 705.
Gruszczyński 618.
Gułkowski Marcin 420.
Gumpert 364.
Gutkowski Błażéj 318.
Gutta 132.

H.

Hacquet Baltazar 24, 41, 42, 259.
Halatkiewicz P. Z. 31.
Haller Maciéj 193.

Strona.

Hanicki Antoni Onufry 514.
Hechell Fryderyk 32, 342.
Hejmann H. 132, 285.
Hejnrich Teodor 630.
Helbich Adam 138, 370.
Helm Teodor 625.
Herberski Wincenty 77, 79, 304.
Herbich 458.
Hermann Nepomucen 192.
Herrenszwand 99, 101, 167,
Herzog 113.
Hildebrandt Walenty 23, 24, 114, 248.
Hildebrandt 290.
Hillwerding Jan 116.
Hirszel Anastazy 707.
Hydrosudopatia 585.
Hłuszniewicz Antoni 351.
Hoffman Jakób Fryderyk 57, 232.
Hoffman Aleksander 374.
Hołowiński 446.
Homolicki Michał 78, 79, 350.
Horaczek Paweł Józef 512.
Horodeński Albert 706.
Hott Ludwik 696.
Hreczyna Tadeusz 305.
Hryniewicz A. 624.
H. S. zob. pod Duch hydropatyi itd. 594.
Hube Ksawery 559.
Hujson T. 289.

J.

Jabłonowski Feliks 671.

Strona.

Jabłoński Ernest 512.
Jagielski Józef 48, 113.
Jakubowski Józef 500.
Jakubowski Józef Kalassanty 505.
Janikowski Andrzéj 58, 59, 422.
Jankowski Wiktór 512.
Jaraczewski Julian 708.
Jarocki Michał 627.
Jarosz Franciszek 346.
Jasiński Jakób 557.
Jasiński Józef 315.
Jaśkiewicz Jan 19, 40, 155.
Jaworski Józef 27, 28.
Jełowiecki Aleksander 426.
Jerzembski 184.
Ignatowski Roman 477.
Informacya krótka do ożywienia utonionych ludzi 178.
Inokulacya ospy. Zob. pod Ruszczycem 176 i 177.
Instytut oftalmiczny w Warszawie 116.
Instrukcya do rozpoznawania śmierci prawdziwéj od pozornéj itd. 326.
Judycki J. 285.
Jundziłł Bonifacy Stan. 145.
Jurewicz Fortunat 78.
Jurkiewicz Karól 707.
Już po hemoroidach itd. 626.

K.

Kaczkowski Michał 650.
Kaczkowski Teofil 650.

Strona.

Kaczkowski Karól 59, 342.
Kaczkowski Michał 442.
Kainka Edward Walenty 353.
Kambon Marek 22, 46.
Kamelin 17.
Kamieński Józef 139, 672.
Kamieński Jan 365.
Kamiński Emilian Klemens 59.
Kapliński Jakób Józef Floryan 327.
Karbiński Dawid 363.
Karowe Piotr Józef 171.
Karpowicz A. 709.
Karwowski S. 173.
Katarzyński Józef Andrzéj 569.
Katechizm zdrowia. Zob. pod B. Frydrych 418.
Katechizm dla utrzymania zdrowia itd. (N. B.) 240.
Kąpiele kruszcowe Jurowieckie 557.
Keler (Koehler) Ludwik 137, 652.
Kelle 48.
Keler Daniel 250.
Kelner Maurycy 616.
Kiersnowski Antoni 77.
Kilian Ignacy 24, 25.
Kilka słów o lekarstwach na wściekliznę (M. Z. J.) 310.
Kincel Filip 262.
Kincel Franciszek Ksawery Bogumił 235.
Kitajewski 617.
Kitajbel Paweł 250.
Kittel Karól 239.

Strona.

Kitowski Ludwik Tomasz 586.
Klecki Jan Antoni 479.
Kleszczowski F. J. 651.
Klinika medyczna w Krakowie 32.
Klinika chirurgiczna w Krakowie 36.
Klinika położnicza w Krakowie 38.
Klinika medyczna w Warszawie 59.
Klinika chirurgiczna w Warszawie 61.
Klinika położnicza w Warszawie 62.
Klinika lekarska przy uniw. wileń. 80.
Klinika chirurgiczna przy uniw. wileń. 82.
Klinika położnicza przy uniw. wileń. 83.
Kłossowski W. 209.
Kluk Krysztof 145.
Knobloch 23, 24, 25.
Knoll 701.
Kochański Wiktor 577.
Kojsiewicz A. G. 506.
Koliński Karól 687.
Kolland Frydrych 22, 23, 24, 25, 34, 36, 38, 266.
Kołaczkowski A. 594.
Komadanowski Bazyli 346.
Komaniewski 703.
Konitz 679.
Koppenszteter Teofil 365.
Kopernicki Izydor 706.

Strona.

Kopinus Bogumił Ernest 46, 47.
Korde Mikołaj 27, 28, 30, 37.
Korzeniewski 88.
Kościakiewicz 634.
Kosicki 362.
Kostecki Franciszek 19, 22, 23, 25, 26, 29, 34, 40, 303.
Kostrzewski Jakób 178.
Kosztulski J. Karól 703.
Kowalski Józef 311.
Kowszewicz Jakób 329.
Kozłowski Józef 28, 29, 37.
Kozłowski Sykstus 615.
Kozłowski Michał Wolfgang 234.
Kozubowski Antoni 31, 37, 499.
Kramarkiewicz Wiktoryn 596.
Kramski M. 444.
Kratter H. 620.
Krausneker 114.
Krauze Tomasz 412.
Krawczykiewicz S. 536.
Kremer Aleksander 144, 604.
Krysiński Ildefons 353.
Kryszka A. 694.
Kroczkiewicz Karól 247.
Kronenberg Stanisław Salomon 472.
Krótkie przepisy używania słonych wód Ciechocińskich (P. S.) 697.
Krótka wiadomość o kąpielach słonych w Wieliczce. (Zob. pod Feliksem Boczkowskim 459.
Krótka wiadomość o kawie itd. (W. K. przełożył na polski język) 239.
Krótka wiadomość o egipskiém zapaleniu oczu itd. 692.
Krótki rys o kąpielach parowych Ł. F. B. 444.
Krupiński Jędrzéj 143, 144, 189.
Krupski K. 540.
Ku nauce i uspokojeniu współobywateli pod względem cholery 683.
Kuczyk Franciszek Ksawery 427.
Kuczkowski Tomasz 305.
Kulawski Filip 426.
Kulesza Jan 145, 512.
Kurcyusz Franciszek 197.
Kurowski Stanisław 313.
Kurowski Jan Nepomucen 479.
Kuszański Aleksander 334.
Kurzątkowski Józef 342.
Kuszewicz Justyn 659.
Kwaśniewski Jan Michał 472.
Kwaśniewski Józef Teofil 32, 39.
Kwiatkowski Jan Feliks 305.

Ł.

Lachnicki Ignacy Emmanuel 335.
Lafontaine Leopold 114, 132, 144, 214.

Strona.

La Flize 363.
Lamelli Maciéj 23, 24, 27.
Landowski 703.
Langiewicz Wojciech 327.
Langmajer Józef 72, 81, 235.
Langowski 678.
Laupmann 85.
Łazienki Hermannsbad. Zob. pod Gumpertem 364.
Łazowski 187.
Lebel Ignacy 481.
Leben (Loeben) Józef 239.
Leber (Loeber) Fryderyk 234.
Le Brun Aleksander 137, 138, 371.
L. F. B. 444.
Lekarstwa proste itd. 198.
Lekarz jako przyjaciel itd. Zob, pod Karolem Grabowskim 510.
Leo Leopold 135, 413.
Lernet Jan 144, 300.
Lesiński Teofil 698.
Leśniewski Ks. Franciszek 153.
Lessel Jan Chrystyan August 242.
Lettre à Mr. le docteur Enoch à Varsovie 670.
Lewestamm Jerzy 368.
Lewi Moses 242.
Lewicki Józef 426.
Lewkowicz 28, 29, 30, 37.
Libchen Jan 699.
Liboszyc 132.
Libuda Hipolit 476.
Liecau 46, 47.

Strona.

Linhardt Ignacy 28, 333.
Lipiński Napoleon Konstanty 534.
Lipiński Franciszek 514.
Lipiński Karól 583.
Lisikiewicz X. Józef 187.
Lissowski Mikołaj 652.
Lista osób trudniących się leczeniem itd. w Królestwie Polskiém 505.
L. O. Gymnastyka 630.
Lobenwejn Jan Andrzéj 70, 72, 76, 77, 83, 132, 133, 272.
Lohr 25.
Łopatkiewicz 620.
Loranza Jan 22, 23, 252.
Łowicki M. 645.
Łowiński M. 709.
Lubański 653:
Lubelski W. 692.
Łubieńska Adela 618.
Lucy Jan Nepomucen 17, 183.
Lucy Onufry 23, 258.
Łukomski 304.
Łuszczkiewicz H. 709.
Łuszczkiewicz S. K. 506.

M.

Majer Józef 32, 461.
Majewski Erazm 592.
Malakiewicz. Zob. pod Matakiewiczem 307.
Malewicz 446.
Malcz Wilhelm 135, 144, 354.

Strona.

Mal (Mahl) M. 345.
Maleszewski Klemens 669.
Maliszewski Józef 598.
Mancewicz K. 708.
Marcinkowski Karól 12, 113, 427.
Marczewski L. 704.
Marczykiewicz Franciszek 672.
Markowski Józef 27, 205.
Marochetti. Zob. pod Adamem Rudnickim 290.
Marski 682.
Massok 114.
Matakiewicz Feliks 307.
Matecki Teofil Teodor 554.
Matuszyński J. 503.
Matuszewicz Andrzéj 73, 76, 132.
Mazurowicz Franciszek Teofil 598.
Medyński Napoleon Władysław 500.
Mejer Jonas 283.
Mejer Karól 342.
Mellin Krysztof Jakób 289.
M. F. W. M. K. Zob. pod Wody mineralne Szczawnickie pod Torosiewiczem 383.
Mianowski Józef 88, 445.
Mianowski Mikołaj 77, 78, 79, 83, 88, 314.
Miączyński M. Ch. 253.
Michalski Franciszek 444.
Michałowski Jan Jakób 212.
Michałowski Jan 651.
Mikoszewski Leon 511.

Strona.

Mile Jan 58, 59, 62, 369.
Milhausen (Mühlhausen) J. 686.
Miłosz E. 701.
Minkiewicz Jan 693.
Mylo Edward Frydr 577.
M. K. i J. A. K. Zob. pod Torosiewieczem 387.
Mochnacki Benedykt 302.
Moneta Chrystyan Jakób 179.
Morel Daniel 536.
Mor (Mohr) Michał Edward 539.
Morisonia, czyli dokładny poradnik itd. 599.
Moszczyński Julian 658.
Mrongowiusz Celestyn 240.
Mujszel Karól 79, 89.
Muszyński Wincenty 556.
M. Z. J. Kilka słów o lekarstwach na wściekliznę 310.

N

Nadzwyczajne skutki zwierzęcego magnetyzmu itd. 315.
Nagrodzki Edward 503.
Nahumowicz Izydor 610.
Natanson Ludwik 138, 661.
Nauka przeciwko ospie dziecinnéj 177.
Nauka zdrowia dla szkół elementarnych itd. 350.
Nauka dla pospólstwa itd. 458.
Nauka przeciw morowéj zarazie dla pospólstwa 172.
Nauka o napuszczaniu wody powietrzem kwaskowém 204.

Strona.
Nauka chowu pijawek 536.
Nauka zdrowia dla uczącéj się młodzieży 535.
Nauka o powszechném ziół itd. suszeniu. Zob. pod Ruszczycem 176 i 177.
Nauka życia 696.
Nauka o powodach do cholery itd. 678.
Nauka o zachowaniu zdrowia i zapobieganiu zarazie przy zjawić się mającéj cholerze 458.
Nauka zdrowia, to jest: skuteczny sposób itd. tłómaczona przez ks. F. M. L. S. J. Zob. pod Leśniewskim 153.
N. B. Zob. pod Recepty szczególne 238.
N. B. Zob. pod Katechizm dla utrzymania zdrowia 240.
Nelson Jan Ernest 186.
Neuhauser Franciszek 22, 23, 247.
Neumann Innocenty 24, 25, 265.
Niecki (Nietzki) Adam 143, 158.
Niedzielski Antoni 318.
Niema hemoroid itd. 629.
Nieszczotta Michał 617.
Niszkowski Jan Fryderyk 77, 83, 238.
Nowacki M. 613.
Nowe rady dla kobiet 417.

Strona.
Nowicki Emilian Klemens 58, 61, 286.

O

Observationes clinicae itd. 167.
O cholerze (w Poznaniu). Zob. pod Gumpertem 364.
O cholerze z polecenia wyższéj władzy 535.
O cholerze. Zob. pod J. Jaraczewskim 708.
O cholerze dla nielekarzy 685.
O'Connor 81.
Oczapowski Jan 562.
Odrzywolski Wincenty 536.
Oettinger Józef. Zob. pod Ettingerem 628.
Ogłoszenie tekstu rossyjsko-polskiego o cholerze dla nielekarzy 675.
Ogłoszenie o cholerze, które duchowni z ambon mają ludowi ogłaszać 675.
Ogłoszenie o cholerze dla nielekarzy 675.
Ogród botaniczny w Krakowie 39.
Ogród botaniczny w Warszawie 64.
Ogród botaniczny w Wilnie 86.
Okólnik do lekarzy praktykujących w Królestwie Polskiém 675.
O krowiéj ospie 249.

Strona.
Olaw Gottwald 145, 184.
Olbratowicz Walenty 706.
O leczeniu cholery 675.
O leczeniu chorób wenerycznych bez merkuryuszu podług Drów Fricke i Kluga 598.
Onacewicz Antoni 562.
Onanizm. Zob. pod Tyssotem 175.
O naśladowaniu wód mineralnych samorodnych 365.
O podagrze itd. 368.
Opis Marienbadu itd. 639.
Opisanie wód mineralnych, w szczególności zaś Kozińskiéj itd. 175.
Opisanie schiffhauzeńskiego balsam. plastra 223.
Opisanie żółtéj febry itd. 256.
Opisanie wód Luchaczowickich 249.
Opisanie natury znaków i sposobów leczenia morowego powietrza 167.
O pojęciu choroby ze stanowiska filozofii naturalnéj 560.
Orkisz Józef 518.
Orłowski Andrzéj Jan 154.
Orzechowski Ignacy 446.
Ospa krowia 256.
Ossakowski Jan 32, 693.
Ossowski J. S. 703.
O stanie medycyny i lekarzach w Polsce VI. okresu 99.
Ostrowski Edward 66.

Strona.
Ostrożyński Jan 504.
O szczególnych przyczynach chorobowych u osób umysłowo pracujących 518.
Otto de Ott August 223.
O użyciu kawy przez S. 518.
O wielkich epidemiach 558.
O zachowaniu się wstrzemięźliwém itd. 569.
O zarazach morowych i innych chorobach, które w Polsce od r. 1764—1854 grassowały 90.
O zgonie Stefana Batorego przez Dra X. H. 559.

P.

Pac Stanisław 167.
Palczewski Timoleon 314.
Palmorski 693.
Pamiętnik magnetyczny wileński 134, 306.
Pamiętnik Tow. lekar. warsz. 135, 547.
Pamiętnik Tow. lekar. wileńskiego 133, 257.
Pamiętnik farmaceutyczny wileński, zob. pod Pamiętnik lek. wileń. 134, 257.
Pamiętnik farmaceutyczny krakowski, zob. pod Floryan. Sawiczewskim 329.
Pamiętnik lek. warszawski, zob. pod Drem Malczem 135.
Pamiętniki lekarza Polaka 596.
Passerini 114.

Strona.
Pawłowski S. 676.
Pelikan Wacław 78, 79, 83.
Perzyna Ludwik 220.
Pharmacopoea castrensis polonica 461.
Pharmacopoea regni Poloniae 311.
Piątkowski Franciszek 511.
Pies wściekły 187.
Pietraszkiewicz Józef 657.
Pięć sposobów dania ratunku ludziom nieszczęśliwym itd. 193.
Piotrowski X. 333.
Placer Sylwester 29.
Placer Józef 373.
Plater Józef 639.
Pląskowski 710.
Pleszkowski Sylwester 470.
Płocimski Józef Karól 347.
Podbielski 255.
Pokojski K. A. 680.
Pokorny Michał 576.
Poluszyński L. Erazm 326.
Poradnia 683.
Poradnik zdrowia 352.
Porcyanko Konstanty 78, 79, 88, 349.
Porządek życia w czerstwości, zob. pod Perzyną 220.
P. S. zob. str. 697.
Potakowski Andrzéj Józef 351.
Powszechny opis zapobiegania i leczenia sposób wścieklizny, zob. pod Allgemeine Einleitung zur Vorbeugung i t. d. 198.
Praktyka lekarska, zob. pod Drem Nelsonem 186.
Prawidła zdrowego i długiego życia i t. d. 248.
Prawidła pod względem wydawania lekarstw w czasie cholery 675.
Pryśnic uzdrowiciel i t. d. 595.
Przepisy lekarstw dla śpitali wojska polskiego itd. 280.
Przepisy dawania pomocy lekarskiéj i chir. ubogim 518.
P. S. 697.
Puchalski D. 688.
Publiczne uwiadomienie zdrojów zdrowych 184.

R.

Raciborski Adam 144, 547.
Rada dla literatów, zob. pod Tyssotem 173.
Rada dla pospólstwa, zob. pod Tyssotem 173.
Rady postępowania w czasie cholery 681.
Rady lekarsko fizyczne dla małżonków płci obojga itd. 273.
Rajman Jan Nepomucen 23, 24, 25, 273.
Rakowski Ksawery 529.
Recepty szczególne itd. 238.
Rechowicz Kazimierz 534.
Rehfeld 47, 48.

Strona.
Regemann 231.
Regnier Mikołaj 71, 72, 230.
Regulamin służby obozowéj 178.
Rejnhardt Karól 117, 618.
Renie 617.
Reuttowicz Franciszek 704.
Rhodius Józef August 25.
Riedmiller Józef 645.
Rymkiewicz Feliks 79, 88, 590.
Ryszkowski Franciszek Ksawery 201.
Robaczkowski Feliks 651.
Rocznik wydziału lek. w uniw. Jagiell. 138, 564.
Roliński Marcin 58, 59, 63.
Rompalski Jan 674.
Ronolter 258.
Rosas 510.
Rose Józef Konstanty 710.
Rose Witold 707.
Rozenblum Benjamin 599.
Rosset Otto 688.
Rosenthal 644.
Rosenzweig Henryk 363.
Rozenzweig M. 709.
Rozbiór uwag kollegium fizycznego szkoły głównéj, zob. pod Andrz. Trzcińskim 204.
Rozdział I. terapia, patologia, materya medyczna itd. 140.
Rozmaite domowe lekarstwa i t. d. 213.
Rudawski Leonard 31, 536.

Strona.
Rudnicki Adam Antoni 25, 27, 28, 290.
Rust Jan Nepomucen 22, 23, 24, 25, 37.
Ruszczyc 176.
Rutkowski A. 701.
Rutsch Karól Edward 287.
Rzut oka na lekarską naukę 249.
Rzut oka na cudowne uzdrowienie itd. 349.

Sadowski Wojciech 472.
Salomon F. K. 362.
Sander Henryk 61.
Sałatko Petryszcza 709.
Sanocki Antoni 421.
Sarnowicz Jan 286.
Sartoris / Sartoriusz } Józef 72, 81, 231.
Sauvan Ludwik 595,
Sawiczewski Julian Józef 313.
Sawiczewski Floryan 31, 145, 329.
Sawiczewski Józef 27, 136, 145, 268.
Schitz (Schütz) P. 701.
Sedej 114.
Sejfert Jędrzéj 345.
Semann Józef Antoni 625.
Serwiński J. 708.
Siarczyński Franciszek 413.
Siekaczyński Walenty Józef 454.

Strona.
Sieradzki X. E. 325.
Siestrzencewicz Bohusz Stanisław 176.
Sierzputowski 595.
Siewruk Ludwik 710.
Simon A. 696.
Symonowicz Roman 266.
Skalski Jan Chrzciciel 454.
Skobel Fryderyk Kazimierz 20, 25, 31, 144 i 522.
Skrodzki 316.
Sławikowski Antoni 325.
Słoniński Antoni 327.
Śniadecki Jędrzéj 71, 73, 79, 82, 85, 88, 132, 133, 143, 145, 260.
Sobernhejm S. 46.
Soczyński Karól Teodor 29, 37, 319.
Sokolnicki Franciszek 583.
Sokołowski F. 645.
Sokołów 681.
Sosnowski 682.
Sowiński J. 456.
Sowiński F. 456.
Sper (Spoer) 683.
Spet (Spaeth) Fryderyk 45.
Spis doktorów med. potwierdzonych w uniw. krak., zob. pod Drem J. Majerem 461.
Śpitale dla chorych przez prywatne osoby zakładane 116.
Spitznagel Ferdynand 72, 73, 76, 77, 81, 132, 239.
Sposób robienia wody żywicznéj, zob pod Drem Soczyńskim 319.
Sposoby wynalezione do leczenia chorych skutecznemi krajowemi krzewinami 283.
Sposób dla rodziców fizycznego wychowania dzieci 178.
Sprawozdanie śpitala kieleckiego 506.
Sprawozdanie z administracyi szpitali w Krakowie 637.
Sprawozdanie rady opiekuńczéj śpitala ś. Mikołaja w Busku 630.
Stankiewicz Józef 660.
Stański 583.
Starość szczęśliwa itd. 255.
Stecher 115.
Steskal Jan Władysław 583.
Stęszewski Walenty 348.
Stirba de Stirbitz Franciszek 306.
Stirmer (Stürmer) Teodor 574.
Stoll Stanisław 45, 46.
Strański Karól Ignacy 348.
Stubielewicz, zob. pod Sieradzkim 325.
Studencki Mateusz 697.
Stummer Jan 23, 25, 27, 28, 29, 37, 58, 270.
Strumieński Józef 306.
Strużyński L. 702.
Świderski 325.
Swięcicki Tadeusz 691.
Szacfajer Walenty 380.

Strona.

Szafkowski L. R. 687.
Szallgruber Józef 24.
Szałajkowski Alojzy 480.
Szancer J. 690.
Szaster Jan 19, 156.
Szaster Antoni 21, 22, 23, 24, 26, 143, 144, 157.
Szaster Wincenty 19, 21.
Szejdt Franciszek 19, 21.
Szerlecki Władysław Adolf 138, 144, 541.
Szczucki Wincenty 58, 59, 61, 332.
Szylarski Wojciech 168.
Szymkiewicz Jakób 132, 281.
Szymański Stanisław 199.
Szymanowicz Roman 266.
Szklarski Walenty 363.
Szkoła lekarska w Grodnie 44.
Szkoła chirurgiczna w Warszawie 45.
Szkoła dla akuszerek r. 1801 w Warszawie utworzona 48.
Szkoła weterynaryi w Marymoncie pod Warszawą 65.
Szlegel Jan 76, 132.
Szmidtmüller 73.
Szmidt Antoni 315.
Szmid A. 315.
Sznejder Fryderyk Karól 113, 336.
Szopowicz Henryk E. 615.
Szotarski Julian 536.
Szultes Józef August 24, 40, 266.
Szumski Tomasz 284.

Strona.

Szwarc Bazyli 557.
Szwykowski Kazimierz 653.

T.

Taksa lekarstw itd. 557.
Teatr anatomiczny w Wilnie 84.
Tejner J. (Thejner) 373.
Tejner Feliks (Thejner) 538.
Telakowski Olimp. 515.
Telszewski A. 702.
Terlecki Hippolit Zygm. 477.
Tygodnik lekarski 138.
Tyrchowski Władysław 638.
Tyssota dzieła na polski język tłómaczone 172.
Tomorowicz Jan 49, 59, 61, 375.
Torosiewicz Teodor 144, 381.
Towarzystwo lekarskie w Poznaniu 136.
Towarzystwa i pisma peryodyczne lekarskie tege okresu w Polsce 132.
Towarzystwo lekarskie warszawskie 135, 546.
Towarzystwo lekarskie wileńskie 132, 256.
Trachtenberg M. 657.
Trembecki 596.
Trewest J. 155.
Triller Daniel Wilhelm 453.
Tripplin Teodor 596.
Trojański J. Feliks 538.
Troschelius 167.
Trzciński Andrzéj 204.

Strona.

Tuczyński J. 426.
Tukałła Maciéj 212.
Turek Franciszek 511.

U.

Uebersicht der arbeiten der medizinischer Gesellschaft zu Posen 136.
Ulidowski, zob. pod Grzywińskim 687, 705.
Uniwersytet Jagielloński zreorganizowany 506.
Uniwersał króla Stanisława Augusta do miast i miasteczek względem posełania swoim kosztem młodzieży do Krakowa na naukę medycyny 102.
Uniwersytet królewsko warszawski 52.
Uniwersytet wileński 66.
Upominek zawiadującemu kliniką 505.
Urządzenia dotyczące zakładów dobroczynnych 620.
Urzędnik zdrowia małżeńskiego itd. 324.
Uszczapowski L. 328.
Uwagi i obserwacye nad kołtunem, zob. pod Kłossowskim 209.
Uwagi praktyczne o gorączce epidemicznéj tyfoidalnéj itd. 660.
Uwagi praktyczne o febrze przepuszczającéj epid. r. 1847 677.
Uwiadomienie krótkie o skutkach z polucyi dobrowolnych itd. 208.

W.

Wagner 133.
Wahlburg Wilhelm 22, 58, 59, 62.
Wannoti J. A. 114, 143, 253.
Warschauer Jonatan 627.
Wasilewski Franciszek Ksawery 159.
Wawińkiewicz 683.
Wazgird Michał 286.
Wejhardt Teodor Tomasz 188.
Wejnberg Julian 621.
Weiss Karól 57.
Welk (Woelk) Aleksander 79, 88, 444.
Vetter Alojzy Rudolf 22, 24.
Werner Ferdynand 469.
Vesania puerperalis 704.
Wiadomość o Szczawnicy 421.
Wiadomość pożyteczna dla ludu przeciwko morowemu powietrzu itd. 171.
Wiadomość dla ogółu mieszkańców o poznawaniu itd. cholery 537.
Wiadomość o ratowaniu osób w stanie pozornéj śmierci 583.
Wiadomość o cholerze itd. 458.

Strona.
Wiadomość o wodzie min. krynickiéj 427.
Wiadomość ciekawa o skutkach i mocy zbóż 166.
Wiarogórski Jan 559.
Wiebers 48.
Wieczorkiewicz Mikołaj 569.
Wielogłowski Walery 445.
Wieniawski Tadeusz 677.
Wikat (Vicat) P. R. 235.
Winnicki August Paweł 336.
Wirmański Józef 618.
Wisłocki Th. 709.
Wiśniewski Ludwik 556.
Witoszyński 683.
Wiżeński Józef 23, 27, 28, 254.
Wychowanie duszy i ciała 231.
Wydział lekarski przy akademii Jagiellońskiéj 16.
Wydział akademiczny lekarski w Warszawie r. 1809 założony 49.
Wydział lekarski przy uniw. wileńskim 70.
Wykaz lekarstw itd. 673.
Wykład środków do ratowania uduszonych itd. 259.
Wykład reformy sztuki lekar. Hahnemana itd. 367.
Wyłuszczenie nauki Browna (przez B. M.) 249.
Wypisy względem zdrowia z dzieł Tyssota, zob. pod Piotrowskim 333.
Wysocki Feliks 479.

Strona.
W. K. zob. 239 pod: Krótka wiadomość o kawie itd.
Woda żywiczna itd. 187.
Wody mineralne Szczawnickie przez T. Torosiewicza, tłómaczone na polski język przez Dra M. F. W., zob. pod Torosiewiczem 383.
Wódka nie jest trucizną itd. 693.
Wojciechowski Józef 478.
Wojczyński Feliks 658.
Wojde Maurycy 58, 59, 661.
Wojnarowski T. 682.
Wojniewicz Wincenty 284.
Wolf Hirsz 186.
Wolff Ludwik 46.
Wolf Jul. 691.
Wolff August Ferdynand 49, 51, 57, 60, 61, 143, 224.
Wolff Maurycy 374.
Wolff Abraham Emmanuel 93.
Wolfgang Jan 77, 78, 79, 133, 134, 359.
Wolfgang Ksawery 609.
Wołowski Andrzéj 376.
Woźniakowski Ignacy Józef 481.
Woźniakowski Michał 373.
Woźniakowski Ignacy Jakób 27, 28, 29, 302.
Woźniakowski Leon 481.
Wróblewski Ludwik 669.
Wróblewski Franciszek 329.
Wróblewski Szymon Zyg. 500.
Wroczyński Kazimierz 637.

Strona.

Z.

Zabiełło Franciszek 362.
Zagórski J. 700.
Zajączkowski T. 558.
Zakład prowincyonalny uczenia akuszerek w Poznaniu 46.
Zakłady naukowe wydziału lekarskiego przy akademii krakowskiéj 32.
Zakłady naukowe wydziału lekarskiego przy akad. warszawskiéj 59.
Zakłady naukowe przy uniw. wileńskim 80.
Zakłady hydropatyczne w Polsce 131.
Zakrzewski Maryan Floryan 446.
Zapałowicz Antoni 651.
Zaprowadzenie szczepienia ospy krowiéj do Polski 113.
Zasady moralnego i fizycznego wychowania młodzieży 364.
Zawadziński Karól 454.
Zawadzki A. 538.
Zawadzki Franciszek 304.
Żelazko 113.

Strona.

Zbiór materyi medycznéj przy uniw. warszawskim 65.
Zbiór niektórych celniejszych aforyzmów Hipp. i Cel. 210, 237.
Zbiór niektórych obserwacyi i przestróg, służących do zachowania zdrowia 231.
Zbiór pism w materyi szczepienia ospy 250.
Zdanie sprawy z czynności rady szczegól. szpit. starozakonnego w Warszawie 630.
Żerdziński Wojciech 24.
Zejszner L. 537.
Zieleniewski Michał 145, 639.
Zilibert Jan Emanuel (Gilibert) 44, 72, 80, 83, 84, 86, 145, 181.
Zimna woda itd. 558.
Żuk M. 686.
Żukowski M. 289.

X.

X. H. zob. str. 559.
X. Z. zob. pod: Ku nauce i uspokojeniu współobywateli pod względem cholery i t. d. 683.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA POZNAŃ
BUP

Czcionkami N. Kamieńskiego i Spółki w Poznaniu ul. Berlińska Nr. 32.



Хb 33550

